

Księga
Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom 6

Nauczanie 143-174

12-to tomowe Dzieło
LIBRO DE LA VIDA VERDADERA

jest dziedzictwem dla całej ludzkości i zostało zarejestrowane w:
Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación Pública" Mexico
D.F. numero: 26002, 20111 yo 83848.

Informacje o oryginalnym wydaniu w Meksyku w języku hiszpańskim można zasięgnąć w:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C. Apartado Postal 888, México,
D.F. - C.P. 06000

Tłumaczenie niemieckie pt. „Das Buch des wahren Lebens” - Traugott Göltenboth i Walter Maier. (jako pdf. w internecie)

Tłumaczenie z języka hiszpańskiego na język polski pt. „Księga prawdziwego Życia” oraz opracowanie: Krystyna Weist E-Mail: trzecitestament@gmail.com
„Księga Prawdziwego Życia” jako pdf. znajduje się do pobrania bezpłatnie. na stronie:

<https://www.ksiegaprawdziwegozycia.com>

[https://www.librodelavidaverdadera.mx/trzeci testament](https://www.librodelavidaverdadera.mx/trzeci%20testament) (j.polski)

„Trzeci Testament” - Kompedium „Księgi Prawdziwego Życia” udostępnione w połowie 2021 roku (tłumaczenie z języka angielskiego - Kazimierz Szpak) jest również do pobrania bezpłatnie w języku polskim jako pdf. na powyżej podanej stronie internetowej.

„Trzeci Testament” - „Kompedium „Księgi Prawdziwego Życia”- pierwsza wersja z 2002 roku, tłumaczona z języka niemieckiego przez Annę Krochmat, jest do przesłuchania w formie Audio na kanale YouTube pod nazwą: „Trzeci Testament” – portal [chrisaudio387](http://chrisaudio387.com).

Jako tłumacz „Księgi Prawdziwego Życia” zezwalam na rozpowszechnianie tego 12-to tomowego dzieła w języku polskim, pod warunkiem zachowania tekstu zgodnie z oryginałem. Wszelkie zmiany polskiego tekstu będą naruszeniem praw autorskich.

Sierpień 2026

SPIS TREŚCI

Nauczanie 143.....	4
Nauczanie 144.....	11
Nauczanie 145.....	20
Nauczanie 146.....	26
Nauczanie 147.....	34
Nauczanie 148.....	42
Nauczanie 149.....	50
Nauczanie 150.....	58
Nauczanie 151.....	67
Nauczanie 152.....	75
Nauczanie 153.....	82
Nauczanie 154.....	90
Nauczanie 155.....	96
Nauczanie 156.....	102
Nauczanie 157.....	109
Nauczanie 158.....	116
Nauczanie 159.....	123
Nauczanie 160.....	130
Nauczanie 161.....	138
Nauczanie 162.....	145
Nauczanie 163.....	152
Nauczanie 164.....	159
Nauczanie 165.....	167
Nauczanie 166.....	174
Nauczanie 167.....	180
Nauczanie 168.....	187
Nauczanie 169.....	194
Nauczanie 170.....	202
Nauczanie 171.....	208
Nauczanie 172.....	215
Nauczanie 173.....	222
Nauczanie 174.....	230

Nauczanie 143

1. Wzmacniam waszego ducha, abyście mogli stawić czoła nadchodzącej walce, gdyż wielka będzie bitwa idei, doktryn i wierzeń. Zaprawdę powiadam wam, że gdy rozpocznie się prześladowanie spirytualistów, pojawią się nowi apostołowie, pełni wiary i odwagi. Oni będą głosić, że naprawdę byłem z wami w tym czasie i będą zwiastunami oraz prorokami wśród swojego ludu. Spośród nich powstaną ci, którzy będą spisywać Moje inspiracje, analizować Moją Naukę i widzieć duchowe wizje.

2. W tym czasie objawię się zarówno mężczyznom jak i kobietom, młodzieży, dzieciom i osobom starszym.

3. Wszyscy otrzymają objawienia, manifestacje i wizje, ponieważ jest napisane, że ujrzę Mnie każde oko.

4. Pojawiłem się w miejscu pracy naukowca i zaskoczyłem go Moją obecnością. Zaskoczyłem armie w trakcie walki, powstrzymując ich natarcie za pomocą żywiołów. Objawiłem się wylewając Moją miłość w opuszczonych domach, gdzie nie było chleba. Do drzwi domów podszedł młody mężczyzna, niosąc w rękach bochenek chleba, a mężczyźni i kobiety zadawali sobie pytanie: „Kto to może być?”

5. Studiujcie Moje Dzieło, uczniowie, ponieważ musicie być silni, abyście, gdy wszystkie widzialne i niewidzialne elementy zostaną uwolnione, mogli dawać świadectwo Mojej Nauce miłości. Powierzyłem wam w tym czasie siedem darów dla rozwoju waszego ducha i wypełnienia waszej misji, oto one: Przewodnik, Kamień Węgielny, Rzecznik, Wykładowca, Jasnowidz, Złote Pióra i Filar. Jednak nie jest to pierwszy raz, gdy udzielam tych darów ludowi Izraela. Również, gdy przemierzaliście pustynię, w poszukiwaniu Ziemi Obiecanej, dałem wam te same dary. Mojżesz był przewodnikiem, a jednocześnie przekazywał Moje Słowo i wyrażał Moją wolę ludowi. W jego ręce złożyłem kamień węgielny Mojego Prawa, który jest fundamentem, jaki powinniście wznieść w swoich sercach. Plemię Judy było silnym filarem, który podtrzymywał odwagę i ducha tłumów. Plemię Lewiego było legionem duchowych robotników, którzy zostali przeze Mnie upoważnieni do podtrzymywania wiary w Pana. Historia, proroctwa i objawienia zostały spisane rękoma do tego przeznaczonymi, a poprzez Moją inspirację prorocy oglądali przyszłość oczami ducha.

6. Nie ma w tym czasie żadnych nowych darów dla waszego ducha, wszystko nosicie w sobie od chwili, gdy wyrosliście ze Mnie.

7. Nadchodzą dni, kiedy ujawnię wam wielkie nauki, których nie znaliście, ponieważ to nie ludzie wam je ujawnią. Prawdą jest, że w łonie każdej religii znajdują się Moi wysłannicy, ale to nie oni otworzą Moje arkana, a tym bardziej nie ci, którzy nie są przeznaczeni do tej misji, lecz podjęli się jej z własnej woli. Ci, których posłałem do tej służby, posiadają mądrość dzięki inspiracji. Ci, którzy nie są Moimi sługami, zdobyli wiedzę z książek. Podczas gdy jedni modlą się i kochają, inni czytają i studiują, ale umysł nigdy nie osiągnie wzniesienia ducha. Ci pierwsi, gdy mówią - przekonują, poruszają, pieścą i leczą. Natomiast ci drudzy - zaskakują, budzą podziw, ale nie pocieszają ani nie ratują.

8. Uczniowie, bądźcie pokorni, pracujcie nie oczekując nagrody. Cieszcie się miłością wiedząc, że jesteście kochani przez waszego Niebiańskiego Ojca. Nie wyobrażajcie sobie swojej nagrody, gdyż nigdy nie będzie ona znana waszemu umysłowi.

9. Jeszcze raz wam mówię: Przygotujcie się! Nie wiecie czy ten rok zaskoczy was wielkimi objawieniami. Światło Szóstej Pieczęci oświeca was w tym czasie i słuszne jest, abyście znali treść tej tajemnicy. Wyjaśnię te lekcje za pośrednictwem Moich rzeczników.

10. Jan, Mój apostoł, słyszał i zapisywał to, co widział w wizjach, nie rozumiejąc ich jednak. Błogosławiona ręka tego proroka zapisała w sensie przenośnym Moje obietnice i objawienia. A teraz przychodzę, aby wyjaśnić wam te słowa i inspiracje, ponieważ tylko Ja mogę to uczynić. Żebyście mogli jednak przyjąć to Światło i zrozumieć te słowa, oczyśćcie się, czuwajcie i się módlcie.

11. Zaprawdę powiadam wam, że jeśli do tej pory nie słyszeliście większych nauk, to dlatego, że brakowało wam wzniesienia i jasności. Stańcie się godni przyjęcia do swojego serca stron zawartych w tej księdze Siedmiu Pieczęci, miłując się wzajemnie.

12. Przychodzę do Moich dzieci nauczyć je cnoty, aby ich duch był silny, i aby mogły przezwyciężyć pokusy, które są skłonnościami ich ciała. Otwórzcie swoje duchowe oczy i zobaczcie jak wiele mam dla was w Mojej tajemniczej skarbnicy.

13. Rzeźbię wasze serca Moim słowem, abyście stali się częścią świątyni Mojego Świętego Ducha.

14. Umiłowani ludzie: Mistrz przekazuje wam naukę i w jej esencji znajduje się Światło, które oświeca waszego ducha.

15. Wznosicie się do Mnie w modlitwie, ponieważ wiecie, że dzięki niej jesteście wysłuchani przez Ojca, który daje wam siłę i pomaga, jak Cyrenejczyk, nieść wasz krzyż.

16. W Moim słowie znajdziecie tarczę i świetlistą broń, dzięki którym zwyciężycie w swojej walce. Przygotowuję was, abyście wraz z rozwojem waszego ducha i rozwojem waszych darów byli w stanie stawić czoła próbom.

17. Bądźcie czujni, umiłowani ludzie, naśladowajcie panny z przypowieści danej Moim uczniom w Drugim Czasie, bądźcie jak one, z płonąca lampą, abyście zawsze mieli we Mnie wiarę i nadzieję. W was jest sanktuarium, które przyszedłem przygotować z wielką miłością w tym Trzecim Czasie. Jesteście strażnikami Mojego Słowa, a każdego ducha i serce przekształciłem w źródło miłości, cnoty, balsamu, które jak krystaliczna woda zostanie wylane na ludzkość.

18. Wielka jest twoja radość, Izraelu, ponieważ widziałeś, że gdy byłeś gotowy, pocieszenie płynęło z ciebie dla strapionych serc, a ci, którzy byli przytłoczeni bólem, poczuli się podbudowani twoim słowem. Niech będą błogosławieni ci, którzy tak postępują! Walczcie dalej, aby nieść ludzkości Moją Miłość. Przychodzę z Moim Słowem, aby dodać wam otuchy w tej walce, przychodzę, aby nauczyć was budować i odbudowywać to, co na przestrzeni wieków zniszczyła ludzkość swoim materializmem. Wasz duch wie, w jakich czasach żyje, uczy się pokonywać próby, które napotyka na swojej drodze, gdyż wielka jest jego wiara i miłość do Mojego Dzieła.

19. Umiłowani dzieci: Dam wam nagrodę na końcu waszej walki. Teraz nie wiecie kiedy i jak, ale zaprawdę powiadam wam, że Moje Słowo się spełni i ofiarowałem wam Ziemię Obiecaną, gdzie osiągniecie chwałę, odpoczynek i szczęście. W pełni poczujecie Mój pokój, ponieważ wtedy wasz duch odniesie zwycięstwo.

20. Przyszedłem jeszcze raz pokazać wam drogę, którą powinien podążać wasz duch, w niej jest Moje Światło, cnoty i duchowe ideały, którymi powinniście się kierować. Przybyłem w tym czasie z ognistym mieczem, nie po to, aby zabić ducha, lecz żeby zwalczyć ciemności, które otoczyły was ze wszystkich stron.

21. Oto moc Mojego słowa, które objawiam przed wami w manifestacjach miłości! Przychodzę dać o sobie świadectwo. Dokonuję cudów w każdym sercu, aby uczynić was dziećmi Światłości. Albowiem wasz Ojciec jest Światłością i nieskończoną mądrością. Każdemu z was daję Moje słowo, które jest Prawem, ale pamiętajcie, że nie przychodzę zmuszać was Moją mocą do jego przestrzegania, abyście widzieli w Moim słowie bicz raniący wasze serca. Czy nie wiecie, że jako Ojciec nie chcę bólu dla Moich dzieci? Zobaczcie, że Moim nauczaniem oczyszczam was i uzdrawiam z ran, które Mi przedstawiacie, a jeśli czasami Moje Słowo was osądza, to dlatego, że jestem doskonałą sprawiedliwością i w związku z tym ostrzegam was przed bólem, który sami sobie zadajecie, gdy zapominacie o wypełnianiu Mojego Prawa.

22. Chcę, abyście byli duchowo wolni, lecz nie popadajcie w rozwiązłość, do której pobudza was ciało, ponieważ powierzyłem je wam, aby było posłusznym narzędziem, pomagającym waszemu duchowi w jego rozwoju, lecz ono uczyniło swoim sługą tego, który powinien nim rządzić. Przychodzę, aby pouczyć was Moim Słowem, żebyście nie dali się porwać burzy swoich namiętności i umieli panować nad sobą.

23. Ludu Mój, miłuj, i w każdym swoim czynie dawaj świadectwo o Mnie. Przekazuj Moje Światło, praktykuj cnoty. Wylewam się na waszego ducha, karmię go chlebem wiecznego życia. On próbując owoc życia otrzymuje Moją mądrość. To jest esencja Mojego Słowa. Przygotowaliście swoje serca jak czysty kielich, a Ja wlewam do niego kroplę po kropli Moją krew.

24. Zrozum Mój ludu przenośne znaczenie Moich słów i ciesz się nimi.

25. Wasze materialne oczy nie mogą widzieć Mojego promiennego oblicza, chyba że zrozumiecie Mnie poprzez słowo, które przyswaja sobie wasz duch. Moje Słowo jest wibracją, która nadaje rytm wszystkiemu, co zostało stworzone, aby wszystko było w doskonałej harmonii i w ten sposób wasz duch ulegnie mocy Mojego Słowa, abyście dotarli do portu zbawienia, a następnie do Ziemi Obiecanej.

26. Oto jestem! Oto moc Mojego Ducha, która stała się dla was Prawem - prawem, które mówi wam: Miłujcie się wzajemnie! Tym Prawem jednocześnie w niewidzialny sposób wszystkie Moje dzieci. Sprawię, że w sercach wszystkich zapłonie płomień miłości, by wszyscy mogli połączyć się w jeden ideał.

27. Wasz Mistrz przynosi wam przesłanie pokoju i zbawienia, na które tak długo czekaliście. Tylko Ja, poprzez Moje nauczanie, mogę pomóc wam odnaleźć drogę, która doprowadzi was do duchowej siedziby.

28. Słyszycie Moje słowa przez ludzkie usta.

29. Czego potrzebujecie, aby rozpocząć drogę w kierunku uduchowienia? Jeśli macie miłość, osiągniecie wiele, i jeśli Mi zaufacie, nie potkniecie się w swoim życiu, a wasza zdolność uzdrawiania, mówienia i przekonywania, rozwinie się i to wszystko będzie służyć postępowi waszego ducha.

30. Wszyscy możecie podążać Moimi śladami, gdyż wszyscy możecie się przygotować, aby wnieść się i dotrzeć do Mnie. Kto wam powiedział, że jedni dotrą, a inni nie?

31. Nie stworzyłem duchów o różnych hierarchiach, wszyscy zostaliście uformowani w ten sam sposób i wszyscy nosicie Moje Boskie namaszczenie. Ale dzisiaj nie wszyscy jesteście tak czysti, jak byliście, gdy zostaliście uformowani, i dlatego mówię wam, że powinniście się oczyścić, ponieważ chcę, żeby to, co wypływa z waszych serc, było czyste, abyście byli posłuszni Moim inspiracjom, aby wasza praca była bezinteresowna, a

wasza lojalność odzwierciedlała się we wszystkich waszych działaniach. Egoizm, czy zazdrość, nie są przejawami wzniesionego ducha. Kiedy oczyścicie swoje serca, aby zrobić miejsce dla Światła, wtedy będziecie gotowi, aby głosić Moje Dzieło, i wtedy będziecie mogli być interpretatorami, jasnowidzami i prorokami Prawdy.

32. Mój wszechświatowy promień oświeca ducha ludzi, oczyszcza go i wznosi, albowiem pragnę, abyście wyszli poza to, co ludzkie i czynili cuda jak was nauczałem.

33. Zauważcie, że jestem łaskawy i nie osądzałem waszych czynów. Przychodzę wam pomóc, przychodzę z pomocą do tych, którzy cierpią, do tych, którzy zesli z drogi i nie osądzam ich, ponieważ mogą jeszcze okazać skruchę i uniknąć kolejnych upadków. Nikogo nie wydałem, tylko przygotowuję waszego ducha, abyście czuli się odpowiedzialni za każdy swój krok i mogli powstać, naprawiając błędy i budując na solidnym gruncie.

34. Uzdrawiajcie chorych poprzez wiarę i miłość. Rozwijajcie swoje moce, abyście wiedzieli, z jaką łaską was przygotowałem i nie mówili, że to, o co was dzisiaj proszę, jest poza waszą możliwością.

35. Szukajcie Mojej Obecności z czystym sercem i pełni siły idźcie drogami głosząc miłość. Nauczajcie poprzez dowody i pokazujcie, że miłość może przywrócić choremu zdrowie, ponieważ jest najpotężniejszym ze wszystkich znanych człowiekowi uzdrawiających środków.

36. Wzniescie swojego ducha i pomyślcie o chorych tego świata, których są miliony i wylejcie na nich wszystkich balsam swojej modlitwy.

37. Chrystus nie umarł, żyje wiecznie, aby dać życie i zmartwychwstanie duchom. Jeśli przysłuchacie się do Mnie w bólu, a odchodząc stąd nie odczuwacie go, to dlatego, że potrafiliście analizować Moje Słowo i znaleźliście w nim balsam, który przywrócił wam zdrowie i pokój.

38. Przyszedłem w tym czasie, aby pomimo ludzkiej niewiary pokazać wam Moje Prawo. Ci, których wybrałem, aby wraz ze Mną tworzyli Moje apostołstwo, gdy usłyszeli Moje Słowo, uwierzyli, a ich wiara jest niezachwiana. Natomiast ci, którzy po wysłuchaniu Mnie odeszli zaprzeczając, że to Ja się objawiam, noszą już w swoim duchu nasienie Mojej miłości i prędzej czy później powrócą do Mnie.

39. Gdybyście, odośnie Mnie, zostali uznani za nieznających Prawdę i inni próbowaliby was przekonać, że jesteście w błędzie, co byście odpowiedzieli?

40. Mówicie Mi, że pójdziecie za Mną aż do końca; że zapaliliście w swoim sercu lampę miłości, i że będziecie znosić największe próby, świadcząc o Mnie, a Ja daję wam siłę, gdyż zaprawdę powstaną wielkie wichry, które będą chciały zgasić lampę waszej wiary.

41. Jeśli będziecie świadczyć o Prawdzie swoim prostym i prawym życiem, i pozwolicie przemówić duchowi w pełni mocy, będziecie bronić swojej wiary i uwierzą Mi. Najsilniejszą bronią do pokonania waszych wrogów jest miłość, roztropność i sprawiedliwość. Szanujcie wiarę swoich braci, ale rozjaśniajcie ich ducha. Bądźcie pokorni i nie prowadźcie wojen z powodu Mojej Nauki. Wszyscy twierdzą, że wypełniają Moje przykazania, a popełniają przede Mną niegodne czyny. Przygotujcie się i nie oszukujcie się. Przez was będę przemawiał do ludzkości, ponieważ każdy z Moich wybranych musi być mówcą Mojej Nauki, wysłannikiem dobrej woli.

42. Jeśli chcecie, aby wasi bracia Mnie przyjęli, weźcie Mnie ze sobą do sanktuarium swojego serca. Zostawię otwartą księgę Mojej Prawdy, aby świat mógł ją przeczytać.

43. Chcę was przygotować przed rokiem 1950. Chcę się z wami pożegnać, pozostawiając wam Mój pokój. Chcę, abyście byli godni otrzymywania Moich ostatnich poleceń i zaleceń.

44. Po tym roku, w którym zgromadzi się 144 000 naznaczonych ogniem Mojej miłości, jedni w ciele, a drudzy w duchu, będą oni przygotowani i żadna ludzka siła nie będzie w stanie pozbawić ich darów, udzielonych przeze Mnie ani obdarzać ich innymi łaskami.

45. Błogosławieni ci, którzy do tego czasu stali się uduchowieni, ci, którzy pozwolili swojemu duchowi się rozwijać i podążać drogą wznoszenia się, bo będą oni przygotowani na czekającą was transformację i będą silni, aby stawiać czoła sektom i religiom.

46. Przedstawiłem wam Moją naukę, która jest jak życiodajna rzeka, wypływająca ze Mnie. Nikt nie będzie w stanie zatrzymać jej nurtu, ona spływa z wysokiej góry, aby użyźnić spragnione ziemie i sprawić, by wydały owoce.

47. Jestem z wami i nie macie się czego obawiać. Moja inspiracja płynie wiecznie i zawsze możecie czerpać ze Mnie. Podobnie jak ów anioł, mówię wam teraz: Chwała Bogu w sumieniu uduchowionego człowieka i pokój na Ziemi dla ludzkości, która pracuje nad budowaniem pokoju na świecie.

48. Umiłowani, wylewam na was oczyszczający ogień Mojego Słowa, abyście mieli siłę, Światło i życie. Przesyłam wam Moje myśli poprzez tego rzecznika, bez obawy, że się zabrudzą. Boskość nie ulega zabrudzeniu podczas komunikacji z ludzkim umysłem, nawet jeśli nie jest on uduchowiony.

49. Muszę ciągle powtarzać Moje nauki, żeby ci, którzy stale dochodzą, dołączając do Mnie jako ostatni, mogli zrobić pierwszy krok i od tego momentu, od pierwszej lekcji, poznali esencję tego objawienia.

50. Wiedźcie, że ci, którzy się kochają, mogą komunikować się na największe odległości, Ja was kocham i wy również Mnie kochacie. Dla ducha nie istnieją żadne bariery, na swojej drodze będziecie mieli wiele okazji, aby to sprawdzić. Uczycie się Mnie kochać i są chwile, kiedy macie przebłyśki prawdziwej miłości, którą pozwalam rozjaśnić wasze serca, aby dodała wam otuchy w waszej wędrówce

51. Nie przychodzę, aby wymagać od was czegoś, czego nie potraficie lub nie jesteście w stanie zrobić, ponieważ byłoby to wobec was niesprawiedliwe. Jeśli ktoś zna stopień ewolucji, jaki osiągnęliście, to jestem nim Ja. Zauważcie, że nie wymagam od was, abyście komunikowali się ze Mną od ducha do Ducha bez uprzedniego przygotowania. Przygotowywałem was do tego komunikując się za pośrednictwem rzeczników, przez których umysły przekazałem wam Moje lekcje.

52. Nauczcie się słuchać, o nowicjusze, albowiem słuchanie nie jest tym samym, co słyszenie. Wszyscy słyszą, ale bardzo niewielu potrafi słuchać, a jedynie w ten sposób można zrozumieć Prawdę Moich nauk.

53. Wiedźcie, że to zadanie duchowego zbliżenia między człowiekiem a Bogiem, realizuje wasz Nauczyciel, wysyłając wam swoje myśli, aby oświeciły wasze umysły. Zewnętrznie mowa, która wypływa z ust interpretatorów, jest zbyt skromna, ale jej esencja jest doskonała, podobnie jak wasz Ojciec, który ją wam posyła. Cel tego Dzieła wykracza poza to, co sobie możecie wyobrazić i zrozumieć, więc musicie je sobie wyobrażać jako boskie, wielkie, wieczne. Jest ono czymś więcej niż pocieszeniem dla strapiionych, czymś więcej niż balsamem dla chorych. Jest to najwyższy dar dla ducha, który daje wam radość kochania Boga i pokazuje wam prawdziwą wiedzę o życiu.

54. Wiedźcie, że ten, kto zrozumie i pozna coś z tego, co jest zarezerwowane dla tych, którzy się wznoszą, nie będzie już mógł usunąć ze swojego ducha tego Światła, które zostało mu objawione. Bez względu na to, czy przeniknie nieznane siedziby, czy też powróci na Ziemię, to, co kiedyś otrzymał jako Boski błysk, będzie wyłaniać się na każdym kroku z najczystszej części jego istoty jako przeczucie, jako słodkie przebudzenie lub jako niebiańska pieśń, która wypełni serce radością, jak pragnienie powrotu do duchowej siedziby. To właśnie oznacza Moja Nauka dla duchów powracających do tego życia. Pozornie duch zapomina swoją przeszłość, ale w rzeczywistości nie traci wiedzy o Moim nauczaniu.

55. Tym, którzy wątpią, że to Słowo Boże przemawia do was w tej chwili i w tej formie, mówię, że jeśli nie chcą nadać Mi tego imienia, jeśli nie chcą przypisać tego słowa Boskiemu Mistrzowi, to niech wezmą esencję tej lekcji, niech przeanalizują każdą jej myśl, i jeśli po rozważeniu tego, co usłyszeli, dojdą do wniosku, że zawiera ona Światło i Prawdę dla ludzkości, niech przyjmą ją za normę swoich działań na Ziemi i niech przez nią przemienią swoje życie.

56. Wiem, że przekazuję wam prawdziwą mądrość. To, w co wierzą ludzie, nie ma żadnego wpływu na Moją Prawdę, ale konieczne jest, by człowiek był pewny tego, w co wierzy, co wie i co kocha. Dlatego w Moich manifestacjach stawiam się czasami na równi z ludzkością, żeby ludzie mogli Mnie rozpoznać.

57. Tym, których nazywam uczniami, muszę powiedzieć, że mają święty obowiązek pouczania i wyjaśniania tej nauki tym, których nazywam nowicjuszami, ponieważ oni nie rozumieją jeszcze tego, co widzą lub słyszą podczas Moich lekcji. Aby być Moimi uczniami, nie wystarczy rozumieć, muszą oni również czuć. Albowiem wielu, choć dobrze rozumiejących nauki, które przekazałem w Moim Słowie, nie jest w stanie wyciągnąć ręki do tego, który nie zdołał pojąć Boskiej Nauki. Uświadomcie sobie, że Moje dzieci często potrzebują waszych wyjaśnień i waszego doświadczenia. Przygotujcie się, aby ich pouczać, a zobaczycie, jak rozwija się w nich wiara, a w was dar mowy. Rozpalicie głęboką wiarę, która posiada również wiedzę na temat rozumowania i zrozumienia.

58. Nie jest prawdą, że wszyscy jesteście zatwardziali w sercu. Wiele razy widziałem, jak płakaliście nad innymi, i jak wasze serca pękały z bólu z powodu cierpienia innych.

59. Ten czas rozpoczął się wraz z przekazaniem Mojego promienia poprzez umysły, które zostały wybrane, ponieważ same w sobie niosły tę misję. Nie myślcie, że zostały one wybrane ze względu na ich czystość, bo gdyby tak było, nie znalazłbym ani jednego.

60. Nasyćcie się Moją Boską mocą i poczujcie się bezpiecznie, gdyż jesteście ze Mną. Jutro, gdy wasze serce obudzi się do miłości i zostanie ożywione uczuciem miłosierdzia, będzie ono ze swoimi braćmi na każdym kroku tak jak Ja byłem z nim.

61. Przypomnijcie sobie ten dzień, który był dniem Światła i radości dla pierwszego zgromadzenia uczniów tego Dzieła. Było to pierwszego września 1866 roku, kiedy Światło Eliasza rozlało się jako inspiracja wśród tych, którzy zgromadzili się wokół Roque Rojasa.

62. W tym dniu zostali wyświęceni ci, którzy mieli być pierwszymi przewodnikami i pierwszymi rzecznikami. Był to dzień inspiracji, objawień, obietnic i przymierzy.

63. Uczniowie ci, którzy poczuli się duchowo przeniesieni na górę Synaj lub na Tabor, przypomnieli sobie wielkie objawienia Pierwszego i Drugiego Czasu. Oni nie pomylili się w swoich przeczuciach, ponieważ duchowa obecność Mojżesza, Moja obecność i obecność

Eliasa były z nimi tak jak było to na górze Tabor, w tej wizji, którą widzieli niektórzy z Moich uczniów, w manifestacji, którą ludzie nazywali "przemienieniem Jezusa".

64. Zaprawdę powiadam wam, którzy Mnie dziś słuchacie, że duchowa obecność Mojżesza, Moja obecność i obecność Eliasa są z wami. Co mieli ludzie Drugiego Czasu, czego wy nie macie? Tak samo jak oni mają wiarę, tak samo i wy ją macie, i tak samo mówię wam, że u was są niedoskonałości i grzechy tak jak były one w tamtych czasach.

65. Oto obecność trzech posłańców: Mojżesza, Jezusa i Eliasa - Duchowa Obecność, niewidzialna dla ludzkich oczu i dostrzegalna jedynie zmysłami ducha. Dlatego mówię wam: Przygotujcie się, abyście mogli cieszyć się Światłem, które w tej chwili wylewa się na waszego ducha.

66. Otwórzcie swoje serca i pocujcie w nich obecność Mojżesza. Uwrażliwcie się i wsłuchajcie się w jego duchowy głos, który zachęca was do dalszej wędrówki tak jak zachęcał swój lud w Pierwszym Czasie, gdy przemierzali pustynię.

67. Mojżesz nie pozostaje bezczynny w łonie Ojca, jego duch działa nieustannie, sprawiając, że każdy duch słyszy głos Prawa. On przychodzi wam powiedzieć, abyście byli prawdziwymi dziećmi wiary i dotarli do ziemi, obiecanej dla ducha.

68. Ludzie, zachowajcie w swoich sercach lekcję, którą usłyszeliście, abyście zawsze cieszyli się Moją Duchową obecnością, która prowadzi was przez życie.

69. Módlcie się, gdyż przyjmuję wasze myśli i tak długo, jak długo trwa wasza modlitwa, wylewam Moje błogosławieństwo na ludzkość.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 144

1. Wznieście swojego ducha i przekroczcie granice tego, co materialne, abyście mogli komunikować się z Moim Boskim Duchem.

2. Dlaczego chcecie przykuć ducha do Ziemi, pozbawiając go duchowych rozkoszy? Nie zapominajcie, że należy on do innego świata.

3. Niech wasz duch przeniknie do Mojego sanktuarium, aby nasyciwszy się tam Światłem, stał się potem przewodnikiem waszych kroków, nauczycielem i wewnętrznym sędzią.

4. Te tłumy, które słuchają Mojego Słowa, otworzyły swoje duchowe oczy na Światło w tym czasie, ponieważ nie było człowieka, który głosiłby z taką jasnością, prawdą i czystością, z jaką Ja przekazywałem Moje nauki. Przez wszystkie wieki ludzie fałszowali Moją Prawdę i ukrywali Moje Prawo przed ludzkością.

5. Otóż widzę, że Nauka, której nauczałem was w Drugim Czasie, jest ukryta, nieprawidłowo interpretowana i nie odpowiada waszemu obecnemu poziomowi duchowego rozwoju, lecz jest dostosowana do zrozumienia ludzi sprzed wielu wieków. Jednak przyszedłem do was i widząc was głodnych, dałem wam chleba w obfitości, abyście się nasycili, a potem rozdali go tłumom, które przyjdą.

6. Pomyślcie, że czeka was nowy czas, że Moje Słowo ucichnie i zostaniecie sami z Moją nauką. Jeśli więc potraficie się przygotować, będziecie wiedzieli, jak mówić o Mnie. Lecz jeśli wiecie i ulegacie pokusie, jeśli fałszujecie Moje Słowo lub nie zinterpretujecie go właściwie, wtedy Moja lekcja na waszych ustach nie będzie pokarmem dla waszych braci.

7. Wciąż jest czas, abyście się modlili i przygotowywali do wypełnienia swojego przeznaczenia. Nie czekajcie, aż dotknie was Moja sprawiedliwość, nie czekajcie, aż ból i wojna dotkną was, jak dotknęły wasze bratnie narody, które wykrwawiają się na polach i pozostawiają po sobie spustoszone domy. Wspierajcie swój naród modlitwą i nie pozwólcie, aby został zniszczony jak Jerozolima. Uprawiajcie ogród swoimi uczynkami, w którym kwitną kwiaty przebaczenia, miłości, modlitwy i miłosierdzia. Ten ogród zacznie się w waszym sercu, a zakończy w waszym duchu. Poświęćcie kilka chwil w ciągu dnia na medytację, pozwólcie wznieść się swojemu duchowi, aby Moja inspiracja do was dotarła. Zauważcie, że nie macie w rękach książek i tylko dzięki tej inspiracji będziecie mogli dostrzec Światło tego czasu. Pomyślcie, że nadejdzie moment, kiedy będziecie musieli dać świadectwo Mojej Prawdzie i będziecie musieli zwrócić się do księgi, która jest w waszym sercu. Nauczcie się czytać tę niewidzialną księgę, aby nie był zakłócony pokój waszego umysłu, nauczcie się wnikać w siebie, aby głos waszego ducha mógł wypływać z waszych ust.

8. Wszystkie religie i sekty przygotowują się, ponieważ przeczuwają zbliżającą się walkę. Znajdziecie się wśród nich, więc musicie być przygotowani, gdyż będę szukał waszego rozumu, aby się objawić.

9. Dzisiaj nadal uważam was za słabych, bo gdy w zamian za waszą dobroczynność otrzymujecie niewdzięczność od swoich braci, płaczecie w milczeniu i mówicie Mi: „Czy to jest krzyż, który położyłeś na moje barki?” Na co odpowiadam wam innym pytaniem: Czy zapomnieliście już o przykładzie Jezusa wśród ludzi? Kiedy świat was rani, nie oskarżajcie go przede Mną, lecz litujcie się nad nim. Ja zamknę waszą ranę.

10. Gdy ludzie uważają was za małych, jeśli jesteście pokorni, uczynię was wielkimi w duchu. Milczcie, kiedy tylko możecie, ale pracujcie intensywnie. Dawajcie świadectwo o Mnie, a Ja dam również świadectwo o was.

11. Jeśli wasz duch odczuwa potrzebę wzniesienia się, to dlatego, że są chwile, gdy czuje się obcy na tym świecie, gdy czuje się jak przybysz. Zrozumcie, że jego prawdziwa ojczyzna, jego dom, znajduje się w zaświatach.

12. Dwanaście plemion Izraela jest rozproszonych po całym świecie, lecz zjednoczą się w wypełnieniu swojej misji, nawet jeśli będą od siebie oddalone. Przeszukują nieskończoności w oczekiwaniu na Moją nową manifestację. Lecz proroctwa się spełnią i ujrzą Światłość. Są wśród nich największe duchy, rozwinięte umysły, serca wielkiej szlachetności i inspiracji. Wielu z nich przyjdzie do was i będziecie zaskoczeni ich wzniesieniem, mimo że nie słyszeliście Mnie w tym czasie. Nie pozwólcie, by zaskoczył ich wasz brak przygotowania.

13. Nadchodzi czas, kiedy powstaną wspólnoty, które zaskoczą was swoją duchowością i rozwojem swoich duchowych darów, i kiedy pojawią się prorocy. Albowiem Światło Mojego Świętego Ducha oświeca każdego ducha i każdą inteligencję, aby objawić czas, w którym żyje i ukazać każdemu jego misję.

14. Wkrótce otworzą się bramy tego narodu, aby dać schronienie mężczyznom i kobietom przybywającym z innych krajów. Wszyscy przyniosą głód, ból, niedostatek, a wśród was znajdą ciepło, chleb i pocieszenie. Przygotujcie swoje serca, aby przyjąć ich z miłością.

15. Iluż z was będzie musiało wkroczyć na obce ziemie i będzie potrzebować, aby przyjęto ich jak braci!

16. Zostawiam was wszystkich jednego serca.

17. Mówcie wraz duchami Światłości: „Chwała na wysokościach Bogu, a na Ziemi pokój ludziom dobrej woli” – tak brzmi pieśń aniołów.

18. Ludzie, przygotujcie się z całą uległością na wysłuchanie Mojego słowa, a zrozumiecie, że jest łaską ponowne ujście Światła Mistrza. Moja inspiracja stała się ludzką mową i przychodzi w poszukiwaniu duchów, które są w potrzebie lub są spragnione Światła. Słodka pociecha, która została wam wcześniej obiecana, zawarta jest w esencji tego pokornego i czułego słowa, które ma was przekonać. Jest w niej niebiański aromat, który sprawia, że serca biją szybciej tak jak były serca Moich uczniów z Drugiego Czasu w noc ostatniej wieczerzy.

19. Witajcie na Mojej lekcji. Przychodźcie po obietnicę zbawienia, przychodźcie po słowo, które pokazuje wam prawdziwe życie. Naśladujcie Mnie, kochajcie swój krzyż, całujcie krzyż swojego życia, błogosławcie wolę swojego Ojca.

20. Mówię wam, abyście kochali swój krzyż, bo jeśli zaprzecie się go, gdy będziecie musieli go nieść, ból stworzy w waszym sercu głęboką ranę. Ja kocham Mój krzyż, o ludzie, a czy wiecie, co nazywam Moim krzyżem? Moim krzyżem jesteś ty, o ludzkości, którą tak bardzo kocham.

21. Nie powinniście bluźnić podczas trudnej wędrówki. Każdy nowy ból jest nowym Światłem w waszym sercu, każda próba sprawi, że w waszej istocie zakwitną kwiaty doświadczenia. Zrozumcie, że jeśli ból was dotyka, to dlatego, że go potrzebowaliście. Musicie również zrozumieć, że jeśli ogarnęła was radość, to dlatego, że również jej potrzebowaliście.

22. Błogosławieni, którzy milczą o swoich smutkach, a dzielą się z braćmi wszystkimi swoimi radościami, nawet jeśli one są bardzo małe.

23. Błogosławiony ten, kto przyjmując ból wie, że on go doskonali i doprowadzi go na szczyt, ponieważ zrozumiał, że ból jest dziedzictwem człowieka, i że będzie on środkiem, dzięki któremu będzie mógł się oczyścić, aby powrócić do Ojca.

24. Dałem człowiekowi wszystkie niezbędne elementy, aby mógł z nich budować uczynki miłości, drabinę, która wzniesie go do Mnie. Odziedziczył to wraz z Moją mądrością i miłością, ale ponieważ nie wykorzystał tych darów w odpowiedni sposób, ból wypełnił tę pustkę.

25. Kołyska jest początkiem człowieka, grób jest końcem i widzę, że w okresie łączącym te dwie skrajności, więcej cierpicie niż cieszyć się swoim życiem. Płaczecie po urodzeniu, potem gdy żyjecie i na końcu, gdy umieracie. Ja, który podążam waszymi śladami, chcę i muszę was zbawić. Moja Nauka jest głosem, który wzywa was do odnalezienia drogi pokoju. Przez wszystkie czasy Moje Prawo było Prawem sprawiedliwości, miłości i pokoju, wskazując wam i wytyczając drogę, dzięki której możecie się uratować.

26. Wielu współczesnych ludzi, słysząc jak często w Mojej nauce powtarza się słowo, „miłość” powie sobie: „Czym jest ta miłość, którą tak często głoszą?” Moi wyznawcy będą musieli wtedy wykonać czyny, które wyjaśnią i objaśnią, czym jest miłość, którą wam wskazałem, i którą was natchnąłem. W tamtych czasach zapytano Mnie, o jakiej miłości Jezus tak często mówił do ludzi. A kiedy Mistrz siedział obok krzaku róży, którego kwiaty były suche i zwiędłe, pogłaskał je dłonią podczas głoszenia kazania, a kwiaty te ożyły pod wpływem jego dotyku, pozostawiając wszystkich dookoła naprawdę zachwyconych takim cudem. Takie będą serca ludzi, gdy nauczą się kochać siebie nawzajem. Krzewy róż ponownie zakwitną, a suche róże ożyją.

27. Nie wszyscy ludzie będą myśleć w ten sam sposób, gdy otrzymają to Światło, ponieważ tempo rozwoju nie jest takie same w całej ludzkości. Niektórzy są na drodze życia dłużej niż inni, a musicie również wiedzieć, że wszyscy ludzie są opóźnieni w wiedzy i rozwoju, ponieważ zboczyli z drogi ewolucji.

28. Człowiek przeżył wiele, lecz niewiele skorzystał ze swojego życia, albowiem większą wagę przywiązywał do zaspokojenia potrzeb materialnych, lekceważąc naukę życia w miłości i sprawiedliwości.

29. Przybyłem dać światu nową lekcję, która będzie jak boski deszcz ożywiający zwiędłe serca i zachęci duchy, które są uwięzione lub chore.

30. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Proście, aby będzie wam dane”, i dlatego przychodzicie ze swoją listą prośb. Jednak teraz mówię wam, abyście nauczyli się prosić i przyjmować. Proście z pokorą i przyjmujcie z godnością.

31. Wasze serca mówią Mi: „Ileż to razy, Mistrzu, obraziliśmy Cię głupimi i nieświadomymi prośbami?” Ale Ja wam powiadam, że nie obraziliście Mnie, jeśli zrobiliście to z niewiedzy.

32. Z powodu waszej niewiedzy przyszedłem ponownie ukazać się jako Mistrz pośród was i oto jestem, nauczając i korygując z miłością Moich uczniów.

33. Dobrze czynicie odpowiadając na Moje wezwanie, bo całe przeznaczenie jest we Mnie. To nie świat wam je daje. Nie są to również prawa Ziemi, które rządzą waszym przeznaczeniem. Wasza wolna wola również ma swoje granice, człowiek nie jest

absolutny, Ja jestem jedynym absolutem, w którego istnieniu znajduje się wszystko, co jest stworzone, jednak powiadam wam, że pragnę waszej doskonałości.

34. Dlaczego widzę was chodzących ze spuszczoneymi głowami, jakbyście ponieśli porażkę w tym życiu? Podnieście głowy, miejcie ufność w swoje przeznaczenie, patrzcie zawsze przed siebie, a tam, na horyzoncie, zobaczycie Mnie.

35. Ludzie, poznajcie Moją Naukę. Duchowość, którą ona przekazuje, pozwoli wam usłyszeć Mój głos w chwilach samotności lub bólu, da wam nieznaną siłę w godzinach próby, a kiedy szmer świata zmęczy wasz umysł i poczujecie smutek w sercu, usłyszycie z nieskończoności niebiański koncert. Kiedy wyjdziecie ze swojego zachwyty, zapytacie: "Z jakiej księgi się tego nauczyłem?" A Ja wam powiem: Z księgi Mojej mądrości i Mojej miłości.

36. Gdy to nastąpi, będziecie komunikowali się od ducha do Ducha i wejdziecie do Świątyni Pana.

37. Konieczne jest, aby wzniósł się wasz duch, aby materia była silna i pomagała wam w walce. Gdybyście naprawdę Mi ufali, nie musielibyście bezskutecznie pukać do drzwi waszych braci, których serca są prawie zawsze zamknięte na miłość.

38. Moja Nauka ma na celu kształtowanie ducha, współpracujcie z waszym Ojcem, wychowując w niej serca waszych dzieci.

39. Dziś jesteście Moimi uczniami, jutro będą nimi wasze dzieci.

40. Pomyślcie o tych, którzy stracili w dzieciństwie ojca!

41. Pomyślcie o tych, którzy nigdy nie poznali czułości matki!

42. Tylko droga Mojego Prawa może wypełnić tę pustkę i zaprowadzić ich do portu zbawienia. Dlatego Mój ślad jest trwale wyduszony na wszystkich ścieżkach waszego życia.

43. Umiłowani: Jutro, gdy rozejdzie się wieść, że byłem wśród was, tłumy ludzi przyjdą by was wypytywać. Jeśli do tego czasu życie w waszym domu będzie czyste, a wasze oddanie Ojcu będzie takie, jakiego was nauczyłem, czy nie sądzicie, że będzie to najlepsza odpowiedź, jaką możecie dać i najlepszy dowód, że słuchaliście Mojego słowa?

44. W tym czasie, gdy nawet powietrze, ziemia i woda są zatrute przez niegodziwość ludzi, jakże niewielu jest tych, którzy nie są skażeni złem lub ciemnością!

45. Który z waszych braci, spotykając lud żyjący w cnocie i pokoju, będzie mógł zaprzeczyć, że Ojciec go nauczał? Mogą przybyć zdetronizowani monarchowie, oplakujący utraconą władzę i w łonie tego ludu odzyskać spokój ducha, uznając fałsz ziemskich marność. Przyjdą przedstawiciele sekt i religii, którzy widząc duchowość tej wspólnoty i jej pełen czystości kult, poczną w swoich sercach sąd własnego sumienia, domagającego się odpokutowania za popełnione błędy.

46. Ten lud należy do Pana, który sprawi, że Jego głos będzie słyszalny wśród wszystkich ludów Ziemi i zwycięży je Światłem Prawdy, a pokonując je sprawi, że staną się częścią tej rodziny, ponieważ wszystkie duchy są dziećmi ludu Bożego.

47. Dzisiaj wiecie, kogo będziecie słuchać i przygotowujecie swojego ducha na przyjęcie tego niebiańskiego chleba. Przygotowujecie swojego ducha, gdyż Ten, który przychodzi, aby was nauczać, nie jest ludzkim nauczycielem, nie jest mędrce, filozofem, naukowcem ani królem na Ziemi, a jednak jest kimś więcej niż ci wszyscy razem wzięci. Przed wami jest otwarta księga, która uczy was drogi doskonałości.

48. Moi uczniowie wiedzą o tym wszystkim, ale ci, którzy dopiero do nas dołączają, dziwią się, widząc Mnie pośród tego materialnego ubóstwa. I wtedy trzeba im powiedzieć, że nie mam nic na Ziemi, i kiedy przyszedłem zamieszkać wśród was, żyłem w pokorze, albowiem w ten sposób nauczałem was rozumieć, że Moje Królestwo nie jest z tego świata, i że przyszedłem, aby szukać serc. Korona, którą widzieliście na Mojej głowie, nie była włożona przeze Mnie, ale przez ludzi, a była zrobiona z cierni.

49. Przyjdźcie do Mnie i powierzcie Mi swoje pragnienia, wyznajcie swoje słabości i proście Mnie o siłę. Jestem tu z wami, nie oddalam się od Moich dzieci i idę za wami, gdziekolwiek się udacie, bo jeśli traficie do więzienia, będę tam, aby was pocieszyć. Jeśli wyruszyacie w długą podróż, towarzyszy wam Moja obecność. Jeśli zachorujecie, będę przy waszym łóżku jako pielęgniarz i lekarz, a jeśli jesteście osamotnieni, sprawiam, że czujecie Moją obecność.

50. Zobaczcie, jak uprawiam Moje nasienie, niestrudzenie przemawiając do was od czasu, gdy Eliasza ustami Roque Rojasa ogłosił nadejście nowego czasu. Wielu porzuciło siew i narzędzia, lecz Ja nadal pracuję na Moim polu. Jednakże jeśli niektórzy myślą, że zawsze będę komunikował się w ten sposób, to są w błędzie, ponieważ czas, w którym jeszcze będziecie Mnie słuchać w tej formie, się skraca. Konieczne jest, aby ta komunikacja ustała, abyście mogli zacząć się uduchawiać, komunikować się bezpośrednio z Moim Duchem i mogli ujrzeć swojego Pana na obłoku waszego duchowego wzniesienia.

51. Czy nie martwicie się o brak tego słowa? Czy zgromadziliście już wystarczająco dużo dla siebie i swoich braci? A może myślicie, że w dniu Mojego odejścia to Dzieło się zakończy?

52. Usuwaam formy, obrzędy i tradycje, abyście w przyszłości skupili się na wypełnianiu Prawa i nie czynili tego, co czyniliście dawniej, kiedy oddawaliście się z całym swoim entuzjazmem tradycjom i świętom, odsuwając na bok Prawo.

53. Nie wiecie, jak bardzo płakał duch Mojżesza w zaświatach, widząc niewierność i słabość ludu, który tak bardzo kochał. Jego nasienie zostało później skropione krwią Odkupiciela.

54. Jakim zastałem lud, który odziedziczył imię swoich patriarchów? Podzielony, rozdzielony na dwa królestwa, które postrzegały siebie nawzajem jako obcych. Przyszedłem, aby zjednoczyć nie tylko ich, ale wszystkie narody Ziemi. Wszystko, co przyniosłem, zostawiłem tutaj, a ze świata zebrałem tylko niewdzięczność i ból. Pozostawiłem światu Moje Słowo jako wieczne dziedzictwo, Moją krew przelałem do ostatniej kropli, Moje ciało zstąpiło do wnętrza ziemi, a Mojego Ducha wylałem między Moich apostołów. To był Mój testament. Po Moim odejściu ludzie Mnie rozpoznali. Moje nasienie wykiełkowało i rozprzestrzeniło się na inne narody. Moi prześladowcy stali się później Moimi żołnierzami. Ci, którzy bluźnili przeciwko Mnie, później Mnie błogosławili.

55. Rozkwit chrześcijańskiego nasienia był dla narodów epoką pokoju i moralności. Cnota wydała owoce, a Niebo było celem i ideałem. Później powróciła słabość, pozorne przestrzeganie Mojej Nauki - wypełnianie, które świat zasłania wystawnymi świętami i obrzędami, robiącymi wrażenie na ludziach, lecz niezadowolającymi Ojca ani nie wznoszącymi ducha.

56. Chaos powrócił, ponieważ cnota nie istnieje, a tam, gdzie nie ma cnoty, nie ma też Prawdy. To nie jest tak, że Prawo, które Ojciec powierzył Mojżeszowi, nie miało mocy, ani że nauka Jezusa miała zastosowanie tylko w czasach przeszłych. Jedno i Drugie w swojej

esencji jest Wiecznym Prawem, i uznajcie, że są one jak źródło, z którego nikt nie jest zmuszony pić, lecz każdy, kto zbliża się do tego źródła miłości, czyni to z własnej woli.

57. W Pierwszym Czasie przekazałem Prawo ludowi, aby wszystkie plemiona żyły w zgodzie, ale gdy przybyłem, zastałem je podzielone, nie znające się nawzajem, bezczeszczące Moje Prawo i oddane bałwochwalstwu.

58. Moja nauka o miłości przyszła później, aby zjednoczyć wszystkie narody w jednym Prawie. A teraz, gdy powracam do ludzi, widzę ponownie ich podzielonych na sekty, religie, idee i teorie. Każdy postępuje zgodnie ze swoimi przekonaniem lub wygodą. Wszyscy twierdzą, że kochają tego samego Boga, ale są podzieleni, a Ja wam powiadam, że ten, kto nie kocha swojego brata, nie kocha Mnie. Prawidłowe jest, że nie wszystkie duchy podążają zgodnie, gdyż znajdują się na różnych etapach rozwoju, ale kto z tych, którzy znają Moje Prawa i Moją Naukę, nie wie, że ich esencją jest wzajemna miłość? Wielu ludzi nazywa siebie chrześcijanami, ale powtarzam wam raz jeszcze, że nie może być chrześcijaninem ten, kto nie ma miłości.

59. Zaprawdę powiadam wam, że świat ignoruje wiele duchowych lekcji Mojej Nauki, ponieważ zamiast szukać interpretacji Mojego nauk, aby praktykować je w życiu, zadowala się obrzędami i tradycjami. Dlatego właśnie pojawiły się wielkie próby dla ludzkości oraz konflikty, na które ludzie nie potrafią znaleźć rozwiązania.

60. Czy chaos w obecnych czasach był zaskoczeniem dla ludzkości? Nie, został zapowiedziany, abyście go mogli uniknąć. Dałem Janowi, Mojemu uczniowi, objawienie czasów, poprzez które, gdybyście umieli je interpretować i nadali mu właściwą wartość, zamiast odrzucać je z obojętnością, wiedzielibyście, że ten czas należy do Szóstej Pieczęci Księgi Objawienia, czuwalibyście i się modlili, unikając przez to wielkiego zła.

61. Zobaczcie, jak Moje Słowo przygotowuje was na nadchodzące czasy, dlatego mówię wam, abyście z niego skorzystali, ponieważ ta manifestacja przejdzie, podobnie jak Mojżesz przeszedł przez pustynię i nie dotarł do Kanaanu, jak Jezus przeszedł przez świat i zakończył swoją drogę na krzyżu.

62. Przygotowuję was na czas, który nastąpi po zakończeniu tej komunikacji. W każdym pomieszczeniu będzie pozostawiona księga, zawierająca Moje Słowo, abyście mogli się zebrać i czerpać radość z jej czytania.

63. Jeśli w tym czasie wybrałem tych, którzy powinni przekazywać Moje Słowo, to również wyznaczę tych, którzy będą je interpretować poprzez czytanie, kiedy nie będę już komunikował się w tej formie. Ale już teraz powiadam wam, że jeśli ograniczycie się tylko do słuchania Moich Nauk, bez zamiaru wprowadzenia ich w życie, to w końcu nie będziecie mogli zebrać żadnego plonu. Musicie zrozumieć, że Moja Nauka nie jest po to, abyście ją traktowali jako motyw do tworzenia zwyczajów lub tradycji, ale abyście widzieli ją jako prawdziwą drogę ku spełnieniu dla waszego ducha i dawali o niej świadectwo swoimi czynami.

64. Po 1950 roku Mój lud zagłębi się w studiowanie tej nauki, aby dojść do wielkich wniosków.

65. Te księgi, które pod Boskie dyktando tworzą Moje "złote pióra", będą cenione jako klejnoty o nieskończonej wartości, albowiem za każdym razem, gdy otworzycie je podczas waszych spotkań, zawarta w nich esencja będzie jak powiew niebiańskiej bryzy dla waszego ducha i dla waszych cierpień. Ta księga wyjaśni wam wiele tajemnic, zawartych w Księdze Siedmiu Pieczęci.

66. Będziecie studiować te nauki bez wdawania się w dyskusje, a Światło Ducha Świętego oświeci was, abyście mogli właściwie wyjaśnić to, co wydawało się wam tajemnicą.

67. Zbliża się rok, w którym zgodnie z zapowiedzią, pożegnam się z wami za pośrednictwem tej komunikacji, i Moją wolą jest przekazać wam wszystko, co mam wam do powiedzenia. Nie traćcie ani jednego z Moich wykładów, ani jednej z jego sylab, gdyż przekazuję wam ostatnie słowa tego Nowego Testamentu, dzięki któremu zostaną zrozumiane dwa poprzednie i przyszłe.

68. Nie ujawniłem wam analizy Siedmiu Pieczęci na początku Mojej komunikacji, ponieważ wtedy byście Mnie nie zrozumieli. Teraz jednak rzuciłem Światło na tę tajemnicę, abyście mogli ją zgłębić i wyjść z wszelkiej niewiedzy, wątpliwości i zamieszania.

69. Świat w końcu zainteresuje się wszystkimi tymi Boskimi objawieniami i znając waszą interpretację, będzie was szukał, aby was wypytać. Czy ukryjecie się przed swoimi braćmi, gdy to nastąpi? Wy, którzy we wszystkich czasach zawsze mieliście Moje objawienia przed wszystkimi innymi, czy odmówicie im?

70. Nie śpijcie, nie chwiejcie się i nie bądźcie rozdwojeni, niech nie zastaną was zajętych błahostkami, bo wtedy zamiast braci, którzy będą was pytać, ujrzycie nadchodzących wrogów, którzy przyjdą i zaatakują was, a nie wiecie, czy oni w swojej walce nie przyjdą was pouczyć, co to znaczy przestrzegać Mojego Prawa i nakłonić was do szacunku dla Prawdy. Wówczas zapytacie: "Panie, czy położyłeś swoje sprawiedliwe ramię po stronie moich wrogów?"

71. Powiedziałem wam, abyście się przygotowali, abyście gdziekolwiek spojrzycie, znaleźli tylko braci. Chcę, aby Boski znak, który w was złożyłem, był Światłem służącym do rozpoznania was jako Moich nowych uczniów.

72. Jakże piękne będzie dla waszego ducha powrócić do Ojca, okazując Mu swoją wypełnioną misję. Obraz tej radości doświadczył tu, na ziemi, syn, który powrócił do domu ojca po posłusznym wykonaniu ojcowskiego polecenia. Ileż radości przepełnia ich serca, gdy się obejmują - ojciec widząc oddany mu szacunek i respekt, a syn widząc, że jest chwalony i powitany przez swojego ojca.

73. Czy wyobrażacie sobie, jak będzie wyglądała uczta dla ducha, powracającego do domu Niebiańskiego Ojca? Jak będzie wyglądał pocałunek, którym Ojciec powita swego syna i radość istot zamieszkujących tę siedzibę?

74. Nie zatrzymujcie się na właściwej drodze, idźcie nią ludzie i nie oglądajcie się za siebie, aż dotrzecie do wielkich bram, gdzie będę czekał, aby was powitać.

75. Bądźcie gorliwi, nauczcie się rozpalać w swoich sercach płomień wiary i zaufania do Mnie, abyście zawsze byli zadowoleni z prób, które wam zsyłam.

76. Oświecam was. Na ludzkość spadają niezliczone promienie, aby rozjaśnić to, co wcześniej pograżyło się w ciemności. Nadeszła jutrenka Nowego Czasu, zapraszając wszystkich do przebudzenia się i podjęcia powrotnej drogi do Mnie. Wzywam was, albowiem zbliża się godzina, kiedy będę musiał zebrać z Ziemi Moje nasienie, jak wam to zapowiedziałem.

77. Wy, którzy Mnie słuchacie, widzieliście jak objawiało się Moje Słowo. Pod jego wpływem widzieliście odkupienie mężczyzn i kobiet, powrót do życia tych, którzy umarli dla wiary i nadziei; uzdrowienie chorych na ciele i duchu. Wróciłem do was, aby wam pomóc i

uczynić waszą wędrówkę mniej uciążliwą. Czuwajcie i módlcie się, aby nic nie przeszkodziło wam ani nie opóźniło waszego przybycia do Ojca. Podążajcie drogą miłości i poświęcenia, a gdy wzniesiecie swego ducha do Ojca, prosząc Mnie o siłę, przyjmę was i będę was wspierał, aż dojdziecie do końca waszej wędrówki, gdzie dam wam pokój.

78. Praktykujcie wszystko, czego was nauczałem przez wieki. Odpłacajcie łagodnością, ale powiadam wam również: nauczajcie swoich braci z miłością i cierpliwością, z jaką was nauczałem.

79. Szukaliście Mnie w różnych religiach i sektach, które utworzyła ludzkość, a Ja pragnę, abyście porzucili obrzędy i wymazali ze swoich serc wszelkie ślady fanatyzmu. Przyjdźcie do Mnie w duchu, kochajcie Mnie czystą miłością, szanujcie i przestrzegajcie Moje Prawa, a w ten sposób będziecie oddawać Mi prawdziwą cześć.

80. Przyjdźcie do Mnie - smutni, samotni i chorzy ludzie. Wy, którzy dźwigacie łańcuchy grzechu, wy - upokorzeni, głodni i spragnieni sprawiedliwości - bądźcie ze Mną, a w Mojej obecności zniknie wiele waszego zła i poczujecie, że wasze brzemię staje się lżejsze.

81. Jeśli pragniecie posiadać dobra ducha, dam je wam. Jeśli poprosicie Mnie o dobra ziemskie, aby zrobić z nich dobry użytek, dam wam je również, ponieważ wasza prośba jest szlachetna i sprawiedliwa. Wtedy staniecie się dobrymi zarządcami, a Ja dam wam pomnożenie tych dóbr, abyście mogli się nimi dzielić ze swoimi braćmi.

82. Spójrzcie na ludzkość, zmęczoną bezskuteczną walką, nie mogącą odnaleźć sensu swojego istnienia. Przedstawia Mi życie bez ideałów, albowiem zboczyła z drogi cnoty i szuka tylko przyjemności tam, gdzie panuje sztuczność i śmierć. Nie potrafiła ona odnaleźć radości w miłości, miłosierdziu i życzliwości, nie potrafiła wysłuchać usilnych prośb tego Ojca, który tak bardzo ją kocha, pragnąc jedynie pokoju i odkupienia dla wszystkich.

83. Świat, podzielony na religie i sekty, wzywa Mnie w tej chwili wierząc, że jestem nieobecny lub przynajmniej oddalony. Choć jestem z nim, nie odczuł Mojej obecności. Jednak powiadam wam: Jeden po drugim wejdziecie do owczarni, gdzie wszyscy będziecie razem, gdy zrozumiecie Moje nauczanie.

84. Pielęgnujcie to nasienie i idźcie naprzód. Światło będzie waszym przewodnikiem, a za wami pójdą wielkie tłumy, które wam powierzę.

85. Idźcie na skrzydłach modlitwy, aby szerzyć Światło wśród swoich braci. Wejdźcie do więzień oraz szpitali i zostawcie tam swoje pocieszenie.

86. Jeśli jesteście zmęczeni, przyjdźcie do Mnie, a Ja dam wam ukojenie. Nie lękajcie się, Ja jestem przebaczeniem, łaską i prawdziwą sprawiedliwością.

87. Jestem źródłem, które strumieniami wylewa się na pola w poszukiwaniu nasion i robotników.

88. Ziemia jest gotowa, aby ludzie przygotowali się do wyboru swojej części pracy.

89. Pole czeka na was, uprawiajcie je z miłością i czystością, a kiedy zobaczycie, że dobre nasienie zaczyna przynosić owoce, zniszczcie wszystkie chwasty, które mogłyby hamować jego wzrost. Zabijcie każdy pęd kąkol i nie popadajcie w apatię, bo nie zbierzecie dobrego plonu.

90. Przekażcie Mi pola, gdy ujrzyście na nich lśniące złote kłosa zboża, a wtedy będziecie mogli zbierać plony i wzbogacić swoje spichlerze, aby duchowa część, przydzielona każdemu z was, nie cierpiała głodu podczas swojej wędrówki.

91. Bałwochwalcze praktyki, które dominują wśród ludzi, zostaną porzucone jako fałszywe. Nauki, które wam objawiłem, są prawdą i zostaną w końcu uznane.

92. Mędrcy szukają przyczyny wszystkiego, co istnieje i się dzieje, mając nadzieję udowodnić swoją naukę, że nie ma żadnej zasady ani prawdy poza naturą. Ja jednak widzę ich jako małych, słabych i nieświadomych.

93. Kiedy Jezus musiał stawić czoła pytaniom, spojrzeniom i osądom tłumów, nie czytał ani jednej księgi, a mimo to udzielił lekcji mądrości, ponieważ w umyśle tego dziecka zajaśniało Światło Najwyższego, a na Jego ustach rozkwitło samo Słowo Boże. Mówię wam to, ponieważ wy też możecie to uczynić, gdy będziecie musieli stawić czoła pytaniom i próbom, którym zostaniecie poddani. Wtedy przekonacie innych, ponieważ będziecie mówili o lekcjach Boga, które zawsze mają swój początek, podstawę, przyczynę. Nie ma cudu, który nie miałby logicznego i naturalnego uzasadnienia. Nic nie dzieje się bez przyczyny. Liść na drzewie nie porusza się bez Mojej woli.

94. Zapytają was: „Dlaczego, skoro majestat Pana jest tak ogromny, posługuje się On najmniej znacznym śmiertelnikiem, aby wylać swoją mądrość?”

95. Na co odpowiecie, że miłość Boga do Jego dzieci nie ma granic, i dlatego człowiek często nie jest w stanie jej pojąć.

96. Musicie być pokorni, albowiem jeśli wasz Mistrz opuścił swoje królestwo, aby żyć i okazywać pokorę na tej Ziemi, wy musicie naśladować Mnie przed tymi, którzy są tacy jak wy.

97. Gdybym musiał powrócić w materii tak jak w Drugim Czasie, przyszedłbym nawet wiedząc, że będę musiał przejść przez tę bolesną próbę ciała i ducha, lecz teraz przychodzę w Duchu, a wy musicie się przygotować, abyście mogli odczuć Moją Boską Prawdę.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 145

1. Oto Mój Boski Duch jest wśród was.

2. Zbliżcie się do Mnie, umiłowani synowie, odpocznijcie od swojej wędrówki po drogach i pustyniach, gdyż to nie Ja przychodzę do was, ale wy przyszlście do Mnie.

3. Ja, wasz Stwórca, przychodzę, aby pokazać człowiekowi Moją łagodność, Moją pokorę i Moją miłość do wszystkich Moich dzieci. W Drugim Czasie posłałem Moje Słowo, aby stało się ciałem wśród was, nazywając siebie "Synem Człowieczym".

4. Manifestuję się poprzez umiłowane stworzenie Stworzenia – poprzez człowieka - abyście słuchali Mojego słowa poprzez rozum waszych braci.

5. Jak mogliście myśleć, że jestem od was daleko, a jak blisko was jestem w rzeczywistości.

6. Poprzez was przyjmuję całą ludzkość, która w tym dniu żegna kolejny rok, który jej powierzyłem.

7. Nie wiecie, jak wam się ukażę w tym dniu - czy jako Ojciec, Nauczyciel, czy jako Sędzia.

8. Zaskoczę was i przeniknę do najgłębszych zakamarków waszych serc.

9. Zaprawdę powiadam wam, że Jehowa, Słowo i Duch Święty są jednym Bogiem, jedynym, który jest początkiem i końcem wszelkiego stworzenia, Alfą i Omegą wszystkiego, co istnieje. Będę przemawiał do was jako Ojciec i nauczał was jako Mistrz, Moja czułość spłynie na waszą materię i na waszego ducha.

10. Maria, wasza Wszechświatowa Matka, jest we Mnie i to Ona obdarza swoje ukochane dzieci najczulszymi pieśczołami. Była w waszych sercach, aby pozostawić w nich swój pokój i przygotować sanktuarium. Maria czuwa nad światem i rozpościera jak skowronek swoje skrzydła, by okryć go od jednego bieguna do drugiego.

11. Od całego stworzenia otrzymuję hołd, który jako dziękczynienie dociera do Mnie.

12. Moje przenikliwe spojrzenie przenika serca mężczyzn i kobiet - od dzieciństwa aż po starość. Pojawiam się niewidzialnie w narodach, regionach, różnych kościołach i przed bezcielesnymi istotami, które nadal zamieszkują Ziemię. Zaś Moja Duchowa obecność wywołuje drżenie u ludzi. Nie wiedzą oni bowiem, co przyszłość przyniesie ludzkości.

13. Teraz dotnę człowieka w jego wolnej woli, on będzie chciał wypełniać swoją wolę, ale wszystko zostanie zrobione zgodnie z Moją.

14. Ewolucja dotyczy wszystkich duchów, i dzięki ich rozwiniętej cnocie oraz intuicji, to Światło dotrze do nich.

15. Zrozumiecie, że na świecie nie ma pokoju, że jest pragnienie i głód, niedostatek i nędza, a Ja pytam was - dlaczego?

16. Czy bogactwo błogosławieństw, które złożyłem na tej Ziemi, zniknęło? Czy zmienił się porządek i prawa Wszechświata? Czy słońce nie daje już światła i życia? Czyż nie ma wody w źródłach, żywności w glebie ani owoców na drzewach? Czyż nie ma światła w waszych umysłach i uczuć w waszych sercach? Czy nie ma odrobiny siły w waszym duchu, abyście mogli podnieść swoje oblicza ku Mnie? Dlaczego więc zachowujecie się jak wrogowie, skoro wszyscy wyrosliście ze Mnie?

17. Boski Duch również płacze, ale Moje łzy nie powinny teraz spaść na świat. Wybaczam mu, niech spadną one na Mój Boski płaszcz.

18. Weźcie ode Mnie kłos, to pszenica miłości, pokoju i dobrej woli. Uprawiajcie ją i pieczcie z niej chleb, który nasyci waszego ducha.

19. W Mojej szacie jest miecz, ale nie jest to mordercza broń. To Prawda. Kto chce być żołnierzem prawdy, niech weźmie ją w prawą rękę, a dzięki jej Światłu zwycięży wszystkie bitwy.

20. Duch ludzkości posuwa się w poszukiwaniu Nauki, którą wam przekazuję. Już zaczynają przybywać pielgrzymi.

21. Musicie być czujni! Albowiem ludzie nauki będą wystawiać was na próbę. Nie obawiajcie się ze względu na swoją pokorę, gdyż pokornym zawsze było objawiane to, co było ukryte przed wyniosłymi mędrkami lub czego nie pozwolono im zrozumieć.

22. Zjednoczcie się, aby w razie prześladowań rozstało się Morze Czerwone, by umożliwić wam przejście. Ale musicie przestrzegać Mojego Prawa miłości, o ludzie. Chcecie Mojego przebaczenia? Ja również pragnę, abyście przebaczyli swoim braciom.

23. Daliście Mi swoich zmarłych, a Ja powiadam wam: Wasi zmarli żyją we Mnie. Daliście Mi swoją miłość, a Ja proszę was, abyście okazywali ją w miłosierdziu do swoich braci.

24. Ludzie, promienie słońca już się zbliżają, oświetlając powierzchnię waszego świata, aby swoim światłem wam powiedzieć, że nowy dzień pojawia się przed wami jako cenny czas, abyście mogli w nim wypracować swój postęp i osiągnąć prawdziwy pokój, jaki przystoi ludziom dobrej woli.

25. Słuchajcie swego Ojca, odpocznijcie chwilę, o ludzie zabłąkanych duchów. Błogosławiony ten, kto słucha, miłuje i wierzy w Moje Słowo, gdyż jest on godnym dzieckiem Ojca, albowiem umie gorliwie przestrzegać Moich praw i nauk, aby następnie wypełniać je czynami miłości.

26. W tej chwili wszyscy słuchacie uważnie Moich słów, żadna zbędna myśl nie zakłóca waszego zrozumienia. Jedni słuchają z zachwytem, inni ze spuszczonymi głowami, z powodu wyrzutów sumienia, a jeszcze inni bardziej wyczuleni na każde z Moich przejawów.

27. Ludzkość, reprezentowana w tej chwili przez ten naród, przeżyła rok, będący jak cień bólu dla tych, którzy płakali, jak pomocna dłoń dla tych, którzy dostąpili jej łaski, jak sekunda dla wieczności waszego ducha. Ale czas płynie dalej, bo Czas to Ja - Ja, który byłem i zawsze będę ze wszystkimi Moimi dziećmi.

28. W tym dniu jest chwila, w której każdy duch odczuwa Moją Boską obecność w swoim sumieniu, a im większa jest misja, którą wykonuje, tym silniejszy jest głos, który przemawia do niego w jego wnętrzu.

29. Rok 1945 przyniósł ostatnie cienie wojny. Sierp zebrał żniwo tysięcy istnień, a tysiące duchów powróciło do duchowej doliny. Nauka zadziwiła świat i jej niszczycielska broń wstrząsnęła Ziemią. Ci, którzy zwyciężyli, stali się sędziami i katami pokonanych. Ból, nędza i głód rozprzestrzeniły się, pozostawiając po sobie ślady wdowieństwa, osierocenia i zimna. Plagi rozprzestrzeniają się od narodu do narodu i nawet żywoły dają wyraz swojej sprawiedliwości, potępiając tyle zła. Warstwa zniszczenia, śmierci i spustoszenia jest śladem, jaki człowiek, który nazywa siebie cywilizowanym, pozostawił na powierzchni

planety. Oto żniwo, jakie ta ludzkość Mi daje, ale pytam was: Czy to żniwo jest godne, aby trafiło do Moich spichlerzy? Czy owoc waszego zła zasługuje na to, by został przyjęty przez waszego Ojca? Zaprawdę, powiadam wam, że drzewo to daleko odbiega od tego, które byście zasadzili, gdybyście wypełniali to Boskie przykazanie, które nakazuje wam miłować się wzajemnie.

30. Ludzie są twardzi i nieustępliwi wobec swoich braci, jak to było za czasów Mojżesza, gdy zwyczajem było odpowiadanie ciosem za cios. Dzisiaj mówię wam, że jeśli tak rozumiecie sprawiedliwość, będziecie odmierzani tą samą miarą, jaką mierzyliście swoich bliźnich.

31. Jednak Ja wam wybaczam, błogosławię was i daję wam czas, abyście z miłością pielęgnowali błogosławione nasienie Mojej Nauki. Jestem wielkim Wojownikiem. Kto jest gotów zostać żołnierzem tej sprawy? Ja prowadzę wojnę pokojem i zabijam zło mieczem dobra.

32. Każdy, kto w ciszy swego życia powstaje, aby iść za Mną drogą dobra, jest Moim żołnierzem i w jego rękę wkładam miecz, żeby mógł walczyć i zwyciężać. Tym mieczem jest Prawda, przed której światłem nie oprze się żaden wróg.

33. To dzień radości - miłowany Izraelu - gdyż Wiekuisty stoi przed tobą, aby nauczyć cię kochać i wybaczać sobie nawzajem. Przekazałem ci Moją naukę. Przybyłem do was pełen radości, ale również cierpiałem, ponieważ czasami o Mnie zapominacie.

34. Przyjmijcie Mój pokój. Jeszcze raz was błogosławię i wam przebaczam. Wasze serca dotarły do Mnie jako ofiara, jako ofiara całopalna, innowacja pokoju i przebaczenia dla całego świata. Nauka Mistrza, niczym pochodnia światła, ponownie zapłonęła w waszym rozumie i duchu.

35. Jest to czas walki Światła z ciemnością, która zaskakuje narody Ziemi, czas prób i zadośćuczynienia, czas oczyszczenia i sprawiedliwości. Widzę wszystkie narody pogrążone w zamieszaniu. Wszystkie sekty i religie są podzielone. I oto nadszedł czas, aby ponownie pokazać wam księgę Prawdy.

36. Mówicie, że nadchodzi kolejny rok, a Ja wam mówię: Duch nie podlega czasowi. To czas podlega wieczności, Duchowi.

37. Błogosławiony ten, kto słuchał i miłuje Moje słowo, kto rozumie Moje objawienia i pilnie zachowuje w sercu pamięć o tym, co widział i słyszał.

38. Słuchają Mnie wierzący i niewierzący; ci, którzy Mnie miłują i ci, którzy Mi bluźnią - czekają na Moje słowo; ci, którzy czuwają i ci, którzy śpią, pracowici i leniwi, uduchowieni i zmaturalizowani - wszyscy słuchają w Moich domach modlitwy, które tworzą świątynię Ducha Świętego, świątynię bez materialnych ołtarzy, świątynię bez ludzkiej pychy.

39. Jakże wiele przeszłaś, ludzkości! Jak bardzo błędziłaś po drogach! Jakże szukałaś! Jakże dociekałaś! Wzniosłaś się bardzo wysoko i spadałaś w przepaść.

40. I oto Jehowa, Wieczny, Nieznany, Zapomniany, pyta ludzi: Czy już się zmęczyliście? Czy chcecie zatrzymać się już na drodze grzechu? Czy nadal nie jesteście rozczarowani? Czy dalej chcecie być wielcy na tym świecie? Czy nie wiecie, że wielkość jest w pokorze?

41. Ja jestem Ojcem i Ja jestem Dawcą. Ja jestem tym, który przez wszystkie wieki mówił człowiekowi: "Proście, a będzie wam dane". Oto Moja ręka. W niej jest berło

sprawiedliwości, złoty kłos i miecz Światła, weźcie, co chcecie, na dzień kielicha pozostało jeszcze to, co najbardziej gorzkie, ale zbliża się także nowy rok jako obietnica pokoju.

42. Czy chcecie, aby Królestwo Niebieskie zbliżyło się do was, jak wam obiecałem? Niech Moja wola będzie waszą!

43. Przebaczam ci, grzeszna ludzkości, ponieważ jestem kochającym Ojcem. Weźcie złoty kłos i uprawiajcie pszenicę. Pomnażajcie ją stokrotnie i odnówcie swojego ducha waszym żniwem. Jest to nasienie miłości, harmonii, braterstwa, pokoju i dobrej woli. Ugniatajcie z tej pszenicy powszedni chleb i ofiarujcie go swojemu bratu. Jest to pszenica przebaczenia, miłosierdzia, przyjaźni. Czy rozumiecie Mnie, ludzie?

44. W tym dniu odsłaniam zasłonę przyszłości i przygotowuję was. Spójrzcie, jak zbliżają się wielkie tłumy i karawany w poszukiwaniu tego ludu, spójrzcie, jak legiony posuwają się naprzód w poszukiwaniu Światła. Pielgrzymi pukają do waszych drzwi. Bądźcie czujni, ludzie! Człowiek nauki szykuje się, aby was zbadać, was przesłuchać.

45. Uszanowaliście Moje arkana i przeniknęliście je, kiedy was wezwałem. Znaście Mnie na tyle, na ile wam pozwoliłem i krok po kroku wnikać we Mnie.

46. W tym czasie jesteście z Moich wybranych. Niektórzy z was zostali powołani w dzieciństwie, inni w młodości, a jeszcze inni w podeszłym wieku, a każdemu z was została powierzona misja, zgodnie z czasem, jaki mu pozostał do życia na Ziemi.

47. Kiedy przyszliście do Mnie, nie było ducha, który nie przedstawiłby Mi swoich trosk. Wydawało się wam, że ból, z którym przyszliście, był przeszkodą w waszym życiu, lecz potem zdaliście sobie sprawę, że był to tylko stopień, który zbliżył was do Mnie. Wówczas pobłogosławiliście tę próbę, która miała przynieść waszemu duchowi tyle radości.

48. Dobrze czynicie, błogosławiąc ten ból, który was do Mnie zbliżył, ponieważ dzięki niemu nauczyliście się Mnie szukać i Mnie prosić. Później nauczyliście się modlić, a w końcu nauczyliście się wypełniać duchową misję, aby wprowadzać w życie Moje nauczanie miłości i miłosierdzia wobec waszych braci.

49. Od tego czasu przeżyliście cud w swoim życiu, albowiem jedząc ten sam chleb, który kiedyś jedliście, teraz nie smakuje on wam gorzko, lecz słodko i przyjemnie. Trudności, jakie napotkaliście na swojej drodze, które sprawiały, że bluźniliście lub traciliście wiarę, teraz już was nie przerażają, ponieważ nie uważacie ich już do niepokonania, a nawet wasze fizyczne cierpienia, które wcześniej was zwyciężały, teraz już was nie zastraszają.

50. Jest to siła wiary, efekt uduchowienia i odrodzenia.

51. Przedtem wiele duchowych doznań pozostało przez was niezauważonych, ponieważ szukaliście jedynie zaspokojenia zmysłów, a zmysły często mają tendencję do materializowania waszego ducha. Teraz zaczynacie odkrywać nowe życie, zaczynacie odnajdować esencję, piękno, sens i prawdę wszystkiego, co was otacza.

52. Słuchając Mojego nauczania, wznosicie swoje myśli, zmieniając swój dawny sposób oddawania Mi czci i poprawiając swoje życie. Przestaliście już prosić z taką samą stanowczością, jak to czyniliście wcześniej i uczycie się modlić oraz odczuwać to, co mówicie do Mnie w modlitwie. Kiedy więc powiedzieliście: "Bądź wola Twoja we mnie, Panie" - to dlatego, że zrozumieliście znaczenie swoich słów i jesteście gotowi przyjąć ode Mnie to, co Ja nakazuję. Lecz wśród tłumu zawsze są tacy, którzy wciąż pozostają w tyle,

gdyż nieustannie przybywają do tych miejsc nowe serca w poszukiwaniu wody życia. Do nich muszę przemawiać w inny sposób, żeby Mnie zrozumieli oraz jednocześnie poczuli się zrozumiani.

53. Pamiętajcie, że każdego z was tak właśnie przyjąłem, gdy po raz pierwszy przyszedł, aby wysłuchać Mojego słowa. Niektórym nie mówię o misji duchowej, bo by Mnie nie zrozumieli, ale mówię im o brzemieniu cierpienia, które noszą w życiu, pod którego ciężarem czują się pokonani i przytłoczeni. Uczę ich, jak radzić sobie z wielkimi próbami, które pojawiły się w domu lub poza nim, pocieszam ich w ich goryczce, daję im balsam, który przywraca im zdrowie, dodaję im otuchy i napęnlam nadzieją.

54. Wtedy chory czuje, że Niebiańskie Spojrzenie rozumie jego ból, i że to spojrzenie należy do jego Ojca, który przychodzi, aby uwolnić go od ciężaru cierpienia, jakie nosi w sobie. Serce, które na Ziemi nie zaznało czułości, zrozumienia lub sympatii, nagle czuje się ogarnięte czułością Mojego Słowa; zaczyna kochać nieskończoną miłością i czuje, jak wylewa się strumień bólu, który tak długo tłumilo.

55. Podobnie jest z samotnym lub niezrozumianym mężczyzną, jak i mężczyzną, który stał się niewolnikiem namiętności lub nałogów; podobnie jest z opuszczoną kobietą lub dziewczyną, bojącą się stawić czoła życiu. To samo dotyczy ojca lub matki rodziny, którzy przedstawiają Mi wszystkie swoje problemy, jak i sieroty, która nie ma żadnego oparcia na świecie. Wszystkich wysłuchuję i dotykam każde serce delikatnym dźwiękiem Mojego słowa.

56. Wiem, że zajmując się wszystkim, co ich dręczy, bez względu na to, czy jest to ludzkie, czy materialne, zajmuję się ich duchem, ponieważ uwalniam ich od ciężaru, przygotowuję im drogę, którą będą musieli przejść, zapalając im w ten sposób lampę wiary.

57. Moje źródło miłości wylewa się na was w tej chwili, przebacząc wam i was błogosławiąc.

58. Witam was wszystkich w tym dniu, abyście wysłuchali Mojego słowa i nim się cieszyli.

59. Jeśli wśród tych tłumów są obłudnicy i faryzeusze, lichwiarze, złodzieje dóbr materialnych lub dóbr moralnych - takich jak honor, czy dóbr duchowych - takich jak wiara i pokój, chcę was wszystkich pogłaskać, jak gdyby nikt z was nie miał skazy, albowiem jestem waszym Ojcem, który pragnie waszego odrodzenia i waszej miłości.

60. Właśnie wśród najbardziej zagubionych i oddalonych od Prawa, zawsze sprawdzam moc Mojego Słowa, dlatego w tym czasie przyszedłem, aby przemówić do was w sposób wyczerpujący, z lekcją pełną miłującej sprawiedliwości i nieskończenie mądrych nauk, aby ocalić was od przepaści i wnieść na szczyt, gdyż przepaście są pełne ciemności i tam nigdy nie będziecie mogli dostrzec prawdy, natomiast szczyty są oświetlone Światłem mądrości, miłości i sprawiedliwości.

61. Sprawiedliwe próby i roszczenia są dla opornych, dla głupców i dążących do zła, ale Ja wiem, kiedy wystarczy jedno słowo miłości, aby się odkupili.

62. Ten naród jest nieustannie dotykany w obu formach. Miłość wystarczy, aby kierowali się nią ulegli duchem i ciałem, natomiast ci, którzy nie są podatni na miłość, muszą cierpieć, aby nakłonić ich do umiaru i porządku.

63. Powoli i krok po kroku, w miarę jak będzie w nich zachodzić odrodzenie, przejdą oni z szeregow tych, którzy oczyszczają się poprzez ból, do szeregów tych, którzy wznoszą się poprzez uduchowanie.

64. Wszyscy Mnie słyszycie i wszyscy milczycie. Księga waszego sumienia jest otwarta przed waszym duchem, przed waszym rozumem, pokazując wam prawdziwą drogę i wskazując ścieżkę, którą swobodnie podążaliście, ale w tej chwili duch tłumu uspokoił się, aby wysłuchać do końca Moich słów.

65. W obliczu tego Słowa nie ma człowieka, który by nie zadrżał wewnątrz i na zewnątrz swojej istoty, to znaczy w duchu i ciele. Tutaj, słuchając Mnie, myśli on o życiu, śmierci, Boskiej sprawiedliwości, wieczności, życiu duchowym, o tym, co dobre i złe.

66. To właśnie tutaj, słysząc Mój głos, czuje on w sobie obecność swojego ducha i przypomina sobie, skąd pochodzi.

67. Słuchając Mnie, czuje się on utożsamiony ze wszystkimi swoimi bliźnimi, uznając ich w głębi swojego jestestwa za swoich prawdziwych braci. Bracia w duchowej wieczności, są nawet bliźsi niż ci, którzy są bliscy tylko przez ciało, ponieważ ciało jest przemijające na Ziemi.

68. Nie ma mężczyzny ani kobiety, którzy słuchając Mnie, nie czuliby się przeze Mnie obserwowani, dlatego nikt nie ośmiela się ukrywać lub zatajać przede Mną swoich plam. Zaś Ja pokazuję je, ale nie wskazując publicznie żadnego z nich, albowiem Ja jestem Sędzią, który nigdy nie zdradza. Mówię wam, że odkrywam wśród was cudzołóstwa, dzieciobójstwa, kradzieże, nałogi i choroby, będące jak trąd w duchu tych, którzy zgrzeszyli. Jednak nie przyszedłem tylko po to, aby udowodnić wam prawdziwość Mojego Słowa, pokazując wam, że potrafię odkrywać wady waszych serc. Chcę również pokazać wam moc Moich lekcji, dając wam broń do pokonania zła i pokus, ucząc was jak osiągnąć odrodzenie, budząc w was pragnienie tego, co dobre, wzniosłe i czyste oraz absolutną odrazę do wszystkiego, co niegodne, fałszywe i złe dla ducha.

69. Mężczyźni i kobiety, z którymi utworzę Mój nowy lud, umiłowane tłumy, które płaczecie w ciszy i w duchu, w tej błogosławionej godzinie, odpocznijcie we Mnie, poczujcie, jak zstępuje na was Moje przebaczenie, oczyszczając was z plam i uwalniając was od ciężaru, abyście mogli rozpocząć nowe życie.

70. Nie obawiajcie się, widzę szczerą skruchę u tych, którzy uświadomili sobie wielkość swoich win i w tej chwili z rozdartym sercem proszą Mnie o przebaczenie, o to żebym nie karał ich za ich winy, odmierzając im tą samą miarą, jaką mierzyli na świecie. A na koniec błagają oni Mnie, abym dał im szansę udowodnienia Mi swojej skruchy. Jakże mógłbym nie wiedzieć, kto płacze z prawdziwą skruchą, by odmówić mu tej sposobności, o którą tak gorąco Mnie prosi? Podobnie znam tych, którzy oszukują samych siebie fałszywą skruchą, lecz nie Mnie, widzącego dalej niż wasza teraźniejszość. Pozostawię ich poddanych próbom tak długo, jak będzie to konieczne, aby w pełni przebudzili się na wezwanie swojego sumienia.

71. Na razie poczujcie wszyscy Moją czułość, Moją miłość i Mój pokój, ponieważ przybyliście na duchową ucztę do domu Mistrza i sprawiedliwym jest, abyście wszyscy mogli skosztować smaku łaski przebaczenia i miłości waszego Ojca.

72. Mój płaszcz miłości rozpościera się nad całym Wszechświatem.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 146

1. Uczniowie, pogłaskałem was po czołach, usuwając wasze zmartwienia, a wy zwróciliście swoje oczy ku Mnie, mówiąc: „Panie, czy to Ty byłeś?”

2. Musicie skupić swoją uwagę na Moje słowa, bo gdy naprawdę Mnie słuchacie, otwieram Moje Arkana i wylewam Moją mądrość na Moich uczniów. Pytacie Mnie: Skąd bierze się tyle cierpliwości i Boskiej miłości? A Ja wam odpowiadam: Wielu z was było rodzicami na Ziemi i wszyscy byliście dziećmi. Który z rodziców pragnąłby bólu dla swojego dziecka, nawet jeśli doznał od niego największej zniewagi, najokrutniejszej niewdzięczności? W sercu tego rodzica otworzyła się głęboka rana, ogarnął go ból, a czasami nawet gniew zakłócał jego umysł, jednak wystarczyło jedno słowo skruchy ze strony tego syna lub akt pokory, aby rodzic przytulił go do serca. Jeśli wy, ludzie, tak właśnie postępujecie, to dlaczego dziwicie się, że was kocham i przebaczam wam doskonale?

3. Ukształtowałem was, abyście się kochali i czuli się kochani. Potrzebujecie Mnie tak samo, jak Ja was potrzebuję. Nie mówi prawdy ten, kto twierdzi, że Ja was nie potrzebuję, bo gdyby tak było, nie stworzyłbym was ani nie stałbym się człowiekiem, aby was ocalić przez to poświęcenie, które było wielkim dowodem miłości. Nie pozwoliłbym wam się zgubić, lecz musicie przyznać, że skoro posilacie się Moją miłością, to słuszne jest, abyście ofiarowali to samo swojemu Ojcu, albowiem wciąż wam mówię: "Jestem spragniony - spragniony waszej miłości".

4. Jakże mogę was nie potrzebować, i jak mogę nie odczuwać waszej nieobecności, skoro jesteście częścią Mojego Ducha? Czy rozumiecie, dlaczego proszę was, abyście analizowali Moje słowo, a nawet sposób, w jaki przyszedłem, aby nie dziwiło was to, że objawiam się za pośrednictwem grzesznych ciał? Wasze grzechy nie stanowiły przeszkody dla Mojej miłości. Przyszedłem, aby was oczyścić i przybliżyć do Mnie. Niektórzy to zrozumieli, ale inni nie, więc wśród rzesz mężczyzn i kobiet, którzy Mnie słuchali w tym czasie, są tacy, którzy głosili, że powróciłem do ludzi, jak również tacy, którzy mówili, że jest to niemożliwe.

5. Moja obecność nigdy nie oddaliła się od was. To jest Moje słowo, które przychodzę wam przekazać, aby wypełnić Moją obietnicę. To Moja Miłość i Moje Światło emanują z tego słowa. Obecnie was nauczam, ale gdy nadejdzie rok 1950, który zgodnie z Moją wolą jest ostatnim rokiem tej manifestacji, Mój Duch, bez oddalenia się od was, zakończy tę formę komunikacji.

6. Tylko kilka serc będzie przygotowanych na ten czas.

7. Czy w Drugim Czasie czekałem, aż świat się nawróci, zanim odejdę? Odszedłem wśród drwin, szyderstw, okrucieństwa i wątpliwości. Wiedziałem, że Moja śmierć była konieczna, aby świat mógł powstać do życia. Również w tym czasie zniknę w chwilach waszego zamętu, niepokoju i wątpliwości, ale Moje słowo, pozostawione ludzkości jako testament miłości, ponownie poruszy świat.

8. Nadejdzie wojna idei, wierzeń, religii, doktryn, filozofii, teorii i nauk, a Moje Imię i Nauka będą na wszystkich ustach. Moje nowe przyjście będzie dyskutowane i osądzone,

a wtedy powstaną wielcy wierzący, głosząc, że Chrystus ponownie był wśród ludzi. W tych chwilach będę z nieskończoności dodawał otuchy tym sercom i czynił cuda na ich drodze, aby wzmocnić ich wiarę.

9. W tym dniu ludzkość wspomina moment, w którym mędrcy ze Wschodu przybyli do żłóbka w Betlejem, aby oddać cześć Bogu - dziecku. Dzisiaj niektóre serca pytają Mnie: Panie, czy to prawda, że ci potężni i mądrzy panowie pokłonili się przed Tobą, uznając Twoją Boskość?

10. Tak, Moje dzieci, to wiedza, władza i bogactwo padły na kolana przed Moją obecnością.

11. Byli tam również pasterze, ich żony i dzieci ze swymi skromnymi, zdrowymi i prostymi darami, którymi witali i pozdrowili Odkupiciela świata oraz Marię jako symbol niebiańskiej czułości. Reprezentowali oni pokorę, niewinność, prostotę. Jednak ci, którzy mieli w swoich pergaminach proroctwa i obietnice dotyczące Mesjasza, spali głęboko, nie mając pojęcia, kto przyszedł na świat.

12. Czasami wątpicie w to, co mówi wam historia, spisana przez Moich apostołów, ponieważ Moje życie było otoczone wieloma fałszywymi legendami. Teraz mówię wam, że to, co napisali (*apostołowie*), było prawdą i było również niezbędne dla waszego zbawienia. Wszystko to teraz potwierdzam, a to, co stworzyła ludzka wyobraźnia, zostanie zniszczone prawdą Mojego Słowa w tym czasie. Pokorni stanęli przed Moim Słowem, niosąc w swoich sercach uległość i prostotę. Potem wasz świat nauki, bogaci i ludzie władzy, pokłonili się przed Moją niewidzialną obecnością.

13. Pomimo tego, że zastałem was bardziej zmaterializowanych niż w poprzednich czasach, rozwój, jaki przeszedł duch, pozwoli ludzkości pojąć Moje nowe objawienie w Duchowej formie. Im bardziej człowiek czuje się oddalony od Mojej Boskości, tym bardziej znajduje się bliżej Niej. Są tacy, którzy twierdzą, że Ja nie istnieję, ale nie dajcie się tym zwieść. Ci ludzie tak mówią, ponieważ wyobrażali sobie Mnie poprzez nierealne formy, a kiedy ich wiedza ich rozczarowała, że nie jestem tam, gdzie wierzyli, wtedy odrzucili Mnie, ale nadal bardzo pragną wiedzieć, czy Ja naprawdę istnieję.

14. Człowiek jeszcze się nie odnalazł, brakuje mu duchowej wiedzy, aby rozwiązać wiele niejasności i odpowiedzieć na wiele pytań. To czas, w którym możecie i powinniście odnaleźć siebie odkryć siebie i poznać siebie. Kiedy to nastąpi, wtedy wyraźnie poczujecie Moją obecność.

15. Pozwoliłem wam na krótkie komunikowanie się z istotami z zaświatów, na co nie zezwoliłem w Drugim Czasie, albowiem wtedy nie byliście na to gotowi ani wy, ani oni. Te bramy zostały przeze Mnie otwarte w tym czasie, a czyniąc to wypełniam zapowiedzi Moich proroków i niektóre z Moich obietnic. W 1866 roku otworzyły się dla was te niewidzialne wrota, jak również wrota dla wybranych umysłów, aby objawić przesłanie, które duchy Światłości miały przekazać ludziom. Przed tym rokiem, w narodach i ludach Ziemi, objawiały się istoty duchowe, które były zwiastunami Mojego przyjścia.

16. Wielu z was obudziło się do wiedzy naukowej, lecz niewielu do wiedzy duchowej, więc Ja przyszedłem nauczyć was tej Boskiej nauki, której korzeniem jest miłość, i z której wywodzi się miłosierdzie, mądrość i braterstwo. Wasza nauka, będąc owocem umysłu, zbliżyła do siebie narody, przewyciężyła czas i odległość. Co w tym dziwnego, że dzięki duchowi zbliżają się do siebie światy i osiąga się wieczność? Każdy, kto pragnie podążać tą drogą, powinien wypełnić swoje serce szacunkiem, czuć, modlić się i być posłusznym głosowi swojego sumienia.

17. Powiedziałem wam, że wasza komunikacja ze światem duchowym w tej zmaterializowanej i namacalnej formie będzie krótka, ponieważ w 1950 roku ta lekcja i doświadczenie dobiegną końca. Lecz jeśli wykorzystacie je właściwie, przyniesie wam to niezliczone owoce, między innymi przygotuje was do komunikacji między duchami, czyli do bezpośredniej komunikacji, bez potrzeby korzystania ze zdolności, którą tymczasowo dałem waszemu rozumowi. Jedynie miłość ma być tym, co was do siebie przyciąga.

18. Nauczam was tak, żebyście nie popadli w zwodnicze nauki, nowy fanatyzm lub przesady. Dlatego w Drugim Czasie nie było wam dozwolone poznanie lekcji podanych w tej formie, gdyż nie zrozumielibyście ich esencji. Chrystus obiecał wam to, a Eliasza przyszedł, aby to wypełnić w tym czasie. Duchy będą nadal materializować się na świecie, nawet po 1950 roku, co sprawi, że wielu sceptyków uwierzy, a wielu uśpionych się obudzi. Jednak ten lud musi być posłuszny, pozwalając, aby ta forma manifestacji zakończyła się dla niego we właściwym momencie. Później ci uczniowie przybędą do narodów i stanowczą ręką wyrwą całą trawę, która wyrosła wśród ludzkości, pozostawiając tylko Światło doświadczenia jako żyzną glebę. W związku z beczeszczaniem tego, co święte, pojawią się ci, którzy nauczą szacunku do tego, co czyste. A kiedy uduchowienie znajdzie się w sercu ludzkości, poczuje ona, jak jej myśli wznoszą się ku innym światom i odczuje, jak przenikają one do jej serca. Wtedy ludzie osiągną duchowe wzniesienie, które pozwoli im poczuć w swoim sercu obecność Królestwa Niebieskiego.

19. Więzy miłości, które połączyły was na Ziemi, zacieśnią się dzięki tym, które łączą was duchowo w wieczności. W ten sposób powstanie wszechświatowa rodzina, w której nie będzie żadnych różnic.

20. Pośród was zmanifestowały się zagubione istoty, żyjące w ciemnościach, które przeszły przez bramy tego daru, jaki wam powierzyłem. I kto może uznać te zmanifestowania za złe, czy uznać z tego powodu tę naukę za nieczystą? Czy nie sądzicie, że ten dar ma na celu czynienie miłosierdzia nie tylko ludziom, ale także tym, którzy mają ciemność w swoim duchu?

21. Ten, kto źle ocenia te lekcje, ten źle przestudiował dzieła Jezusa z Drugiego Czasu. Życie duchowe jest podobne do życia materialnego, ono ma również swoje rozdroża, przeciwności i pokusy, podobnie jak życie, które teraz prowadzicie. Kiedy otwierają się drzwi dla miłosierdzia, przychodzą potrzebujący tak jak stało się to u Jezusa w Drugim Czasie, i tak też dzieje się to w przypadku tych, którzy otrzymali ten dar w obecnym czasie. To właśnie tam pragnę widzieć wasze miłosierdzie.

22. Błogosławię was, bo kiedy przyszli do was opętani, nie nazwaliście ich opętanymi, lecz widzieliście w opętanym brata, który potrzebuje odkupienia, a w tych, którzy go opanowali, ubogich braci, którzy go niepokoją.

23. Jutro nie będzie potrzeby, aby te istoty przejmowały kontrolę nad waszym umysłem, aby zrozumieć rzeczywistość. Wystarczy, że przyjmą wasze myśli w swoim duchu, aby zobaczyć Światło.

24. To są już ostatnie chwile, kiedy będę z wami w tej formie. Wiercie w to i wiercie także, że nie powrócę na ten świat, aby zmaterializować Moje Słowo, a tym bardziej aby stać się człowiekiem.

25. Przygotujcie się, bo dotrą do was pogłoski od ludzi, którzy twierdzą, że powróciłem, że Chrystus przyszedł na Ziemię. Pozostańcie wierni i powiedzcie stanowczo: „Pan jest w duchu ze wszystkimi swoimi dziećmi”. Jeśli będziecie spać i nie uduchowiecie się, zaprzeczycie, że Ja wypowiedziałem Moje Słowo, i stając się bluźniercami oraz

nieposłusznymi, będziecie przywoływać Mój promień na tłumy, mówiąc im: „Prośmy Tego, który dał nam Swoje słowo, aby nadal do nas przemawiał, wzniesmy pieśni i hosanny do Niego, aby nas wysłuchał”. Lecz zaprawdę, powiadam wam, że Mój promień nie powróci już do ludzkiego rozumu, ponieważ nie przyjdę, aby karmić waszą głupotę. Na co byście się narazili? Te słowa pozornego światła wprowadziłyby was w zamieszanie. Nie chce tego wasze serce? To przygotujcie się na tę próbę, a nad waszym posłuszeństwem i pokorą zabłyśnie Światło Mojej inspiracji.

26. Oznajmiam wam, że jeśli przed rokiem 1950 nie nastąpi zjednoczenie tych tłumów w jeden naród, to wkrótce zapanuje zamieszanie, ponieważ znajdą się tacy, którzy będą twierdzić, że Mistrz nadal się objawia, a wtedy biada temu narodowi! Czy nie przeczuwaliście tego zagrożenia? W was nie obudził się jeszcze duch braterstwa i jedności, i wy oczekujecie, że to wydarzenia was zjednoczą. Jeśli jednak tego będziecie oczekiwać, zobaczycie, jak rozpęta się plagi, niepokoje, wojny i sprawiedliwość żywiołów, aż na świecie nie będzie już miejsca dla pokoju ani na powierzchni Ziemi, ani w jej wnętrzu, ani w morzu, ani w wiatrach.

27. Ludzie, rozpocząłem Moje słowo w tym dniu, pełne słodczy, ale potem stało się ono surowe, ponieważ należy was ostrzec przed niebezpieczeństwami i na czas skorygować wasze błędy. Jednak chcę zakończyć Mój wykład mówiąc do was łagodnie.

28. Uczniowie, nie zapominajcie, że w dniu, w którym ludzie będą wspominać narodziny Chrystusa, przyszedłem, aby jeszcze bardziej otworzyć wam oczy, byście mogli przyjść do Mnie drogą spełnienia, człowieczeństwa i posłuszeństwa.

29. Dzisiaj nie przynieśliście Mi mleka, miodu i chleba jako ofiary miłości i radości na wzór pasterzy z tamtych czasów. Ani królowie, ani mędrcy tego czasu nie przyniosą Mi kadzidła, złota i mirry. Wszyscy oni pokażą Mi swojego ducha, abym mógł złożyć w nim dar miłości.

30. W tej chwili zstępuję do was w Moim Słowie poprzez ludzkie zrozumienie, aby was powitać i powiedzieć wam, że na zawsze wam przebaczyłem.

31. Czekam na wasze nowe nasienie, słuchajcie Mnie, abyście stali się nasieniem Światłości.

32. Wielu z was pragnie śmierci, ponieważ czujecie się zmęczeni i pozbawieni ideałów na Ziemi. Śmierć ciała jest z pewnością odrodzeniem dla ducha, ale ciało, które zajmujecie, służy wam do oczyszczenia. Módlcie się i czuwajcie, a nie osłabniecie. Ja jestem w was. Kiedy mówicie, że krew Chrystusa spłynęła na ludzkość, czy myślicie, że jest to tylko przenośnia lub symbol? Co byście pomyśleli, gdybym wam powiedział, że zarówno Moja krew, jak i Moje ciało wytyczyły wam drogę do wypełnienia misji, powierzonej każdemu z was? A jeśli Mój Duch spoczywa w każdym z was, dlaczego więc nie potraficie uznać się za braci, a zamiast tego nienawidzicie się nawzajem? Czy nigdy nie pomyśleliście, że to, co czynicie swoim braciom, czynicie Mnie?

33. Przestańcie badać ludzkie pochodzenie Jezusa, gdyż nie ujawni to wam subtelności Mojego ciała. Wniknijcie w wielkie objawienia, które dałem wam w tamtych czasach i obecnie, a zrozumiecie to, co teraz wam oznajmiam.

34. Nie sięgajcie po księgi tego świata, które choć mówią o Mnie, nie zostały napisane pod Boskim natchnieniem. Zrozumcie, że to, co pochodzi z ludzkiego umysłu, może zawierać błędy, ale to, co pochodzi z niebios, nie może was zmylić. Strzeżcie Moich objawień z większą gorliwością, niż pereł lub diamentów.

35. Ludzie piszą w swoich księgach, że Jezus przebywał wśród Esseńczyków, szukając ich wiedzy, lecz Ten, który wiedział wszystko i był przed światem, nie miał czego się uczyć od ludzi. Boskość nie mogła uczyć się od człowieka. Gdziekolwiek On się znajdował, był po to, aby nauczać. Czy może być na Ziemi ktoś mądrzejszy od Boga? Chrystus przyszedł od Ojca, żeby przynieść ludziom Boską mądrość. Czyż wasz Mistrz nie dał wam na to dowodu, gdy w wieku dwunastu lat wprawił w zachwyt ówczesnych teologów, filozofów i doktorów prawa?

36. Są tacy, którzy przypisują Jezusowi słabości wszystkich ludzi, czerpiąc przyjemność z obrzucania Boskiego i nieskazitelnego człowieka błotem, które noszą w swoich sercach. Oni Mnie nie znają. Jeśli wszystkie cuda natury, które widzicie, są tylko materializacją Boskich myśli, to czy nie sądzicie, że ciało Chrystusa jest materializacją wzniosłej myśli miłości waszego Ojca? Wtedy Chrystus pokochał was Duchem, a nie ciałem. Moja Prawda nigdy nie może być sfalszowana, bo zawiera w sobie absolutne Światło i siłę.

37. Przynoszę słodkie i niezapomniane echo słów Jezusa, które nie ranią, by zmanifestować je w tym czasie za pośrednictwem tych skromnych i nieudolnych umysłów.

38. Ludzie bez szacunku i miłości ośmielili się osądzać życie najwyższych istot, które Bóg posłał między ludzi, biorąc Moje własne słowa jako podstawę swojego rozumowania. Jeśli któregoś razu nazwałem Moich uczniów braćmi, nie byli oni jedynymi ani nie tylko ich tak nazwałem. Maria, w swoim dziewiczym łonie, nosiła ciało Jezusa. Wybrana Matka, najczystsza Matka, lilia bez skazy, była ucieleśnieniem macierzyńskiej czułości, która istnieje w Boskości. Dlaczego Jezus, nazywając siebie Synem Boga, nie miałby nazywać ludzi braćmi, skoro oni również są synami Boga? Kiedy wreszcie osiągniecie wystarczające duchowe wzniesienie, co pozwoli wam nadać właściwy sens temu, co Boskie i ludzkie? Zrozumcie, że jest to jedyny sposób, abyście dowiedzieli się, gdzie są błędy i gdzie świeci prawda.

39. To nie ludzie mogą mówić wam o Mnie bardziej prawdziwie niż Ja sam, chociaż przekazuję wam te lekcje poprzez ludzi. Zauważcie, że to w ich ekstazie mówię przez nich. Moja Nauka zostanie zrozumiana, a jej esencja, która jest Prawem, będzie podstawą życia ludzkości. Wcześniej jednak nasiona kłóli zostaną wyniszczone. A wy, kiedy zaczniecie nazywać wszystkich ludzi braćmi? Kiedy ujrzyte w nich synów waszego Ojca? Jedynym tytułem, który może was zaprowadzić na Moje łono, będzie to, że potraficie być synami Boga i braćmi swoich bliźnich.

40. Dlaczego wy, którzy tak bardzo troszczycie się o swój dom, nie troszczycie się w równym stopniu o mieszkanie, które będziecie musieli przygotować w wieczności dla swojego ducha? Wy, którzy zapalacie światło w swoim pokoju, aby nie pozostawać w ciemności, dlaczego nie zapalacie lampy w swoim sercu, aby nie pozostawać już w ciemności?

41. Kiedy będziecie gotowi, opowiem wam szczegółowo o trzech czasach i siedmiu etapach lub stopniach, abyście nie mylili jednego z drugim.

42. Oto Moje objawione i proste słowo, zrozumcie je i wprowadźcie w życie.

43. Jest to chwila łaski, w której Światło Mojego Świętego Ducha rozprzestrzeni się we wszystkich światach. Światło to jest Boską mądrością dla każdego duchowego stworzenia. A wy, którzy słuchacie Moich słów, czerpiąc radość z mądrości Ducha Prawdy, znajdźcie w niej sens Moich nauk, przygotujcie się na Prawdę, ponieważ będziecie musieli nauczać wielu Mojego Prawa.

44. Moje Prawo jest drogą sprawiedliwości i miłości, do której ponownie wzywam ludzi, aby zarządzili rodzinami i narodami z tą miłością i sprawiedliwością, o których wam mówię. W tym Prawie jest początek i koniec wszystkiego, co zostało stworzone. Moją wolą jest, aby wszystko żyło w harmonii, i abyście wy, w ramach tego Stworzenia, ewoluowali duchowo, podobnie jak ewoluują różne królestwa Natury, żebyście mogli osiągnąć postęp swojego ducha.

45. Człowiek wpadł w stagnację pod względem moralnym i duchowym, stworzył dla Mnie kult oraz sposób życia, który uważa za najlepszy, popadając w rutynę, która nudzi i męczy jego ducha fanatyzmem w materialnych obrzędach i ceremoniach. Zamiast tego spójrzcie na poziom ewolucji, na jakim znajdują się królestwa tworzące materialną Naturę, zobaczcie ich porządek, harmonię i doskonałość.

46. Musicie zrozumieć, że wy, obdarzeni duchem, jesteście w Stworzeniu najbardziej umiłowanym dziełem Ojca, gdyż włożył On w was esencję, zdolności i nieśmiertelność.

47. Nie ma śmierci dla ducha, śmierci w takim rozumieniu w jakim wy ją pojmujecie, czyli zaprzestanie istnienia. Śmierć ciała nie oznacza śmierci lub końca dla ducha. Właśnie wtedy otwiera on oczy na wyższe życie, podczas gdy jego powłoka zamyka je na zawsze przed światem. To tylko chwilowa przemiana na drodze prowadzącej do doskonałości. Jeśli jeszcze tego nie zrozumieliście, to dlatego, że nadal bardzo kochacie ten świat i czujecie się z nim ściśle związani. Martwicie się o opuszczenie tego miejsca, ponieważ uważacie się za właścicieli tego, co tu posiadacie, zaś niektórzy mają nadal niejasne przeczucie Mojej Boskiej sprawiedliwości i boją się wkroczyć do duchowej doliny.

48. Ludzkość za bardzo pokochała ten świat. Za bardzo, ponieważ jej miłość została źle ukierunkowana. Ileż to ludzi zginęło z tego powodu! Jakże bardzo zmaterializowały się duchy z tego samego powodu!

49. Dopiero wtedy, kiedy czujecie zbliżającą się śmierć, kiedy jesteście ciężko chorzy, kiedy cierpicie, wtedy myślicie, że jesteście o krok od Zaświatów, od tej sprawiedliwości, której boicie się jedynie w takich momentach, wówczas składacie Ojcu obietnice oraz przysięgi, że będziecie Go kochać, Mu służyć i być Jemu posłuszni na Ziemi.

50. Ból was oczyszcza, ból jest dłutem, które kształtuje serce człowieka, aby mógł osiągnąć uduchowienie. Aby wasz ból nie był bezowocny, konieczne jest, żeby oświeciła was pochodnia wiary, byście mogli się wznieść i mieli cierpliwość w czasie prób.

51. Jesteście najlepszym owocem, jaki wyrósł ze Mnie - który jestem drzewem wszechświata. Wypełniajcie zawsze Moje Prawo miłości, abym mógł się z wami radować.

52. Jeśli w życiu wypijacie kielich goryczy z powodu ludzi, oddajcie im ten sam kielich, ale pełen miodu. Podobnie jak Chrystus, który spotkał się tylko z bólem i goryczą wśród ludzi, których tak bardzo kochał. Gdy On wciąż wisiał na krzyżu, gdy tłum bluźnił przeciwko Niemu i podano Mu żółć i ocet, otworzył On swój bok jako źródło miłości, aby przekazać swoim dzieciom swoją krew, jako wino zmartwychwstania i życia wiecznego.

53. W Drugim Czasie Mistrz oddalił się na kilka godzin od swoich uczniów, a gdy wrócił, zauważył, że dyskutują, więc zapytał ich: Czego nauczyliście się z Mojej Nauki? Jeden z nich odpowiedział: „Nauczycielu, kiedy nie ma Ciebie z nami, studiujemy Twoje słowa, ale nie zawsze je rozumiemy”. Wtedy Mistrz rzekł do nich: Spójrzcie na morze, zobaczcie, jak jest ogromne, tak samo jest z Prawem Ojca, ono jest początkiem i końcem wszystkiego, co stworzone, lecz Ja dam wam zrozumieć tyle, ile będzie Moją wolą.

54. W tym Trzecim Czasie ludzkość podąża różnymi drogami i nie znajduje prawdy. Wysłałam jej wiadomości i znaki, ale ona jest ślepa. Głosy żywiołów i wojny nie wystarczyły, aby świadczyć o powtórny przyjsciu Chrystusa do ludzkości.

55. Jestem wśród niewielu i nauczam Mojego przesłania duchowości, które człowiek powinien znać w tym czasie. A spośród tych, którzy przyszli do Mnie, aby Mnie wysłuchać, wybrałam nowych uczniów, którzy będą wysłannikami i posłańcami Mojego Dzieła na świecie.

56. Dlatego widzicie, jak nieustrudzenie i wytrwale nauczam was Mojej lekcji, ponieważ chcę was wzmocnić. To słowo będzie słyszane w całym Wszechświecie.

57. Jeśli będziecie pracować z czystością i miłością, wykonacie dzieło, które uczyni was godnymi przede Mną, bo pracowaliście ciężko, aby zaszczerpić wśród ludzi moralność, miłość i duchowość.

58. Sprawię, że wasz przykład zostanie uznany i wzięty pod uwagę przez ludzkość. Wtedy przyszłe pokolenia będą niezłomnie podążać waszymi śladami.

59. Aby osiągnąć pokój, przestrzegajcie Mojego Prawa, a będzie ono w waszym duchu, zaś godzina śmierci ciała, której nie znacie, zastanie was w pokoju.

60. Czuwajcie, uważając, aby nie splamić swojego umysłu nieczystymi myślami. Umysł jest twórczy, i kiedy dopuszczacie do niego złą myśl, zniża się on do niższych poziomów, a waszego ducha zaczyna otaczać ciemność.

61. Bądźcie gorliwi w Moim Prawie, gdyż Ja je w was umieściłem. Czy wiecie, dlaczego usunąłem materialne symbole? Albowiem wy sami jesteście symbolem miłości Ojca.

62. Za każdym razem, gdy słuchacie jednego z Moich nauczzeń, przygotujcie się i rozmyślajcie nad tym, albowiem jeśli otrzymujecie lekcję, musicie z niej skorzystać, gdyż w przeciwnym razie duchowe nasienie w waszym sercu będzie jałowe i nie tylko zmarnujecie Boski zasiew, ale także swój czas.

63. Medytujcie, zanim przyjdziecie Mnie słuchać, abyście nie opuszczali Moich sal z tymi samymi wadami, z jakimi tu przyszliście. A wówczas będziecie mogli powiedzieć z wewnętrzną satysfakcją, że potraficie skorzystać z lekcji swojego Mistrza.

64. Jeśli nie skoncentrujecie się na słuchaniu Mnie i nie będziecie starać się wprowadzać w życie Mojego nauczania, nigdy nie będziecie mogli zobaczyć owoców, jakie Moje Słowo może wydać wśród was. Natomiast, jeśli będziecie się starali realizować Moją Naukę, stosować ją w swoich działaniach i żyć zgodnie z nią, wtedy zaczniecie dostrzegać, jak wychodzicie z duchowego zastoju, aby posuwać się naprzód na swojej drodze ewolucji, która krok po kroku doprowadzi waszego ducha do prawdziwej wielkości.

65. Moje Słowo mówi o miłości, a gdy zastosujecie ją w swoim życiu, przełoży się to na braterstwo, jedność, równość, harmonię i pokój. Lecz abyście mogli znaleźć inspirację do posłuszeństwa w Moim słowie, musicie najpierw uwierzyć w Prawdę Mojego objawienia.

66. Jeśli nie wierzycie Mi teraz, gdy komunikuję się poprzez zrozumienie tych istot, to co będzie, gdy zacznę przemawiać do was poprzez ducha wielkich natchnionych (*ludzi*) przyszłych czasów?

67. Wszyscy pragniecie zbawienia. Wszyscy chcecie uniknąć pokuty ducha i wszyscy marzycie o poznaniu Nieba. Jednakże Ja wam powiadam, że wysiłek, jaki wkładacie w osiągnięcie tego wszystkiego, jest bardzo mały, i że często, zamiast szukać środków, które mogłyby wam w tym pomóc, uciekacie od nich.

68. Wierzycie, że Niebo jest regionem w nieskończoności, i że możecie do niego dotrzeć poprzez szczere pokutowanie za swoje grzechy, w godzinie cielesnej śmierci, ufając, że w tym momencie otrzymacie przebaczenie, i że zostaniecie przeze Mnie wprowadzeni do Królestwa Niebieskiego. W to właśnie wierzycie. Natomiast Ja powiadam wam, że Niebo nie jest ani miejscem, ani regionem, ani mieszkaniem. Niebo ducha jest jego wzniesieniem i doskonałością, jest stanem czystości. Kto pozwala wam wejść do nieba - Ja - który zawsze was wzywałem, czy wy - którzy zawsze byliście opóźnieni?

69. Nie ograniczajcie już więcej tego, co nieskończone ani tego, co Boskie. Czy nie rozumiecie, że gdyby Niebo było takie, jak wam się wydaje, czyli mieszkaniem, regionem lub określonym miejscem, to nie byłoby już nieskończone? Nadszedł czas, abyście pojmowali duchowość w sposób bardziej wzniosły, nawet jeśli wasza idea nie obejmuje całej rzeczywistości, ale chociaż jest do niej zbliżona.

70. Zawsze miejcie na uwadze, że duch, który osiąga wysoki poziom dobroci, mądrości, czystości i miłości, jest ponad czasem, bólem i odległościami. Nie jest on ograniczony do zamieszkiwania jednego miejsca, może być wszędzie i w każdym miejscu odnajdować najwyższą rozkosz istnienia, odczuwania, poznawania, kochania i bycia kochanym.

71. To jest niebo ducha.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 147

1. Przyjmuję Mój lud, was, którzy przychodzicie szukać słodczy Mojego słowa, żeby złagodzić utrapienia życia. Przychodzę obdarzyć was czułością, jaką skrywa Moje Boskie serce i was pobłogosławić.

2. To czas, aby w tej formie przekazać wam Moje Słowo Prawdy na tej planecie, dolinie bólu, na której cierpicie, o ludzie !

3. Nad waszym ciężkim snem i goryczą, w której się znajdujecie, pojawia się ponownie Moje Prawo, przybywające, aby was obudzić, aby oświecić Ziemię zgodnie z Moją obietnicą złożoną w Drugim Czasie.

4. Zapisane było, że kiedy ludzie osiągną szczyt wielkiego zepsucia, wtedy na świecie zabłyśnie Moje Światło, wszystkie duchy się nawrócą, dzieci i starcy będą prorokować, a kobiety i mężczyźni będą mieli duchowe wizje.

5. Zauważcie, że życie w czasach, w których rozprzestrzenił się grzech Sodomy i Gomory, w których rodzice nie znają dzieci, a dzieci powstają przeciwko swoim rodzicom. Wtedy właśnie Moja Światłość, jak wzniosła latarnia nadziei, przychodzi, aby oświecić was jak promienne słońce poranka.

6. Obiecałem wam, że jeśli trzech z was zgromadzi się w imię Ojca, zstąpi Mój Promień, a Moje Boskie myśli zamienią się w słowa, aby was pocieszyć i wzmocnić w waszym smutku i samotności. Albowiem Ja jestem Słowem Bożym,, które pokochało i kocha ludzkość przed i po krzyżu.

7. Świat jest wstrząśnięty, ponieważ umysły są chore i w swoim zamęcie nie wiedzą, czy Ja jestem Mistrzem, czy nie. Ludzie zawsze tracili równowagę między sprawiedliwością a prawdą. Doszliście do skrajności. W dawnych czasach czciliście Boga we wszystkich materialnych formach, jakie były przed waszymi oczami: w gwiazdach, w żywiołach i w bożkach wykonanych waszymi rękami. Teraz człowiek czuje się wielki i wywyższa swoją osobowość, wstydząc się wyznawać Boga, nazywając Go innymi imionami, by nie naruszyć swojej pychy, aby nie zejść z piedestału swojej pozycji. Dlatego nazywają Mnie: kosmiczną Inteligencją, architektem Wszechświata, ale Ja nauczałem was, byście zwracali się do Mnie: Ojcze nasz! Mój Ojcze! Tak jak przekazałem wam to w Drugim Czasie. Dlaczego ludzie - nazywając Mnie Ojcem - uważają, że się poniżają lub umniejszają swojej osobowości?

8. Umiłowani uczniowie, do was Mistrz kieruje następujące pytanie: Co jest wasze na tym świecie? Wszystko, co posiadacie, dał wam Ojciec, abyście z tego korzystali podczas waszej wędrówki na Ziemi, póki bije wasze serce. Jeśli wasz duch pochodzi z Mojej Boskości, jeśli jest tchnieniem Niebiańskiego Ojca, jeśli jest wcieleniem atomu Mojego Ducha, jeśli również wasze ciało zostało ukształtowane zgodnie z Moimi Prawami, a Ja powierzam je wam jako narzędzie waszego ducha - to nic nie jest wasze, umiłowane dzieci. Wszystko, co stworzone, należy do Ojca, a On uczynił was tego posiadaczami na pewien czas. Pamiętajcie, że wasze materialne życie jest tylko krokiem w wieczności, jest promieniem Światła w nieskończoności, i dlatego powinniście zwracać uwagę na to, co jest wieczne, na to, co nigdy nie umiera, a tym jest duch.

9. Zważcie! Cała świetność tego świata jest skazana na zniknięcie, aby w odpowiednim czasie przyszła inna. Jednak wasz duch będzie żył wiecznie i będzie oglądał Ojca w całej Jego chwale - Ojca, z którego łona się wywodzi. Wszystko, co zostało stworzone, musi powrócić do miejsca, z którego pochodzi.

10. Miłość Boga jest nieskończona i im bardziej chcielibyście ją pomniejszyć, tym bardziej większa wam się objawi, i tym intensywniej zmanifestuje się na waszej drodze. Chcieliście Boga bardziej uczłowieczyć szukając Go w różnych formach i czciliście Go w ciasnym, wykutym w skale sanktuarium, utworzonym ludzkimi rękami. Ale Ja wam mówię: Nie szukajcie Go w czymś tak małym! Nie szukajcie Go w ten sposób! Szukajcie Go w wielkości Jego Świętego Ducha - wzniosłego, Boskiego, majestatycznego, panującego nad wszystkim, co było, co jest, i co będzie.

11. Jeśli wciąż zastanawiacie się w duchu, czy to możliwe, by Promień Światła Jezusa z Nazaretu oświecał ten grzeszny świat poprzez Jego słowa, ten głos pyta was: Kiedy powinien przybyć lekarz, jeśli nie wtedy, gdy stan chorego jest poważny? Dzisiaj świat jest pogrążony w najgłębszym bólu. W duchach panuje agonía i śmiertelne drżenie, dlatego też Ojciec wybrał ten moment, aby oświecić i podnieść duchy poprzez to przesłanie pokoju i miłości, wypełniając w ten sposób proroctwa.

12. Człowiek zapomniał o swoim Stwórcy i chciał żyć tylko dla materii. Dzisiaj Mistrz przychodzi, by wam powiedzieć: Nauczcie się korzystać z mocy waszego ducha, aby Ten, który panuje nad światem i atomami, nad tym, co wielkie w nieskończoności, a nawet nad tym, co najbardziej nieuchwytnie, był także w waszych myślach. Niech świeci i lśni w waszym przybytku Światłości, i niech to Światło ogarnie was, i oświeci tak jak oświeca wszystkie gwiazdy.

13. Nie zastanawiajcie się już dłużej, dlaczego jestem z wami. Niech Mój Boski Duch drży z miłości do wszystkich stworzeń. Zbliżcie się do tej duchowej uczyty, którą wam przygotowuję - do stołu, gdzie czułość Moich słów zachęca was do zdecydowanego podążania drogą prawdziwego Światła. Pośpieszcie się, Moje dzieci, gdyż za kilka chwil przekażę wam to dziedzictwo.

14. Słyszę krzyk umierającego oraz wołanie matki w chwilach smutku i udręki. Mój Duch, który jest wszędzie, zarówno w ludziach, jak i poza nimi, odpowiada wam: Nie bójcie się, słyszę waszą modlitwę, oto jestem z wami!

15. Umiłowani uczniowie Trzeciego Czasu: Przychodzę, by was zaprosić, abyście jaśnili ze Mną, abyście byli Światłem świata i Moimi współpracownikami w tej Boskiej misji, abyście przygotowywali zasiew z duchowością, pobożnością, miłosierdziem, miłością - tak jak was nauczałem. Podlewaszcie to nasienie łzami współczucia, które wylewacie, gdy odczuwacie ból bliźniego, a także łzami skruchy - one bowiem przynoszą radość Mojej Boskości i posiadają nadzwyczajną moc skruchy, i wiary. Nie proszę was, abyście czynili to krwią z waszych żył, bo ona do Mnie nie dociera.

16. Człowiek, w swojej ślepotcie, szuka Mnie na niewłaściwych drogach, a kiedy nie uczłowiecza Mojej Boskości, ubóstwia ludzkość. Dlatego Mój głos mówi wam: Nadszedł czas, abyście Mnie wysłuchali i poczulili Mnie w głębi swojego serca. Pamiętajcie, że zarówno w smutkach, jak i radościach, towarzyszy wam Moja miłość. Ale kiedy wasze serce chce Mi powiedzieć: „Poczułem cię!” - tłumicie jego głos. Kiedy wasz duch pragnie wznieść się do Mnie, powstrzymujecie go ciężkimi łańcuchami waszego materializmu.

17. Nie traćcie nadziei w obliczu prób: Nieście swój krzyż z uległością, jak was nauczyłem go nieść. Miejcie wiarę i pamiętajcie, że nic nie umknie Mojej uwadze, i że

wszystko, co istnieje, jest policzone aż do ostatniego ziarenka piasku morza i do najodleglejszej gwiazdy. Policzone były również Moje słowa z Kazania na Górze, uderzenia młota, który przekuwał Moje ręce i stopy, gdy zostałem przybity do krzyża, ciernie korony, którą ludzkość wbiła w Moje Boskie skronie oraz Moje ostatnie słowa na krzyżu.

18. Nigdy nie czujcie się samotni ani nie próbujcie odebrać sobie życia, ponieważ wasze dni są również policzone przez Ojca.

19. Zapomnijcie na chwilę o swoim bólu i okazujcie miłosierdzie, współczucie, i miłość, abyście mogli przez samych siebie objawiać moc i miłość Ojca.

20. Jeśli czujecie się zbyt mali, aby Bóg mógł się wami opiekować, mówię wam: Myślcie tak z powodu swojego egoizmu, który nie pozwala wam pojąć wielkości waszego Ojca. Pamiętajcie o wszystkim, co robią wasi ziemscy rodzice, by kierować waszymi krokami, gdy jesteście mali, i jak wiele wysiłku wkładają w opiekę nad wami. Albowiem całkowita suma miłości wszystkich ojców i wszystkich matek na Ziemi jest jedynie słabym odbiciem miłości, jaką darzy was Bóg. Zrozumcie, jak bardzo wasz Niebiański Ojciec musi was kochać, skoro przyszedł na ten świat, by cierpieć, aby wskazać wam prawdziwą drogę i obdarzyć was życiem wiecznym. Jesteście najcenniejszymi istotami, arcydziełem Jego stworzenia. Będąc atomami, jesteście przed Nim wielcy. W was odzwierciedla się Jego Królestwo i symbolizuje Wszechświat. W was samych możecie znaleźć niebo i świetliste słońce, lecz nie poznaliście siebie, dlatego dzisiaj wam mówię: Zrozumcie Moje słowa, pozwólcie Mi rozjaśnić wasze wewnętrzne niebo i zamieszkać w was. Niech Moje Dzieło rozkwitnie i przyniesie owoce w waszych sercach, aby wasz Ojciec został uwielbiony i zrealizował Swój Boski plan zbawienia wszystkich duchów.

21. Ludzkość, w swoim materializmie, pyta Mnie: „Czy to prawda, że istnieje królestwo Ducha?” A Ja wam odpowiadam: O wy niewierni, jesteście Tomaszem Trzeciego Czasu. Odczuwanie litości, współczucia, czułości, dobroci i szlachetności nie jest zdolnością ciała, podobnie jak łaski i dary, które nosicie ukryte w sobie. Wszystkie te uczucia, które posiadacie w swoim sercu i umyśle, wszystkie te moce pochodzą od ducha i nie powinniście im zaprzeczać. Ciało jest jedynie ograniczonym narzędziem, zaś duch nie ma ograniczeń – jest wielki, ponieważ jest częścią Boga.

22. Szukajcie siedziby ducha w głębi swojego istnienia, a wielkiej mądrości w wielkości miłości.

23. Uczcie się ode Mnie, abyście stali się dobrymi siewcami na polu miłości. W tych czasach, kiedy ludzkość nie okazuje sobie wzajemnej miłości i nie zdaje sobie sprawy z godziny, w której żyje, przybyłem do was dotrzymując obietnicy.

24. Przychodzę ponownie udzielać wam lekcji, budząc wasze zmysły oraz uśpione zdolności, abyście wszystko, co w was dobre, oddali na służbę Mojemu Boskiemu Prawu.

25. Zbliża się już koniec Mojego przekazu i powinniście do tego dnia osiągnąć prawdziwe uduchowanie oraz znajomość Mojej Nauki.

26. Tych objawień, które teraz widzicie, już więcej nie będzie. Były one tylko przygotowaniem do Mojej bezpośredniej duchowej komunikacji z wami.

27. Ilekroć wasz duch wzniesie się do Mnie, odczujecie prawdziwie Moją obecność.

28. Najwyższy czas, aby Moje Dzieło stało się bardziej znane, ale wasz strach na to nie pozwolił. Często boicie się o tym mówić, jednak po 1950 roku będzie ono powszechnie znane i zrozumiane.

29. W Mojej obecnej pracy, jako Nauczyciela, wspiera Mnie świat duchowy, który pozostawił wśród tego ludu przykład braterstwa, wzniesienia i spełnienia. Teraz wasza kolej, abyście postąpili tak samo.

30. Moje Słowo walczyło z waszym religijnym fanatyzmem. Łagodnie przekonało was, że wasz duch, w ramach osiągniętego przez was rozwoju, może obejść się bez wszelkich zewnętrznych form kultu i rytuałów.

31. Chciałem, żebyście byli zjednoczeni jak bracia, ponieważ zbliża się czas walki i chęć, abyście osiągnęli duchową odwagę i moralną siłę.

32. Zważcie, że na swojej drodze napotkacie obrazy nędzy i bólu. Spotkacie żywe trupy i opętanych przez ciemność. Ujrzycie tych, których serca są zatwardziałe oraz tych, którzy padli ofiarą swoich namiętności.

33. Mówię wam już teraz: Nie bójcie się do nich dotrzeć. Jeśli ich ciało cierpi na choroby, które są dla was odrażające lub zaraźliwe, nie obawiajcie się zarażenia ani chorób ducha. Nie zapominajcie ani nie wątpcie, że jesteście chronieni przez Moją łaskę, aby i to było jeszcze jednym świadectwem dla niewierzących. Idźcie na spotkanie z chorymi i potrzebującymi, i poprzez swoją wielkoduszność, rady oraz modlitwy, przybliżajcie ich do Lekarza nad lekarzami. Jeśli tak uczynicie, wprowadzicie w życie dary, które wam dałem.

34. Musicie jeszcze wiele się natrudzić, aby osiągnąć rozwój i ewolucję swojego ducha. Musicie wzmocnić swoją chęć służenia Mi poprzez pomoc bliźnim.

35. Ujednolicajcie waszą analizę i interpretację Mojego Słowa, aby wasz sposób uwielbienia i wasze dzieła były u wszystkich takie same.

36. Kiedy ludzie będą się do was zwracać z pytaniem o waszą ideologię, pokażcie im tę stronę Boskiej miłości poprzez swoje czyny, słowa i pisma.

37. To zadanie jest powierzone uczniom Ducha Świętego. Pracujcie, a zobaczycie, że wasze wysiłki zostaną nagrodzone.

38. Widzę w waszym duchu pragnienie poznania tego, co jest po tamtej stronie. Nie skupiacie się już wyłącznie na życiu i troskach o to, co należy do tego świata. Ból, łzy, próby - osłabiły was, odarły was z materializmu i zaprowadziły na drogę duchowego wzniesienia.

39. Wzniescie się na skrzydłach modlitwy do regionów ducha, abyście tam nasycili się pokojem i Światłem.

40. Nadajcie Moim naukom ich prawdziwy sens, nie zapominając, że ludzie, którymi się posługuję, by do was przemówić, są jedynie narzędziem Mojej woli.

41. Stoicie przed ołtarzem mądrości, którego strażnikami i odpowiedzialnymi za niego was czynię. Dopilnujcie, by nie został zbezczeszczony, ale strzeżcie się popadania w mistycyzm, gdyż widziałem wielu naśladowających białe grobowce, które na zewnątrz prezentują swoją biel, a wewnątrz skrywają w sobie tylko zgniliznę.

42. Wy, którzy pracujecie na Moich polach, będziecie nieść Moje Słowo niczym nasienie, będziecie je siać i uprawiać tak jak was nauczyłem. Będziecie kontynuatorami Moich uczniów Drugiego Czasu i będziecie głosić Moją ewangelię w różnych narodach.

43. Jakże wiele będziecie musieli się zmagać, aby zmiekczyć zatwardziałe, ludzkie serca, i jak wiele prób będziecie musieli znieść, aby wam uwierzono! Tylko wiara i

wytrwałość w Mojej nauce doprowadzi was do zwycięstwa. Jeśli osłabniecie, stracie tę szansę na ocalenie i w swoim duchu będziecie nosić ból spowodowany tym, że ulegliście wpływom niewierzących.

44. Przyszliście do Mnie, odpowiadając na wezwanie, które do was skierowałem, i przybyliście nie wiedząc, jak najlepiej przedstawić się przed swoim Ojcem, a Ja wam mówię: Przyjdźcie Moje dzieci jako uczniowie i pozostańcie przy Mnie.

45. Zanim jeszcze wzniesiecie swoją modlitwę, wiem, o co zamierzacie Mnie prosić, czego potrzebujecie, a Ja daję wam tylko to, co służy waszemu dobru, ponieważ sami nie wiecie, co jest dla was najlepsze. Jeśli Mi zaufacie i zgodzicie się z Moją wolą, dam wam to, czego wam brakuje, a wasze serce uświadomi wam, że to, co otrzymaliście, jest tym, co słuszne, tym, czego potrzebujecie i przyznacie Mi rację, abym mógł kierować waszym losem.

46. Nie żądam od was zapłaty za Moje świadczenia, kocham was i wypełniam tylko swój obowiązek jako Ojciec. Natomiast, gdy świat wyświadcza wam przysługę, nie czyni tego po to, by złagodzić waszą niedolę, ale po to, by przyciągnąć do siebie podziw, pochwałę, a taka upokarzająca miłość nie zasługuje na uznanie. Nauczyłem was roztropnej miłości bliźniego, pobożnych uczynków, które dodają godności zarówno temu, kto je czyni, jak i temu, kto je otrzymuje; tych uczynków, które się kryją między dwoma sercami i mają na celu przynieść ulgę oraz pocieszenie, a jedynym tego świadkiem jest Moja Boskość.

47. Wy wszyscy, którzy Mnie słuchacie, powinniście szukać w przyszłym życiu swojej nadziei na zbawienie i zadośćuczynienie za swoje cierpienia. A wtedy, pełni ufności, będziecie cierpliwi w próbach, pogodzeni ze swoją pokutą, a nawet więcej, będziecie szczęśliwi, ponieważ będziecie mogli spłacić dawne długi, naprawić błędy i uwolnić się od poważnych przewinień.

48. W tej chwili wznosicie się, delektując się Moimi słowami. Nie macie przede Mną żadnych tajemnic, zapraszacie Mnie, abym wszedł do waszego serca i poznał wszystko, co się w nim kryje, a Ja zostawiam w nim, niczym spragniony kwiat, Moje słowo miłości, które jest życiodajną rosą. Tak jak przygotowaliście się dzisiaj, tak czyńcie zawsze, zachowujcie w pamięci Moje lekcje, analizujcie je, a potem wprowadzajcie w życie.

49. Nie sądźcie, że służąc innym, poniżacie się i osłabiacie swoją osobowość. Już wam powiedziałem, że lepiej jest dawać niż brać, i że jeśli oddacie część swojego dziedzictwa, będziecie gromadzić dzieła o prawdziwej wartości dla waszego ducha. To, co wam dałem, nie należy wyłącznie do was, uczyniłem was powiernikami bogactwa darów, które musicie przekazać swoim braciom.

50. Ten głos, który teraz słyszycie, jest tym samym, który słyszeli pierwsi mieszkańcy Ziemi, tym samym, który słyszał lud Izraela na początku, tym, który sprawił, że Mojżesz zazdrzał. Czy nie rozpoznajecie jego w swojej istocie?

51. Kiedy osiągniecie zdolność komunikowania się ze Mną od ducha do Ducha, spełnią się słowa proroków, którzy powiedzieli: "Mężczyźni i kobiety wkroczą w nieznane dotąd życie duchowe, ich oczy będą patrzeć poza to, co ziemskie i wszystko ulegnie przemianie". To właśnie wy zostaliście powołani, by być świadkami początku nowej epoki, która doprowadzi ludzkość do poznania prawdziwego celu, dla którego została stworzona. W tym czasie będę kochany i uznawany przez Moje dzieci, a także one będą się wzajemnie kochać. To jest cel, który wyznaczyłem człowiekowi, i do którego dotrze. Ogłaszam wam to już teraz.

52. Przyjdźcie w tej epoce do Mistrza mistrzów, przyjdźcie odpocząć od swoich ziemskich trudów w cieniu Drzewa Życia. Przyjdźcie, aby nasycić się chlebem życia wiecznego i ugasić pragnienie krystalicznie czystą wodą, którą wylewam strumieniami na wasze duchy.

53. Przyjmuję was, aby dać wam Moje Ojcowskie ciepło, Moje nauczanie jako Nauczyciel oraz balsam jako Lekarz lekarzy. We Mnie znajdziecie wszystko i nie macie powodu do narzekań, gdyż Ja was nie opuszczam. Jak mały złodziejaszek zbliżam się na palcach do waszego serca i w ciszy czerpię radość, gdy zastaję was przygotowanych. Kiedy medytujecie nad Moim Dziełem, w waszej modlitwie uczę waszego ducha komunikować się z Moją Boskością, wtedy ujawniam wam Prawdę i przekazuję wszystko, czego będziecie potrzebować na swojej drodze.

54. Nadchodzą dla was trudne czasy, a także dla całej ludzkości. Czasy wielkich nieszczęść, i jeśli nie będziecie przygotowani, osłabnie wasza wiara i zaufanie do tego, o czym wam mówię. Jutro ujrzycie wypełnianie się Moich proroctw, zobaczycie, że was nie zawiodę. W waszych dobrych postanowieniach dodaję wam sił i mówię wam: Idźcie tą drogą, a gdy ogarnie was zła myśl, to wtedy mówię wam: Nie idźcie tędy; róbcie to lub tego nie róbcie - tak wskazuję wam najlepszą drogę. Mówię wam: Jedzcie ten owoc i zostawcie tamten drugi, bo ten jest dobry, a tamten was zatruwa.

55. Dlaczego więc nie rozpalacie bardziej swojej wiary w Moją Boskość? Dlaczego nie dajecie się prowadzić Mojemu Słowu? Czyżbyście dostrzegali w Nim zło i złe wskazówki dla siebie? Nie - mówicie Mi w swoim sercu. Zaprawdę, to wasz duch przemawia do Mnie, wyznaje to przede Mną, przyobleka się w Moją siłę i nasycą się Moją mądrością, albowiem on wie, kto go naucza, i komu jest posłuszny.

56. Przychodzę po waszego ducha - to do niego właśnie skierowałem Moje wezwanie, gdyż Mój głos rozbrzmiewa duchowo w całym Wszechświecie, wzywając każdego ducha. Nadszedł bowiem czas byście wszyscy przypomnieli sobie duchowe nauki, które zostały zapomniane w sercu człowieka.

57. Moją wolą było wylanie strumieni Światła Ducha Świętego, aby świat mógł jasno dostrzec drogę, która prowadzi do duchowości, rozwoju i postępu ludzkości. Tę drogę, którą pragnę wam wszystkim wskazać bez żadnych wyjątków, drogę, na której nie ma miejsca na ziemskie przyjemności ani materializm, drogę wolną od niskich namiętności, pozbawioną materialnych konfliktów, która prowadzi wyłącznie do Boskiego celu, do celu duchowego.

58. A kto będzie podążał tą drogą? Pójdzie tą drogą każdy, kto chce uwolnić się od materializmu, kto pragnie osiągnąć duchowe spełnienie, kto chce być Moim sługą, Moim towarzyszem. Albowiem Ja mam swoją krainę i każdy, kto pragnie służyć ludzkości, przyjdzie do niej, ponieważ służąc ludzkości, służy Mi.

59. Zrozumcie Moją inspirację i Moje Boskie pragnienie, abyście krok po kroku mogli się przygotować i byli gotowi na przyjęcie tego, co mam do przekazania każdemu z was w tym Trzecim Czasie, ponieważ powierzam wielkie misje, przekazuję je duchom i przygotowuję materię, aby duch i materia, zjednoczone, podniosły się do wypełnienia swojej misji.

60. Przygotowuję was jako bastion dla narodów i świata. Za waszym pośrednictwem będę wysyłał orędzia do tych, którzy cierpią, powstrzymam szalejące żywioły. Przez jednego z Moich sług, który w swoim duchu nosi trójkąt Mojej Boskości, i który z wiarą wznosi się w modlitwie, powstrzymam chaos, który ogarnia ludzkość.

61. Będę was nadal przygotowywał i przekazywał wam Światło, abyście mogli zrozumieć Moje nauki, a dzięki temu, krok po kroku, będziecie wzrastać w duchowej wiedzy. Powierzę wam esencję Mojego słowa, Moją mądrość, abyście jutro byli wielkimi znawcami Mojego słowa.

62. Oddalam was od waszych błędów, od waszej niewiedzy, od waszego duchowego zacofania. Daję wam nową szansę, byście zbliżyli się do Mnie poprzez wiedzę, poprzez Światło przekonania, a wtedy będziecie mogli bronić siebie oraz bronić Mojego Dzieła. Moje Prawo, które przekazałem wam w trzech etapach, nie będzie już dłużej ukrywane. Prawo to zostanie przedstawione ludziom w całej swojej czystości, prawdzie i mądrości. Albowiem każdy, kto przestrzega Prawa, wkrótce się odrodzi. Lud Izraela zostanie dzięki niemu przygotowany i będzie ludem, który nauczy każdego się oczyszczać, kto stanie na jego drodze.

63. Umiłowani ludzie: Zawsze objawiałem się w Mojej mocy, w Moim Świetle i w Mojej mądrości, a jeśli ludzie nie dostrzegali Mnie takim, jakim jestem, to dlatego, że nie zastanawiali się nad tym ani nie kontemplowali Mojej wielkości. Po prostu się pogubili, ich umysły są w zamieszaniu i nie potrafią znaleźć rozwiązania dla swoich problemów. Jednak nadejdzie chwila, kiedy wszyscy Mnie poczują i będą Mnie kontemplować w tym - co Boskie, w tym - co czyste, w tym - co niewidzialne, co duchowe.

64. Zdobywajcie zasługi poprzez uczynki, które was wzniosą i uczynią godnymi przede Mną, gdyż od waszego przygotowania uzależnione jest zbliżanie się do Ojca.

65. Dlatego mówię wam, abyście się przygotowali, ponieważ musicie dotrzeć do Ojca, Ja nie chcę, abyście stanęli przed Nim z piętnem grzechów.

66. Daję wam broń miłości. Dzięki tej broni będziecie w stanie pokonać wszelkie przeszkody, usuwać wszelkie zamieszanie, nienawiść i złą wolę. Dzięki miłości będziecie mogli dokonywać wielkich dzieł. Wzniescie tę broń, ponieważ to właśnie nią walczę w tym Trzecim Czasie i pragnę, abyście nią czynili cudowne dzieła wśród swoich braci.

67. Ludzie, słuchajcie Mnie i idźcie za Mną, odsuńcie z siłą, którą wam dałem, wszystko, co stanie wam na drodze, a na końcu waszej wędrówki staniecie się zwycięzcami, wojownikami, którzy odniosą triumf w bitwie. Albowiem jeśli dziś jeszcze nie bierzecie udziału w wielkiej walce, to jutro już w niej będziecie, a mając świadomość misji, którą wam powierzyłem oraz w pełni rozumiejąc swoją odpowiedzialność, powstaniecie bijąc na alarm, głosząc tę radosną nowinę o Mojej nauce, która ma dodać siły sercu ludzkości, aby powstała i podążyła za wami na tej drodze.

68. Uczę was, jak walczyć, i jak osiągnąć zwycięstwo, abyście przekazali te przykłady swoim braciom.

69. Znajdujecie się w cieniu drzewa, delektując się najwspanialszymi przysmakami, jakich żaden człowiek nie mógłby wam ofiarować. Mistrz może wam je dać, ponieważ Ja przygotowałem stół i owoce, a Elias zgromadził was, abyście mogli się nasycić dla rozrywki i pocieszenia waszego ducha oraz dla wzmocnienia waszego ciała.

70. Przyszedłem ponownie jako Wielki Wojownik, walcząc o ocalenie Mojego ludu. Pojawiłem się pośród ciemności, aby rozproszyć ją Światłem Mojego Ducha Świętego, by Mój lud mógł Mnie kontemplować w całej Mojej chwale, w całej Mojej mocy.

71. Od Drugiego Czasu mówiłem do was w przypowieściach i w sensie przenośnym, a teraz Moją wolą było, aby bardziej zmaterializować znaczenie Moich słów, żeby wszyscy mogli Mnie zrozumieć. Albowiem powiedziałem wam, że w tym czasie każde oko -

- grzeszne i niegrzeszne - Mnie ujrzy. Teraz wielkie tłumy będą słuchać Mojego Słowa, zachwycać się Moimi cudami, a ich umysły będą potrafiły doskonale analizować Moje lekcje. Oświecam umysły nieporadnych, aby mogli zgłębić Moje słowa. Dlatego oczyszczam was ze wszystkiego, co może was zdezorientować, abyście poprzez wasz umysł, wolny i oświecony Moim Światłem, mogli przyswoić sobie sens Mojego słowa i głosić je na wszystkich drogach, zgodnie z Moją wolą.

72. Ludzie, opierając się na swojej wiedzy, swoich doktrynach i zgodnie ze swoją własną wolą, przygotowali wiele dróg, aby przywieść swojego ducha do Mnie, lecz Ja wam mówię: Pozwoliłem na to wszystko ludzkości, aby po tym, jak szukała Mnie w swoim materializmie, zatrzymała się i zastanowiła nad tym, co duchowe, ponieważ zapomniała, że nosi w sobie ducha, który jest częścią Mojego Ducha.

73. Przybyłem, aby zwalczyć zamieszanie i błędy, w jakie popadła ludzkość, ufając i żyjąc tylko dla materii. Dlatego w tym Trzecim Czasie pojawiłem się z całą pokorą, aby przebywać z wami już nie w materii, lecz w Duchu, abyście upodobnili się do Mnie i obudzili w sobie swojego ducha, żeby w nim rozwinęły się posiadane przez niego dary i zmanifestowały się poprzez materię. Albowiem pragnę silnego ludu, któremu mogę powierzyć całą Moją ufność, wielkie misje, wysokie stanowiska, który nie załamie się przy pierwszej próbie ani nie cofnie się przed najeżdżcą, ludu, który postrzega wroga jako niewinnego i nieświadomego brata w Dziele Ojca, i zbliża się do niego bez lęku; z miłością oraz miłosierdziem uczy go, ostrzega, prowadzi i przemawia do jego ducha, do jego serca.

74. Moja walka jest wielka, ponieważ pragnę widzieć lud odpowiedzialny za swoje czyny, naród aktywny, w którym odzwierciedlają się dobre uczynki, miłość, pokora, uznanie Mojej Boskości oraz zrozumienie Dzieła Spirytualizmu Trynitarno - Maryjnego. Lud, który posługuje się wyłącznie bronią miłości, miłosierdzia i Światła - takim właśnie pragnę widzieć Mój lud, tak chcę go przygotować na czas - po zakończeniu Mojej komunikacji za pośrednictwem ludzkiego umysłu w 1950 roku - na dzień wyznaczony przez Moją Boskość. A ponieważ Moje słowa nie mogą się cofnąć, w tym dniu zakończę Moją komunikację z ludźmi.

75. Nie profanujcie tego przekazu ani nie próbujcie zatrzymać Mojego Promienia wśród was, ani Mojego Duchowego Świata, bo biada wam, jeśli to uczynicie! Albowiem to nie będzie Mój Duch, to nie będzie Mój Promień, który będzie was oświecał. Po 1950 roku będę się komunikował z każdym, kto potrafi się przygotować, z każdym, kto się uduchowi, aby mógł komunikować się ze Mną od ducha do Ducha. Wtedy bowiem Moja inspiracja dotrze do wszystkich, nie tylko do tych, których nazwałem piedestałami. Nie - Moja inspiracja będzie przekazywana każdemu, w jej prawdzie i jej istocie, albowiem taka jest Moja wola.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 148

1. Wyrzycie głęboko w swoim duchu Moje słowa, ponieważ każde z nich jest częścią księgi, którą wam teraz przedstawiam, abyście mogli to studiować, a później przekazać tę wiedzę swoim braciom.

2. Nie posiadacie w swoim umyśle jeszcze całej mądrości ani całej łaski w swoim duchu, więc musicie przyjść, aby wysłuchać Moich lekcji. Moja droga nie jest usiana kwiatami, lecz jest drogą walki i wielkich prób. Dlatego zachęcam was do modlitwy i rozmyślenia, abyście mogli Mnie zrozumieć.

3. Ludzkość uzna za Moich apostołów tych, którzy z pokorą szerzą Moją Naukę. Pragnę, aby sprawiedliwość i prawość były obecne we wszystkich waszych działaniach, abyście byli respektowani. Zbliża się wojna idei, która rozpęta się we wszystkich narodach. Każdy z was będzie żołnierzem, jednak aby bronić tej sprawy, będziecie używać broni miłości, rozsądku i miłosierdzia. Wielu będzie zdezorientowanych, słysząc wasze świadectwo, i powie, że jest niemożliwe, aby Boski Mistrz przyszedł przemawiać do ludzi, a wy wyjaśnicie, opierając się na otrzymanych lekcjach, Moją Naukę miłości. Moje Światło zstąpi na was, a Ja będę mówił przez wasze usta.

4. Niewielu jest w tym czasie tych, którzy dążą do duchowego ideału, ponieważ ludzkość utraciła swoją wrażliwość i zapomniała o obowiązkach wobec swojego Boga.

5. Patrząc na dzieci, pozbawione radości i pokoju, których umysły przepełnione są materialną wiedzą, a o prawach i cnotach duchowych niczego się nie nauczyły. Ich zasmucony duch błaga, prosi o miłosierdzie, a ich modlitwy nie zostają wysłuchane. Ich rodzice nie byli przygotowani do nauczania ich. Kobiety prosiły Mnie o dar macierzyństwa, który nie wszystkim przyznałem, bez zdania sobie sprawy z ich odpowiedzialności i oto konsekwencje. Nie potrafiły poprowadzić dzieci, nie ukształtowały ich serc ani nie oświeciły ich ducha i ten duch nie mógł się rozwijać.

6. Wy, którzy tworzycie obecny świat, przejdziecie przez wielkie zmagania, a owoce waszego wysiłku zbiorą przyszłe pokolenia. Zostawcie im dziedzictwo wiary i głębokie przekonania, pomóżcie im się wznieść, dzięki waszym uczynom miłości.

7. Usłyszeliście wezwanie Mistrza, który po raz kolejny czeka na was, aby przekazać wam Swoje słowo, które jest Boską pieśczęcią. Nie tylko ci pierwsi otrzymali tę łaskę, ale także ostatni okazali się godni przyjęcia tej Nauki, co spowoduje ewolucję ludzkiego pojęcia o Bogu. Powiedziałem wam, że zawsze byłem z wami, ale zaprawdę powiadam wam: Dzięki wierności tych pierwszych, którym dałem pierwsze nakazy, wy – ostatni - dostąpiliście łaski.

8. Moje dzisiejsze słowo jest takie same jak w przeszłości, różni się jedynie forma jego manifestacji. Jutro nie będę mówił do was w tej formie, w jakiej mówię do was teraz. Zwyczaje narodów zmieniają się wraz z tym samym procesem rozwoju, ale zawsze będziecie gotowi na przyjęcie orędzi, które przesyła wam wasz Pan. Wszyscy powinniście wiedzieć, że zawsze będę z wami.

9. Moje manifestacje z tego czasu były i nadal będą przedmiotem dyskusji między religiami i sektami, ale Spirytualizm zatriumfuje, gdyż jego czystość pozwoli odczuć wielkość Mojego Dzieła i będziecie świadczyć o tych lekcjach swoim sposobem życia, który będzie przykładem i nauką dla waszych braci.

10. Czasami powtarzam wam Moje lekcje po to, aby na zawsze wyryły się w waszych sercach, i abyście odnaleźli w nich ślad Mistrza.

11. To przesłanie jest skierowane do wszystkich ludzi, nie tylko do tych, którzy nazywają siebie spirytualistami.

12. Esencja tego Dzieła będzie fundamentem, na którym oprą się wszystkie prawa i wtedy świat wejdzie w okres porozumienia, braterstwa oraz odbudowy. Jedynie bronią miłości ludzie będą mogli zburzyć bariery, które ich dziś dzielą. Jedynie na podstawie tych zasad, przywódcy narodów zdołają zjednoczyć ludzi tych czasów. Wtedy silny wyciągnie rękę do słabego, a ten, podnosząc się, pomoże silnemu. Obaj połączą się jak jedna rodzina - rodzina Chrystusa - która zna swoje przeznaczenie i koniec, jaki ją czeka, czyli wieczność.

13. Nie tylko Moi uczniowie zajmą się szerzeniem Mojej Nauki. Również Moje duchowe zastępy są rozsiane po całym świecie, przygotowując umysły i serca do kontynuowania Mojego Dzieła wśród ludzkości.

14. Wasze oczy nie ujrzą spełnienia tych prorocत्व, ale będziecie mogli widzieć przygotowane pola i rozsiane nasienie, które wykiełkuje w duchu przyszłych pokoleń. I tak świat będzie toczył się dalej, uznając najwyższy autorytet swojego Stwórcy, bez którego woli nie porusza się na drzewie nawet liść.

15. Przygotujcie się, bo wkrótce wejdziecie w czas wielkich duchowych wydarzeń. Do tej pory był to tylko etap przygotowań, teraz nadchodzi czas, by zmierzyć się ze światem, który kurczowo trzyma się swoich idei, koncepcji, kultów i doktryn.

16. Idźcie i opowiadajcie o Moim Dziele, gdzie znajdą Mnie wszyscy, którzy Mnie szukają. Nikogo nie będę faworyzował. Ogłaszajcie, że Mistrz czeka na wszystkie swoje dzieci, że nikt nie spóźni się do Moich drzwi, gdyż zbawienie wszystkich musi zostać doprowadzone do końca.

17. Zaprawdę powiadam wam, że świat jest przeciwko wam i przygotowuję was do tego, abyście umieli bronić sprawy swojej wiary orężem miłości i miłosierdzia. Powiadam wam, że odniesiecie zwycięstwo, nawet gdy nikt o nim się nie dowie. Teraz wasza ofiara nie będzie ofiarą z krwi, ale poznacie nieszczęście i pogardę. Poza tym Mistrz będzie przy was, aby was bronić i pocieszać, albowiem żaden uczeń nie będzie sam.

18. Niesiecie symbolicznie krzyż cierpienia, który zawsze będzie wam przypominał o krzyżu, jaki Ja poniosłem za wasze grzechy. I nawet jeśli nie dojdziecie do męczeństwa z Mojego powodu, będziecie potrafili okazać poświęcenie.

19. Uczynię ten krzyż dla was lżejszym, gdyż niczym Boski Cyranejczyk pomogę wam wspiąć się na górę waszego życia, aż w końcu, obdarzeni zasługami, staniecie przed obliczem waszego Pana.

20. Słuchajcie uważnie Mojego słowa, gdyż jest ono pokarmem, który was posila. Nie narzekajcie już na głód i ubóstwo, albowiem przyszedłem was pożywić i dodać wam sił.

21. Każdego, kto przedstawia Mi swoje skromne ziemskie dobra, oczekując ode Mnie słowa otuchy, pocieszam, mówiąc: Ciesz się tym, co masz teraz i nie szukaj dóbr doczesnych, lecz dąż do życia wiecznego. Czyń dzieła, które będą trwałe. Buduj na niezachwianym fundamencie wiary i miłości, a będziesz miał pokój na świecie. Zaś resztę dam dodatkowo i żadne z Moich dzieci nie zginie. Jeszcze raz powtarzam wam te słowa: „Ptaki nie sieją ani nie zbierają plonów, nie przędą, a mimo to nie brakuje im pożywienia ani schronienia”.

22. Do dziś studiowaliście ze Mną jako nowicjusze i uczniowie, ale nadejdzie dzień, kiedy opuścicie tę ziemię, niosąc Moje Słowo Miłości do innych regionów, i dzięki niemu rozpalicie ogień miłości w wielu sercach, które Mnie wzywają, i które dziś żyją w ciszy, czekając na godzinę Mojego powrotu, by zabrać się do pracy. Ci pracownicy ludzkie pomogą wam w waszych zadaniach. Idźcie jako dobrzy siewcy. Podbijcie dla Mnie jak najwięcej serc, na ile zdołacie. Każde z nich zostanie przyjęte jako wasze nasienie. Grzesznicy, których nawróciliście, chorzy na ciele lub na duchu, którzy zostali uzdrowieni, będą zasługami, które przybliżą was do Mnie.

23. Niech Moje słowa będą jak nasienie życia, dbajcie o nie i sprawcie, by rozkwitły w waszym duchu oraz w duchu tego, który je przyjmuje. Dbajcie o nie i o tych, w których zostały zasiane, aby wasze dzieło było sprawiedliwe. Co stałoby się z nasieniem, gdyby zostało porzucone w czasie kiełkowania lub rozwoju?

24. Serca, których nie macie w pobliżu, przygotujcie poprzez modlitwę. Wszystko, co jest poza waszym zasięgiem powierzcie Duchowemu Światu, a te istoty dokończą wasze dzieło i wszystko będzie porządkiem, harmonią i spełnieniem.

25. Wszystkie wasze czyny i misje będą znane obecnym i przyszłym pokoleniom, więc dbajcie o to, by wszystkie wasze kroki były oświetlone Światłem Mojego nauczania.

26. Wybrane duchy są rozsiane po całym świecie i dostrzegłem w nich obawę przed złamaniem Moich Praw. Ich pragnieniem jest działać tak, aby Ziemia wypełniła się posłusznymi istotami, które będą Mnie czcić, wielbić i komunikować się ze Mną duchowo, więc Ja sprawię, że będą nieustannie słyszeć Mój głos, pouczający ich i prowadzący, aby pamiętali o przykładzie ich Mistrza.

27. Wszystko jest doskonale uporządkowane we Wszechświecie. Wszędzie są zwiastuni i prorocy, którzy wypełniają swoją misję, czerpiąc inspirację ode Mnie. Pracujcie duchowo i materialnie, aby żyć w zgodzie z prawami, które wami rządzą. W obu pracach będziecie uczciwie wynagrodzeni. Ale nie oczekujcie miłosierdzia ani pocieszenia w formie materialnej, ani też nie żądajcie duchowej zapłaty w zamian za pracę, którą wykonujecie na Ziemi.

28. Pogłębiajcie swoją wiarę, abyście mogli czynić dzieła godne waszego ducha. Wiercie w siebie i przemawiajcie w Moim Imieniu, gdyż to nie będą wasze słowa, lecz Moje, które wyjdą z waszych ust, abyście poczuli, że jestem z wami.

29. Wszyscy macie dla Mnie dar i z pokorą go ofiarowujecie. Niektórzy odczuwają głęboką skruchę za swoje winy, inni cieszą się, że zrobili dobry uczynek. Niektórzy z was pragną znaleźć we Mnie oparcie. Bądźcie pewni, że poradzicie sobie w każdej trudnej sytuacji. Czytam w waszych sercach, obdarzając jednych łaską, a od innych przyjmując hołd.

30. Módlcie się i przygotujcie swój dom, aby stał się świątynią, by pod tym dachem chorzy mogli być uzdrowieni, a cierpiące duchy znalazły ukojenie. Nie zabraknie wam chleba i dachu nad głową. Wysłałem was, abyście byli pocieszeniem i miłosierdziem wśród ludzi oraz nieśli im pokój, jaki daje spełnienie. Jeśli po tym, jak oddaliście to, co macie, spotkacie się z niewdzięcznością, przełamcie ból, czerpcie siłę we Mnie, a Ja dam wam cierpliwość i zgodność.

31. Niech w waszym sercu zagości pokój, a będziecie działać z opanowaniem. Niech wasze czyny będą cnotliwie, abyście potrafili szerzyć tę łaskę wokół siebie. Walczcie z wojną, oczyśćcie otoczenie, zacznijcie odnowę ludzi i narodów, a wkrótce ujrzycie blask nowego dnia dla ludzkości.

32. Wówczas ujrzycie ludzi przychodzących do Mnie w poszukiwaniu miłości i miłosierdzia, pojednania i pokoju, proszących o Boskie Światło, by już więcej nie błądzić, ufających Mi i oczekujących ode Mnie życia oraz siły, uznających Mnie za Ojca.

33. Zachowajcie tę naukę, gdyż w niej zawarte są Moje objawienia, proroctwa i analizy, które wam przekazuję w tym czasie. Odkryjcie także jej esencję, która jest natchnieniem dla ducha, lecz traktujcie ją delikatnie, ponieważ jest częścią Księgi Prawdziwego Życia, którą otworzyłem w szóstym rozdziale. Gdy dokładnie przestudiujecie Moje lekcje i będziecie gotowi zastosować je w praktyce, zmienicie swoje życie, będziecie żyć w prostocie, pokochacie wszystkie Moje objawienia, będziecie dążyć do tego, by zawsze być ze Mną w kontakcie, i położycie fundamenty pod powstanie nowego świata, który będzie rządzony Moimi Prawami, gdzie będę szanowany oraz wysłuchiwany.

34. Gdy świat złoży na waszych sercach ciężar smutku i nieporozumień, przyjdźcie do Mnie, a Ja dam wam siłę i ulecę wasze rany. Czujcie się przede Mną jak dzieci, choć wiele przeżyliście, i odpocznijcie w pokoju Mojego Ducha.

35. W świecie, w którym żyjecie, nie ma ani jednego serca, które by nie cierpiało. Wszyscy podążacie swoją drogą krzyżową, ale nie nauczyliście się przyjmować swoich prób z miłością i nie przyjmujecie swojego kielicha goryczy. Nie naśladowaliście Jezusa w Jego doskonałej męce. Nie jesteście sami w swoich próbach - macie Mnie jako Cyrenajczyka, czyniącego wasz krzyż lżejszym.

36. Nie lękajcie się burz życia, nie rozpaczajcie w bólu, znoście cierpliwie swoją pokutę, a gdy już wejdziecie na górę i zostanieie wyniesieni na duchowy krzyż, niewidoczny dla ludzi, szukajcie Mojej obecności, aby poczuć się silnymi. Ja będę z wami, aby dodać wam otuchy, a wasz duch połączy się z Moim w tej najwyższej godzinie. Przyjmę was, pocieszę i obdarzę was Moim pokojem.

37. Wtedy ujrzycie, jak przed waszym duchem otwiera się nieznany świat. Poczujecie, że wkraczacie w nowe życie, a spoglądając stamtąd na tę Ziemię, na tym etapie, na którym się teraz znajdujecie, poczujecie współczucie dla świata, który cierpi, który pogrąża się w udręce i żyje bez nadziei, albowiem nie dotarło do niego jeszcze Światło tego objawienia, które przyniosłem wam w Trzecim Czasie. I wasz duch poprosi Mnie o misję duchowego działania na jego rzecz, aby poprowadzić jego kroki właściwą drogą. Zbierzcie wszystkie swoje siły, aby oddać je na służbę waszym młodszym braciom, tym, którzy nie chcieli słuchać głosu swojego Niebiańskiego Ojca, który jest miłością i sprawiedliwością. W ten sposób staniecie się wysłannikami pokoju i będziecie nadal pracować w Boskim Dziale.

Poznacie, jak wielka jest wasza duchowa misja, która wam przypadła i na każdym nowym szczeblu, jaki osiągniecie, będziecie czuć Mnie coraz bliżej, Moja wola będzie waszą, a wasza wola będzie Moją. W ten sposób poprowadzę was drogą, która wiedzie do Mnie.

38. Bądźcie niestrudzeni, krocząc drogą wyznaczoną przez Mistrza. Czasami wasza stopa krwawi, a wasze szaty rozdzierają się przez ciernie, ale wasza nadzieja was podtrzymuje. Tak widzi was Ten, z którego wyszliście, i do którego powrócicie.

39. Teraz jestem waszym towarzyszem wędrówki, Tym, który leczy wasze rany, abyście poczuli Mój balsam. W ten sposób ożywiam to, co jeszcze śpi w waszej istocie, abyście przebudzili się na wezwanie swojego sumienia, albowiem Ja jestem Zmartwychwstaniem i Życiem.

40. Byliście martwi, ale przywróciłem was do życia z łaski i pozwoliłem wam ujrzeć Światło Mojego Ducha.

41. Jako Nauczyciel jestem niezwykle cierpliwy i niestrudzony. Moja lekcja wydaje się nowa, a jednak pozostaje ta sama, ponieważ od początków dziejów, z pokolenia na pokolenie, uczyłem was jedynie, byście się wzajemnie miłowali i właśnie tą drogą będziecie mogli do Mnie dotrzeć.

42. Stworzyłem was dla Siebie i pragnę was dla Siebie. Powołałem was, by nauczyć was, jak żyć jako duchy Światłości. Dzisiaj przemierzacie ten świat, nie wiecie, czy jutro będziecie oddzieleni od tych, którzy byli tu waszymi bliskimi. Bądźcie zawsze gotowi, aby w każdej chwili odpowiedzieć na wezwanie waszych braci. Dam wam jeszcze trochę czasu, bo gdybym w tym momencie was zaskoczył, co byście Mi zaprezentowali? Czy szerzyliście Moją Naukę? Czy obudziliście do życia wiecznego tych, którzy śpią? Czy czujecie się gotowi stawić czoła sądowi?

43. Te pytania, które wam zadaję, powinniście sobie zadawać każdego dnia, abyście byli czujni i przygotowani, i aby Mistrz mógł się czuć zadowolony ze swoich uczniów.

44. Wzbudzę Kościół Ducha Świętego w sercach Moich uczniów w tym Trzecim Czasie. Tam zamieszka Bóg Stwórca, Bóg potężny, Bóg, który stał się człowiekiem w Drugim Czasie, Bóg o nieskończonej mądrości. On żyje w was, ale jeśli chcecie Go poczuć i usłyszeć echo Jego słowa, musicie się przygotować.

45. Ten, kto czyni dobro, odczuwa wewnętrznie Moją obecność, obojętnie, czy jest pokorny, czy też widzi w każdym bliźnim brata.

46. W waszym duchu znajduje się świątynia Ducha Świętego. Ta budowla jest niezniszczalna – żadne wichury ani huragany nie są w stanie jej zburzyć. Jest niewidzialna i nieuchwytna dla ludzkiego wzroku. Jej filarami jest pragnienie doskonalenia się w dobru; jej kopułą - łaska, którą Ojciec wylewa na swoje dzieci; jej drzwiami - miłość Boskiej Matki, ponieważ każdy, kto zapuka do Moich drzwi, dotknie Serca Niebiańskiej Matki.

47. To jest, uczniowie, Prawda, która panuje w Kościele Ducha Świętego, abyście nie należeli do tych, którzy dają się zwieść fałszywym interpretacjom. Świątynie z kamienia były jedynie symbolem i nie pozostanie po nich kamień na kamieniu.

48. Pragnę, aby na waszym wewnętrznym ołtarzu płonął zawsze płomień wiary, i abyście zrozumieli, że swoimi uczynkami kładziecie fundamenty, na których pewnego dnia powstanie wielkie sanktuarium. Poddaję próbie i przygotowuję całą ludzkość, wraz z jej różnorodnymi poglądami, gdyż wszystkim dam udział w budowie Mojej świątyni.

49. Wszyscy, którzy powstaną, aby wspierać ten ideał, połączą się duchowo, nawet jeśli ich ciała będą bardzo daleko od siebie. Ich połączenie będzie silne i będą się wzajemnie rozpoznawać. To jest Mój lud, który pomoże osiągnąć zbawienie wszystkim, których spotka na swojej drodze.

50. Wy sami będziecie świadkami tylko niektórych z tych wydarzeń, a przyszłe pokolenia zobaczą ich większą część, jednak zawsze będę pamiętał o waszej zasłudze, że to właśnie wy jako pierwsi podjęliście walkę o duchową jedność.

51. Wasze zadanie jest trudne i delikatne, ale nie niemożliwe. Dopóki macie wolę, wasza misja będzie wam się wydawać prosta.

52. Walczcie i nie poddawajcie się, walczcie z samym sobą. Dobrze wiecie, że tak długo jak długo żyjecie w ciele, będziecie mieli skłonności do grzechu, dopóki będą was nękać pokusy, a namiętności będą wzburzone jak burza.

53. Duch dąży nieustannie do osiągnięcia wyższego stopnia i rozwoju, podczas gdy ciało ulega na każdym kroku pokusom świata. Jednakże moglibyście zharmonizować ducha i ciało, przyznając obu to, co słusznie im się należy - tego właśnie uczy was Moja Nauka.

54. W jaki sposób będziecie mogli praktykować Moje Prawo na każdym kroku? Wsłuchując się w głos sumienia, które jest sędzią waszych czynów. Nie przyszedłem, aby wam nakazywać to, czego nie moglibyście wypełnić. Przyszedłem, aby was przekonać, że droga do szczęścia nie jest fantazją, lecz naprawdę istnieje, a sposób, w jaki należy nią podążać, właśnie wam objawiam.

55. Macie swobodę wyboru drogi, ale Moim obowiązkiem jako Ojca jest to, aby wskazać wam tę prawdziwą, najkrótszą drogę, która zawsze była oświetlona Światłem Boskiej latarni, jaką jest Moja miłość do was - uczniów - zawsze spragnionych usłyszenia nowych słów, które utwierdzają waszą wiedzę i ożywiają waszą wiarę.

56. Z jakąż miłością zbliżacie się do Mnie, wiedząc, że w Mojej nauce znajdziecie siłę i radę, które rozproszą wasz ból. Mój Duch raduje się, gdy was przyjmuje, by okazać wam miłość, widząc, że Mi ufacie tak jak syn powinien ufać swojemu Ojcu.

57. Wasze życie jest pełne przejawów miłości, które nie zawsze potrafiliście dostrzec. Co więcej, w najtrudniejszych chwilach dociera do was promień nadziei, który nie pozwala wam popaść w rozpacz ani w przygnębienie. Ojciec bowiem towarzyszy synowi i nie pozwala, aby jego duch został unicestwiony. To właśnie w tych dniach wyraźniej okazuję wam Moją opiekę, abyście nauczyli się ufać, abyście, gdy przyjdą na was inne próby o większym znaczeniu, czuli się przygotowani i chętni, by one w was się spełniły, i abyście osiągnęli rezultat, który Ja wam wyznaczyłem.

58. Na wytyczonej dla was drodze nie ma prób, które byłyby bezcelowe. One wszystkie mają swój cel, którym jest udoskonalenie waszego ducha. Wielkie próby są zawsze przeznaczone dla wielkich duchów. Dlatego też, gdy ujrzycie nadchodzący huragan, który grozi zniszczeniem waszego pokoju, nie lękajcie się, idźcie mu na spotkanie i pokonajcie go mocą, którą wam dałem. Czekajcie tak długo, jak to konieczne i nie słabnijcie w swojej walce, nie próbujcie go odpędzać w chwili, gdy się pojawi przed wami. Trwajcie w modlitwie i czuwajcie. Nie mówię wam o żywiołach natury, ale o tych, które służą jako tygiel dla ducha, i które gdy są właściwie wykorzystane, pomagają mu się rozwijać, odkrywając przed nim nowe drogi, dając mu poznać i budząc w nim uczucia, które dotąd były uśpione, a które były mu niezbędne, aby pomóc mu się rozwijać.

"Poznajcie samych siebie" – powiedziałem wam. Wniknijcie w swoje wnętrza i wykorzystajcie wszystkie swoje zdolności i moce, ponieważ dziś musicie poznać wszystko i ogarnąć to swoim duchem, abyście mogli zakończyć swoje dzieło na Ziemi.

59. Wkrótce ogarnie ten świat nowa wojna, w której wasza wiara znajdzie się w niebezpieczeństwie. Wszyscy będą walczyć w obronie swoich przekonań. Wszyscy będą twierdzić, że to oni posiadają prawdę, a w tej walce duch ludzki przebudzi się i stanie się wrażliwy na Mój wpływ, i wy wszyscy będziecie zmuszeni studiować Moje Prawo oraz Moje objawienia. Księgi te będą poddawane badaniu przez sekty, jak nigdy dotąd i wszyscy będą Mnie wypytywać, jedni jako Sędziego, inni jako Mistrza. To będzie czas, na który musicie być przygotowani, i w którym powinniście głosić Moje nauki.

60. Wszystko, co wam zapowiedziałem, wypełni się, i każdego dnia będziecie mieli okazję do pracy i wprowadzania w życie Mojego słowa. Przygotowuję was, abyście nie byli zaskoczeni, gdy te proroctwa się spełnią.

61. Albowiem zaprawdę powiadam wam, że nadszedł czas, abyście wypełnili swój obowiązek wobec Mnie tak jak wypełnialiście go wobec swojej rodziny. To właśnie teraz poznacie prawdziwy cel, dla którego zostaliście stworzeni i wypełnicie misję powierzoną waszemu duchowi.

62. Moje słowo i Moje Dzieło nie będą dla was ciężarem, a wręcz przeciwnie – mają one ułatwić wam życie w tych trudnych i pełnych goryczy czasach, w których wszyscy ludzie, niczym rozbitkowie, będą szukać czegoś, czego mogliby się uchwycić, aby nie zginąć.

63. Odkryliście już tę łódź i zaraz do niej wejdziecie. Szczęśliwi ci, którzy potrafią zachować w niej ufność i niezłomność, bo nie zginą.

64. Chcę, abyście przestali płakać na swojej drodze, nawet jeśli przychodzą na was próby. Właśnie po to przybywam, aby dać wam do zrozumienia, że nie wolno łamać Prawa.

65. Aby powiedzieć wam to, co przyszedłem wam objawić w tym czasie, musiałem czekać wiele wieków, ale pytam was: Czym są dla Mnie tysiąclecia, skoro czas nie ma wpływu na Mojego Ducha? Wy musieliście czekać, jednak nie w bezczynności, lecz rozwijając się i wzrastając w Świetle, wiedzy i doświadczeniu.

66. Teraz jesteście w stanie odczuwać i rozumieć Moje nauki, bez względu na to, jak wzniosłe by one nie były. Nie tak było w Pierwszym Czasie, kiedy to aby symbolicznie przedstawić ojczyznę ducha, musiałem dać ludziom ziemię, a żeby ich nauczyć Prawa, musiałem je wyrzeźbić w kamieniu.

67. Wkrótce będziecie świadkami upadku panowania materializmu, w którym runą trony, korony, władza, pycha i próżność. Wszystko to istniało i będzie istnieć tak długo, jak długo ludzie będą wierzyć, że nie ma większej chwały niż ta, którą znajdują na świecie. Jednak kiedy ludzkość zapali lampę wiary w życiu duchowym, wtedy z jej ciała spadną fałszywe ozdoby, a duch przyodzieje się w szatę tych, którzy kochają prawdę, dobro i czystość.

68. Skorzystajcie ze słów swojego Ojca, ponieważ przyjdą tłumy, by znaleźć u was schronienie. W tej miejscowości ludzie zobaczą, jak spełniają się obietnice Pana i poczują się przyciągnięci przez atmosferę, która tu panuje.

69. Oświecam wasz umysł, otwieram wasze serce na wszelkie dobre uczucia i dobre natchnienia, a zamykam wasze usta na zniewagi i bluźnierstwo, pozostawiając wam jednak swobodę głoszenia Mojej Nauki, pocieszania i dawania świadectwa prawdzie.

70. Nie powinno być wśród was sędziów, fanatyków ani obłudników, albowiem tam, gdzie występują te wady, nie może być mowa o uduchowieniu.

71. Moja sprawiedliwość będzie nieustannie spadać na ten lud, dopóki nie podniesie się on pełen zapału, aby studiować Moje przesłanie i nieść je ludzkości jako dobrą nowinę. Dlatego powiadam wam, że powinniście przyspieszyć kroku i postarać się naprawić swoje błędy, aby próby i dni bólu zostały skrócone.

72. Dlaczego dziwicie się, że pojawiają się wśród was istoty, które zamieszkiwały Ziemię tysiące lat temu? Czym jest czas dla ducha? Czym jest czas w świecie duchowym? Niczym.

73. Byłem z wami prawie dwa tysiące lat temu i zaprawdę powiadam wam, że ten czas był dla Mnie tylko chwilą.

74. Czy dziwi was, że Mój Duch lub duch Moich posłańców objawia się wśród was? Po prostu nie analizujecie swojego życia, i dlatego wszystko was zaskakuje, i nazywacie nadprzyrodzonym to, co jest całkowicie naturalne.

75. Dziwicie się, że duch wam się objawia lub komunikuje się z wami, nie zastanawiając się nad tym, że wy również się objawiacie, a nawet komunikujecie się z innymi światami, w innych siedzibach.

76. Wasze ciało nie zdaje sobie sprawy, że wasz duch w chwilach modlitwy, komunikuje się ze Mną, nie potrafi dostrzec bliskości, jaką dzięki temu darowi macie ze swoim Panem - i to nie tylko z Moim Duchem, ale także z duchami waszych duchowych braci, o których wspominacie w chwilach modlitwy.

77. Nie zdajecie sobie również sprawy, że podczas waszego odpoczynku, kiedy ciało śpi, duch – w zależności od stopnia swojego rozwoju i uduchowienia - odrywa się od jego ciała, by pojawić się w odległych miejscach, a nawet w duchowych siedzibach, których wasz umysł nie jest w stanie sobie nawet wyobrazić.

78. Niech nikogo nie dziwią te objawienia. Zrozumcie, że zbliżacie się do pełni czasów.

79. Powinniście zrozumieć, że czasy, w których ludzie i narody poszukiwały Mojego głosu, Mojego języka i Moich przesłań poprzez burze, huraganowe wiatry i wszelkie przejawy Natury - już minęły, i że jesteście już przygotowani, aby komunikować się ze Mną duchowo i odbierać Moje Boskie przesłania za pomocą zmysłów waszego ciała.

80. Zaprawdę, powiadam wam, że elementy Natury nadal przemawiają do ludzkości, nadal dotykają ludzi, poddają ich próbie, budzą ich i oczyszczają. Ale to jest z powodu waszego materializmu, ponieważ jesteście wrażliwi jedynie na to, co postrzegacie zmysłami ciała. Jednak gdy na Ziemi zapanuje duchowość, kiedy ludzie rozwiną swoje duchowe zdolności i staną się wrażliwi na to, co wykracza poza sferę materii, wtedy będziecie mogli się przekonać, jak Natura, wraz ze wszystkimi jej żywiołami się uspokoi, ukazując absolutną harmonię, i nie będzie już dłużej ingerować w to, co dotyczy waszej moralności, i duchowości.

81. Elementy materii przestaną być posłańcami Boskości, ponieważ ludzie przenikną Moje nauki i osiągną komunikację od ducha do Ducha.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 149

1. Oto znowu Mistrz, który przybywa, by przekazać wam Swoją naukę poprzez waszą świadomość.

2. Moja miłość staje się słowem Światła wśród ludzi w tym czasie, kiedy świat potrzebuje wolności ducha, aby przyjąć Moje lekcje, które wskazują mu drogę zbawienia. Jednak nie przychodzę w tym czasie jako człowiek, lecz zstępuję w Duchu do każdego z was, wzywając całą ludzkość, by poznała wielkość duchowych nauk Trzeciego Czasu. Moją wolą jest oświecić ducha ludzi tej epoki poprzez cnoty Moich uczniów. Moralność zniknęła z serc ludzi. Niewielu jest tych, którzy trwają w Moim Prawie i niewielu jest również tych, którzy potrafią komunikować się ze swoim Stwórcą, z powodu zepsucia i duchowej niewiedzy, panującej wśród ludzkości.

3. Nikt nie powinien na Mnie czekać ani szukać Mnie w postaci mężczyzny, w jakiej przyszedłem w Drugim Czasie. Nie szukajcie Mnie w formie figur stworzonych przez ludzkie ręce.

4. Nie tylko świadectwo Trzeciej Epoki będzie wam opowiadać o Mojej miłości do ludzkości, lecz będą to także wydarzenia i słowa trzech czasów, w których Ojciec objawił się człowiekowi.

5. Nazwałem wtajemniczonymi tych, którzy dopiero zaczynają zgłębiać Moje nauki. Przybyłem, aby wyjaśnić wam przyczyny wielu wydarzeń, abyście kształtowali swoje myślenie w oparciu o rozsądek i prawdę.

6. Przychodzę ponownie, by nauczać ludzi, a nie uczyć się od nich. W Drugim Czasie widzieliście Mnie rozmawiającego w świątyni mądrości z książętami i uczonymi, których zaskoczyłem słowami, jakich człowiek nie jest w stanie wypowiedzieć ani pojąć. Wydarzyło się to w dzieciństwie Jezusa.

7. Kiedy nadszedł czas na głoszenie, udałem się nad Jordan w poszukiwaniu Jana Chrzciciela, który spojrzawszy na Mnie, od razu Mnie rozpoznał. Sposób, w jaki Jan Mnie rozpoznał oraz pokora, z jaką oddał cześć swojemu Mistrzowi, są przykładem uduchowienia, jasnowidzenia i wzniesienia.

8. Dzisiaj powróciłem do was i musiałem wam wiele mówić, aby pokonać materializm, wątpliwości i oziębłość waszych serc.

9. Oto jestem, uczniowie, i uczę was rozpoznawać dary waszego ducha, abyście poznali ekstazę, ponieważ w ekstazie słyszycie głos sumienia, to, co nieprzeniknione, staje się przejrzyste, a ciemność się rozjaśnia.

10. Ten stan wzniesienia nie może być przywilejem tylko niektórych istot. To jest dar drzemiący w każdym duchu. Jednak od dawna sprawiało Mi przyjemność korzystanie z pomocy tych, którzy potrafili skorzystać z tej łaski. Aby ekstaza była doskonała, musicie najpierw przejść przez okres czuwania tak jak sprawiedliwi pierwszych czasów.

11. Zanim Jezus zaczął głosić Dobrą Nowinę, nauczał was w Drugim Czasie tych lekcji, udając się na czterdzieści dni na pustynię, aby w odosobnieniu medytować i pocieszyć się w Najwyższym.

12. Zaprawdę powiadam wam, że w owych chwilach głębokiej komunii - Jezus, człowiek - kontemplował symbol ofiary, a jego ciało drżało. Niebo otworzyło się i tam ujrzał

koniec, który go czekał. Zobaczył poczerniałą górę, a na jej szczycie krzyż, na którym był przybity. Jego uszy słyszały szyderstwa tłumu i słowa skierowane do Niego: "Jeśli jesteś Synem Bożym, zstąp z krzyża i wybaw się". Wypił On kielich goryczy, ponieważ musiał okazać wam całą swoją miłość w tej próbie. Jego misją było wytyczenie wam drogi i zwyciężenie was za pomocą Boskiej broni miłości, przebaczenia i pokory. Ta broń jest potężniejsza niż jakikolwiek miecz i ma większą siłę niż szalejące morskie fale. Ona sprawiła, że ludzie, którzy nigdy wcześniej nie zaznali miłości, zaczęli ją odczuwać.

13. Po pewnym czasie ludzkość uległa Mojej nauce o prawdzie, miłości i pocieszeniu.

14. Nie przychodzę prosić was, abyście Mnie naśladowali na całej drodze pełnej poświęcenia i krwi, którą przeszedłem w Drugim Czasie. Jedni wypełnią tego część, inni będą naśladować Mistrza w jakimś przykładzie, ponieważ Chrystus jest tylko jeden.

15. Przygotujcie się do naśladowania Mnie, bo jeszcze nie wiecie, jaką część macie naśladować. Jeśli jednak poczujecie to samo, co Jezus - że słowa pogan i niewierzących ranią was jak uderzenia nagiego ciała biczem - wnieście się w ekstazie do Ojca tak jak nauczał was na krzyżu Mistrz, a moc spłynie w pełni na waszego ducha, który wzmocni wasze ciało. A gdy otworzycie oczy, ujrzycie Jezusa na pustyni, który po ekstazie, gdy złote słońce prażyło skały i piasek, czuł na czole chłodne krople rosy, niesione przez wiatr, łagodzące Jego smutek.

16. Jezus, sprawiedliwy wśród sprawiedliwych, w którym ukrywał się Boski Duch, zanim objawił Królestwo miłości, przygotował się w ten sposób, aby dać wam kolejny przykład pokory i doskonałości. A wy, którzy jesteście uczniami w Trzecim Czasie, słyszeliście, jak Moje Słowo powiedziało wam: "Przyjdźcie do Mnie i bądźcie dobrymi siewcami Mojego słowa", ponieważ świat zboczył ze swojej duchowej drogi.

17. Przypominałem wam nauki Drugiego Czasu, abyście połączyli je z Moimi nowymi naukami i niech one oświecą ludzkość, o robotnicy Trzeciego Czasu!

18. Poczujcie Moją obecność, która oświeca waszego ducha i przygotowuje was, abyście zrozumieli Moje przesłanie pokoju.

19. Zapomnijcie o swoich cierpieniach, abyście mogli przyjąć Moje słowo, i aby jego esencja pozostała w waszych sercach.

20. Posłałem was ponownie na Ziemię, żebyście kontynuowali swoją misję, abyście zrozumieli, że wasz duch musi przejść przez kolejne stopnie doskonalenia, i że w zależności od waszych zasług będziecie w ten sposób stopniowo wznosić się coraz wyżej. Będziecie mieli tylko jednego Mistrza, tylko jedno Światło będzie was prowadzić i będzie zawsze wam wskazywać drogę waszego rozwoju. Wszyscy możecie się wnieść, jeśli wykonacie swoją misję. Już dawno temu rozpoczęliście tę wędrówkę, a do tej pory niewiele się wnieśliście. Przybyłem, aby was zachęcić, ukazując wam z tego świata, w którym dziś żyjecie, duchowe życie innych światów.

21. Jeśli wnikniecie w życie wszystkich istot, zobaczycie, że jest ono pełne dobrodziejstw i dowodów miłości. We Mnie znajdziecie najlepszego przyjaciela, nieodłącznego towarzysza i Boskiego lekarza. W tym czasie, kiedy wylewam Moją pełną miłości ochronę na wszystkie Moje dzieci, będziecie mieli udział we wszystkich tych darach, ponieważ zostaliście ukształtowani na Moje podobieństwo.

22. Już dawno zapomnieliście o sobie, o więzach, które łączą was ze Mną, o waszej naturze podobnej do Mojej, i dlatego właśnie zboczyliście z drogi, i zgubiliście się. Droga

duchowa jest nieskończona, a Ja przychodzę, by pokazać wam ją od samego początku. Jeśli nie jesteście jeszcze na niej, przyjdźcie, a Ja pomogę wam ją przemierzyć i nadrobić stracony czas.

23. Nie pozwólcie, aby świat uczynił was niewolnikami, poświęćcie część swojego czasu na przygotowanie i rozwój swojego ducha.

24. Wielu waszych braci, pogrążonych w wielkim smutku, jest blisko was, a wy tego nie zauważyliście. Nie potraficie jeszcze przenikać do serc, ale cieszę się, widząc, jak praktykujecie Moje nauki i przyjemniej jest Mi patrzeć na tych, którzy wylewają swego ducha w miłości i pocieszeniu, niż na tych, którzy poświęcają się tylko studiowaniu Mojego słowa, zapominając o swoich obowiązkach wobec braci.

25. Pracujcie, abyście zaznali pokoju. Walczcie intensywnie w tym czasie, abyście pozostawili po sobie przykład pracy, posłuszeństwa i wiary.

26. Przychodzę do was, abyście uznali Mnie za jedynego Boga, Ojca wszystkich istot, i aby wam powiedzieć, że chcę uczynić każdego z was Moim uczniem i dziedzicem. Z Mojej nauki, która jest jak potężne drzewo, dam wam nasienie, abyście je pielęgowali i roznosili w różne miejsca, aby ludzkość mogła posilać się jego owocami.

27. Wszelkie błędne interpretacje Moich słów lub czynów skoryguję, bo chcę ujednolicić waszą wiedzę, abyście wszyscy kochali Mnie w ten sam sposób. Czuwajcie nad światem i niech wasz duch niesie ludzkości Światło i pokój, i niech świat rozjaśni się przejrzystym Światłem, które promieniuje z Mojego Ducha. Światło - to postęp, miłość - to zbawienie, a pokój - to nadzieja. Miłość pochodzi z serca, pokój z ducha, a oba są odbiciem wieczności.

28. Widzę, że słodkie słowa Jezusa powodują u niektórych Moich dzieci znużenie. Dzieje się tak dlatego, gdyż ich umysły nie są skupione na Moim słowie, ich myśli są zajęte materialnymi sprawami, i gdy przestają Mnie słuchać, ich serca pozostają puste. Jednak Mistrz stara się nieustannie zbliżyć do swoich dzieci, by poruszyć ich serca Swoją Boską nauką.

29. Ludzkości, która budzisz swoje zdolności, aby poznać ludzką naukę, a usypiasz je studiując Boską esencję! Jesteście znużeni wędrując po drogach usianych cierniami, szukając celu waszej ludzkiej wiedzy! Ja zaś wybiorę spośród zagubionych Moje sługi i sprawię, że ich serca będą przepełnione miłością do swoich braci.

30. Jeśli ludzie nie dbają o swój duchowy rozwój, Ja czuwam nad wszystkimi duchami. Jeśli nie słuchają głosu swojego sumienia, który jest Moim własnym głosem, nie osiągną łączności z Moją Boskością.

31. Ta ludzkość, z powodu swojego materializmu, wciąż jest bałwochwalcza. Aaronie, Aaronie, to ty wykuleś bożka przed Izraelem, ale zaprawdę, fałszywi bogowie zostaną pokonani. Gdzie jest świątynia Salomona? Gdzie jest Tabernakulum? Jeśli sprawiłem, że zniknęły symbole, które były dozwolone, to jakże miałbym nie walczyć aż do całkowitego wytępienia fanatycznych kultów? Salomon zbudował materialną świątynię, aby Mnie czcić, a z niej nie pozostał kamień na kamieniu.

32. Duchowni tych czasów ubierają się po królewsku, aby symbolicznie uczestniczyć w ofierze Jezusa, i choć używają Mojego imienia, i Mnie reprezentują, dostrzegam ich zmieszane umysły, ich serca miotane przez burze intryg i namiętności. Nie ma nikogo, kto by jako prorok ogłaszał, że przebywam wśród ludzi tych czasów. Oni będą odczuwali wielką gorycz, ponieważ nie ma wśród nich duchowego przygotowania.

Gdzie jest przyrzeczenie tych, którzy przysięgali przed Jezusem, że pójdą Jego śladami? Gdzie są naśladowcy Moich apostołów? Czy jest ktoś, kto by przypominał Jana, który był jednym z pierwszych albo Pawła, który był jednym z tych drugich?

33. Dlatego Mistrz przychodzi do was ponownie, aby wznowić swoje lekcje. Już widzę, jak nowi faryzeusze i uczeni w Piśmie rzucają się na Mnie pełni nienawiści, a wtedy zapytam: Gdzie są Moi uczniowie? A kiedy pyszni, fałszywi, wzbogaceni, którzy boją się utraty władzy, a także ci, którym zagraża Moja prawda, znów będą Mnie wyśmiewać i prześladować, zawieją huraganowe wichry, i to nie Ja upadnę pod ciężarem krzyża, lecz ci, domagający się ofiary Tego, który dał im życie.

34. To nie ludzki głos słyszycie w tej chwili, lecz niebiański głos, który zwiastuje wam przyszłe wydarzenia, abyście wy, którzy słyszycie Moje prorocтва, byli przygotowani i nie niepokoili się, gdy zauważycie, że nawet siły Natury odczuwają brak równowagi, ponieważ Ja jestem wszechświatową siłą i sprawiedliwością, i w sprawiedliwości się zmanifestuję.

35. Przyszedłem, aby odsunąć od świata wszelkie występki, aby ludzie, uwolniwszy się od grzesznych zwyczajów i poglądów, mogli czerpać inspirację i mówić o duchu. A wtedy ujrzą Mnie w słodkiej sylwetce Jezusa, wskazującego im drogę, prowadzącą ducha do prawdziwego celu, gdzie na was czekam.

36. Jesteście strażnikami Trzeciego Testamentu. Strzeżcie tej spuścizny z najwyższą starannością dla przyszłych pokoleń. Ale ukazujcie Moje Dzieła z taką doskonałością, jaką one posiadają, ponieważ jeśli przyjdziecie do Mnie nie wypełniwszy swojej misji, będziecie musieli ponownie się wcielić, a wtedy wasza walka będzie trudniejsza.

37. Naśladujecie Mojżesza w tym czasie, na tej pustyni ludzkiego życia. Zaprawdę powiadam wam: Wybierzcie się jeszcze raz na górę, gdyż tam zabrzmiał Mój głos. Zrozumcie Mnie - Górą tego czasu jest wasze wzniesienie, gdzie otrzymacie Moje polecenie i usłyszycie Mój głos w swoim sumieniu. Stamtąd będziecie mogli spojrzeć na Ziemię Obiecaną, która znajduje się w doskonałości ducha.

38. Boskie Prawo nigdy nie przemija, ale ludzkie prawa zmieniają się w zależności od duchowego rozwoju ludzi.

39. "Będziesz miłował Boga z całego serca i z całego ducha" – to pierwsze przykazanie Boskiego Prawa, które się nie zmieniło i się nie zmieni. Jego esencja, jego sens i nauka są wieczne. Słyszeliście też, że powiedziano wam: Będziesz miłował bliźniego swego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. Nie była to jednak zasada wynikająca z Boskiego Prawa, lecz jedno z wielu praw ludzkich, które w tamtych czasach uznano za stosowne.

40. Przyszedłem do was w Jezusie i powiedziałem wam: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tych, którzy was przeklinają, czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą, módlcie się za tych, którzy was znieważają i prześladują, abyście zostali uznani za dzieci waszego Ojca, który jest w niebie.” To jest Prawo duchowe, a zatem wieczne. Ono nie ulegnie żadnej zmianie. Tylko to, co ludzkie ulega zmianom, ewoluuje i się przekształca.

41. Co możecie zrobić, aby dowiedzieć się, które znaki, objawienia, prorocтва i prawa przestały już obowiązywać, a które są nadal aktualne? Które objawienia mają charakter wieczny, a które prorocтва się jeszcze nie spełniły? Zaprawdę powiadam wam, że tylko szczerza modlitwa i owocne życie mogą dać wam wystarczającą duchowość, abyście odnaleźli Boską esencję, którą przekazałem wam w trzech czasach.

42. Kiedy uczeni w Piśmie i faryzeusze zauważyli, że czyny Jezusa różnią się od ich własnych, stwierdzili, że głoszona przez Mnie nauka jest sprzeczna z Mojżeszowym Prawem. Mylili bowiem Prawo z tradycjami, jednak udowodniłem im, że nie przyszedłem aby znieść Prawo, które Ojciec objawił Mojżeszowi, lecz by je wypełnić słowami i czynami.

43. Z pewnością pominąłem wiele tradycji tego ludu, ponieważ nadszedł czas, by zniknęły, żeby rozpocząć nowy czas z wyższymi naukami.

44. Gdybym w pierwszych objawieniach powiedział wam wszystko, nie byłoby potrzeby, aby Mistrz, Mesjasz, udzielał wam nowych lekcji, ani żeby Duch Święty zstąpił w tym czasie, by pokazać wam wspaniałości życia duchowego. Dlatego mówię wam, abyście nie trzymali się tego, co zostało wam objawione w pierwszych czasach, jakby to było ostatnie słowo Mojej Nauki. Powróciłem ponownie do ludzi i przez długi czas komunikowałem się za pomocą ich zrozumienia, i nadal mogę wam powiedzieć, że Moje ostatnie słowo jeszcze nie zostało wypowiedziane.

45. Szukajcie zawsze w Mojej księdze mądrości ostatniego słowa, nowej strony, która objawi wam znaczenie i treść tego, co było wcześniej, abyście naprawdę stali się Moimi uczniami.

46. Dziś żyjecie z dala od tych, którzy cierpią bardziej niż wy, ale kiedy wasze życie oświeci uduchowienie, wtedy będziecie starali się żyć blisko tych, od których dziś się oddalacie, uważając ich za zagubionych lub dlatego, że budzą w was odrazę.

47. Staniecie się zwiastunami słowa Światła, odkupienia i nadziei, i zbliżycie się do tych, którzy zostali zapomniani przez swoich bliźnich.

48. Do nikogo nie będziecie mówili surowo, bo to nie jest sposób na odkupienie. Dowiedzcie się, że grzesznika nie wolno obrażać, by ukarać go za jego przewinienia.

49. Powiadam wam, że jeśli przemawia się do dzikich zwierząt z miłością, one uniażają swe głowy.

50. Jeśli ten, do kogo się zwracacie, ma jakieś zalety, powiedzcie mu o tym. Jeśli wśród wielu wad dostrzeżecie w nim jakąś cnotę, nie wspominajcie mu o wadach, lecz o tej cnotcie, aby go pobudzić i skierować ku dobru.

51. Niech was prowadzi miłość, abyście stali się prawdziwymi posłańcami Boskiego Pocieszyciela. Albowiem wy, którzy nie stoczyliście się w otchłań, zawsze obwiniecie innych, zbyt pochopnie oceniacie, potępiacie swoich bliźnich bez cienia litości, a to nie jest Moja Nauka.

52. Gdybyście przed osądzaniem przyjrzel się samym sobie i swoim wadom, to zapewniam was, że wasz osąd byłby łaskawszy. Uważacie za złych tych, którzy przebywają w więzieniu, a za nieszczęśliwych tych, którzy znajdują się w szpitalach. Odwracacie się od nich, nie zdając sobie sprawy, że oni zasługują na to, by wejść do Królestwa Mojej miłości. Nie chcecie wierzyć, że oni również mają prawo otrzymywać promienie słońca, które zostało stworzone, aby dawać życie i ciepło wszystkim żywym stworzeniom, bez wyjątku.

53. Te istoty, przebywające w miejscach pokuty, są często zwierciadłami, w których ludzkość nie chce się przeglądać, bo wie, że obraz, który takie zwierciadło jej odbija, jest często obrazem oskarżenia.

54. A Ja wam powiadam: Błogosławieni ci spośród Moich robotników, co potrafią odczuwać w sercu ból tych, którzy żyją pozbawieni wolności lub zdrowia i odwiedzają ich

oraz pocieszają. Albowiem pewnego dnia znów się spotkają, czy to w tym, czy w innym życiu, a wtedy, nie wiecie, czy będą mieli więcej zdrowia, większą wolność i większe Światło niż ci, którzy zanieśli im przesłanie miłości do więzienia lub szpitala. I wówczas odwzajemnią się wdzięcznością, wyciągając rękę do tego, który niegdyś potrafił wyciągnąć ją do nich.

55. Ta chwila, kiedy sprawiliście, że Moje słowo dotarło do ich serc, ta chwila, w której położyliście swoją rękę na ich czole i skłoniliście ich do myślenia o Mnie, i odczuwania Mnie, nigdy nie zniknie z ich ducha tak jak nie zniknie z ich umysłu ani wasza twarz, ani wasz braterski głos, dzięki czemu rozpoznają was, gdziekolwiek was znajdą.

56. Tutaj, słuchając Moich słów, zapominacie na chwilę o smutkach, które dotyczą wszystkich ludzi i odsuwacie od siebie myśli o zniszczeniu, wojnie i śmierci, które zagrażają ludzkości.

57. Czy boicie się bólu? Odrzućcie grzech, a ból nie będzie miał nad wami żadnej mocy. Poczujecie inny ból, ale nie będzie to już egoistyczny ból. Nie będzie to wasze cierpienie, lecz zaczniecie cierpieć z miłości do innych.

58. Duch, gdy się wznosi, odczuwa współczucie dla swoich bliźnich, a im bardziej się zbliża do Mnie i im bardziej Mnie kocha, tym większa jest jego miłość do braci.

59. Uczę was: drogi - która uwolni was od niepokojów i cierpienia, jakie powoduje ludzka nienawiść i ambicje, nauki - którą czasami uważacie za niewykonalną. Jednak wkrótce przyjmiecie ją z wiarą, przekonani, że jest to jedyna droga zbawienia.

60. Wciąż nie pojmujecie sensu Moich słów ani nie zdajecie sobie sprawy ze swojej misji. Dlatego niektórzy, choć odczuwają duchową radość słuchając Mnie, wolą się oddalić z obawy przed podjęciem zobowiązań wobec swojego Mistrza i braci. Są też tacy, którzy mówią Mi: „Panie, nie jesteśmy w stanie wypełnić Twoich nauk i Twoich przykazań, ponieważ jesteśmy mali i uwięzieni w materialnym świecie. Ale nie odmawiaj nam słuchania Twojego słowa. Ono jest tak piękne! I choć jest niemożliwe do wykonania, napęlnia nasze serca radością i pokojem”.

61. Ach, wy nowicjusze, nie wiecie, co mówicie! Mówicie, że Moje nauczanie jest niewykonalne, uznając je za niemożliwe do zrealizowania, a nie bierzecie pod uwagę, że słuchacie go przez nieczystego człowieka, grzesznika takiego jak wy wszyscy, któremu nie było niemożliwe przekazanie ludziom przesłania Boga.

62. . Czy może być coś bardziej niemożliwego niż to?

63. Kochajcie swojego Ojca, okazujcie miłosierdzie bliźnim, trzymajcie się z dala od wszystkiego, co szkodzi waszemu ludzkiemu życiu lub waszemu duchowi. Tego uczy was Moja Nauka. Gdzie dostrzegacie trudności i niemożliwe rzeczy?

64. Nie, umiłowany ludu, wypełnienie Mojego słowa nie jest niemożliwe. To nie jest trudne, lecz wasza przemiana, odrodzenie i uduchowienie, albowiem brakuje wam szlachetnych uczuć i wzniosłych aspiracji. Ale ponieważ wiem, że wszystkie wasze wątpliwości, niewiedza i niezdecydowanie będą musiały zniknąć, będę was nadal nauczał, gdyż dla Mnie nie ma rzeczy niemożliwych. Potrafię zamienić kamienie w chleb życia wiecznego i sprawić, że ze skał wytryśnie krystalicznie czysta woda.

65. Wniknijcie w głąb Moich słów, a nie będziecie już musieli szukać prawdy. W esencji tego przesłania odnajdziecie strumień Światła, którego potrzebuje wasz duch.

66. Analizujcie Moje słowa, abyście mogli nasycić się ich esencją, abyście mogli odnaleźć Moją obecność i odczuć Moją Boską pieśczęć. Analizując, starajcie się wyjść poza formę słowa i starajcie się interpretować wszystko, co uznacie za symboliczne lub alegoryczne, szukając uproszczenia i duchowości w swoich analizach, spostrzeżeniach, i badaniach. Zawsze pamiętajcie, że jutro będziecie musieli przekazać tę wiadomość swoim braciom, już w formie przeanalizowanej, aby mogli to szybciej zrozumieć.

67. W odpowiednim czasie odsuńcie wszystkie symbole i materialne obrazy, ale zachowajcie ich sens.

68. Zrozumcie, jakże znikomą wartość mają formy w porównaniu z wieczną esencją tego, co duchowe. Starajcie się też stopniowo wnikać w tę mądrość, aby praktykowanie Moich lekcji nie wydawało się wam niemożliwe.

69. Zbierzcie się, umiłowani uczniowie, bo nadszedł czas waszej walki i będzie ona dla was krótka, jeśli weźmiecie pod uwagę, jak krótkie jest wasze życie na Ziemi.

70. Pospieszcie się, macie dużo do zrobienia. Nie myślcie, że czegoś wam brakuje, by stać się Moimi uczniami w tym Dziele.

71. W Drugim Czasie także wybrałem Moich apostołów. Nie byli oni mędrkami, nie wyróżniali się ludzką mądrością. Byli prostymi, morskimi rybakami, a Ja uczyniłem ich siewcami i rybakami ducha.

72. Również was pragnę uczynić duchowymi rybakami, abyście nieśli Moje przesłanie miłości wszystkim sercom, zagubionym w rozległym morzu namiętności i materializmu, w którym żyje ludzkość, i abyście stamtąd, z tego morza, wyłowili i ocalili każdego, kogo w Moim Imieniu wezwiecie.

73. Wtedy Moje przesłanie nadziei dotrze do serca bratobójcy, mordercy, pysznego, bezbożnika, nieczułego na ból i nędzę innych, i w każdym z nich spełni się Moje słowo.

74. Teraz, w trakcie, gdy się przygotowujecie, módlcie się za narody i ludy, módlcie się za wszystkich, gdyż ludzkość stąpa po ostach i cierniach, tych samych, które wcześniej sama rozrzuciła, by inni po nich stąpali. To ludzie sami przygotowali sobie tę przepaść, a potem będą musieli błagać o litość, której sami nigdy nie czuli do nikogo podobnego.

75. Trzeba jednak ratować, przebaczać i odkupywać, gdyż w każdym człowieku mieszka duch, który musi dotrzeć do Mnie.

76. Jesteście pierwocinami narodu, który będzie duchową, morską latarnią dla ludzkości. Nowy Izrael, który po wyzwoleniu z niewoli powstanie, by dążyć do najwyższego ideału istniejącego w duchu, a nim jest zamieszkanie na łonie Boga, waszego Pana.

77. Wciąż jesteście daleko od tego, by swoim przykładem oświecić drogę swoim braciom. Jednak Mój głos, rozbrzmiewający w waszym sumieniu, dodaje wam siłę, aby iść naprzód, by się nie poddawać i wytrwać w walce, ponieważ tylko w ten sposób ten naród zapisze swoją historię w sercu ludzkości.

78. Próby, z jakimi spotykacie się codziennie w swoim życiu, są kowadłem, na którym hartuje się wasz duch, gdzie wasza cnota zostanie oczyszczona, a wasza wiara wzmocniona.

79. Bez prób nie będzie zasług, a bez zasług nie będzie nagrody.

80. Rozmyślajcie nad próbami, jakie przeszedł Izrael w Pierwszym Czasie. Rozważcie jego gorycz, cierpienia i potrzeby, a wtedy zrozumiecie, dlaczego dane im było dotrzeć do Ziemi Obiecanej, gdzie przez wiele stuleci lud ten zaznawał pokoju, szczerej radości i komunii ze swoim Panem.

81. Szczęście tego ludu na ziemi, którą otrzymał w nagrodę za swoją wiarę i wytrwałość, nie było wieczne, ponieważ nic na tym świecie nie jest wieczne. Ale zaprawdę powiadam wam, że nowa Ziemia Obiecana, ta, która jest ideałem wzniesienia waszego ducha, będzie wieczna, to właśnie ona zapewni wam schronienie na zawsze i pozwoli wam poczuć i poznać duchowe życie w całej jego pełni, i wzniesieniu.

82. Błogosławię każdy z tych domów, w których się gromadzicie, by się modlić i przyjmować chleb Mojego słowa, tak samo błogosławię wasze domy. Zaprawdę powiadam wam, że każde z tych miejsc nie jest czymś więcej niż jednym z waszych domów.

83. Jeśli wchodzicie tu z pokorą i szacunkiem, wiedząc, że to miejsce jest przeznaczone do zjednoczenia się w modlitwie, aby utworzyć duchową świątynię, to mówię wam również, że wasz dom jest drugą świątynią. Albowiem jeśli duch tworzy swoje sanktuarium w modlitwie, w Słowie Bożym, w rozmyślaniu i w przestrzeganiu Prawa, człowiek odnajduje drugą formę kultu w domu, gdzie otrzymuje miłość, ciepło, wzorce, nauki i rady. Nie mylcie jednak domu z materialną siedzibą - ta może zniknąć i zostawić was na łasce losu, lecz wasz dom nie zostanie zniszczony, jeśli będziecie pielęgnować miłość, szacunek, posłuszeństwo i wszystkie te cnoty, które powinna cenić ludzka rodzina.

84. Również te pomieszczenia nie mogą stanowić prawdziwej świątyni, gdyż jeśli ją nosicie w swoim duchu, możecie ją znaleźć zarówno tutaj, jak i w swoim domu, w mieście, na wsi, pod drzewem, w górach, nad brzegiem morza lub na pustyni.

85. Świątynia ducha jest wszędzie, więc potrzebujecie tylko przygotowania, aby ją odnaleźć.

86. Na razie nadal gromadźcie się w tych miejscach. Tak długo, jak tego będziecie potrzebować, czyńcie to, a Moja miłość, Moje miłosierdzie i Moja łaska spłyną na wasze zgromadzenia, gdzie sprawię, że Moja obecność będzie odczuwalna, gdzie sprawię, że duchy odrodzą się w Świetle, a chorzy doświadczą cudu uzdrowienia, słuchając Moich słów.

87. Moje Arkana są zawsze gotowe wylać na was to, o co prosicie, to - czego potrzebujecie, jednak nie wszystko musi czynić wasz Ojciec. Żyjecie w czasach, w których miłość Mistrza powinna znaleźć oddźwięk w sercach uczniów, aby cud się spełnił.

88. Bądźcie niestrudzeni w powtarzaniu Moich słów. One, jak niewidzialne dłuto, wypolerują szorstkość waszego charakteru, aż będziecie gotowi, by zająć się najbardziej delikatnymi problemami swoich braci. Znajdziecie w nich kary, pokuty i zadośćuczynienia, których przyczyny mogą być bardzo różnorodne. Niektóre z nich nie będą trudne do zrozumienia, natomiast inne będziecie mogli odkryć jedynie dzięki intuicji, objawieniu i jasnowidzeniu, aby uwolnić swoich braci od ciężkiego brzemienia. Te dary zdziałają cuda tylko wtedy, gdy osoba, która z nich korzysta, będzie inspirowana miłością do bliźnich.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 150

1. Przychodźcie w poszukiwaniu Ducha Pocieszyciela, gdyż nie znaleźliście ulgi w swoich cierpieniach. Udaliście się do drzwi lekarzy i prawników, do serc tych, którzy was kochają i nie udało wam się odzyskać spokoju, przekonując się, że balsam lub Światło, którego szukaliście, można znaleźć tylko w źródle, z którego pochodzi wszelkie dobro. Wszyscy szukacie prawdziwej drogi, potrzebujecie duchowego pokarmu, słowa zachęty i nadziei, które was ożywią. I jeśli uda się wam osiągnąć to, czego szukaliście, przedstawicie Mi swoje troski, swój strach przed sądem Bożym i pragnienie znalezienia pokoju w swoim sumieniu.

2. Jesteście w Mojej obecności, nawet jeśli czujecie się daleko ode Mnie. Nie jesteście sami w swoim bólu, Ja wam towarzyszę. A jeśli czujecie się niezrozumiani, mówię wam, że Ja, Ojciec, wiem wszystko, co dzieje się w was i dam wam rozwiązanie, którego szukacie, pokój, którego potrzebujecie oraz pomoc, byście osiągnęli swoje wzniesienie.

3. Gdy przyszlście po raz pierwszy wysłuchać Mojego słowa, skosztowaliście go i uznaliście, że jest ono czyste w swojej esencji. Rozpoznaliście, że to Ja je wam posłałem, wątpiliście jedynie w sposób, w jakim się komunikowałem z człowiekiem. Jeśli jednak to przestudiujecie, stwierdzicie, że nie popełniłem żadnego błędu, i że człowiek, będący Moim synem, jest odpowiedni na to, by służyć jako Moje narzędzie do realizacji Moich planów w służbie swoim braciom.

4. Wzywam mężczyzn, kobiety i dzieci, aby uczynić ich Moimi uczniami, i gdy jedni wierzą, inni wątpią, i są nieufni. To dlatego, gdyż często byli oszukiwani i dzisiaj, gdy przemawiam do ludzkości, biorąc za interpretatora Moich nauk rozum prostych i skromnych ludzi, Moja manifestacja wydaje się im dziwna. Uznajcie, że Moje słowa są niezienne w swojej prawdzie, i że to, co powiedziałem wam w Pierwszym Czasie, potwierdziłem w Drugim i potwierdziłem w Trzecim.

5. Wy wszyscy, którzy w ten sposób słuchacie Mojego słowa, zostaliście przygotowani, aby odczuć i zrozumieć tę manifestację Mojego Ducha i tylko czekaliście na moment, w którym was wezwę, aby być świadkami tych manifestacji. Nikogo nie zaskoczyłem, gdyż jeszcze zanim się wcieliłem, powiedziałem wam, że będziecie obecni przy tych wydarzeniach, i że należycie do liczby wybranych istot, aby nieść światu Dobrą Nowinę.

6. Dzieci tego czasu pokazują Mi swoją niepewną drogę, mówiąc Mi, że środowisko, w którym oddychają, nie sprzyja duchowości i proszą Mnie o Światło dla swoich rodziców i nauczycieli. Od dzieciństwa toczy się w nich walka między duchem a materią, w której czasami zwycięża dobro i rozsadek, a czasami zwycięża ciało.

7. Nie mówcie Mi, że jesteście słabi, skoro nosicie w sobie Światło Mojego Ducha, skoro obdarzyłem was cnotą i energią, abyście mogli wypełniać swoje obowiązki. Starajcie się i używajcie swojej władzy.

8. Zstąpiłem do wszystkich Moich dzieci w poszukiwaniu ich ducha, albowiem on należy do Mnie. Jednak nie wszystkie chcą za Mną podążać. Większość z nich prosi Mnie o jeszcze więcej czasu i mówi Mi, że na razie nie może pójść za Mną, a Ja dałem każdemu duchowi niezbędny czas do jego wypełnienia.

9. Prawdą jest, że wiele wycierpieliście w tym czasie i pragniecie lepiej żyć, a Ojciec mówi wam: Stwórzcie swój pokój, a wówczas czy to na tym świecie, czy w duchowej dolinie, znajdziecie ukojenie. Ziemia, na której żyjecie, jest miejscem pokuty, walki i doskonalenia się.

10. Jeśli chcecie przypomnieć sobie życie Jezusa w Drugim Czasie, znajdziecie je usiane cierpieniem, pozbawione wygod i radości. On jest przykładem, wzorem, który stoi przed waszym duchem, abyście Go naśladowali. Lecz każdy, kto przyjdzie do Mnie, znajdzie ukojenie, bo jestem niewyczerpanym źródłem, które wylewa się strumieniami. Czerpcie z niego, aby nawodnić swoje pola. Ziemie są przygotowane, aby ludzie mogli się pośpieszyć z uprawą. Pola czekają na was, nim się pokryją kąkolem lub szkodliwymi roślinami. Idźcie i uprawiajcie je, a gdy zobaczycie, że pszenica dojrzała, skosicie ją razem z chwastami, a potem oddzielicie jedno od drugiego. Dlatego zawsze wam powtarzam: Czuwajcie i módlcie się, bo jeśli się nie postaracie, chwasty rozrosną się szybciej niż wasze nasienie, i wtedy ich owoc będzie obfitował w dniu żniw. Sprawcie, by wasze pola złocisto się zarumieniły, abyście mogli zgromadzić swoje zboże w Moich spichlerzach, i żeby zbiory były obfite.

11. Ludzkość jest spragniona Mojego Słowa, Mojej Prawdy. Ludzie domagają się i pragną, by Światło dotarło do ich umysłów, domagają się sprawiedliwości i oczekują pocieszenia. To decydujący czas. Zaprawdę powiadam wam, że wiele idei, teorii, a nawet dogmatów, które przez wieki były uważane za prawdę, upadnie i zostanie odrzuconych jako fałszywe. Fanatyzm i bałwochwalstwo będą zwalczane oraz tępione przez tych, którzy byli najbardziej w nie zaangażowani i do nich przywiązani. Nauki Boga zostaną zrozumiane, także ich Światło, treść i esencja będą rozumiane oraz odczute.

12. Ludzie nauki, po okresie prób, w których doznają wielkiego zamieszania, kiedy w ich duchu pojawi się Światło i posłuchają głosu swojego sumienia, odkryją to, o czym nigdy nie marzyli.

13. Jeszcze raz wam mówię: Czuwajcie, gdyż w czasach sporów między wyznaniem i doktrynami, między religiami i naukami, wielu ludzi uwierzy, że wiedza, jaką dały im książki, będzie bronią, którą będą mogli pokonać Moich nowych uczniów, wiedząc, że wy nie nosicie ze sobą ksiąg. Kiedy Jezus nauczał tłumy, nie mówił im o naukach zaczerpniętych z ksiąg. Mimo to udzielał wykładu mądrości, czego dowody dał już w dzieciństwie, występując wśród uczonych w Prawie, aby ich zmylić i sprawić, by zaniemówili pod wpływem Jego pytań, a także wprawić ich w zdumienie swoimi odpowiedziami. Wiedza Jezusa pochodziła od Ducha Świętego, który objawił Mu wszystko.

14. Gdyby ktokolwiek z was oczyścił swój umysł, uwolnił swoje serce od złych uczuć i niskich namiętności, a także wzniósł swojego ducha ku Ojcu, aby oddać się Jemu w miłości i w służbie bliźnim, stałby się czystym źródłem, które Mistrz napełniłby swoją inspiracją. Ten człowiek byłby jak czysty kielich na Moim stole, który napełniłbym winem życia, aby w nim zaspokajali swoje pragnienie ci, którzy giną. Ten, kto się tak przygotowuje, przekona każdego, z kim będzie rozmawiał, pocieszy słowem, uciszy próżnych, dokona zadziwiających czynów - takich, które świat nazywa cudami, a które są niczym innym, jak naturalnymi przejawami miłości i wiary wzniesionego ducha.

15. Kiedy was zapytają: „Dlaczego Bóg, będąc tak wielkim, posłużył się mało znaczącym człowiekiem, aby objawić Swoją mądrość?” Wtedy odpowiecie: „Miłość Boga do Jego dzieci nie zna granic, dlatego posłużył się nimi, aby dokonać tego cudu.”

16. Będąc potężnym, wiecznym, nieskończonym, a jednocześnie Ojcem wszystkiego, co stworzone, mogę korzystać z pomocy wszystkich Moich stworzeń dla Moich boskich celów. W Mojej Ojcowskiej miłości nie przychodzę, by zwracać uwagę na waszą małość, na wasze grzechy, lecz szukam was z powodu waszej pokory. Jeśli uważacie, że wasza ludzka forma jest zbyt mała, aby Bóg się o was troszczył, to kto wam ją dał, jeśli nie Ja? Czy nie byłem podobny do was, gdy stałem się człowiekiem?

17. Echo głosu, który dociera do waszych uszu, jest echem materii, która jako Mój rzecznik interpretuje Mnie w chwilach Mojego objawienia. Słowo, które dociera do waszego umysłu i serca, jest ludzkie, lecz esencja tego słowa jest Boska, i dlatego oświeca i pociesza ducha.

18. Gdybym przyszedł w ludzkiej postaci, aby powtórzyć Moją lekcję z Drugiego Czasu, zatrzymałbym waszego ducha, a ludzkość by Mnie nie poznała. Jednak Ja, Mistrz wszelkiej doskonałości, prowadzę was krok po kroku, zawsze w górę, ucząc was za każdym razem nowych lekcji.

19. Bóg, a nawet Jego własny Duch, są niewidzialni dla ludzkich oczu, ponieważ nie mają formy ani granic. Dlatego wielu, patrząc na was wznoszących się w modlitwie, słuchających Mnie, wątpi w to, gdyż nie wiedzą, że to, co boskie i duchowe, pozornie niewidzialne dla ludzkich oczu, jest odczuwane przez ducha, a nawet przez serce.

20. Ten, kto naprawdę wierzy we Mnie, rozpozna Mój głos, gdziekolwiek do niego przemówię. Jestem jak pasterz, którego owce rozpoznają po głosie, i za którym podążają. Dlatego w tym czasie, gdy mówię do was poprzez ludzkie zrozumienie, rozpoznaliście głos swojego Pana. Nie zastanawialiście się ani nad oceną niedociągnięć rzecznika, ani nie braliście pod uwagę błędów, do których popycha go jego szorstkość. Zrozumieliście, że to Ja do was przemawiam. Gdy usłyszycie Mój głos, natychmiast go rozpoznacie i powiecie: „To On”.

21. To zawsze ludzie pokorni i ubodzy odkrywają Moją obecność, ponieważ ich umysły nie są zaprzątnięte ludzkimi teoriami, które odciągają od jasnego rozeznania.

22. W Drugim Czasie stało się tak również, że gdy zostało ogłoszone przyjsie Mesjasza, gdy On przybył, odczuli to ci, którzy byli prostego serca, pokornego ducha i mieli czysty umysł.

23. Teologowie mieli w ręku księgi proroków i codziennie powtarzali słowa zapowiadające znaki, czas i sposób przyjsia Mesjasza, lecz choć Mnie widzieli – nie rozpoznali Mnie. Słuchali Mnie i zaprzeczali, że jestem obiecany Zbawicielem. Widzieli Moje dzieła, a jedyne, co potrafili zrobić, to się oburzać, podczas gdy w rzeczywistości wszystko było przepowiedziane.

24. Gdy nadszedł dzień, w którym tłum, podżegany przez tych, obawiających się obecności Jezusa - pobiło Go i wychłostano. Widzieli Go krwawiącego pod wpływem chłosty, jakby był zwykłym śmiertelnikiem. Później konał i umierał jak każdy człowiek. Faryzeusze, książęta i kapłani z zadowoleniem zawołali: „Oto Ten, nazywany Synem Bożym, który uważał się za króla i podawał się za Mesjasza”.

25. To właśnie za nich, bardziej niż za innych, Jezus prosił swojego Ojca, aby przebaczył tym, którzy znając Pisma, odrzucali Go, a tłumom przedstawiali Go jako oszusta. Byli to ci, podający się za uczonych w Prawie, którzy w rzeczywistości osądzali Jezusa, nie wiedząc co czynią, podczas gdy tam, wśród tłumu, były serca rozdarte bólem z powodu niesprawiedliwości, której byli świadkami oraz twarze zalane łzami w obliczu

poświęcenia Sprawiedliwego. Byli to mężczyźni i kobiety o prostym sercu, o pokornym i wzniosłym duchu, którzy wiedzieli, kim był Ten, który przebywał na świecie wśród ludzi i rozumieli, co oni stracili, gdy Mistrz odchodził.

26. Ludzie, również w tym czasie forma komunikacji, w jakiej otrzymaliście Moje słowo, zostanie źle oceniona, a nauka i objawienia, które wam przekazałem, zostaną odrzucone przez tych, którzy twierdzą, że znają sposób, w jaki powinien nastąpić Mój powrót. Oni nie będą analizować Moich słów, nie będą poszukiwać ich esencji ani nie wezmą pod uwagę cudów i znaków, które wam dałem odnośnie Mojego przyjścia i Mojej Prawdy. A jako powód odrzucenia Mnie, wezmą niedoskonałe uczynki, które znajdą w tym narodzie, ich profanacje i nieposłuszeństwo. Wtedy powstaną i powiedzą: "Czy ten, który wam powiedział, że w roku 1950 przestanie się z wami komunikować, jest duchem Chrystusa?" Czy można dziś powiedzieć, że ta manifestacja się zakończy, a jutro ogłosić coś przeciwnego? Albowiem już teraz wam mówię, iż wielu będzie twierdzić, iż będę nadal komunikował się w ten sam sposób, gdy minie 1950 rok. O umiłowany ludu, czy chcesz być przyczyną tego, by jutro świat was wyśmiewał i zaprzeczył temu, o czym wam mówiłem?

27. Zobaczcie, jak was przygotowuję, abyście nie pozwolili, by ciemność przeniknęła do waszych serc, gdy nadejdzie chwila Mojego odejścia. Jednak powiadam wam, że ci, którzy prawdziwie odczuli i zrozumieli Moje słowo, odejdą od dróg zagubienia, aby szukać Mnie w samotności od ducha do Ducha. Ci usłyszą w swoim sercu niezapomniany i znajomy głos swojego Mistrza, który mówi: „Błogosławieni jesteście, wy, którzy płaczecie na widok bezczeszczenia Mojego Dzieła, ponieważ wiecie, iż właśnie to było przyczyną, że wielu go nie zna, a inni je wyśmiewają i negują”.

28. Módlcie się i czuwajcie, uczniowie, abyście rozpoznawali Mój głos pośród wszystkich zwodniczych głosów, które świat wam dostarcza, a wtedy będziecie prowadzeni z miłością i troską aż do końca drogi, gdzie łono Ojca otwiera się jak owczarnia o nieskończonej wielkości, aby na zawsze strzec tych, których stworzył z miłością i posłał, by ich zasługi na Ziemi uczyniły ich godnymi doskonałego miejsca zamieszkania.

29. Kiedy powiadam wam, że to Chrystus do was mówi, nie brak takich, uważających za bluźnierców tych, którzy przekazują Moje słowo. Jednakże ten sposób osądzania i analizowania nie jest niczym dziwnym, ponieważ ich nieczułość na sprawy duchowe uniemożliwia im wczucie się w esencję Mojej Nauki.

30. Pewnego razu w obecności faryzeuszy powiedziałem: "Ojciec i Ja jedno jesteśmy", a oni nazwali Mnie bluźniercą i odwołali się do Pism świętych, próbując udowodnić, że wszystko, co powiedziałem, jest fałszywe.

31. Dziś powiadam wam, że kto nie otworzy oczu swojego ducha, nie będzie mógł spojrzeć na Boskie Światło. Nikt bowiem nie przeszedł tak ciężkich prób jak Jezus.

32. Ludzie wypytywali Mnie, zastawiali na Mnie pułapki, próbowali zmylić Mnie swymi podchwytliwymi pytaniami, atakowali Mnie, by sprawdzić Moją rozagę, a nie znajdując sposobu, aby Mnie zgubić pomimo swoich wysiłków, oskarżyli Mnie, zniesławili i osądzili, żeby zobaczyć, jak zachowa się Ten, który twierdzi, że jest Synem Bożym. Jednak nie zadowalali się tym wszystkim. Chcieli także sprawdzić, czy Moje ciało krwawi, i czy składa się z mięsa i kości. A gdy na drodze Jezus potknął się i krwawił, wyostrzyli słuch, czekając na Moje narzekanie.

33. Kiedy powiedziałem, że Ojciec i Ja jedno jesteśmy, to przemówił Duch. Ale kiedy ciało krwawiło, to ludzka część wydała z siebie skargę, gdyż było to żywe ciało.

34. Świat prosił Mnie, abym pokazał mu Moją Prawdę i Ja mu ją pokazałem. Jednak patrząc, nie widział. Moje słowa i czyny wystarczyłyby, aby udowodnić Boską moc Tego, który je czynił, lecz nie przyznano im tej mocy, a Moja śmierć jako człowieka nie była końcem tych prób. Byłem w Duchu wśród Moich uczniów, a nawet wśród nich był jeden, który Mnie wystawił na próbę i nie wierzył w zmartwychwstanie swojego Pana, dopóki nie przekonał się o tym, wkładając palce w ranę boku.

35. Później, gdy nasienie słowa Jezusa rozprzestrzeniało się z regionu do regionu i z narodu do narodu, na każdym kroku pojawiali się niewierzący, sceptycy i materialści, aby nadal podporządkowywać Moją naukę, Moje słowa i Moje uczynki ich rozumowaniu. Jednak ludzie nie ograniczyli się do oceniania Mojej Prawdy, wyłącznie na podstawie Moich czynów i Mojej nauki, lecz poświęcają się zgłębianiu Mojej ludzkiej natury, Mojego wykształcenia, Moich narodzin, Mojego dzieciństwa i wszystkich kroków, jakie postawiłem na Ziemi. Także Maria, święta i czysta Niewiasta, wybrana przez Boga, aby dać światu owoc życia, nie uniknęła tego osądu. Ona również zaznała szyderstw, osądów i prób ze strony ludzi. Nie wystarczyło im, że już w starożytnych czasach prorok Izajasz zapowiedział Ją jako dziewiczą i czystą. A nawet wciąż trwa czas, kiedy ludzie w różnych religiach i sektach nadal dyskutują i debatują o Niej.

36. Powiadam wam, że dopóki ludzkość nie pozbędzie się swojego materializmu, osądzając prawdę, nie będzie w stanie spojrzeć jej prosto w oczy.

37. Przebaczam jednym i drugim, ale radzę wam, abyście nie używali Moich słów jako pretekstu do zmylania się nawzajem, nie ranili się ani nie zabijali, gdyż wasz sąd będzie musiał być wielki.

38. Jeśli pogłębicie swoje dyskusje i zaczniecie się nienawidzić nawzajem, z powodu swoich różnic, to kiedy zjednoczycie się w Prawdzie, która jest jedna?

39. Nie bójcie się Mnie, bójcie się samych siebie - mówi Mistrz - czy osądzałem z krzyża tych, którzy Mnie ukrzyżowali? Czy Maryja czyniła jakieś wyrzuty lub skargi w tej nieskończonej bolesnej godzinie? Nie, ludzie.

40. Teraz też was nie osądzam. Zaprawdę, powiadam wam, że każdy sam wyrabia o sobie własny osąd i wydaje na siebie wyrok. Chcę was uwolnić od bólu, od pokuty, od kielicha goryczy, i dlatego zachęcam was, abyście zaczęli się wzajemnie kochać, albowiem to właśnie ta droga może doprowadzić was do Światła, pokoju i prawdy.

41. Jeśli nadal uważacie, że wasze cierpienia są spowodowane przez winy waszych pierwszych rodziców, popełniacie w swoich osądach błąd z braku zrozumienia swojego Boga.

42. W Boskiej przypowieści natchnąłem pierwszych ludzi, aby zaczęli uświadamiać sobie swoje przeznaczenie, ale sens Mojego objawienia został błędnie zinterpretowany. Kiedy mówiono wam o drzewie życia, o drzewie poznania Dobra i Zła, z którego zjadł człowiek, chciano wam jedynie dać do zrozumienia, że gdy człowiek osiągnął wystarczającą wiedzę, aby odróżnić to, co sprawiedliwe, od tego, co niesprawiedliwe, zaczął ponosić odpowiedzialność za swoje czyny i odtąd zaczął zbierać owoce swoich dzieł.

43. Wielu ludzi uznało, że wszystkie łyzy na tym świecie zostały spowodowane grzechem pierwszych ludzi, a ich nieudolne analizowanie przypowieści doprowadziło ich

do stwierdzenia, że Chrystus przyszedł, aby zmyć wszystkie plamy Swoją krwią. Jeśli takie stwierdzenie byłoby prawdziwe, to dlaczego pomimo tego, że ofiara została już złożona, ludzie nadal grzeszą i nadal cierpią?

44. Jezus przyszedł na Ziemię, aby nauczyć ludzi drogi doskonałości, którą pokazał swoim życiem, czynami i słowami.

45. Wiecie, że Bóg powiedział ludziom: „Rozmnażajcie się i wypełniajcie ziemię”. To było pierwotne prawo, które zostało wam dane, o ludu. Później Ojciec nie prosił o to ludzi, aby się jedynie rozmnażali i ich gatunek nadal wzrastał, lecz o to, by ich uczucia były coraz wyższe, a ich duch swobodnie się rozwijał i wzrastał. Jednak jeśli pierwszym prawem było rozmnażanie się rodzaju ludzkiego, to jak możecie sobie wyobrazić, że ten sam Ojciec nałożyłby na was karę za to, że byliście posłuszni i wypełniliście Jego nakaz? Czy to możliwe, ludzie, żeby w waszym Bogu istniała taka sprzeczność?

46. Spójrzcie, jakże materialną interpretację nadali ludzie przypowieści, która mówi jedynie o przebudzeniu ducha w człowieku. Przeto analizujcie Moje nauczanie i nie mówcie więcej, że spłacacie dług, jaki pierwsi osadnicy zaciągnęli wobec waszego Ojca, przez swoje nieposłuszeństwo. Miejcie wyższe pojęcie o Boskiej sprawiedliwości.

47. Powiedziałem wam, że każda ostatnia plama zostanie wymazana z serca człowieka, ale mówię wam również, że każdy musi zmyć swoje własne plamy. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Miarą, jaką mierzycie, będzie wam odmierzona” oraz „To, co zasiejecie, to zbierzecie”.

48. To jest czas, w którym możecie Mnie zrozumieć, gdy wam mówię: „Rozmnażajcie się i wzrastajcie”, ale należy to czynić również w sensie duchowym, czyli powinniście wypełniać wszechświat swoimi dobrymi uczynkami i wzniosłymi myślami.

49. Witam wszystkich, którzy pragną zbliżyć się do Mnie, wszystkich, którzy dążą do doskonałości.

50. Odpocznijcie od waszych ziemskich trudów, dzieci Moje, wniknijcie w głąb siebie, gdzie jest świątynia i rozważcie Moje słowa.

51. Przeznaczyłem was do szerzenia dobra na Ziemi, które jest prawdziwą duchowością.

52. Czy czujecie się niezdolni i mali? Czy uważacie się za nieczystych, aby móc nieść w swoim duchu misję tego rodzaju? To dlatego, że nie znacie Mojej mądrości i Mojej litości. Po prostu nie dostrzegacie z wystarczającą czystością przykładów, które podaję wam na każdym kroku poprzez Naturę.

53. Czy nie widzicie, jak promienie, oświecając wszystko, docierają nawet do najbardziej zanieczyszczonego bajora, wysuszając je, unosząc w przestrzeń, oczyszczając i zamieniając w końcu w chmurę, która przejdzie nad polami, użyźniając je?

54. Czasami mówicie do Mnie: „Nauczycielu, jak to jest, że zwracasz uwagę na ludzkość tego czasu, skoro już nie ma ani patriarchów, ani sprawiedliwych, ani ludzi, którzy mogliby być Twoimi apostołami, skoro widzisz, że żyjemy w świecie błota i grzechu?” Na co Ja odpowiadam wam, że Moja moc sprawia, iż z błota wyrastają lilie, gdzie nikt nie mógłby sobie wyobrazić, że wyrośnie tam kwiat o tak cudownej czystości.

55. Niech słońce Mojego Słowa przeniknie waszą istotę, żeby was oczyścić i podnieść, abyście szybko powstali, by ożywić serca swoich braci.

56. Niech pośród tego życia, pełnego grzechu i zepsucia, jakie prowadzi ludzkość, zabłysną wasze dobre uczynki i czystość waszych modlitw, a zaprawdę powiadam wam, że wasz duch nie będzie wtedy niczego zazdrościł liliom.

57. Będę mówił w tej formie przez krótki czas, który wykorzystacie tak jak rośliny na polach wykorzystują sprzyjającą porę na wzrost, kwitnienie i owocowanie.

58. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że więcej miłości jest w grzesznikach, którzy żałują, niż w tych, którzy zawsze uważali się za dobrych. Tak więc będę nadal przemawiał, a grzesznicy będą nadal żałować za swoje winy i zwiększać liczbę nawróconych.

59. Serce grzesznika jest bardziej wrażliwe na dotyk miłości Mojego Słowa, a to dlatego, bo wielu ludzi grzeszy z powodu braku miłości w swoim życiu. Kiedy usłyszeli Mój Ojcowski głos, wzywający ich, leczący ich rany, rozumiejący ich tak jak nikt inny na Ziemi ich nie rozumiał, wkrótce poczuli Boski dotyk w najbardziej wrażliwych włóknach i doświadczyli wytrwałości swojego Mistrza wobec nich.

60. W ten sposób wielu ludzi przemierza świat, poszukując słowa lub promyka nadziei, pocieszenia w swoim smutku. Szukają kogoś, kto by im wybaczył, kto by nie wytykał im błędów, kto opowiadałby im o lepszym życiu, ale nie znajdują takiej osoby na świecie, więc zamykają się w sobie, stają się hermetyczni i nikomu już nie powierzają swoich sekretów.

61. Te serca otwiera jedynie klucz miłości, który posiadam, i który przychodzę powierzyć każdemu, kto otworzy swoje serce i powie Mi: „Mistrzu, chcę za Tobą podążać”.

62. Z głębi serc tłumu wyłania się pytanie: „Czy Ty jesteś Mesjaszem?” Mówię wam tylko: Wsłuchajcie się w Moje słowa, wnikiście w ich sens i odkryjcie ich esencję.

63. Mówię prawdę, wskazuję drogę, objawiam reinkarnację, która jest prawem pozwalającym duchowi się doskonalić i osiągnąć cel swojego przeznaczenia. Wątpicie w to? Zapewniam was, że Prawda nie zmienia się z powodu waszych wątpliwości. Ona jest wciąż taka sama.

64. Mówię wam, żebyście nigdy nie zaprzeczali tylko dlatego, że czegoś nie rozumiecie. Pomyślcie - gdyby prawdą było tylko to, co pojmuje wasz ubogi umysł, nic by nie istniało.

65. Niektórzy mówią Mi: Mistrzu, skoro wiesz wszystko, skoro znasz istoty zanim jeszcze zaistnieją, czy wiedziałeś, że w tamtym czasie Judasz miał Cię wydać? Ach, wy, ograniczone umysły, które nawet w tych czasach potraficie formułować takie pytania. Ja, który wiem wszystko, wybrałem go dlatego, gdyż wiedziałem, że ten człowiek nie postąpi inaczej, a było konieczne, abym wykorzystał każdą z niedoskonałości Moich uczniów w celu udzielenia lekcji.

66. Ten uczeń, który zdradził swojego Mistrza, jest symbolem, otwartą księgą, która istnieje w każdej ludzkiej świadomości, abyście potrafili zrozumieć jej znaczenie i słuchać jej nauk.

67. Wiedźcie, że w każdym człowieku mieszka "Judasz". Tak, uczniowie, albowiem w waszym przypadku ciało jest „Judaszem” ducha. Ciało jest tym, co sprzeciwia się rozbłyśnięciu Światła duchowości, tym, co czyha na ducha, by skłonić go do materializmu, do niskich namiętności.

68. Jednak z tego powodu, że wasze ciało prowadzi was w przepaść, nie macie go potępiać, nie, ponieważ potrzebujecie go dla swojego rozwoju i przezwyciężycie je swoim uduchowieniem, podobnie jak Ja pokonałem Judasza miłością.

69. Widzę, że wątpicie w moc miłości, wątpicie w moc wiary. Wątpicie w komunikację Mojego Ducha poprzez ludzkie zrozumienie. Wątpicie nawet w swoje dary i zdolności, których jeszcze nie rozwinęliście. Co możecie zrobić z tak wieloma wątpliwościami? Jakie cuda możecie odczuć? Żadne.

70. Jesteście tak uparci w swoim sceptycyzmie i tak silni w swoich wątpliwościach, że nie pozwalacie, by duchowe Światło dotarło swoimi promieniami do głębi waszego umysłu. Ale kiedy staniecie się uduchowieni, kiedy zaczniecie żyć zgodnie z Moimi naukami i Moją wolą, wtedy zobaczycie, jak z waszej istoty wyłaniają się moce, które odrzucaliście, a także dary, o których nigdy nie sądziliście, że je posiadacie.

71. Gdy będziecie uduchowieni i będziecie mieli czystość i łagodność w swoim sercu, zobaczycie, jak wszystkie elementy natury będą dla was przyjazne i posłuszne, gdyż wasze uduchowanie pozwoli wam osiągnąć z nimi harmonię.

72. Będąc uduchowieni, nie będziecie już mówić: „Ojcze, daj mi pożywienie, daj mi mądrość, daj mi bogactwo materialne”. Tym bardziej nie popełnicie błędu, mówiąc do Mnie: "Ojcze, jeśli dasz mi to, o co Cię proszę, dam ci z tego, co mam, cokolwiek mi każesz”.

73. Czy nie sądzicie, uczniowie, że ten sposób proszenia jest równoznaczny z kuszeniem Ojca? Czy myślicie, że mogę dać wam więcej i lepiej, kiedy wy Mi dajecie? A co by się z wami stało, gdybyście powiedzieli Mi, żebym prosił was o to, co posiadacie, o to, co Ja chcę, w zamian za spełnienie waszych prośb i zatrzymałbym to, co najbardziej kochacie na świecie? Czy znieślibyście każdą próbę?

74. Nie, uczniowie, nadszedł już czas, abyście pozwolili, by wasze sumienie kierowało wszystkimi waszymi czynami i myślami.

75. Niech przemówi wasza wiara, a niebo wam odpowie.

76. Duch Boży był przepelniony miłością, mimo że istniał tylko On.

77. Póki nic jeszcze nie zostało stworzone, wokół Boskiej Istoty nie było nic, a jednak On kochał i czuł się Ojcem.

78. Kogo kochał? Dla kogo czuł się Ojcem? Wszystkie istoty i wszystkie stworzenia, które miały z Niego wyjść, i których siła drzemała w Jego Duchu. W tym Duchu były wszystkie nauki, wszystkie elementy, wszystkie rodzaje natury, wszystkie zasady. On jest wiecznością i czasem. W Nim znajduje się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, zanim jeszcze powstały światy i istoty.

79. Ta Boska inspiracja urzeczywistniła się dzięki nieskończonej mocy Boskiej miłości i tak zaczęło się życie.

80. Wszechświat wypełnił się istotami, a w każdej z nich objawiła się miłość, moc i mądrość Ojca.

81. Od tego momentu, gdy On postanowił, że atomy połączą się, aby utworzyć ciała i zintegrować istoty, łono Pana stało się niewyczerpanym źródłem życia.

82. Najpierw istniała duchowa forma życia. Najpierw były duchy, a dopiero potem materialna natura.

83. Jednakże zostało postanowione, że wiele istot duchowych przybierze formę cielesną. Aby mogły zamieszkać w materialnych światach, wszystko zostało wcześniej przygotowane, żeby dzieci Pana zastały wszystko gotowe.

84. On obsypał błogosławieństwami drogę, którą miały podążać Jego dzieci. Nappełnił Wszechświat życiem i wypełnił drogę człowieka pięknem, w którym złożył Boską iskrę, sumienie i ducha, tworząc w ten sposób miłość, inteligencję, siłę, wolę i świadomość, a wszystko, co istnieje otoczył Swoją mocą i wyznaczył mu przeznaczenie.

85. Ojciec pozostał tam, jako Źródło wszystkiego, co istnieje, a po tym jak wskazał Wszechświatowi drogę ewolucji i doskonalenia, czekał na powrót wszystkich swoich dzieci, aby również one znalazły w Nim swój cel, którym jest doskonałość ducha i wieczność.

86. Ta droga, wytyczona dla każdego elementu, każdego stworzenia i każdego gatunku, była Prawem, które Stwórca wypisał nieusuwalnie na swoich dzieciach.

87. Od tej pory wszystko wibruje ku celowi, dla którego zostało stworzone. Od tej pory wszystko zmierza ku doskonałości, nieustannie krążąc wokół jednej zasłony, jednej zasady i jednego prawa.

88. Ojciec, na podobieństwo siewcy, wziął z Siebie elementy życia, jakby były ziemią i złożył w nich nasienie życia, które pochodzi z Jego miłości, by czekać na dzień, w którym zbierze tak doskonały owoc, jak nasienie i inspiracja.

89. Naukowcy tego czasu są zszokowani, odkrywając, że ich świat żyje dłużej, niż zakładali wcześniej pierwsi naukowcy, a jeśli wierzą, że Ziemia jest gwiazdą w rozpadzie, która wkrótce zgaśnie, mówię im, że przeżyła niewiele i ma jeszcze długą drogę do przebycia, aby móc dać schronienie pokoleniom łaski i duchowości.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 151

1. Piliście z wielu źródeł mając nadzieję, że zaspokoją one wasze pragnienie miłości, a w tym czasie odczuwacie większe pragnienie niż kiedykolwiek. Co uczyniliście z wodą życia, którą wam dałem w tamtym czasie?

2. Rzekłem do niewiasty z Samarii: „Kto pije wodę, którą Ja daję, nigdy więcej nie będzie pragnął”. Dzisiaj mówię wam: Gdyby ludzkość piła tę żywą wodę, nie nosiłaby w sobie tyle nędzy.

3. Ludzkość nie wytrwała w Mojej nauce i wołała przyjąć Moje Imię, aby tworzyć religie zgodnie ze swoją interpretacją i wygodą. Ja zniósłem tradycje i nauczałem was doktryny miłości, a dziś przychodzicie do Mnie, by przedstawiać Mi próżne obrzędy i ceremonie, które niczym nie wzbogacają ducha. Jeśli nie ma duchowości w waszych uczynkach, nie ma też i prawdy, a to, co nie posiada prawdy, nie dociera do waszego Ojca.

4. Kiedy ta Samarytanka poczuła, że Światło Moich oczu przenika do głębi jej serca, powiedziała do Mnie: „Panie, wy Żydzi, mówicie, że Jerozolima jest miejscem, gdzie należy czcić naszego Boga”. Wtedy rzekłem do niej: „Niewiasto, zaprawdę powiadam ci, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcić Ojca tak jak to czynicie teraz. Zbliża się czas, kiedy będzie się czcić Ojca w duchu i prawdzie, ponieważ Bóg jest Duchem.

5. To jest Moja Nauka na wszystkie czasy. Zauważcie, że mając prawdę przed oczami, nie chcieliście jej dostrzec. Jak możecie nią żyć, skoro jej nie znacie?

6. Dlatego przyszedliście spragnieni przede Mnie. Ale gdy usłyszeliście to słowo, wasze serca poczuły orzeźwiającą moc wody życia i nie chcieliście już oddalać się od źródła.

7. Powiedzieliście Mi: „Panie, oznajmiłeś nam, że to słowo, które dziś nam przekazujesz za pośrednictwem tych rzeczników, ma swoje granice. Co powinniśmy zrobić, aby pragnienie nie zaskoczyło nas ponownie?” Mistrz mówi do was: Przyszedłem, aby nauczyć was się modlić, aby objawić wam dary, które posiadacie, a których nie znaliście, dzięki którym będziecie mogli praktykować Moje Prawo i naśladować Mnie. Ten, kto ma w swoim życiu uduchowanie, nie może odczuwać pragnienia, zmęczenia, głodu ani nędzy. Ponadto mówię wam: Po 1950 roku będę bliżej was dzięki waszej duchowości.

8. Wówczas pytacie Mnie: „Jak osiągnąć duchowość?” A Ja wam powiadam: Osiągniecie ją, modląc się od ducha do Ducha, starając się postępować sprawiedliwie we wszystkich swoich czynach i okazując miłość bliźnim. Kiedy tak się żyje, duch się wyzwala i kieruje krokami człowieka, oświecony Światłem sumienia. Przestaje się czuć osamotniony na Ziemi, ponieważ rozumie, że towarzyszy mu obecność Pana i świata duchowego. Z każdym krokiem, jaki stawia w życiu, odkrywa nowe Światło i samodzielnie zdobywa nową wiedzę. Przestaje czuć się wyrzutkiem lub nieszczęśnikiem, ciesząc się cudami, stworzonymi przez swojego Ojca, które teraz odkrywa dzięki darowi inspiracji i objawienia.

9. Powiadam wam również w tym czasie, że każdy, kto napije się wody, którą Ja daję, a którą jest Moje słowo, ten już nigdy nie będzie odczuwał pragnienia. Mówię wam również, abyście nie szukali konkretnego miejsca do modlitwy, albowiem wszędzie będziecie mogli Mnie znaleźć.

10. Ostrzegłem was przed wszystkim, co może spowodować zniechęcenie w waszym życiu, abyście ani na chwilę nie tracili ducha w trakcie swojej wędrówki. Zapowiedziałem wam, że nadejdzie czas, kiedy wszystkie religie będą próbowały zgłębić tę Doktrynę, i że interesując się nią, będą ją oceniać na podstawie waszych czynów, słów i świadectwa.

11. Już wiecie, że będziecie przedmiotem dyskusji i ataków, że będą wysuwane liczne argumenty przeciwko wierze, którą wyznajecie, że wielu onieśmiałonych się ukryje, inni stracą zapał, a większość – zdezorientowana - zboczy z właściwej drogi.

12. Nie zapominajcie, że już wam to wszystko zapowiadałem. Ale muszę wam również przypomnieć, że ci, którzy wytrwają, pomimo wszelkich przeszkód, i będą się modlić w ciszy nie tracąc wiary ani nadziei, będą jak ziarenko z przypowieści, które ocalało w trakcie huraganu. A gdy nadszedł wyznaczony czas, zaczęło kiełkować, rosnąć, a potem się rozmnażać, aż pokryło ziemię, bo potrafiło czekać, aż ucichną wiatry, by móc żyć i się rozmnażać.

13. Czyż nie chcielibyście być tym ziarenkiem z tej przypowieści, aby jutro dostąpić chwały bycia nazwanymi przez waszego Ojca synami wiary tak jak Ja nazwałem Noego? Nie bójcie się, bo huragan nie rozpęta się tylko przeciwko wam. Jak widzicie, narody i mocarstwa Ziemi zbroją się do walki, tak też różne religie przygotowują się do bitwy.

14. Trzeba, aby niebiosy zamknęły się na chwilę dla wszystkich i otworzyły się ponownie dopiero wtedy, gdy z Ziemi wzniesie się jeden wspólny okrzyk, uznający, że Ojciec wszystkich istot jest tylko jeden.

15. Chcę, abyście od teraz zrozumieli, jaką misję będziecie pełnić w tej walce, misję - która obejmuje nie tylko to, co duchowe, ale także to, co materialne.

16. Sprawiedliwość Ojca dotknęła tego narodu swym berłem, aby dać mu moc przeciwko wojnie, niesprawiedliwości i kłamstwu. Jego mieszkańcy zostali namaszczeni w swoich sercach i duchach, aby wojna ich ominęła. Zostali przygotowani i wypróbowani, by mieć cierpliwość i się nie zrażać cierpieniem, gdy na świecie zapanuje spustoszenie, i rozlegną się lamenty mieszkańców narodów. Wtedy z tego ludu wzniesie się modlitwa, kult jego Ojca zostanie oczyszczony, a dzieła miłosierdzia, które będzie wykonywał na swojej drodze, pomnożą się, ponieważ będzie to zapowiadany czas, w którym wszystkie ziemie będą gotowe do przyjęcia tego ziarenka miłości.

17. Przygotujcie się do walki, rozwijajcie swoje dary, wypolerujcie swoją broń. Nie unikajcie prób, bo one hartują i wzmacniają waszego ducha.

18. Oczyszćcie swoje serca, abyście przystąpili do tej walki czysti i przygotowani, a wtedy nie będziecie musieli niczego się obawiać. Duchowe siły i żywioły Natury będą po stronie wszystkich tych, którzy powstaną jako żołnierze Mojej sprawy miłości, pokoju i sprawiedliwości.

19. Przybywam w tej epoce, aby odnaleźć serca ludzi i wskazać im drogę.

20. Wy, którzy wciąż macie tradycje, pamiętacie o Mojej obecności wśród was w Drugim Czasie, wspominacie wjazd Jezusa do Jerozolimy, wspominacie z miłością tamte czasy i rozważacie znaczenie niektórych z tych fragmentów. A Ja wam mówię: Nie wkraczam dziś do błogosławionego miasta, lecz do serc wszystkich Moich dzieci dobrej woli. Jeśli chcecie przyjąć Mnie jako gościa, przygotujcie się, a Ja będę z wami. Zawsze kochałem was w ten sam sposób. Mój Duch jest niezmienny. Wy, którzy Mnie kochacie i

z tęsknotą pragniecie za Mną podążać, widzicie przed sobą drabinę, prowadzącą do Mnie. Moja droga jest znana wszystkim, wasz duch wie, że aby dotrzeć do Mnie, trzeba wypełniać wszystkie przykazania Prawa.

21. Chcę, abyście byli czysti w duchu. Jestem gotów przelać się na każdego, kto się przygotowuje.

22. Sprawiedliwe duchy, które przebywają ze Mną, kontemplując Moje Dzieło Trzeciego Czasu, ubolewają nad brakiem zrozumienia w ludzkich sercach. Jeszcze nadal są tacy, którzy wątpią i stawiają warunki, by wypełnić swój obowiązek, lecz Ja będę kontynuował Moją walkę z miłości do was, wzywając serca niczym głupi pielgrzym, poszukujący miłości i miłosierdzia.

23. Ta droga wymaga poświęcenia, ale prowadzi na szczyt góry. Chodźcie ze Mną i pójdźmy razem. Słuchajcie Słowa, które przemawia do was w tym czasie, jest pełne prostoty, ale Ono poruszy najwrażliwsze włókna serca tych, którzy umarli dla życia w łasce i ich wskrzesi.

24. W Drugim Czasie było ze Mną dwunastu uczniów podczas Ostatniej Wieczerzy. Teraz zapraszam całą ludzkość, aby przyjęła chleb ducha. Ofiarowuję wam również pokój Mojego Królestwa, ponieważ we Mnie jest moc, by obdarzyć was tymi łaskami. Kto chce iść za Mną, niechaj przyjdzie, lecz kto czuje powołanie świata i chce mu służyć, szukając Mojej drogi, będzie musiał z wielkim trudem i bólem nadrobić stracony czas.

25. Służcie Mi, a będziecie w pokoju ze swoim sumieniem. Dam wam ponadto wszystko, co konieczne dla waszego utrzymania. Tak długo, jak będziecie zaangażowani w wypełnianie waszej duchowej misji, Moi aniołowie będą czuwać nad waszym mieniem.

26. Widziałem, jak się przygotowujecie i zaprawdę powiadam wam - dam wam do spożycia Moje ciało i Moją krew do picia.

27. Duch jest gotów studiować lekcje, których udzieliłem wam w Drugim Czasie, i które zamierzam wam teraz wyjaśnić.

28. Oto stół, na którym znajduje się chleb życia i wino łaski. Uczniowie otaczają Mnie i w głębi serca zadają sobie pytanie: Dlaczego, skoro Ojciec jest z nami, wyraża smutek w Swoich słowach? Ale wśród tych, którzy tak pytają, są inni, których duch przeczuwa, że Mistrz powie im coś ważnego. To właśnie oni pamiętają, jak Pan zamoczył chleb w winie, aby ofiarować go temu, który miał Go wydać.

29. Kiedy Jezus obchodził Paschę ze swoimi uczniami, zgodnie z tradycją tego ludu, rzekł do nich: Przyszedłem, by objawić wam coś nowego: „weźcie to wino i jedzcie ten chleb, które symbolizują Moją krew i Moje ciało, i czyńcie to na Moją pamiątkę”.

30. Po odejściu Mistrza uczniowie uczcili ofiarę swego Pana, pijąc wino i jedząc chleb, który symbolizował Tego, który oddał wszystko z miłości do ludzi.

31. W miarę upływu wieków, podzielone na religie narody, nadały Moim słowom różne interpretacje.

32. Dzisiaj chcę wam opowiedzieć, co czułem w tamtej chwili, podczas tej wieczerzy, gdzie każde słowo i każdy gest Jezusa był lekcją z księgi głębokiej mądrości i nieskończonej miłości. Gdy wziąłem chleb i wino, chciałem, abyście zrozumieli, że są one jak miłość, która jest pokarmem i życiem ducha. A gdy powiedziałem: "To czyńcie na Moją pamiątkę" - chciałem powiedzieć, że Mistrz pragnie, abyście kochali swoich braci miłością podobną do miłości Jezusa, oddając się jako prawdziwe pożywienie dla ludzkości.

33. Jezus nie tylko przekazał wam Swoje Słowo. Jego nauki i czyny nie były jedynie przypowieściami, czy metaforami, Jeśli swoim uczniom, którzy byli już wtajemniczeni w Jego naukę, przedstawił swoje ciało i krew za pomocą chleba i wina, to następnego dnia, przed zgromadzonym tłumem, ofiarował swoje ciało i wylał całą swoją krew, aby dać chleb życia wiecznego, chleb doskonałej miłości, całej ludzkości do spożycia.

34. Wszelkie obrzędy związane z tymi naukami będą bezowocne, jeśli w swoim życiu nie będziecie stosować się do Moich nauk i przykładów. W tym właśnie tkwi dla was trudność, ale także w tym tkwi zasługa.

35. Jezus nauczał was miłosierdzia, łagodności, miłości. Przyszedł, by nauczyć was szczerze przebaczać swoim wrogom, aby powiedzieć wam, że powinniście unikać kłamstwa i kochać prawdę. Powiedział wam też, że zarówno za zło, jak i za dobro, które otrzymacie, powinniście odpłacać zawsze dobrem. Nauczył was szacunku dla każdego z waszych bliźnich i ujawnił wam sposób na zdrowie ciała i ducha, abyście w swoim życiu przynosili chwałę imieniu swoich rodziców, i abyście jednocześnie sami byli szanowani przez swoje dzieci.

36. Oto niektóre z przykazań, do których każdy musi się dostosować, kto naprawdę chce być chrześcijaninem.

37. Aby ta nauka rozbudziła wiarę w sercach, towarzyszyły jej cuda, aby mogła być przez ludzi pokochana. Zaś aby te cuda były bardziej namacalne, dokonywałem ich na ciałach chorych, uzdrawiałem ślepych, głuchych, niemych, sparaliżowanych, opętanych, trędowatych, a nawet wskrzeszałem umarłych.

38. Ileż cudów miłości dokonał Chrystus wśród ludzi! Ich imiona zostały zapisane w historii jako przykład dla przyszłych pokoleń.

39. Dzisiaj przychodzę, aby ponownie przekazać wam Moje słowo, którego esencja jest taka sama jak ta, którą przekazałem wam w Drugim Czasie. Przychodzę, by przemówić do was z tą samą miłością. Przychodzę, aby raz jeszcze wskazać wam drogę do Ojca. Przychodzę, by uczyć was z największym bezinteresownym oddaniem.

40. Dziś nie przychodzę, by symbolicznie przedstawić Moje ciało i krew poprzez chleb i wino. Nie przychodzę także jako człowiek, by przelać Moją krew i ofiarować wam Moje ciało na krzyżu. To już inny czas. Teraz przychodzę w Duchu i to do waszego ducha zwracam się mówiąc o waszej duchowej misji, ponieważ jesteście już w stanie pojąć dawne nauki, a także nowe objawienia. Przygotowuję Moją świątynię w waszych sercach.

41. Jako człowiek miałem kształt, jako Bóg nie mam żadnego. Oto nie ma we Mnie nic innego, jak tylko Moja prawda, a także nic innego, jak tylko wino Mojej miłości. *(od tłum. wino= esencja)*

42. Mój Duch, który jest wszędzie, staje się odczuwalny, gdy jesteście przygotowani. Wiedźcie, jak Mnie szukać, a Ja odsłonię przed waszym duchowym wzrokiem zasłonę wielu tajemnic. Skłonię wasze serca ku dobroci. Wskażę wam drogę, którą powinniście podążać.

43. Jak możecie nadal myśleć o krwi i ciele, skoro to Duch Święty zstępuje między was, skoro Ja przychodzę jedynie po to, aby oświecić waszego ducha poprzez Moje słowo, aby was podtrzymać i wstrząsnąć waszym ciałem?

44. Głos waszego ducha wezwał Mnie w tym czasie. Wasze wzniesienie, wasze pragnienie Światła sprawiły, że zbliżyłem się do was.

45. Wkrótce uczniowie spirytualizmu będą szerzyć tę naukę wśród ludzkości, jako doktrynę, która zainspiruje ludzi do walki o wzniesienie ich ducha.

46. Nie będziecie już tworzyć sekt, połączą was jedynie myśli. Wasze sumienie ostrzeże was, gdy zboczycie z drogi.

47. Dałem wam tylko jedno Prawo od początku czasów, które wyznacza wam drogę pełną jasności, będącą ewolucją waszego ducha.

48. W tym czasie również zostanę zdradzony, sprzedany i wydany. Nie znacie jeszcze sposobu, ale otwórzcie oczy i przygotujcie się, abyście nie byli autorami takich dzieł.

49. Co się stanie z tym, słyszającym Moje wezwanie, którego nazwałem uczniem, a potem świat i jego sumienie nazwie go zdrajcą?

50. Czuwajcie i przebaczajcie sobie nawzajem, albowiem Moje przebaczenie obejmuje cały Wszechświat.

51. W tym dniu wasze serce biło mocno, gdyż Ja byłem w nim.

52. Tłumy, które słuchacie Mojego Słowa, odwróćcie swoje myśli od ziemskich ambicji i wzniesie się, aby wasz duch mógł się odrodzić i cieszyć Moją obecnością. Bądźcie należycie przygotowani, albowiem chwila jest uroczysta. Ojciec przemawia do Swoich dzieci, a skoro to czyni z taką miłością, dlaczego dzieci nie miałyby Go słuchać z całym szacunkiem, do jakiego są zdolne?

53. Rzecznicy - nie tylko ustami, lecz również duchem przekazujcie Moją naukę.

54. Złote pióra - spisujcie Moje słowa nie tylko piórem, lecz waszą miłością.

55. Chcę, aby to przesłanie wyrwało ludzi z letargu. Chcę, aby ludzkość, słysząc Moje nauki z waszych ust lub czytając je w waszych pismach, została poruszona i zadrżała.

56. Mój lud powstanie, niosąc Dobrą Nowinę i szerząc Moje przesłanie tego czasu. Będziecie dawać dowody Mojej Prawdy nie tylko swoimi słowami, ale także poprzez dostosowanie swojego życia do tej Nauki we wszystkich waszych czynach. Potwierdzicie, że reinkarnacja ducha jest jedną z wielkich prawd, które ludzkość powinna poznać, i w którą powinna wierzyć. Są tacy, którzy intuicyjnie to przeczuwają, akceptują i wierzą w to jak w coś, czego nie mogło zabraknąć w Mojej miłującej sprawiedliwości wobec ludzi. Jednak wielu będzie też was nazywać bluźniercami i kłamcami. Nie bójcie się - to samo spotkało Moich apostołów, gdy głosili naukę o zmartwychwstaniu, której nauczał Jezus. Kapłani i sędziowie wsadzili ich do więzienia za głoszenie takich nauk. Później świat przyjął to objawienie, choć mogę was zapewnić, że nie pojął w pełni znaczenia tej nauki i musiałem przyjść w tym czasie, aby was pouczyć, że zmartwychwstanie ciała może odnosić się jedynie do reinkarnacji ducha, albowiem on jest początkiem i powodem życia, tym, który jest prawdziwie wieczny.

57. W jakim celu miałyby zmartwychwstawać martwe ciała, skoro były tylko tymczasowymi szatami ducha?

58. Ciało powraca do ziemi, aby się z nią zjednoczyć. Tam ulega oczyszczeniu, przemianie i nieustannie odradza się do życia. Tymczasem duch wciąż się wznosi, wciąż zmierza ku doskonałości, a kiedy powraca na Ziemię, jest to dla niego zmartwychwstanie do życia ludzkiego, a dla jego nowej powłoki - zmartwychwstanie w połączeniu z duchem. Jednakże to, co materialne, nie ma wiecznej natury, lecz to, co duchowe - ma, więc mówię wam jeszcze raz, że to waszego ducha szukam, jego nauczam i chcę go zabrać ze Sobą.

59. W tamtym czasie powiedziałem Nikodemowi, który przyszedł do Mnie w dobrej wierze, aby ze Mną porozmawiać: „To, co się narodziło z ciała, jest ciałem, a to, co się narodziło z ducha, jest duchem. Nie dziwcie się, jeśli powiem wam, że trzeba narodzić się na nowo.” Kto rozumiał te słowa? Chciałem wam przez nie powiedzieć, że jedno ludzkie życie nie wystarczy, aby zrozumieć choćby jedną z Moich lekcji, i aby zdołać pojąć księgę, która jest to życie, potrzeba wam wielu wcieleń. Stąd też ciało musi służyć jedynie jako wsparcie dla ducha podczas jego przejścia na Ziemi.

60. Duch czerpie poprzez ciało wrażenia, które ono zbiera w trakcie życia. Im większa jest wasza wrażliwość i przygotowanie, tym większe są owoce dla ducha. Ciało jest jedynie narzędziem, wykonawcą, wsparciem i tygłem.

61. Życie na tym świecie jest nieustanną lekcją i obrazem życia wiecznego ducha. Mówię o jego harmonii, o jego pięknie, o jego doskonałości.

62. Oto jeszcze jedna z Moich lekcji, ludzie, jednak abyście mogli ją lepiej zrozumieć, analizujcie ją bardziej duchem niż umysłem.

63. Przygotowaliście swoje serca oczekując na Moje przybycie i jestem w nich waszym gościem.

64. Zasłona tajemnicy i milczenia została zerwana. Stąd możecie dostrzec światła Królestwa i usłyszeć głos swojego Ojca. Wasz duch został obmyty w oczyszczających wodach bólu. Któż z was nie płakał? Kto nie zaznał gorczy?

65. Gorąco pragniecie pokoju i w modlitwie mówicie do Mnie: Panie, niech ustaną wojny na świecie i niech zstąpi na nas pokój Twojego Królestwa.

66. Zaczynacie odczuwać misję, którą od samego początku powierzyłem waszemu duchowi. Jesteście tym ludem, który wybrałem, aby do niego przemawiać i powierzyłem wam misję niesienia pokoju oraz Światła prawdy narodom całej Ziemi. Wy również należycie do tego niewdzięcznego ludu, który nie chciał Mnie rozpoznać w Chrystusie i lepiej rozpoznali Mnie inni ludzie niż ci, którzy mówili, że na Mnie czekają.

67. Wiele płakaliście z powodu swojego materializmu i niewdzięczności, więc teraz czuwacie nad pokojem i modlicie się, aby ludzie się kochali. W waszym zaciszu zadajecie sobie pytanie, jak to możliwe, że nie rozpoznaliście w Jezusie swojego Pana. Jak to możliwe, że Go poświęciliście i mieliście siłę oraz odwagę, aby patrzeć, jak umiera. Jak to możliwe, że nie opłakiwaliście Mnie, skoro nawet słońce zakryło swoje oblicze, by uświadomić ludziom ich ślepotę. Nie dziwcie się, że byliście zdolni do popełnienia tych błędów. Oto jestem w innej formie i jest bardzo prawdopodobne, że znów znajdą się tacy, którzy Mnie odrzucają.

68. Nie ma pokoju na Ziemi, nawet w tych dniach, które poświęcacie na upamiętnienie męki waszego Pana, a Ja pytam was: Co zrobiliście z reinkarnacjami, które wam powierzyłem? A co z życiem waszych bliźnich? Pozwoliliście po prostu, by czas upływał i wykorzystaliście swoje życie oraz swoje ideały w niewłaściwy sposób. Chcieliście być panami, a w rzeczywistości staliście się niewolnikami świata i grzechu. Marzycie o nieśmiertelności, ale nie zmierzacie ku wieczności, lecz ku śmierci. Ja, który jestem zmartwychwstaniem i życiem, wielokrotnie was wskrzeszałem, abyście żyli prawdziwym życiem.

69. Zaprawdę powiadam wam, że ten bratobójczy oraz egoistyczny świat poddam sądowi i będę go oczyszczał, aż zobaczę, jak tryska z niego miłość i Światło. A ci, którzy dziś prowadzą swoje narody w otchłań, ci, którzy teraz sieją i szerzą wszelkie występki, ci,

którzy stworzyli swoje królestwo niesprawiedliwości, będą tymi, którym jako zadośćuczynienie powierzę walkę z pokusami, zniszczenie niegodziwości i wykorzenienie drzewa zła. W ten sąd wkroczycie również wy, ludzie, którzy nie poznaliście Mojżesza, którzy ofiarowaliście Jezusa, prześladowaliście Eliasza i zabiliście proroków, apostołów oraz uczniów.

70. Proponuję światu pokój, ale pycha narodów, upojonych swoją fałszywą potęgą i fałszywym blaskiem, odrzuca wszelki głos sumienia, by dać się ponieść wyłącznie swoim ambicjom i nienawiści.

71. Człowiek nie opowiada się jeszcze po stronie dobra, sprawiedliwości i rozsądku. Wciąż powstają ludzie przed sądem, osądzając sprawy swoich bliźnich. Wciąż wierzą, że mogą wymierzać sprawiedliwość. Czy nie uważacie, że zamiast jako sędziów, należałoby ich nazywać mordercami i katami?

72. Ludzie u władzy zapomnieli, że istnieje Właściciel wszystkich istnień i odbierają życie swoim bliźnim, jakby ono należało do nich. Tłumy domagają się chleba, sprawiedliwości, dachu nad głową, odzieży. Sprawiedliwość zapewnię Ja, a nie ludzie, czy ich doktryny.

73. Człowiek zawsze chciał widzieć Mnie jako Sędziego, nigdy nie potrafił wnieść Mnie na tronie jako swojego Króla ani na ołtarzu jako swojego Boga. Potrafił jedynie utworzyć trybunał, gdyż powiadam wam, że z tego Boskiego Trybunału osądzam każdy z waszych czynów.

74. W swojej pysze ludzie chcieli podporządkować sobie samą naturę i jej żywioły, nie zdając sobie sprawy, że to właśnie one staną się sędziami, aby ukarać ludzką pychę i lekkomyślność.

75. To, co mówili prorocy, wypełni się w tym czasie. Moje nowe słowo dotrze do filozofów i teologów. Wielu z nich będzie je wyśmiewać, a inni będą nim się gorszyć. Lecz gdy to nastąpi, wasze zdumione oczy ujrzą wypełnianie się proroctw, które wam teraz oznajmiłem.

76. Przyszedłem tylko po to, aby nauczyć was kochać dobro, a jeśli po to przyszedłem, to dlatego, że wiem, iż na świecie czciliście zło, którego siła wywodziła się z waszych niedoskonałości.

77. Pragnę mówić do was w inny sposób, nie poprawiając błędów ani nie wytykając uchybień, lecz udzielając wam nauk pełnych wzniosłej mądrości i głębokich objawień. Jednakże nastąpi to dopiero wtedy, gdy opuścicie to ciało, które was krępuje, a także ten świat, który was więzi. Ludzie, którzy słuchacie Mojego głosu, nie zatrzymujcie się na tej pustyni. Pamiętajcie, że w tamtym Pierwszym Czasie, daliście światu wszystkich epok przykład wiary, wytrwałości i siły, przemierzając tę pustynię pełną prób, przeszkód i wrogów, aż osiągnęliście upragniony cel, do którego dążyliście - ziemię obiecaną.

78. Naśladujcie ten przykład, naśladujcie samych siebie, gdyż jesteście częścią tego ludu. Na każdym kroku podtrzymywałem wiarę Moich dzieci, a na koniec nagradzałem ich wierność. Zaprawdę powiadam wam, że przygotowałem dla waszego ducha nową mannę, i że znowu ze skały na pustyni wytryśnie woda w godzinie próby.

79. Śpiewając pieśni i wysławiając Jehowę tłum sprawił, że wędrówka stała się mniej uciążliwa. W tym czasie modlitwa i dobre uczynki sprawiają, że nie odczujecie trudów drogi. Przechodźcie już ostatnią pustynię, miejcie odwagę i wiarę, zdobądźcie szczyt swoimi uczynkami miłości.

80. Poza tym światem istnieje dolina, do której wszyscy wejdziecie w duchu. Kto z was nie ma tam kogoś bliskiego? Kto nie chciałby znów ujrzeć tej osoby, którą pamięta jako ojca, matkę, brata, syna, męża lub żonę albo przyjaciela?

81. Dziś wasze wspomnienia, myśli i modlitwy są głosami, które te istoty słyszą w swoim domu, a jutro połączy was duchowość, sprawiając, że wszyscy będziecie zamieszkiwać jeden świat, wypełniając przykazanie, które mówi: "Miłujcie się wzajemnie".

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 152

1. Jest to dzień pamięci, w którym różne religie gromadzą tłumy, spragnione słowa Bożego. Zobaczcie, jak każda z nich w inny sposób upamiętnia mękę Jezusa.

2. Dzień pamięci, w którym serce człowieka, oderwane na chwilę od materialnych przyjemności, przeczuwa, że jego przeznaczenie nie kończy się na tym świecie, lecz podobnie jak Jezus będzie musiał przejść w tym życiu drogę goryczy, aby wznieść się ku prawicy Pana.

3. Jakże niewielu jest takich, którzy bez obrzędów i inscenizacji potrafią ożywić w swoim sercu mękę Mistrza! Wy, spirytualiści, którzy słuchacie Mnie poprzez ludzki umysł, nie oczekujcie, że przyjdę materializując się, by ponownie przeżyć ten dramat. Pozwolę wam jedynie, żebyście dzięki Moim słowom przypomnieli sobie dzieła i nauki, które wam wtedy przekazałem. Uczniowie znów są ze Mną i rzekłem do nich: Czuwajcie i módlcie się. Bądźcie czujni wobec czyhających pokus, pamiętając, że ciało jest słabe.

4. Jeśli wtedy powiedziałem wam, że dam wam nowe przykazanie, mówiąc: "Miłujcie się nawzajem", to dzisiaj mówię wam, że to przykazanie pozostaje pierwszym i ostatnim.

5. W Drugim Czasie powiedziałem do Moich uczniów: „Jeszcze chwila i Mnie nie ujrzycie, bo idę do Ojca, ale wkrótce znów będę wśród was. Albowiem pošlę wam Pocieszyciela, Ducha Prawdy". I oto jestem, uczniowie Trzeciego Czasu, wypełniając Moje słowo i Moją obietnicę.

6. Gdy zbliżała się godzina i wieczerza dobiegła końca, Jezus udzielił uczniom ostatnich zaleceń. Potem udał się do Ogrodu Oliwnego, gdzie zwykł się modlić i zwracając się do Ojca, rzekł: "Panie, jeśli to możliwe, oddal ode Mnie ten kielich, ale niech nie Moja, lecz Twoja wola się stanie". Wtedy przyszedł ten z Moich uczniów, który miał Mnie wydać, w otoczeniu tłumu, który miał Mnie pojmać. Kiedy zapytali: "Kto jest Jezusem z Nazaretu?" - Judasz podszedł do swego Mistrza i ucałował Go. W sercach tych ludzi zapanował strach oraz zmieszanie na widok spokoju Jezusa i zapytali ponownie: "Kto jest Jezusem?" Wtedy wyszedłem im naprzeciw i powiedziałem: "Oto jestem, Jam jest". Tam zaczęła się Moja pasja.

7. Zabrano Mnie przed oblicze arcykapłanów, sędziów i namiestników. Przesłuchiowano Mnie, osądzono i oskarżono o złamanie Mojżeszowego Prawa oraz o dążenie do utworzenia królestwa, które zniszczyłoby królestwo Cesarza.

8. Ileż serc, które kilka dni wcześniej podziwiała i błogosławiła Moje dzieła, zapominając o nich, stało się niewdzięcznych i przyłączyło się do tych, którzy bluźnili przeciwko Mnie. Jednak to poświęcenie musiało być tak ogromne, aby nigdy nie zostało wymazane z ludzkich serc.

9. Świat, a wraz z nim i wy, widzieliście, jak Mnie obrażano, wyszydzano i upokarzano, jak nikogo przedtem. Jednakże cierpliwie opróżniłem kielich, który Mi daliście do wypicia. Krok po kroku wypełniłem Moje przeznaczenie miłości wśród ludzi, oddając się całkowicie Moim dzieciom.

10. Błogosławieni ci, którzy mimo widoku swojego krwawiącego i dyszącego Boga, uwierzyli w Niego.

11. Ale czekało Mnie coś jeszcze większego - umrzeć przybitym do pała między dwoma złodziejami. Jednak tak było napisane i tak musiało się stać, abym został uznany za prawdziwego Mesjasza.

12. Kiedy ze szczytu krzyża po raz ostatni patrzyłem na tłum, spojrzałem na Marię i rzekłem do Niej, wskazując na Jana: "Niewiasto, oto syn twój", a do Jana: "Synu, oto Matka twoja".

13. Jan był jedyną osobą w tej godzinie, która mogła zrozumieć sens tego zdania, ponieważ tłum były tak zaślepiony, że gdy powiedziałem: „Pragnę” - myślano, że chodzi o pragnienie ciała i podano Mi żółć oraz ocet, choć było to pragnienie miłości, które odczuwał Mój Duch.

14. Dwóch złoczyńców konało obok Mnie, i gdy jeden z nich bluźnił, pograżając się w otchłani, drugi, będąc oświecony światłem wiary, mimo że widział swojego Boga przybitego do haniebnego drzewa i bliskiego śmierci, uwierzył w Jego Boskość i rzekł do Niego: "Gdy będziesz w Królestwie Niebieskim, wspomnij o mnie" - na co odpowiedziałem, poruszony taką wiarą: "Zaprawdę, powiadam ci, że dziś będziesz ze Mną w raju".

15. Nikt nie wie, jakie burze szalały w owej godzinie w sercu Jezusa. Uwolnione żywioły były jedynie słabym odbiciem tego, co działo się na osobności u tego człowieka, a ból Boskiego Ducha był tak wielki i tak realny, że ciało, czując się przez chwilę słabe, zawołało: "Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?"

16. Jeśli uczyłem ludzi jak żyć, przyszedłem również po to, by nauczyć ich jak umierać, przebacząc i błogosławiąc nawet tych, którzy Mnie znieważali i dręczyli, mówiąc do Ojca: "Przebac im, bo nie wiedzą, co czynią".

17. A kiedy duch opuszczał ciało, wtedy rzekłem: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha Mego”. Doskonała lekcja dobiegła końca, gdy Bóg, i gdy człowiek przemówił.

18. Ale oto jestem, ludu Mój, jak wam obiecałem. Nie przychodzę w materii, to znaczy w ciele, lecz w Światłości i powiadam wam: Czasy, w których - żeby zasiać Moje nasienie trzeba było je skropić krwią - już minęły, ale w zamian za to, jakże bardzo będziecie musieli się oczyścić i przygotować.

19. Natchnieni Światłem Ducha Świętego, będziecie krok po kroku szerzyć tę naukę, sprawiając, że usłyszą ją głusi, a ślepi ją zobaczą. Podobnie jak Mistrz, będziecie cierpieć szyderstwa, oszczerstwa i upokorzenia. Będziecie wyśmiewani przez samych swoich bliskich, ale nie zachwiejecie się. Albowiem od razu przypomnieć sobie, że Syn Najwyższego, będąc samą mocą i mądrością, nie unikał ludzkich prób, aby poprzez nie udowodnić im Swoją Prawdę.

20. Dlatego nieustannie powtarzam wam: Czerpcie z Mojego słowa duchową i moralną siłę do waszej walki, gdyż ten, kto jest silny w duchu, musi być również silny w ciele. Mogę wam również powiedzieć, że czasami będziecie musieli nawet ponieść ofiarę, jak was uczyłem przez Jezusa w Drugim Czasie.

21. Czuwajcie i módlcie się, ludzie, nie tylko o ochronę przed materialnymi niebezpieczeństwami, ale także przed zagrożeniami, których wasze oczy nie są w stanie dostrzec, przed tymi, które pochodzą od niewidzialnych istot.

22. Ogromne legiony niespokojnych duchów, wykorzystując niewiedzę ludzkości, jej obojętność i brak duchowej wrażliwości, prowadzą przeciwko niej wojnę, a ludzie nie przygotowali swojej broni miłości do obrony przed ich atakami, więc w obliczu tej walki stają się jak bezbronne istoty.

23. Było konieczne, aby Moja Duchowa Nauka dotarła do was, żeby nauczyć was, jak powinniście się przygotować, aby wyjść zwycięsko z tej walki.

24. Z tego niewidzialnego świata, który pulsuje i wibruje w waszym własnym świecie, istnieją wpływy, które oddziałują na ludzi - czy to na ich umysł, ich uczucia, czy wolę - zamieniając ich w uległe sługi, w niewolników, w narzędzia, w ofiary. Duchowe manifestacje pojawiają się wszędzie, a mimo to świat wciąż nie chce dostrzec tego, co otacza jego ducha.

25. Należy toczyć walkę, pokonać ciemność, aby gdy w ludziach zapanuje Światło, wszyscy powstałi zjednoczeni w prawdziwej komunii i dzięki modlitwie zatriumfowali w walce, jaką podejmują z siłami, które tak długo ich zniewalały.

26. Ludzie i narody uległy wpływom tych sił, a ludzkość tego nie zauważyła. Rzadkie i nieznane choroby, które przez nie są wywoływane, powaliły ludzi i wprowadziły w błąd naukowców.

27. Ileż niezgody, ileż zamieszania i bólu sprowadził na siebie człowiek. Brak modlitwy, moralności i duchowości przyciągnął nieczyste i niespokojne istoty, lecz czego można oczekiwać od tych, którzy odeszli bez Światła i bez przygotowania?

28. Oto ci, których oszukaliście i uciskaliście, ci, których wprowadziliście w błąd i upokorzyliście. Oni mogą wam przynieść jedynie zamęt i ciemność, mogą tylko się mścić i przychodzą tu tylko po to, by was nękać.

29. Teraz nazywacie Mnie czarownikiem i magiem, gdyż mówię wam o tych objawieniach. Jednak to nie Ja sprawiłem, lecz wy. Przychodzę tylko po to, aby ocalić jednych i drugich od ciemności, bólu i śmierci, ponieważ Ja jestem Światłością, która świeci przed ludźmi i przed legionami zbuntowanych duchów. Kto Mnie rozpozna jako pierwszy?

30. W Drugim Czasie, po uwolnieniu opętanego, ci, którzy to obserwowali, mówili, że Jezus zawarł pakt z duchem zła. Tymczasem duch, który dręczył tego człowieka, przemówił do Mnie, mówiąc: "Wiem, kim jesteś, Święty Boży".

31. Jednakże byli też tacy, którzy zachwyceni tymi czynami mówili: Jakim autorytetem i mocą rozkazuje On nieczystym istotom, a one są Mu posłuszne? Nie wiedzieli, że ten dar jest w każdym z was, że wszyscy nosicie tę broń. Później Moi uczniowie powtórzyli dzieła swojego Mistrza, pokazując w ten sposób, że Chrystus przyszedł, aby nauczać ludzi, że przyszedł nie tylko po to, aby pokazać Swoją moc, lecz aby objawić ludzkości dary i moc, które wszyscy posiadają.

32. Módlcie się, mówi Mistrz, modlitwa nadaje blask i jasność broni miłości, którą musicie zdobyć pokój dla ludzkości. Ona pobudza zmysły, uwrażliwia ducha, sprawia, że spojrzenie staje się przenikliwe, a serce wrażliwe.

33. O ludzie, nauczyłem was, jak się uwolnić i bronić przed niewidzialnymi zagrożeniami, leczyć z dziwnych chorób i uwalniać się od złych wpływów. Ale zaprawdę powiadam wam, że tylko modlitwa i cnota mogą wam pomóc, jak już wam objawiłem, w przezwyciężaniu tych prób. Jeśli wymyślicie inne praktyki, by je zastąpić, staniecie się ofiarami takich wpływów i zamiast rozjaśniać swoją drogę, będziecie pogłębiać ciemność. Wtedy świat słusznie nazwie was czarodziejami, czarownicami, chociaż Ja dałem wam cenny dar, abyście nieśli Światło i pokój wszystkim potrzebującym duchom.

34. Kiedy uda wam się sprawić, by ten świat, pełen mroku, cierpień i niepokojów, zamienił się w świat pokoju? Kiedy nauczycie się przyciągać do siebie Światło z wyższych sfer duchowych, abyście w harmonii ze wszystkimi swoimi braćmi mogli wkroczyć do siedziby, którą dla was przeznaczyłem?

35. Dzięki nauce, którą przekazałem wam w Moim słowie, dokonały się wśród was prawdziwe cuda. Duchy budzą się do nowego dnia, serca biją pełne nadziei. Ci, którzy nie potrafili dostrzec prawdy, ponieważ ich niewiedza była jak opaska zasłaniająca ich duchowe oczy, teraz, gdy widzą, są zachwyceni. Chorzy na ciele odzyskują zdrowie, przyjmując w sobie, w swoim sercu, esencję Mojego Słowa.

36. Wówczas z tego, co najbardziej osobiste, z tego, co najczystsze w tym narodzie, rodzi się dziękczynienie za dzieła, które w nim dokonuję, i mówią do Mnie: "Dziękujemy Ci, Panie, że uczyniłeś nas godnymi, by wśród nas działały się te cuda".

37. Kiedy ci mężczyźni i kobiety powstali, umocnieni Moim słowem miłości, pocieszenia i mądrości, wychodzili na spotkanie swoich braci i dokonywali cudów na swojej drodze, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy.

38. Poprzez swoją wiarę ratują oni serca. Swoim świadectwem rozpraszają ciemność i budzą tych, którzy popadli w letarg. Dzięki swojej intuicji rozwiązują życiowe problemy, a dzięki swojej sile potrafią wytrzymać próby. Ich ręce uczą się namaszczać chorych, ich umysł odkrywa sposób analizowania Mojego słowa i czerpie z tego radość. Ich modlitwa pomaga im rozwijać uśpione dotychczas talenty i tak krok po kroku sprawiają, że ich Pan rozsiewa na ich drodze cuda.

39. Miejsca, w których objawiło się Moje Słowo, pomnożyły się, a każde z nich jest jak szkoła prawdziwej wiedzy, gdzie gromadzą się tłumy Moich uczniów, którzy przychodzą pragnąc przyswoić sobie nową lekcję.

40. Gdyby każde z tych zgromadzeń dało świadectwo o wszystkich dobrodziejstwach, jakie otrzymało dzięki Mojemu miłosierdziu, nie zdołalibyście w pełni opisać tych cudów. A gdybyście mieli zebrać w jednej księdze wszystko, co powiedziałem za pośrednictwem wszystkich Moich rzeczników, od pierwszego do ostatniego słowa, byłoby to dzieło, którego nie byłibyście w stanie zrealizować.

41. Jednakże muszę przekazać całej ludzkości, za pośrednictwem Mojego ludu, księgę zawierającą esencję Mojego słowa oraz świadectwo dzieł, które wśród was dokonałem. Nie bójcie się podjąć tego przedsięwzięcia, albowiem Ja będę was inspirował, aby znalazły się w tej księdze niezbędne nauki.

42. Czy sądzicie może, że to, co spisali Moi apostołowie w Drugim Czasie, stanowiło wszystko, co powiedziałem na Ziemi? Zaprawdę powiadam wam, że nie. Zwróćcie uwagę na to, co mówi wam Jan, Mój uczeń: „Jezus dokonał tak wielu dzieł, że gdyby wszystkie z nich zostały spisane, sądzę, że na świecie nie zmieściłyby się wszystkie księgi, które należałoby w tym celu napisać”.

43. Zważcie, uczniowie, również ich natchnąłem w chwili pisania i pozwoliłem im przypomnieć sobie to, co było niezbędne, aby pozostało jako świadectwo dla przyszłych pokoleń.

44. W tej epoce przyszedłem do was, ożywiając kolejny raz Moje słowo wśród umarłych do życia w łasce. Nazywam was tak, ponieważ w waszej istocie nosicie ducha, który nie jest w stanie nasycić się chlebem życia, i dlatego nie rozumiał, że należy do wieczności.

45. Chciałem zobaczyć, jak zaowocowało słowo, które przekazałem światu w Drugim Czasie i okazuje się, że zło nadal kwitnie i wydaje swoje gorzkie owoce wśród ludzkości. Szukam śladu, jaki Moja ofiara musiała pozostawić w sercu człowieka, a krew, którą znajduję, to ta, która została przelana przez ludzi w ich bratobójczych wojnach - grzeszna krew u jednych, niewinna u drugich, lecz zawsze mówiąca Mi o nienawiści, niskich namiętnościach, duchowej ciemności i o śmierci.

46. To jest świat, z którym przyjdzie wam się zmierzyć, o ludzie. Ale nie lękajcie się, ponieważ duch tej ludzkości bardzo się rozwinął, i jeśli będziecie umieli udzielać rad słowami płynącymi z waszego serca tak jak was nauczałem, ujrzycie, jak otworzą oni oczy na Światło i obejmiecie się nawzajem z miłością i miłosierdziem.

47. Te czasy należy wykorzystać na przygotowanie i medytację, albowiem jeśli teraz ich nie wykorzystacie, będziecie za nimi tęsknić.

48. Musicie wykonać wiele dzieł, abyście byli gotowi powstać i głosić Moje Dzieło. Musicie osiągnąć całkowitą odnowę całego swojego życia, aby ten, kto wysłucha Nauki, którą będziecie głosić, zaglądając do waszego domu lub idąc za wami, aby was zbadać, znalazł tylko czystość i prawdę w waszych dziełach.

49. Jeśli pragniecie pokazać światu wielkość Nauki, której was nauczałem w tym czasie, pamiętajcie, że najpierw musicie stać się jak czyste lustro, które potrafią reflektować Światło. Nie polegajcie zawsze na elokwencji swojego języka ani na większej lub mniejszej łatwości mówienia. Zaprawdę powiadam wam, że nawet najpiękniejsze słowa nigdy nie będą miały takiej siły przekonywania, jaką ma dobry czyn, nawet gdyby był on najprostszy.

50. Umiłowani, to już trzeci dzień, gdy przychodzę, aby ożywić Moje Słowo wśród umarłych. To jest Trzeci Czas, w którym ukazuję się światu w duchowej formie, aby powiedzieć: To jest ten sam Chrystus, którego widzieliście umierającego na krzyżu, który teraz przychodzi, aby do was przemówić, gdyż On żyje, będzie żył i będzie na zawsze.

51. Zamiast tego widzę, że ludzie, pomimo tego, że w swoich religiach deklarują mówienie prawdy, mają swoje serca zamknięte dla wiary, miłości i światła. Wierzą, że poprzez modlitwę w swoich świątyniach i uczestnictwo w obrzędach, zapewnią sobie zbawienie, ale Ja powiadam wam, że świat powinien wiedzieć, iż zbawienie można osiągnąć tylko poprzez czyny miłości i miłosierdzia.

52. Miejszem nauki jest nie tylko szkoła. Religie nie powinny ograniczać się jedynie do wyjaśniania Prawa, lecz dążyć do tego, aż ludzkość zrozumie, że życie jest drogą, na której należy stosować to, czego naucza Boskie Prawo, wprowadzając w życie Moją Naukę Miłości.

53. Ten, kto słucha tylko lekcji, kto zadowala się uczestniczeniem w nauczaniu i uważa, że już wypełnił swój obowiązek, popełnia poważny błąd, ponieważ jeśli nauczył się lekcji, która została mu objawiona, a nie wprowadził jej w życie, nie wypełnił obowiązku wobec swojego Mistrza ani wobec swoich braci, ani nawet dla siebie samego. Był jedynie uczniem, który sądząc, że zrozumiał naukę, zapomniał o tym, co w niej najważniejsze, a mianowicie, o wprowadzeniu w życie miłości, przebaczenia, miłosierdzia, cierpliwości, wiary i wszystkiego, co zawiera w sobie dobro i daje boską lekcję.

54. Umiłowani, uczcie się być ostatnimi, abyście byli pierwszymi przede Mną. Pragnę, żebyście byli pokorni w sercu, prości i cnotliwi. Nie dajcie się zwieść fałszywej chwale Ziemi, która służy jedynie odciągnięciu ducha od prawdziwej drogi lub zatrzymaniu go, by

tracił cenny czas, który mógłby poświęcić na swój duchowy rozwój. Zawsze szukajcie miejsca, w którym możecie być najbardziej przydatni, przedkładając je zawsze nad to, co sprawia, że będziecie bardziej widoczni.

55. Nie bądźcie zarozumiali ani frywolni, nie miłujcie pierwszych miejsc, jak to czynili faryzeusze, aby panować nad ludem, i aby ich honorowano.

56. Duch, prawdziwie wzniesiony, nie plami się takimi nędznymi rzeczami, ponieważ odrzuca afiszowanie się, wywyższanie i pochlebstwa. Ten, kto wypełnia Prawo Boże, stosując je w życiu duchowym, jak i ludzkim, ma wystarczająco, a nawet więcej pokoju, który otrzymuje od swego Pana po każdym ze swoich dzieł.

57. Szukanie najlepszych miejsc, spojrzeń i pochlebstw oznacza kochanie siebie ponad wszystko inne, a to jest dalekie od przestrzegania Bożego Prawa.

58. Czyż nie powiedziałem wam: "Będziesz miłował Boga bardziej niż wszystko, co stworzył?" Taki jest sens pierwszego przykazania. Czyż nie powiedziałem wam: „Będziesz miłował swojego bliźniego jak brata?” To druga rzecz, którą musicie czynić. Zrozumcie więc, że wasza miłość samego siebie powinna być ostatnią, a nigdy pierwszą.

59. Dlatego nazwałem obłudnikami faryzeuszy, którzy uważając się za najgorliwszych w służbie Bogu, zawsze starali się zajmować pierwsze miejsca w synagodze, cieszyli się uznaniem wśród ludu, starając się zawsze okrywać swoje ciała galowymi szatami, ukrywając pod nimi całą swoją niegodziwość.

60. Nie chcę nazywać was obłudnikami. Jeśli nie czujecie się czyści, zachowajcie przynajmniej dyskrecję. Nie chwalcie się jednak swoją czystością, gdyż byłoby bardzo smutne, gdyby ktoś, kto już wierzył w waszą mądrość i cnotę, odkrył prawdę i zobaczył, że wasze świadectwo było fałszywe.

61. Niech szczerość i prawda będą zawsze obecne w waszych działaniach.

62. Niech pokora zawsze towarzyszy wam w waszym życiu, prosi was Mistrz.

63. Zobaczycie wtedy, jak prawdziwa cnota zamieszka w waszym sercu. Zauważycie to, gdy wasza prawa ręka wykona dobrego uczynku, a lewa nawet tego nie zauważy.

64. Powiedzcie światu, że nie jest konieczne, aby Chrystus rodził się i umierał przed każdym pokoleniem, abyście mogli zostać zbawieni, i że Moje Słowo Drugiego Czasu wciąż żyje, dotykając wszystkich duchów oraz przemawiając do serc każdego pokolenia.

65. Przekazuję wam Moje nowe przesłanie, aby pomogło wam zrozumieć wszystkie dotychczasowe objawienia.

66. Powróciłem do ludzi, aby towarzyszyć im w ich obecnych próbach. Mistrz mówi wam: Nie martwcie się, gdy poznacie znaki Mojego nowego objawienia, lecz się radujcie, gdyż pozwoliłem wam doświadczyć tych nauk.

67. Podobnie jak w Drugim Czasie, po ofierze, ukazałem się w duchu Magdalenie, a ona, zaskoczona, a jednocześnie pełna radości, zawołała: Panie, bądź uwielbiony i wysławiany na wieki! - Teraz ukazałem się wam, gdy myśleliście, że Mistrz jest nieobecny lub obojętny na wasze cierpienia i po waszym zaskoczeniu obdarzyliście Mnie błogosławieństwem. Przyjęliście Moje Światło do swojego ducha, a otrzymawszy tyle łaski, przypomnieliście sobie o swoich braciach i wstawialiście się za nimi, mówiąc: „Mam szczęście słuchając Twoich słów, choć inni ignorują te nauki”. Zaś Mistrz mówi wam: Objawiłem Mojego Ducha wszystkim narodom, na różne sposoby. Ci, którzy się przygotowali, uznają, że żyją w czasie łaski i sprawiedliwości odczuwając Moją obecność.

68. Tak jak przebaczyłem Magdalenie, tak przebaczam wam wszystkim, ale chcę, abyście podobnie jak ona, stali się Mnie godni.

69. Ileż przykładów godnych naśladowania możecie wziąć od swoich braci z dawnych czasów! Ich dzieła są jak otwarta księga. A czy wy, nie chcecie zostawić po sobie swojego przykładu? Przyjmę wasze dzieła, które uznam za godne, aby zaprezentować je waszym potomkom. Teraz, gdy żyjecie w materii, nie będziecie zbierać ani chwały, ani czci. Bądźcie pokorni i pozwólcie innym docenić wasze dzieła.

70. W wielkich wyzwaniach, które was czekają, Ja będę waszym Cyrenajczykiem.

71. Moja Nauka wywoła wielkie rewolucje na świecie. Nastąpią wielkie przemiany w obyczajach i poglądach, a nawet w naturze pojawią się zmiany. Wszystko to będzie sygnalizować nadejście nowej epoki dla ludzkości. A duchy, które wkrótce ześlę na Ziemię, będą mówić o wszystkich tych prorocत्वach, aby pomóc w odnowie i wzniesieniu tego świata. Oni będą wyjaśniać Moje słowo i analizować wydarzenia.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 153

1. Ponownie Mistrz pojawia się pośród was, aby przekazać wam swoją naukę Trzeciego Czasu.

2. Zaprawdę powiadam wam, że wasza wiara w Moje przesłanie poprzez ludzkie zrozumienie będzie was wspierać w próbach waszego życia, bo Moje słowo będzie wam wszędzie towarzyszyć. Nie bądźcie jak niektórzy z tych, którzy byli z wami i Mnie słuchali, a potem zmęczeni tym odeszli, nie poznając dziedzictwa, które w sobie nosili.

3. Nadejdzie chwila, kiedy wszyscy będziecie musieli odpowiedzieć za to, co wam powierzyłem.

4. Wy, którzy tu jesteście, swoją wytrwałością okazujecie swoją wolę i zapał, by podążać Moimi śladami. Widzę jak miłość, jaką żywiliście w swoich sercach dla Mojej Boskości, wzrasta wraz z waszym duchowym rozwojem i praktykowaniem miłosierdzia.

5. Jestem miłością Ojca, która przemawia do waszego ducha napędzając go pokojem. Moje słowo was oczyszcza, gdyż dociera do najgłębszych zakamarków waszej istoty. Ono jest zbawieniem, gdyż odciąga was od złych ścieżek, aby wskazać wam drogę prawdy, a dzięki niemu, słuchając Mnie, osiągniecie ekstazę, tworząc jedno serce i jedną wolę.

6. Zwracam się do całej ludzkości, wzywając do nawrócenia grzeszników pogrążonych w nałogach, ponieważ i dla nich mam zarezerwowane miejsce w szeregach Moich żołnierzy.

7. Moje Słowo, wieczne i wszechświatowe, stając się ludzkim poprzez rzecznika, choć jest ograniczone, nigdy nie traci swojej esencji doskonałości. Moje słowo nie rani ani nie karze. Dlaczego mielibyście wierzyć, że to Ja karzę, skoro to człowiek sieje ciernie na swojej drodze, a potem po nich kroczy?

8. Uświadomcie sobie, że wszystko, co istnieje, podlega Prawu, i że każdy, kto zbacza z prostej drogi, nie przestrzegając obowiązujących was nakazów, zostaje natychmiast osądzony przez Prawo, aby rozpoznał swój błąd.

9. Przyjrzyjcie się przez chwilę otaczającemu was Wszechświatowi, a będziecie podziwiać harmonię, posłuszeństwo i precyzję, z jaką wszystkie królestwa i wszystkie istoty wypełniają swoje przeznaczenie. Czy myślicie, że Moje Dzieło byłoby doskonałe, gdyby wszystko, co stworzyłem nie było posłuszne jednemu Prawu? Wy, którzy jesteście Moim arcydziełem, zostaliście obdarzeni wolną wolą, inteligencją i wszystkimi mocami, które składają się na ducha, abyście poprzez zasługi zdobywali rozwijanie swoich cnót, osiągnęli duchową doskonałość, w której doświadczycie pokoju, błogości i odnajdziecie pełnię Światła, którą dla was przygotowałem, byście dotarli do Ziemi Obiecanej.

10. Tak wąska i prosta jest droga, która prowadzi ku prawicy Ojca, że On sam stał się człowiekiem w Chrystusie, aby śladami Jego ofiary i przelanej przez Niego krwi wskazać ludzkiemu duchowi drogę do doskonałości.

11. Ta droga, będąca prawem miłości, nie zostanie wymazana przez ludzkie poglądy, gdyż nadchodzi chwila odkupienia dla każdego ducha i on znajdzie je jedynie w Bogu.

12. Dzisiaj Mnie słuchacie, a jutro, kiedy już nie będę się manifestował w tej samej formie, pójdziecie za Mną drogami świata, naśladując Mnie. Gdybyście kiedykolwiek ulegli

chwili słabości, Moje Słowo zaskoczy was na tej drodze, i gdy przypomnicie sobie o Moim nauczaniu miłości, odnajdziecie zbawienie, kontynuując swoją misję kochania swoich braci.

13. W tym czasie przyszedłem do was w sposób niematerialny i niewidzialny, a wy dostrzeżliście Mnie tylko dzięki swojej duchowej wrażliwości. W ten sposób wypróbowałem waszą wiarę. Udzieliłem wam wielu manifestacji, przez które potwierdziliście swoją wiarę. Wasze duchowe oczy otworzyły się, a wasze zmysły budzą się, aby Mnie zrozumieć, a następnie złożyć o tym świadectwo.

14. Jeśli wasze usta nie głosiły Mojej Prawdy, jeśli wasze serce jeszcze wątpi, mimo to duch Mnie kocha i wierzy we Mnie, pragnąc dotrzeć do Mnie, i w swojej modlitwie prosi Mnie o Światło, by przekonać materię (*ciało*) oraz prosi Mnie o siłę i cierpliwość, aby ją ujarzmić. Nie ma jeszcze zjednoczenia między duchem a materią i wielokrotnie ulegaliście jej kaprysom, oddając na jej usługę swoje zdolności i wolę. Dlatego właśnie przyszedłem dzisiaj, aby wzmocnić ducha, uczynić go silnym i przywrócić mu jego dziedzictwo.

15. Zawsze szukałem ducha i mówiłem mu o życiu wiecznym, które jest jego celem. On należy do Mnie i dlatego się o niego upominam. Umieściłem go na drodze ewolucji i restytucji, ponieważ było Moją wolą, aby wzrastał poprzez swoje zasługi i dzięki nim się doskonalił. Powłoka (*ciało*) ma krótki czas życia, i gdy jej misja zostanie wypełniona, oddaje Mi hołd, a duch kontynuuje swoją drogę bez zatrzymywania się.

16. Dzisiaj jest czas największego zadośćuczynienia dla ducha. Mój sąd został otwarty, a dzieła każdego zostały zważone na wadze. Jeśli ten sąd jest wielki i bolesny dla duchów, to przy nich jest Ojciec, który bardziej niż Sędzią jest Ojcem, i który was kocha. Otacza was również miłość Marii, waszej Orędowniczki.

17. Moje dzieci czekają na Mnie pośród chaosu, w jakim dziś żyją. Wiedząc, że mam przyjść, boją się, ponieważ złamały Moje Prawo, a kiedy zbliżyłem się do nich i zapytałem, czy Mnie poznają, tak Mi odpowiedziały: "Panie, zapomniałem o Twoich przykazaniach, pograżyłem się w materializmie i zbłądziłem. Jednak dzisiaj, gdy Twój głos mnie wzywa, zamierzam się poprawić i kierować się Twoim Światłem".

18. A kiedy przyszedłem do was, do wybranego ludu, prosząc was, abyście przyjęli Mnie na swoje łono, duch natychmiast odpowiedział: „Przyjdź, aby kształtować i doskonalić moje istnienie poprzez Twoją naukę” A gdy duch poznaje swoje przeznaczenie i je akceptuje, materia staje mu na drodze i rozpoczyna się walka między nimi, w której zdobywacie zasługi, konieczne dla waszego zbawienia.

19. Dawno temu zapowiedziałem wam wydarzenia, które widzieliście jak się spełniają. Powiedziałem wam: Czuwajcie i módlcie się, bo bliski jest dzień, w którym rozpęta się wojna oraz inne nieszczęścia, a wasze niewierzące serca pytały Mnie: "Ojcze, czy to możliwe, że dopuścisz do wojny między nami, skoro okazałeś nam Swoją miłość, łagodność i przebaczenie?" Kiedy zapowiedziałem wam te wydarzenia, uczyniłem to po to, abyście się przygotowali i modlili się za całą ludzkość, abyście wkroczyli w życie pełne skupienia i skruchy, a w swoich domach zaprowadzili pokój oraz praktykowali Moją Naukę. Poprosiłem o to wszystko, aby ból był złagodzony. Nie chciałem przez to powiedzieć, że w ten sposób unikniecie tego, co zostało zapisane, ale pozwoliłem wam być pośrednikami między światem a Moim Duchem.

20. A to wszystko, co zostało przepowiedziane, zdarzyło się w roku 1939. Silne narody zniewalały słabsze. Inne, silniejsze, jednoczyły się, by rzucić się na te pierwsze, a wojna posuwała się naprzód, niszcząc wszystko na swojej drodze i siejąc ból. Niektórzy z Moich

uczniów modlili się tak: "Panie, mamy nadzieję, że to słowo się nie spełni". Inni czekali na wydarzenia, aby uwierzyć. Jednak Moje słowa się spełniły, więc dzisiaj pytacie Mnie, czy całe niebezpieczeństwo minęło, a Ja mówię wam, że ten pokój, który dziś widzicie, jest pozorny, że to, co się stało, jest dopiero początkiem bólu, który dotknie świat.

21. Jesteście jeszcze słabi, Moi uczniowie, albowiem mimo że macie Moje słowo, wciąż wątpicie. Duch Mojego Ojca oczekuje odrodzenia ludzkości. Każdy z was powinien być w swoim domu nauczycielem tej nauki, abyście byli przygotowani i silni, gdy nadejdzie dzień próby. Spójrzcie na te niechętne serca w waszym otoczeniu, które doprowadziły was do płaczu i w swoim cierpieniu pytaliście Mnie: „Dlaczego wystawiasz mnie na próbę wśród moich bliskich z powodu Twojej nauki?” Lecz Ja powiadam wam: Ten wasz brat, który nie zrozumiał waszego poglądu, dzięki waszej cierpliwości i miłości nawróci się, a potem będzie waszym najlepszym przyjacielem i powiernikiem.

22. Zbliżają się ci, którzy mają usłyszeć Moje ostatnie słowa. W krótkim czasie wnikną w esencję Mojej Nauki. Dajcie im najlepsze miejsce, uzdrowcie ich i nie zatrzymujcie ich na ich drodze rozwoju. Gdy zobaczycie, że ich dary szybko się rozwijają, pozwólcie im iść naprzód, a ich ramię pomoże wam nieść krzyż i wszyscy wtedy zrobicie krok naprzód.

23. O umiłowany Izraelu, na którego wielokrotnie wylewałem Moje słowo, nadal nie rozumiałeś, jak bardzo cię kocham! Wiele razy byłeś poruszony, gdy słyszałeś Moje słowo. A gdy otrzymałeś Moje cuda, obiecałeś Mi, że będziesz do końca iść za Mną. Bądź błogosławiony. Zaufaj swojemu Ojcu, który zawsze czuwa nad wami.

Nie żyjecie w świecie, gdzie panuje doskonały pokój, ale w nim dostrzeżecie Królestwo, obiecanie waszemu duchowi. Moja miłość jest z wami. Szukajcie Mnie jako Ojca, a nie jako Sędziego. Nie chcecie stanąć przed Moim trybunałem. Przygotujcie swojego ducha, abyście gdy staniecie przede Mną, zapanował w was pokój i zadowolenie, a Mój Duch mógł się radować.

24. Przez wszystkie czasy objawiałem się jako Ojciec. Na początku świata przemawiałem do ludzi duchowo, widzieli Mnie, jak wiele razy schodziłem, by im doradzić lub ich skorygować. Rozmawiałem z Adamem, a on słuchał Mnie pokornie. Udałem się do Abla, i jakże wiele łaski znalazłem w tej istocie. Jednak zbliżyłem się również do Kaina, gdyż kocham wszystkich, zarówno sprawiedliwych, jak i grzeszników. Wysłałem wielkie duchy, które niosły Moje Światło, aby nauczać i objawiać Prawo oraz Boskie przykazania, ale jakże niewielu potrafiło obudzić swojego ducha i wsłuchać się w głos swojego sumienia. Niektórzy, gdy zgrzeszyli, umieli okazać skruchę, ale inni cofali się przed surowym i nieugiętym prawem Jehowy. Lecz Moje Prawo było w nich wszystkich i chociaż Moje Światło ich oświecało, dostrzegłem, że było więcej tych, którzy grzeszyli, że zło się rozrosło i wyrządzało wiele szkody duchowi. Wtedy pozwoliłem, by nastąpiło wielkie oczyszczenie. Tylko Noe i jego rodzina przeżyli i stali się nasieniem, początkiem nowego świata. Zawarłem przymierze z tym sprawiedliwym człowiekiem i ukazała się tęcza pokoju, jako znak przymierza.

25. Wkrótce ich potomkowie znów popadli w pokusę. Serca, które otrzymały dziedzictwo miłości, stały się nieczułe i zatwardziały, a do ich odkupienia potrzebny był namacalny przykład. Wtedy Chrystus stał się człowiekiem i zamieszkał wśród was. Jadł On wasz chleb, żył i znosił trudy waszego życia. Dokonywał cudów, by dać się rozpoznać, wskazywał wam drogę. Żyliście blisko Niego i obserwowaliście Jego drogę przez świat.

A kiedy doszedł do kresu swojej misji, jakże niewielu było gotowych, by kontemplować Jego wniebowstąpienie, pojąć Jego ofiarę i bez wahania podążać drogą, wytyczoną Jego krwią miłości i przebaczenia.

26. Dzisiaj przychodzę po raz drugi jako Mistrz. Moje spojrzenie szuka tych, którzy pójdą za Mną, tych, którzy się przygotowują do głoszenia światu o Moim przyjściu jako Duch Pocieszyciel. Z bólem jednak patrzę na czułe i niewinne serca, które stały się zatwardziałe. Płacz był tak wielki, że wysuszył źródła łez w oczach ludzi. Nie ma miłości do Mnie, nie ma litości dla siebie nawzajem, a Mój Duch Ojca cierpi z powodu ludzkości. Moje spojrzenie zatrzymuje się na każdym sercu i odczuwam jedynie ból, który zgromadziliście przez ten czas.

27. Mistrz mówi wam: Nie potrafiliście skorzystać z darów, które wam dałem, ale nadejdzie czas, kiedy lepiej zrozumiecie tę naukę, poczujecie się bardzo blisko Mnie i będziecie Mi dziękować.

28. Módlcie się, czuwajcie i wstawiajcie się za światem, a gdy nadejdzie czas walki, powstańcie i rozsiewajcie Moje Światło, wylewajcie siłę i pocieszenie, odpędzajcie choroby, czyńcie cuda, abyście gdy dotrzecie do końca swojej wędrówki, przyszli do Mnie pełni zasług i stawili się w pokoju przed Moim trybunałem.

29. Kiedy jednak ten naród zda sobie sprawę z duchowej misji, jaką ma wobec innych narodów na Ziemi?

30. Powiedziałem wam, abyście nie chcieli być kimś więcej niż ktokolwiek inny ani nie chcieli być przed kimkolwiek innym. Jednak wasze przeznaczenie jest wielkie i nawet naród, który udziela wam schronienia, musi wypełnić swoją rolę w tym Dziale.

31. Przyszedłem, by was nauczyć głoszenia Dobrej Nowiny swoim braciom, abyście gdy nadejdzie odpowiedni czas, zanieśli Moje przesłanie innym narodom. Widzę jednak, że wciąż śpicie, nie zdając sobie sprawy z ogromnego znaczenia swojej misji.

32. Czy naprawdę chcecie, by ból, nędza, choroba, głód wyrwały was z letargu?

33. Kielich, który pijecie, jest bardzo gorzki, a łańcuchy, które ciągniecie - bardzo ciężkie. Nadal jesteście niewolnikami Faraona. Im bardziej pragniecie swojej wolności, tym większe są zadania, które wam nakładają i tym większa jest wasza danina. Jak daleko sięga wasza gorycz?

34. Konieczne jest, aby ci, którzy czuwają, wyrwali z letargu tych, którzy jeszcze śpią i powiedzieli im, że Pan tak jak w tamtym czasie, czeka na nich na górze, aby dać im usłyszeć Jego Ojcowski głos, i aby wskazać im drogę prowadzącą do wolności oraz pokoju. Ale wy, wszyscy, musicie dobrze zrozumieć Moje słowa, gdyż w przeciwnym razie będziecie się zastanawiać - kim jest faraon? Na czym polega to niewolnictwo, o którym mi opowiadają? Na jakiej górze przemówi do nas Pan? Dokąd zaprowadzi nas droga, którą On nam wskaże?

35. Konieczne jest więc, abyście nauczyli się analizować przenośne znaczenie tego, co do was mówię, i abyście później mogli to wyjaśnić swoim braciom, nie popadając w zamieszanie.

36. Środowisko, w którym żyjecie, które was otacza w tym czasie, jest faraonem tej epoki. Ono jest przesiąknięte egoizmem, nienawiścią, chciwością i wszystkimi grzechami ludzkości.

37. Łańcuchy to wasze potrzeby, które zmuszają was do podporządkowania się panującemu egoizmowi, niesprawiedliwości, a nawet perwersji.

38. Góra, na której na was czekam, jest w sumieniu każdego z was i pragnę, abyście słyszeli ten głos w swoim sercu, ponieważ w nim jest zapisane Moje Prawo.

39. Droga jest szlakiem, który prowadzi was do osiągnięcia upragnionego pokoju i do wolności, za którą tęsknicie, co jest wypełnieniem tego samego Prawa.

40. Czy teraz odczuwacie wagę swojej misji? Módlcie się ludzie, aby wasz naród obudził się na Moje wezwanie. Czuwajcie, abyście wiedzieli, gdy tłumy będą was szukać, jak wyjść im naprzeciw inspirując ich swoim przykładem.

41. Analizujcie Moje nauki, uczniowie. Przychodźcie i słuchajcie Mojego słowa, bo te czasy nie powrócą. Dzisiaj jeszcze możecie Mnie usłyszeć poprzez zrozumienie rzeczników, ale ten czas minie i nowy etap zaprezentuje wam Moje Dzieło.

42. Cieszcie się słuchaniem Moich nauk i przechowujcie je w swoim sercu. Uczyńcie ze swojej pamięci skrzynię skarbów, która będzie przechowywać esencję Moich lekcji, jakby były bezcennym klejnotem.

43. Teraz, gdy powróciłem do was, ku zdumieniu jednych, niedowierzaniu drugich i wierze jeszcze innych, oczekujecie, że Mistrz będzie wam mówił o naukach, które dał wam w przeszłości.

44. Posłuchajcie Mnie: Od samego początku ludzkiego życia Bóg objawił się człowiekowi jako Prawo i Sprawiedliwość. Boski Duch materializował się przed małością i niewinnością pierwszych stworzeń, sprawiając, że słyszały one Jego uczłowieczony i rozumiały Głos. Wrażliwość tych istot rozbudziła się i mogły interpretować Ojca poprzez Naturę. Żyjąc w posłuszeństwie, doświadczały Boskiej pieczyoty we wszystkim, co je otaczało. Wiedziały również o potknięciu i gorczy, które wskazywały im, że zawiodły swojego Pana. Sprawilem, że zajaśniało w nich Światło sumienia, które miało być w ich wędrówce latarnią morską, sędzią i pocieszeniem. Pierwsi ludzie instynktownie wiedzieli, że ten niewidzialny Ojciec zawsze nakazuje to, co dobre i że ten nakaz stanowi Prawo, według którego powinni żyć. Nazwaliście to wewnętrzne Światło "Prawem Naturalnym".

45. Później, gdy człowiek się rozmnożył i w swoim rozmnażaniu zapomniał o przestrzeganiu tego Prawa, ignorując głos swojego sumienia i odrzucając wszelki strach, Ojciec, który poszedł za synem na wygnaniu, wysłał do niego ludzi obdarzonych wysokim duchem, którzy dzięki swojej cnocie i mądrości, przypomnieli mu o drodze, z której zeszli.

46. Czy nie pamiętacie sprawiedliwego Abła, którego krwi wciąż się domagam? Umarł wraz ze swoją ofiarą.

47. A co z gorliwym Noe, który znosząc szyderstwa ludzi, do ostatniej chwili głosił wolę swojego Pana? Swoimi czynami przypominał wam o Moim istnieniu i Moim Prawie. Następnie posłałem wam Abrahama, wzór posłuszeństwa i nieskończonej wiary w swojego Pana, cnotliwego Izaaka oraz wiernego i pełnego siły Jakuba, aby utworzyli pień drzewa, gdyż z jego gałęzi miał wyrosnąć Mojżesz, którego posłałem, aby Mnie reprezentował i przekazał ludziom Moje Prawo.

48. W Mojżeszu ludzkość dostrzegła odbicie Mojego majestatu. Widziała w nim sprawiedliwość, prawość, niezłomną siłę, wiarę, posłuszeństwo i miłosierdzie. Jeśli wcześniej widzieliście jak w obliczu słabości swojego ludu, rozbił w gniewie tablice Prawa,

które co dopiero otrzymał od Ojca, to wiecie również, że natychmiast zwróciłem je w jego ręce, abyście zrozumieli, że tylko jedno Boskie Prawo będzie wami rządzić przez wszystkie czasy - Prawo niewidzialnego Boga.

49. Kiedy minęły czasy i ludzkość potrzebowała głębiej poznać swojego Ojca, On, niestrudzony w swoim dziele miłości, posłał na świat swoich proroków, aby ogłosili ludzkości, że przyjdzie na Ziemię, aby stać się człowiekiem, by dać im odczuć Jego miłość i poprzez Swoje narodziny, życie i śmierć, nauczyć, czym jest doskonałe życie. Podczas gdy jedni uwierzyli Moim prorokom, inni wątpili i skazywali ich na śmierć, przez których ofiarę utorowali Mi drogę.

50. Słowo Moich posłańców wstrząsnęło sercami tych, którzy grzeszyli, gdyż zapowiadało nadejście Tego, który swoją Prawdą obnaży fałsz. Kiedy ludzie mówili: "Bóg nakazuje czynić dobro, dokonywać doskonałych dzieł miłości, przebaczenia i sprawiedliwości, ponieważ On jest doskonały, jednak my, ludzie, nie możemy być tacy", wtedy narodził się Jezus.

51. To był ten sam Bóg, który przyszedł na świat, aby dać Swoje Prawo i Swoją naukę poprzez powłokę. Dzisiaj chcielibyście się dowiedzieć, jak powstało ciało Jezusa, na co odpowiadam: Musicie zadowolić się wiedzą, że to ciało zostało zrodzone i poczęte z nieskończonej miłości, jaką was darzę. Od tej chwili Jezus zaczął opróżniać kielich goryczy, który musiał wypić do końca. Przeszedł przez wszystkie koleje losu człowieka, znosząc próby, poznając trud pracy, prześladowania, długą wędrówkę człowieka, pragnienie i samotność, odczuwając na własnej skórze upływ czasu i przyglądając się z bliska ludzkiemu życiu z jego zaletami i wadami, aż do momentu, gdy powstał, przemówił i dokonał wielkich czynów.

52. Wtedy pozwoliłem ludziom zbliżyć się, by Mnie wysłuchali, aby Mnie obserwowali, aby badali Mnie materialnie i duchowo. Pozwoliłem człowiekowi przeszyć Moje ciało w poszukiwaniu Boskości, aż zobaczył Moje kości, a Mój bok otworzył się, by popłynęła woda. Pozwoliłem, aby świat uczynił ze Mnie swojego więźnia, swojego fałszywego króla i łup, i tak dając Mi nieść na plecach krzyż hańby, poprowadził Mnie na szafot, gdzie czekali złoczyńcy, by umrzeć razem ze Mną.

53. Dlatego chciałem umrzeć na krzyżu, aby pokazać wam, że Ja, wasz Bóg, jestem nie tylko Bogiem słowa, ale dotyczy to także dzieł. Jednak ci, którzy widzieli jak umieram, gdy patrzyli na Moją agonię i słyszeli Moje ostatnie słowa, powiedzieli: "Jakże może umrzeć Syn Boży? Jak to możliwe, skoro jest Mesjaszem, że widzieliśmy, jak upadał i słyszeliśmy, jak narzekał?"

54. Mężczyźni prosili o jeszcze jeden dowód, a Ja w Mojej miłości im go dałem. Jeśli narodziłem się jako człowiek z łona świętej kobiety, aby oddać hołd ludzkiemu macierzyństwu, to zstąpiłem również do wnętrza ziemi, aby oddać hołd jej łonu i tam zakończyć Moją misję jako człowiek. Jednakże wewnątrz ziemi nie mogło zatrzymać tego ciała, które do niej nie należało, lecz do łona Ojca, skąd przyszło, więc do Niego wróciło.

55. Ale powiadam wam: Gdybyście patrząc na Chrystusa, umierającego na krzyżu, wątpili w Jego Boskość, to powiedzcie Mi: Który człowiek, trzeciego dnia po śmierci, wyszedł ze swojego grobu, nie naruszając go, i wstąpił do nieba w swoim, własnym ciele? Nikt. Ja to uczyniłem, albowiem jestem życiem, albowiem nie mogłem umrzeć ani w duchu, ani w materii.

56. Te wątpiwości nie nękały tylko tłumu. Nawet wśród Moich uczniów był ktoś, kto wątpił, że mógłbym pojawić się wśród nich po śmierci. Był to Tomasz, który powiedział, że

dopiero wtedy, gdy włoży palce w ranę na Moim boku, uwierzy, że to możliwe. Ledwie to stwierdził, gdy dałem mu usłyszeć Moje pozdrowienie: "Pokój Mój niech będzie z wami", a on wciąż miał siłę, by podejść i spojrzeć na głębokość Mojej rany i dotknąć jej dłonią, aby uwierzyć, że Mistrz naprawdę umarł i zmartwychwstał.

57. Błogosławieni ci, którzy uwierzyli, nie widząc. Tak, Moje dzieci, ponieważ prawdziwa wiara - to spojrzenie, które dostrzega to, czego ani umysł, ani zmysły nie mogą odkryć. Tylko wiara może objawić człowiekowi niektóre tajemnice Stworzenia.

58. A Ten, który zmartwychwstał, przybywa w tym czasie w duchu pełnym chwały, aby ponownie do was przemówić.

59. Kto z tych, którzy dzisiaj zamieszkują Ziemię, wie, że przed ludzkością otworzyła się nowa epoka? Z pewnością tylko ci, którzy słyszeli to słowo, wiedzą, że w 1866 roku nastął nowy czas - czas Ducha Świętego.

60. Poprzez umysł Roque Rojasa przemówił duch Eliasza - zwiastuna, który w ten sposób komunikował się, aby przygotować drogę Panu.

61. Przez tego sprawiedliwego człowieka otworzyłem księgę Moich nauk, Moich nowych objawień dla ludzkości, zapraszając ją do zrobienia na drodze kolejnego kroku.

62. Przybyłem w tym czasie na obłoku, to znaczy duchowo i niewidzialnie dla ludzkich oczu. Ten obłok jest symbolem pozagrobowego życia, skąd wysyłam promień Światła, który oświeca te umysły, poprzez które się komunikuję. Taka była Moja wola, a zatem jest to doskonałe dzieło. Znam człowieka i kocham go, bo jest Moim synem. Mogę się nim posługiwać, gdyż go stworzyłem, albowiem po to go stworzyłem. Mogę zmanifestować się w człowieku, ponieważ go ukształtowałem, aby w nim się uwielbić.

63. Człowiek jest Moim jedynym prawdziwym obrazem, gdyż ma życie, inteligencję, wolę i moce jak jego Bóg.

64. Zanim zmanifestowałem się w tym czasie w tej formie, badałem serca ludzi, pytając tych, którzy karmią swojego ducha w różnych religiach: Czy jesteście zadowoleni? Na co oni odpowiedzieli: „ Jesteśmy głodni i spragnieni Ciebie”.

65. Długo szukali obrazu i oblicza swojego Ojca, ale tego nie znaleźli. Czekali na ten cud, a cud się nie dokonał, gdyż nie znaleźli chleba, który prawdziwie nasyciłby ich ducha. Lecz Ja przygotowałem to drzewo, to źródło i te ziemie, aby wezwać tłumy, głodne i spragnione pokoju, pragnące miłości i odczucia, że są kochane. A kiedy pojawiły się przede Mną, usłyszały to słowo, które objawia się w tej samej formie we wszystkich istniejących przestrzeniach, i które za każdym razem, gdy wibruje, jest jak delikatny dotyk dłoni, który budzi śpiącego, i jak przyjazny głos, który doradza.

66. Słuchając Mnie przez jakiś czas, zrozumieliście że nie możecie być czcicielami, którzy żyją tylko kontemplacją i powiedzieliście Mi: Panie, jedząc ten owoc, który nam dałeś, przejęliśmy wraz z Twoją Boskością obowiązek uprawy i rozsiewania Twojego nasienia.

67. Kiedy czujecie, że wasz Mistrz wciąż niesie na ramionach Swój krzyż miłości, płaczecie i przychodzicie do Niego, mówiąc: Panie, pozwól nam nieść Twój krzyż, pozwól nam wypić tę gorycz i ocet. A Ja wam powiadam; Tak jak prosiliście, tak się stało. Czy nie widzicie, jak ciężka była wasza misja w ostatnim czasie? Czy nie widzicie, jak gorzki był ten czas, i że to, czego nigdy wcześniej nie doświadczyliście, przeżywacie teraz? Nadal okazujecie tą akceptację i się módlcie.

68. Wybrałem was, ludzi pokornych, bo gdybym przemawiał ustami mędrców, teologów i naukowców, nikt by Mi nie uwierzył. Zamiast tego zaskoczę ludzkość prostotą. Kto przyciągnął tak wielkie tłumy? Wy, wszyscy, ponieważ potrafiliście dawać świadectwo. Oto ci, którzy pytali was: "Jak to możliwe, że Chrystus jest na świecie?" A ci, którzy wołali: „Nie jest możliwe, aby Mistrz wszelkiej doskonałości przemawiał poprzez człowieka”. Oto ci, którzy wątpili w wasze słowa i obietnice.

69. Ludzie, jeśli Jezus swoją krwią skropił nasienie, które Ojciec zasiał w Pierwszym Czasie w sercach ludzi, dziś Mój Boski Duch spuszcza rosę swojej łaski na te pola, aby przyniosły owoce.

70. Zbliża się dzień Mojego odejścia. Mój pobyt wśród was w tym czasie był dłuższy niż w minionych czasach - dłuższy niż ten, który spędziłem z Izraelem na pustyni, dłuższy niż ten, gdy Jezus żył wśród ludzi. Kto spośród tych, słuchających Mnie w tym czasie, poczuł się zatruty tym słowem? Kto z jego powodu popadł w grzech lub zamęt? Zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie przyniosło ono wam żadnego pożytku, bo nie daliście mu miejsca, to również nie wyrządziło wam żadnej szkody.

71. Pamiętajcie, co wam kiedyś powiedziałem: Nie stworzyłem was po to, byście byli jak pasożytnicze rośliny. Nie chcę, żebyście zadowalali się tym, że nikomu nie szkodzicie. Chcę, żebyście znajdowali zadowolenie w czynieniu dobra. Kto nie czyni dobra, gdy może, wyrządził więcej szkody niż ten, kto nie umiając czynić dobra, uciekał się do czynienia zła, gdyż zło było jedynie tym, co mógł zaoferować.

72. Tak mówił do was dzisiaj Ten, który umarł dla świata, zmartwychwstał ku chwale Ojca, aby przyjść do was w Duchu w tym Trzecim Czasie.

73. Oto Moje zmartwychwstanie trzeciego dnia, gdy Chrystus ukazuje się swoim nowym uczniom, aby im powiedzieć:

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 154

1. Światło Mojego Ducha oświeca was o tym poranku łaski.

2. Moje nauczanie i przykłady z Drugiego Czasu nie zostały przez ludzkość zrozumiane, albowiem zamiast wzajemnej miłości znajduję między narodami podziały oraz spory między różnymi doktrynami, sektami i religiami. Przyszedłem, aby dać wam przykład pokory - od Mojej kołyski, aż do chwili, gdy wyzionąłem na krzyżu ducha. Moje życie, Moje przykłady i nauki, a także Moja ofiara, nie znalazły naśladowców wśród ludzi.

3. Ta strona, z Boskiej księgi, była nauką na wszystkie czasy. W niej zawarłem wszystko, co miałem wam do powiedzenia w tamtym czasie, nie zapominając niczego. Zapowiedziałem, że powrócę do was i oto jestem, zgodnie z Moją obietnicą. Widzę jednak wasz świat pogrążony w chaosie, ludzi próbujących zmienić oblicze planety swoimi przekonaniami i doktrynami. Przychodzę więc dziś pełen miłości, aby wam powiedzieć: Jeśli nie zrozumieliście nauk Drugiego Czasu, to oto jestem, żeby pomóc wam Moim słowem je pojąć.

4. Słuchajcie: pewnego razu Jezus udał się nad brzeg Jordanu i tam zastał Jana Chrzciciela, który nauczał swoich uczniów, zwiastując im nadejście Królestwa Niebieskiego. Zwiastun Drugiego Czasu, widząc Światłość Jego spojrzenia, spokój Jego oblicza i Boski majestat, jakim promieniał Jezus, rozpoznał Mesjasza i pokłonił się przed Nim. Jan, który przygotowywał swoich uczniów i słyszał o nauce, głoszonej przez Jezusa, powiedział im: "Bliskie jest królestwo ludziom". A gdy stanął przed Odkupicielem, natychmiast Go rozpoznał i zawołał: "Oto On - Ten, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemieni przy Jego sandałach".

5. A ponieważ Jan był Moim prorokiem i Moim sługą, jego nauki stały się częścią Moich, a jego uczniowie stali się również Moimi.

6. Innym razem Jezus, przebywając w pobliżu pewnej wioski, wysłał Swoich uczniów, aby poszli zaopatrzyć się w żywność, a gdy wracali, zastali uczniów Jana głoszących. Wtedy, przychodząc do Mistrza, rzekli do Niego: „Panie, Panie, spotkaliśmy ludzi, którzy głoszą pewną naukę i czynią cuda. Czy to jest zgodne z Twoim Prawem?” Rzekł do nich Jezus: „Czemu się gorszycie? Każdy, kto praktykuje miłosierdzie, postępuje zgodnie z Prawem.

7. Mówię to do was dzisiaj, uczniowie Trzeciego Czasu, abyście nie osądzali tych wszystkich poza Moim Prawem, których spotkacie na swojej drodze, siejących miłość, miłosierdzie i Światło, niezależnie od tego, jaką doktrynę praktykują.

8. W tamtym czasie nie wszyscy uznawali Mnie za Boskiego Siewcę. Dla wielu byłem jedynie Galilejczykiem, który głosił na Ziemi. Jedynie ci, którzy w słowie Jezusa odnaleźli głos Boskości, uznali Go za Syna Najwyższego.

9. Ten, który objawia się dziś pośród was, jest tym samym, który przemawiał do was w Drugim Czasie. Jednak to, co widzieli wówczas ludzie, nie jest takie same, co teraz. Ten Mistrz o spokojnej twarzy, łagodnym spojrzeniu i słodkim słowie, przychodzi dzisiaj w Duchu i przemawia do was za pośrednictwem człowieka.

10. Każdy, kto chce Mnie odczuć i widzieć w tej formie komunikacji, powinien spokojnie wnikać w swój umysł i serce.

11. Wielu z was utraciło spokój, ale widząc spokój i ufność waszych braci, znaleźliście u nich schronienie, w ich wierze i w ich nadziei, pragnąc dotrzeć do portu zbawienia. W ten sposób będziecie sobie nawzajem pomagać.

12. W tym czasie uformuję lud, który będzie gorliwie przestrzegał Mojego Prawa, miłował Prawdę i miłosierdzie. Ten lud będzie niczym lustro, w którym inni będą mogli dostrzec swoje błędy. Ten lud nie będzie nikogo osądzał, ale jego cnoty, dzieła i posłuszeństwo będą poruszać ducha wszystkich tych, którzy staną na jego drodze i będą wskazywać błędy wszystkim tym, którzy nie przestrzegają Mojego Prawa.

13. Gdy ten lud stanie się silny i liczny, przyciągnie uwagę swoich bliźnich, ponieważ przejrzystość jego dzieł i szczerość jego kultu, z pewnością zaskoczy ludzkość. Wtedy ludzie zapytają: Kim są ci, którzy nie mając świątyń potrafią modlić się w taki sposób? Kto nauczył te tłumy modlić się, wielbić swego Boga bez potrzeby wznoszenia ołtarzy dla oddawania Jemu czci? Skąd się wzięli ci wędrowcy i misjonarze, którzy jak ptaki nie sieją, nie zbierają plonów ani nie przędą, a mimo to nadal istnieją?

14. A Ja powiem wam: Ten ubogi i pokorny lud, gorliwy w przestrzeganiu Mojego Prawa i silny wobec pokus świata, nie został przygotowany przez żadnego człowieka. Te tłumy, czerpiące radość z czynienia dobra, które oświeca inspiracja, i które potrafią nieść sercom przesłanie pokoju i kroplę balsamu, nie były nauczane przez nauczycieli ani duchownych żadnego kultu na Ziemi, albowiem zaprawdę powiadam wam, że w tym czasie nie ma ani jednego człowieka na waszym świecie, który by znał lub potrafił nauczać czci Boga w ramach prawdziwej duchowości. Prawda nie tkwi ani w przepychu obrzędów lub ceremonii, ani w bogactwie, ani w ziemskiej władzy, lecz będąc pokorna, szuka - jako swojej świątyni - czystych, szlachetnych, szczerych serc, kochających to, co czyste. Gdzie są te serca?

15. Znaczna część tej ludzkości nazywa się chrześcijanami, nie wiedząc nawet, co oznacza słowo Chrystus, ani nie znając Jego nauki.

16. Co uczyniliście z Moim słowem, z Moimi przykładami i Moją nauką, którą wam wtedy przekazałem?

17. Czy jesteście teraz bardziej rozwiniętymi ludźmi niż ci z tamtej epoki? Dlaczego nie udowodnicie tego poprzez owoce swojego ducha? Czyżbyście wierzyli, że to życie jest wieczne, czy też sądzicie, że powinniście rozwijać się wyłącznie poprzez ludzką naukę?

18. Przyszedłem was nauczyć prawdziwego wypełniania Prawa, abyście przemienili ten świat w wielką świątynię, w której by czczono prawdziwego Boga, gdzie życie człowieka byłoby nieustannym ofiarowaniem miłości swojemu Ojcu, którego powinien miłować w każdym ze swoich bliźnich, oddając w ten sposób hołd swojemu Stwórcy i Mistrzowi.

19. A teraz, gdy powróciłem do ludzi, co zastaję? Kłamstwo i egoizm zastąpiły Prawdę i miłosierdzie. Pycha i próżność są zamiast łagodności i pokory. Bałwochwalstwo, fanatyzm i niewiedza są zamiast Światła, wzniesienia i uduchowienia. Chciwość i bezczeszczenie są tam, gdzie powinno panować jedynie oddanie i prawość. Nienawiść i wojna, wywoływane między braćmi, zastąpiły braterstwo, pokój i miłość.

20. Mimo to przybywam do Mojej świątyni, aby wypędzić stamtąd kupców, jak to uczyniłem w Drugim Czasie w jerozolimskiej świątyni i powiem wam jeszcze raz: „Nie czyńcie targowiska z domu modlitwy”. Będę nauczał ludzi, aby wszyscy wiedzieli, jak pełnić służbę przed prawdziwym ołtarzem, aby już więcej nie popadać w błąd i nie błędzić w niewiedzy z powodu błędnych interpretacji Mojego Prawa.

21. Mistrz oznajmia wam: Kapłan - to duch; ołtarz - to serce; modlitwa - to wzniosła myśl; a ofiara – to dobre uczynki, które możecie złożyć.

22. Kiedy poczujecie, że miłosierdzie i miłość do waszych braci tworzą wasze prawdziwe życie? Jak świat może nie rozumieć, że serce nie jest jedynie nieczułym organem, a duch jest czymś więcej niż tylko materią? Jak można nie rozumieć, że inspiracja jest cenniejsza niż obrazy, które człowiek stworzył, by przedstawiać Boskość, i że dobre uczynki, którymi dajecie świadectwo Mojemu Prawu, mają większą wartość niż najcenniejsze, ziemskie dobra?

23. Zaprawdę powiadam wam, że jeśli chcecie zachować swoją wiarę i w ten sposób uchronić waszego ducha przed zatonięciem w tej burzy, musicie zbudować swoją świątynię w sferze duchowej. Niech Moje Królestwo zstąpi do waszych serc. Nikt nie może przeciwstawić się jego Światłu. Zobaczycie wtedy, gdy minie burza, jak powstanie niewidzialna, lecz potężna i wspaniała niezniszczalna świątynia, której fundamenty będą w waszych sercach.

24. Zobaczcie, jak w tej chwili świat jest oświetlony przejrzystym Światłem, które promieniuje z Mojego Ducha. Światło to pomaga wam w rozwoju i zrozumieniu, i dzięki niemu osiągacie spokój.

25. Światło i miłość rodzą się w sercu, a spokój jest w duchu, jako odbicie wieczności.

26. Moje słowo jest słodkie, więc nie zniechęcajcie się do niego, bo wasze serca staną się puste, czerpiąc radość wyłącznie z materialnych przyjemności. Dlatego przychodzę do was znowu, aby wasze serca zaczęły bić innym rytmem poprzez kontakt z Boskością, gdyż ciągle zbaczacie z drogi, prowadzącej was do waszego spełnienia.

27. Dlaczego istnieli i nadal istnieją ludzie, którzy poznawszy ludzką wiedzę, dzięki zdolnościom, jakimi obdarzył ich Stwórca, używają jej do zwalczania i lekceważenia Boskiej Nauki? Albowiem ich próżność nie pozwala im zgłębić z pokorą i szacunkiem tajemnicy Pana, więc szukają swojego celu oraz swojego tronu na tym świecie.

28. Spośród grzeszników, wybiorę tych, którzy będą Mi w tym czasie służyć. Moja moc będzie w nich wibrować i Ja przemienię ich Moją łaską.

29. Pojednajcie się ze swoim sumieniem, abyście otrzymali przez nie przebaczenie, gdyż dopóki uważacie, że jesteście w trakcie przygotowania i nie słuchacie wewnętrznego głosu, który wskazuje wam wasze błędy, nie będzie możliwe nawiązanie komunikacji ze Mną, a także nie może zniknąć całkowicie bałwochwalstwo.

30. W tym czasie zwracam się do was jako Ojciec i Sędzia, ale nie bójcie się, gdyż również w Boskiej sferze istnieje miłość i czułość Matki, którą nazywacie Marią.

31. Moi umiłowani synowie, poczujcie do Niej miłość. Słyszę modlitwę, która wypływa z waszego ducha, aby Ją wychwalać, gdyż wiecie, że wasze usta nie potrafią tego zrobić, bo uważacie je za nieczyste i wolicie je zamknąć.

32. A Ja was pytam: Czy jest ktoś, kto nie doświadczył czułości Niebiańskiej Matki? Zaprawdę powiadam wam, że wy wszyscy, absolutnie wszyscy, czerpicie z Jej miłości.

33. Zobaczcie jak ci, którzy byli wczoraj zagubieni, teraz wspinają się na szczyt góry. Dzisiaj możecie należeć do szumowin, a wkrótce, dzięki Mojej łasce oraz waszym zasługom cierpliwości i miłosierdzia, w tym czasie duchowego tygla sprawię, że i wy wzniesiecie się ponad wszelką nędzę. Nie zapominajcie, że ból kształtuje ducha.

34. Duch i ciało powinny tworzyć harmonijną istotę, świadomą swoich duchowych i ludzkich obowiązków. Byliście świadkami ewolucji doktryn i w swoim rozmyślaniu zrozumieliście, kto jest Stwórcą całego piękna waszego świata, ponieważ w waszych umysłach nie ma już mgły.

35. Żyjecie w spokoju, gdyż staracie się być w harmonii ze swoim Bogiem, a spokój na tym świecie jest skarbem dla ducha. Doświadczajcie się go po wypełnieniu wszystkich obowiązków wobec Ojca.

36. Starajcie się żyć zawsze doświadczając tej satysfakcji, aby w momencie waszego wzniesienia się z tej doliny do drugiej, wasz duch nie został ogarnięty przez żadną ziemską troskę ani ból z powodu niespełnionych oczekiwań.

37. Nie możecie się zmęczyć czynieniem dobra, gdyż czynicie je sobie samym. Mówcie o Moim nauczaniu z miłością, a Moje słowo zakwitnie w sercach.

38. Przygotowuję was i napełniam mądrością, ponieważ już wam powiedziałem, że po roku 1950 nie będziecie już słuchać Mojego słowa poprzez ludzki rozum. A ten, kto nie skorzysta z Moich lekcji, poczuje pustkę w sercu i będzie błąkał się jak martwy. Dlaczego jak martwy? Albowiem duchowo i moralnie będzie czuł się przygnębiony, a w obliczu swoich prób nie znajdzie siły, aby się podnieść i poczuć Moją Boską pieśczętę.

39. Do was należy przywrócenie do życia waszych braci, odwrócenie ich od materializmu i przekonanie ich o wielkiej łasce, jaką zawiera uduchowanie.

40. Po 1950 roku będę nadal się objawiał poprzez wasze natchnienie. Jeśli potraficie się przygotować, Ja zdziałam cuda. Proszę tylko, aby wasza wiara była co najmniej wielkości ziarnka gorczycy, a zobaczycie, jak wypełnia się Moje słowo.

41. Mówcie i czyńcie miłosierdzie bez strachu przed cenzurą. Musicie podać dłoń swoim bliźnim, bez różnicy, gdyż nie wiecie, kto z nich najbardziej wewnętrznie cierpi. Wiele razy będziecie widzieć, jak wasi bracia, słuchając was, będą się cieszyć i okazywać wam wyraźne oznaki wdzięczności.

42. Niestrudzenie wzywajcie ich do podążania drogą dobra, a zostanie im oszczędzonych wiele cierpień.

43. Na Nową Jerozolimę spadnie manna.

44. Ustanowię wśród was wolność wyznania i słowa oraz sprawiedliwość, aby ludzie innych narodowości, którzy do was przybędą, wracali z sercem pełnym daru miłości oraz ideałem braterstwa i sprawiedliwości.

45. Po 1950 roku ludzkość chciałaby mieć prawdziwy pokój, lecz Ja wam powiadam: Konieczne jest, aby niszczycielski sierp nadal wycinał chwasty, aby pola zostały oczyszczone, i aby mógł lśnić kłos pszenicy.

46. Zobaczycie, jak z tego świata odejdą wybitni przywódcy, którzy są przeszkodą dla pokoju, a narody, które sprzeciwiają się Boskiej sprawiedliwości – znikną - ustępując miejsca nowym ludom, które tam właśnie powstaną.

47. Módlcie się, abyście już teraz mogli złożyć swoje nasienie pokoju. Zjednoczcie się w jedno serce i w jedną myśl, a odczujecie Moją obecność bardzo blisko.

48. Wypełniajcie przykazanie, które wam dałem w dwóch czasach: "Miłujcie się wzajemnie".

49. Podobnie jak Ziemia Obiecana została podzielona między lud Izraela, tak cała Ziemia zostanie podzielona między ludzkością. Stanie się to w odpowiednim czasie, po

oczyszczeniu. Moją wolą bowiem jest, by ten podział został dokonany, gdyż będzie on sprawiedliwy i słuszny, aby wszyscy ludzie mogli wspólnie pracować nad tym samym dziełem.

50. Dziś ludy jedzą okruchy ze stołu królów i panów, podczas gdy ci ostatni wzbogacają się, gromadząc chleb swoich sług i wasali. Mimo, że okruchy biednych są twarde, nie są tak gorzkie, jak potrawy spożywane przez wielkich.

51. Jedni i drudzy są ofiarami, dlatego konieczne jest, abym przyszedł was wyzwolić, zerwać wasze łańcuchy, lecz także konieczne jest, by nasiliła się niewola oraz spustoszenie, spowodowane plagami, gdyż w przeciwnym razie ludzie nie zechcą pójść za Tym, który przychodzi, aby was uratować. Czy pamiętacie kielich, z którego pił Izrael, gdy jęczał w niewoli, w Egipcie? Musiał się pojawić Mojżesz, aby doprowadzić go do wyzwolenia. Czy pamiętacie, jak ci ludzie byli zniewaleni i upokarzani w swojej ojczyźnie, i jak wyglądały inne narody, gdy na Ziemi pojawił się Mesjasz, aby nauczyć ich drogi zbawienia?

52. Również w tym czasie, zanim nadejdzie wyzwolenie, ludzie będą musieli doświadczyć niedostatku, ucisku, niesprawiedliwości, głodu, pragnienia, aby w końcu powstać, pragnąc znaleźć inne, lepsze życie.

53. Gdy ludzkość porzuci swój materializm i zacznie zdawać sobie sprawę, jak daleko odeszła od Mojego Prawa, powie z głębi swojego serca: Jakże głupi i nieudolni byliśmy my, ludzie, oddając się dobrowolnie namiętnościom, by potem stać się ich niewolnikami. Oto góra, z której Ojciec objawił wam Swoje Prawo - wstępujcie na nią drogą, którą wam wskazałem. Ziemia Obiecana stoi z wiecznie otwartymi bramami, czekając na tłumy, którym zapewni pokój i błogosławieństwa.

54. Kiedy człowiek zstąpi na dno otchłani i zmęczony walką oraz cierpieniem nie będzie miał już siły, żeby chociaż ocalić samego siebie, wtedy ze zdumieniem zobaczy, jak z głębi jego własnej słabości, rozpacz i rozczarowania, wyłania się nieznana siła, emanująca z ducha, który uświadamiając sobie, że nadeszła godzina jego wyzwolenia, trzepocząc skrzydłami, podniesie się z gruzów świata, pełnego próżności, egoizmu i kłamstw, by powiedzieć: Oto odrzucony Jezus - On żyje. Na próżno chcieliśmy Go na każdym kroku i każdego dnia zabić. On żyje i przychodzi, by nas uratować i obdarzyć nas całą Swoją miłością.

55. Będzie to godzina, w której człowiek uzna, że aby osiągnąć prawdziwą duchową wielkość, jak również wzniosłe życie na Ziemi, nie ma innego Prawa niż Boskie ani żadnej innej Nauki niż ta, którą przekazałem wam w Słowie Chrystusa.

56. Przeanalizujcie swoje konflikty, zbadajcie problemy, które was dręczą, a następnie wprowadźcie w życie Moje przykazania i Moje zasady, a zobaczycie, jak ludzkość może znaleźć w nich rozwiązanie wszystkich problemów, które ją trapią. Skoro jednak nie czujecie się zdolni do wprowadzenia w życie słów i przykładów, które dał wam Boski Nauczyciel, konieczne będzie, aby ból, który jest również nauczycielem, zbliżył się do was, żeby was przekonać do wielu prawd, by was uwrażliwić, a także ujarzmić.

57. Pytacie Mnie: Czy Twoje słowo nie ma wystarczającej mocy, aby przekonać nas o naszych błędach i nas uratować, oszczędzając nam przejścia przez ten tygiel bólu? A Ja odpowiadam: Moje słowo ma większą moc, niż moglibyście przypuszczać, tym bardziej, że ten, kto Mnie słucha, może natychmiast się przemienić, bez żadnego wysiłku, lecz przez sam fakt, że je usłyszał. Jednak jaka byłaby w tym wasza zasługa?

58. Konieczne jest, aby ten, kto go słucha, włożył w to wiarę, wolę, wysiłek i miłość. Wówczas będzie to wielką zasługą, której nagrodą będzie brak odczuwania bólu, albowiem uczynił Moje Prawo i Moją Naukę swoją bronią.

59. Tłumy, które Mnie słuchacie: Czyż nie odczuwacie w swoim duchu obecności Mojego Prawa? Czy nie czujecie, że wasze serca, słuchając Mojego słowa, tętnią nowym życiem?

60. Módlcie się, byście rozumieli i czuwajcie, abyście wprowadzali w życie Moje nauki, gdyż w tej gorzkiej i trudnej dla ludzkości godzinie spoczywa na was wielka odpowiedzialność.

61. Jeśli pomimo wielkich przeciwności losu, które was dotyczą, nie stracie tej odrobiny duchowości, którą udało się wam osiągnąć, zobaczycie na swojej drodze prawdziwe cuda i dziwy, którymi wasz Ojciec będzie dodawał wam otuchy w trudnej podróży.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 155

1. Wiele lekcji, które w tym czasie wam przekazuję, wydaje się wam nowych, gdyż zostały przez was zapomniane, ale nadszedł czas, abym wam je ponownie przekazał. Przygotowałem dla was wielkie pola, na które was zapraszam, abyście zasiali nasienie wieczności, które wam właśnie daję.

2. Przychodzę, aby przygotować Moich nowych uczniów, którzy dzięki swojej wierze i miłosierdziu, osiągną władzę nad chorobami ciała i ducha, władzę nad żywiołami, a także nad światem duchowym.

3. Zrozumcie, że nie są to już czasy niewiedzy. Teraz żyjecie w czasach zrozumienia i wielkich praktyk Mojego nauczania. Wyobraźcie sobie, jak daleko byście już zaszli, gdybyście od początku praktykowali Moje lekcje i wykonywali Moje nakazy? Jednakże przez długi czas spaliście i przez długi czas oddawaliście się zaspokajaniu cielesnych pragnień lub przyjemności, a to wszystko zatrzymywało was na drodze duchowego rozwoju. Dlatego teraz, gdy stanąłem przed wami z Moją nową duchową lekcją, wydaje się wam ona dziwna i niezgodna z waszym sposobem myślenia, odczuwania, i życia. Wystarczy jednak, że zastanowicie się nad jednym z Moich wykładów, abyście rozpoznali Prawdę Mojego Słowa, a wtedy dostrzeżecie, że to nie Moja nauka jest dziwna, lecz raczej wasz sposób życia.

4. Przyjdźcie na Moje pola, a Ja przypomnę wam wszystko, co zapomnieliście. Wymażę wszystko to, czego nie powinniście zachowywać jako duchowy materiał siewny i pokażę wam wszystko, czego do tej pory nie widzieliście. Jednym ruchem wyprowadzę was ze stagnacji, w której tkwiliście i wprowadzę was w nowe życie - w takie, które powinniście byli mieć od początku.

5. Czy widzicie, jak skromne jest to słowo, które rozkwita na ustach rzeczników? Albowiem zaprawdę powiadam wam, że ono w swojej prostocie i ubóstwie formy doprowadzi ludzi do zrozumienia mądrości, której nie zdołali pojąć za pomocą nauk ścisłych i teologii.

6. Dobrzy uczniowie, wytrwali i wierni, będą wielkimi analizatorami tej Nauki. Będą również pokorni, jednakże pomimo swojej prostoty zadziwią swoich braci Światłem Słowa.

7. Mój lud nie będzie mówił jedynie swoimi ustami, lecz będzie głosił Moje nauki swoimi uczynkami, pokazując, jak wypełnia i szanuje Moje Prawo. Będzie potrafił bez egoizmu dzielić się tym, co otrzymał od swojego Pana i będzie okazywał gorliwość w obronie Prawdy oraz w obronie czystości powierzonego mu skarbu.

8. Nauczajcie swoich braci poprzez dobre, czyste i wzniosłe uczynki. Pomyślcie, że już teraz musicie oczyszczać swojego ducha, aby gdy przejdzie do innej siedziby, był godzien w niej przebywać i nie był zaniepokojony ani zagubiony.

9. Macie w sobie niezbędną siłę do usuwania wszystkiego, co stoi wam na drodze. Wiecie przecież, że bronią, która pokonuje wszystko, jest miłość. Będzie ogromna radość tego, który wyjdzie zwycięsko tej ludzkiej walki i zaprezentuje się jako zwycięski żołnierz po wygraniu tej bitwy.

10. Pamiętajcie, że to Ja byłem Tym, który dał wam broń i nie ograniczyłem się tylko do tego, ale nauczyłem was także walczyć, aby wygrywać bitwy.

11. Czego więc szukacie na w innych drogach, skoro daję wam wszystko na drodze Prawdy?

12. Przyszedłem, by otworzyć umysły nieporadnych, aby mogli czerpać radość z interpretacji Mojego słowa. Przyszedłem, by otworzyć oczy ślepych na Światło Prawdy, aby mogli oczyścić się ze swoich grzechów, czując się kochanymi przez swojego Pana.

13. Czyż nie było wam od najdawniejszych czasów przepowiedziane, że nadejdzie dzień, kiedy każde oko ujrzy swego Ojca? Ten, kto jest czysty, ujrzy Mnie i to będzie jego nagrodą. Zaś ten, kto nosi płamę w swoim sercu, ten ujrzy Mnie również i to będzie jego ratunkiem. Ten, kto otwiera oczy na Moje Światło, wnika w tajemnicę i poznaje jej sens. Zna początek i koniec. Będzie stąpał pewnie w przyszłości.

14. Interpretujcie właściwie Moją naukę. Nie myślcie, że Mój Duch czerpie radość z waszych cierpień na Ziemi, albo że przychodzę po to, by pozbawić was wszystkiego, co was cieszy i czerpać z tego przyjemność. Przychodzę, abyście uznali i uszanowali Moje Prawa, ponieważ one zasługują na wasz szacunek i posłuszeństwo, a przestrzeganie ich przyniesie wam szczęście.

15. Nauczałem was oddawać Bogu to, co należy do Boga, a Cesarzowi to, co należy do Cesarza. Jednakże dla dzisiejszych ludzi istnieje tylko Cesarz, a swojemu Panu nie mają nic do zaoferowania. Gdybyście chociaż dali światu to, co mu się należy, wasze cierpienia byłyby mniejsze. Lecz Cesarz, którego postawiliście na czele swoich działań, narzucił wam absurdałne prawa, uczynił z was niewolników i odbiera wam życie nie dając nic w zamian.

16. Przystudiujcie, jak bardzo różni się Moje Prawo, które nie krępuje ani ciała, ani ducha. Ono przekonuje was tylko miłością i prowadzi was z czułością. Wszystko daje wam bezinteresownie i bez egoizmu, i wszystko wam wynagradza oraz rekompensuje na całej drodze.

17. Zrozumcie uczniowie, studiujcie Moje lekcje, abyście wiedzieli, że chcę wraz z wami uformować lud, w którym Ojciec pokłada ufność, gdyż będzie on przygotowany do wypełniania wielkich misji. To lud, który nie ulega strachowi na pierwszy dźwięk alarmu, lud, który potrafi wyjść naprzeciw temu, kogo nazywa swoim wrogiem, i który potrafi mu przebaczyć, kochać go i pouczać.

18. Chcę więc, żebyście byli przygotowani na dzień Mojego odejścia. Wszyscy wiecie, że rok 1950 jest datą wyznaczoną z Mojej woli, w której zaprzestanę komunikowania się za pośrednictwem rzecznika. A ponieważ Moje Słowo zawsze jest dotrzymywane, w tym dniu zakończę Moją komunikację, która oznacza dla was początek Trzeciej Epoki.

19. Nie będziecie próbowali zmienić tej daty ani w żaden sposób próbowali przedłużać objawiania Mojego Słowa w tej formie, ani też objawiania się duchowego świata. Teraz powiadam wam, że ci, którzy to uczynią, nie będą już oświeceni Światłem Mistrza.

20. Ale dlaczego mielibyście popaść w takie zbezczeszczenie, skoro zapowiedziałem wam i obiecałem, że po tym czasie będziecie komunikować się ze Mną od ducha do Ducha, nawet jeśli nie byliście rzecznikami?

21. Powiadam wam również, że ci, których powołałem i obdarzyłem darem bycia prorokami tego czasu, mają za zadanie ostrzegać tłumy, by nie pozwolić im spać. Objawię im wielkie lekcje, które pomogą wam, żebyście nie ulegali pokusie.

22. Mówię do was bardzo jasno, nawet gdy używam przenośni, ponieważ wiem, że w ten sposób będziecie mogli Mnie lepiej zrozumieć. W Drugim Czasie, gdy przemawiałem

do tłumów, często posługiwałem się przypowieściami, aby Mnie zrozumieli, lecz gdy zwracałem się wyłącznie do Moich uczniów, używałem prostego języka, głębokiego jednocześnie w jego nauczaniu.

23. Zrozumcie więc, że gdy mówię w formie przypowieści i posługuję się językiem przenośnym, robię to po to, aby ci, którzy pozostają w tyle, ci, którzy mają ograniczoną zdolność pojmowania lub ci, których duch nie jest jeszcze w pełni rozwinięty, mogli pojąć pełny sens Mojej nauki. Kiedy przekazuję wam objawienia bez użycia metafor, są one skierowane do tych, których rozwój i znajomość duchowych lekcji pozwala im lepiej je zrozumieć.

24. Na próżno wielu ludzi będzie twierdzić, że ta Nauka jest nowa, lub że nie ma żadnego związku z Boskimi objawieniami, danymi wam w przeszłości. Zapewniam was, że wszystko, co wam przekazałem w tym czasie za pośrednictwem ludzkiego umysłu, ma swoje korzenie i podstawy w tym, co zostało wam już przepowiedziane w Pierwszym i Drugim Czasie.

25. Jednak zamieszanie, o którym mówię, wynika z tego, że ci, którzy interpretowali te objawienia, narzucili ludzkości swoje analizy, które były po części słuszne, a po części błędne. Wynika to również z tego, że to duchowe Światło, zawarte w Moich nauczaniach, zostało ukryte przed ludźmi, a czasami przekazywano je w sfalszowanej formie. Dlatego teraz, gdy nadszedł czas, by Moje Światło wyrwało was z ciemności waszej niewiedzy, wielu ludzi zaprzecza, że może to być Światło Prawdy, albowiem ich zdaniem nie zgadza się ono z tym, czego wcześniej was nauczałem.

26. Zapewniam was, że żadne z Moich słów nie zginie, i że ludzie tego czasu dowiedzą się, co wam powiedziałem w minionych czasach. Wtedy świat, gdy pozna Spirytualizm, powie: w rzeczywistości Jezus powiedział już wszystko.

27. Rzeczywiście powiedziałem już wszystko, choć w przypadku wielu z tych objawionych prawd, ujawniłem wam jedynie ich zarys. Zostawiłem je wam, abyście zaczęli je rozumieć, ponieważ w tamtym czasie ludzkość nie była jeszcze gotowa, by pojąć to wszystko, co teraz przyszedłem wam w pełni ukazać.

28. Pewnego razu Jezus spotkał człowieka znajdującego się na Prawie i odpowiadając na jego pytania, ujawnił mu pewną tajemnicę. Wówczas ten człowiek, zdumiony tym, czego nigdy sobie nie wyobrażał, rzekł do Jezusa: "Panie, ale jak to możliwe?" Na co Boski Mistrz odpowiedział: "Jeśli nie potraficie uwierzyć w to, co mówię wam o rzeczach ziemskich, jakże więc będziecie mogli uwierzyć w niebiańskie lekcje?" Ale już czas, abyście Mnie zrozumieli, ponieważ rozwinięty duch człowieka może pojąć to intensywne Światło Boskości, które wszystko objawia, odkrywa i wyjaśnia, a które nazywacie Światłem Ducha Świętego, czyli Ducha Prawdy.

29. Nie lękajcie się, umiłowani ludzie, gdyż nauka, którą wam przyniosłem w tym czasie, będzie dla was chlebem życia wiecznego.

30. Również teraz daję wam jedynie przedsmak nauk, które jutro w pełni zrozumiecie, ponieważ teraz wielu z was by tego nie zrozumiało ani nie uwierzyło. Chcę przez to powiedzieć, że nie osiągnęliście jeszcze celu ani szczytu duchowej wiedzy, ani też Moje Boskie nauki nie osiągnęły jeszcze swoich granic.

31. Bądźcie na zawsze Moimi uczniami, zawsze trzymajcie się Mojego słowa, którego nigdy nie będziecie próbować zmienić. Moje Prawo i Moja Nauka nigdy nie są ze sobą

sprzeczne. W Boskiej sferze wszystko jest porządkiem, harmonią i doskonałością, o czym możecie się przekonać obserwując otaczającą was naturę w materialnej rzeczywistości.

32. W Drugim Czasie nikt nie mógł się oprzeć Boskiej mocy, która emanowała z słów Jezusa. Każdy, kto Go słuchał, był od razu przekonany, ujarzmiony i nakłoniony. Grzesznik i pyszny, biedny i bogaty, faryzeusz i uczony w Piśmie, przedstawiciel Boga, przedstawiciel Cesarza - wszyscy, którzy Mu uwierzyli, czuli drżenie swojego ducha w obliczu Boskiej obecności Bożego Syna.

33. Słowo Jezusa było jedynie wyjaśnieniem Jego dzieł, ponieważ świadectwo Jego istnienia zawarte było w słowach Jego nauki.

34. W ten sam sposób Jezus nauczał swoich uczniów, pokazując im, że ich słowa – aby były wiarygodne – muszą być poparte przykładem ich dobrych uczynków.

35. Również Boże słowa, płynące z ust tych uczniów, wywoływały drżenie u tych, którzy ich słuchali, ponieważ z ich oczu promieniało Światło, a z ich ust płynęła prawda, której nie można było zaprzeczyć. Jednocześnie dawali oni przykład swoim życiem, głosząc naukę poprzez swoje uczynki i przypieczętowując je swoją krwią, podobnie jak ich Mistrz. Swoją śmiercią potwierdzili prawdziwość słów, przekazywanych przez nich światu. Dlatego też podbili serca ludów i narodów, do których zanieśli nasienie prawdy i miłości.

36. Tłumy, choć były to narody pogańskie, poddały się prawdzie i czystości Mojej Nauki, praktykowanej i głoszonej również z czystością i prawdą.

37. Każdy, kto miał szczęście przyjęcia do swojego serca Mojego słowa w jego oryginalnej czystości, nigdy już nie zboczył z drogi. Ale biada tym, którzy przyjęli je zmieszane z ludzkimi nieczystościami! Ci, gdy odkryli tę niedoskonałość, odwrócili się od niego i szydzili z tego, co wcześniej uważali za absolutną prawdę.

38. Spójrzcie na te wielkie narody Ziemi, zdominowane przez egoizm, który jest zaprzeczeniem Mojej Nauki, ludzi pogrążonych w materializmie, żyjących wyłącznie dla świata i ignorujących każde duchowe wezwanie. Powiadam wam, że oni także poznali Moją naukę. Brakowało jednak tego, aby ci, którzy przekazywali Moje nasienie, dawali świadectwo tej prawdzie swoim życiem i przykładem swoich uczynków, jak to czynili uczniowie Pańscy oraz inni, którzy później ich naśladowali, oddając swoje życie za prawdę Nauki.

39. Jak to możliwe - zastanawiacie się czasem – skoro ten świat został zasiany słowem Odkupiciela i skropiony Jego krwią oraz krwią tych, którzy za Nim poszli, mimo to są ludzie i narody, które nie zachowują nawet części tej nauki?

40. Na to odpowiadam wam, że w tych czasach brakuje apostołów prawdy, którzy poprzez swoje uczynki miłości ujawnialiby błędy ludzi i potwierdzali prawdę zawartą w Boskiej nauce.

41. Zamiast praktykowania Mojej Nauki, która uczy was jedynie miłości, miłosierdzia, szacunku, sprawiedliwości i pokoju, nastąpiło przejście do kultu bożków, materializmu, religijnego fanatyzmu i profanacji. Ludzkość zaś, czując w tym wszystkim oddalenie od prawdy, szuka swojej wolności.

42. Dzisiaj, nie tylko wielu oddaliło się od przestrzegania Mojej Nauki, ale także ją atakuje i próbuje wymazać z serc ludzi nawet jej ostatnie resztki. Nie wiedzą, że jestem gotów zaskoczyć ich tym słowem, któremu nikt nie może się oprzeć, tym głosem, który przyprawiał królów i władców o drżenie, i który obalał trony oraz imperia.

Konieczne jest więc, aby każda roślina, której nie zasiałem Ja sam, została najpierw wyrwana z korzeniami, aby Moje Boskie nasienie mogło spaść na przygotowaną glebę.

43. Uczniowie, zagłębcie się w sedno tej lekcji, abyście należeli do tych, którzy czuwają i modlą się w czasach próby.

44. W tej chwili nic nie zakłóca waszego spokoju. Nic nie zakłóca skupienia, dzięki któremu osiągnęliście swoje wzniesienie.

45. Ilekroć będziecie przyjmować Mistrza w tej formie, poczujecie jak rozplývają się smutki, które czasami spowijają mgłą wasze serca.

46. Moje miłosierdzie jest wielkie, albowiem wielkie są również wasze cierpienia. Jednak nie mówcie, że czasy się zmieniły, i że to one przyniosły wam ból, ponieważ czasy się nie zmieniają – to zmieniają się ludzie.

47. Wasze życie uległo przemianie pod wpływem nauki, nowych praw, idei i zwyczajów. Gdyby wasz duch zawsze trzymał się duchowości, nie uległby skażeniu przez otaczający go materializm. Jednak często daje się on ponieść wpływom świata, a w kulminacyjnym momencie materializmu przychodzi do was Moje Boskie Światło i pyta was: Jakie zmiany zaobserwowaliście w otaczającej was Naturze? Żadne, więc wyjdźcie poza materialne formy, a dostrzeżecie duchowy i mentalny rozwój ludzkości.

48. Gęsta jest ciemność, która was otacza, a duch potrzebuje wolności. Tę wolność daje wam Moje Słowo, które sprawi, że duch pojednana się z ciałem, gdy zrozumiecie, że obie te sfery łączy jedno Prawo. Wówczas ciało i duch będą działać zgodnie z sumieniem, które wam ujawni, kim jesteście i dokąd zmierzacie.

49. Wasze dzieła będą zgodne z waszym sposobem myślenia. A jeśli wasze myśli zostaną oświecone poprzez natchnienie ducha, a duch posłucha głosu sumienia, wtedy wasze dzieła będą doskonałe, gdyż duch jest doskonały ze względu na swoje pochodzenie.

50. Zawsze będę wam mówił: Czerpcie satysfakcję z tego, co wasz świat może wam zaoferować, ale czerpcie ją zgodnie z Moim Prawem, a będziecie doskonali.

51. Często słyszycie wołanie sumienia, a to dlatego, że nie zharmonizowaliście ciała i ducha z Prawem danym przeze Mnie.

52. Wiele razy popełniacie grzechy, ponieważ wierzycie, że nie macie przebaczenia. To jest ignorancka wiara, gdyż Moje serce jest bramą wiecznie otwartą dla skruszonego grzesznika.

53. Czy nie mieszka w was nadzieja, dodająca wam sił w oczekiwaniu na lepsze jutro? Nie pozwólcie, by ogarnęła was melancholia i rozpacz, pamiętajcie o Mojej miłości, która jest zawsze z wami. Szukajcie we Mnie odpowiedzi na swoje wątpliwości, a wkrótce poczujecie się oświeceni nowym objawieniem i Światło wiary oraz nadziei zapłonie głęboko w waszym duchu. Wtedy staniecie się opoką dla słabszych.

54. Zbliżają się lata głodu, ale jeśli będziecie się kochać jak bracia, znów wydarzy się cud z Pierwszego Czasu i spadnie na was manna.

55. Przyszedłem, żeby w tym czasie rozwiązać języki ludzi, by rozpoznali Mnie poprzez jeden język – język duchowy, język miłości. Wówczas spełni się proroctwo Izajasza, który powiedział: Języki zostaną rozwiązane, gdyż przyjdą „języki ognia”, aby je rozwiązać.

56. Okazujcie Moje miłosierdzie, mówcie o Moim Dziele, nie cofajcie się przed poświęceniem. Używajcie swojej broni, którą jest miłość, miłosierdzie, szlachetność i umiarkowanie, a jeśli podejmiecie walkę z wiarą i odwagą, wkrótce odniesiecie zwycięstwo. Przeanalizujcie jednak Moje słowa, abyście nie odczuwali, że Moja Nauka zobowiązuje was do posłuszeństwa, gdyż Ja jedynie zapraszam was, byście Mnie słuchali. A gdy Mnie już zrozumiecie, niech ten, kto chce to uczynić, powstanie, aby ją wypełnić. Kto czyni to z miłości, z przekonania, z własnej woli, powstanie i to wypełni. Moim obowiązkiem jako Ojca jest wskazywanie zawsze Moim dzieciom drogi zbawienia.

57. Wiedźcie, Moi umiłowani, że w tym prostym nauczaniu macie możliwość poznania i zrozumienia miłosierdzia waszego Ojca. Ja przychodzę również, aby odnaleźć prostotę i czystość waszych serc, żeby objawić się wam w pełni.

58. Teraz, gdy nadszedł czas Mojej komunikacji, objawiam się we wszystkich rzecznikach, przekazując za ich pośrednictwem zalecenia i nauki. Kto ośmieliłby się zaprzeczyć, że przemawiam przez tego, czy tamtego? Kto naprawdę zna Moją esencję? Miłujcie i szanujcie się wzajemnie, aby wasze dzieło znalazło uznanie w niebiosach. Moją wolą jest również, by Moje słowa zostały spisane, żeby przyszłe pokolenia mogły je poznać.

59. Żeby wasi bracia was rozpoznali, musicie zadbać o to, by wasze działania zawsze kierowały się miłością. Bądźcie wrażliwi na ból innych i korzystając z mocy, którą wam dałem, usuwajcie złe wpływy, które szkodzą zdrowiu waszych braci, a oni będą was uznawać za ludzi obdarzonych duchową mocą. Posłuchajcie Mojej przypowieści.

Przypowieść:

60. "Pewien starszy człowiek szedł drogą, powoli i mozolnie. Wkrótce dogoniło go dwóch młodzieńców, idących radośnie tą samą drogą, którzy powiedzieli do niego: "Dobry staruszkule, czy twój cel jest jeszcze daleko?" Na co starzec odpowiedział im: Cel jest odległy, droga jest jeszcze długa i trzeba pokonywać ją powoli, aby nie stracić sił. Myślę, że mimo zmęczenia, dam radę dotrzeć tam ostatnim wysiłkiem.

61. Ci młodzieńcy, wysłuchawszy go, ruszyli szybko w dalszą drogę, zapominając o tym, co powiedział starszy człowiek i ironicznie oceniając optymizm tego starszego wędrowca, mającego nadzieję na dotarcie do końca drogi, byli oni przekonani, że on niedługo upadnie.

62. Starzec szedł dalej, a ci młodzieńcy, którzy tak szybko się od niego oddalili, poczuli wkrótce pragnienie, głód i zmęczenie, aż w końcu padli pokonani wyczerpaniem. Spali mocno, gdy dogonił ich starzec, który obudził ich delikatnie i rzekł do nich: Młodzieńcy, którzy będąc młodzi odczuliście zmęczenie, nie idźcie z zawrotnym tempem tą długą drogą. Idźmy krok po kroku, a zapewniam was, że dotrzemy. Jednak ci, którzy się obudzili, odpowiedzieli: zostaw nas, bo wyczerpaliśmy już ostatnie siły i nie możemy kontynuować drogi. Wy macie łaskę i możecie iść dalej, my jej nie mamy.

63. Starszy człowiek, patrząc na nich niezrozumiany, podał im kawałek chleba, którym im przywrócił siły, podał im też do ust trochę wody i ugasił ich pragnienie. Pomagając im się podnieść, wspierał ich w wędrówce rozpalając ich wiarę, aż w końcu dotarli do celu."
(koniec przypowieści)

64. Analizujcie i studiujcie, umiłowani uczniowie, gdyż będziecie przewodnikami ludzkości.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 156

1. Witam uczniów, którzy przychodzą do Mistrza w poszukiwaniu mądrości. Oto jestem, Moje dzieci, raz jeszcze pośród was, bo widzę, że jesteście uczniami spragnionymi nauki. Uważacie, że nie jesteście jeszcze gotowi, by przekazać swoim braciom Moje słowo i przychodzicie słuchać Tego, który wie wszystko. Jutro będziecie już pouczeni i staniecie się nauczycielami.

2. Proście Mnie o Moją łaskę, byście mogli zrozumieć Moje słowa, a Ja wam jej udzielę. Uznajcie wreszcie, że mówię do was w tym czasie z absolutną jasnością.

3. Weźcie Moje słowa i posilajcie się nimi, gdyż przychodzę, aby wzmocnić waszego ducha.

4. Moje lekcje są zawsze inne, ale mają tę samą esencję, tę samą miłość. Zawsze zaczynam od mówienia do was z miłością, a kończę wylewając na was miłosierdzie. Tymi dwoma cnotami cechuje się Moje Prawo. Czerpcie siłę i Światło z tego źródła - taka jest Moja wola, którą wam objawiam - nie jako rozkaz, gdyż Mistrz, będąc nieskończoną mądrością, prosi was, abyście zrozumieli i wypełniali to z własnej woli.

5. Obdarzyłem was wolną wolą i przyszedłem tylko po to, aby wskazać wam drogę, którą powinniście podążać. I zawsze będę wam powtarzał, że ta droga prowadzi do doskonałości. To droga, której końcem nie jest cielesna śmierć, lecz rozciąga się ona poza to życie, które przetrwa wasz duch.

6. Powiedziałem wam: Gdy wypełnicie swoją misję na tym świecie, obiecuję wam szczęście w życiu ostatecznym i już nigdy nie będziecie się plamić błotem oraz namietnościami materii.

7. Nie wiecie, ile etapów będziecie musieli jeszcze przejść na tej planecie. Jeśli uznam za słuszne, byście ponownie się wcieliili, będziecie musieli przybyć w nowej postaci, ale z większym duchowym rozwojem, dzięki czemu wasz duch nie będzie się sprzeciwiał Boskiej woli. I będziecie kontynuować swoją pracę dla dobra waszych braci. Będziecie nadal wzrastać i się doskonalić, pełni ufności i nadziei w Moją Sprawiedliwość.

8. Będziecie musieli być silni, aby oprzeć się niebezpieczeństwom i pokusom, a przez wasz przykład i próby męstwa, będziecie nazywani oświeconymi i wybranymi Pana, gdyż w waszych krokach pomoże wam duchowy świat Światła, który będzie czuwał nad wami przez cały czas. Idąc razem i zgodnie z Moją wolą, sprawicie, że Moje prorocze słowo się spełni.

9. Nie przestawajcie działać, nawet jeśli owoce waszej walki nie będą widoczne dla oczu waszego ciała, może zobaczycie je w duchu lub w nowej powłoce.

10. To będzie zadanie dla ludzkości jutra, w którym każdy będzie działał dla dobra wszystkich, a narody będą dążyć do pokoju na świecie.

11. W tym czasie rozpocznie się walka idei i wyznań. Będzie to czas kontrowersji i dyskusji, w którym intelektualiści tego świata wystawią waszą wiedzę na próbę.

12. Omawiane będą różne interpretacje, jakie zostały nadane Mojemu Słowu z Drugiego Czasu oraz wszystko, co przekazałem za pośrednictwem Moich oświeconych. Wówczas zasłona wielu tajemnic zostanie podniesiona, zaś obłuda wielu zostanie obalona przez Prawdę Mojej Nauki.

13. Moim Boskim pragnieniem jest, aby ludzie poprzez swoje doktryny doszli do wzajemnego porozumienia, czyniąc w ten sposób krok w kierunku duchowego zjednoczenia.

14. Przygotujcie się na ten czas, a wtedy przekonacie pokornym i prostym słowem mędrców i znawców, albowiem wystarczy Mi wasze wzniesienie, abym mógł natchnąć was Moją mądrością, która będzie tryskać nieustannie z waszych ust. Podążajcie drogą wytyczoną przez waszego Pana.

15. Widzę, że cierpicie z powodu nieszczęść, jakie sprawia wam świat, a także dlatego, że podążacie za Mną drogą pokory i miłości.

16. Nie płaczcie nad sobą, bo zaprawdę wasz duch się oczyszcza. Płaczcie nad tymi, którzy wciąż lgną do przyjemności tego świata i pozostają więźniami materii. Nie myślcie, że czerpie radość z waszych cierpień, gdyż byłoby to równoznaczne z zaprzeczeniem cnoty waszego Ojca, którą jest miłość. Zauważcie, że przychodzi do was właśnie po to, by skrócić wasze dni cierpienia i sprawić, by wasz ból ustąpił. Radzę wam, abyście trwali w czynieniu dobra, gdyż lepiej jest cierpieć teraz za czynienie dobra, niż gdybyście oddawali się czynieniu zła.

17. Pomimo waszych cierpień sprawię, że odczujecie Mój pokój - tę Boską łaskę, której nie mogą zaznać potężni, mimo swoich wszystkich bogactw.

18. Nauczyłem was, jak uzdrawiać chorych na ciele i duchu. Kto zachowa tę cnotę i sam zachoruje, poczuje przy swoim łóżku obecność Lekarza lekarzy. Nauczcie się odczuwać Moją obecność, a także obecność duchowego świata, żebyście nigdy nie czuli się samotni; żeby sieroty nie czuły się pozbawione opieki; żeby wdowy nie czuły się samotne ani opuszczone; żeby porzuceni mężczyźni lub kobiety nie odczuwali pustki w duchu. A ci, którzy nie zaznali miłości na Ziemi, odczuli w swoich sercach miłość swojego Niebiańskiego Ojca.

19. Kochajcie swoich bliźnich, służcie im, poświęćcie im choćby tylko część swojego czasu, ponieważ w ten sposób sprawicie, że wasz duch wypełni swoją misję. Wtedy będziecie mogli naśladować w swoim życiu Boskiego Mistrza, który zapominając o swoich cierpieniach i goryczy, poświęcił się wyłącznie błogosławieniu i niesieniu na każdym kroku pociechy, płynącej z Jego nauki.

20. Ludzie, teraz, gdy macie Mnie w tej formie, drżycie z radości słuchając Mojego Słowa.

21. Radujcie się, wy - ubodzy, którzy nigdy niczego nie posiadaliście; wy - chorzy, odrzuceni; wy - którzy łaknęliście i pragnęliście sprawiedliwości; wy - smutni, uciśnieni. Napełnijcie swoje serca nadzieją, bo zaprawdę powiadam wam, że nadzieja was nie zawiedzie. Zrozumcie, że nadeszła godzina sprawiedliwości, i że wszyscy ci, którzy cierpliwie znosili swoją pokutę, ci, którzy z pokorą opróżnili swój kielich i z miłością znosili swoje próby, wszyscy oni otrzymają swoją nagrodę.

22. Objawienia, wiedza, chleb, klucze do pracy i balsam - wszystko to i jeszcze więcej zostało dane tym, którzy potrafili czekać na godzinę Mojego powrotu.

23. Uczniowie, pomnażajcie się, aby Mój pokój i Moje Światło rozprzestrzeniły się po całym świecie. Moje Przesłanie nie jest skierowane wyłącznie do niektórych istot, lecz do wszystkich Moich dzieci. Błogosławieni ci, którzy je przyjmą i wszyscy ci, którzy na nie czekają.

24. Jesteście jak dzieci wobec nauk Ojca, i dlatego jeszcze nie żyjecie zgodnie z doskonałością duchowego życia. Nie osiągnęliście jeszcze pełni prawdziwego życia, i aby wam pomóc, wasz Pan musiał zstąpić, abyście z Jego pomocą mogli poznać wszystko, czego jeszcze nie wiecie, czego nie zrozumieliście, i o czym zapomnieliście.

25. Chrystus jest i powinien być dla was wzorem. Właśnie po to stałem się człowiekiem w tamtym czasie. Co zawierało objawienie, które Jezus przekazał ludzkości? Jego nieskończoną miłość, Jego Boską mądrość, Jego bezgraniczne miłosierdzie i Jego moc.

26. Powiedziałem wam: Naśladujcie Mnie, a będziecie czynić te same dzieła, które Ja czynię. Skoro przyszedłem jako Nauczyciel, to powinniście zrozumieć, że nie po to, by udzielać wam lekcji niemożliwych do opanowania lub wykraczających poza ludzkie pojmowanie.

27. Zrozumcie więc, że gdy będziecie wykonywać dzieła podobne do tych, których nauczał was Jezus, osiągniecie pełnię życia, o której mówiłem wam wcześniej.

28. Iluż ludzi, ze względu na wiedzę, którą zdobyli, sądzi, że osiągnęli duchową wielkość, a dla Mnie są jedynie dziećmi, które zatrzymały się swojej drodze rozwoju. Powinniście bowiem wziąć pod uwagę, że nie tylko rozwój umysłu pozwala wam osiągnąć wyższy duchowy poziom, ale powinno to wynikać z rozwoju całej waszej istoty, a człowiek posiada wiele talentów, które należy rozwijać, aby osiągnąć pełnię.

29. Dlatego właśnie ustanowiłem jako jedno z Moich Praw miłości i sprawiedliwości - reinkarnację ducha, aby zapewnić mu dłuższą drogę, która da mu wszelkie niezbędne możliwości do osiągnięcia doskonałości. Każde istnienie jest krótką lekcją, gdyż w przeciwnym razie człowiek miałby bardzo ograniczone sposobności do wypełnienia całego Mojego Prawa. Konieczne jest jednak, abyście poznali sens tego życia, abyście mogli czerpać z niego jego esencję i osiągnąć harmonię, która jest podstawą ludzkiej doskonałości, abyście mogli przejść na wyższy poziom, aż do życia duchowego, gdzie mam dla was przygotowanych wiele lekcji, których muszę was nauczyć i wiele objawień, które muszę wam jeszcze przekazać.

30. Nigdy wszystkie istoty na tym świecie nie znajdowały się na tym samym poziomie duchowym. Obok ludzi o wielkim wzniesieniu, współistnieli inni w wielkim zacołaniu. Muszę was ostrzec, że ten czas nie będzie jedynym czasem, w którym pojawią się ludzie o niezwykle wzniesionym duchu.

31. We wszystkich czasach, nawet w najodleglejszych czasach historii ludzkości, istnieli ludzie o wzniesionym duchu. Jak moglibyście sobie wytłumaczyć, że od najdawniejszych czasów istnieli ludzie o rozwiniętym duchu, gdyby wcześniej nie przeszli przez kolejne reinkarnacje, które pomogły im się wznieść?

32. Faktem jest, że duch nie rodzi się w tym samym czasie co powłoka, jak też początek ludzkości nie pokrywa się z początkiem ducha. Zaprawdę, powiadam wam, nie ma ani jednego ducha, który przyszedłby na świat, nie istniejąc wcześniej w zaświatach. A kto z was jest w stanie oszacować lub poznać, jak długo żył w innych siedzibach, zanim przyszedł zamieszkać na Ziemi?

33. W innych światach duchy również cieszą się wolną wolą i grzeszą oraz zbaczają z drogi albo trwają w dobroci, i w ten sposób udaje im się wznieść, tak samo jak wy na Ziemi. Gdy jednak nadejdzie wyznaczony moment, ci, którym przeznaczone jest przyjść na ten świat, zstępują na niego - jedni, aby wypełnić szlachetną misję, a inni, aby odpokutować swoje winy. Lecz w zależności od tego, jak oni chcą postrzegać tę ziemię,

dla jednych będzie ona przedstawiona jako raj, a dla innych jako piekło. Dlatego też, gdy zrozumieją miłosierdzie swojego Ojca, widzą tylko cudowne życie, pełne błogosławieństw i nauk dla ducha, drogę, która przybliży ich do Ziemi Obiecanej.

34. Niektórzy odchodzą z tego świata, pragnąc do niego powrócić, inni zaś czynią to z lękiem przed koniecznością powrotu, a to dlatego, ponieważ wasza istota nie zdołała jeszcze pojąć harmonii, w jakiej powinniście żyć z Panem.

35. Wyjawiłem wam już, że Mój lud jest rozproszony po całej Ziemi, co oznacza, że duchowe nasienie jest rozrzucone po całej powierzchni Ziemi.

36. Dzisiaj jesteście rozdzieleni i dochodzi nawet do tego, że trudno wam się nawzajem rozpoznać z powodu prawdziwych drobiazgów. Jednak kiedy materialistyczne doktryny zaczną zagrażać wam wszystkim, wtedy wszyscy, którzy myślicie i czujecie, zjednoczycie się w duchu. Gdy nadejdzie ten czas, dam wam znak, abyście mogli się rozpoznać – coś, co wszyscy będziecie mogli zobaczyć i usłyszeć w ten sam sposób. Gdy więc będziecie świadczyć o sobie nawzajem, będziecie się dziwić i mówić: "To Pan nas nawiedził".

37. Zrozumcie, że wasi bracia spirytualiści zamieszkują nie tylko ten kraj, ale także inne miasta, regiony i narody. Wiedźcie, że musicie przygotować się do osiągnięcia jak największej czystości w swoim życiu, abyście mogli złożyć prawdziwe świadectwo o wszystkim, co tu słyszeliście i otrzymaliście. Dotykam wszystkich duchów, aby w odpowiednim czasie potrafiły złożyć wam wierne i pełne świadectwo o wszystkim, co same otrzymały, i aby były gotowe wysłuchać was z miłością.

38. To nie siły ludzkie będą kierować tym ludem na Ziemi, gdy się on zjednoczy. Będzie on duchowo jeden, bez poszukiwania specjalnej stolicy ani nie będzie istniał duchowy rząd, rządzący światem.

39. Wyższe Światło będzie was prowadzić i inspirować pośród różnych ideologii, doktryn, nurtów, religii, wyznań i sekt. A wtedy ludzkość, która do tej pory żyła pogrążona w całkowitym materializmie, będzie zdumiona, gdy zobaczy pojawienie się tego indoktrynowanego ludu.

40. Mój lud w przeszłości nie dokonywał czynów, które by go zbliżyły do doskonałej jedności ze Stwórcą, lecz popadł w bezczeszczenie i nieposłuszeństwo. Nie zgładziłem go jednak, ponieważ Moja sprawiedliwość, płynąca z miłości, chciała go zachować i pomnożyć na Ziemi, aby mógł oczyścić się ze swoich przeszłych win i mógł wypełnić z większym duchowym oświeceniem misję, która została mu powierzona od najdawniejszych czasów, a którą jest niesienie Boskiego przesłania swoim braciom, otwieranie duchowej drogi innym narodom oraz nauczanie ich poprzez swoje czyny i przykład, jak należy szanować i wypełniać Boskie Prawo Ojca.

41. Zrozumcie, że jeśli wysłałem was na świat, to dla błogosławieństwa ludzi. Módlcie się i czuwajcie, abyście byli przygotowani na tę godzinę, w której wszyscy będziecie zjednoczeni w duchu, w myślach i czynach, nawet jeśli fizycznie będziecie od siebie oddaleni. Jedynie dzięki uduchowieniu będziecie w stanie stawić czoła i pokonać smoka materializmu, który krok po kroku posuwa się naprzód, pochłaniając ludy i siejąc ból oraz spustoszenie.

42. W tej epoce powiadam wam: Błogosławieni jesteście, którzy zostaliście przeznaczeni, by Mnie przyjąć w tym czasie i wysłuchać Mojego słowa. Przygotowałem was, a Moje Światło ogarnęło waszego ducha. Dlatego będziecie silni, i nawet jeśli

spadną na was wielkie próby, nie pozwolicie się pokonać. Kiedy już znajdziecie się w Duchowej Dolinie, zrozumiecie, jak wielkim przywilejem było to, co otrzymaliście i poczujecie się szczęśliwi.

43. Kiedy po raz pierwszy usłyszeliście Moje słowo, poczuliście, że to Ja do was mówię, a rozważając swoje uczynki doszliście do wniosku, że nie jesteście czyści, że powinniście stać się godni. Wtedy rozpoczęliście nowe życie, z każdym dniem stając się bardziej doskonalsi. Jakże trudno jest jednak wytrwać w tym postanowieniu. Często się poświęcacie, choć Ja was o to nie prosiłem i szybko się męczycie. Mówię wam, że cieszę się, iż z cierpliwością podążacie tą drogą. Jak chcecie osiągnąć doskonałość w tak krótkim czasie, skoro zadanie, którego się podejmujecie, jest tak wielkie?

44. Kochacie Mnie i to jest wasz fundament. Przedstawiacie Mi swoją wiarę, a mimo to, gdy przychodzą na was próby, mówicie Mi: "Mistrzu, zawsze napotykam przeszkody w wypełnianiu Twoich Praw. Niewiara moich bliskich czyni mnie słabym, nieustannie pojawia się pokusa, aby doprowadzić mnie do upadku i nawet ja sam złamałem swoje postanowienie". Powiadam wam: Pośród tej walki musicie działać. Te przeszkody, które napotkacie, są próbami waszej wiary i dzięki nim wasz duch będzie się hartował. Zaufajcie sobie, zrozumcie, że nosicie w sobie Mojego Ducha i zostaliście przygotowani do udziału w tej wielkiej bitwie.

45. Dopiero stawiacie pierwsze kroki i chociaż powołałem niektórych z was na przewodników, a innych na rzeczników, wszyscy musicie się przygotować, aby poznać swoje zadania i nauczyć się je wykonywać. Nie zapominam jednak o waszych zasługach. Oddaliście Mojej sprawie pierwsze miejsce w swoim sercu, a waszym największym pragnieniem jest podążanie za Mną. Ja, jako Ojciec, prowadziłem was, kierowałem wami i otworzyłem Moje serce, abyście mogli w nim odczytać Moją miłość i Moje miłosierdzie.

46. Moja cierpliwość nie zna granic. Dałem wam trzy epoki i niezliczone reinkarnacje, abyście mogli osiągnąć swoje duchowe wzniesienie. A nawet przyszedłem w tym czasie, by do was przemówić, nie zważając na ludzką niewiarę i materializm. Jesteście w Trzecim Czasie duchowych objawień, i jeśli potraficie wykorzystać swoje dary, dostrzeżecie potęgę swojego ducha i zrozumiecie, że zawsze chciałem uczynić z was istoty wyższe, zdolne do dokonywania wielkich dzieł. Uczyniłem wszystko tak, abyście kierowali się Moim Prawem Miłości i go przestrzegali. Po prawicy każdego robotnika stoi anioł stróż, i kiedy te istoty nawiązują z wami kontakt, okazują wam swoją pokorę i posłuszeństwo. One towarzyszą wam w tej podróży i razem z wami znoszą trudy drogi. Słuchajcie ich, gdyż w ich pełnych Światła słowach znajdziecie wyjaśnienie Moich objawień. Po roku 1950 będziecie pamiętać przykład tych cnotliwych istot, które nie odejdą od was, lecz będą nadal inspirować waszego ducha i chronić ludzkość.

47. Przygotujcie się, abyście nie przypisywali niedoskonałości Mojemu słowu. Poznajcie jego esencję. Jeśli mówca, którym się posługuję nie będzie przygotowany, jeśli jego duch nie będzie wyczulony na Moje wskazówki, to słowo, które wypłynie z jego ust nie będzie odzwierciedlać Mojej doskonałości. Zastanówcie się więc nad jego prawdziwym znaczeniem, a zrozumiecie, co chciałem przez to powiedzieć. Nie przypisujcie Mi niedoskonałości, zrozumcie, że Ja jestem waszym Bogiem, który jest Doskonały.

48. Powstańcie pełni zapału i brońcie Mojej sprawy. Wszystko, co w zwyczajach robotników uznacie za niezgodne z Prawem korygujcie z miłością i sprawiedliwością.

49. Przyjmuję z waszego nasienia to, co zawiera prawdę i czystość, a to, co jeszcze nie osiągnęło dojrzałości, pozostawiam w waszych rękach, abyście je dalej pielęgnowali i korygowali.

50. Ale przyjdźcie do Mnie, dzieci Moje, przyjmę was. Jesteście strudzonymi wędrowcami, którzy bładzili po różnych ścieżkach. A teraz, po wielkich próbach i rozczarowaniach, szukacie Mojego błogosławieństwa i wsparcia. Przybyliście, błogosławiąc Mnie i dziękując Mi za to, że znaleźliście ukojenie, a Mistrz mówi wam: Napełniam was łaską i Moją wolą jest, abyście odzyskali siły i napełnili się odwagą, ponieważ po tym, jak zachwycicie się słuchając Moich nauk, będziecie musieli się przygotować do stawienia czoła w walce, która zbliża się do wszystkich ludzi, a zwłaszcza do narodu Izraela. Uświadomcie sobie, że jesteście częścią tego ludu, którego stanowiska były ogromne we wszystkich czasach. Są wśród was prorocy, interpretatorzy Mojego słowa, mędrcy.

51. Zostaliście ukształtowani z doskonałością. Wasz duch został oświecony, abyście poznali wielkość Mojego stworzenia i studiując jego duchową część, zrozumieli, że jesteście do Mnie podobni, abyście poznając materialną naturę, mogli z niej korzystać, gdyż została ona przeze Mnie ustanowiona jako pokorna służebnica człowieka. Kiedy ją poznacie i opanujecie? Kiedy będziecie na tyle godni, że będziecie mogli nakazać jakiemuś żywiłowi, aby się zatrzymał lub zmienił dla dobra waszych braci? Prawdą jest, że żywiły są posłuszne prawom ustanowionym w duchu sprawiedliwości i miłości, ale wy macie moc i powiedziałem wam, że gdy osiągniecie duchowość, będziecie mogli w Moim imieniu powstrzymać choroby, niełaskę pogody, surowość nieszczęść i grzech. Wszystko możecie osiągnąć, jeśli będziecie mieli wiarę. Nadejdzie moment, kiedy zostanie poruszony każdy duch, a wtedy każdy umysł się obudzi i poszukując źródła, z którego pochodzi Światłość oraz doskonałość, znajdzie Mnie.

52. Zbliża się epoka odnowy. Wy, Moi uczniowie, położycie fundamenty pod powstanie nowego świata. Będziecie działać tak jak działają armie dobra, anioły, które z miłości do was walczą o duchowe wzniesienie ludzkości.

53. Miłość jest najpotężniejszą siłą, dzięki której człowiek może osiągnąć swoje odrodzenie.

54. W Drugim Czasie wielu wątpiło we Mnie. Nie mogli uwierzyć, że ten skromny człowiek, mieszkający się z tłumem ubogich, chorych i grzeszników, był Mistrzem, Słowem Ojca. A gdy patrzyli na Moje cuda i dzieła miłości oraz przebaczenia, mówili: „Czy to jest czarownik, czy prorok?” Kiedy stanęła przede Mną ta kobieta, która popełniła cudzołóstwo, chcieli Mnie wystawić na próbę i powiedzieli Mi: "Osądź tę kobietę, która zgrzeszyła. Jest niegodziwa i nie zasługuje na to, by przebywać wśród nas". Wyrzuci ją, bo nie jest godna słuchać waszych nauk ani spożywać waszego chleba. Powiedziałem im: Znacie winę tej kobiety, wszyscy uznajecie ją za grzesznicę, więc niech ten, kto jest bez winy, wolny od wszelkiego grzechu, rzuci pierwszy kamieniem. Dotknąłem sumienia tych, którzy ją oskarżali, a oni wkrótce uświadomili sobie, że ich winy były ogromne, większe niż winy tej kobiety. Odeszli więc zawstydzeni, a ta, która została oskarżona i osądzona przez ten tłum, poprosiła Mnie o przebaczenie, przyznała się do swojej winy, a jej skrucha była tak wielka, że poczuła się oczyszczona i w jej sercu zapłonęła miłość. Wtedy podniosłem ją i rzekłem: "Wybaczam ci, idź i nie grzesz więcej".

55. Gdy więc będziecie czuli się dręczeni ciężarem winy i okażecie skrucę, oczyśćcie się modlitwą i dobrymi uczynkami, przyjdźcie do Mnie, odzyskajcie spokój i nie grzeszcie

więcej. Lecz powiadam wam także: Dlaczego bezlitośnie osądzacie cudze winy, a nie zaglądacie w głąb siebie? Ja przebaczam wam, zanim popełnicie grzech, jednakże niewiele skruszonych kobiet spotkałem na swojej drodze. Ale jeszcze raz zapowiadam wam, że grzech zniknie.

56. Ziemia zostanie oczyszczona. Człowiek znów usłyszy głos swojego sumienia. Zapraszam was, byście zamieszkali ze Mną i to jest jedyna droga, aby do Mnie dotrzeć.

57. Dopóki będziecie czuwać i się modlić, zostaniecie ocaleni od cierpień i pokus. Czas, jaki wam daję, wykorzystajcie jako uczniowie na czyny, które będą świadectwem waszej wiary. Świat zbliży się do was i zdumiony waszym spokojem, powie: Jak to możliwe, że ten lud cieszy się spokojem, podczas gdy narody stały się ogniskiem nienawiści? A Mistrz im odpowie: Uważam ten lud za oczyszczony i godny, ale zstąpiłem do wszystkich. Każdy, kto Mnie szuka, znajdzie Mnie, a Ja będę tak blisko niego, że poczuje Mnie w swoim sercu.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 157

1. Ludu Izraela, otwórz przede Mną swoje serce. Chcę, abyś kochał Mnie jak Ojca. Mój Duch pragnie waszej miłości. Świat zapomniał o Mnie, a jeśli Mnie szuka, czyni to poprzez niedoskonałe, kultowe praktyki, a nie mając dowodu Mojej obecności, traci wiarę i staje się niewierzącym. Gdyby ktoś mu powiedział, że mówię do ludu Izraela, nie uwierzyłby w to, poprosiłby Mnie o dowód i byłby jak Tomasz. A Ja powiedziałem wam: Błogosławiony ten, który wierzy, nie widząc.

2. Świątynia, którą dla Siebie przygotowałem, znajduje się w samym duchu człowieka, jak zawsze was uczyłem.

3. Studiujcie Moje objawienia i pomyślcie, że przybyłem ponownie do was, ponieważ nie potrafiliście przyjść do Mnie. Mając Prawo, Moje słowo i proroctwa, nie wypełniliście swojej misji. Gdybyście to przeanalizowali, czekali byście na wydarzenia, które miały zapoczątkować tę nową epokę.

4. Przybyłem, aby przekazać wam Moją naukę, jak w Drugim Czasie. Wielu z was Mnie nie rozpozna. Jedynie ci, którzy są uduchowieni, zobaczą jasno to objawienie. Wy, którzy Mnie słuchacie, okażcie miłosierdzie ludzkości, która nie odnalazła jeszcze Mojego śladu i przygotowujcie się do nauczania – stańcie się nauczycielami. Z jaką radością będziecie widzieć, jak wasi uczniowie wzrastają w wierze i znajomości Mojej Nauki.

5. Wiele serc przyjdzie do Mnie. Ci, którzy byli napełnieni pychą, przybędą pokorni. Inni przyjdą kierowani własnym sumieniem, rozważając swoje uczynki i okazując głęboką skruchę. Czekam na was, aby was przygotować, żeby wasz duch stał się czystą siłą, a Moje słowo - krystalicznie czystą wodą, która ugasi wasze pragnienie.

6. Eliasza został wysłany, aby przygotować tych, którzy mieli przyjąć to Światło. Zaskoczyło to ludzkość, która była pogrążona w głębokim śnie, mającym charakter duchowy. Jedynie nieliczni byli gotowi na przyjęcie tej wiadomości. Jakże szczęśliwe były te dzieci, widząc spełnienie Mojej obietnicy, i jak wiele miłości było w Moim Duchu dla wszystkich ludzi! Minęły lata, a Moje słowo płynęło pełne esencji, aby nakarmić serca. Inni obudzą się później, gdy to objawienie już minie. Ale nie smućcie się, bo nadejdzie dla wszystkich czas większej łaski, w którym będziecie pragnąć obcować ze Mną bez materialnych pośredników.

7. Ludzie nauki zostaną przeze Mnie dotknięci. Pojawi się wiele dziwnych chorób, których oni nie będą potrafili wyleczyć. Będą bezsilni w łagodzeniu bólu. Jedynie ci, którzy wzniosą się duchowo, będą mieli moc uzdrawiania. Pojawią się kaznodzieje, którzy przepelnieni pragnieniem uduchowienia się, przyłączą się do ludu Izraela. Wielu z tych, którzy byli pierwszymi, stanie się ostatnimi. Z wielu instytucji i kościołów, które nie zostały zbudowane na fundamencie miłości, nie pozostanie kamień na kamieniu. Oczyszczam pola i nie chcę, żeby kąkol rósł obok pszenicy.

8. Odwiedzajcie domy, zbliżcie się do łóżek chorych, pomagajcie cierpiącym w więzieniach i w miejscach pokuty. Pocieszajcie wszystkich, idźcie w Moim Imieniu i wykorzystujcie swoje dary.

9. Weźcie za przykład świat duchowy, naśladujcie jego cierpliwość i miłość do ludzkości, jego walkę o dobro dla was wszystkich.

10. Ci, którzy bardzo umiłowali świat, ale potem, wysłuchując Mnie, uznali swoje błędy i poczuli, że rodzi się w nich pragnienie oczyszczenia, toczą wewnętrzną walkę, a następnie pytają Mnie: Panie, czy trzeba wyrzec się ciała i świata, aby nasz duch mógł się wyzwolić? Na co odpowiadam: Zasługa nie polega na ignorowaniu ciała, lecz na osiągnięciu harmonii między duchem a ciałem, które stanowi jego powłokę. Ale jak można osiągnąć tę harmonię, jeśli duch nie podda się wcześniej przewodnictwu swojego sumienia?

11. Czy sądzicie, że uczyniłem wasze ciało wrogiem waszego ducha? Nie – odpowiadacie Mi. Ale tak właśnie zawsze postępują - jak wrogowie. Jedno i drugie zawsze toczyły z sobą nieustanną walkę, gdyż każdy z nich pragnie się wyzwolić i osiągnąć wyższy stopień doskonałości.

12. Jedynie Moje nauki, które są wyjaśnieniem Prawa, mogą doprowadzić je do zgody i do wewnętrznego pojednania waszej istoty. Wiercie, że kiedy wygracie tę walkę, cała droga stanie się dla was łatwa.

13. Ciało - i to musicie zrozumieć - jest statkiem, a duch jest nawigatorem. Jak to może być sprawiedliwe, żeby statek kierował nawigatorem jak mu się podoba?

14. To właśnie z braku tej harmonii powstały w człowieku wielkie burze, w których duch najczęściej ponosił klęskę. Kiedy jednak ciało ulegnie w końcu przekonaniu i wierze, że duch zmierza ku swojemu wielkiemu finałowi, pokornie przyjmie powierzona jemu misję i nie będzie już pozbawiać ducha tego, co mu się należy. Wtedy uda się osiągnąć harmonię między dwoma naturami, z których składa się ludzka istota. Osiągnięcie to wzniesienie, gdy materia i duch pójdą razem drogą duchowej ewolucji, która ukaże im miłość i mądrość ich Stwórcy poprzez ich sumienie. Materia, dzięki swojemu posłuszeństwu, uległości i łagodności wobec nakazów swojego ducha, dojdzie do tego, że zostanie ukrzyżowana na krzyżu ofiary i wyrzeczenia, aby zapewnić swojemu duchowi wzniesienie i radość z osiągnięcia jego miejsca w życiu wiecznym.

15. Wolna wola jest najwyższym wyrazem, jest najpełniejszym darem wolności, jaki został dany człowiekowi na drodze życia, aby jego wytrwałość w dobru - osiągnięta przez rady sumienia i przez zmagania w pokonywaniu prób - doprowadziła go do łona Ojca. Jednakże wolna wola została zastąpiona rozwiązłością, przez co sumienie jest ignorowane i ludzie kierują się wyłącznie nakazami świata, zaś uduchowienie zostało zastąpione materializmem.

16. W obliczu tak wielkiego zamętu i tak wielkiego odstępstwa, Moja nauka wydaje się ludziom dzisiejszych czasów absurdalna. Ale powiadam wam, że to nauczanie jest prawidłowe, aby uwolnić ludzi z letargu, w jakim się znajdują.

17. Wędrowcy, odłóżcie swoje laski i sakwy, i odpocznijcie po długiej podróży. Usiądźcie wokół Mnie, spożywajcie Mój chleb i rozmawiajcie ze swoim Mistrzem. Niech wasz duch zbliży się do Mnie w doskonałej komunii.

18. Jesteście tym samym ludem, który w dawnych czasach podążał za Mną w poszukiwaniu doskonalenia się dla swojego ducha. A teraz pytacie Mnie ze zdziwieniem: Dlaczego powróciłeś do nas? A Ja wam odpowiadam: Napisano, że duch Moich dzieci będzie trwać po prawicy swojego Pana przez całą wieczność, więc abyście mogli do Mnie dotrzeć, musicie się uczyć i gromadzić zasługi, naśladując swojego Mistrza.

19. Przez wieki zasiewałem w was Moje nasienie, a jakże niewielu jest takich, którzy Mnie umiłowali. Objawiałem Moją moc poprzez posłańców, wybranych spośród wielkiej rzeszy duchów, poczynawszy od: sprawiedliwego Abła, który był przykładem pokory; Józefa,

syna Jakuba, na którego została wylana mądrość i świętość; Jana Chrzciciela, który żył wyłącznie po to, by dawać o Mnie świadectwo, nie przyjmując od świata niczego, co mogłoby zaszkodzić jego ciału lub duchowi. I podobnie jak oni, będący czysti duchem, znacie wielu innych, których dzieło się rozrasta i nabiera z upływem lat znaczenia. Jednak nie wystarczyły wam te liczne dowody i te liczne głosy, albowiem zagubiliście się w nieskończoności, gdyż nie chcieliście dostrzec w Moich posłańcach odbicia Mojej Boskości.

20. Prosiłście o obecność waszego Pana, abyście mogli Go dotknąć i usłyszeć Jego głos, przemawiający waszym własnym językiem. I zostało wam to dane, abyście osiągnęli zbawienie. Lecz chociaż byłem tak blisko was i przemawiałem do Mojego ludu, nie poszliście za Mną i zmusiliście Mnie, abym powrócił do was.

21. Moja lekcja z Drugiego Czasu jest zapisana w księdze waszego sumienia. Nauczyłem was kochać oraz przyjmować czułość i pieśczętę Marii. Rozkoszowałem się odczuwając i kochając ciepło matczynego łona, delektując się również pożywieniem, jakie oferowała Mi jej pierś. Wiedziałem jak się z Nią cieszyć i dzielić pracę oraz ciężkie dni. Otrzymałem pieśczętę promieni słońca i cieszyłem się kontemplując góry, pola, morza oraz wylałem na nie Moje błogosławieństwa. Przygotowałem zboża, wody i wszystko to, co daje ludziom pożywienie.

22. Umiałem uścisnąć dłoń Mojego przyjaciela, rozkoszowałem się niewinnością dzieci, męstwem i szlachetnością młodzieńców oraz czystością serc dziewcząt. Przepelniała Mnie satysfakcja, gdy widziałem bezinteresowność i poświęcenie matek oraz siłę mężczyzn. Przez trzydzieści trzy lata żyłem na świecie, aby ludzie mogli odczuć doskonałość i przykłady swego Pana, mogąc Go z bliska oglądać i uczyć się naśladować Mnie w każdej chwili. Pokazałem was miłość do Boga, a także przestrzeganie Jego Praw. Powiedziałem wam, jak powinniście kochać swoich rodziców, swoich braci i swoje dzieci. Mówiłem wam o miłości między małżonkami. Wskazałem wam czystą drogę pracy, szacunek i miłosierdzie do siebie nawzajem. Zaprosiłem was do życia w doskonałej komunii z Ojcem oraz w harmonii z Naturą.

23. Wielu jednak było wezwanych, lecz niewielu wybranych. Było ich dwunastu, na których wylałem obfitość Mojej mądrości. Uczyniłem ich odpowiedzialnymi za Drugi Testament, za Moje lekcje, które prawie wszystkie miały charakter przenośny. Moich przypowieści była niezliczona ilość, a wszystko to zostało wyryte w świadomości ludzi, żeby ani czas, ani zmienne koleje losu nie mogły tego wymazać.

24. Dałem tym istotom siłę, aby nic nie zniechęciło ich w czekającej je walce, i aby potrafiły stawić czoła mędrcom oraz wznieść się ponad ludzką wiedzę. Powiedziałem do Moich uczniów: „Pozostawiam was jako pasterzy ludzkości, tego rozproszonego dziś stada, które trzeba będzie zgromadzić w jednej owczarni”. Powiedziałem również: „Zbudujcie świątynię”, a mówiąc w ten sposób nie miałem na myśli świątyń zbudowanych z kamienia, lecz mówiłem im o duchu, w którym należy zbudować mieszkanie waszemu Panu. Moja świątynia jest czymś, czego człowiek nie jest w stanie sobie wyobrazić, ponieważ tworzy ją Wszechświat wraz ze wszystkimi jego stworzeniami i to właśnie w nim znajduje się prawdziwy ołtarz, ofiara i światłość.

25. Serca Moich uczniów były gotowe, naczynie było czyste wewnątrz i na zewnątrz, pełne słodyczy, wiary i nadziei. W ten sposób wyruszyli, by głosić ludzkości Dobrą Nowinę. A gdy po Moim odejściu przemawiali do swoich braci, mówili: „Wy wszyscy możecie przyjąć Pana, w Jego słowie zawarta jest krew i ciało Mistrza”.

26. Tak właśnie mówili, a Ja prowadziłem ich krok po kroku. Potrafili nauczać i potwierdzać swoje słowa czynami. Gdziekolwiek się udawali, znajdowali się w świątyni - czy to na pustyni, czy w dolinie, czy w różnych krajach, które odwiedzili. Ich usta były jak źródło krystalicznie czystej i życiodajnej wody, która oczyszczała ludy.

27. Nie mieli - tak jak Jezus - ani korony, ani berła, ani purpurowego płaszcza. Byli pokorni. Powiedziałem im: "Bądźcie pokorni, bądźcie ostatnimi, gdziekolwiek się udacie. Dajcie swoim braciom wszystko, co ode Mnie otrzymaliście, niczego nie ukrywajcie i sprawcie, aby Moje nasienie się rozmnożyło i dotarło do wszystkich serc".

28. Moi uczniowie zawsze szanowali życie ludzkie i nigdy nie ośmielili się zająć Mojego miejsca jako sędziego. Potrafili Mi pozostawić sprawę, sprawiedliwą, czy niesprawiedliwą, którą tylko Ja mogłem rozstrzygnąć. Nie pytali ludzi, dlaczego grzeszą i okazywali wobec wszystkich litość oraz miłosierdzie.

29. Teraz, w Trzecim Czasie, gdy Mój lud zbliża się do finału Mojej komunikacji, przygotowuję nowych uczniów. Wszystko dokonało się zgodnie z Moją wolą. Buduję niezniszczalną świątynię w duchu Moich dzieci.

30. Nie przedstawiajcie Mi już więcej żadnych symboli ani nie przedstawiajcie Mnie w materialnej formie. Po prostu słuchajcie i wykonujcie Moje inspiracje - to wystarczy, aby osiągnąć duchowość.

31. W tym czasie słyszeliście Mój głos tak samo, jak dałem wam go usłyszeć w Pierwszym Czasie, kiedy drżały duchy ludzkie.

32. Teraz nie przychodzę, aby podarować wam Moją naukę za pośrednictwem Jezusa, Mojego Wcielonego Słowa. Mówię do was za pośrednictwem ludzkich istot, ponieważ już się wyżej wnieśliście i możecie Mnie zrozumieć oraz przekazać Moje słowo.

33. Bliski jest finał tej manifestacji, aby zainicjować ją w wyższej formie, nawiązując komunikację od ducha do Ducha z waszym Stwórcą, jaką posługują się najwyższe duchy mieszkające w pobliżu Mnie.

34. Nie bójcie się dnia Mojego odejścia, bo nigdy nie będę daleko od was. W Drugim Czasie, po Moim wniebowstąpieniu, ukazałem się Moim uczniom w formie Jezusa, aby ich pocieszyć. Dzisiaj nie wiecie, ile dni nie będziecie Mnie odczuwać, ale kiedy miną, znów spojrzycie na Mnie i odczujecie, że was inspiruję, i że do waszych umysłów napływają nowe słowa. Proszę was jedynie o zjednoczenie, o jedno ciało i jedną wolę, abyście byli godni dotrzeć do końca. W tym dniu będzie obecnych dwanaście plemion wybranego ludu. Towarzyszyć wam będzie również dwunastu apostołów, abyście czerpali siłę z ich przykładu, gdyż pozostawię was, podobnie jak ich, niczym owce pośród głodnych wilków. Ale Ja będę z wami w trakcie waszych prześladowań, w więzieniu, ilekroć będziecie Mnie potrzebować.

35. Będę chronił Moje nasienie.

36. Pracujcie nadal wytrwale, abym, gdy ujrzę, że wśród Mojego ludu panuje miłość, czystość i prostota, mógł zostawić was jako nauczycieli ludzkości. Jeśli poproszą was o naukę, udzielcie jej. Jeśli każą wam milczeć - milczcie z pokorą. Zawsze siejcie na swojej drodze tak jak was nauczyłem.

37. Miłujcie swoich braci, abyście położyli fundamenty pokoju i zgody między nimi.

38. Ludzie, jak długo będziecie musieli dojrzewać? Minęło dużo czasu, odkąd was nauczam, a nadal nie pojawiają się apostołowie, których ludzkość tak bardzo potrzebuje, aby powstać.

39. Krótki jest czas, który wam pozostał, abyście mogli Mnie jeszcze usłyszeć i musicie nauczyć się Moich lekcji, aby łatwiej było wam o nich świadczyć.

40. Pamiętajcie, że od przykładów, jakie podacie, a także od waszych czynów - po tym jak przestanę do was mówić – zależy, jak wiele serc, które nie miały szczęścia słuchania Mnie podczas tego objawienia, przebudzi się do wiary i nawróci się do Mojego Dzieła.

41. Jako przykład tych słów podaję nawrócenie Saula, zwanego później Pawłem, który całkowicie oddał swoje ciało i ducha na służbę swojemu Panu.

42. Paweł nie należał do grona dwunastu apostołów, nie zasiadał przy Moim stole ani nie podążał za Mną drogami, aby słuchać Moich nauk. Wręcz przeciwnie, nie wierzył we Mnie ani nie patrzył przychylnie na tych, którzy za Mną podążali. W jego sercu tkwiła myśl o wytępieniu nasienia, które powierzyłem Moim uczniom, a które już zaczynało się rozprzestrzeniać. Ale Paweł nie wiedział, że był jednym z Moich. Wiedział, że nadejdzie Mesjasz i wierzył w to. Nie potrafił sobie jednak wyobrazić, że skromny Jezus jest obiecany Zbawicielem. Jego serce było przepełnione pychą tego świata i dlatego nie odczuł obecności swojego Pana.

43. Saul powstał przeciwko swojemu Odkupicielowi. Prześladował Moich uczniów, jak również ludzi, którzy zbliżali się do nich, by wysłuchać Mojego przesłania z ust tych apostołów. I tak go zaskoczyłem, zajętego prześladowaniem Moich bliskich, dotykając najwrażliwszego miejsca w jego sercu. A on natychmiast Mnie rozpoznał, gdyż jego duch na Mnie czekał, więc dlatego usłyszał Mój głos.

44. Moją wolą było, aby ten publiczny człowiek nawrócił się w ten sposób, aby świat mógł na każdym kroku podziwiać te niezwykle dzieła, które byłyby dla niego bodźcem do pogłębienia wiary i zrozumienia.

45. Po co cytować fakt za faktem z życia tego człowieka, który od tamtej pory poświęcił się miłości do bliźnich, zainspirowany miłością do swojego Mistrza i Jego Boskimi lekcjami?

46. Paweł był jednym z największych apostołów Mojego słowa. Jego świadectwo było zawsze pełne miłości, przejrzystości, prawdy i światła. Jego dawny materializm przemienił się w bardzo wzniosłą duchowość, jego twardość stała się nieskończoną czułością. I oto ten prześladowca Moich apostołów zmienił się w najgorliwszego siewcę Mojego słowa, w niestrudzonego wędrowca, który zaniósł do różnych narodów, regionów i wsi Boskie przesłanie swojego Pana, dla którego żył, i któremu poświęcił swoje życie.

47. Oto, umiłowany ludu, piękny przykład nawrócenia i dowód na to, że nawet jeśli ludzie Mnie nie słyszeli, mogą stać się Moimi wielkimi apostołami.

48. Dzisiaj pytam was: Gdzie jest Mój lud? Gdzie jest ten, który wykazywał się roztropnością w próbach, siłą w bitwach i wytrwałością w walce? Jest rozsiaany po całym świecie. Jednak Ja podniosę go Moim głosem i zgromadzę duchowo, aby szedł na czele wszystkich narodów. Lecz powiadam wam, że teraz będzie on się składał z ludzi wszystkich ras, którzy rozumieją, czym jest przymierze, którego oczekuję od wszystkich ludzi.

49. Ten lud będzie silny i waleczny, ale nie będzie posiadał broni służącej do zabijania ani bojowych wozów, ani nie będzie śpiewał pieśni o zagładzie. Jego sztandarem będzie pokój, jego mieczem – prawda, a jego tarczą - miłość.

50. Nikt nie będzie w stanie odkryć, gdzie znajduje się ten lud, a będzie on obecny wszędzie. Jego wrogowie będą próbowali go zniszczyć, ale to im się nie uda, ponieważ nigdy nie spotkają się oni w formie materialnej, albowiem jego jedność, jego porządek i jego harmonia będą duchowe.

51. Jeśli w tamtym czasie wyzwolił go Mojżesz i poprowadził przez jałowe i opustoszałe szlaki, przedzierając się przez otaczających go wrogów i przeprowadził go między nimi, aż postawił go u bram Ziemi Obiecanej, tak teraz niewidzialny, ale wyraźnie obecny Elias, wezwie lud do walki i wskaże mu drogi światła, aby go poprowadzić pewnym i zdecydowanym krokiem aż do progu siedziby, którą przygotowałem dla waszego ducha.

52. Prawo duchowe, które będzie dla was normą i przewodnikiem, będzie takie same jak to, które wyrylem na kamieniu, i które zostało wam objawione na górze Synaj. Chlebem duchowym, który was posili, będzie ten chleb zawarty w Słowie, które zostało wam przekazane przez Jezusa. Światło, które da wam nadzieję i siłę, by nigdy więcej nie zboczyć z drogi prawdy, będzie inspiracją, która w tym czasie zstępuje z nieskończoności, aby objawić duchom wszystko, co dotąd było im nieznane.

53. Każdy, kto wykazuje postęp w darach, którymi go obdarzyłem, jak również w swoich duchowych zdolnościach, kto jest także niestrudzonym poszukiwaczem prawdy lub kto kocha duchowość - zaprawdę powiadam wam - będzie jednym z żołnierzy tego ludu i będzie umiał wsłuchać się w głos swojego Pana, gdy ten wezwie go do walki, jak również wtedy, gdy zaproszę go do pokoju.

54. Czy ten miraż wydaje się wam tylko pięknym snem?

55. Kiedy Mojżesz odszukał w Egipcie Izraelitów i zapowiedział im błogosławieństwa Ziemi Obiecanej, lud się zawahał, ponieważ przyzwyczaił się do życia w jarzmie niewoli i do cierpień wynikających z niewolnictwa, uważając za niemożliwe, by mogła istnieć dla niego kraina wolności i dobrobytu. Jednak ten lud się podniósł i krok po kroku zbliżał się do tej ziemi, która początkowo wydawała mu się jedynie pięknym snem, aż w końcu osiągnął owoc swojej wytrwałości i lojalności.

56. Nie wyobrażajcie sobie, że noszę koronę i trzymam berło – nie – pamiętajcie o Mnie jako o skromnym i prostym człowieku.

57. Chcę, abyście z Mojego słowa czerpali jego esencję, która jest pokarmem dla każdego ducha. Znajdziecie w nim chleb życia, wino duchowej radości, owoc prawdziwej miłości.

58. Konieczne jest, abyście podczas wspólnego posiłku ze Mną, przy stole miłości i duchowości, nauczyli się przemawiać do Mnie i Mnie słuchać, ponieważ to objawienie, którego jesteście teraz świadkami, przeminie i konieczne jest, abyście nauczyli się komunikować ze Mną duchowo, abyście gdy przestaniecie słyszeć Mój głos w tej formie, nie czuli się opuszczeni, osamotnieni ani osieroceni.

59. Rozkoszujcie się tym czasem, który macie dzięki Mojej komunikacji. Ale nigdy nie zapominajcie dnia, wyznaczonego przez Moją wolę, w którym po raz ostatni usłyszycie Moje słowo.

60. Mówię wam to, ponieważ ci, którzy za bardzo przyzwyczajają się do Mojej komunikacji, umrą w tym dniu, w którym nie będą mogli Mnie już słyszeć. A wtedy będą

narażeni na poszukiwanie, za pomocą już niedozwolonych środków, objawienia, które czymś wypełni pustkę w ich sercu, jednak nie będzie tam Mojego Światła.

61. Konieczne jest, abyście teraz zrozumieli, że gdyby ta komunikacja nie miała końca, nigdy nie zrobilibyście ani kroku naprzód, gdyż nie mielibyście ani ochoty studiować Mojego słowa, ani ochoty dążyć do duchowej komunikacji. Po co to robić, skoro każdego dnia możecie słyszeć to słowo i otrzymywać tę pociechę za każdym razem, gdy o to poprosicie? Ale kiedy lekcja się skończy i przesłanie zostanie przekazane, wszystko się zmieni, gdyż wtedy, jeśli zechcecie poczuć Moją bliskość, będziecie musieli rozważać wszystko, co zachowało się w waszej pamięci. A jeśli zechcecie czuć się silni, będziecie musieli oddać się prawdziwemu duchowemu spełnieniu, w którym staniecie się siewcami pokoju, światła, ukojenia i miłosierdzia.

62. Czas, który poświęćcie na słuchanie Mnie poprzez ludzkie zrozumienie, powinien ze względu na was być krótki, ponieważ jesteście tak mali i tak delikatni, że gdy tylko minie trochę czasu od momentu, gdy Mnie słuchaliście, zaczynacie już oswajać się z Moją obecnością w tej formie. Przestajecie odczuwać te emocje, które ogarniały was w pierwszych dniach, a także coraz mniej doświadczacie radości z przychodzenia, aby Mnie słuchać – tej radości, która odbierała wam sen przez wiele nocy, gdy myśleliście o tym, że będziecie Mnie słuchać, z niecierpliwością czekając na dzień i chwilę, aby znów usłyszeć ten głos, którego słuchanie wydawało wam się momentami niemożliwe.

63. "Czy to prawda - pytaliście w swoich sercach - że słyszę głos Mojego Pana? Czy będę godny, by być świadkiem objawienia się Mojego Stwórcy poprzez to cudowne słowo?" "O Mistrzu, jakże wielką radość sprawiłeś naszemu duchowi, pozwalając nam usłyszeć Twój Ojcowski głos, Twoje słowo Mistrza, Twoje Boskie Słowo!"

I nie mieliście dosyć słuchania Mnie, nie chcieliście przegapić ani jednego słowa i nie chcieliście się sprzeciwiać żadnemu z Moich nakazów. Ale czas mijał, a wy przyzwyczailiście się do słuchania Mnie, a ponieważ przestaliście wsłuchiwać się w to, co mówiłem, więc Moje słowa zaczęły was nużyć, wydawały się wam monotonne, zawsze te same, zawsze takie same, nie zdając sobie sprawy z tego, że to wy nie przybyliście przygotowani tak jak w pierwszych dniach, kiedy zbliżaliście się pełni jedności, szacunku, zdumienia, wiary, miłości i pokory.

64. Mogę wam powiedzieć, że nie było ani jednego serca, które słuchając Mnie przez jakiś czas, nie oswoiło się z Moim słowem i Moimi objawieniami. Dlatego mówię wam jeszcze raz, że ze względu na waszą małość i ludzką delikatność nie możecie zbyt długo pozostawać w sferze duchowości i lepiej będzie dla waszego dobra, jeśli ograniczę czas Mojej komunikacji, bo jeśli tego nie uczynię, wszyscy stracilibyście szacunek dla tego, co jest łaską, że wasz Mistrz. wypełniając obietnicę Drugiego Czasu, przybył teraz, aby wam to przekazać.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 158

1. Niech Boskie Światło Mojego Ducha będzie między wami.

2. Witajcie, umiłowani uczniowie, którzy jak potulne owce podążacie za wezwaniem Dobrego Pasterza. A jeśli po znalezieniu się w owczarni któraś z was odważy się przeskoczyć ogrodzenie, Ja zostawię pozostałe pod dobrą opieką, aby odszukać zagubioną, gdyż nie jest Moją wolą, by choćby jedna z Moich owiec zginęła.

3. Czuwam nad wami wszystkimi. Daję waszym sercom Mój pokój i Światło dla waszego rozumu, abyście mogli podążać właściwą drogą. A jeśli kiedykolwiek ją opuścicie, zapominając o Tym, który oddał wszystko, aby was zbawić, i z którym żyliście oraz grzaliście się Jego ciepłem, to zaprawdę powiadam wam: Moje miłosierdzie będzie wam towarzyszyć wszędzie, a Mój głos, przemawiający przez wasze sumienie, będzie nieustannie was wzywał. Nie możecie się pomylić. Wyraźnie objawiłem wam Prawo, którego macie przestrzegać. Nie możecie oszukiwać siebie, ponieważ macie sumienie, które trafnie osądza każdy wasz czyn, mówiąc wam, co jest zgodne z Prawem, a co nie. Pamiętajcie, że jeśli zlekceważycie tę radę, wasze czyny będą was oskarżać. Jeszcze raz powiadam wam: Poznajcie samych siebie, abyście mogli poznać swoich braci.

4. Przygotujcie się, abyście byli silni, bo Moi nowi apostołowie nie będą słabi ani nie upadną na drodze po kilku krokach. Będą to osoby, które mają wystarczająco dużo siły, aby udowodnić, że potrafią przewodzić tłumom poprzez swój przykład, słowo oraz swoją mądrość, wzbudzając zaufanie.

5. Wszyscy macie dary, aby w przyszłości być prawdziwymi przewodnikami serc i duchów, a nawet bezcielesnych istot, które żyją w zamęcie. Będziecie mogli je uwolnić od ciemności, prowadząc je ku Światłu.

6. To delikatna misja i staram się wam to uświadomić za pośrednictwem każdego rzecznika.

7. Jeśli ktoś zboczy z drogi z powodu niezrozumienia Mojego Dzieła, ponownie go wezwę, aby uświadomił sobie, że ten, kto zawarł przymierze z Bogiem, nie może wycofać się ze swojej drogi ewolucji. Mówię do waszego ducha, dla którego wszystko było ciemnością, zanim Mnie rozpoznał. Jednak odkąd Ojciec objawił się na jego drodze, przekonał się o miłosierdziu i miłości Boskiego Ducha, który w trzech czasach, w trzech odrębnych, ale doskonałych fazach ograniczył się, aby stać się zrozumiałym dla ducha człowieka.

8. Niektórzy chcą szukać prawdy innymi drogami, więc mówię im: Jeśli macie powód, by szukać, czyńcie to, ale szukajcie dobrze. Inni nie czują potrzeby, by się oddalać, gdyż rozumieją, że należą do rodziny Ojca, bez którego obecności nie mogliby już żyć.

9. Nikt nie będzie potrafił zaopiekować się wami tak jak Ja, nikt nie podniesie was z taką miłością, gdy upadniecie na drodze. Jedynie Ja oświecam wam drogę życia. Przyjdźcie do Mnie, o Moi umiłowani, tak jak Ja przychodzę do was - z uniesieniem, miłością i czystością. Niech wszystkie wasze czyny będą przepełnione duchowością, a doświadczycie nieopisanego szczęścia.

10. Nadchodzą lata próby, a w ich trakcie będziecie musieli wypełnić swoją misję. Misja ta będzie polegała na pomaganiu braciom, którzy cierpią, zapominając o sobie samym.

11. Nie obrażajcie się, jeśli wasz naród jest uważany przez innych jako niższy, pokażcie, że w obliczu Mojej miłości i zgodnie z Moim Prawem wszyscy jesteście równi. Niech wasz duch przejawia się w waszych czynach z pełną przejrzystością, a z waszego umysłu wypłyną lekcje i wyjaśnienia dotyczące błędów popełnianych przez ludzi w ich różnych ideologiach.

12. Chcę, abyście rozważali wszystko, co wam powiedziałem, abyście zachowali tę naukę i dzięki niej byli silni na swojej drodze.

13. Nie przychodzę, aby w tym czasie wytyczać wam inną drogę i mogę powiedzieć jak w Drugim Czasie, w świątyni Salomona: „Nie przychodzę, aby znieść Prawo, lecz aby je wypełnić”, albowiem zauważyłem, że uczeni w Prawie go nie zrozumieli, i dlatego błędnie interpretują Moje słowo.

14. Ja, Słowo, wcieliłem się w Jezusa, aby nauczyć ludzkość nauki miłości i sprawiedliwości, która wywodzi się z Prawa danego ludzkości przez Ojca w dawnych czasach. Zaś nauka o duchowości, którą wam objawiam w tym czasie, ma na celu pokazanie wam, jak wypełniać Naukę Chrystusa, aby duch mógł się wspiąć na szczyty wiedzy i duchowej prawdy.

15. Ludzkość - duchowo - jest podzielona na religie, sekty, doktryny i ideologie, a Ja zademonstruję moc Mojego Słowa, jednocząc je. Jednakże już wam powiedziałem, że zanim to nastąpi, świat zostanie oczyszczony, a duchy zadrżą niczym lasy pod uderzeniem huraganu. Czuwajcie, bo chociaż jesteście nieświadomi i pokorni, posiadacie Światło, dzięki któremu będziecie mogli wyzwolić z ciemności tych, którzy błakają się wśród niej jak ślepi, ukazując im bezchmurne niebo i lepszą przyszłość.

16. Przestańcie być fanatycznymi strażnikami tradycji i obrzędów. Postępujcie zgodnie z Moim słowem w czystości, gdyż powiedziałem wam, że będzie ono duchowym ogniwem, które zjednoczy ludy i rasy, ponieważ Moje słowo Miłości jest powszechnym Prawem.

17. Z miłości do was, i abyście zrozumieli, na ile czynię was Mnie godnymi, komunikuję się z wami poprzez wasz rozum. Ale nadejdzie chwila, kiedy ta forma komunikacji nie będzie już potrzebna, a wtedy siła waszego wzniesienia przybliży waszego ducha do Ojca, abyście mogli usłyszeć od Niego Jego boski koncert, ten, który zaczyna się od słów: "Miłujcie się nawzajem".

18. Dzisiaj mówię wam: Przyjdźcie do Mnie, a znajdziecie pokój. Przygotowałem te miejsca, aby były jak drzewa, które dają wam cień, i abyście pod nimi mogli słuchać Mojego słowa. W Drugim Czasie słuchaliście Mnie w dolinach, nad brzegami rzek i w górach. W świątyni Natury wpadaliście w zachwyt i mieliście komunie ze Mną. Dzisiaj będziecie również szukać tych miejsc i tam, z dala od grzesznego świata, który Mnie odrzuca, poczujecie czystą atmosferę, nasyconą esencją, gdzie wszystko mówi o Mnie, a wasz duch – już wolny - zjednoczy się z Ojcem w doskonałej komunii.

19. Wiele duchów poszukuje Mnie w różnych religiach, sektach oraz filozofiach i prosi Mnie o Światło, żeby znaleźć prawdziwą, najkrótszą drogę, i nie wiedzą, że przybyłem, by objawić się w tym narodzie, w tej formie, którą znacie. Zaś Ja prowadzę was wszystkich ku Światłu, ponieważ Moja miłość nie rozróżnia ras ani narodów. Wy, którzy Mnie słuchacie, przygotujcie się, przemieńcie się, abyście stali się Moimi narzędziami w dziele miłości, pojednania i wzniesienia ducha.

20. To przez was zabrzmie prorocze słowo, słowo, które leczy i pociesza. Czy chcecie służyć ludzkości? Podstawowe prawa, które wam dałem, to: miłość do Tego, który was stworzył oraz miłość do siebie nawzajem. Wszystkie cnoty opierają się na miłości do Boga i bliźniego.

21. Wszyscy wywodzą się ze Mnie z takimi samymi darami. Nie odróżniłem jednego od drugiego. Każdy duch posiada zdolności i dary, aby wypracować swoje własne wzniesienie.

22. Bądźcie silni, przyjmijcie waszą restytucję i współpracujcie w Dziele Trzeciego Czasu, abyście mogli być świadkami ustanowienia Mojego Królestwa w duchach ludzi. Wznoscie się, abyście mogli zamieszkać w wyższych światach niż ten, gdzie nie ma cierpienia, aż osiągniecie doskonałość i dotrzecie do Mnie. Jeśli to mieszkanie daje wam tyle satysfakcji i kryje w sobie piękno oraz wdzięk, pomyślcie o życiu duchowym, które was czeka i zbliżajcie się do niego już od dziś. Umożliwię wam za pomocą miraży podziwiać z tej doliny to cudowne życie, pełne pokoju, miłości i harmonii.

23. Jeszcze raz powiadam wam, że we Mnie zostanie zbawiona cała ludzkość. Ta krew, przelana na Kalwarii, jest życiem dla każdego ducha, ale nie chodzi tu o samą krew, bo ona spadła na proch ziemi, lecz o Boską miłość, którą ona reprezentuje. Kiedy mówię wam o Mojej krwi, wiecie już, co to jest i co oznacza.

24. Wielu ludzi przelało krew w służbie swojego Panu i z miłości do swoich do braci. Jednak nie reprezentowała ona Boskiej miłości, tylko duchową, ludzką.

25. Krew Jezusa symbolizuje Boską miłość, ponieważ nie ma w Nim żadnej skazy. W Mistrzu nigdy nie było grzechu i oddał wam swoją krew do ostatniej kropli, abyście zrozumieli, że Bóg jest wszystkim dla swoich stworzeń, że oddaje się im całkowicie, bez zastrzeżeń, ponieważ kocha je bezgranicznie.

26. Jeśli proch ziemi wchłoniął ten płyn, który był życiem w ciele Mistrza, to po to, abyście zrozumieli, że Moja Nauka ma ożywić życie ludzi Boskim wylaniem Jego miłości, Jego mądrości i Jego sprawiedliwości.

27. Świat, niewierzący i sceptyczny wobec słów i przykładów Mistrza, sprzeciwia się Mojej nauce, twierdząc, że Jezus przelał swoją krew, aby zbawić ludzkość od grzechu, a mimo to świat nie został zbawiony, lecz grzeszy coraz bardziej każdego dnia, mimo że jest o wiele więcej rozwinięty.

28. Gdzie jest moc tej krwi odkupienia? Ludzie zadają sobie pytania, podczas gdy ci, którzy powinni nauczać prawdziwych pojęć Mojej Nauki, nie potrafią zaspokoić pytań tych, którzy są spragnieni Światła i poznania Prawdy.

29. Powiadam wam, że w tym czasie pytania tych, którzy nie wiedzą, mają większą głębię i większe znaczenie niż odpowiedzi i wyjaśnienia udzielane im przez tych, którzy twierdzą, że znają prawdę. Dlatego przybyłem znowu, aby do was przemówić, a oto Moje słowa do tych, którzy sądzą, że ta krew zapewniła grzesznikom wybawienie przed Boską sprawiedliwością - wszystkim tym, którzy byli zagubieni i skazani na mękę. Powiadam wam, że gdyby wszechwiedzący Ojciec sądził, że ludzkość nie wykorzysta i nie pojmie całej nauki, którą jej przekazał Jezus w swoich słowach i czynach, z pewnością nigdy by Go nie posłał, albowiem Stwórca nigdy nie uczyni niczego bezużytecznego, niczego, co nie miało by przynieść owocu. Jednakże jeśli Go posłał, żeby się narodził, dorastał, cierpiał i umarł wśród ludzi, to dlatego, ponieważ wiedział, iż to promienne i owocne życie Mistrza wytyczy Jego dziełami niezatartą ścieżkę, niczym nieusuwalny ślad, tak aby wszystkie

Jego dzieci odnalazły drogę, prowadzącą je do prawdziwej miłości, i aby postępując zgodnie z Jego nauką, zaprowadził je do siedziby, w której czeka na nie ich Stwórca.

30. Wiedziałem też, że ta krew, która była wyrazem czystości i nieskończonej miłości, przelana do ostatniej kropli, nauczy ludzkość wypełniać z wiarą w Stwórcę misję, która wzniesie ją do Ziemi Obiecanej, gdzie po wypełnieniu zadania będzie mogła Mi powiedzieć: „Panie, wszystko się dokonało”.

31. Teraz mogę wam powiedzieć, że to nie godzina, w której przelałem Moją krew na krzyżu, wyznaczyła godzinę odkupienia ludzkości. Moja krew pozostała tutaj, na tym świecie, żywa, świeża, wytyczając krwawym śladem Mojej Męki drogę waszego odkupienia, która doprowadzi was do zdobycia mieszkania, obiecanego wam przez waszego Ojca.

32. Powiedziałem wam: Ja jestem źródłem życia, przyjdźcie i obmyjcie się ze swoich grzechów, abyście mogli kroczyć wolni i bezpieczni ku waszemu Ojcu i Stwórcy.

33. Moje źródło jest miłością, niewyczerpaną i nieskończoną, o tym mówi właśnie wam Moja krew, przelana w tamtym czasie. Ona przypieczętowała Moje słowo, ona potwierdziła Moją Naukę.

34. Również na pustyni dałem Mojemu ludowi znak - mannę, mimo że powierzyłem jemu Moje Prawo.

35. W tym czasie macie inną mannę. nie jest to ta sama, która materialnie posilała lud. Wy też macie Moją krew, choć nie jest to ta, która wypłynęła z ran Jezusa.

36. Ja jestem w Duchu i wy słuchacie Mnie w duchu. Posilacie się Moim słowem, które jest chlebem życia wiecznego i oczyszczacie się, wprowadzając w życie Moje nauczanie. Zrozumcie teraz, że aby osiągnąć swoje zbawienie musicie również wnieść swój udział, którym jest miłość i miłosierdzie wobec waszych braci.

37. Dałem wam Moją krew, nauczcie się ją przyjmować. Gdyby sam fakt, że wam ją dałem, wystarczył do osiągnięcia zbawienia, zaprawdę powiadam wam, że nikt by już nie grzeszył, że Ziemia nie byłaby już potrzebna do odpokutowywania grzechów, gdyż wtedy wszyscy ludzie mieszkaliby w Chwale.

38. Chcę, abyście sami zasłużyli na spotkanie z Panem dzięki własnym zasługom, gdyż jako świadome istoty zasługujecie na nieskończoną łaskę, na niewysłowioną błogość za to, że dotarliście na łono Ojca, ponieważ umieliście Go kochać, a także umiłowaliście Jego stworzenia, które są waszymi braćmi.

39. Na Moich zasługach zbudujecie swoje. One wytyczają wam drogę, prowadzą was na szczyt ducha – tam, gdzie panuje światłość, pokój, prawdziwe życie.

40. Oto Mistrz, który przybywa, aby oświecić wasz umysł swoimi Boskimi lekcjami, gdyż jesteście w czasie Światła.

41. Pospieszcie się, aby odpowiedzieć na Moje wezwanie, okazując posłuszeństwo wobec Mojego Prawa, ponieważ potwierdziliście, że praktykując je okazujecie godność swojemu Panu. Właśnie to Powszechne Prawo Miłości, które ludzkość pozna, i w którym będzie żyła, zmieni oblicze świata przemieniając zdeprawowanych ludzi w ludzi o wysokiej moralności.

42. Posługuję się tymi samymi grzesznikami, czerpiąc z ich pragnienia odrodzenia się, aby dać światu przykład. Nie dziwcie się, że komunikuję się z wami za pośrednictwem grzesznika, bo nie przybyłem, by dostrzec jego grzech, lecz jego pragnienie zbawienia.

43. Skoro zauważacie, że jestem nawet w najmniejszych stworzeniach Natury, jak mogę was nie znać i oddalać się od was tylko dlatego, że macz niedoskonałości, skoro wtedy najbardziej Mnie potrzebujecie?

44. Ja jestem życiem i jestem we wszystkim, dlatego nic nie może umrzeć. Analizujcie to, abyście nie przywiązywali się do formy. Wyciszcie swoje zmysły i odnajdźcie Mnie w esencji.

45. Już teraz, kiedy jeszcze przebywacie w ciele, pragnę, abyście poznali zdolności ducha, abyście potrafili Mnie kochać, aby wasze uwielbienie było Mnie godne, abyście czuli Mnie w sobie i poza sobą.

46. Istnieje wiele doktryn, religii i sekt. Wszystkie one dążą do tego, by Mnie odnaleźć, ale Ja wam powiadam: Droga, na której wszyscy mogą Mnie odnaleźć, jest tą, na której najmniej Mnie szukają - droga miłości, która oznacza prawdę, miłosierdzie, wzniesienie.

47. Coraz rzadziej posługuję się znaczeniem przenośnym i przypowieściami, gdyż nadszedł czas, abyście zrozumieli Mnie poprzez to skromne i proste słowo. To jeszcze nie Światło waszej wiary oświeca wam drogę, choć tak powinno być. To właśnie wyjaśnienie Moich objawień i tajemnic pozwala wam odróżniać dobro od zła. Ale Światło wiary rozpali się w was i sprawi, że spojrzycie na wszystko z jasnością. Pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż będziecie musieli uratować wielu swoich braci. Nie lękajcie się jutra - jutro to Ja - i w nim również Mnie znajdziecie.

48. Kto lepiej niż wy potrafi zrozumieć i złagodzić cierpienia waszych braci, skoro są to te same cierpienia, z którymi przyszlście do Mnie, i z których się obecnie oczyszczacie? Zapewnij wam przygotowanie, abyście mogli nieść pocieszenie udręczonym sercom.

49. Zobaczcie, jak pomogłem wam zrozumieć i wypełnić tę delikatną misję, którą od wieczności otrzymaliście od waszego Ojca.

50. Nie lękajcie się, bo jeśli we Mnie wierzycie i ufacie Mi, wyjdziecie z tego zwycięsko. Przypomnijcie sobie tego człowieka, który przyszedł do Mnie w Drugim Czasie, by powiedzieć: „Panie, wierzę w Ciebie i przychodzę prosić Cię, abyś uzdrowił mojego umierającego ojca. Wiem, że jeśli tylko powiesz - on wyzdrowieje”. Wtedy Mistrz, widząc w nim tak wielką wiarę, rzekł do niego: "Idź, a gdy dotrzesz do swojego domu, twój zdrowy ojciec wyjdzie ci naprzeciw". I tak też się stało.

51. Chcę, aby taka była wasza wiara, abyście, gdy ujrzyeie cud, powrócili do Ojca, by Mu podziękować.

52. Nie znacie ani pokoju, ani prawdziwej miłości, a Ja pragnę, abyście poznali Mój pokój i nosili w swoim sercu Moją miłość.

53. Wy wszyscy, tęskniący za lepszym życiem, wszyscy, którzy żyjecie udręczeniu zamętem, jaki panuje na świecie, zjednoczcie się w modlitwie, abyście zaczęli przyciągać Mój pokój na Ziemię. Starajcie się wprowadzać w życie Moją Naukę, by Moje słowa sprawiły, że poczujecie jak miłość zaczyna ponownie wypełniać wasze serca. Przygotujcie się na nadejście Mojego Królestwa pośród was. Bądźcie posłańcami i zwiastunami Mojego pokoju.

54. Zło, będące zbiorem wszystkich ludzkich grzechów, występów i niewiedzy, od dawna panuje nad ludźmi, ale Moją wolą jest, abyście teraz sami zniszczyli tę moc. Pomogę wam w tym pożyczając wam Mój miecz, abyście nim pokonali zło. Ta moc zostanie zdruzgotana, jej wpływ zostanie wyrzucony ze wszystkich serc, jej głosy będą

ignorowane, a jej wskazówki przestaną być wykonywane. Duch się wyzwoli i wzniesie się ponad grzech. Materia zostanie w końcu ujarzmiona, a namiętności zostaną opanowane.

55. Doświadczenie, przekonanie, Światło i spokój, jako owoce duchowego rozwoju ludzi, będą żyzną glebą, na którą spadnie Moje nasienie.

56. Wtedy będę królował; ale będzie to w waszych sercach. Powierzę wam zadanie dbania o pokój między narodami i będę was inspirował z nieskończoności. Różnice rasowe zaczną zanikać. Przeszkody, dotychczas uważane za nie do pokonania, zostaną w końcu przezwyciężone dzięki rozsądkowi. Sprawiedliwość i zdrowy rozsądek będą w obecne w ludzkich dziełach i każdy człowiek będzie czuwał, aby nie zakłócić pokoju na świecie.

57. Gorycz i ból pozostawią w duchach niezatarte wspomnienie, a ten ból, to wspomnienie, będzie jak widmo, którego ludzie będą się bać tak jak do tej pory bali się śmierci.

58. Ale ludzkość chce jeszcze więcej prób i one nadejdą. Wiele serc wyjdzie z tych prób oczyszczonych i wiele duchów uwolnionych.

Wojna idei, której jeszcze nie doświadczyliście, musi wybuchnąć i się rozprzestrzenić, aby ci, którzy śpią, się obudzili, a ci, którzy utknęli w stagnacji, mogli wyrwali się ze swojej rutyny i wkroczyli na drogę odnowy. Moje imię i Moje słowo staną się bronią i nimi będą, ranieni ludzie. Lecz powiadam wam, że nie Moje imię ani Moje słowo będą tym, co rani lub uśmierca, ale intencje, z jakimi ludzie je użyją.

59. W końcu wszyscy zostaniecie pokonani przez Moją Naukę, przez Moją Miłość, ponieważ z Mojego Słowa wytryśnie Światło, którego świat potrzebuje, aby uwierzyć, aby poznać prawdę, i aby osiągnąć zbawienie.

60. Przygotujcie się, albowiem odpowiedzialność tych, którzy przyjęli Moje słowo w tym czasie, jest bardzo wielka.

61. Wszystko, co dzieje się w tym czasie wśród was, wydaje się wam dziwne. Mężczyźni i kobiety odczuwają przebudzenie swoich uspiomych darów. Słyszą głosy z zaświatów, mają duchowe wizje, miewają prorocze sny, drżą pod wpływem nieznanymi sił, czują, jak ich umysł, niegdyś ociężały, staje się jaśniejszy i potrafią analizować głębokie lekcje. Ci, ubodzy w słowie, rozkoszują się w Światłem inspiracji. Opętani uwalniają się od swojego ciężaru i odkrywają, że posiadają dar komunikowania się ze światem duchowym. Głos Pana dociera do tych, którzy są najbardziej przygotowani, inni zaś dokonują cudów wśród chorych, przywracając im zdrowie dzięki łasce Bożej.

62. W obliczu tych wszystkich cudów, radość ogarnęła tłumy, które uważały się za opuszczone przez Moje miłosierdzie i nagle odkryły, że ich duch jest pełen darów. Już dawno temu zostało wam zapowiedziane przez usta proroka, że ta epoka nadejdzie.

63. Nadszedł czas, o którym prorokował wam Joel. Muszę jednak was ostrzec, że te dary, które właśnie ujrzeliście, jak wyłaniają się z waszej istoty, nie zostały wam dane dopiero teraz, lecz przechodziły transformację wraz z wami od początku waszego ducha, a teraz, w tym czasie, wysłałem was na Ziemię, abyście zebrali owoce swojej ewolucji.

64. Duch Eliasza przyszedł, by zapoczątkować tę epokę, dotykając promieniem Światła, który w nim tkwi, rozumu człowieka, drzwi, przez które później przejdzie Moje Światło, które stało się słowem, aby szczegółowo nauczać tłumy i pozostawić Moje słowo jako testament i drogę ku nowym czasom.

65. Eliasz był tym, który jako pierwszy dał się usłyszeć za pośrednictwem ludzkiego rzecznika, aby ogłosić wam zbliżające się nadejście Mojej Duchowej obecności wśród was oraz to, że pozostanie on waszym Duchowym Pasterzem, nawet po tym, jak Moja komunikacja dobiegnie końca. Konieczne jest, aby Eliasz nadal was prowadził, gdyż nie wszystko, czego przyszedłem was nauczyć, zdolacie pojąć samodzielnie.

66. Eliasz przywróci prawdziwy sens nauce, którą przekazywałem wam od najdawniejszych czasów. Oświeci was, abyście mogli odnaleźć prawdziwą interpretację Moich objawień. On dotknie każdego ducha i każdego serca, aby obudzić was w Świecie tego nowego świtu. On również oczyści was ze wszystkich skaz i błędów, które zmieszaliście z darami, jakie manifestowaliście, gdyż nie powinniście sądzić, że działaliście w sposób doskonały, i że cała wasza praca była zgodna z prawdą.

67. Wyzaczyłem wam rok 1950 jako datę zakończenia tej formy komunikacji poprzez ludzki rozum, ale nie będzie to oznaczało końca rozwoju różnych darów, które posiadacie. Wręcz przeciwnie, później, gdy zabraknie Mojego słowa, wasz duch będzie poszukiwał Mojego Światła, Mojej obecności i Mojej inspiracji; będzie dążył do tego, doskonalać się z każdym dniem.

68. Dawajcie o Mnie świadectwo przez swoje dary, stosując je w dążeniu do cnoty, w rozwoju duchowym oraz w dążeniu do zapewnienia pokoju waszym braciom. Bądźcie czujni, gdyż chwila słabości, krok podjęty bez namysłu, próba, która was zachwieje, może sprowadzić was z prostej drogi, ze ścieżki prawdy i sprawić, że zgubicie się na drogach pozornego światła, które będzie was oddalać od waszego wypełnienia.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 159

1. Tłumy, waszego ducha przepelnia radość, że dano wam łaskę ujrzeć świt nowego czasu, o którym zapowiadali wam prorocy i Pan, wasz Bóg. Zwracajcie uwagę na wszystko, co dzieje się na świecie, bo Ja nie tylko wam się manifestuję.

2. Przyszedłem, aby zaskoczyć ludzi w ich materializmie, żeby uświadomili sobie czas, w którym żyją i rozpoznali jako znaki Boże wiele wydarzeń, które traktowali obojętnie, przypisując je innym przyczynom.

3. W dawnych czasach były okresy, kiedy lud Boży potrafił duchowo interpretować wszystko, co działo się wokół niego, ponieważ był to lud żyjący w Prawie, który Mnie kochał i prowadził proste oraz cnotliwe życie. Włókna jego serca były wciąż wrażliwe, podobnie jak jego duch. Lud ten żył w nieustannej duchowej łączności ze swoim Panem, słuchał ludzkiego głosu swojego Stwórcy, potrafił odbierać wiadomości ze świata duchowego, od istot, które nazywał aniołami. A w trakcie nocnego odpoczynku, w pokoju swojego serca i dzięki darowi snów, otrzymywał przesłania, ostrzeżenia i prorocтва, którym dawał wiarę i posłuszeństwo.

4. Bóg nie tylko był w ich ustach, ale także mieszkał w ich sercach. Prawo nie było dla nich jedynie tekstem, lecz ludzie według niego żyli. Było rzeczą naturalną, że ich życie obfitowało w cuda, których już nie dostrzegacie.

5. To są godne naśladowania przykłady, zapisane przez ten lud ich życiem, które teraz powinny być drogą i nasieniem dla pokoleń, jakie po nich przyjdą.

6. Zrozumcie, że jeśli przez swoją prostotę i wzniesienie, ci ludzie odczuwali bliskość tego, co duchowe, więc to naturalne, że materializm i brak wiary ludzi tego czasu oddaliły ich od tych manifestacji. Ale powiadam wam, że dość już tego biednego, bezowocnego i nędznego życia, jakie prowadzi ta ludzkość. Dlatego właśnie was odszukałem, przemawiając do serc śpiących, przywracając wzrok ślepy, którzy nie potrafią dostrzec prawdy i dotykając ukrytych włókien w ludziach, aby uczynić ich wrażliwymi na Moją obecność.

7. Czy sądzicie, że ten naukowy i materialistyczny świat znowu może zwrócić się ku duchowości? Powiadam wam, to nic trudnego, ponieważ Moja moc jest nieskończona. Wzniesienie, wiara, Światło i dobro są dla ducha bardziej potrzebne niż jedzenie, picie i spanie dla waszego ciała.

8. Jeśli dary, zdolności i atrybuty ducha pozostawały przez długi czas w uśpieniu, to na Moje wezwanie obudzą się i przywrócą duchowość wśród ludzi ze wszystkimi jej cudami, ponieważ teraz jesteście w stanie bardziej je zrozumieć.

9. Muszę powiedzieć ludziom tego czasu i nadchodzących czasów, aby nie oczekiwali, że ujrzą te same znaki lub manifestacje, jakie widzieli pierwsi, ponieważ musicie zrozumieć, że żyjecie teraz w nowej epoce, że wystarczająco dużo przeszliście i się rozwinęliście na tyle, żeby intuicyjnie rozumieć i odczuwać w zupełnie inny sposób. Nie proście więc o zewnętrzne manifestacje, które mają tylko za zadanie wyrzucić wrażenie na waszych zmysłach, aby na nich opierać swoją wiarę. Mam dla was zarezerwowane niezliczone znaki, manifestacje i cuda, które dostrzeżecie bardziej swoim duchowym spojrzeniem niż wzrokiem materii.

10. Studiujcie i analizujcie to, co mówi wam historia. Ale zrozumcie, że są to inne czasy, że życie w innej epoce, i że jeśli wasz duch osiągnął wyższy stopień ewolucji, niż w tamtych dniach, to sposób, w jaki teraz prezentuję wam Moje lekcje, nie jest taki sam, chociaż ich sens jest ten sam, albowiem jest wieczny.

11. W tym dniu, w którym z modlitwą oczekiwaliście na swojego Mistrza, zstępuję prawdziwie do waszych serc. Przyjmijcie Mnie tam, ludzie, bo przyjmuję was w Duchu Mojego Ojca.

12. Odnajduję pokój w waszym duchu i harmonię w waszych zmysłach. Ten pokój emanuje z waszej istoty, a to wewnętrzne przygotowanie zaprasza Mojego Ducha, by zstąpił w swoim Boskim promieniu. Miejcie przygotowane wszystkie swoje potencjały, abyście mogli przeanalizować Moje nauczanie.

13. Nie mówię wam w tej chwili o zmysłach ciała, lecz o tych duchowych, które są w nim od dawna, ale których nie rozumiecie, bo akceptujecie tylko formy, a odrzucacie esencję.

14. Zbliżacie się do życia, które nie przemija, a Ja wam mówię: Jesteście jeszcze mali, ponieważ skłonności waszej materii nie są w harmonii z waszym duchem. Ale zostawiłem wam siłę i odwagę, abyście dzięki medytacji i modlitwie pokonali swoje instynkty.

15. Moje słowo, przekazywane przez rzecznika, staje się coraz jaśniejsze, głębsze i doskonalsze, co sprawia, że zatwardziałe serca stają się proste i szlachetne.

16. Kto z was nie przeszedł przez mękę i nie cierpiał w życiu? Nikt, ponieważ wszyscy niesiecie krzyż na wzór Chrystusa. Widzę, jak idziecie pokornie i posłuszenie, nie buntując się przeciwko prawom natury ani żywiołom. A gdy zobaczyłem, że nie złamaliście tych praw, powiedziałem wam: „Jesteście godni Ojca i Mistrza. Zrozumieliście, że nie ofiarą z materii należy oddawać cześć Stwórcy oraz zrozumieliście, jak wielbić Go w duchu, porzucając w ten sposób pogaństwo.”

17. Mieszkacie na Ziemi i musicie korzystać z elementów Natury, żeby przeżyć, ale skoro wszystko podlega jednemu Prawu, postępujcie zgodnie z tym Prawem. W ten sposób oddacie duchowi to, co do niego należy, a swemu ciału to, co jemu się należy. Niczego wam nie zabraniam, gdyż nic nie stoi na przeszkodzie Moim Boskim zamierzeniom, ale bierzcie to z umiarem.

18. Jeśli znacie Prawo Ojca, nie będziecie mieli się czego obawiać, gdyż będziecie wiedzieć, jak czerpać to, co wam się należy zgodnie z Moim Prawem.

19. Wypełniajcie to, co wam nakazuje Moje słowo, bo chcę uczynić z was lud pokoju i postępu, albowiem jesteście ludem, którego szukam. Jesteście Izraelem, w którym znajduje się Lewi, którego wypróbowałem, aby Mi służył w tym czasie.

20. W Pierwszym Czasie Ojciec namaścił Lewiego, aby z niego wywodzili się słudzy Bożego kultu i stali się interpretatorami Mojej inspiracji oraz Mojego Prawa. Dlatego też wśród nowicjuszy szukam Moich sług, tych, którzy mają iść do innych narodów, aby wypełnić Moje nakazy. Stanie się to po 1950 roku, albowiem Moje Dzieło zostanie powszechnie uznane.

21. Dzisiaj jesteście uczniami spragnionymi wiedzy, ponieważ uznajecie, że nie możecie jeszcze uważać się za nauczycieli, i dlatego przychodzicie, by wysłuchać słów Tego, który wie wszystko.

22. Przygotujcie swojego ducha, serce i umysł, a staniecie się nauczycielami, którzy będą się cieszyć ze swoich uczniów.

23. Otrzymuję waszą modlitwę, w której prosicie Mnie, abym wylał na was łaskę, byście mogli zrozumieć Moje słowo.

24. Zauważcie, że nie zawsze mówię do was w przypowieściach, lecz wyrażam się jasno, abyście mogli to zrozumieć.

25. Posilajcie i wzmacniajcie swojego ducha w Mojej Nauce, aby mógł się rozwijać.

26. Lekcja Mistrza zawsze zaczyna się w ten sam sposób, gdyż zawiera w sobie tę samą miłość. Rozpoczyna się miłością, a kończy się miłosierdziem – to dwa słowa, w których zawarte jest całe Moje nauczanie. To właśnie te wzniosłe uczucia dodają duchowi siły, by dotrzeć do obszarów Światła i Prawdy.

27. Zwróćcie uwagę, w jaki sposób daję wam zrozumieć i wypełniać Moją wolę. Nie jako rozkaz, ponieważ Ja, jako nieskończona mądrość, wiem, że jeśli was natchnę i obudzę do miłości, to z was samych zrodzi się chęć przestrzegania Mojego Prawa. Moja miłość oświeca was i daje wam wolność. Moja miłość wskazuje tylko wam drogę do doskonałości, którą powinniście podążać. Droga, o której tak wiele wam mówię, wykracza poza śmierć ciała, ponieważ zawsze musicie być przygotowani na ten moment przejścia. Czy wasza intuicja lub sumienie nie podpowiadają wam, że istnieje coś, co przetrwa materię, i że tym czymś jest duch? Zawsze przychodziłem, by pokazać wam tę drogę i przygotować was do przejścia przez rozdroża, aby wasz duch, przechodząc z przemijającego życia tego świata do duchowej doliny, gdzie trwa życie wieczne, nie był zaskoczony ani zaniepokojony w obliczu nieskończoności.

28. Jedynym waszym zadaniem jest wypełnianie tutaj swojego przeznaczenia, a Ja wam obiecuję, za dobre wypełnianie waszych misji i obowiązków, szczęśliwy dzień w życiu duchowym. Kiedy tak się stanie, wtedy nie będziecie już więcej plamić się błotem niegodziwości tego świata. Wasz duch nie będzie już więcej zaciemniony przez niskie namietności materii.

29. Zaprawdę powiadam wam, aby osiągnąć kompletną czystość, wasz duch będzie musiał jeszcze wielokrotnie się oczyszczać na tym świecie i w duchowej dolinie.

30. Będziecie musieli powracać na tę planetę tyle razy, ile będzie to konieczne. Im więcej zmarnujecie okazji, które daje wam wasz Ojciec, tym bardziej opóźnicie swoje ostateczne wejście w prawdziwe życie, i tym bardziej przedłużycie swój pobyt w dolinie łez.

31. Każdy duch powinien w każdej ziemskiej egzystencji wykazywać postęp i owoce swego rozwoju, robiąc za każdym razem zdecydowany krok naprzód.

32. Pamiętajcie, że jedynym dobrem, które przynosi korzyść wam samym, jest to, które czyni się z prawdziwej miłości i miłosierdzia wobec innych, a ponadto czyni się je bezinteresownie.

33. Gdy duch staje się łagodny i uległy wobec woli swojego Pana, to dlatego, że Mu ufa. Nie buntuje się, aby opuścić materię i powrócić do zaświatów, ponieważ nie boi się sądu ani nie opiera się powrotowi na Ziemię, gdzie czekają na niego niebezpieczeństwa i pokusy, albowiem wie, że z tego tygla wyjdzie czystszy.

34. Ten, kto przezwycięży pokusy - zewnętrzne i własne - będzie nazwany przez innych oświeconym i wybranym przez Pana. Ponadto będzie miał u swego boku duchowego opiekuna lub anioła Światłości, który będzie nad nim czuwał i razem będą działać, aż wypełni się Moja wola.

35. Nie obawiajcie się więc, że wasze oczy nie ujrzą wypełnienia się tych prorocstw w tym życiu. Pozwolę waszemu duchowi nie tylko ujrzeć, ale i zbierać owoce, które zasiał w minionych czasach, czy to bliskich, czy dalekich.

36. Nadchodzi czas kontrowersji, w którym ludzie będą wykazywać się swoją inteligencją i swoją elokwencją, posuwając się nawet do chępliwości i próżności. Znowu będzie poddane pod dyskusję Moje słowo z Drugiego Czasu i różne interpretacje, jakie mu nadano. Zaprawdę powiadam wam: Z tego wiru wyłoni się Światło i wiele zasłon zostanie usuniętych, a obłuda zostanie pokonana przez Prawdę.

37. Moim Boskim pragnieniem jest, aby ludzie doszli do jedności poglądów i duchowego kultu, gdyż mam dla nich coś przygotowanego, gdy to nastąpi.

38. Studiujcie, przyswajajcie i stosujcie w życiu Moje nauki, abyście nie musieli się niczego obawiać ze strony mędrców, naukowców i uczonych.

39. Módlcie się, aby z waszych ust emanowała nieskończona mądrość.

40. Ludzie, czy boicie się stanąć przede Mną i spotkać Mnie jako Sędziego? Zaprawdę powiadam wam, że jako Sędzia jestem doskonały, dlatego nie musicie się obawiać żadnej niesprawiedliwości z Mojej strony.

41. Wystarczy, że przypomnicie sobie przypadek kobiety przyłapanej na cudzołóstwie, którą już skazali jej sędziowie. Została ocalona dzięki słowom Chrystusa, tego samego, który w tej chwili do was mówi.

42. Nie mogę dać wam wyroku większego niż ciężar waszych win, dlatego powiadam wam, że nie musicie się niczego obawiać ode Mnie, lecz tylko od samych siebie.

43. Tylko ja znam ciężkość, wielkość i znaczenie waszych przewinień. Ludzie nieustannie dają się zwieść pozorom, a to dlatego, że nie potrafią dotrzeć do serc swoich bliźnich. Zaś Ja naprawdę przenikam serca i mogę wam powiedzieć, że przychodzili do Mnie ludzie, przyznając się do poważnych przewinień i pełni skruchy za to, że Mnie obrazili, a Ja znalazłem ich czystymi. Z drugiej strony przyszli też inni, aby Mi powiedzieć, że nigdy nikogo nie skrzywdzili, a Ja wiem, że kłamią, bo chociaż ich rąk nie splamiła krew ich brata, lecz na ich ducha spadła krew ich ofiar, którym kazali odebrać życie. To oni rzucają kamieniem i chowają rękę. Kiedy w Moich wypowiedziach użyłem słów „tchórz”, „fałszywy” lub „zdrajca”, cała ich istota drżała i wiele razy opuszczali wykład, gdyż czuli na sobie spojrzeń, które ich osądzało.

44. Ze względu na to, że ludzka sprawiedliwość jest niedoskonała, wasze więzienia są pełne ofiar, a szubienice są splamione krwią niewinnych. Iluż to przestępców widzę na świecie, cieszących się wolnością i szacunkiem, i ilu nikczemnikom postawiliście pomniki, aby czcić ich pamięć!

45. Gdybyście tylko mogli ujrzeć te istoty, gdy już zamieszkują w duchowej dolinie, i gdy światło zapanowało w ich duchu! Zamiast niedorzecznych i bezużytecznych hołdów, wysłałibyście im modlitwę, by pocieszyć ich w trakcie wyrzutów sumienia.

46. Przybywam, aby ustanowić Królestwo pokoju wśród ludzi i choć niektórym może to się wydawać śmieszne, będę kontynuował, aż udowodnię wam siłami - miłości i sprawiedliwości - siłami, których nie znacie, gdyż zbyt rzadko z nich korzystacie.

47. Nie na gruzach ani na trupach zamierzam zbudować to Królestwo, lecz na żyznych ziemiach, żyznych przez doświadczenie i nawożonych bólem. Tam zakwitnie Moje nasienie, tam ujrzycie jaśniejącą Moją sprawiedliwość.

48. To właśnie tej ludzkości przypadło w udziale odnowienie i oczyszczenie swojej powłoki, aby pozostawić dobre dziedzictwo tym, którzy przyjdą po niej. Co zaś dotyczy duchów, które mają się wcielić w przyszłych czasach, to mam je już przygotowane i wybrane.

49. Zrozumcie wasze przeznaczenie, ludzie, analizujcie to słowo, abyście mogli poznać swoją misję. Nie chcę, abyście starali się czynić więcej, niż naprawdę wam przysługuje ani też nie wykonujcie mniej, niż to, co wam powierzyłem, albowiem wtedy wasze dzieło nie będzie stałe.

50. Niektórzy z was w swoich sercach mówią do Mnie: Mistrzu, dlaczego czasami w swoich słowach czynisz nas odpowiedzialnymi za pokój ludzkości? A Ja powiadam wam, że to nie wy będziecie tymi, którzy w tym czasie zbawią rodzaj ludzki, ponieważ jest to ponadludzkie dzieło, ale jeśli jesteście początkiem nowej formy życia, początkiem duchowej ludzkości, to ten początek z pewnością wpłynie na zbawienie oraz wyzwolenie ludów i narodów.

51. Konieczne jest, abym jeszcze raz wam powiedział, że ten lud, który jest zgromadzony wokół Mojego zamenifestowania się, nie jest ludem, który Ojciec wyróżnia swoją miłością spośród innych ludów Ziemi. Jeśli Pan zwrócił na niego uwagę, to dlatego, że uformował go z duchów, które były na świecie za każdym razem, ilekroć zstępowało nowe Boskie objawienie. Są oni duchowymi potomkami tego ludu Izraela - ludu proroków, posłańców, jasnowidzów i patriarchów.

52. Kto mógłby Mnie lepiej przyjąć w tym czasie, zrozumieć nową formę Mojego zamenifestowania się i zaświadczyć o wypełnieniu Moich obietnic?

53. Mówię wam to, co tylko Ja mogłem wam objawić, gdyż było napisane, że tylko Baranek może otworzyć Księgę Siedmiu Pieczęci. Oznajmiam wam to, abyście zrozumieli odpowiedzialność, jaką bierzecie na siebie wobec innych ludów świata, przed którymi powinniście być jak zwierciadło, w którym odbija się Moje Prawo.

54. Dla tego ludu istniał tylko jeden Bóg i on wie, że Chrystus był Słowem, poprzez które Ojciec przemawiał do ludzi. Ani Mojżesz, ani Abraham, ani Salomon, ani Elias - żaden z proroków nie był przez Niego postrzegany jako Bóstwo. Z kolei, iluż posłańców Pana uznano za bóstwa pośród innych ludów, zapominając lub nie znając prawdziwego Boga!

55. Kiedy mówię o Moim „Ludzie Izraela”, o „Ludzie Pana”, mam na myśli tych, którzy przynieśli na Ziemię duchową misję, tych, którzy głosili Moje Prawo, tych, którzy Mnie zapowiadali, tych, którzy byli Mi wierni, tych, którzy głosili istnienie żywego Boga, tych, którzy pielęgnowali nasienie miłości oraz tych, którzy potrafili rozpoznać w Synu obecność i słowo Ojca. To właśnie oni tworzą lud Boży, to jest Izrael - silny, wierny, roztropany Izrael. To jest Mój legion żołnierzy wiernych Prawu, wiernych Prawdzie.

56. Ci, którzy prześladowali Moich proroków, ci, którzy ranili serca Moich posłańców, ci, którzy odwrócili się od prawdziwego Boga, aby pokłonić się bożkom, ci, którzy Mnie

odrzuć i Mnie wyśmiewali, domagając się Mojej krwi i życia - ci, nawet jeśli z pochodzenia nazywali się Izraelitami, nie należeli do wybranego ludu, nie należeli do ludu proroków, do legionu oświeconych, do wiernych żołnierzy. Albowiem Izrael to duchowe imię, które zostało niewłaściwie wykorzystane, aby zdominować pewną rasę.

57. Powinniście również wiedzieć, że każdy, kto pragnie należeć do Mojego ludu, może to osiągnąć poprzez swoją miłość, miłosierdzie, gorliwość i wierność Prawu.

58. Mój lud nie jest z żadnych ziem ani z określonych miast na świecie. Mój lud nie jest żadną rasą, lecz jest we wszystkich rasach, wśród całej ludzkości. Ta część ludzi, którzy słuchają Mojego słowa i otrzymują nowe objawienia, to tylko część Mojego ludu, inna część jest rozproszona po Ziemi, a największa część zamieszkuje duchową dolinę.

59. To jest Mój lud, ten, który Mnie rozpoznaje i kocha, który jest Mi posłuszny i idzie za Mną.

60. Na czele ludu maszerują jako przewodnicy - sto czterdzieści cztery tysiące wybranych - jedni w ciele, a drudzy w duchu. Za nimi idą wielkie legiony, zarówno duchów, jak i ludzi, którzy starają się zdobyć Światło, aby godnie nazywać się „synami ludu Izraela”.

61. Synowie tego ludu zawsze dawali dowody władzy nad żywiołami Natury. Ich przejście przez świat pozostawiło ślad wielkich cudów, które zadziwiły ludzkość tamtych czasów. Moc ta musi być nadal demonstrowana światu przez Izraelitów, ponieważ świadczy ona o wyższości ducha nad materią.

62. Gdy któryś z waszych braci pokaże wam moc swoich okultystycznych nauk, nie bójcie się ani się nie dziwcie, bo pokazałem wam większe cuda.

Nie osądzajcie też nikogo, ponieważ każdy naród szukał prawdy o życiu duchowym, zgodnie ze swoimi możliwościami i przekonaniem.

63. Mówię wam o wszystkim, abyście wszystko wiedzieli, i aby was nic nie zaskoczyło. W obfitości udzielam wam Moich nauczzeń, abyście nie popadli w te, które nazywacie naukami okultystycznymi, w mistycyzm lub w beczynną lub bezcelową kontemplację.

64. Duchowość to jasność, prostota, to kult miłości i dążenie do osiągnięcia doskonałości ducha.

65. Kiedy ten lud powstanie i rozprzestrzeni się wśród ludzkości, nauczając słowem i czynem, będzie zwalczany przez religie, sekty i nauki. Jedni znajdą coś do zaatakowania, inni poglądy do zwalczania. Wtedy lud będzie już silny, a wiara i wiedza będą dojrzałym owocem w jego sercu.

66. Które spośród dzieci tego ludu będą tymi, niosącymi to nasienie aż po krańce Ziemi? Nie wiecie tego, ale zdradzę wam, że to wy jesteście początkiem siewu w tym czasie.

67. Jan, uczeń, powiedział wam wiele. Jego inspiracje są światłem na waszej drodze, są odpowiedzią na wasze pytania i tematem waszych rozważań. W swoim objawieniu widział on duchową walkę tego czasu, której bratobójcze wojny są jedynie odbiciem Wielkiej Bitwy, jaka toczy się zarówno w sferze duchowej, jak i na tym świecie.

68. Człowiek jest ślepy na prawdę oraz na to, co się dzieje i potrzebuje tego objawienia, aby zrozumieć przyczyny walki i chaosu, panującego na świecie. Musi również rozwinąć swoją duchowość, aby mieć broń do obrony w trakcie walki.

69. Błogosławieni ci, którzy wierzą w Moje słowo i przygotowują się, bo będą zbawieni. Biada tym, którzy słuchają z obojętnością Moich ostrzeżeń, gdyż będą zaskoczeni przez wir w całkowitej bezradności!

70. Prędzej Niebo i Ziemia przeminą, niż Moje słowo się nie wypełni.

Już wiecie, że wiele wieków temu zapowiedziano ten czas i on nadszedł, ponieważ Ja to przepowiedziałem.

71. Musicie się modlić, tłumy, bo modlitwa utoruje drogę tym, którzy później staną się siewcami. Wiedźcie, że w chwili, gdy komunikujecie się ze Mną, z nieskończoności spływa Moje Światło, niczym rosa łaski na tych, za których się modlicie.

72. Zrozumcie waszą misję, aby każdy z was stał się godnym synem Izraela, Bożego ludu.

73. Przygotowuję was, abyście naśladowali tych apostołów, którzy podążali za Mną w Drugim Czasie, i którzy swoim przykładem wytyczyli drogę łagodności, posłuszeństwa i pokory. Będziecie posłańcami tej Dobrej Nowiny i na każdym kroku będziecie słyszeć głos swojego sumienia, który pozwoli wam zrozumieć, czy swoimi uczynkami dajecie innym dobry przykład. Muszę wam pokazać rozległe pola, na które spadnie Moje Boskie nasienie. Już Moje miłosierdzie wszystko przygotowuje i rozdysponowuje.

74. Na każdego ducha i na całe stworzenie wylałem Światło Mojego Ducha, abyście wszyscy mogli Mnie odczuć i kontemplować, by cały świat mógł dać świadectwo o Mojej Prawdzie.

75. Człowiek jest przebudzony, przygotował się i rozwinął swój umysł, ale pozostawił w uśpieniu dary ducha, które są niezbędne dla jego doskonalenia się.

76. Człowiek zboczył z drogi, ponieważ wojny, do których doprowadził, są owocami jego błędnej nauki, której nie chciał oczyścić w świetle swojego sumienia. Kiedy ludzki umysł rozwinie się wraz ze zmysłami, oświeconymi Boskim Światłem, zobaczycie, jak ludzie odkrywają i kreują cuda dzięki swojej nauce, gdy będą inspirowani miłością do swoich bliźnich.

77. Jedynie Mój głos może was poprowadzić w tym zamieszaniu, w którym nikt już nie wie, co jest prawdą ani nie potrafi odróżnić dobra od zła, ani Światła od ciemności.

78. Do was, którzy Mnie słuchacie, mówię: Wasze dziedzictwo w tym czasie jest takie samo jak w czasach poprzednich - nieść narodom Światło Mojego przesłania.

79. Nie tylko Moje Słowo przyszło, aby was przygotować, lecz także próby, które napotykalście na każdym kroku, były częścią Mojej Boskiej lekcji. Czasami potrafiliście zrozumieć i wykorzystać te próby, innym razem pozostawialiście nieczuli i głusi na głos Mistrza.

80. Istota, która opuszcza was, aby zamieszkać w duchowej dolinie, coś, co pozbawia was sił na Ziemi, choroba, która przykuwa was do łóżka oczyszczając was poprzez ból - to próby, które mądrze pojawiają się w waszym życiu, aby pomóc wam wypełnić wasze przeznaczenie, którym jest wzajemna miłość.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 160

1. Owoc życia, słodki i miły dla ducha, to ten, który przychodzę wam dać w Moim słowie. Posilajcie się i czujcie, że jesteście zgromadzeni przy stole Pańskim. O prorocy Trzeciego Czasu! Przygotujcie się, by ujrzeć to, co dane jest oglądać tylko wybranym. Podczas gdy wielu spośród tych tłumów nie odczuwa Mojej obecności w swoim sercu i duchu, wy możecie dać świadectwo o swoich wizjach, świadectwo pełne Światła i prawdy, zarówno pod względem treści, jak i formy. Zaprawdę powiadam wam, że gdy ktoś z was się przygotowuje, duch wkracza w Światło życia duchowego. gdzie czerpie z niego siłę i inspirację, by następnie móc przedstawić swoją wizję tym, którzy oczekują jego świadectwa.

2. Kiedy ten lud się uduchowi i nauczy się odczuwać Moją obecność, nie będzie już potrzebował jasnowidza, aby dostarczał mu dowodów na to, że Moje objawienie było prawdą. Wtedy będę mógł wam powiedzieć: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”.

3. Odpowiedzialność jasnowidza jest delikatna i poważna, albowiem w wielu przypadkach od jego słów zależy wiara wielu słabych serc, które poszukają dowodów, aby uwierzyć.

4. Wielka musi być intuicja, jaką rozwija jasnowidz, aby zrozumieć, czy to, co widzi w duchu jest owocem dobrego przygotowania, czy też nie. Czy to, co ujrzął powinien wyjawiać swoim braciom, czy też powinien o tym milczeć. Jednak jakże niewielu spośród tych, którzy otrzymali ten dar, potrafiło go pielęgnować z miłością, gorliwością i duchowością, jakich on wymaga!

5. Dar jasnowidzenia jest jednym z najdelikatniejszych, dlatego powiadam wam, że bez uduchowienia spojrzenie jasnowidza nigdy nie będzie w stanie przeniknąć sfery duchowej.

6. Duchowość oznacza wzniesienie uczuć, czystość życia, wiarę, miłość bliźniego, miłosierdzie, pokorę wobec Boga oraz głęboki szacunek do otrzymanych darów. Kiedy uda się wam osiągnąć którąś z tych cnót, zaczniecie wkraczać swoim duchowym spojrzeniem do pałacu miłości i doskonałości. Gdy więc osiągniecie uduchowanie, będziecie mogli powiedzieć z Ziemi, że przebywacie - choćby tylko w chwilach modlitwy - w duchowej dolinie, a jednocześnie otrzymacie Światło, które objawi wam wydarzenia w przyszłości, gdyż dla ducha, gdy zaczyna się wznosić, przyszłość przestaje być tajemnicą.

7. Tak, uczniowie. Tylko w życiu człowieka nie wiadomo, co wydarzy się w przyszłości, co przyniesie jutro. On nie wie, jaki los go czeka, nie wie, jaką drogę będzie musiał przebyć, i jaki będzie jego cel.

8. Człowiek nie mógłby znieść wiedzy o wszystkich próbach, przez które będzie musiał przejść w swoim życiu i w Moim miłosierdziu stworzyłem dla niego zasłonę tajemnicy między jego teraźniejszością a przyszłością, uniemożliwiając w ten sposób, by jego umysł się pogubił rozmyślając lub wiedząc o wszystkim, co jeszcze będzie musiał przeżyć i poczuć.

9. Z drugiej strony duch - istota obdarzona siłą i stworzona na wieczność, ma w sobie zdolność poznania swojej przyszłości, dar poznania swojego przeznaczenia oraz siłę, by zrozumieć i zaakceptować wszystkie próby, które go czekają, ponieważ wie, że na końcu

drogi, gdy zostanie ona przebyta w posłuszeństwie wobec Prawa, będzie musiał dotrzeć do Ziemi Obiecanej, raju ducha, który jest stanem ewolucji, czystości i doskonałości, jakie w końcu osiągnie.

10. Jeśli chodzi o waszą duchowość, bierzcie Mnie za przykład, bo właśnie dlatego stałem się człowiekiem w tamtych czasach. Każde z Moich dzieł było lekcją dla ludzi. Jeśli więc Moje dzieła były nauką dla ludzkości, powinniście je naśladować, aby osiągnąć ewolucję i rozwój darów ducha oraz ludzkich zdolności, a także abyście zbliżali się coraz bardziej do wzoru, jaki dałem wam Moim życiem, Moimi dziełami i słowami.

11. Pamiętajcie, że Ja, jako człowiek, zawsze wiedziałem, jakie jest na tym świecie Moje przeznaczenie. Znałem przyszłość i o tym świadczyłem od Mojego dzieciństwa. Przez Jezusa mówiłem Moim uczniom o wszystkim, co miało się wydarzyć w ostatnich dniach Mojego pobytu na Ziemi, jak wielka będzie Moja męka i Moja ofiara. Objawiłem ludzkości duchową przyszłość ludzi. Przewidziałem to, co miało się wydarzyć w narodach - tych z tamtych czasów i tych, które miały istnieć w czasie, jaki wyznaczę na Moje nowe objawienie, nazywane przez was "nowym przyjściem".

12. Duchowość ciała Jezusa pozwoliła Mu poznać jego los, ponieważ objawił Mu to Mój Duch i ta sama duchowość dodawała Mu siłę, by z absolutną miłością, i pokorą zaakceptować wolę Ojca.

13. Nie możecie osiągnąć takiego stopnia duchowości jak wasz Mistrz, by poznać, co przyniesie wam los, co szykuje dla was przyszłość, ale dzięki waszemu wzniesieniu dam wam przeczuć zbliżanie się jakiegoś wydarzenia.

14. To przeczucie, to jasnowidzenie przyszłości, to poznanie waszego przeznaczenia, osiągnięcie tylko wtedy, gdy wasza istota, złożona z ciała i ducha, będzie wznosić się na drodze duchowości, która - powtarzam wam raz jeszcze - jest wiarą, jest czystością, jest miłością do życia, jest miłością i miłosierdziem wobec bliźnich oraz pokorą i miłością wobec waszego Pana.

15. Aby pomóc wam w oczyszczeniu waszej istoty, przekazuję wam Moje myśli, które docierają do was w postaci słów dzięki rozumowi Moich rzeczników, i które wskazują wam drogę Światła. Błogosławię tego, kto wierzy w tę Prawdę, jak również błogosławię tego, który wątpi, gdyż wszyscy jesteście Moimi uczniami, Moimi umiłowanymi dziećmi.

16. Moje lekcje, przekazywane za pośrednictwem tej komunikacji, pozostawią wśród tłumów ślad duchowości, który przypomni Moim uczniom, że byłem z nimi w nowej formie, aby wypełnić Moją obietnicę.

17. Jest to nowy dzień, który skowronki powitały swoimi trylami, aby ogłosić ludzkości obecność Trzeciego Czasu.

18. Moje nowe objawienie miało nastąpić w czasie walki, między wznoszącym się duchem a materialną powłoką, w czasie wojny między prawdą a kłamstwem, walki między dobrem a złem i między Światłem a cieniem.

19. Spójrzcie na swoich braci, na tych, których nazywa się potężnymi. Chcą odnieść zwycięstwo poprzez zabijanie, chcą zbudować swoje nowe królestwo na gruzach, ruinach i zwłokach.

20. Mówię wam, że wciąż macie czas, aby zasiać nasienie Światła i pokoju na ziemiach, które użyźniliście swoją miłością.

21. Dlatego szukam serc ludzi, aby je uwolnić od ucisku i od ich zamętu, gdyż odniosę zwycięstwo, obdarowując was życiem wiecznym, aby ostatecznie królować nad żywymi.

22. Moje duchowe zastępy walczą obecnie o ocalenie swoich braci na Ziemi i zaprawdę powiadam wam, że nie powrócą pokonane, lecz wręcz przeciwnie - przybędą, śpiewając triumfalne hymny.

23. Przychodzę, aby was odkupić poprzez myśl, bez konieczności ponownego wcielenia się Mojego Słowa, aby zamieszkać wśród was. Co jest dziwnego w tym, że Mój Duch komunikuje się z waszym poprzez myśl? Co jest dziwnego w tym, że Pasterz szuka swoich zagubionych owiec?

24. Zaprawdę powiadam wam, że kochałem was zanim jeszcze zaistnieliście, a znając wasze przeznaczenie, już myślałem o waszym zbawieniu. Dlatego Moją wolą było żyć wśród ludzi jako jeden z nich, albowiem poprzez Moją miłość chciałem wam wskazać drogę Światła, która pewnego dnia doprowadzi was do zamieszkania w wieczności, w Moim Ojcowskim łonie.

25. Na Ziemi objawiłem Moją Boską moc poprzez Jezusa, wskrzeszając Łazarza, nawracając Marię Magdalenę, przywracając światło ślepym na ciele i duchu, napędzając serca wiarą i nadzieją, otwierając nową drogę duchom w stagnacji, a na koniec skropiłem ziemię Moją krwią i oddałem wam Moje ciało na dowód, że byłem wśród was z miłości, aby oddać się całkowicie tym, których bardzo kocham.

26. Teraz, podobnie jak w tamtym czasie, przychodzę, aby oddać się ludzkości w Duchu, aby was zbawić, czyniąc was użytecznymi, ponieważ nasienie, które wam przyniosłem, żebyście je zasiali, jest nasieniem użytecznym, które sprawi, że przestaniecie być jałowi duchowo i pasożytami życia.

27. Jak długo jeszcze będziecie zwlekać z praktykowaniem? Tak, Moje dzieci, wszystko to, co dla was jest latami i wiekami, jest dla Mnie tylko chwilą. Wykorzystuję czas, żeby owoc miłości dojrzał w umysłach, sercach i duchach.

28. Jest to czas, w którym Boskie Światło zajaśnieje w pełni w Moich wyznawcach, którzy zmanifestują dary ducha, pokazując, że nie potrzebują ziemskich dóbr ani materialnych nauk, by czynić miłosierdzie i dokonywać cudów. Będą leczyć w Moim imieniu, uzdrawiać nieuleczalnie chorych, zamieniać wodę w balsam i wskrzeszać umarłych z łożek. Ich modlitwa będzie miała moc uspokojenia wiatrów, łagodzenia żywiołów oraz zwalczania epidemii i złych wpływów.

29. Opętani zostaną uwolnieni od swoich obsesji, swoich prześladowców i ciemnych, w obliczu słowa, modlitwy i mocy Moich nowych uczniów.

30. Zaprawdę powiadam wam, że gdy ujrzę Mój lud gotowym, objawię mu godzinę, w której będzie musiał stanąć do walki Światła z ciemnością. A jeśli jesteście obcy, pomyślcie spokojnie, że to nie pierwszy raz, gdy człowiek odrzuca Moje nasienie. Od najdawniejszych czasów człowiek odcinał gałęzie z Drzewa, by sadzić według własnej woli, nie wiedząc potem, skąd się wzięły. Zaś Ja chcę, abyście wiedzieli, że w istocie tym drzewem jestem Ja w Moim Dziele, na które człowiek nie powinien wywierać żadnego wpływu, lecz jedynie czerpać z niego korzyści i rozpowszechniać jego nasienie.

31. Walka dobra ze złem istnieje nie tylko w waszym świecie, ale także w dolinie duchowej. Toczą się tam wielkie bitwy, a ich wpływ dociera do was, przekładając się na wojny.

Nie pozwólcie, by świat duchowy, który dotychczas was chronił, został zastąpiony przez istoty o słabym świetle. Uważajcie na swoje kroki i nieustannie módlcie się o pokój dla tego świata, w którym żyjecie.

32. Módlcie się i pracujcie. Uduchowiajcie się, abyście mogli zwyciężyć we wszystkich próbach. Pamiętajcie o lekcjach, jakie dał wam lud zwany Izraelem, który potrafił się podnieść na wezwanie swego Pana. Został on zabrany na pustynię, aby nauczyć się wielkiej lekcji. Poznał tam Prawo, nauczył się komunikować ze swoim Ojcem, pozwolił, by obudziły się dary duchowe. Nauczył się być posłusznym Boskim nakazom, czerpać inspirację z Prawa oraz kroczyć w jedności, harmonii i braterstwie.

33. Właśnie to posłuszeństwo uchroniło go przed niebezpieczeństwami i potknięciami. Jego jedność uczyniła go silnym w obliczu jego przeciwników. Jego podporządkowanie się sprawiło, że jego wędrówka była znośna, a często nawet radosna. Jego wytrwałość i wiara doprowadziły go do zwycięstwa i doczekania się spełnienia Boskiej obietnicy. Kiedy ludzie obecnych czasów przeglądają historię tego ludu, podziwiają ogromną wiarę tamtych ludzi i są zdumieni wieloma cudami, jakie Pan zasiał na ich drodze. A kiedy słyszę, że wasza pierś wzdycha za taką wiarą i duchowością, mówię wam, że to zależy od człowieka, czy powrócą te cuda. Kiedy zobaczę, że jest gotowy, objawię się w nim.

34. Teraz, do was wszystkich, którzy jesteście już przygotowani i przebudzeni, należy ogłoszenie wyzwolenia świata. Pamiętajcie, że Eliasza, ten, który został obiecany na ten czas, przygotowuje wszystko, aby wyrwać spod panowania faraona narody Ziemi, zniewolone przez materializm, jak niegdyś uczynił to Mojżesz w Egipcie z plemionami Izraela.

35. Powiedzcie swoim braciom, że Eliasza zmanifestował się już ludzkiemu rozumowi, że jego obecność była w duchu, i że nadal będzie oświecał drogę wszystkim ludom, które pojawią się w przyszłości.

36. Misją waszego Pasterza jest nawrócenie wszystkich stworzeń na właściwą drogę, czy to duchową, moralną, czy materialną. Dlatego powiadam wam, że błogosławione będą narody, które przyjmą wezwanie swojego Pana przez Eliasza, ponieważ zostaną zjednoczone przez Prawo sprawiedliwości i miłości, które przyniesie im pokój jako owoc ich zrozumienia i braterstwa. Tak zjednoczone zostaną zaprowadzone na pole bitwy, gdzie będą walczyć ze złem, materializmem i kłamstwem. W tej walce, ludzie tego czasu, zobaczą nowe cuda i zrozumieją duchowy sens życia - ten, który mówi im o nieśmiertelności i pokoju. Przestaną zabijać się nawzajem, uznając, że to, co powinni zniszczyć, to ich ignorancja, egoizm i szalone namiętności, z których wynikły ich potknięcia i nieszczęścia, zarówno materialne, jak i duchowe.

37. Skąd bierze się bałwochwalstwo i fanatyzm religijny, jeśli nie z nieznanomości praw rządzących duchem? Czymże innym są wojny, które sieją zamęt wśród narodów, niszcząc ich ludzi, jeśli nie niepokonaną chciwością lub nieposkromioną nienawiścią?

38. Na zakończenie zrozumcie, że ostateczna walka nie będzie walką braci przeciwko własnym braciom, lecz walką dobra ze złem. Włożę Mój miecz w prawą rękę człowieka, aby zwyciężył samego siebie i dotarł do bram Ziemi Obiecanej. Nie oczekujcie jednak, że ta Ziemia będzie konkretnym krajem, który otrzymacie w dziedzictwo, gdyż tę nową Ziemię Obiecaną odnajdziecie w swoim duchu, pośród pokoju. Będziecie świadkami przemiany waszego świata - niegdyś niepewnego, wrogiego i nieszczęśliwego - w ziemię obfitą i gościnną. Będziecie prowadzić życie pełne duchowości, sprawiedliwości i miłości, co przyniesie ludziom postęp, dzięki korzystaniu z prawdziwej wiedzy. Życie ludzkie osiągnie

wyższy poziom. A gdy Mój Duch objawi się wśród przygotowanych ludzi przyszłości, nadejdzie czas objawień we wszystkich dziedzinach życia i spełnią się cuda oraz dziwy, o których prorokowały wam poprzednie pokolenia.

39. Kiedy świat osiągnie swoje nowe wyzwolenie i prowadzony Światłem Eliasza wkroczy w to sprawiedliwe i dobre życie, będziecie mieli tu, na Ziemi, odbicie życia duchowego, które czeka na was po tym życiu, abyście mogli wiecznie cieszyć się pokojem i Światłem waszego Ojca. Jeśli jednak zadacie sobie pytanie, w jaki sposób wszystkie narody zjednoczą się w jeden lud tak jak zjednoczyły się plemiona tworzące lud Izraela? To powiadam wam: Nie obawiajcie się, albowiem gdy wszyscy zostaną zaprowadzeni na pustynię, zjednoczą ich próby. A gdy to nastąpi, nowa manna zstąpi z nieba do każdego serca, które tego potrzebuje.

40. Ciesz się Moją obecnością, umiłowany ludu. Świętujcie w swoich sercach, wibrujcie z radości, bo w końcu doczekaliście się tego Pańskiego dnia. Obawialiście się nadejścia tego dnia, ponieważ wciąż myśleliście jak dawni ludzie. Wierzyliście, że serce waszego Ojca jest mściwe, że żywi On urazę za zniewagi, których doznał, i że dlatego przyniesie sierp, bicz i kielich goryczy, aby zemścić się na tych, którzy wielokrotnie Go obrażali. Lecz jakże wielkie było wasze zdziwienie, gdy przekonaliście się, że w Duchu Bożym nie może istnieć gniew ani wściekłość, ani nienawiść, i że jeśli świat szlocha i lamentuje jak nigdy dotąd, to nie dlatego, że Ojciec dał mu ten owoc do zjedzenia lub dał napić się z tego kielicha, lecz dlatego, że jest to żniwo, które ludzkość zbiera jako skutek swoich dzieł.

41. Zaprawdę, wszystkie nieszczęścia, które zostały sprowadzone w tym czasie, były wam zapowiedziane. Nie sądźcie jednak, że skoro je wam oznajmiono, to wasz Pan sprowadził je na was jako karę. Wręcz przeciwnie, przez wszystkie czasy ostrzegałem was przed złem, przed pokusami i pomagałem wam podnieść się po waszych upadkach. Ponadto udostępniałem wam wszystkie środki niezbędne do tego, abyście mogli się zbawić. Musicie jednak też przyznać, że zawsze byliście głusi i niewierzący wobec Moich wezwań.

42. Już dziś mówię wam: Przyjmijcie Moje Dzieło jako arkę i wejdźcie do niej, abyście zostali ocaleni przed burzami, które nadejdą. Zobaczycie jednak, jak wielu nie uwierzy w Moje ostrzeżenie i się nie przygotuje. A kiedy nadejdzie próba i chłosta, wtedy będą mówić, że się na nich zemściłem i ich ukarałem.

43. Słuchaj Mojego słowa, o ludu i rozkoszuj się jego słodyczą. Otwórz swoje serce, a odczujesz obecność swojego Ojca. Wyznajcie przede Mną duchowo swoje grzechy, a poczujecie pokój, który sprawi, że nigdy już nie będziecie chcieli go stracić.

44. Jak to możliwe, że czekaliście na Mnie, skoro byliście pełni przemocy i Moje przyjście wywołało w was przerażenie, zamiast nieskończonej radości? Jeszcze raz wam mówię, że nie musicie się ode Mnie niczego obawiać, lecz od siebie samych, gdyż wszelkie nieszczęścia mogą was spotkać z waszej własnej winy. Uważajcie więc na konsekwencje, jakie mogą wyniknąć z waszych przewinień.

45. Jestem wprawdzie zazdrosny, nieubłagany, ale sprawiedliwy, prawy i czysty. Skoro wyszliście ze Mnie czyści, uważam, że słusznym jest, abyście powrócili do Mnie w tej samej formie. Nauczałem was, że to, co jest nieczyste, nie może przyjść do Mnie, ale musi najpierw zostać oczyszczone i to właśnie dzieje się w tym czasie na świecie.

46. W Jezusie świat ujrzał swojego Boga, który przyjął ludzką postać. Od Niego ludzie otrzymywali wyłącznie lekcje miłości, nauczanie o nieskończonej mądrości, dowody

doskonałej sprawiedliwości, lecz nigdy ani jednego słowa przemocy, aktu lub demonstracji złościwości. Natomiast zobaczcie, jak On był znieważany i wyszydzany. Miał władzę i wszelką moc w swoich rękach, jakiej nie posiada cały świat, jednak było konieczne, aby świat poznał Jego Ojca w Jego prawdziwej istocie, sprawiedliwości i miłości.

47. W Jezusie świat zobaczył Ojca, który oddaje wszystko za swoje dzieci, nie prosząc w zamian niczego dla siebie - Ojca, który z nieskończoną miłością przebacza najgorsze przewinienia, nigdy nie szukając zemsty, a także Ojca, który zanim odbierze życie dzieciom, które Go obrażają, najpierw przebacza im, wyznaczając swoją krwią drogę dla ich duchowego odkupienia.

48. Jakże mogłoby być możliwe, że w tym czasie, gdy objawiam się ludziom w duchu, przyszedłem, by wymazać z ich serc wyobrażenie o kochającym i sprawiedliwym Ojcu, które wyrobili sobie o Mnie przez całe swoje życie na Ziemi?

49. Musicie się przygotować, bo Ja przynoszę dla wszystkich sprawiedliwość. Przygotujcie się, gdyż majestat, z jakim się wam przedstawiam, nie powinien wzbudzać w waszych sercach strachu, ale powinien być powodem do radości i wesela.

50. Czuwajcie i módlcie się, abyście w nadchodzącej bitwie mogli stanąć u Mego boku.

51. Zobaczcie, jak Moje Światło przychodzi, by rozproszyć ciemności waszego świata. Zaprawdę przychodzę, aby walczyć z ludźmi, lecz tylko po to, by wymazać wszelkie zło, które tli się w ich sercach. Obdarzę Światłem i siłą Mojej miłości tych, którzy wiernie za Mną podążają, a wtedy powiedzą: „Chodźmy poszukać smoka, który nas prześladowe, bestii, która skłania nas do grzechu i obrażania Pana”. Będą jej szukać w morzach, na pustyni, w górach i w dżunglach, w tym, co niewidzialne - i jej nie znajdą, albowiem ona żyje w sercach ludzi. To on ją zrodził i tam się rozwijała, aż opanowała Ziemię.

52. Kiedy odbicia Mojego miecza Światła zranią serce każdego człowieka, siła, która pochodzi od zła, będzie słabnąć, aż w końcu zniknie, a wtedy powiecie: "Panie, dzięki Boskiej mocy Twojego miłosierdzia pokonałem smoka, tego, o którym sądziłem, że czai się gdzieś w niewidzialnym, nie przypuszczając nawet, że noszę go w sercu.

53. Gdy mądrość zajaśnieje we wszystkich ludziach, kto odważy się obrócić dobro w zło? Kto zamieni to, co wieczne, na to, co przemijające? Nikt, zaprawdę powiadam wam, gdyż wszyscy będziecie silni w mądrości Bożej.

54. Grzech wynika z ignorancji i słabości.

55. Dlatego zapraszam was, abyście wkroczyli do Mojej Boskiej katedry, abyście byli prawdziwymi dziećmi Światłości.

56. Przed ludzkością otworzyła się nowa epoka. Podczas gdy świat śpi, nie będąc świadomym Światła, które go oświeca, w sferze duchowej panuje radość i świętowanie. Na każdego ducha i na każde ciało wylewa się w tym czasie Mój Duch.

57. Rozproszone jest nowe nasienie Abrahama i trzeba je zgromadzić, abym mógł udzielić mu Mojej nowej, duchowej lekcji. Wojny, zniszczenie, chaos i śmierć nie wystarczyły, aby ludzkość zrozumiała, że Moja Sprawiedliwość zstąpiła, by wezwać ją na drogę Mojego Prawa. Wysłannicy, których posłałem, śpią i dążą na tym świecie jedynie do wygod, dobrobytu i ziemskich majątności, ukrywając ideał duchowej wieczności. Głos sumienia przemówił do nich, a jego wołanie zaginęło w materializmie ludzkiego umysłu i serca. Pozwoliłem, aby wylał się cały ból, gorycz, nienawiść i bezbożność. Jednak jednocześnie przypominałem ludziom o Moim Prawie miłości i sprawiedliwości, sprawiając, że uznali, iż właśnie w takim czasie jak ten, było przewidziane Moje przybycie.

58. Skromny zakątek ziemi został wybrany przeze Mnie na Moje objawienie. Skromni mężczyźni i kobiety zostali wybrani w tym czasie, aby służyć Mi jako pośrednicy w Mojej komunikacji i mieli szczęście bycia tymi, którzy jako pierwsi usłyszeli Moje Boskie słowa w tym Trzecim Czasie. Cierpliwie i dzięki esencji tego słowa oraz cudom, których dokonałem wśród Moich dzieci, ta pierwsza grupa przerodziła się w tłum, a później w lud.

59. Walczyłem Moim słowem o to, aby odciągnąć te serca od materialnych trosk, egoizmu i obłudy, a także trzymać je z dala od nałogów i ignorancji - to jedyny krzyż, który włożyłem na ich ramiona. Ale to dopiero pierwsze kroki. Powiedziałem tym ludziom, że nadejdzie dzień, w którym swoim spojrzeniem, słowem lub myślą dokonają zadziwiających dzieł. Kiedy nastąpią te wydarzenia? Wtedy, gdy będzie między wami duchowość.

60. Zjednoczone myśli tłumu będą w stanie pokonać złe wpływy i strącić bożki z piedestałów.

61. Dziś nadal odczuwacie drżenie pod wpływem wojny, w obliczu furii żywiołów i boicie się osądu ludzi. To dlatego, że wciąż czujecie się mali i niezdarni z powodu braku rozwoju swoich darów.

62. Błogosławiony ten, kto się przygotowuje, gdyż będąc w środku tej bitwy, będzie silnym żołnierzem, który w końcu odniesie zwycięstwo. Jak myślicie, jakie siły będą się powstrzymywać? Odpowiadacie Mi ludzkim rozumowaniem, a Ja wam powiadam, że to siły dobra i zła zmierzą się ze sobą w decydującej walce. Która z tych sił według was zwycięży? Mówicie Mi: Niewątpliwie siła dobra, Mistrzu. I zaprawdę, dobro zwycięży w was zło, gdy będziecie się wzajemnie miłowali.

63. W tamtych czasach nauczyłem was, jak pokonywać pokusy świata i śmierci, sprawiając, że miłość i prawda odniosą triumf. Teraz pragnę, abyście Mnie naśladowali, abyście wyrzucili ze swojego serca namiętności, by tam, w waszym wnętrzu, zagościł pokój Bożego Ducha, i żebyście mogli zaprosić Mnie, chcąc mieć w sobie Moje sanktuarium. Gdy więc pokonacie zło, zdziwicie się, gdy zrozumiecie, że pokusa została ukształtowana przez wasze namiętności, skłonności, słabości i grzechy, a pokonując je, zniszczyliście w sobie ten dominujący wpływ.

64. Zasłużcie sobie na pokój, ludzie, ale nie proście Mnie o ten pokój, zanim sobie go nie wywalczycie, aby na niego zasłużyć. Czasy minęły, wasz duch się rozwinął i on sam będzie musiał wywalczyć sobie to, czego pragnie, i czego potrzebuje. Jego dzieciństwo - ten okres, w którym Ojciec musiał zapewnić swoim maluczkim wszystko, czego potrzebowali - minął.

65. Zamierzam udowodnić ludzkości, że jej problemów nie da się rozwiązać siłą, i że dopóki będzie ona używać niszczycielskiej i morderczej broni, bez względu na to, jak straszną i silną może się ona wydawać, nie będzie możliwe zaprowadzenie pokoju między ludźmi. Wręcz przeciwnie, spowoduje to wzrost nienawiści i pragnienie zemsty. Jedynie sumienie, rozum i uczucia miłosierdzia mogą stać się fundamentami, na których zostanie zbudowana epoka pokoju. Jednakże, aby to Światło mogło zajaśnieć we wnętrzu ludzi, muszą oni najpierw opróżnić do ostatniej kropli kielich goryczy.

66. Nie lękajcie się, uczniowie, gdy usłyszycie wieści o wojnie, gdy zobaczycie, że nadchodzi głód i nędza, i gdy pojawiają się najdziwniejsze epidemie.

67. W głębi serca będziecie mieli pewność, że gdy nadejdą te próby, ludzkość będzie piła resztki z kielicha goryczy. Nie pozostaniecie bezczynni i obojętni w tej godzinie – wręcz przeciwnie - poświęćcie się swojej misji, niosąc umysłom zagubionych Światło i balsam dla chorych.

68. Czuwajcie i módlcie się, ludzie, aby wpływy tej siły zła, w której drgają ludzkie namiętności oraz poruszają się wzburzone duchy, nie przyciemniły Światła, które przekazałem do waszego rozumu.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 161

1. Jestem nieodłącznym przyjacielem ludzkiego serca. Towarzyszyłem wam na wszystkich drogach przez wieki. Jeśli szukaliście we Mnie doradcy, otrzymywaliście rozsądne i pełne miłości rady. Jeśli zwracaliście się do Mnie, gdy szukaliście balsamu, byłem dla was lekarzem, wzmacniając waszego ducha. W dniach pełnych radości dzieliłem z wami waszą radość i uśmiechałem się, gdy uśmiechaliście się pełni niewinności, ciesząc się zdrowymi przyjemnościami, które napotkaliście na swojej drodze. Wzywajcie Mnie z szacunkiem, gdy znajdziecie się pośród występków, wiedząc, że wyrządzacie krzywdę swojemu duchowi i powodujecie degenerację powłoki. Nie szukajcie Mnie w cieniu ani w materializmie skomplikowanego lub sztucznego życia. Szukajcie Mnie w Świecie i używajcie swoich darów dla swojego dobra i dobra waszych braci. Przemieniam was, abyście powrócili do stanu doskonałości, jaki posiadaliście na początku. Chcę, abyście tę lekcję, którą tak często powtarzałem, wryli w swój duch, ponieważ wkrótce Moje słowa nie będą już słyszane przez rzeczników. Nie chcę, aby po tym czasie oddalili się ode Mnie ci, którzy otrzymali Moje nauczanie. Bądźcie przygotowani na komunikację od ducha do Ducha i nauczcie się przyjmować intuicyjnie Moje nakazy i proroctwa. Usłyszcie w głębi sumienia Mój głos, który was prowadzi.

2. Duch, dzięki swojej wolnej woli, ma prawo wyboru drogi, lecz Ja chciałem, by kierował się swoim rozumem i swoją wolą, aby okazał Mi swoją miłość i wdzięczność. Prawo jest wyryte w duchu, ale materia jest krucha. Przygotowałem ducha i materię, aby uformowały jedną istotę, zdolną do wypełnienia wielkiego przeznaczenia, które zawiera mądrość i doskonałość.

3. Od tej pory zostały przygotowane dwie drogi do walki ducha, a także dwóch przedstawicieli, od początku czasów - Abel i Kain. Abel jest pierwszym przykładem posłuszeństwa, a Kain pierwszym, który napełnił swoje serce złem i pokusami tego świata.

4. Moje Światło oświeca całe stworzenie i każdy, kto chce być zbawiony, powinien przestrzegać Prawa i pokonać swój opór. Ja, jako Ojciec, cierpię z powodu tych, którzy ulegli pokusie i zbłądzili, ale wy wszyscy do Mnie dotrzecie. Nadszedł czas przebudzenia ducha i przybyłem, aby wezwać ludzkość. Chcę, abyście dotarli do błogosławionego miasta, które zostało wam obiecanie od początku czasów.

5. Przyszedłem, aby pokazać wam Moją drogę, by zaprosić was do podążania nią z miłością. Nie zmuszam was, nie jesteście Moimi niewolnikami, każdy z was nosi w sobie Moje Światło i może wybrać drogę, która mu odpowiada. Zauważyłem, że świat was zmęczył, i że przygotowujecie się, aby krok po kroku wejść do Królestwa Niebieskiego. Z płaszczyzny, na której się znajdujecie, módlcie się za ludzkość i wysyłajcie jej promień Światła swoimi myślami. Wszystko, co uczynicie w Moim Imieniu, Ja pobłogosławię.

6. Kto objawił człowiekowi tajemnice ciała? Samo ciało. Kto wyjawiał mu tajemnice nauki? Umysł. Jednak powiadam wam, że istnienie Boga może mu objawić tylko duch.

7. Piękna przypowieść o raju, o drzewie poznania dobra i zła, została przekazana tym pierwszym poprzez inspirację. Było to piękne przesłanie skierowane do ludzi wszystkich czasów i wszystkich wieków. Jednakże prawdziwa esencja tego nauczania została przez jednych niezrozumiana, a przez innych sfałszowana.

8. Z powodu tego niezrozumienia zrodził się konflikt, oddzielając tych, którzy studiowali Boskie objawienia, od tych, którzy badali naturę. I tak właśnie powstała walka między tymi, którzy szukają Mnie w duchu, a tymi, którzy oczekują wszystkiego w formie materialnej.

9. Jakże głupi byli ci, którzy utrzymywali, że nauka jest obrzydliwa w oczach Boga. Nigdy nie twierdziłem, że jestem jej wrogiem, ponieważ jestem początkiem i końcem wszystkich nauk. Ci, którzy dzięki swojej wiedzy stworzyli swoje prawo, byli materialistami, albowiem czcili swoją naukę zapominając o Bogu – o Tym, który swoją Boską mądrością uczynił wszystko.

10. Jakie było prawdziwe znaczenie tej przypowieści, którą przekazałem tym pierwszym? Jej sens poznali poprzez Boski głos, który po raz pierwszy dał o sobie znać w człowieku poprzez jego sumienie, aby przygotować go na próby, jakie przyniesie mu życie. Był to głos Ojca, który z całą miłością mówił do syna: „Przygotujcie się, czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Uważajcie, obudźcie swoje zmysły i siły, jakie wam zostawiam, abyście mogli wyjść zwycięsko z próby w walce ducha z materią, w której wieczne wartości muszą zatriumfować nad kruchością śmiertelnego ciała. Patrzcie na wszystko, co was otacza, ale postępujcie ostrożnie, aby się nie potknąć. To ciało, które posiadacie, i przez które dostrzegacie wszystkie te cuda i piękno Stworzenia, jest słabą istotą, którą musicie prowadzić duchem. Nie pozwólcie, by narzucało wam swoje pragnienia i materialne upodobania. Nauczcie je brać to, czego potrzebuje, zgodnie z Moim Prawem.

11. Kto będzie wam doradzał na każdym kroku? Sumienie - to Boskie Światło, które w was zostawiam, aby było dla was latarnią morską i przewodnikiem w podróży. A jak będziecie mogli usłyszeć ten głos i to wezwanie? Poprzez modlitwę, która jest formą komunikowania się z Ojcem. Jeśli tak się przygotujecie, wasze życie na Ziemi będzie wiecznym Edenem”.

12. Ponadto powiadam wam, że inspiracja, którą włożyłem w człowieka, nie została zauważona i ból wkroczył w jego życie.

13. Wielu jest teraz tych, którzy wyśmiewają te inspiracje, mające kiedyś duchowy wpływ na ludzi. Ale w tym czasie, który jest czasem Światła, ludzkość zrozumie nauki objawione w przeszłości. Jednak żeby to osiągnąć, będzie musiała jeszcze skosztować trochę owoców z drzewa poznania, które sama wyhodowała.

14. Ach, gdyby ludzie od pierwszej chwili, gdy poznali dobro i zło, pielęgnowali drzewo poznania z prawdziwą miłością, zapewniam was, że owoce, które by zebrali, byłyby zupełnie inne. Zobaczcie, jak wiele dobra uczynili ludzkości wszyscy ci, którzy zebrali z tych owoców szlachetne cele.

15. Ileż czasu potrzebowali ludzie, aby przekonać się o swoich błędach, i ileż czasu musi jeszcze upłynąć, aby naprawić zło, które zasiali. Ale Ja im pomogę we wszystkim, czego potrzebują, aby przywrócić ich ducha do pierwotnej i oryginalnej czystości.

16. Przyjmę waszego ducha, gdy ostatnie ludzkie pokolenie będzie żyło na tym świecie jak w sanktuarium, gdy uczyni swoją egzystencję prawdziwym rajem, osiągniętym dzięki duchowości swojego życia.

17. Zwracam się do ludzi z innych czasów, ale dobrze by było, abyście również zastanowili się nad tymi naukami, abyście starali się utorować drogę tym, którzy przyjdą, a oni z kolei tym, którzy przyjdą po nich, aż nadejdzie czas, o którym wspominałem w tej lekcji.

18. Mój Duch rozsyła swoje Światło i oświecła drogę, którą wasz duch zmierza do Mnie, gdzie odcisnął się ślad Jezusa. Ten, kto wkracza na Moją drogę, czuje, że odzyskuje utracone dziedzictwo, podobnie jak ten, kto się od niej oddala, czuje się wydziedziczony.

19. Jest to czas sądu, ale mimo to nie jest Moim zamiarem, aby ludzie podporządkowali się Mojemu Prawu ze strachu przed Moją Sprawiedliwością, lecz aby poddali się Mojej Boskiej miłości.

20. Jesteście tworem Mojej nieskończonej miłości i doprowadzę was do doskonałości. Wieki i epoki przeminą nad waszym duchem, a Moje dłuto nie przestanie go szlifować. Żadne Boskie dzieło nie może pozostać niedokończone.

21. Człowiek, korzystając ze swojej wolnej woli, tak bardzo zboczył z drogi, że zapomniał, skąd się wywodzi i doszedł do tego stopnia, że cnota, miłość, dobro, pokój i braterstwo wydają się obce jego naturze, a egoizm, rozpustę i grzech uważa za coś najbardziej naturalnego i dozwolonego.

22. Nowa Sodomia rozszerza się po całej Ziemi i konieczne jest nowe oczyszczenie. Dobre nasienie zostanie ocalone i dzięki niemu uformuje się nowa ludzkość. Na żyznych ziemiach, nawodnionych łzami skruchy, wyrośnie Moje nasienie, które zakiełkuje w sercach przyszłych pokoleń, potrafiących oddawać swojemu Panu cześć na wyższym poziomie.

23. Mistrz pyta was: Czy wasz duch jest przygotowany do rozpoczęcia komunikacji między duchami, gdy Moje słowo ustanie?

24. Wasze dzieci nie będą już Mnie słuchać za pośrednictwem tych rzeczników, ale wy przygotujecie im drogę i będą w stanie zrobić krok naprzód w duchowości.

25. Światłem, które oświeca ten czas, jest Światło Szóstej Pieczęci. Oto świecznik jako lampa niewyczerpanej wiary, oświecający wszystko – oświecający zarówno żywych, jak i umarłych.

26. Z tego Światła czerpie inspirację człowiek nauki, filozof i wszyscy ci, którzy pragną zgłębić arkana.

27. Czym właściwie jest Siedem Pieczęci? Czym jest Szósta Pieczęć? Czy potraficie z całą pewnością odpowiedzieć na to pytanie, które zadaje wam Mistrz, i czy moglibyście odpowiedzieć poprawnie teologowi i ludzkości, gdyby to samo pytanie wam zadano?

28. Krótki jest czas, w którym będziecie przebywać jako nowicjusze, aby następnie stać się uczniami, a w końcu nauczycielami, którzy będą roznosić nasienie Mojej Prawdy na drogach ludzkości.

29. W tym dniu otworzę Moje arkana, odsunę zasłonę i wyjawię wam sekret, żebyście byli silni między ludźmi, abyście byli nauczycielami.

30. Oczekiwałem, że zagłębiając się w swoje analizy, odkryjecie treść tego sekretu, ale jak dotąd, studiując Moje Dzieło, nie udało się wam tego uzyskać.

31. Nie naśladowaliście w tym ludzi nauki, którzy poświęcają swoje życie studiowaniu. Nie mówię wam, abyście stali się naukowcami, ponieważ mądrość Mojej Doktryny przewyższa wszystkie nauki, mówię wam tylko: Naśladujcie ich wytrwałość. Oni pielęgnują drzewo nauki, którego owoce wam dałem, przekazując wam drzewo duchowego życia, abyście je uprawiali i czerpali z niego owoce, by posilać swojego ducha.

32. Módlcie się, abym zastał was przygotowanych i godnych, bo Moje słowo zostanie zapisane dla przyszłych pokoleń i musicie dawać o nim świadectwo waszymi czynami.

33. To Baranek do was mówi, to On objawia wam te nauczanie i rozszyfrowuje te tajemnice, gdyż dotychczas tylko On był godzien rozwiązać pieczęcie. Ale ofiara Baranka, który został zabity, czyni was wszystkich godnymi tego Światła i we właściwym czasie to poznanie dotrze do wszystkich zakątków Ziemi.

34. Będę mówił do was także jako Stwórca, ponieważ Ojciec jest w Synu tak jak Syn jest w Ojcu i w Duchu Świętym.

35. Uczniowie, ze Mnie wywodzą się trzy natury: boska, duchowa i materialna. Jako Stwórca oraz władca całego stworzenia mogę przemawiać do was w formie Boskiej i jednocześnie zrozumialej. Skoro materialna natura powstała ze Mnie, mogę również zmaterializować Mój głos i Moje słowo, aby uczynić Mnie zrozumiałym dla człowieka.

36. Ja jestem doskonałą nauką, początkiem wszystkiego, przyczyną wszystkich przyczyn i Światłem, które wszystko oświeca. Jestem ponad wszelkim stworzeniem, ponad wszelką mądrością.

37. Aby Bóg mógł nazywać się Ojcem, stworzył w Swoim łonie duchy, istoty podobne do Niego pod względem Boskich atrybutów i uczynił z nich istoty ludzkie, aby posiadały w swojej istocie trzy natury. Najpierw jednak Ojciec przygotował im mieszkanie - Ziemię z jej wnętrzem, złożonym ze skał i ognia oraz powietrze, wodę, metale, gazy i światło. A wszystko to stanowiło jakby królestwo - silne i niewzruszone, które miało służyć jako fundament dla siedziby człowieka - królestwo minerałów.

38. Stwórca pragnął ozdobić ten dom i w tym celu sprawił, że z ziemi wyrosły rośliny, drzewa, ich kwiaty i owoce, aby człowiek mógł znaleźć w nich pożywienie, cień, rozkosz, inspirację, balsam i radość, i stało się to jako nowe królestwo - królestwo roślin.

39. Człowiek nie miał pozostawać sam, więc Ojciec dał mu za przyjaciół i sługi istoty niższe - zwierzęta, ptaki i ryby. Wszystkie istoty zamieszkujące wnętrza ziemi i jej powierzchnię, te, które przemierzają wiatry, i te, które zamieszkują wody, aby syn znalazł u jednych z nich pożywienie, u drugich przyjaźń i pomoc u innych. I gdy ta rodzina została w tej formie stworzona, powstało na Ziemi nowe królestwo - królestwo zwierząt.

40. Trzy królestwa utworzyły w swojej harmonii jeden świat, i kiedy wszystko przypominało wielką uroczystość, w której Pan tchnął życie, światło i łaskę, posłał On człowieka, istotę podobną do swego Stwórcy, w której odzwierciedla się Boskość, w której Bóg umieścił iskrę swojego Ducha – sumienie - aby w trakcie swojej podróży ta tak obdarzona istota osiągnęła doskonałość ducha.

41. Te trzy królestwa, które tworzą wasz świat, zostały stworzone w siedmiu etapach, które niektórzy ludzie nazwali dniami.

42. To Ojciec przygotował z doskonałą cierpliwością wszystko, co było niezbędne do drogi i do życia swoich dzieci. W pierwszym etapie stworzył słońce i gwiazdy, w innym Ziemię wraz z jej roślinami i morzami, w kolejnym zwierzęta, a w końcu człowieka.

43. Wszystko zostało przygotowane, uporządkowane i zaplanowane, aby człowiek nie napotkał żadnych niedoskonałości, lecz na każdym kroku dostrzegał cuda i doskonałość, i wszędzie odnajdował miłość swojego Ojca oraz Jego obecność w całym stworzeniu.

44. A gdy wszystko było gotowe, rzekł do człowieka: Oto wasz dom, oto wasze przemijające królestwo. Przemierzajcie drogi, pijcie ze źródeł, próbujcie i delektujcie się owocami, poznajcie wszystko, powstańcie jako panowie Ziemi, to jest wasze królestwo. A gdy człowiek otworzył oczy na światło i życie, poczuł radość - dotknięty promieniami słońca, cieszył się świeżością wód i smakiem owoców, które były oferowane jego ustom.

45. Wiecie jednak, że człowiek z powodu swojej własnej woli od początku miał słabości, przez które poznał ból, pracę, walkę, ciemność, upadki.

46. Wszystko zostało zaplanowane i przygotowane tak, aby duch mógł znaleźć drogę swojej ewolucji. Wtedy Ojciec objawił mu poprzez sumienie swoje Prawo, aby poznał drogę Światła i harmonii z Boskością oraz z Naturą. I od tamtej pory intuicja objawiała człowiekowi istnienie jego własnego ducha, którego sumienie, będące Moim własnym Światłem, nauczało go odróżniać dobro od zła, skłaniając go wewnętrznie do podążania właściwą drogą. I wtedy Ojciec przygotował dla ducha człowieka drogę i sanktuarium.

47. Na początku czasów Pan pozwolił ludzkości rozmnażać się i zaludnić Ziemię, a także objawił Swoje istnienie, Swoją obecność i Swoją sprawiedliwość, przemawiając do ludzi poprzez żywioły, które raz były hojne, a innym razem wrogie i surowe, korygując błędy lub nagradzając dobre uczynki.

48. Jednak nie tylko głos żywiołów mówił wam o Mnie, ale posłałem też na świat ludzi, którzy doradzali cnotę i podtrzymywali ducha ludzkości, uświadamiając jej istnienie Boskiej Istoty, której powinna służyć i Ją czcić.

49. Był to Pierwszy Czas, niczym pierwsze królestwo duchowe, gdzie Ojciec królował w sercu człowieka, który żył w łasce, w tym mieszkaniu stworzonym dla jego ducha.

50. Zaś to mieszkanie, które Pan zaczął budować w sercach swoich dzieci, miało również być uformowane w trzech epokach lub królestwach.

51. Drugi Czas, czyli drugie królestwo, zapoczątkował Ojciec wcielając się w Jezusa i zamieszkując wśród ludzi. Natomiast Trzeci Czas, w którym kończy się to dzieło duchowej doskonałości, rozpoczyna Swoim przyjściem jako Duch Święty w tym czasie, który staje się trzecim królestwem.

52. W Pierwszym zaimanifestował się Duch Boży jako sprawiedliwość, w Drugim - jako miłość, zaś aby dopełnić to dzieło w Trzecim Czasie, zaimanifestował się jako Światło mądrości i jako objawienie.

53. Istnieją trzy królestwa, które tworzą jedno, są trzy czasy, w których dokonuje się dzieło duchowego doskonalenia i trzy epoki skrywające tajemnicę, którą Mistrz objawił wam w tym dniu. Wiedźcie jednak, że te trzy królestwa zostały uformowane w siedmiu etapach, co jest obrazem stworzenia materialnej Natury. Siedem etapów, z których ostatni jest doskonałą siedzibą ducha.

54. Pierwszy z tych etapów duchowej ewolucji na świecie jest reprezentowany przez Abła, pierwszego kapłana Ojca, który złożył Bogu swoją całopalną ofiarę. On jest symbolem poświęcenia. Zawiść podniosła się przeciwko niemu.

55. Drugi etap reprezentuje Noe. Jest on symbolem wiary. Zbudował arkę przez natchnienie Boże i skłonił ludzi, żeby do niej weszli, by mogli osiągnąć ocalenie. Przed nim zgromadziły się tłumy pełne zwątpienia, szyderstwa i pogaństwa w swoim duchu, jednakże Noe pozostawił swoje nasienie wiary.

56. Trzeci etap był reprezentowany przez Jakuba. On symbolizuje siłę, jest Izraelem, twierdzą. On duchowo zobaczył drabinę, po której wszyscy przejdziecie, aby zasiać po prawicy Stwórcy. Przed nim stanął anioł Pański, aby wypróbować jego siłę i wytrwałość.

57. Czwarty etap jest symbolizowany przez Mojżesza. On reprezentuje Prawo. Przedstawia tablice, na których zostało ono zapisane dla ludzkości wszystkich czasów. To właśnie on, dzięki swojej ogromnej wierze uratował lud, aby poprowadzić go drogą zbawienia do Ziemi Obiecanej. On jest symbolem Prawa.

58. Piąty etap jest reprezentowany przez Jezusa, Słowo Boże, ofiarnego Baranka, który przemawiał do was we wszystkich czasach i nadal będzie do was mówił. On jest miłością, dzięki której stał się człowiekiem, aby zamieszkać wśród ludzi. Cierpiąc ich ból, wskazał On ludzkości drogę poświęcenia, miłości i miłosierdzia, przez którą musi osiągnąć odkupienie wszystkich swoich grzechów. Przyszedł jako Nauczyciel, by nauczyć, jak odrodzić się w ludzkości, jak żyć w miłości, jak się poświęcić, i jak umrzeć kochając, przebacząc i błogosławiąc. Reprezentuje On piąty etap, a Jego symbolem jest miłość.

59. Szósty etap jest reprezentowany przez Eliasza. On jest symbolem Ducha Świętego. To właśnie on jedzie na swoim ognistym rydwanie, niosąc Światło wszystkim narodom i wszystkim światom, wam nieznanym, ale znanym Mi, albowiem Ja jestem Ojcem wszystkich światów i wszystkich stworzeń. To jest etap, w którym obecnie żyjecie - etap Eliasza - i to właśnie jego Światło was oświeca. Reprezentuje on nauki, które były ukryte, i które w tym czasie są objawiane człowiekowi.

60. Siódmy etap jest reprezentowany przez samego Ojca. On jest końcem, On jest kulminacją ewolucji. W Nim jest czas łaski, Siódma Pieczęć.

61. Oto tajemnica siedmiu pieczęci została rozszyfrowana, oto dlaczego mówię wam, że ten czas jest szóstym. Albowiem pięć z nich już minęło, szósty jest tym, który został otwarty, a siódmy jest jeszcze zamknięty. Jego treść jeszcze do was nie dotarła. Minie jeszcze trochę czasu, zanim ten etap pojawi się przed wami. Gdy ten etap nadejdzie, zapanuje łaska, doskonałość i pokój, ale żeby do tego dojść, ileż człowiek będzie musiał płakać, by oczyścić swojego ducha!

62. Gdy ustanie oczyszczenie, pokusy zostaną powstrzymane, skończą się wojny między ludźmi i nie będzie niepokoju ani zepsucia. Wówczas nadejdzie królestwo pokoju i łaski. Ludzkość osiągnie wielki duchowy postęp, a jej komunikacja z Duchem Ojca będzie bezpośrednia.

63. Tak jak wam objawiłem, że człowiek jest podobny do swego Stwórcy, tak teraz wam mówię, że to materialne królestwo, uformowane przeze Mnie z łaską i doskonałością, jest otwartą księgą, która zawsze mówi wam o trzech królestwach, trzech czasach i potencjale Ojca. Stworzenie zostało również przygotowane w taki sposób, aby siedem etapów jego kształtowania było obrazem siedmiu pieczęci - tej wielkiej księgi życia, której zasłonę zakrywającą jej tajemnicę, przyszedłem usunąć Światłem Mojego Słowa.

64. Niech oświeci was Światło Szóstej Pieczęci.

65. Jedynie Ja mogę powiedzieć, gdzie kończy się szósty etap, a zaczyna siódmy. Żyjecie w szóstym etapie, w czasach Eliasza - w Trzecim Czasie. I chociaż jesteście skąpani w Świetle Mojego Ducha, które wypływa z Mojego Słowa, nie wyzbyliście się jeszcze grzechu ani nie osiągnęliście doskonałości, komunikując się z Moją Boskością od ducha do Ducha. Ale wasze dzieci, przyszłe pokolenia, osiągną tę jasność i będą Moimi uczniami, którzy będą rozmawiać duchowo ze swoim Mistrzem, jak też będą prawdziwymi prorokami na drogach świata. Będą żyć w pokoju i harmonii ze wszystkimi prawami i stworzą prawdziwy dom ducha człowieka na Ziemi.

66. Zaprawdę powiadam wam, że zanim te proroctwa się wypełnią, minie wiele słońc, wiele wody spadnie z nieba, upłynie wiele lat i ludzie o nich zapomną, a także minie wiele pokoleń. Jednakże w końcu nadejdzie ten czas, w którym Ojciec uwieńczy Swoje Dzieło na tej planecie.

67. Niech to proste, jasne nauczanie będzie dla was jak światło dnia, przejrzyste jak woda, abyście w ciszy waszej sypialni, w skupieniu nocy, analizowali i rozważali to, co wam objawiłem, mogąc radować się jego doskonałością.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 162

1. Nie ma dnia, w którym ludzkość nie drżałaby w obliczu próby lub nie zachwycałaby się wydarzeniem, które nazywa niezwykłym, a jednak nie zdaje sobie sprawy z czasu, w którym żyje ani ze znaczenia każdej z tych prób. Jakże jasno zapowiadali wam dawni prorocy - Joel, Daniel i apostoł Jan - to, co miało się wydarzyć w tych czasach. Jakże jednak obojętni byli ludzie tej epoki na wezwania swojego Pana. Jeśli już udaje im się przełamać swoją obojętność i materializm, to tylko po to, by zadać sobie pytanie: Co się dzieje na Ziemi, że wszędzie panuje niepokój, wojna, ból, spustoszenie i śmierć? Mimo to nie czuwają, nie modlą się ani nie rozmyślają nad tym, co zostało im objawione, ponieważ do tej pory interesowały ich wyłącznie fałszywe przyjemności, jakie dostarcza im świat.

2. Im bardziej ludzie czują się osaczeni, tym bardziej zagrażają im nieszczęścia, które sami sprowokowali. Zamiast szukać schronienia we Mnie, wzywać Mojego miłosierdzia i prosić o Moją pomoc, uważają, że wystarczą im własne siły i dają się ponieść swoim niskim namiętnościom, czyniąc ze swojej nienawiści oraz ambicji broń, którą chcą walczyć i się bronić. Ale kiedy dowiedzieliście się, że zło można zwalczyć złem?

3. Pozwolę ludziom kontynuować ich pychę i chełpić się ich materializmem, aby przez jakiś czas trwała w nich niechęć do okazywania miłosierdzia, by mogli zobaczyć dokąd ich zaprowadzą ich namiętności. W międzyczasie dam się odczuć w sercu każdego, kto jest przygotowany i czeka na Mnie.

4. Wylałem Mojego Ducha na każdego ducha i na każde ciało, aby zgodnie z proroctwem prorokowali mężczyźni i kobiety. Mówię do was poprzez sny i duchowe wizje, a także przekazuję ludzkości znaki poprzez żywioły Natury, aby z tłumu wyłonił się silny, wielki lud, tak wielki, jakiego jeszcze nigdy nie widziano. Ten lud zmiecie ze swojej drogi wszelkie zło, jakie napotka i ani żaden wróg nie będzie w stanie go zwyciężyć, ani nie będzie muru, którego nie zdoła pokonać. Jego ludzie przenikną wszędzie, jego głosy dotrą do całej ludzkości, jego słowa zniszczą wszelkie fałszywe dzieła i sprawią, że prawda stanie się widoczna dla wszystkich ludzi. W obliczu jego nadejścia zadrżą doktryny, religie, idee i nauki, które ukrywają prawdę.

5. Wy, którzy słuchacie tego słowa, dziękujcie Panu - waszemu Ojcu - za to, że mogliście ujrzeć spełnienie się Mojego słowa, przekazanego przez Moich starożytnych proroków - tych, którzy już wcześniej przepowiadali wam Moje przekazy, a jeden z nich oznajmił wam, że: „Mój Duch wyleje się na wszelkie ciało”.

6. Czuwajcie i bądźcie silni, abyście stali się częścią dzielnych żołnierzy tego ludu, których wkrótce wzbudzę. Nie myślcie - jak już wiele razy wam powtarzałem - że tylko wy należycie do tego ludu, gdyż nie tylko ci, którzy słyszeli Mnie w tej formie przekazu, zostaną obdarzeni znajomością Mojej Nauki. Pamiętajcie, że Moje nasienie jest rozsiane po całym świecie.

7. Ci prorocy antycznych czasów nie otrzymali żadnego wyświęcenia ani upoważnienia na Ziemi, nie byli zobowiązani do podporządkowania się jakiegokolwiek władzy i wypełniali tylko polecenia swojego Pana, który wkładał Swoje słowa w usta tych, których wybrał.

8. Byli pełni wiary i odwagi, i nic nie mogło ich powstrzymać w ich misji nauczania ludzi Mojego Prawa i odwracania ich od religijnego fanatyzmu, pomagając im zrozumieć ociężałość i błędy kapłanów.

9. Jeśli trochę się zastanowicie i przestudiujecie pisma święte, zobaczycie, że wszyscy prorocy przekazywali ludziom w swoim słowie tą samą esencję. Dawali ludzkości upomnienia, objawienia i przesłania, bez błędów materialistycznego kultu, wyznawanego przez ludzi w tamtych czasach. Ucząc posłuszeństwa wobec Prawa i Słowa Bożego, pomagali ludzkości nawiązać kontakt z Niebiańskim Ojcem.

10. Ludzie, czy nie dostrzegacie wielkiego podobieństwa między tamtymi prorokami a tymi rzecznikami, przez których teraz do was przemawiam? Również w usta tych ostatnich wkładam esencję Mojego Prawa, również do was dociera Moja inspiracja poprzez ich słowa, a z nich wyłania się żywe nauczanie, które zachęca tłumy do szukania swego Pana najczystszymi środkami. Mówią nie obawiając się, że wśród tłumów, które ich słuchają, znajdują się badacze lub fanatycy. Wypełniają swoją misję, oddając się służbie swojego Ojca, aby On mógł przemawiać do ludzkości za ich pośrednictwem i mógł przekazywać te lekcje, które otworzą nowe drogi Światła przed ludźmi.

11. Ludzie: Nie tylko istnieje wielkie podobieństwo między tamtymi prorokami a tymi rzecznikami, ale także istnieje między nimi doskonała więź. Ci pierwsi przepowiedzieli tym drugim, a to, co przepowiedzieli dawno temu, teraz oglądają ci słudzy.

12. Nie myślcie, że w tamtych czasach cały lud wierzył w to, co głosili jego prorocy. Nie, wiele razy musieli oni znosić drwiny ze strony swoich braci, groźby ze strony kapłanów i prześladowania ze strony możnych. Proroctwa, które zapowiadały Bożą sprawiedliwość nad ludźmi, musiały się wypełnić, żeby wszyscy uwierzyli w prawdę, którą głosili słudzy Pańscy. Często spełniało się to, co zapowiadali, gdy już nie należeli do tego świata. Także w tym czasie te Moje dzieci spotkały się z kpina, oszczerstwami i obojętnością wielu spośród tych, którzy ich słuchali. Jednak Moje słowo będzie rozbrzmiewać poza tymi murami, nawet jeśli będzie wyśmiewane i odrzucane. Również to, co wam zapowiedziałem, zacznie się spełniać i wtedy ludzie zaczną zwracać swoją uwagę na to, na co wcześniej patrzyli z pogardą lub obojętnością.

13. Tak jak tamten lud, który uwierzył w to, co przepowiadali jego prorocy, napełnił się wiarą w niewidzialnego Boga, pełnego mocy i sprawiedliwości, tak i ten lud, który teraz otrzymał to objawienie, napełni się niezachwianą wiarą, wzmocnioną przez przesłanie, jakie otrzymał od swojego Pana. Ta wiara jest niezbędną, aby świadectwo, które wypłynie z waszych ust, było pełne stanowczości, chociaż już wam powiedziałem, że jeśli nie będziecie potrafili dać o Mnie świadectwa - Ja sam to uczynię, gdy nadejdzie odpowiednia godzina, albowiem nie mógłbym nie dotrzymać Moich obietnic.

14. Ileż to razy, w historii Bożego ludu, ludzie stanęli na przeszkodzie swoim nieposłuszeństwem, a mimo ich błędów Moje słowo się spełniło. To samo stanie się w tym czasie. Nie wszyscy będą posłuszni Moim nakazom. Podczas gdy jedni powstaną, interpretując właściwie Moje nakazy, inni - chcąc pogodzić to, co czyste i prawdziwe, z tym, co niskie i cielesne - będą próbowali pominąć Moją wolę, nie rozumiejąc, że to właśnie Boska Wola, będąca nieskończoną mocą i sprawiedliwością, osądzi wszystkie nieczyste czyny tych, którzy zbezcześcili Moje słowo.

15. Mówię tak do was, ponieważ wiem, że zapanuje wśród was zamieszanie, które od tamtych czasów wam przepowiadam. Zachowam jednak księgę, w której zostało zapisane Moje słowo, aby później mogła być przekazana całemu światu i świadczyła o tym, co Mistrz powiedział wam w Swoim nowym objawieniu.

16. Słuchajcie Mnie przez Moich nowych proroków, których nazywacie rzecznikami i sprawiedliwie interpretujcie Moje słowa, abyście potem wypełniali nakazy, które wam dałem.

17. Podczas gdy ludzie chcieli widzieć we Mnie Boga - odległego i dalekiego - postanowiłem im udowodnić, że jestem im bliższy niż rzęsy przy ich oczach.

18. Modlą się mechanicznie, i jeśli nie widzą spełnienia wszystkich swoich próśb natychmiast, wołają zniechęceni: „Bóg nas nie słyszy”.

19. Gdyby wiedzieli jak się modlić, gdyby połączyli umysł z sercem i ze swoim duchem, usłyszeli by w swoim sumieniu Boski głos Pana i poczuliby, że Jego obecność jest bardzo blisko nich. Ale jak chcą poczuć Moją obecność, skoro wzywają Mnie poprzez materialne kulty? Jak to możliwe, że potrafią uwrażliwić swojego ducha, skoro nawet swojego Pana czczą w wizerunkach wykonanych własnymi rękami?

20. Chcę, abyście zrozumieli, że jesteście bardzo blisko Mnie, że możecie łatwo komunikować się ze Mną, a także odczuwać Mnie i odbierać Moje inspiracje.

21. Jeśli przeanalizujecie objawienia i nauki, które dawałem wam przez wszystkie czasy, znajdziecie tylko jedną drogę, która może doprowadzić was do celu, jakim jest duchowość. Zauważcie, że to Ja nauczyłem was doskonałych i skutecznych środków, abyście mogli do Mnie dotrzeć. Nie rozumiem, dlaczego dajecie się zwieść fałszywym naukom, które tylko podsycają wasz fanatyzm i zwiększają waszą ignorancję.

22. Gdy Prawo zostało dane światu, powiedziałem wam: „Nie będziecie mieli innych bogów oprócz Mnie.”

23. Gdy w Drugim Czasie pewna kobieta zapytała Jezusa, czy to w Jerozolimie powinno się oddawać cześć Bogu, Mistrz odpowiedział: Nadchodzi czas, kiedy ani Jerozolima, ani żadne inne miejsce, nie będzie właściwym do oddawania czci Bogu, ponieważ będzie On czczony w duchu i prawdzie. co znaczy od ducha do Ducha.

24. Kiedy Moi uczniowie prosili Mnie, abym nauczył ich się modlić, dałem im jako wzór modlitwę, którą nazywacie „Ojcze nasz”, tłumacząc im, że prawdziwa, doskonała modlitwa – podobnie jak ta Jezusa - rodzi się spontanicznie z serca i wznosi się do Ojca. Musi zawierać posłuszeństwo, pokorę, spowiedź, wdzięczność, wiarę, nadzieję i uwielbienie.

25. Jakże wiele lekcji, pełnych duchowości, przekazał wam Ojciec poprzez te przesłania, i jak bardzo zniekształcono Jego Prawo, i Naukę na Ziemi. Materializm, nieustanne bezczeszczenie i fałszowanie tego, co dałem wam czyste, są przyczyną chaosu, jaki dotyka ludzkość, zarówno duchowo, jak i materialnie. To dwie formy życia, które w człowieku zawsze były ze sobą powiązane, albowiem nie jest możliwe oddziaływanie na jedną z nich bez wywarcia wpływu na drugą.

26. Czy dziwicie się, że wielu ludzi opuściło Mnie w tych czasach, i że inne ludy odrzuciły Moją Naukę? Czy oburza was to, że materialistyczne doktryny nadal rozprzestrzeniają się wśród ludzkości? Niech każdy z was wsłucha się w głos swojego sumienia i zada sobie pytanie, czy swoim życiem dał prawdziwe świadectwo o Nauce zawartej w Moim Słowie.

27. Moja Sprawiedliwość dotknie wielkie przewinienia i błędy, popełnione w Moim Prawie. Nie pozostanie ani jedno uchybienie, którego doskonały Mistrz nie skoryguje. Nie wolno wam się mylić, poprawiajcie się i nie osądzajcie. Zrozumcie, że Ja nigdy was nie karzę – to wy karzecie samych siebie.

28. Daję światło temu, który zgrzeszył z powodu niewiedzy i zachęcam do skruchy tego, który zgrzeszył świadomie, aby obaj, pełni siły - dzięki Mojemu przebaczeniu - podnieśli się i naprawili popełnione błędy - to jedyny sposób, aby do Mnie dotrzeć.

29. Zastanówcie się nad tym wszystkim, kapłani, którzy prowadzicie ludzi różnymi ścieżkami religii. Módlcie się i prowadźcie swoich bliskich ku uduchowieniu. Nadszedł czas, abyście odpokutowali swoje błędy i rozpoczęli walkę z ludzkim materializmem, który jest śmiercią i ciemnością dla ducha. Aby to uczynić, musicie posłużyć się Moją prawdą, musicie użyć Moje słowo jako broń i żyć według Mojego nauczania.

30. Nie preferuję ani jednej, ani drugiej religii. To nie Ja, to wy musicie stanąć po Mojej stronie, bo jeśli tak zrobicie, wszyscy połączycie się w duchu.

31. Z małych dzieci staliście się uczniami, jednak widzę, że utknęliście w miejscu i przez to nie pomagacie swoim braciom. Tak, ludzie, hamujecie postęp nowych rzeszy z powodu braku waszego postępu w Mojej Nauce. Stworzyliście barierę, która bardzo utrudnia któremukolwiek z waszych braci pójść o krok dalej, niż wy sami.

32. Podobnie jak podczas tego objawienia dzielę się z wami każdą lekcją, którą możecie zrozumieć, tak i wy będziecie musieli zastosować w praktyce każdą z tych nauk.

33. Jeśli jeszcze się nie przygotowaliście, to dlatego, że nie potrafiłście Mnie wysłuchać, chociaż Mnie słuchaliście. Jeśli nie zrozumieliście Mojego słowa, to dlatego, że go nie rozważaliście. Jeśli do tej pory nie praktykowaliście prawdziwego miłosierdzia, to dlatego, że nie uwrażliwiliście się na Moje słowo miłości, a jeśli nie otrzymaliście więcej, niż to, co udało wam się osiągnąć do dziś, to dlatego, że wasze zasługi były niewielkie.

34. Większe byłyby tłumy, które przychodziłyby słuchać Mojego słowa, gdyby mogły widzieć w was przykłady godne naśladowania, gdyż wasze czyny byłyby dowodem szacunku, wiary, posłuszeństwa wobec Mojego Dzieła oraz przestrzegania Mojej Nauki.

35. Nauczyłem was się modlić, abyście poprzez modlitwę zbliżyli się nie tylko do Ojca, ale także do waszych braci w potrzebie, abyście zanieśli im wasze przesłanie pokoju. Ale kiedy pytam was, co odczuwał wasz duch, gdy modlił się za narody, za wdowy, za sieroty, za potrzebujących chleba, za uwięzionych i za chorych, potraficie Mi tylko powiedzieć: Panie, tylko Ty potrafisz obdarzyć potrzebujących dobrodziejstwami. My jesteśmy tak mali i tak nieświadomi, że nie wiemy, jak odczuwać ból naszych braci ani zrozumieć z daleka tego, co się z nimi dzieje. Prosimy Cię tylko o to, abyś wylał na nich miłosierdzie Twojej nieskończonej miłości, gdyż w obliczu tak wielkich potrzeb ducha musimy przyznać, że jesteśmy jeszcze na poziomie przedszkolaków. Tylko Ty możesz nam powiedzieć, co robił nasz duch podczas swojej modlitwy.

36. Przynajmniej w tej chwili jesteście szczerzy i przyznajecie się do swojej niewiedzy oraz małości, dlatego błogosławię was i wyjaśniam Moją Naukę, aby mogła być zrozumiana przez najbardziej nieokrzesanego człowieka.

37. Ludzie, wiecie, że istoty duchowe zbliżają się do ludzi, a wpływ, jaki wywierają one na ludzkość zależy od charakteru tych istot. Musicie wiedzieć, że kiedy modlicie się za kogoś z bliźnich, wasz duch odrywa się od materii, by zbliżyć się do tego, za kogo się modlicie. Teraz dojdziecie do wniosku, że wasz duchowy wpływ, jaki przekażecie tym, za których się modlicie, jest zależny od waszego przygotowania oraz stopnia czystości i uduchowienia, jakie osiągnęliście w życiu.

38. Nie bójcie się, gdy wam powiem, że jesteście stale otoczeni niewidzialnymi istotami, z których wiele potrzebuje waszej pomocy. Poświęćcie im swoje myśli, słowa i uczynki miłości, aby mogły odnaleźć drogę do spełnienia i ujrzeć Światło.

39. Broń, którą wam daję, nie jest tą, która odbiera życie, nie oślepia nikogo, nie przelewa krwi ani nie powoduje bólu, nie pozostawia po sobie wdów ani sierot, ani nie pozostawia domów pogrążonych w rozpacz, ponieważ broń, którą wam zostawiłem - to miłość, miłosierdzie, przebaczenie, abyście z ich pomocą mogli walczyć o przemianę złych wpływów w wibrację Światła.

40. Zawsze w swoich modlitwach poświęcajcie chwilę dla tych, którzy – choć niewidoczni dla oczu ciała - płaczą obok was. Nie próbujcie jednak do nich dotrzeć ani nakłaniać ich do ujawnienia się, chyba, że poprzez myśl. Zrozumcie, że broń, którą wam dałem, to broń miłości, wzniesienia i pokoju.

41. Aby stać się mistrzami tej Nauki, konieczne jest, abyście analizowali Moje nauczanie, a także chcę wam powiedzieć, że istnieją duchy pełne Światła i mądrości, które pozostawiłem jako stróżów. Jest ich nieskończona liczba i pracują nieustraszenie w Dziele Ojca - wszystkiego, co zostało stworzone. Ufajcie, że nie jesteście sami ani zdani na własne siły, lecz macie tych, którzy czuwają i pracują razem z wami, z pokorą i bez ostentacji, abyście mogli wzrastać duchowo.

42. Boskie Prawo sprowadza się do dwóch przykazań: kochać Boga, który jest waszym Ojcem oraz w Nim kochać swoich braci. Właśnie to czynią te istoty, które ludzkość nazywa aniołami stróżami, opiekunami, duchami Światła, wyższymi istotami.

43. Naśladujcie je, pomagajcie im w ich misji, a w ten sposób zostanie ustanowiona wielka duchowa harmonia, która powinna istnieć między wszystkimi dziećmi Mojej Boskości. Z tej harmonii wyrośnie pokój, najwyższa nagroda dla ducha w wieczności.

44. Powiedziałem wam, że wasze materialne życie jest ograniczone i przypominam wam o tym, aby każdy z was mógł rozpoznać, czy wypełnił misję, którą powierzył mu Ojciec. Jeśli o tym zapomnieliście, przychodzę, by wam o tym przypomnieć, abyście powstałi i wypełnili ją, jak dobrzy uczniowie.

45. Wasz pobyt na Ziemi jest krótki. Zdając sobie z tego sprawę, prosicie Mnie o trochę więcej czasu, mówiąc Mi: „Panie, daj mi czas, abym mógł to wypełnić”. Powiadam wam tylko: Słońce nie wschodzi ani nie zachodzi chwilę wcześniej lub chwilę później niż to zostało wyznaczone przez Stwórcę. Wszystko jest podporządkowane nieomylnemu Prawu. Dlatego nie będziecie przebywać na Ziemi ani sekundy dłużej, niż jest to zaznaczone w waszym przeznaczeniu. Oto dlaczego Moje słowa brzmią dla was jak zegar wieczności, który radzi wam, żebyście dobrze wykorzystali ten czas.

46. Podczas gdy dla waszego ducha zbliża się świetlisty dzień wieczności, dla waszej materii zbliża się noc. Zrozumcie to i nie mówcie, że przestrzegacie Mojego Prawa tylko dlatego, że słuchacie Mojego słowa. Nie próbujcie postępować zgodnie z własnym sposobem myślenia, lecz opierajcie się na Moich Boskich naukach.

47. Pomyślcie, że po wypełnieniu swoich obowiązków i misji w tym życiu, gdy już znajdziecie się w stanie duchowym, pozwolę wam zstąpić na umysły tej ludzkości, aby ją inspirować i oświecać, pomagając jej w ten sposób w jej wędrówce ewolucji.

48. Wasza misja jest delikatna, i aby ją wypełnić, musicie być pokorni, jak nauczał was Jezus, z łagodnością i miłosierdziem, z jakim wypełnił On swoją misję.

49. Musicie zrzucić z siebie szatę wyższości i wielkości, która zawiera jedynie próżność. Musicie pozbyć się egoizmu i zejść do ubogich oraz trędowatych, pocieszając ich w cierpieniach, a wtedy będziecie Moimi uczniami, ponieważ będziecie postępować według przykładu, jaki wam dałem.

50. Obdarzyłem was Moim miłosierdziem i powinniście okazywać ten dar.

51. Jeśli podczas modlitwy wasz umysł jest czysty i odwrócił się od otaczającego go całego materializmu, dam wam to, o co przyjdziecie prosić dla swoich braci. Z podziwem zauważycie wówczas, jak z waszych ust wylewa się pocieszenie dla cierpiących. Wasza praca będzie owocna i błogosławiona, ponieważ będziecie stosować Moje lekcje miłości.

52. Mówię wam teraz, że nie tylko powinniście być humanitarni wobec swoich bliźnich, ale także wobec innych królestw i gatunków, albowiem wszystkie one są stworzeniami Pana. Wszystko to jest doskonałym dziełem Ojca, w którym objawia się Jego mądrość.

53. W naturze wszystko jest życiem, ewolucją i transformacją w niej samej.

54. Chcę wam uświadomić, kim jesteście, abyście, rozumiejąc to, byli humanitarni dla każdego stworzenia.

55. Poznajcie siebie, poznajcie swoje zdolności, swoje uczucia. Nie mylcie czystych uczuć z namiętnością. Poznajcie skłonności i instynkty właściwe materii, aby duch zawsze nad nią panował. Nie odmawiajcie waszemu duchowi możliwości kochania, ponieważ nie będzie on w stanie wibrować miłością do waszych braci, jeśli zaistnieje egoizm. Kiedy kochacie, czyńcie to duchowo i niech wasza miłość dotyczy wszystkich. Jeśli ją spersonalizujecie, ograniczając to wyłącznie do niektórych istot, popadniecie w egoizm.

56. Miłość duchową należy traktować jako miłość powszechną. Przygotujcie swoje serca na podobieństwo źródła, które przyjmuje miłość Mojej łaski, jak krystalicznie czystą wodę, wylewając się na waszych braci poprzez wasze czyny.

57. Im bardziej odczujecie w sobie tę miłość, tym większe będzie uzdrowienie, które wylejecie na rany. Będzie to prawdziwy balsam, który ożywi upadłego ducha i będzie wonią obdarzającą życiem tych, którzy płaczą.

58. Spójrzcie, jak duchowa miłość nie zamieszkuje serc ludzi. Oni kochają, ale egoistyczną miłością, która niszczy nawet ich własne życie. Albowiem namiętność jest jak robak, który niszczy najlepsze uczucia. Kiedy namiętności budzą się w sercu człowieka, niszczą wszystko, co było dobre w jego duchu. Namiętność to przepaść, która otwiera się u stóp człowieka i ciągnie go na dno, pozbawiając go Światła i spokoju.

59. Zobaczcie, że Moje nauczanie niszczy niewiedzę, abyście wy, uznając Mnie za Boską i jedyną mądrość, zniszczyli fałszywych bogów, jak to uczynił Abraham, gdy szukał Boga poza tym, co widziały jego oczy. Dlatego zawarłem z nim przymierze, aby był nasieniem wybranego ludu. Kiedy został poddany próbie, dowiódł, że jego Bóg jest zarówno Stwórcą, jak i żywym Bogiem.

60. Wy również będziecie musieli udowodnić prawdziwość tych objawień poprzez czyste praktykowanie i kult wolny od zbytecznego i fanatycznego uwielbienia.

61. Pamiętajcie, że na tablicach Mojżesza zostało wyrzeźbione przykazanie, które brzmi: „Nie będziesz tworzył żadnego wizerunku ani żadnej podobizny tego, co jest na Niebie wysoko, ani na Ziemi nisko, ani w wodach poniżej ziemi”.

62. Zauważcie, od jak dawna uwalniam was od bałwochwalstwa, abyście mogli spojrzeć na Mnie ponad całym stworzeniem, ponad wszystkim, co się porusza i zmienia, abyście tam mogli wznieść swojego ducha do Królestwa Niebios.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 163

1. Ludzie: Widzę wasze łzy i słyszę wasz szloch. Obserwuję wasze trudy i cierpienia. Widzę kajdany ubóstwa i niedostatku, które nosicie, rozczarowanie, które dręczy wasze serca, ponieważ przekonaliście się, że nie ma na świecie sprawiedliwości ani miłosierdzia. Wtedy modlicie się do Mnie, mówiąc: "Panie, nie jestem godzien Twojego pokoju, więc jeśli nie zasługuję na Twoje dobrodziejstwa, daj mi siłę, abym mógł znosić cierpienia i niesprawiedliwość tego życia".

2. W takich chwilach daję się odczuć Moją obecność, która mówi wam: Wytrwajcie w cierpliwości, bądźcie czujni, nie traćcie nadziei ani na chwilę, gdyż nie wiecie, w którym momencie Mój pokój zapuka do waszych drzwi. Oprzyjcie głowę na Mojej piersi, a tam ucichnie zgiełk wojny. Zapomnijcie o swoich cierpieniach i pamiętajcie, że będąc ze Mną, nie umrzecie. Przyjdźcie do Mnie, dołączcie do waszego Ojca i Pana. We Mnie znajdziecie brata, męża, przyjaciela, ojca.

3. Wzmocnijcie swoje serca, słuchając Mojego słowa, abyście, gdy znów będziecie musieli stanąć do walki, uczynili to z wyprostowaną postawą, z podniesioną głową, i z pełnym nadziei uśmiechem.

4. Nie wątpcie więcej w chwili próby, nie mówcie, że nie wysłuchałem was w chwili bólu, w najtrudniejszym momencie. Dopóki będzie tchnienie życia w waszej istocie, dopóki wasze ciało oddycha, dopóki wasz umysł będzie myślał, a wasz duch będzie cierpiał - Ja będę z wami - albowiem jestem życiem, które pulsuje i wibruje w całym Wszechświecie.

5. Wiedźcie, jak się modlić, nie tylko w godzinach smutku, ale także w momentach radości. Ofiarowujecie Mi tylko łzy, cierpienia i smutki. Jednak w waszej radości zapominacie o Mnie, i kiedy wasze serca świętują, wtedy zamykacie przede Mną swoje drzwi.

6. Muszę do was mówić i przygotować was do waszej walki, która będzie wielka. Chcę, aby w was i wokół was było Światło, abyście w waszym domu i poza nim, praktykowali cnotę, gdyż wtedy nikt nie będzie mógł was zaskoczyć podczas snu.

7. Zapowiedziałem wam, że karawany ludzi z obcych krajów przybędą do tej ziemi, szukając pokoju dla swoich serc i Światła dla swojego ducha. Znajdą uczniów tej Nauki, których będą wypytywać, prosić o złożenie świadectwa o tym, co usłyszeliście i poddadzą ich próbie, aby potwierdzić prawdziwość tego słowa.

8. Czy nie uważacie, że wasze serce powinno być wtedy prawdziwym źródłem miłosierdzia, dobroci i Światła, gotowym się wylewać, by nieść pomoc waszych braciom w potrzebie? Czy nie chcielibyście, aby każdy z domów Mojego ludu był szkołą, w której praktykuje się Boskie nauki?

9. W Drugim Czasie zaniósłem Moje nauczanie do wielu miejsc w Judei i na każdym kroku znajdowałem odpowiednie miejsce, by Moje słowa zostały usłyszane. Mistrz zawsze czuwał, a gdy zostawał poddany próbie, nigdy nie dał się zaskoczyć. Doliny usłyszały Mój głos, góry odbiły echem Moje słowa, fale morskie odebrały wibrację Moich przesłań, a samotność pustyni została rozjaśniona Moją obecnością.

10. Chcę, żebyście się zjednoczyli, by ten lud stał się jak oaza na pustyni świata. Wiem, że ludzie będą was szukać, gdyż będą zmęczeni niszczeniem, grzeszeniem i zabijaniem.

Duch - który dziś drzemie w obliczu słów Światła i wzniosłych myśli – przebudzi się, a Moja Nauka pojawi się na Ziemi jako arka zbawienia. Ten czas będzie czasem próby dla tego ludu, albowiem od jego świadectwa będą zależały losy wielu serc.

11. Po co więc teraz się poddawać lub buntować w obliczu prób, skoro są one dłutem, które szlifuje wasze serce, abyście jutro mogli i potrafili być interpretatorami swojego Mistrza?

12. Chcę usłyszeć, jak Mi mówicie: „Dziękuję Ci, Mistrzu, Twoje próby mnie zahartowały, a Twoje Światło dodawało mi otuchy na drodze. Moi chorzy wyzdrowieli i udało mi się pocieszyć smutnego, spotkanego na mojej drodze”.

13. Mam nadzieję, że inni powiedzą Mi, żebym ich przygotował, by byli Moimi robotnikami, którym powierzę narzędzia, aby zasiali nasienie pokoju i miłości w sercach swoich braci.

14. Moje miłosierdzie czeka na waszą prośbę, aby dać wam Boski dar bycia robotnikami na duchowych polach.

15. Teraz przychodzę, aby was pocieszyć w waszych utrapieniach. Wy, chorzy, którzy przez całe życie dźwigaliście krzyż bólu, przyjdźcie do Mnie, Ja was uzdrowię. Nauczę was, jak walczyć z waszymi chorobami, i jak z cierpliwością oraz pokorą oczekiwać chwili uwolnienia od cierpienia, które was przytłacza. Pokażę wam również wszystko, co dzięki temu bólowi osiągnęliście w swojej restytucji.

16. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy dźwigacie ciężar cierpienia. Na próżno szukacie balsamu i pocieszenia wśród ludzi, ponieważ miłosierdzie opuściło serca ludzkości i musicie wiedzieć, że bez miłosierdzia nie można czynić cudów. Sama nauka nie wystarczy, aby uratować świat przed jego bólem.

17. Ludzie nauki, przepełnieni próżnością, doszli nawet do tego, że uważają Boskie objawienia za niegodne swojej uwagi. Nie chcą wznosić się duchowo ku Bogu, a gdy nie potrafią zrozumieć czegoś z tego, co ich otacza, zaprzeczają temu, by nie musieć przyznawać się do swojej nieudolności i niewiedzy. Wielu z nich nie chce wierzyć w to, czego nie zdołają sprawdzić.

18. Jakie pocieszenie mogą przynieść ci ludzie sercom swoich bliźnich, skoro nie uznają zasady miłości, która jest tym, co rządzi Stworzeniem, a ponadto ignorują duchowy sens życia?

19. Wiedziałem już, że nadejdą czasy tej materialistycznej dominacji nauki, egoizm, obojętność wobec tych, którzy cierpią i giną, więc dlatego zaproponowałem, że przyślę wam Pocieszyciela. I oto spełnienie tej obietnicy. Przybyłem w duchu wyjaśnić wam wszystkie tajemnice, abyście stali się dziećmi Światłości. Przychodzę, aby przynieść wam Boską pociechę tego objawienia i z jego pomocą będziecie mogli sprostować wszystkim życiowym próbom, i wnieść się do Mnie.

20. Wezwałem was, a gdy stanęliście przede Mną zalani łzami, powiedzieliście Mi, że jesteście najbardziej potrzebującymi na Ziemi, pokazując Mi swoją nędzę i uświadamiając Mi wasz brak wiedzy oraz niedobór darów, abyście mogli przejść przez wiry życia. Wtedy właśnie ujawniłem wam, że daleko wam do bycia wyrzutkami, czy najbiedniejszymi. Podałem was próbie i płakaliście, czując się wydziedziczeni, nie zdając sobie sprawy, że nosicie skarb w swoim duchu.

21. Chory płakał, gdyż nie miał w pobliżu lekarza, który by się nim zajął, aby go uleczyć. Jeszcze nie odkrył, że jego duch ma aż za dużo uzdrawiającego balsamu.

22. Ten, który płakał z powodu swojej niewiedzy, nie zauważył, że w ciszy jego serca rozbrzmiewał Boski głos jego Mistrza, wzywający go do duchowego królestwa. Ten, który uważał się za wyrzutka, nie odkrył jeszcze wszystkich darów, z którymi Ojciec go wysłał, by wypełnił swoją misję na Ziemi. Było konieczne, aby prawda dotarła do was, rozświeclając wasze serca, abyście mogli się przebudzić z głębokiego letargu i powstać pełni wiary, mówiąc: „Nie jesteśmy sami, Pan jest z nami. Nie jesteśmy wyrzutkami, nasza istota jest pełna darów Ojca. Nie zginiemy pod ciężarem bólu, bo w sercu nosimy niewysłowioną pociechę słów Mistrza, które dają nam swoje Światło na każdym naszym kroku. Nie jesteśmy zdani na łaskę ludzkiej woli, nasz los nie zależy od niej, lecz od woli naszego Ojca. Nie będzie już przeszkód, potknięć ani rozdroży, które nas osłabiają, sprawiając, że rezygnujemy z podążania prawdziwą drogą. W bólu znajdziemy pocieszenie, w ciemności sprawimy, że zabłyśnie Światło, a w naszej walce poczujemy, jak ogarnia nas siła. Kto nas ocalił? Kto przywrócił nam zdrowie i życie? To Mistrz Swoim Boskim słowem sprowadził nas z powrotem na prawdziwą drogę, obdarowując nas pocieszeniem, obiecany przez Niego od najdawniejszych czasów”.

23. Kochajcie prawdę, uczniowie, zrozumcie ją i żyjcie nią. Ten, kto zna prawdę, nosi w sobie radość z ujżenia Boskiego Światła, zazna pokoju i kroczy pewnie drogami wypełnienia.

24. Dzieło to będzie krytykowane i odrzucane przez wielu, gdy dowiedzą się, że w nim objawiły się istoty duchowe. Ale nie bójcie się, bo tylko ignoranci będą sprzeciwiać się tej części Mojego nauczania.

25. Ileż to razy apostołowie, prorocy i posłańcy Pana przemawiali do świata pod wpływem świata duchowego, a ludzkość nie była tego świadoma, i ileż to razy w swoim życiu każdy z was działał i mówił zgodnie z wolą istot duchowych, nie zdając sobie z tego sprawy! A to, co zawsze się działo, teraz wam potwierdziłem.

26. Jezus w Drugim Czasie nauczał was, że ludzki umysł jest bramą, przez którą może przeniknąć świat duchowy. Nauczał was, jak uwolnić się od zdesperowanych istot, które przychodzą ze swoimi złymi wpływami, by poddać ludzi próbie na ich drodze pokuty za popełnione przez nich błędy. A także nauczał was, jak przygotować się do tego stopnia, aby Duch Święty przemawiał przez usta człowieka.

27. Jakże wiele korzyści przyniosły te objawienia, i jak zostały zbezczeszczone! Z tego powodu Moje Dzieło w tym czasie było i nadal będzie zwalczane. Jednak ci, którzy naprawdę w nie wierzą, będą je nadal studiować i praktykować, aby jutro mogli wyjaśniać Moje nauki i wyprowadzić z błędu tych, którzy są zdezorientowani oraz tych, którzy bezczeszczą Moją Naukę.

28. W tym czasie chciałem rozszerzyć i wyjaśnić do końca wszystkie te objawienia, i w tym celu posłałem Eliasza, aby oświecił wasz rozum i przygotował wam drogę, abyście się nie pomylili, co do Mojego przybycia i przybycia Moich duchowych zastępów.

29. Eliasz, w duchu, zapukał do drzwi tego, który został wybrany w tym czasie, tego, który nieświadomie, nie wiedząc nic o tym przekazie, poczuł się przytłoczony, poddany i pokonany przez duchową siłę, która przemawiała do jego serca, aby skłonić go do poświęcenia się tej służbie. To było pierwsze nasienie, pielęgnowane przez pierwszych wierzących, które wydało pierwsze kwiaty i pierwsze owoce.

30. Ta roślina wyrosła i stała się krzewem, a jej kwiaty były przekazem istot Światła, które jako wysłannicy, prorocy, aniołowie, opiekunowie i doradcy przybyli do ludzi. Zaś owocem tych wysiłków były przesłania waszego Mistrza, przekazane poprzez Jego Boski promień, który przyniósł wam słodki smak życia.

31. Jak moglibyście pozbyć się w sobie wyobrażenia o śmierci, nie odczuwając istnienia istot, które wczoraj były na Ziemi, a dziś niewidzialnie przebywają w innym miejscu? Jak moglibyście uwolnić się od tych, którzy was prześladują i wyrządzają zło, albo jak moglibyście żyć w harmonii z tymi, którzy są samym Światłem i dobrem? Tylko poprzez odczuwanie ich obecności, słuchanie ich głosu i stosowanie się do ich rad, poprzez odczuwanie ich objawień i obserwowanie efektów ich czynów. Konieczne jest, aby świadectwo tego ludu rozpowszechniło się po całym świecie, aby przekonać ludzi, którzy twierdzą, że wierzą w życie, lecz nie wierzą w zmartwychwstanie i w wieczność. To oni są tymi umarłymi, którzy czuwają nad swoimi zmarłymi, gdyż boją się wiedzieć.

32. Ludzie, wykorzystajcie dni tej duchowej komunikacji za pośrednictwem rozumu człowieka, które wam jeszcze pozostały. Wiecie, że ta lekcja będzie krótka, że owocem waszego doświadczenia będzie prawdziwe, czyste i wolne od mistyfikacji świadectwo, które jutro przekażecie swoim braciom.

33. Nie pozwolę wam materializować tego, co duchowe, gdy minie chwila wyznaczona przez Moją wolę. Ale musicie wiedzieć, że chociaż promień Pana i istot duchowych nie posiada waszego mózgu, inspiracja waszego Pana jest wieczna w każdym, kto wznosi się w modlitwie. Zaś Światło duchowego świata oświeci jeden świat po drugim, jednego ducha po drugim i dotrze do wszystkich Moich dzieci.

34. Błogosławieni wszyscy, którzy prawdziwie wykorzystują ten czas nauczania, albowiem po roku 1950 właśnie oni będą rozsiewać nasienie Mojej Nauki. Wy, którzy stanowicie część listowia tego potężnego drzewa, pomóżcie ludziom odnaleźć w nim owoc życia i prawdy.

35. Ludzie, gdybyście przemawiając, czynili to odczuwając w sercu prawdę Moich lekcji, zobaczylibyście, jak wiele z waszych słów się spełnia, a gdybyście zdołali zamienić wszystkie swoje słowa w czyny, dokonalibyście prawdziwych cudów. Ale jeśli duch nie jest tym, który przemawia przez materię, jeśli to nie on się objawia, nie będzie mógł zapewnić ani pokoju, ani zdrowia.

36. Duch będzie mógł dać o sobie znać, jeśli będziecie przygotowani. Syn Ojca, który w was mieszka, posiada wielkie moce, jakimi obdarzył go jego Stwórca, aby pomagać tym, którzy są w potrzebie. Dlatego uczę was, abyście nie pozwolili umrzeć tym, którzy przedstawiają wam swoje skargi, abyście nie pozwolili, by głos Tego, który was wzywa, zaginął na pustyni. Dzielenie się tym, co otrzymujecie jest Prawem, którego nauczał was wasz Ojciec. Czy Ja was kochałem? Obdarzcie więc miłością swoich braci. Okazujcie sobie nawzajem tę braterską miłość.

37. Człowiek nie żyje tylko tym, co materialne, musi być również podtrzymywany przez bogactwa duchowe. Tak przemawiam do tych tłumów, które z pokorą Mnie słuchają, a Moja Nauka przemienia je krok po kroku. Kiedy jednak zaniesiecie to Światło wszystkim ludom Ziemi? Kiedy osiągniecie, że wszyscy ludzie oczyszczą się w Mojej Prawdzie?

38. Wszystko zostało zbezczeszczone przez człowieka, nie tylko jego duch. Wody są skażone, powietrze jest zanieczyszczone i nasycone chorobami oraz śmiercią, a Ja was pytam: Za pomocą jakich nauk, i w jakim czasie zamierzacie się oczyścić? Kiedy w końcu oczyścicie swojego ducha i materię, skoro chcecie umyć jedynie swoje ciało? Co byście

przez to osiągnęli? Oszukujcie samych siebie. Najpierw oczyśćcie serce i umysł, z których pochodzą wszystkie złe myśli i złe uczynki. Wcielona istota potrzebuje duchowego chleba, aby choćby przez chwilę poczuć to, kim jest - czyli duchem.

39. Szukajcie innego chleba oprócz tego, który jest konieczny na każdy dzień, szukajcie innego miejsca zamieszkania oprócz tego, które znajduje się w waszym domu. Ten chleb to Moje słowo, a to mieszkanie znajduje się w nieskończoności.

40. Gdy mówię, wasze serce również przekazuje Mi wiele swoich pragnień, swoich nadziei. Odpowiem niektórym z Moich dzieci – tym, które doświadczyły na swojej drodze obecności istot duchowych, nazywanych zazwyczaj przez was mrocznymi lub niepokojącymi.

41. Dlaczego prosicie Mnie, żebym usunął te istoty z miejsc, w których się zwykle manifestują? One muszą wiedzieć, że żyją dalej po swojej pozornej śmierci, aby wypełnić prawo restytucji i zdobyć doświadczenie. One wypełniają, jakkolwiek nieświadomie, swoją misję dawania niewierzącym i materialistycznym ludziom wiarygodne świadectwo, że duch przetrwał materię.

42. Dlatego wycofam je dopiero, gdy nadejdzie czas wyznaczony przeze Mnie. Teraz mają do wykonania misję, więc nie prosicie Mnie, abym je od was odseparował, muszą czekać na jej zakończenie. Dlaczego chcecie, aby wszystko w życiu działało się zgodnie z tym, czego wy pragniecie, a nie tak jak inni tego oczekują? Powiadamiam wam, że jeśli będziecie hojni, jeśli będziecie mieli miłosierdzie dla tych istot, to one nie będą wam przeszkadzać.

43. Wzniescie w tej chwili swoje myśli, proście, a otrzymacie. Proście o to, co uważacie za sprawiedliwe dla siebie i dla waszych braci. W tych chwilach, kiedy prosicie, i kiedy wierzycie, że Ja jestem obecny, zachowajcie ciszę, abyście mogli wejść w komunię ze Mną. Słucham duchów, docieram do serc, mówię do was od ducha do Ducha. Usuwaam z waszego serca wszelki ból, wszelkie udręki, smutki i rozczarowania. Nie ma ani jednego serca, którego bym nie odwiedził, nie ma ani jednej myśli, której bym nie oświecił, nie ma ani jednego bólu, od którego bym nie uwolnił Moich dzieci, aby je zabrać ze sobą i uformować z nich wszystkich koronę cierniową.

44. Tak właśnie chcę, abyście się modlili, tak właśnie chcę, abyście zawsze Mnie przyjmowali. Nie okazujcie swojej miłości zewnętrznymi manifestacjami, które służą jedynie temu, by inni was zobaczyli. Szukajcie Mnie w ciszy, bądźcie sam na sam ze swoim Panem, a będziecie mieli Moją obecność w swoim sercu i usłyszycie Mój głos mówiący do was: "Przyszędłem ofiarować wam Moje miłosierdzie, gdyż jesteście przechodniami na tym świecie".

45. Eliasza gromadzi wybrane duchy, zarówno te wcielone, jak i niewcielone, aby zjednoczone były silne, gdyż wielkie są próby, które nadchodzą. Dlatego wy powstaniecie oświeceni Światłem Mojego Świętego Ducha, bo was kocham i nie pozwolę wam upaść. Przygotujcie się, żeby analizować Moje słowa i umieć oddzielać pszenicę od plew, czuwajcie, i módlcie się, abyście nie zboczyli z tej drogi, i aby nie zaskoczył was ból.

46. Zrozumcie, że to nie Ja zsyłam ból, gdyż jestem waszym Ojcem, który przychodzi, by upiększyć waszego ducha. To wy sami siejecie ból na swojej drodze, a kiedy on was zaskakuje, mówicie do Mnie: „Panie, dlaczego ogarnia nas ból?” Zauważcie jednak, że Ja przychodzę tylko po to, aby obdarzyć was miłością, pobłogosławić was i przekazać wam Moje nauki.

47. Posłuchajcie Mojej przypowieści:

48. "Na pewnej drodze szła kobieta prowadząc trójkę małych dzieci. Najstarsze miało 8 lat, drugie 7, a najmłodsze 4 lata. Obdarzała je matczyną czułością karmiąc je i ubierając z wielką miłością. Pewnego razu najstarsze z tych dzieci powiedziało do kobiety: „Bardzo dużo pracujesz, aby nas wyżywić i ubrać. Jestem najstarszym z moich braci i jestem gotów zrobić to, co mi powierzysz, aby pomóc ci utrzymać moich braci”. Tak samo mój średni brat, kiedy dorośnie, będzie pracował, by pomóc najmłodszemu, a kiedy ten dorośnie, będzie pracował tak jak my i wszyscy będziemy zjednoczeni na tej samej drodze.

49. Kobieta rzekła do niego: "Jesteś jeszcze mały i zaprawdę powiadam ci, nie znasz jeszcze świata. Ludzie, swoją złośliwością, będą próbowali wyrządzić wam krzywdę, a wówczas musielibyście powrócić do mnie, gdy ogarnie was ból. A ponieważ was kocham, nie chcę, żebyście się zgubili, czy szukali bólu". Ten mały, uległy i posłuszny, odpowiedział jej: „Zrobię wszystko - twoja wola - poczekam, aż nadejdzie odpowiedni czas, gdy będę mógł przemierzać miejsca, które mi wyznaczysz”.

50. Ta kobieta rzekła do niego: „Z pewnością nauczyłeś się już pierwszej lekcji, i dlatego uważam cię za najstarszego spośród twoich braci nie tylko ze względu na twój wiek, ale także dlatego, że jesteś posłuszny i rozważny”.

51. Minęły lata i ten chłopiec wyrósł na młodzieńca. Jego bracia, którzy również dorastali, naśladowali wzór swojego starszego brata, którego inteligencja z każdym dniem stawała się coraz większa.

52. Pewnego razu kobieta rzekła do młodzieńca: „Czy pragniesz wędrować po drogach świata? Dam ci księgę, której treść będziesz studiował, abyś zapamiętał sobie jej nauki w swoim umyśle i w swoim sercu, bo zaprawdę powiadam ci - ona sprawi, że wyjdiesz bez szwanku z wszystkich niebezpieczeństw i ból cię nie zaskoczy. Potem go poprowadziła. Razem z jego braćmi doszli do chaty, gdzie mieszkał czcigodny starzec, do którego powiedziała: „Oto moi synowie, ci, na których tak długo czekałeś, choć znałeś ich jeszcze przede mną i mam nadzieję, że ich przyjmiesz i postąpisz z nimi zgodnie z twoją wolą”.

53. Starzec spojrział na nich z wielką miłością i rzekł do kobiety: „Twoje dzieci są dobre, ale potrzebują jeszcze przygotowania, aby mogły chodzić po drogach, ponieważ są jeszcze słabe i świat mógłby je skalać swoją niegodziwością”. Dajcie mi księgę, którą trzymacie w rękach, abym mógł z niej objawić wam wielkie nauki. Przeanalizujcie te lekcje, a ich prawda pomoże wam przetrwać wszystkie niebezpieczeństwa. Zwracając się do młodzieńca, rzekł: "Z tej księgi będziesz czerpał wiedzę i z miłością będziesz uczył swoich braci, aby oni z kolei nauczali ostatnich, dając świadectwo tej nauce poprzez swoje uczynki miłości”.

54. Najstarszy z braci, patrząc na starca, którego oblicze było tak łagodne i spokojne, upadł przed Nim i rzekł: "Pozwól mi ucałować twoje ręce i czoło", a starzec rzekł do niego: "Zrób to, bo jesteś godny mojej miłości, a dzięki niej dokonasz wielkich dzieł". Wtedy kobieta rzekła do młodzieńca: „Przygotuj się, bo oddalisz się od mojego łona, ale nawet będąc daleko, będziesz ze mną. Mam nadzieję, że zawsze będziesz pamiętał o swoich braciach i zważał na to, że oni powinni naśladować przykład, który im dajesz. Nie błądź fałszywie, bądź jak czyste i nieskazitelne lustro, w którym oni będą mogli kontemplować samych siebie, aby idąc za twoim przykładem, uwolnili się od bólu.

55. Młodzieniec odpowiedział: „Ponieważ kocham ciebie i dobrego starca, zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby być dobrym przykładem dla moich braci”. Nadszedł

odpowiedni czas i młodzieniec wyruszył w różne strony, widząc wszędzie, że zło i gorycz były wielkie, a serca zatwardziały przez grzech. Przez chwilę ogarnął go strach, ale przypomniawszy sobie słowa starca, otworzył księgę i na pierwszej stronie znalazł Prawo, które miało kierować ludzkością, aby przez jego przestrzeganie stała się silna. Odnalazł lekcje o nieskończonej miłości, dzięki której mógł ofiarować balsam - łagodzący ból chorych i dodający otuchy smutnym, światło - przywracające wzrok ślepy i oświecające zagubionych, a także mądrość, aby wnieść pokój do serc swoich braci.

56. Wielka była radość tego młodzieńca, który w środku pustyni wznosił swojego ducha i rzekł do starca: „Bądź błogosławiony Panie, gdyż oświeciłeś Mnie swoją nauką, i że mieszkasz w moim sercu oraz natchnąłeś mnie dziełami, które mam czynić zgodnie z Twoją wolą”. Jestem gotów podjąć tę walkę, aby przekazać Twoje Boskie Przesłanie mieszkańcom tego świata, aby zbliżyć się do tych, którzy odczuwają w swoim sercu smutek, do tych, którzy pragną Twojego nauczania.

57. Ten młodzieniec widział, że te tłumy, oprócz bólu, jaki odczuwały w swoich sercach, były spowite ogromną ciemnością, były spragnione sprawiedliwości i miłosierdzia.

58. Pełen miłości zbliżył się do tych tłumów i rzekł do nich: „Przybywam do was z daleka, wypełniając polecenie starca, aby dać balsam na wasze cierpienia i przygotować wasz umysł. Posłuchajcie przesłania, które wam przynoszę, otwórzcie drzwi swoich serc i dajcie schronienie prawdzie, gdyż ja was kocham tak jak kocham starca, który mnie do was posłał i przekazuję wam swoje miłosierdzie.

59. Wtedy ci potrzebujący wyciągnęli swoje ręce, a gdy poczuli ten dar miłości, z ich oczu popłynęły łzy skruchy, a słowa tego posłańca były jak krystalicznie czysta woda, która gasiła ich pragnienie. Poczuli spokój i podziękowali starcowi, który wysłał do nich tego młodzieńca, który swoim przykładem wskazywał im drogę ich odkupienia.

60. Młodzieniec rzekł do nich: „Zachowajcie w swoich sercach to, co otrzymaliście i nie pozwólcie, aby czas lub zło tego świata wam to odebrały, bo wtedy wasza restytucja będzie podwojona”.

61. Rozradowane tłumy pytały go, skąd pochodzi i jak się nazywa, na co młodzieniec odpowiedział: „Nie mogę wam tego powiedzieć, wiedźcie tylko, że jestem posłańcem, miejcie ufność w to, co otrzymaliście, albowiem jeśli będziecie mieli wiarę, nawet wasz trąd zniknie”.

62. Lud, czując się zdrowy i silny, zaintonował pieśń miłości, której wcześniej nie znał i kierowany przez młodzieńca, ofiarował starcowi swoją wiarę, swoje oddanie, swoją miłość.

63. Gdy młodzieniec powrócił do boku starca, by złożyć sprawozdanie z wykonania swojej misji, zobaczył, że Ten, który go posłał, aby przekazał swoim bliźnim przesłanie miłości, przytulił go do swojego serca i zwracając się do kobiety, która go przyprowadziła, rzekł do niej: „Oto syn, który potrafił wypełnić powierzoną mu misję. Niech jego przykład będzie drogowskazem dla jego braci, aby, gdy nadejdzie czas, powstałi, by głosić moją prawdę w sercach ludzkości”.

64. Ukochany ludu, po raz kolejny przekazałem wam Moją lekcję miłości, abyście ją przeanalizowali i niech będzie ona Światłem, które poprowadzi was ścieżką waszego życia, abyście -- kiedy uda wam się wypełnić swoją misję - zbliżyli się do swojej nagrody, a wtedy podobnie jak Mojżesz, ujrzycie światła Ziemi Obiecanej.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 164

1. W tym czasie wiele razy wystawiałem was na próbę, abyście nabyli światła i siły, potrzebnych duchowi do osiągnięcia doskonałości. Nie ma próby, której nie dałoby się rozwiązać ani bólu, który nie pozostawiłby promyka światła w duchu. To właśnie tam możecie uświadomić sobie swoją rezygnację i dostrzec swoje słabości. Konieczne jest bowiem, abyście dawali dowody wiary i świadczyli o Mojej nauce nie tylko słowami, ale także czynami, które będą przykładem dla waszych braci.

2. Przygotowuję was do tego, abyście po otrzymaniu lekcji mieli możliwość zastosowania jej w praktyce i o niej nie zapomnieli. Szlifuję was na drodze waszego życia, abyście gdy nadejdzie czas, w którym nie będziecie już otrzymywali Mojego Słowa za pośrednictwem rzeczników, mogli nadal komunikować się ze Mną od ducha do Ducha. Gdziekolwiek pójdziecie, będę wam towarzyszył, a w waszych słowach będzie Moje Słowo, w waszych myślach będzie Moja inspiracja, a w waszym duchu będzie Mój. Jesteście Moimi nowymi uczniami i was nie opuszczę tak jak nie opuściłem tych, którzy poszli za Mną w Drugim Czasie. Oni także zostali poddani próbie i w decydującym momencie tej próby obserwowałem ich, osądzałem i ich oceniałem.

3. Przypomnijcie sobie ten fragment: Mistrz płynął ze swoimi uczniami po spokojnym morzu. Jezus mówił, a oni Go słuchali. Po zakończeniu lekcji Mistrz zamknął oczy i oddał się spoczynkowi. Oni zaś rozmawiali o Moich słowach, pomagając sobie nawzajem w ich analizie. Do tego momentu wokół tej grupy panował spokój. Potem pojawiły się oznaki wielkiej burzy. Rozszalał się sztorm. Wzburzone morze zaczęło się pienić, fale zaczęły się wznosić i łódź stała się igraszką fal. Uczniowie bali się o swoje życie, wydawali sobie nawzajem polecenia, zwijali żagle, a niektórzy się modlili. Nie odważyli się obudzić Jezusa, ale gdy niebezpieczeństwo narastało, zawołali Jego donośnym głosem. Jednak On spał i nie reagował. Zawołali Go po raz drugi i trzeci, mówiąc: „Mistrzu, obudź się, zobacz, że toniemy”. Jezus otworzył oczy i rzekł do nich: „Ach, wy ludzie małej wiary, którzy nie uwierzyliście we Mnie!” I wyciągnąwszy rękę kazał wodom, aby się uspokoiły. Znowu zapanował spokój, a morze się uspokoiło. Uczniowie, zawstydzeni swoją niewiarą i zachwyceni cudem, który na ich oczach się wydarzył, obiecali sobie, że nigdy więcej nie będą wątpić, a po tej próbie ich wiara stała się silniejsza.

4. W tym czasie żeglujecie po tym samym morzu, zmagając się z burzą zamieszania, grzechu i egoizmu. Łódź jest Moim Dziełem, a ten Mistrz jest tym samym, którego słuchacie, uczniowie, wy, którzy teraz jesteście ze Mną. Fale, które dziś uderzają w waszą łódź, są również wielkie i widząc, że burza się nasila, myślicie, że śpię. A kiedy wzywacie Mnie głośno, zasługujecie na to, abym powtórzył wam te same słowa i powiedział wam, że nie skorzystaliście z Moich lekcji.

5. Płyniemy dalej tą łodzią i zauważcie, że zbliża się już moment, gdy wyciągnę nad wodami rękę, aby im powiedzieć: „Uczyszcie się, niech zapanuje spokój.” Dzisiaj przygotowuję was, bo wkrótce już Mnie nie usłyszycie, a chcę was wzmocnić. Nie przekazałem wam jeszcze Mojej ostatniej lekcji, ale gdy nadejdzie ta godzina, nie bójcie się prób, nie dajcie się zastraszyć w obliczu niebezpieczeństwa, pamiętajcie i analizujcie Moje nauczanie, a dzięki niemu będziecie silni i będziecie potrafili je wypełnić.

6. Teraz Mistrz pyta was: Gdzie są wasi zmarli, i dlaczego oplakujecie odejście tych, których kochacie? Zaprawdę powiadam wam, że dla Mnie nikt nie umarł, gdyż dałem wszystkim życie wieczne. Wszyscy żyją - ci, których uważaliście za zagubionych, są ze Mną. Tam, gdzie uważacie, że widzicie śmierć - tam jest życie. Tam, gdzie patrzycie na koniec – tam jest początek. Tam, gdzie uważacie, że wszystko jest tajemnicą i czymś niezgłębionym - tam jest światło – jasne jak niekończący się świt. Tam, gdzie myślicie, że jest nicość - tam jest wszystko, a tam, gdzie odczuwacie ciszę – jest koncert.

7. Wasz duch nie przebudził się jeszcze w pełni do swojej ewolucji, lecz próby, które przedstawię wam w tym czasie w różnych formach, postawią was twarzą w twarz z rzeczywistością. Zaś ten świat, który teraz tak bardzo kochacie, który tak bardzo podziwiacie, gdyż sprawiał przyjemność waszej powłoce, będziecie postrzegać jako coś małego, bo już się wznieśliście i znaleźliście się na wyższym poziomie, bardziej duchowym. I tak będziecie kontynuować (*wznoszenie się*), aż osiągniecie pełnię.

8. Błogosławieni ci, którzy czerpią ze świata tylko to, co jest konieczne dla rozwoju ich ducha i ich materii, ponieważ w ten sposób nie będzie im ciężko rozstać się z tym światem, nie będą czuli, że ich duch cierpi, gdy będzie musiał opuścić swoją powłokę.

9. Chcę, abyście potrafili z prawdziwą uległością odłączyć się od ciała, które jest tylko tymczasowo waszą powłoką, waszą szatą, i abyście postąpili tak samo ze wszystkim, co osiągnęliście na świecie, na którym dziś żyjecie. Chcę, abyście wiedzieli, że dla ducha nie egzystuje odległość, nieobecność lub śmierć, i abyście zrozumieli, że opuszczając ten świat, udajecie się do lepszego życia, w którym nadal będziecie kochać tego samego Ojca, kierować się tym samym Prawem i podtrzymywać ten sam ideał wznoszenia się. Stamtąd będziecie mogli lepiej kontemplować życie, lepiej wypełniać swoją misję i będziecie potrafili odróżnić przepaść od szczytu.

10. Jakże bardzo człowiek boi się śmierci, jak bardzo się lęka, gdy zbliża się ostateczna godzina. Duch boi się nieskończoności, tej najwyższej i nieznanej doliny. Ale dlaczego się boicie? Albowiem się nie przygotowaliście, choć dałem wam duchowe nauczanie i znacie swoje przeznaczenie od samego początku. Prawa Boskie i ludzkie zawsze były ze sobą powiązane, ucząc was jak żyć, abyście dotarli do tej godziny świadomi i przygotowani.

11. Kiedy bywaliście w punkcie, bliskim zapomnienia Mojej Nauki, pojawiał się przed wami Mój wysłannik, czy to prorok, czy Ja sam, aby przywrócić wam Światło. Dlatego stanąłem teraz przed wami w ciszy, bez szumu, będąc pełen tajemnicy dla jednych, jasnym przykładem dla drugich, niezrozumiały dla tych, którzy Mnie nie zdołali pojąć, lecz pełen majestatu dla tych, którzy rzeczywiście odczuli Moją obecność.

12. Módl się, ludu, i niech pokój Mojego Ducha, zjednoczony z tą modlitwą, będzie odczuwany i rozlewany na cały świat. Gdy wszyscy znajdziecie się w duchowej dolinie, przekonacie się, że wasze praktyki nie poszły na marne. Wtedy dowiecie się, jak blisko siebie znajdują się wszystkie istoty, i jak łatwa jest komunikacja od ducha do Ducha. To, czego nauka nie zdołała przewidzieć, będziecie praktykować w ramach Mojej nauki, obejmującej wszystko, z której właśnie teraz udzielam wam tych lekcji poprzez ludzki rozum.

13. W tej jutrzence łaski objawia się blask Chrystusa, aby powitać was w imieniu całego świata.

14. Skoncentrujcie się i słuchajcie Mojego słowa. Przyszedłem do was w esencji, gdyż wy nie przyszliście do Mnie. Jednak zaprawdę powiadam wam: Konieczne jest, aby człowiek osiągnął swój pełny, duchowy rozwój, by mógł się wnieść i dotrzeć do Mnie.

We wszystkich czasach człowiek okazywał sprzeciw Moim nakazom pod pretekstem oporu jego materii, która hamuje rozwój jego ducha. Co więcej - przyszedłem pełen dobroci, aby nauczyć was, jak stosować w praktyce Moje nauki, żebyście mogli się przekonać, że nie jest to niemożliwe do wykonania.

15. Poznajcie, że stoicie w miejscu, podczas gdy świat was potrzebuje; że jest konieczne się przygotować i zjednoczyć, abyście znaleźli siłę w waszych dziełach. Musicie zrozumieć, że to słowo nie tylko napędza was fizyczną wytrwałością, ale także duchową ufnością. W nim jest łaska Ojca.

16. Duchowe zbawienie osiągniecie dzięki zapałowi, jaki będziecie mieli, aby się doskonalić oraz dzięki rozsiewaniu miłości i miłosierdzia na ścieżce swojego życia.

17. Starajcie się osiągnąć duchowość jako dobrzy ludzie o silnym charakterze, ponieważ to Dzieło jest ponad wszelką ludzką nauką, ponad wszystkim, co posiada człowiek, i co będzie mógł poznać na tym świecie. Zmaterializowanie, w które wpadła ludzkość, nie pozwala jej dostrzec cudownego życia w duchowości. Nie osądzam was w tej chwili, chcę tylko, żebyście Mnie zrozumieli, analizując Moje słowo.

18. Świat Mnie nie słyszy, ponieważ głos tych materii, za pośrednictwem których się komunikuję, ma niewielki zasięg. A więc to głos sumienia, który jest Moją mądrością, przemawia do ludzkości, zaskakując wielu, którzy zamknięci w swoim egoizmie, są głusi na wezwanie tego głosu, gdyż zwracają uwagę jedynie na pochlebstwa i ziemskie uwielbienie, rozkoszując się swoją wielkością i potęgą.

19. Ci ludzie - gdy się dowiedzą, że przyszedłem z wami porozmawiać, i że objawiłem wam, iż aby do Mnie dotrzeć, konieczne jest praktykowanie miłości i miłosierdzia - obudzą się ze swojego głębokiego letargu i przygotowując się przybędą do Mnie pokornie, aby Mi służyć. Za pomocą tych przykładów zwrócę się do ludzkości, wstrząsnę jej zasadami, a języki i rasy zostaną połączone, ponieważ ludzie odkryją tajemnicę braterstwa, której nie znaleźli w swoich księgach i pergaminach.

20. Kocham was wszystkich, wszystkim przekazuję Moje przewodnie słowo, aby prowadziło was prawdziwą drogą, i abyście się przekonali, że postępujecie zgodnie z Moim doskonałym Prawem.

21. Dzisiaj żyjecie bardziej dla świata niż dla Mnie. Musicie postępować sprawiedliwie, dając swojemu ciału to, co potrzebuje do jego utrzymania, a swojemu duchowi to, co potrzebuje on dla swojego zbawienia.

22. Wszyscy pracują nad powiększeniem swoich ludzkich dzieł; każdy umysł jest źródłem różnych idei, ale nie wszystkie dzieła ludzi pomagają wam osiągnąć wyższy poziom ewolucji, gdyż konieczne jest, aby one były zgodne z doskonałym Prawem miłości.

23. Człowiek, posługując się swoją nauką, narusza prawa natury i kieruje siły, które pozostawiłem wam dla waszego dobra, na ścieżkę zniszczenia. Dlatego w waszym życiu pojawia się wiele perturbacji, albowiem wy wywołujecie krwawą wojnę, a wysłannicy pokoju czują się przegrani i bez wiary.

24. Lecz Ja przygotowuję nowych posłańców, aby nieśli Mój pokój dla każdego serca, które go potrzebuje - a to jesteście wy. Uczestniczcie w tym pokoju z ludzkością poprzez swoje modlitwy. Również poprzez czyny czynicie pokój między waszymi braćmi i w ten sposób, zdobywając serce po sercu, nadejdzie dzień, w którym świat wkroczy do królestwa pokoju - nie tego pokoju, który ludzie tworzą w oparciu o swoją potęgę i swoje groźby, lecz pokoju duchowego - pokoju, który osiągniecie, miłując się wzajemnie.

25. Po 1950 roku rozpocznie się czas uduchowienia. Będę komunikował się z każdym, kto się przygotowuje, abyście poczuli, że Mój Duch nigdy nie oddala się od waszego.

26. Moje słowo będzie wyryte w waszym duchu i ujrzenie jego wypełnienie. Kiedy będziecie o nim pamiętać, poczujecie pocieszenie w swoim sercu, a w duchu siłę i Światło.

27. Moje Prawo nie będzie ciężkim krzyżem na waszych ramionach, wręcz przeciwnie, będzie odpoczynkiem i rozkoszą dla ducha.

28. Nie bójcie się swoich niewierzących braci, bo Mi w ten sposób służą. Również dla nich wyznaczona jest chwila, w której będą musieli stanąć przed Moją prezencją, a kiedy to nastąpi, powstaną, aby Mi służyć. Jednak najpierw wy musicie Mi służyć, abyście dawali przykład Mojej Nauki. Czas, jaki poświęcicie tutaj na służbę dla Mnie, wynagrodzę wam w życiu wiecznym.

29. Chcę za waszym pośrednictwem przekazać ludzkości Moją miłość. Oto podczas gdy wasz naród jest bezpieczny, inni pogrążają się w otchłań. Skierujcie swój wzrok i myśli ku Wschodowi, a tam znajdziecie głód, ból i rozpacz. Dlatego konieczne jest, aby wasza modlitwa była przepełniona miłosierdziem i miłością do bliźnich, wtedy miłość waszego ducha, dla której nie istnieją odległości, dotrze do waszych braci, otulając ich waszą czułością.

30. Iluż jest takich, którzy marzą o śmierci mając nadzieję, że ta chwila będzie momentem ich przybycia do Mnie, by wielbić Mnie na wieki w Niebie, nie wiedząc, że droga jest nieskończenie dłuższa, niż mogą sobie wyobrazić. Aby wspiąć się o jeden stopień na drabinie, która prowadzi was do Mnie, trzeba umieć przeżyć ludzkie życie. To właśnie niewiedza powoduje, że wielu miesza esencję Moich lekcji.

31. Obawiają się skałać na tym świecie, wierząc, że przez to utracą na zawsze Niebo. Jednak są w błędzie, ponieważ nikt nie utraci Nieba. Wieczność jest Boską szansą, którą daje wam wasz Stwórca, abyście wszyscy do Niego dotarli.

32. Innym błędem jest dążenie do zachowania czystości, nie z miłości do Ojca, nie po to, by zadowolić Tego, który go stworzył, lecz wyłącznie z samolubnej chęci zapewnienia sobie miejsca w życiu wiecznym, wygodnego i pełnego szczęścia, zgodnie z obrazem, jaki ludzie sobie o nim ukształtowali.

33. Są tacy, którzy czują się nakłonieni do czynienia dobrych uczynków, z obawy, że zaskoczy ich śmierć, a nie mają żadnych zasług, które mogliby przedstawić swojemu Panu. Inni unikają zła wyłącznie z obawy, że umrą w grzechu i będą musieli po tym życiu znosić piekielne męki.

34. Jakże zniekształcony i niedoskonały jest ten Bóg w wyobrażeniach tak wielu ludzi, jakże niesprawiedliwy, potworny i okrutny. Nawet zbierając wszystkie grzechy i zbrodnie, jakie popełnili ludzie, nie da się ich porównać z nikczemnością, jaką stanowi kara piekielna na całą wieczność, na którą - według nich - Bóg skazuje dzieci, które grzeszą. Czyż nie wyjaśniłem wam, że największym przymiotem Boga jest miłość? Czy nie sądzicie więc, że wieczne męki byłyby całkowitym zaprzeczeniem Boskiego przymiotu wiecznej miłości?

35. Chrystus stał się człowiekiem, aby objawić światu Boską miłość, ale ludzie mają zatwardziałe serca i są niechętni w rozumieniu. Szybko zapominają otrzymaną lekcję i źle ją interpretują. Wiedziałem, że ludzkość dojdzie do tego, że pomyli sprawiedliwość i miłość z zemstą i karą, więc zapowiedziałem wam czas, kiedy powrócę duchowo na świat, aby wyjaśnić ludzkości lekcje, których nie zrozumiała.

36. Ten zapowiadany czas, to właśnie ten, w którym żyjecie, i w którym przekazuję wam Moją naukę, aby objawiła się Moja sprawiedliwość i Moja Boska mądrość, jako doskonała lekcja wzniosłej miłości waszego Boga. Czy myślicie, że przyszedłem z obawy, że ludzie zniszczą dzieła swojego Pana, a nawet samo życie? Nie, przybyłem wyłącznie z miłości do Moich dzieci, które chcę widzieć przepełnione Światłem i pokojem.

37. Czyż nie jest sprawiedliwe, abyście i wy przyszli do Mnie wyłącznie z miłości? Ale nie z miłości do siebie samych, lecz z miłości do Ojca i do swoich braci. Czy sądzicie, że Boska miłość zainspiruje tego, kto unika grzechu wyłącznie ze strachu przed męką, czy też tego, kto czyni dobre uczynki, myśląc jedynie o nagrodzie, jaką może przez nie osiągnąć, zdobywając miejsce w wieczności? Kto tak myśli, ten ani Mnie nie zna, ani nie przychodzi z miłości do Mnie, lecz działa wyłącznie z miłości do samego siebie.

38. Najwyższy czas, aby na zawsze opadła zasłona niewiedzy, która od tak dawna zasłaniała ludziom oczy, aby mogli oni kontemplować życie w całej jego pełni. Jeśli niektórzy chcą, aby ludzie nadal wierzyli w karę piekielną, aby ta wiara służyła im jako hamulec kierujący ich krokami na Ziemi, to powiadam wam, że prawda ma większą moc nad duchem niż oszustwo.

39. Słuchajcie Mojego słowa ze skupieniem, uczniowie, i rozmyślajcie nad nim głęboko.

40. Ludzkości, gdybyś wszystko, co poświęciłaś na podsycanie krwawych wojen, przeznaczyła na działania humanitarne, twoje życie byłoby pełne błogosławieństw Ojca. Jednak człowiek wykorzystuje bogactwa, które zgromadził, aby siać zniszczenie, ból i śmierć. To nie może być prawdziwe życie, jakie powinni prowadzić ci, którzy są braćmi i dziećmi Boga. Taki sposób życia nie jest zgodny z Prawem, które zapisałem w waszym sumieniu.

41. Abyście zrozumieli, w jakim błędzie żyjecie, wybuchną wulkany. Ogień uniesie się z ziemi, aby wytępić chwasty. Rozpętają się wiatry, zadrży ziemia, a wody zmiotą regiony i narody.

42. W ten sposób żywioty zmanifestują swoją niechęć do człowieka. Zerwały z nim więzy, ponieważ człowiek niszczył jedną po drugiej więź przyjaźni i braterstwa, które łączyły go z otaczającą go Naturą.

43. Mistrz daje wam te objawienia, gdyż widzę, że choć naukowcy nie spoczywają, by wrywać Naturze jej tajemnice i odkrywać nowe pierwiastki oraz nowe siły, służące niszczeniu i zabijaniu, zaniedbują prawdziwą naukę - tę, która uczy, jak chronić, kochać i budować. Ludzie tego czasu nie zdają sobie sprawy z tego, że zaniedbują swoje prawdziwe zadanie, że porzucili swoją misję.

44. Miliony chorych zamieszkuje Ziemię. Miliony dzieci błąka się po świecie pozostawionych sobie samym bez ustalonej drogi; także tłumy starszych osób, które nie zaznały pociechy w postaci wsparcia, co pomogłoby im wypełnić swoje przeznaczenie; wdowy i kobiety pozbawione opieki, które nie znają rozkoszy ciepła prawdziwego domu. Zdeptaliście to, co najgodniejsze w ludzkim życiu, profanując małżeństwo, które jest instytucją Boskiego pochodzenia. Grozi się ludzkiemu życiu, które powinno być święte. Niszczy się domy Moich dzieci, choć powinny być szanowane jako sanktuaria i świątynie, w których jestem czczony, nawet jeśli one są najbardziej skromne. Jednak ludzie mówią, że wyznają jakąś religię - na co mógłbym ich zapytać: Co to za religia ucząca was wykonywać uczynki, które dotychczas czynicie?

45. W wielkim dniu Ojciec przemówi do wszystkich ludzi, a Jego głos będzie sprawiedliwy.

46. Ta katastrofa wynika z materializmu, w jaki popadła ludzkość. Jeśli zepchnęliście ducha na dalszy plan i postawiliście na pierwszym miejscu namiętności materii oraz idee śmierci, to jest rzeczą naturalną, że osiągnęliście rezultat, na który dziś patrzycie. Jeśli ciało jest egoistyczne, to jakiego innego owocu moglibyście się po nim spodziewać, jeśli nie wojen i kompletnej moralnej degeneracji?

47. Jedynie nauka duchowości sprawi, że głos sumienia zostanie wysłuchany przez człowieka i duch zdoła wtedy uwolnić się od grzechu.

48. Nowa wojna, która się rozpęta, nie będzie wojną o materialne ambicje, będzie to walka między duchem a materią. A kiedy duch zatriumfuje, znakiem przywrócenia pokoju na świecie będzie panowanie wzajemnej miłości jednego do drugiego. Czy nie wierzycie, że na fundamencie prawdziwego pokoju będziecie mogli zbudować świat duchowego i materialnego postępu?

49. To jest konstruktywne dzieło duchowe, które czeka przyszłe pokolenia. Kiedy człowiek będzie żył, poświęcony temu szlachetnemu i wzniosłemu dziełu, poczuje, że odnalazł harmonię ze swoim Panem, ze swoim Stwórcą, który nie przestał budować.

50. Jeśli słuchając tych lekcji, zaczniecie odnawiać ten mały świat waszych słów, myśli i czynów, przyczynicie się w ten sposób do odnowy ludzkości.

51. Wszechświat jest wielką księgą mądrości, którą otworzyłem przed oczami człowieka, aby poznał prawa rządzące Stworzeniem i nauczył się ich przestrzegać. Studiując tę księgę, osiągnie on mądrość, będzie dążył do doskonalenia się, dobrobytu i postępu swojego życia na Ziemi. A jeśli tej wiedzy wystarczy, aby ogarnąć wszystko, co duchowe, osiągnie on absolutny triumf w tej egzystencji, która jest głęboką i wielką próbą, albowiem stanie się on posiadaczem prawdy i będzie nieśmiertelny.

52. Boskie prawa, które rządzą Wszechświatem, to - mądrość, moc i miłość - z nich wynikają wszystkie pozostałe, które odnoszą się do stworzenia wszystkiego, co istnieje.

53. Wszechświecie – kiedy człowiek będzie cię studiował z czystym sercem i umysłem, przepelnionym pragnieniem poznania Mojej Prawdy, inspirowany przede wszystkim przez ducha, a nie kierowany egoistycznymi uczuciami, czy pychą, wtedy otrzyma od ciebie wielkie lekcje, których dotychczas nie otrzymał, będzie mógł w tobie dostrzec podobieństwo do Mojego Królestwa.

54. Moje umiłowane dzieci, wlewam Moje Światło w wasze umysły, abyście mogli studiować Moje słowa, jak wersety w Księdze Mojej Mądrości. Ludzkie myślenie jest nieskończonym polem, które skłania do refleksji - rozważajcie Moje słowa.

55. Wielu Mnie wysłuchało, ale na razie nie wszyscy powstaną z tą samą miłością, aby za Mną podążać. Również w tamtych czasach zgromadziłem wielkie tłumy, ale spośród nich tylko dwunastu mężów poszło za Mną. Z nich tylko trzech było naprawdę blisko Mistrza, a Jan był jedynym, który otrzymał objawienie wielkich tajemnic, albowiem otworzył arkana dzięki sile swojej wielkiej miłości. Miłość otwiera drzwi do mądrości, ponieważ zawiera w sobie pokorę i łagodność. Miłość jest prawdziwą oazą pokoju w wieczności ducha. Ten, kto ją praktykuje, nie musi o nic pytać, ponieważ mądrość sama do niego przychodzi. On rozumie niedoskonałych, grzesznych, nikogo nie potępia, wszystkim

przebacza, potrafi zrozumieć zarówno słabych, jak i silnych. Miłość stworzyła wszystko. To dzięki niej został stworzony człowiek i to właśnie ona będzie siłą, która poruszy wszystkich i zdoła ich zjednoczyć. Miłość jest przyczyną waszego istnienia.

56. Ileż to nieodkrytych tajemnic wciąż istnieje dla człowieka. Otaczają go niewidzialne i nieuchwytnie istoty, które powinny być już dla niego widoczne i namacalne.

57. Życie, pełne piękna i objawień, pulsuje nad egzystencją ludzi, a oni w swojej ślepotcie nie zdołali jeszcze tego dostrzec.

58. Nie zapominajcie o Moich naukach, bo one pomogą wam stać się apostołami Prawdy. Prawdziwym apostołem Mojej Nauki jest ten, kto praktykuje wszystko, czego Bóg nauczał go poprzez Jezusa. Zapewniam was, że gdybym zapytał każdego z was, tego, który tak bardzo Mnie słuchał: Co robisz, co dałem ci do zrobienia lub czego chcesz? Czy robisz to, co Bóg ci nakazał, czy to, czego sam chcesz? Nie wiedzielibyście, co Mi odpowiedzieć.

59. Ten naród został wybrany, aby w tej epoce wypełnić Moją Obietnicę, żeby był świadkiem nadejścia i odejścia Mojego Słowa. Również w Drugim Czasie nie było konieczne, żeby Moje objawienie się rozprzestrzeniło się na cały świat, aby dowiedziano się o Moim przybyciu. Wystarczyło obudzić lud, aby powstał, żeby dał świadectwo i rozsiewał otrzymane nasienie. Muszę was ostrzec, że lud, który nauczałem Moich lekcji, nie powinien uważać się za absolutnego właściciela tego dziedzictwa, jak też za jedyne, któremu powierzona jest duchowa misja w tym Dziele. Moje przesłanie było od zawsze skierowane do całej ludzkości i tak się złożyło, że lud, który otrzymał to objawienie, był tym, który najmniej z niego skorzystał, gdyż nie był w stanie docenić darów i łask, jakie Pan na niego wylał.

60. Przypomnijcie sobie, jak w Drugim Czasie nasienie, które Chrystus zasiał w Judei, rozkwitło poza nią.

61. Nie chcę przez to powiedzieć, że wszystkie te wydarzenia będą musiały się u was powtórzyć, ponieważ pragnę, aby Moja Nauka jaśniała wśród tego ludu, oświecając jego drogę. Jeśli jednak zamierzacie poświęcić się wypełnieniu błogosławionej misji, którą wam powierzyłem, jeśli zamierzacie poświęcić się jako prawdziwi uczniowie Boskiego Mistrza, wzywajcie tłumy, wyjaśniajcie im to, co powiedziałem tym, którzy Mnie słuchali, przekazujcie im Moje nakazy, oświecajcie im drogę, aby przestrzegali Mojego Prawa i Moich poleceń.

62. Nie zapominajcie, że Moje słowo jest pokarmem, i że ludzkość ginie, gdy go jej zabraknie. Moje słowo jest śladem wyznaczającym drogę do zbawienia. Pomyślcie, że jest wielu, którzy się zgubili i błąkają się zaniepokojeni. Idźcie do nich i ocalcie ich.

63. Spójrzcie na tych, którzy przychodzą, aby słuchać Mojego słowa. Zobaczcie, jak płaczą z radości i podejmują postanowienia poprawy, żałując za swoje dawne grzechy. Spójrzcie, jak ci, którzy przyszli do Mojej obecności spragnieni miłości, powrócili do swoich domów niosąc w sercach pokój. Byli wyrzutkami, gdy przyprowadziliście ich przed Moją obecność i widzieliście, jak uczyniłem z nich rzeczników, przewodników oraz proroków, aby nadal szerzyli Moje Dziel. Moje słowo nie tylko pocieszyło ich ducha, ale było także zdrowiem dla ich ciała.

64. Jesteście ludem, do którego od wieków mówię, i którego od wieków nauczam. Mam na myśli waszego ducha, którego wielokrotnie oświecałem Światłem Mojej Prawdy, pomagając mu w jego odrodzeniu i obdarzając go nową powłoką.

65.Przekazałem wam na przestrzeni wieków księgę miłości i mądrości, abyście na jej kartach mogli odnaleźć Światło, które wskaże wam drogę, prowadzącą do Boga. Jeśli chcecie odnaleźć w Moich objawieniach z tego czasu namacalny dowód jej prawdziwości, możecie go odnaleźć w głębokim związku, jaki istnieje między tym słowem a tym, co wam przekazałem w przeszłości, kiedy powiedziałem: "Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, i nikt nie przychodzi do Ojca, jeśli nie przestrzega Mojego Prawa".

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 165

1. Odpocznij kilka chwil, umiłowany ludu, zostaw we Mnie swoje zmęczenie. Moje miłosierdzie wezwało was, abyście stanęli przed Mistrzem. Proszę was tylko o oczyszczenie waszego umysłu, aby esencja Mojego słowa mogła zostać przyjęta przez wasze serce, a Moja obecność została odczuta przez waszego ducha. Nie zrozumieliście wielu nauk, które wam przekazałem, z powodu tego braku przygotowania i braku duchowości. Od pewnego czasu przychodźcie jak małe dzieci, chociaż powinniście już być uczniami, gdybyście przeanalizowali Moje słowo i wprowadzili Moją naukę w życie.

2. Zrozumcie, że jeśli chcecie opanować swoje namiętności i przeciwstawić się przyciąganiu, jakie wywiera na was świat, możecie znaleźć Światło i siłę w Moim Słowie, aby to uczynić.

3. Ten, kto zadowala się samym słuchaniem Mnie i stara się w ten sposób uspokoić swoje sumienie, wkrótce powróci do swojego letargu i będzie żył wystawiany na pokusę. Dlatego Moje słowo przychodzi, by dodać otuchy i podnieść na duchu tych, którzy upadają na drodze.

4. Podobnie jak w tamtym czasie gwiazda zwiastowała nadejście Mesjasza, tak i w tym czasie duch Eliasza zwiastował wam swoim Światłem Moje przyjście. Moje miłosierdzie przygotowało wam ten skrawek ziemi, abyście mogli otrzymać objawienie Trzeciego Czasu. Dzisiaj świat ignoruje te nauki, ale w odpowiednim czasie Dobra Nowina dotrze do całej ludzkości. Dzięki darowi intuicji wyczują duchowe znaczenie tej epoki. Wielu z nich dostrzeże, w wielkich wydarzeniach tego czasu, potwierdzenie i wypełnienie prorocत्व dawnych czasów.

5. Ludzie, uświadomcie sobie, jak wielka łaska została wam dana, a mimo to wśród tych tłumów są tacy, którzy wątpią w Moje porozumiewanie się i przypisują rzecznikom Moje słowo. Co oni mogliby wam dać, skoro są tak samo nieświadomi jak wy, i widzieliście, jak wychodzą z waszych szeregów? Są tacy, którzy ze względu na swoją surowość, materię i jeszcze więcej materii, są grzesznikami takimi jak wy, ale kiedy oświeca ich Moje Światło, kiedy Mój Promień ich inspiruje, przemieniają się dzięki cudowi Mojej miłości i Mojej mocy.

6. Jesteście wciąż miastem, które śpi, którego mieszkańcy oddają się spoczynkowi i nie słyszą, czy ktoś jęczy, czy ktoś potrzebuje pomocy, schronienia, balsamu lub chleba. Teraz zapominacie o humanitaryzmie, aby myśleć tylko o sobie. A jeśli zapomnieliście o ludziach, którzy są widoczni dla waszych oczu, i których cierpienia możecie odczuć, to o ileż bardziej zapomnieliście o tych, którzy spotykają się w duchu i ciągną za sobą bolesny łańcuch goryczy! Wiedźcie, że waszą misją jest czuwanie, modlitwa i wstawiennictwo za wszystkich waszych braci, zarówno obecnych, jak i nieobecnych, dalekich i bliskich, widzialnych i niewidzialnych.

7. W tej epoce przechodzicie przez tygiel, abyście, jak z niego wyjdziecie, mogli stać się smakiem świata, Światłem, które rozświetla ciemności dróg.

8. Mój głos, pełen majestatu, wzywa ludzkość do przebudzenia się z letargu, aby wszyscy mogli przyjść i stać się częścią Mojego umiłowanego ludu.

9. Powierzam wam klucz otwierający drzwi, za którymi kryje się wiele z tych objawień, jakie chcecie poznać. Weźcie ten klucz i nauczcie się otwierać drzwi do Królestwa, abyście mogli poznać wszystko to, co uważaliście za niezgłębione tajemnice.

10. Nadal jeszcze musicie pojąć wiele z tych objawień, które mają stać się częścią waszej wiedzy, choć ludzie uważają, że ta wiedza należy wyłącznie do Boga. Kiedy ktoś ośmiela się wyrazić chęć ich interpretacji lub próbuje je zgłębić, w tej samej chwili zostaje nazwany bluźniercą lub osądza się go jako pochopnego.

11. Co powiedzieliby ludzie z pierwszych wieków, gdyby im powiedziano, że pewnego dnia ludzkość pozna wszystko, co wy wiecie, zarówno pod względem naukowym, jak i duchowym? Każdy, kto zapowiadałby takie wydarzenia, zostałby nazwany bluźniercą lub by uznano, że jest pozbawiony rozumu.

12. Nawet w tym czasie zdarzy się, że gdy zostanie głoszona komunikacja od ducha do Ducha, ustanowienie pokoju na całej powierzchni Ziemi i poznanie życia pozagrobowego, świat materialistyczny powstanie, zaprzeczając energicznie możliwości osiągnięcia takich celów oraz surowo osądzi tych, którzy ośmielą się ogłaszać takie wydarzenia.

13. Gdyby ludzkość przestudiowała i przeanalizowała słowa oraz zapowiedzi dane przez proroków z dawnych czasów, znalazłaby w nich wiele z tego, co teraz widzicie, że się urzeczywistnia, co obecnie przeżywa ludzkość.

14. Przepowiedziano wam koncepcję duchowości, którą osiągnęliście, jak również wszystko, co odkryła wasza nauka.

15. Dzisiaj mogę was zapewnić, że w przyszłości komunikacja poprzez myśl osiągnie ogromny rozwój i dzięki temu zniknie wiele barier, które dziś dzielą narody i światy. Jeśli nauczycie się porozumiewać poprzez myśli ze swoim Ojcem, jeśli wam się uda nawiązać komunikację od ducha do Ducha, to jakie trudności może wam sprawić porozumiewanie się ze swoimi braćmi - widzialnymi i niewidzialnymi, obecnymi lub nieobecnymi, bliskimi lub dalekimi?

16. W Mojej Nauce poznajecie tę formę duchowej komunikacji, której przyszedłem was nauczyć, i abyście mogli ją codziennie ćwiczyć, radzę wam, byście zachowali milczenie, zamknęli swoje usta i pozwolili, żeby mówił wasz duch.

17. Chcę, abyście byli Moimi dobrymi i pokornymi uczniami, tymi, którzy nie szukają nominacji ani zaszczytów w zgromadzeniu, których jedynym ideałem jest osiągnięcie doskonałości poprzez cnotę i podążanie za Moimi naukami, aby wasze życie było przykładem. Do czego posłużą wam stopnie, tytuły czy nazwy, jeśli nie macie zasług, by je posiadać?

18. Nie czyńcie ani nie trzymajcie się niczego, co jest fałszywe. Stopnie przyznaję Ja, kiedy wiem, że zrobiliście zdecydowany krok na tej drodze. Zawsze czujcie się dziećmi, nawet gdy w głębi jesteście już nauczycielami.

19. Wielka jest miłość, jaką żywię do was i ta miłość, którą już poczuiliście w swoich sercach, przychodzi was obudzić, abyście powstałi i wypełnili polecenia Ojca.

20. Poprzez pokornych ludzi przekazuję wam Moje słowo, a ono, niczym precyzyjne dłuto, szlifuje i kształtuje waszego ducha.

21. Chcę, abyście zachowali ideał czystości, który Moje Prawo zawsze wzbudzało w ludziach, aby pomagał wam wytrwać w walce, dopóki na świecie nie ugruntuje się braterstwo i duchowość.

22. Każdy z was rozumie Mnie w zależności od stopnia duchowego rozwoju, na jakim się znajduje, dlatego objawiam się na różne sposoby, aby wszyscy mogli przyjąć Moje Światło i potrafili analizować Moje nauczanie.

23. Nie zatrzymujcie się na swojej drodze duchowego rozwoju. Pamiętajcie, że wraz z waszym postępowaniem objawiam się wam coraz bardziej i z każdym krokiem, jaki stawiacie, przyjmujecie Mnie z jeszcze większą wielkością.

24. Gdyby ci, którzy przekazują Moje Słowo, osłabli w walce, będę wiedział jak porozumieć się z Moim ludem. Albowiem zaprawdę powiadam wam: Nie chcę, by zabrakło wam tej nauki. Uświadomcie sobie, że słuchając Mnie znaleźliście siłę, by właśnie wasza wiara pomogła wam przezwyciężyć przeszkody, które pojawiają się na ścieżce waszego życia. Chcę was przygotować, abyście stali się świadkami Mojego objawienia i byli przykładem dla swoich braci, dając swoimi dziełami świadectwo o nauczaniu, które otrzymaliście.

25. Uczcie się i praktykujcie. Nauczajcie odczuwając to, co czynicie i mówicie, potwierdzając Moją naukę swoimi uczynkami. Nie chcę złoczyńców wśród Moich uczniów. Pomyślcie, co stałoby się z ludzkością i z wami, gdyby to Dzieło, rozpoczęte z tak wielką miłością i cierpliwością, upadło z powodu braku moralności, cnoty i prawdy w waszym życiu.

26. Zobaczcie, jak epoki oczyszczenia przeszły nad ludzkością, a wciąż nie ma w niej odrodzenia. Patrzcie, jacy są ludzie i narody, które walczyły o scementowanie pokoju, a on nie nadszedł – wręcz przeciwnie – fala krwi nadal się rozprzestrzenia. To dlatego, że nie ma u ludzi ani miłości, ani szczerości. Nie umieli kochać jeden drugiego, więc przybyłem niosąc ze sobą Mój pokój i Moje słowo, które uczy umysły się jednoczyć, a ludzi kochać się wzajemnie.

27. Teraz wy, którzy słuchacie Mnie tych skromnych pomieszczeniach, zjednoczcie się, miłujcie się jak robotnicy z tego samego pola, miejcie ten sam ideał i niech tym ideałem będzie zbawienie ludzkości.

28. Szukajcie esencji Mojego Dzieła i przestańcie prowadzić zbędne rozważania. Zaczynajcie od oczyszczenia się z plam, a wtedy nie splamicie tego, co jest przejrzyste i czyste. W ten sposób zachęcicie swoich braci do korygowania ich niedoskonałości.

29. Miłujcie się, jak nauczał was Jezus. Uwolnijcie się od egoizmu, postawcie swoją osobę na końcu.

30. Nie możecie opuścić tego świata nie doprowadzając najpierw do końca swojego dzieła pokoju i miłości, które będzie świadectwem o Mnie i sposobem uregulowania długu, jaki macie wobec Mnie.

31. Mówię wam to wszystko za pośrednictwem pokornych, tych, którzy są ostatni, tych, którzy zapomniani przez ludzi na drodze życia, usłyszeli głos Mistrza i powstałi, aby walczyć oraz za Nim podążać. Jednakże ten ślad, który pozostawiam Moim słowem, jest tym samym, który wytyczyłem wam w Drugim Czasie, i tym samym, który przekazałem wam przez Mojżesza w Pierwszym Czasie.

32. Szukajcie Mnie poza formami i choć możecie Mnie znaleźć symbolizowanego we wszystkim, co zostało stworzone, szukajcie Mnie w duchu, aby oczy waszego ducha mogły kontemplować Moją obecność.

33. Materializm jest tym, co nie pozwala ludziom zobaczyć drogi, którą podążają. Grzech, fanatyzm, próżność - tworzą gęstą zasłonę, która uniemożliwia im widzenie Ojca. Gdyby tak nie było, zastanawialiby się nad przemijalnością tego życia i nad wartością życia duchowego, czuliby ten świat doskonałości, który znajduje się poza śmiercią.

34. Gdyby ludzie byli pokorni w duchu i sercu, mieliby w sobie pokój, albowiem pokój tkwi w pokorze, a nie w fałszywej wielkości, czy w próżnym splendorze. Ale ludzkość jest podzielona na klasy, gdzie jedni cieszą się wszystkimi wygodami, a inni są pogrążeni w nędzy - więc nie ma pokoju. Jednakże wszystkie te wielkości zostaną zniszczone przez Moją sprawiedliwość, a ludzie uznają się za braci - dzieci tego samego Ojca.

35. To dzięki miłosierdziu waszego Pana powierzono wam złocistą pszenicę, abyście pomnożyli ją na Ziemi swoimi czynami. Jest to nasienie Dzieła, które rozpocząłem dawno temu w duchu człowieka, i które da mu prawdziwy pokój.

36. Szczęśliwi jesteście wy, którzy w tym czasie słuchaliście Mojego słowa, gdyż w nim znajdziecie właściwą drogę. Musicie jednak nie tylko go słuchać, lecz także analizować i poprawnie interpretować, abyście gdy będziecie nauczać swoich braci, nie zasiali zamętu w ich sercach.

37. Wasz duch musi czekać, aż jego ciało się oczyści i odrodzi, aby mógł powstać i wypełnić swoją misję. Wtedy wasz duch i materia staną się jedną istotą, posłusznym i uległym narzędziem, poprzez które ujawnią się dary, jakimi obdarzył was Ojciec. Nie naśladujcie tych, którzy nie zrozumieli ani nie przeanalizowali Mojej nauki duchowości, nie mają wystarczającego przygotowania i rozwoju, którzy podążają drogami, nazywając siebie robotnikami, nie zdając sobie sprawy z tego, że nasiona, jakie uprawiają, nie są całkiem Moje.

38. Pamiętajcie, że tych dwunastu uczniów z Drugiej Epoki potrzebowało czasu, żeby zrozumieć naukę swojego Mistrza. Otrzymali wiele lekcji, musieli przejść wiele prób, którym zostali poddani. Na każdym kroku byli przepytywani przeze Mnie, a każda z ich słabości, czy niedoskonałości była poruszana i korygowana przez Moje Słowo, aby w nich przenikała jasność i prawda, lecz mimo to musieli przygotować się do poznania Mojej Nauki.

39. Czego nie mam czynić z wami, nowi uczniowie, którzy żyjecie w czasach o wiele bardziej materialistycznych niż tamte?

40. Zrozumcie teraz, że obszernie was pouczałem i pojmijcie, dlaczego wystawiam was na próbę na każdym kroku.

41. Gdy do Andrzeja, Szymona i Jana, widzących Mnie po raz pierwszy, powiedziałem: „Pójdźcie za Mną” - oni poszli za Mną, zaś do was w tym czasie musiałem wiele razy przemawiać, aby w końcu w waszych sercach zrodziła się wiara.

42. Chcę, abyście znaleźli w tych apostołach przykład, który wzmocni was w waszej podróży, i abyście zrozumieli, że kiedy oni wyruszyli w drogę, by głosić Moje Słowo, w ich sercach panował już pokój i miłość po tym, jak nieczystość od nich uciekła.

43. Nie było nikogo, kto siałby inne nasienie niż Moje ani nikogo, kto dokonałby czynu, przez który mógłby wprowadzić w błąd swoich braci. Chodzi o to, że oni, podobnie jak owoce, czekali aż dojrzeją na drzewie życia, aby móc ofiarować się w czystości wobec żądz serc spragnionych poznania prawdy.

44. Zamiast tego teraz wstajecie, udając, że jesteście nauczycielami, chociaż nie mogliście jeszcze przyswoić Mojej pierwszej lekcji. Chcecie iść i ratować swoich braci, kiedy wciąż grozi wam upadek, i mówicie o jasności, czystości, duchowości, choć sami jeszcze nie pozbyliście się swoich wad.

45. To właśnie dlatego wielu z was wraca do Mnie, płacząc i skarżąc się, że zostaliście nazwani oszustami, bo nie udało się wam uzdrowić chorego, bo nie udało wam się przekonać niewierzącego albo zostaliście przyłapani na praktykach niegodnych Mojego Dzieła. Wtedy niektórzy poświęcają się studiowaniu Mojej Nauki i poprawianiu swojego życia, by więcej nie ponosić porażki, zaś inni trwają w swojej nieczystości, siejąc zamęt, a w końcu jeszcze inni, zniechęceni poniesionymi porażkami, niepowodzeniami, zbaczą z drogi, zaprzeczając prawdzie Mojego Dzieła.

46. Chciałem was prowadzić krok po kroku, ucząc waszego ducha Moich lekcji miłości strona po stronie, ponieważ nie ma drogi dłuższej niż ta, dotycząca ewolucji ducha. Zaprawdę powiadam wam: Nie znajdziecie na Ziemi niczego, co byłoby dla was bardziej święte niż jeden z waszych bliźnich.

47. Ta Nauka ma na celu przekazać wam wiedzę o tym, czym jest, i co powinien wam oznaczać: duch, sumienie, uczucia, wiara. Kiedy ktoś z was poznaje te nauczania, odczuwa, że z jego serca emanuje głęboki szacunek i miłość do braci, ponieważ w każdym z nich widzi część obecności Boga, widzi syna Najwyższego Bytu. W każdym ze swoich bliźnich oraz we wnętrzu każdego człowieka dostrzega świątynię Pana.

48. Czy ten, kto zrozumie i uzna za prawdziwą całą tę wiedzę, odważyłby się zbezcześcić tę świątynię, czy byłby w stanie obrazić tego brata?

49. Chcę, abyście zrozumieli tę lekcję, ponieważ kiedy to uczynicie, będziecie już tylko o krok od rozpoczęcia praktykowania najwyższego przykazania, które mówi wam: "Miłujcie się wzajemnie".

50. Jak możecie nazywać się spirytualistami, skoro nie wiecie, czym jest duch, jakie ma znaczenie, i ile jest wart przed Bogiem?

51. Zastanówcie się nad wszystkim, co wam powiedziałem, aby wasza powłoka, zjednoczona w jednej woli z waszym duchem, pozwoliła mu się objawić i wypełnić swoją misję. Zobaczycie wówczas, że każdy z waszych darów jest Światłem i siłą, przed którą ugną się najbardziej uparte umysły i najtwardsze serca. A kiedy dostrzegą dowód prawdziwej duchowości, wykrzykną poruszeni: "To właśnie ci praktykują Naukę Jezusa, ci głoszą prawdę".

52. Potraktujcie tę godzinę jako waszą komunię z Ojcem. Rozmawiajcie ze Mną duchowo, Ja was słucham, o ludu. Złóżcie we Mnie wszystkie cierpienia, które zbieracie po całym świecie. Zmyjcie łzami plamy z waszego ducha. Zobaczycie, jak płacz i modlitwa sprawiają, że ciężar w waszym sercu staje się lżejszy. Wtedy wyleję na was Moją łaskę, dzięki czemu poczujecie się silni.

53. Jeśli nazywacie siebie Trynitarzami, ponieważ przeanalizowaliście Moje nauczania i dajecie o nich świadectwo swoimi czynami, niech nigdy nie zabraknie wam Światła, siły i pokoju.

54. Włożyłem w was Boską pieczęć, która czyni was dziedzicami mądrości, zapisanej w księdze Mojej Boskości, a ten, kto nosi to Światło nie może upaść.

55. Ojcem wszystkich czasów jest Ten, który teraz do was przemawia, ten sam, który przez Mojżesza objawił wam Prawo, zaś w Chrystusie sprawił, że usłyszeliście głos Słowa,

a teraz posyła wam w duchu Eliasza, aby przyszedł i przygotował ludzi, ponieważ w tym czasie nauczą się oni komunikować z Duchem Świętym, którym jestem Ja sam. Kto, osiągnie komunikację ze Mną, przekona się, że Ja jestem samym Ojcem, a Ten, którego nazywacie Synem, jest Słowem miłości Boga. Trójca Boża nie oznacza różnorodności duchów, lecz atrybuty lub moce.

56. Prawo, miłość, mądrość – oto trzy etapy, w których objawiłem się człowiekowi, aby mógł osiągnąć pełną pewność na swojej drodze ewolucji oraz pełne poznanie swojego Stwórcy. Te trzy etapy różnią się od siebie, ale wszystkie pochodzą z jednego źródła i razem stanowią absolutną doskonałość.

57. Przy wielu okazjach mówiłem wam: Dlaczego upieracie się, że chcecie patrzeć na trzy Boskie istoty, gdzie można znaleźć tylko jedną? Tylko jeden głos przemawiał do was w każdym czasie, tylko jeden Boski Duch ukazał się przed wami. Ten jedyny, wieczny głos, objawiający wam poprzez różne przejawy Moje Prawo, jest głosem, który nosicie w swoim sumieniu, a w swoim sercu powinniście zachować jego esencję. Jednak zamiast kochać Mnie w duchu i w prawdzie, jak nauczyła was Moja Nauka, kochacie Mnie poprzez wasz materializm, ponieważ nie potraficie wyobrazić sobie swojego Stwórcy w inny sposób.

58. Kiedy wyryłem Moje Prawo na kamieniu, kto mógłby wątpić, że te tablice są święte, skoro zawierały Boskie przykazanie? Jednakże ukryłem przed wzrokiem ludzi te kamienie, pozostawiając im jedynie znajomość Mojego Prawa.

59. Chrystus narodził się i umarł w ubóstwie, czystości i doskonałości, a wy pragnęliście, aby pozostał na Ziemi na wieki. Dlatego też chcieliście uwiecznić Go w obrazach uczynionych ludzką ręką. Musicie zrozumieć, że Jego ludzka postać zniknęła, aby pozostawić jedynie ducha człowieka, najczystsza esencję Jego słowa i Jego dzieł, które były doskonałym wyrazem Boskiej miłości. Teraz, gdy przybyłem, by zmanifestować się w Duchu i komunikuję się za pośrednictwem umysłów, przygotowanych przeze Mnie, co możecie wynieść z Mojego trzeciego objawienia? Czy zamierzacie ubóstwiać przedmioty, miejsca lub osoby? Nie, musicie tylko zachować z tego czasu Mojej duchowej komunikacji nieskończone Światło, które w was wlałem, Światło wiecznej mądrości. Jeśli szukalibyście miłości i mądrości w Prawie Pierwszego Czasu - byście je znaleźli. Jeśli w miłości Jezusa szukalibyście Prawa i mądrości - znajdziecie je. A jeśli w Mądrości, którą Mój Duch wylał w tym Trzecim Czasie na wszystkie stworzenia, spróbujecie odnaleźć Prawo i miłość – w jej głębi będziecie mogli je znaleźć. Zobaczcie, jak wszystkie Boskie cnoty i moce tworzą jedną esencję, a jest nią Bóg.

60. Przeanalizujcie lekcję, którą wam dałem. W niej przejawia się miłość, jaką żywię do ludzkości.

61. Przychodzę, aby poprzez Moje nauczanie kształtować wasze serca, posługując się pokornymi ludźmi. Uczniowie Spirytualizmu zachowają moją Naukę w całej jej czystości, ponieważ to właśnie ona umocni pokój i braterstwo wśród ludzkości.

62. Symbole religijne znikną, ponieważ konieczne jest, by człowiek Mnie nie ograniczał, aby jego czyny były godne Ojca.

63. Słuchając Mnie bez materialnego odzwierciedlania, ukształtowaliście w sobie nowe usposobienie, wasz umysł się przebudził, a wasza moralność wzrosła.

64. Chcę, aby jutro byli to mężczyźni i kobiety o silnych przekonaniach, uczniowie, którzy głoszą przykładem, a nie oszustwem, gdyż wasz upadek byłby bardzo bolesny z powodu braku moralności i prawdy, z powodu braku pokoju i odwagi.

65. Zobaczcie, jak ludzkość na przestrzeni wieków przechodziła przez oczyszczający tygiel i próby ognia, które odkupują, a wciąż nie potrafi scementować swojego pokoju. Krwawy ślad wciąż się wydłuża, bo ludzie zapomnieli o Moim słowie. Nie ma szczerości, zaufania, miłosierdzia ani miłości.

66. I oto jestem z Moim nowym przesłaniem zjednoczenia i pokoju, z Moim skromnym słowem, które po wielkiej bitwie dokona cudu zjednoczenia umysłów i serc ludzi. I czy nadal znajdują się tacy, którzy zapytają, po co przyszedłem?

67. Również w tym czasie wielu było powołanych, a niewielu wybranych, ale nie mam żadnych uprzywilejowanych. Albowiem to człowiek sam zyskuje godność przed swoim Panem i zasługuje na Jego łaskę.

68. Wszystkim przekazałem Moje nauczania w ten sam sposób, wszystkich nauczałem iść tą drogą i zamieszkać w dolinie łez. Zrozumcie Mnie: Nie tylko wy będziecie musieli żyć zgodnie z tym Prawem, lecz cały świat, ale to Moi uczniowie, rozproszeni po całym świecie, będą wprowadzać je poprzez swoją moralność i swój przykład.

69. Wypełniajcie to od teraz i nie pozwólcie, aby przemijał nad duchem niewykorzystany czas, gdyż może nadejść chwila rozpacz.

70. Właśnie dlatego korzystam z usług skromnych - tych, którzy zagubili się na drogach życia, usłyszeli zbawczy głos Pana i powstał gotowi pójść za Nim. To właśnie wy jesteście tymi ostatnimi, ponieważ służycie Mi w Trzecim Czasie.

71. Wysyłam wam Mój pokój, ale zaprawdę powiadam wam: Dopóki będą istnieć ludzie, którzy posiadają wszystko, czego potrzebują, a zapominają o tych, którzy umierają z głodu, nie będzie na Ziemi pokoju.

72. Pokój nie jest w ludzkiej wielkości ani w bogactwie - jest w dobrej woli, w miłości, w służeniu sobie nawzajem i we wzajemnym szacunku. Och, gdyby tylko świat zrozumiał te lekcje, zniknęłaby nienawiść, a w ludzkim sercu rozkwitłaby miłość!

73. Jedynie Moja miłość i Moja sprawiedliwość mogą teraz ochronić tych, którzy ich łakną i pragną. Tylko Ja wiem, jak w Mojej doskonałej sprawiedliwości przyjąć tych, którzy niszczą własną egzystencję.

74. Gdyby wiedzieli, że samotność ducha jest większa niż samotność tego świata, czekali by z cierpliwością i siłą aż do ostatniego dnia swojego życia.

75. Dałem wam w tym słowie Moją pieszczotę, świadczcie o Mojej Prawdzie swoimi czynami.

76. Miłujcie się wzajemnie.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 166

1. Dzień radości dla Mojego ludu, dzień pokoju dla tych, którzy przyszli słuchać Mojego słowa. Kiedy przekazywałem pierwszym to dziedzictwo, powiedziałem im, by o nie dbali, ponieważ było jak mały krzew, który później stał się bujnym i potężnym drzewem. Dzisiaj przybywają wielkie tłumy, aby słuchać Mojego słowa, potwierdzając w ten sposób wypełnienie się Mojego proroctwa.

2. Drzewo wypuściło gałęzie, które zostały odcięte, aby mogły być zasadzone na innych ziemiach. Jednak zaprawdę powiadam wam, że jedne zostały zasadzone z Mojej woli, a inne z woli ludzi.

3. Już dawno temu powiedziałem wam, że drzewo poznaje się po owocach, że wkrótce, gdy te drzewa zaczną owocować, zobaczycie, jakie owoce daje każde z nich - czy są dobre, czy nie. Zdarzały się krzewy, które zaczynały pełne zieleni i siły, które obiecywały dobre owoce i cień dla strudzonych wędrowców, ponieważ ten, kto się o nie troszczył, powstał pełen miłości oraz miłosierdzia i stał się zbawieniem zagubionych. Na pytania ludzi odpowiadał słowami Światła, oświecał ślepych i pocieszał chorych. Działy się cuda, cuda płynęły z jego ust i z jego dzieł. Prawda była przyjmowana przez natchnienie, a Ojciec widząc zapał i gorliwość tego robotnika przekładał to na miłość i mądrość. Tłumy, widząc poświęcenie takiego ucznia, przekonując się o jego miłosierdziu i szczerości, szły za nim na góry, były mu posłuszne i ślepo mu wierzyły. A gdy ten dostrzegł, że idą za nim tłumy, a rzesze słuchają jego głosu, jakby był prawem, poczuł w sercu próżność i wielkość. I zapominając o Tym, który dał mu wszystko, bez czego nie mógłby nic uczynić, odkładając na bok pokorę, zaczął się chełpić swoimi zasługami i swoją władzą nad innymi. Czuł się doskonały w praktykowaniu Mojej Nauki, głosił, że jest prawdziwym uczniem, a nawet nauczycielem.

4. Powiadam wam, że ci, którzy chwalać się swoimi darami i nie sieją z pokorą - ich żniwo będzie daremne.

5. Mogłbym zapytać wielu z tych, którzy powstałszy głosząc miłosierdzie: Gdzie są wasze tłumy? Gdzie podzieli się ci, którzy za wami podążali? Co stało się z tymi wszystkimi, którzy otrzymali dary, by szerzyć to nasienie? I będziecie musieli Mi powiedzieć, że zostaliście sami, ponieważ ci, którzy zostali odnalezieni, znowu zbłądzili, ci, którzy zostali uzdrowieni, znowu zachorowali, a ci, którzy zaczynali dostrzegać Światło, powrócili do swojej ciemności. A Mistrz pyta was: Dlaczego tak się stało wśród Moich indoktrynowanych? Ponieważ przyjęli otrzymane lekcje zgodnie ze swoim rozumieniem i wolą, ponieważ powstał przed czasem, to znaczy, zanim dobrze zrozumieli lekcje Mistrza.

6. Ci, którzy czekali na godzinę powstania, by wypełnić swoje obowiązki, studiując, czuwając i modląc się, to ci, którzy trwają niezachwiani, albowiem ich korzenie się pogłębiły, a ich gałęzie przetrwały burze. Ci powstał w samą porę, gdy próżność nie mogła już opanować ich serc. Jednak jest to dzień pokoju i przebaczenia, w którym pragnę, abyście wszyscy zastanowili się nad Moimi słowami, abyście po powrocie do swojego drzewa, na swoje ziemie, naprawili wszystko, co uczyniliście niedoskonale – wciąż jest czas, by wyprostować drzewo i uratować plony, ale musicie pomnożyć swoje wysiłki.

7. Powróćcie na swoje pola, a jeśli poczujecie się samotni i zapomniani przez tych, którzy ślepo za wami podążali, a których nie potrafiliście zatrzymać, zakryjcie korzenie drzewa, odetnijcie wszystkie uszkodzone owoce, przytnijcie jego wyschnięte gałęzie, podlejcie je, a znów ujrzycie wędrowców przybywających w poszukiwaniu jego cienia i jego owoców.

8. Błogosławieni ci, którzy umieją podnieść się z własnego upadku; błogosławieni ci którzy powracają do Światła. Zobaczycie wówczas, że z ich ust wydobędzie się głos mówiący o Moim nowym przyjsciu, na które ludzie czekali stulecie po stuleciu, co sprawi, że wielu zmarłych zadrży nawet w swoich grobach.

9. Zaprawdę powiadam wam, że tej Boskiej obietnicy o powrocie do was jako Duch Pocieszyciel, nikt nie wymazał - ani czas, ani grzech, ani wieki, które przeminęły nad ludźmi. Dowód Mojego przyjscia również nie zostanie wymazany i w końcu ludzie poddadzą się Mojej Prawdzie.

10. Słuchając Mojego słowa, dokonujecie przeglądu swojego życia w świetle sumienia, a kiedy Mój wykład dobiega końca, czujecie się uwolnieni od swoich win, cierpień i wyrzutów sumienia. Moje słowo, chociaż odbieracie je poprzez trudne do zrozumienia pojęcia, wzrusza waszą istotę, ponieważ odczuwacie w niej, że ktoś was obserwuje, że ktoś słucha nawet waszych najcichszych westchnień, a także odczuwacie wrażliwość zdolną dostrzec nawet najskrytsze wasze myśli.

11. Od pierwszego dnia, gdy przemówiłem do ludzkości za pomocą tego środka, zapoczątkowałem nową duchową epokę. Serca, które były obecne przy Moim Boskim objawieniu, były przepełnione strachem, szacunkiem, zdumieniem i radością. Dlatego ta niewielka grupa Moich pierwszych uczniów stopniowo się powiększała, aż w końcu przekształciła się w wielkie zgromadzenia, które teraz przychodzą słuchać Moich nauk.

12. Wśród tych tłumów są tacy, którzy po tym, jak Mnie słuchali rok po roku, oswoili się z tym objawieniem i już nie drżą jak wtedy, gdy słuchali Mnie podczas pierwszych otrzymanych lekcji. Większość jednak nadal słucha Mojego słowa z prawdziwą radością, a ich serca biją szybciej, gdy przychodzą słuchać Mojej mądrej i pełnej miłości Nauki.

13. Chciałem ukształtować duchowo serca tych, którzy przychodzą, aby przyjąć to słowo, by każdy z nich stał się silnym robotnikiem w powierzonych mu pracy, świadomym swojej misji i gorliwym w Moim Dziele. Niektórzy więc pozostali wierni, słuchając Mnie, ucząc się i doskonaląc, aby stać się godnymi ofiarowania swoim braciom już dojrzałym owocom, dzięki studiowaniu i medytacji, dzięki cierpliwości, wysiłkowi i wytrwałości. Inni szukali pochlebstw, pragnąc słońca zanim nadejdzie pora i wyruszyli przed wyznaczonym czasem przekazując niewiele, czego się nauczyli.

14. Z tego powodu niektórzy zniekształcali otrzymane lekcje, zmieniając Moje nauki według swojej woli z powodu braku wiedzy, utrudniając w ten sposób sprawne działanie tym, którzy podjęli się głoszenia Mojej Nauki dopiero wtedy, gdy byli gotowi do stosowania Moich nauk.

15. Powiadam wam, że gdy nadejdzie godzina, pszenica dobrych siewców przeważy kłóć niewiernych, a w godzinie walki świat będzie umiał odróżnić tych, którzy nieśli mu Moją prawdę.

16. Jeśli słyszycie, że jakiś spirytualista chęłpi się swoją pozycją i chodzi po świecie krzycząc, że jest jednym z nowych uczniów Chrystusa, możecie stwierdzić, że z jego ust płyną kłamstwa, ponieważ prawdziwym uczniem tego Działa jest ten, który się nie afiszuje,

ten, który w ciszy pracuje dla chwały swojego Mistrza, prawdziwie miłując wszystkich swoich braci. Moich dobrych sług będziecie mogli rozpoznać po ich pokorze.

17. Co się stanie w końcu z tymi, którzy nie postępowali zgodnie z Moimi naukami, zgodnie z nakazami Mojego Prawa? Zostaną oczyszczeni i będą mieli nową misję - naprawić wszystkie swoje błędy i zmyć wszystkie swoje plamy, aż uda im się zamienić kłókol, który uprawiali, w pszenicę.

18. Tłumowi, który w tej chwili słucha Mojego słowa, mówię: Słuchajcie dalej z oddaniem Moich nauczania, nie pozwólcie, aby one zniknęły z waszego umysłu bez uprzedniego zastanowienia się nad nimi. Nie próbujcie nauczać, jeśli jesteście jeszcze słabymi nowicjuszami. Musicie poczekać, aż staniecie się silnymi i przygotowanymi uczniami, a dopiero wtedy będziecie mogli zobaczyć, że każde nasienie, które zasiejecie, wykiełkuje, wyrośnie, zakwitnie i przyniesie owoce. A Ja powiem wam: przychodzę, by przyjąć wasz dar, owoc nasienia, które wam powierzyłem.

19. Nie przyszedłem jeszcze, by was osądzać, bo gdyby tak było, uznałbym, że brakuje wam zasług. Uobecniam się przed wami jako Ojciec, aby wam przebaczyć i dać wam jeszcze trochę czasu - jako cenną szansę, którą musicie wykorzystać, i za którą Mi odpowiecie.

20. W tym dniu łaski mówię wam, że ujawniłem obecność i miłość Marii, i sprawiłem, by ludzkość to odczuła, ponieważ w Niej zostanie zawarte Nowe Przymierze w tych czasach. Maria, w swojej czułości i pokorze, komunikowała się również z wami.

21. Ojciec wylał swoje upodobanie na ten lud, ale zaprawdę powiadam wam, że odpowiecie Mi również za obecność Boskiej Matki.

22. Zwracam się do was, ponieważ chcę, abyście mieli świadomość wszystkiego, co wam dałem, ale u podstaw tego roszczenia leży Moja miłość.

23. Świat ignoruje w tym czasie Moje Dzieło i Moje objawienie, ponieważ baliście się głosić te nauki przed ludźmi, lecz nowe pokolenia poznają je i powiększą te szeregi. Zaprawdę powiadam wam, że imiona Jezusa i Marii są zjednoczone w dziele odkupienia, a ponieważ w tym czasie ludzie nie potrafili zawrzeć przymierza ze swoim Panem, imię Matki będzie symbolem zjednoczenia i braterstwa wśród ludzkości.

24. Siła żywiołów będzie głosem budzącym ludzi, którzy uparcie trwają w ciemności i nie chodzi o to, że Ja przyjdę, aby ich osądzić, lecz o to, że oni sami poniosą konsekwencje swoich własnych czynów.

25. Ludzie sami ukształtowali swoją misję, która pierwotnie była czysta. Splamili ją swoim grzechem i zbezczęścili ją swoją nauką, w której wielu czerpało inspirację z egoizmu nienawiści i pychy.

26. Posłuchajcie: W Pierwszym Czasie zawarłem przymierze z Abrahamem i jego pokoleniami. Synowie tego ludu zapomnieli o tym przymierzu. Zawarłem przymierze z Mojżeszem, który wyzwolił Izrael z niewoli, a z upływem czasu ludzie ponownie zapomnieli o przymierzu.

27. W Drugim Czasie, przychodząc na Świat, przypieczętowałem Moje przymierze z ludźmi Moją krwią, a to przymierze miłości miało wystarczającą moc, by wskazać Moim dzieciom drogę, w jaki sposób ludzkość wszystkich czasów może odkupić wszystkie swoje grzechy. Albowiem Ja, w Jezusie, zwyciężyłem śmierć, zatriumfowałem nad ciemnością, przemieniłem ból w Boską pasję i otworzyłem duchom drogę do Światła.

28. Dzisiaj usłyszeliście, że przychodzę, aby zawrzeć z wami nowe przymierze, ponieważ nie widzę was zjednoczonych ani we Mnie, ani między sobą, a Moją wolą jest, abyście w tym Trzecim Czasie, w trakcie Szóstej Pieczęci, zawarli we Mnie przymierze miłości i braterstwa.

29. Wszyscy znajdujecie się w trakcie Szóstej Pieczęci, która stanowi etap, rozdział Księgi Siedmiu Pieczęci, a jej treścią jest mądrość Boga i doskonałość duchów.

30. Nowe pokolenia przyjdą i poznają dzieło Trzeciego Czasu, w którym zrobiliście pierwsze kroki. Będą kontynuować wasze dzieło, a kiedy w końcu różne rasy i narody będą się kochać jak bracia, kiedy ludzie pozbędą się swojej nienawiści, wtedy zakorzeni się dzieło Ducha Świętego w sercach ludzkości.

31. Od Pierwszego Czasu nauczałem was, byście poświęcali Mi siódmy dzień. Jeśli przez sześć dni człowiek poświęcał się wypełnianiu swoich ludzkich obowiązków, to sprawiedliwe było, aby przynajmniej jeden dzień poświęcił służbie dla swojego Pana. Nie prosiłem go, aby poświęcił Mi pierwszy dzień, lecz ostatni, żeby mógł w nim odpocząć od swoich obowiązków i oddać się rozważaniu, dając swojemu duchowi sposobność zbliżenia się do Ojca oraz rozmowy z Nim przez modlitwę.

32. Dzień odpoczynku został ustanowiony po to, aby człowiek, zapominając choć na chwilę o ciężkiej ziemskiej walce, pozwolił, aby jego sumienie przemówiło do niego, przypomniawszy mu o Prawie, by mógł sprawdzić samego siebie, żałować za swoje winy i wzbudzić w swoim sercu szlachetne postanowienie skruchy. Sabat był niegdyś dniem poświęconym odpoczynkowi, modlitwie i studiowaniu Prawa. Jednakże ludzie, przestrzegając tradycji, zapomnieli o uczuciach wobec ludzkości oraz o duchowych obowiązkach, jakie mieli wobec swoich bliźnich. Czas mijał, ludzkość rozwijała się duchowo i przyszedł Chrystus, aby nauczyć was, że nawet w sabat powinniście spełniać miłosierdzie i wszystkie dobre uczynki.

33. Jezus chciał wam powiedzieć, że jeden dzień jest przeznaczony na rozważanie i fizyczny odpoczynek, ale powinniście zrozumieć, że w celu wypełnienia misji ducha nie można wyznaczyć żadnego dnia ani godziny.

34. Pomimo tego, że Mistrz mówił do was z całą jasnością, ludzie rozeszli się, każdy szukając dla siebie dnia, który byłby dla niego najbardziej odpowiedni. I tak, podczas gdy jedni nadal zachowali szabat jako dzień przeznaczony na odpoczynek, inni przyjęli niedzielę do odprawiania swoich nabożeństw.

35. Dzisiaj przychodzę, aby ponownie do was przemówić, a Moje nauki przynoszą wam nową wiedzę. Przeżyliście wiele doświadczeń i się rozwinęliście. Dzisiaj nie ma znaczenia, który dzień poświęcicie na odpoczynek od ziemskiego zmęczenia, ale ważne jest, abyście wiedzieli, że każdego dnia powinniście iść drogą, którą wam wytyczyłem. Zrozumcie, że nie ma wyznaczonej pory na modlenie się, ponieważ każda chwila jest odpowiednia, abyście się modlili i praktykowali Moją Naukę na korzyść waszych braci.

36. Pragnę, aby w waszym duchu zawsze panowało Światło, inspiracja i miłość. Niech umysł i serce będą zwierciadłem ducha i niech w nich odzwierciedlają się jego cnoty, przekładające się na błyskotliwe idee oraz szlachetne myśli i uczucia. Wtedy zrozumiecie, jak doskonała jest harmonia między duchem a ciałem, między tym, co duchowe, a tym, co ludzkie, między prawami i obowiązkami ducha, a prawami i obowiązkami świata. W końcu przekonacie się, że całe życie, wraz z jego próbami i lekcjami, ma tylko jeden cel - doskonalenie ducha, dzięki czemu osiągnie on pokój i prawdziwe szczęście w Królestwie Pana.

37. Czasami myślicie i mówicie, po co w ogóle jest to życie, skoro nic dobrego wam nie daje i nie przynosi wam żadnego pożytku. Kiedy ktoś zaczyna tak myśleć, dzieje się tak dlatego, gdyż uniemożliwia, by Światło jaśniało w jego duchu. Uważa, że życie jest bezsensowne, bo nie udało mu się spełnić w nim wszystkich swoich pragnień, bo chciałby wszystko zrealizować zgodnie ze swoimi myślami. Uważa, że on sam jest też bezużyteczny, a to dlatego, że nie pojął sensu Mojego słowa, gdyż go nie analizował.

38. Duchowa część człowieka znajduje się w stanie letargu, i dlatego przeżył on tak wiele bezsensownych żyć.

39. Mógłbym od was wymagać i zmuszać was do wypełniania Moich poleceń, ale wtedy wasze zasługi nie byłyby realne, a wasz postęp nie byłby autentyczny. Pozwalam, by życie, w którym nieświadomie tworzycie dla siebie lekcje i próby, dało wam prawdziwą naukę, czasami bolesną - zgodną z waszymi czynami. A w trakcie próby Mój Duch zsyła wam Światło, które dociera do waszego ducha - czasem łagodnie, a czasem jako nieubłagany sędzia, abyście się obudzili i poszli za głosem sumienia, który jest Moim własnym głosem.

40. Pytam was: Chcecie być użyteczni i czuć, że wasze istnienie jest też przydatne? Uczcie się więc z Mojego słowa – tego, które dałem wam w przeszłości, uczcie się z tego, które dziś słyszycie, gdyż oba wzajemnie się uzupełniają. Ale nie myślcie, że przez samo powtarzanie Moich zwrotów i maksym już wypełniliście Moje nauki. Nie - ten kto nie umie kochać, nie będzie potrafił wypowiadać Boskich słów i spełniać tego, czego one was uczą.

41. Miłość jest zasadą i powodem waszego istnienia, o ludzie. Jak moglibyście żyć bez tego daru? Uwierzcie Mi, jest wielu, którzy noszą w sobie śmierć, a inni są chorzy tylko dlatego, że nikogo nie kochają. Balsamem, który uratował wielu była miłość, a Boskim darem, który przywraca do prawdziwego życia, odkupuje i wznosi, jest również miłość.

42. Dlatego, dzieci, które wysłuchałyście tego nauczania - Mistrz mówi wam: Od dziś zaczynajcie kochać. Niech to uczucie przesyci wszystkie wasze czyny wobec innych, a także niech wpływa na słowa i modlitwy, które Mi poświęcicie.

43. Wiedźcie, że słowo, które nie ma w sobie miłości, nie ma ani życia, ani mocy. Pytacie Mnie, jak możecie zacząć kochać, i co musicie zrobić, aby obudzić w swoim sercu to uczucie. A Ja odpowiadam wam: Musicie zacząć od tego, by nauczyć się modlić. Modlitwa zbliży was do Mistrza, a tym Mistrzem jestem Ja.

44. W modlitwie znajdziecie pocieszenie, inspirację i siłę. Ona da wam słodką satysfakcję z możliwości intymnej rozmowy z Bogiem, bez świadków ani pośredników. Bóg i wasz duch zjednoczą się w tej słodkiej chwili zwierzeń, duchowej komunikacji i błogosławieństw.

45. Przygotujcie się, uczniowie, bo chcę wam się objawić. Wszyscy przedstawiać Mi troski i niepokoje, a Ja wam mówię: Dlaczego się boicie? Czy nie czuliście Mojego spojrzenia, pełnego miłosierdzia, spoczywającego na was? Czy Moja obecność nie dodaje wam siły? Nie chcecie chyba, abym powtórzył Moje słowa z Drugiego Czasu i rzekł wam, że jesteście ludźmi małej wiary, gdyż mając Mnie tak blisko i twierdząc, iż Mnie znacie, nie zaufaliście Mi.

46. Ilekroć będziecie wznosić modlitwę i Mnie szukać - Ja będę z wami. Moje słowo i przykazania, które wam dałem we wszystkich czasach, będą was pouczać poprzez wasze sumienie. Zbierzecie siły i przygotujecie się. Nieście wszędzie to słowo życia do serc, które potrzebują pociechy i Światła, gdyż wyznaczyłem was na siewców duchowej roli.

47. Jeśli zostaliście przepelnieni Moim upodobaniem, a to, co otrzymaliście to niewyczerpane źródło nauk - musicie dzielić się z miłością tą wiedzą. Idźcie do innych potrzebujących, do tych, którzy nie mają na Ziemi czułości, uwagi lub szacunku. Szukajcie sierot, wdów, nieuleczalnie chorych i okazujcie miłosierdzie. Wylejcie ten duchowy balsam, który wypływa z głębi ducha i zwracajcie większą uwagę na ich ducha niż na ich ciało.

48. Utworzyłem korpus robotników z mężczyzn i kobiet, albowiem nie tylko mężczyźni umieją interpretować Moje Prawo. Kobieta, obdarzona pięknymi i szlachetnymi uczuciami, zawsze była współpracownicą Mojego Dzieła odkupienia. Na niej również spoczywa w tym czasie odpowiedzialność za właściwe wypełnianie Moich nakazów. Zostawiam was oboje, byście czuwali razem w tej sprawie, którą wam powierzyłem.

49. Mój ludu: Pozostanę z wami przez chwilę poprzez ten rozum. Modliliście się, a w chwili największego uniesienia w ciszy waszych serc słyhać było pełne miłości pozdrowienie Mistrza, który powiedział wam: "Pokój niech będzie z wami". Zdaliście sobie sprawę z zasięgu tej modlitwy i zrozumieliście, jak ogromną moc ona posiada, gdy ją wznosicie - czy po to, by zaspokoić duchową potrzebę, czy też by poprosić o rozwiązanie materialnego zmartwienia.

50. Pamiętajcie, że wiele razy wystarczyło wam wypowiedzieć słowo "Ojcze", aby cała wasza istota zadrżała, a wasze serce poczuło się ogarnięte pocieszeniem, jakie daje wam Jego miłość. Wiedźcie, że kiedy wasze serce woła Mnie z czułością, Mój Duch również drży z radości.

51. Kiedy nazywacie Mnie "Ojcem", kiedy to imię wychodzi z waszej istoty, w niebie słyhać wasz głos i wydobywacie z arkanów jakąś tajemnicę.

52. Nie pozwólcie, by tylko usta nazywały Mnie "Ojcze", albowiem wielu z was robi to automatycznie. Chcę, abyście mówiąc: „Ojcze nasz, który jesteś w niebie, święć się imię Twoje”- sprawili, aby ta modlitwa wypłynęła z najczystszej części waszej istoty, rozważając każde jej słowo, abyście mogli być natchnieni i byli w doskonałej komunii ze Mną.

53. Nauczyłem was potężnego, mistrzowskiego słowa, które prawdziwie przybliży syna do jego Ojca. Wymawiając słowo „Ojciec” z natchnieniem i szacunkiem, z uniesieniem i miłością, z wiarą i nadzieją - znikają odległości, skracają się przestrzenie, ponieważ w tym momencie komunikacji ducha z Duchem, ani Bóg nie jest daleko od was, ani wy nie jesteście daleko od Niego. Módlcie się w ten sposób, a w waszych sercach otrzymacie obfite dobrodziejstwa Mojej miłości.

54. Wtedy ujrzyście Mnie swoim duchowym wzrokiem, idącego przed wami, jak pasterz idzie przed swoimi owcami. Ujrzyście Boskie Światło oświetlające drogę waszego życia i usłyszycie Mój głos, dodający wam otuchy, powtarzający w każdej chwili na waszej drodze: "Bądźcie silni, nie zatrzymujcie się. Każdy krok, który czynicie naprzód, przybliży was bardziej do waszego Ojca".

55. W tym dniu, uczniowie, jeszcze raz mówiłem wam o miłości i modlitwie, byście zrozumieli, jaką w sobie kryje łaskę oraz jej skuteczność, żebyście mogli osiągnąć nagrodę, którą Moje miłosierdzie wam obiecało.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 167

1. Z wielu serc wznosi się ku Bogu to pytanie: Panie, czy ból, który gnębi ten świat, będzie trwał wiecznie? Na co Mistrz odpowiada: Nie, Moje umiłowane dzieci, wasz ból zniknie, gdy odnajdziecie prawdziwą miłość.

2. Chociaż na Ziemi dużo mówi się o miłości, tak naprawdę ona wśród was nie istnieje. Są tacy, którzy ją udają, inni myślą ją z egoistycznym uczuciem, a jeszcze inni z niską namiętnością. W ludzkim sercu panuje fałsz, króluje kłamstwo, udaje się miłość, przyjaźń, miłosierdzie. Chwasty wyrosły oraz rozprzestrzeniły się wszędzie i tylko ogień bólu zdoła je wytępić.

3. Ten ogień rozpalą ludzie swoją wojną idei, wyznań, filozofii i nauk. To wojna, która zbliża się wielkimi krokami. Tam, w tym ogniu - rozpalonym przez ich własne ambicje, namiętności i nienawiść - znajdą swoje oczyszczenie. Tego właśnie chcieli, tego się domagali.

4. Jak to możliwe, by ludzie kochali się jak bracia, skoro nie zdołali oczyścić swoich serc? Konieczna jest wielka próba na świecie, aby wyszli z niej oczyszczeni, albowiem ból oczyszcza.

5. Powiadam wam również: Ludzie powinni wierzyć w ludzi, mieć wiarę i zaufanie do siebie nawzajem, bo musicie się przekonać, że na Ziemi wszyscy potrzebują wszystkich.

6. Nie myślcie, że pochlebia Mi to, gdy mówicie, iż macie wiarę we Mnie, choć Ja wiem, że wątpicie we wszystko. Albowiem oczekuję od was, byście kochali Mnie poprzez miłość, którą okazujecie swoim bliźnim, przebacząc tym, którzy was obrażają, okazując miłosierdzie najbiedniejszym, najmniejszym oraz najśłabszym, kochając swoich braci bez wyjątku i wkładając we wszystkie swoje uczynki największą bezinteresowność i prawdę.

7. Uczcie się ode Mnie, że nigdy w was nie wątpiłem, że wierzę w wasze zbawienie i ufam, że powstaniecie, by osiągnąć prawdziwe życie.

8. Chociaż na zewnątrz w czynach ludzi jest wiele fałszu, nie ma ani jednego, w którego wnętrzu nie byłoby części prawdy. Ta częśćka to iskra duchowego Światła, które nosi w sobie. To Moja, Boska obecność - blask, który oświeca go wewnątrz. Sprawię, aby to Światło, które jest Moje, świeciło w każdym sercu, i aby jego odbicie przejawiało się w każdym z waszych dzieł.

9. Chcę, abyście żyli w prawdzie, a żeby to się stało, musi zginąć całe zło. Ci z was, którzy jesteście świadomi zbliżającej się godziny, czuwajcie i módlcie się już od dziś. Głoście swoim braciom jako prorocy o tej walce, aby się przygotowali i nie tracili nadziei w chwilach gorczy podczas walki, gdy nadejdzie.

10. Bądźcie przekonani, że wszystkie ziemie zaowocują, jak zostaną przygotowane. Moje nasienie jest gotowe, by na nie zstąpić. Każda ludzka istota będzie rośliną, która zakwitnie i wyda owoce miłości, wypełniając w ten sposób przeznaczenie całego stworzenia.

11. W królestwie roślin istnieją pasożytnicze, bezużyteczne rośliny - nie naśladujcie ich przykładu.

12. Czy wiecie, dlaczego Ojciec oczekuje od was wyłącznie owoców miłości? Albowiem nasieniem życia, które umieściłem w każdym stworzeniu - pierwotnym Nasieniem - była miłość.

13. Jeśli czasami, podobnie jak w przypadku roślin, pozornie wyschliście, jeśli czasami więdliliście lub odczuwaliście udrękę pragnienia, to nie dlatego, że zabrakło wam wody Mojej łaski. Moje źródło miłości wylewa się odwiecznie na każdego ducha i na każde serce jak strumień życia. Jednak te ludzkie rośliny, obdarzone duchem, posiadają wolną wolę i z powodu niewłaściwego użycia tego cennego daru oddalają się od tej Boskiej łaski, która jako jedyna może ocalić i wzmocnić ducha. Jakże różnicie się od roślin na Ziemi, które zawsze pokorne na swoim miejscu, otrzymują wszystko, co pochodzi z miłosierdzia Bożego!

14. Wszyscy uważacie, że kochaliście w swoim życiu, a Ja wam mówię: Byli tacy, którzy naprawdę kochali, podczas gdy inni mylą namiętności i egoizm z miłością.

15. Dałem wam doskonałą lekcję za pośrednictwem Jezusa. Przeanalizujcie w niej Moje przeżycia jako człowieka na tym świecie, od narodzin aż do śmierci, a otrzymacie wyjaśnienie miłości w żywej i doskonałej formie.

16. Nie przychodzę prosić was, byście byli tacy jak Jezus, gdyż w Nim było coś, czego nie możecie osiągnąć - być doskonałym jako człowiek - albowiem w Nim przebywał sam Bóg w ograniczonej formie. Jednak powiadam wam, że powinniście Go naśladować.

17. Moje wieczne Prawo zawsze mówiło wam o tej miłości. Powiedziałem wam na początku: "Będiesz miłował Boga całym sercem i duchem", "Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego".

18. Później przekazałem wam tę inspirację: „Miłujcie swoich braci tak jak umiłował was Ojciec”, „miłujcie się wzajemnie”.

19. W tym czasie objawiłem wam, abyście kochali Boga ponad wszystko, co zostało stworzone, abyście kochali Boga we wszystkim, co istnieje oraz to, co istnieje w Bogu. Okazujcie miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie swoim braciom, abyście mogli ujrzeć Ojca w całej Jego chwale, ponieważ miłosierdzie jest miłością.

20. Nigdy przedtem człowiek nie był w stanie kochać siebie samego poprzez kult duchowy, wolny od nieczystości. Pogańskie czasy i pogaństwo już dawno minęły. Bałwochwalstwo, które było obecne we wszystkich kultach i we wszystkich czasach, zmęczyło duchy swoim materializmem i fałszywym przepychem.

21. Nadchodzą pokolenia, które zapoczątkują duchowy kult Mojej Boskości we wszystkich częściach Ziemi. A kiedy ten kult osiągnie ustanowienie królestwa pokoju i Światła wśród ludzkości, wtedy religijny fanatyzm zniknie wśród ludzi, gdyż w duchowości nie ma miejsca na namiętności i ignorancję.

22. Kiedy droga wydaje się wam długa, nie zatrzymujcie się myśląc, że nigdy nie dotrzecie do końca. Idźcie dalej naprzód, bo wasz duch będzie później oplakiwał każdą straconą chwilę. Kto wam powiedział, że na tym świecie znajduje się cel? Kto was nauczał, że śmierć jest końcem, i że właśnie wtedy będziecie mogli osiągnąć Moje Królestwo?

23. Śmierć jest jak krótki sen, po którym, gdy siły zostaną przywrócone, duch budzi się pod pieszczotą Mojego Światła, jakby do nowego dnia, który się dla niego zaczyna.

24. Śmierć jest kluczem, który otwiera drzwi więzienia, w którym się znajdujecie, będąc przywiązani do materii, a jednocześnie jest kluczem, który otwiera wam drzwi do wieczności.

25. Ta planeta, przemieniona przez ludzkie niedoskonałości w dolinę pokuty, była niewolą i wygnaniem dla ducha.

26. Zaprawdę powiadam wam, że życie na Ziemi stanowi kolejny stopień na skali życia. Dlaczego nie potraficie tego tak zrozumieć, abyście mogli czerpać korzyści ze wszystkich jego lekcji? To jest powodem, dlaczego wielu musi do niego raz po raz wracać, gdyż nie zrozumieli ani nie wyciągnęli żadnych wniosków ze swojego poprzedniego życia.

27. W ludziach jutra będzie tyle duchowości i zrozumienia ewolucji, jakie musi osiągnąć ich duch, że gdy przejdą w agonię i będą o krok od śmierci, oni oraz ci - którzy im towarzyszą w tej godzinie, w tej chwili jako najpiękniejszej w całej ich egzystencji, która powinna być kulminacją pomyślnego końca owocnego i pożytecznego życia - będą mogli powiedzieć jak ich Mistrz na krzyżu: "Wszystko się dokonało".

28. Przyszedłem do was przemówić Ojcowskim tonem i prostym językiem. Pełni tajemnic oczekiwaliście w tym czasie Mojego nowego objawienia i wielkie było wasze zdziwienie, gdy dostrzeżliście prostotę Moich lekcji oraz pokorę w formie, w jakiej do was się zwracam.

29. Eliasz przyszedł jak błysk Światła pośród burzy, a za nim jego niewidzialne zastępy, jego wielkie legiony duchów Światłości, które podążają za nim jak owce za pasterzem. On kroczy, torując drogę wśród tłumu, wyrывая na prawo i lewo ciernie i kolce, by utworzyć przejście dla tych, którzy idą za nim i jednocząc duchy, rozpoznające w jego głosie głos Pasterza, który w tym czasie ma ich poprowadzić do Mnie.

30. Czy nie pamiętacie, że to właśnie owca Eliasza dała wam świadectwo o Mojej obecności i zaprosiła was, byście dołączyli do stada i poszli śladami Pasterza?

31. Powstańcie ludzie, odnajdźcie drogę, odnajdźcie powód życia! Zjednoczcie się narody, miłujcie się wzajemnie! Jakże cienka jest ściana oddzielająca jeden dom od drugiego, a jednak jak daleko są od siebie jego mieszkańcy! A na granicach waszych ludów – ileż to warunków, abyście wpuścili cudzoziemca! A jeśli tak postępujecie wobec ludzi, to co zrobicie z tymi, którzy znajdują się w innym życiu? Postawcie między nimi a wami, jeśli nie zasłonę waszego zapomnienia, to przynajmniej zasłonę waszej niewiedzy, która jest jak gęsta ciemność.

32. Gdy patrzę na mieszkańców tego świata, widzę, że wszystkie ludy znają Moje imię, że miliony ludzi wypowiadają Moje słowa, lecz mimo to mówię wam, że nie widzę wzajemnej miłości.

33. Wszystko, czego was w tym czasie uczę i wszystko, co dzieje się na świecie, jest wyjaśnieniem oraz wypełnieniem objawienia, które dałem ludzkości przez Mojego apostoła Jana, gdy Mój uczeń przebywał na wyspie Patmos, a Ja zabrałem go w duchu na wyżyny, na Boski poziom w niezgłębioną sferę, by pokazać mu za pomocą symboli początek i koniec, Alfę i Omegę. I on zobaczył wydarzenia, które były, które są, i które mają nastąpić.

34. Na razie on nic nie rozumiał, ale Mój głos powiedział do niego: "Wszystko, co widzisz i słyszysz, zapisz" - i on zapisał. Jan miał uczniów, którzy szukali go w jego

odosobnieniu, przeprawiając się łodziami przez morze. Z wielkim zapalem ci ludzie pytali tego, który był uczniem Jezusa, jaki był Mistrz, jak brzmiały Jego słowa, jakie czynił cuda. A Jan, naśladowując swego Pana w miłości i mądrości, zadziwiał ich swoim słowem. Jednak gdy nadeszła starość, a jego ciało było wyczerpane upływem czasu, wciąż miał siłę, by dawać świadectwo o swoim Mistrzu i powiedzieć swoim uczniom: "Miłujcie się wzajemnie". Ci, którzy go szukali, widząc, że zbliża się dzień odejścia Jana i pragnąc posiąść całą mądrość, jaką ten apostoł posiadał, prosili go, aby objawił im wszystko, czego nauczył się od swojego Mistrza, a jako jedyną odpowiedź zawsze słyszeli to zdanie: "Miłujcie się wzajemnie".

35. Ci, którzy z takim zapalem i zainteresowaniem zadawali pytania, byli rozczarowani i myśleli, że starość wymazała z jego pamięci słowa Chrystusa.

36. Powiadam wam, że z Jana pamięci nie zostało wymazane ani jedno z Moich słów. Ale ze wszystkich Moich lekcji wyłaniała się jako jedna, jedyna esencja, która skupia w sobie całe Prawo - miłość jednych do drugich.

37. Jak można by wymazać z pamięci tego tak umiłowanego ucznia lekcje Mistrza, którego tak bardzo kochał?

38. Czy wiecie, uczniowie tych czasów, że gdy nadejdzie rok 1950 - ostatni rok Mojej komunikacji, powiem wam także jako lekcję - „Miłujcie się wzajemnie”? Wszystko, co napotkacie, mówi o tych lekcjach - drzewo, rozpościerające swoje liście, aby dać wam cień; kwiat, który opada po tym, jak wdychacie jego zapach, zamieniając swoją ofiarę w waszą przyjemność.

39. Taka jest droga, dlatego powiedziałem wam, abyście kochali Boga we wszystkim, co zostało stworzone oraz całe stworzenie w Bogu, ponieważ we wszystkim jestem obecny i we wszystkim do was mówię.

40. Postrzegam wszystkich jako chorych, czy to na ciele, czy na duchu. Ludzie - w których wnętrzu słycać jedynie nieustanne wołanie sumienia – szukajcie we Mnie źródła zdrowia, bo Ja posiadam balsam, który leczy wszystkie dolegliwości. Aby jednak mógł objawić Moją moc pośród was, musicie ofiarować Mi swoje serce, czyste od plam.

41. Pragniecie, abym wylał Moją moc oraz Moje cuda na waszej drodze i Ja jestem gotów to uczynić. Arcana waszego Ojca czekają jedynie na wasze przygotowanie, by wylać się obfitością zdrowia, siły i Światła.

42. Dziś Moje słowo was pielęgnuje - jest jednocześnie nasieniem i nawadnianiem. Zaś jutro, gdy nadejdzie sprzyjający czas, przyjdę zebrać plon miłości, złocistą pszenicę z Moich pól.

43. Czy zastanawiacie się, dlaczego zawsze poprawiam wasze błędy i niedoskonałości? Przyszedłem po to, aby wyplenić kąkol i pokrzywy, które wyrosły w waszym sercu i zagłuszyły wasze dobre uczucia.

44. To jest czas oczyszczenia. Nie tylko istoty ludzkie będą musiały zmyć swoje plamy w krystalicznie czystych wodach Mojej sprawiedliwości, lecz także duchy podlegają temu oczyszczeniu.

45. Gdy ludzie zostaną oczyszczeni ze wszelkich plam - poczują, że Ziemia zbliża się do Nieba. To podejście będzie duchowe i napelni was pokojem, zaufaniem i wdzięcznością.

46. Uczniowie: Jeśli w trakcie odpoczynku będziecie analizowali Moje słowo, odkryjecie w jego esencji pełną racjonalność i nieskończoną sprawiedliwość. Moje Słowo budzi ludzi do wyższego życia, do szczęśliwej egzystencji. Jeśli nawet wam konieczne było, abym przemówił do was w tej formie, żeby was obudzić, to istniały także światy, dla których materializowanie istot duchowych nie było konieczne, by je obudzić do przestrzegania Mojego Prawa.

47. Intuicyjni spirytualiści, natchnieni ludzie, marzyciele - noszą Mnie w swoim sercu, choć nie słyszeli słów, które wy od dawna otrzymujecie. Od dłuższego czasu utrzymują oni duchową komunikację ze swoim Mistrzem.

48. Spotkacie ich na swojej drodze i będziecie zaskoczeni ich wiedzą na temat Mojego Dzieła. Oni także, gdy was spotkają, będą się radować, potwierdzając swoje poglądy i swoje uczynki, gdy usłyszą wasze świadectwo i wasze wyjaśnienia. Oby nie znaleźli w waszych koncepcjach, praktykach i kulcie, jak też w waszym życiu niczego, co zaprzeczałoby duchowości Mojej Nauki, gdyż wtedy opuszczą waszą drogę z rozczarowaniem w sercach. Czuwajcie i módlcie się, uczniowie, abyście zrozumieli Moją lekcję i stosowali ją w swoim życiu z taką samą czystością, z jaką ją przyjęliście. Wtedy będzie wielka radość w waszych sercach, gdy spotkacie tych, których nazwałem intuicyjnymi spirytualistami. Wszyscy razem utworzycie na świecie silny naród, który swoim życiem i miłością do bliźniego nauczy ludzkość prawdziwego kultu Boga, a także wskaże jej drogę dobrej woli, by mogła żyć w pokoju na Ziemi.

49. W swojej pokornej modlitwie mówicie do Mnie: "Panie, jeśli jesteś Najwyższym Stwórcą, a także naszym Ojcem, czyń z nami, co chcesz. Jeśli jest Twoją wolą, aby ból był tym, co oczyszcza nasze serca - niech się stanie z nami to, co postanowiła Twoja wola. Jeśli chcesz, abyśmy się oczyścili, zanim powierzysz nam misję – niech się stanie tak jak nakazujesz".

50. Niewielu jest takich, którzy tak do Mnie mówią, ale właśnie na ich przykładzie chcę wam pokazać, jaka powinna być wasza łagodność i uległość wobec nakazów Ojca. Dlatego przekazuję wam wszystkim Moje nauczanie, abyście się stali równie pokorni i posłuszni.

51. Czasami Moje słowo wyda się wam pełne sprawiedliwości i poruszy wrażliwość tych, którzy go słuchają. Ale zawsze odnajdziecie w nim Boską esencję, wielką czułość i nieskończone miłosierdzie, co sprawi, że zawsze będzie ono słuchane z radością i zainteresowaniem.

52. Gdyby Moje słowo was przytłaczało, nie byłibyście w stanie go przeanalizować, a Ja chcę, abyście rozważali Boskie lekcje, których was uczę, ponieważ ten, kto analizuje, czerpie inspirację, a ten, który czerpie inspirację z Boskiej miłości – ten jest już Moim uczniem.

53. O uczniowie spirytualiści, nie lękajcie się wypełnienia waszej misji, gdyż nie jest ona trudna do wykonania. Mądrze prowadzę was tą drogą, abyście się nie potknęli, aby nikt się nie zgubił. Jednak nie myślcie, że skoro Ja wam przygotowuję drogę, jest ona usłana różami. Nie, na niej znajdziecie ciernie i próby.

54. Powiadam wam, że ten, kto chce iść za Mną lub kto chce Mnie odnaleźć, powinien wybrać drogę poświęcenia i wyrzeczeń, zamiast szalonych przyjemności i niskich namiętności, ponieważ na pierwszej drodze będziecie mogli znaleźć radości, jakie daje wam Moja siła i Moja zachęta, a na drugiej potkniecie się bardzo boleśnie. Mój Boski ślad, Mój ślad miłości, znajdziecie zawsze na drodze walki, poświęcenia, miłosierdzia i pokory.

55. Ludzie są jak dzieci, które nie zastanawiają się nad konsekwencjami swoich czynów, i dlatego nie potrafią zrozumieć, że potknięcie, które napotykają na swojej drodze, jest tylko przeszkodą, którą postawił Mistrz, aby powstrzymać ich bezsensowny pęd lub uchronić ich przed podjęciem złej decyzji.

56. Chcę, żebyście zachowywali się jak dorośli, abyście rozważali swoje czyny, swoje działania, abyście rozważali swoje słowa. W ten sposób należy stosować roztropność i sprawiedliwość w swoim życiu. Ponadto musicie zastanowić się nad tym, że życie jest ogromną i nieustanną próbą dla ducha.

57. Na Mojej drodze nikt nie ulega pokusom i chociaż są chwile, kiedy człowiek upada przygnieciony ciężarem krzyża, siła wyższa pomaga mu się podnieść i dodaje mu otuchy. Ta siła pochodzi z wiary.

58. Błogosławieni uczniowie: Zaprawdę powiadam wam, że gdyby lud praktykował Moją naukę, to Dobra Nowina, zawarta w Moim słowie, dotarłaby już do wielu serc. Poprzez przykład uczynków waszego życia składalibyście wielkie świadectwo o prawdziwości Mojej Nauki.

59. Niech nikt nie sądzi, że obecni są przeznaczeni, by robić wszystko. Nie, ludzie, każde pokolenie jest odpowiedzialne za wykonanie jednej części.

60. Uczynicie swoje serce naczyniem i pozwólcie, by w odpowiednim momencie przelewało się ono do serc waszych braci. Nie stawiajcie jednak przeszkód, które spowalniają lub uniemożliwiają szerzenie Mojej Nauki, ponieważ z wielkim bólem ciała lub ducha musielibyście je usunąć.

61. Sprawcie, aby wasi bracia odczuli wszystko, co jest zdrowe i dobre w Moim Dziale. Mówię wam, że każdego - kto da odczuć Boski wpływ, który z niego emanuje - tego pobłogosławi Moje Słowo.

62. To, co wam uczyniłem, pozwolę wam uczynić waszym braciom, gdyż skoro to Moje słowo dokonało cudu, więc to słowo nosicie w swoim sercu i jest ono tym samym, które powinniście przekazać swoim braciom.

63. Jeśli uzdrowiłem was na duchu i na ciele, jeśli przywróciłem wam pokój lub sprawiłem, że w waszych sercach zrodziła się wiara i wyciągnąłem was z otchłani, właśnie to powinniście czynić wszystkim potrzebującym. Muszę was jednak ostrzec, że aby Moje Słowo mogło czynić te cuda, konieczne jest, abyście najpierw odczuli je w swoich sercach tak jak odczuwa je wasz Ojciec, kiedy wam je przekazuje.

64. Jeśli chcecie poznać zaletę i moc Mojego słowa - zastosujcie je w praktyce, a często będziecie zdumieni. Ale jeśli zachowacie je w swoim sercu jedynie dla własnej rozrywki, będziecie jak bogaty skąpiec, który nie wie, co ma i nie zna wartości tego, co posiada, ponieważ jego skarb to martwy kapitał.

65. Nauczcie się łowić serca w burzach tego życia, uzdrawiać chorych i kierować duchami. Przygotujcie się duchowo, a znajdziecie w tym siłę, która pozwoli wam przejść przez próby ze spokojem i ufnością. Ta duchowość będzie odzwierciedlać się w waszym materialnym życiu i będzie dla was wsparciem, balsamem oraz pochodnią, która oświecili waszą drogę.

66. Na stole w waszym domu zacznie brakować chleba, ale wasze ciało nie odczuje głodu ani nie straci swojej energii. Nadejdą dni bólu i spustoszenia, kiedy epidemie spustoszą miasta, a tam, gdzie nie będzie lekarza ani lekarstw, objawi się Mój niewidzialny balsam, który zstąpi w chwili modlitwy Moich dzieci. Musicie jednak zdobywać zasługi, zanim nadejdą dni spustoszenia, abyście wtedy, zamiast zajmować się własnym bólem, poszli uspokoić swoich braci.

67. Zaświećcie lampy wiary w sercach waszych braci. Nauczcie ich wymawiać z całym szacunkiem Moje imię, czcić Moją naukę i modlić się w duchu. Pamiętajcie, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale także każdym słowem, które pochodzi od Pana.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 168

1. Czuwajcie i zaspokajajcie swoje pragnienie w Mojej miłości. Zostawcie swoje zmęczenie, wędrowcy. Przekazuję wam dar w Moim słowie, które jest dla was nauką. Jeśli stajecie przede Mną bez zasług, z radością powierzam wam zadania w Moim Dziele, abyście czuli się dziećmi Pana i braćmi wszystkich ludzi.

2. Wasze dary, będące wrodzonymi atrybutami ducha, ujawnią się tej ludzkości w nieznanej formie i nikt nie będzie mógł wam zarzucić, że coś ukradliście lub przywłaszczyliście. Później ten lud będzie uważany za zwiastuna czasów duchowości.

3. Legion duchowych istot został wysłany wam do pomocy, abyście wszyscy się zjednoczyli w tej misji. Te istoty dadzą wam odwagi, będą was inspirować i podnosić, gdy się potkniecie. A gdy wasza droga zostanie opanowana przez istoty ciemności, wskażą wam sposób, by utworzyć Światło, które was oświeci i uwolni od waszego zamętu. Światło waszych opiekunów oświeci was, abyście mogli dostrzec ścieżkę i wykryć zagrożenia.

4. Studiujcie i zrozumcie, abyście mogli praktykować z czystością Moje nauczanie i nikt nie wprowadził was błąd fałszywymi lekcjami, które zostały zaczerpnięte z duchowej sfery w celu stworzenia nauk, doktryn i filozofii. Znajdziecie się wśród przygotowanych ludzi, będziecie przesłuchiwać i poddawani próbom, a wasza odwaga nie osłabnie, ponieważ w waszej walce będziecie czuli, że towarzyszy wam Moje miłosierdzie. Zrozumcie, że musicie dbać o ten klejnot, który złożyłem w waszym duchu, i którego nie możecie mieszać ze zbędną wiedzą ani zamieniać na materiały korzyści.

5. Zbliży się czas, w którym każde oko musi być przygotowane na ujście Mojej obecności. Wtedy powstaniecie jako Moi wysłannicy, świadcząc o tym, w jaki sposób przyszedłem, by się z wami komunikować, aby obudzić z letargu każdego ducha. Będziecie prorokami, którzy ogłoszą światu nadchodzące próby oraz epokę, która poprzedzi te wydarzenia.

6. Czy widzicie tę ludzkość, oddającą się egoistycznym przyjemnościom, jakie daje jej ludzkie życie, nie troszcząc się o przyszłość swojego ducha? Zaprawdę powiadam wam, że w głębi potrzebują Mojej miłości, i że przysmak, który tak długo czekał na nich na Moim stole, stanie się pokarmem dla tych, którzy wcześniej patrzyli na niego obojętnie.

7. Wytwajcie do końca, uczniowie, nie smućcie się, jeśli przyjdziecie do Mnie wzgardzeni przez waszych braci. Wynagrodzę wam waszą wiarę i zapewnię wam sprawiedliwość, aby w końcu wasze oblicze rozjaśnił uśmiech triumfu. Zapanuje Światłość, rozproszą się ciemności i rozpocznie się odbudowa, aby na fundamentach pokoju i sprawiedliwości powstała świątynia, w której ludzkość będzie czcić swojego Stwórcę, prowadząc życie w kulcie miłości, duchowości i poszanowania Praw, które Ojciec ustanowił dla swoich dzieci.

8. Światło Mojego Ducha jest z wami, nie patrzcie na nie oczami materii, lecz poczuć, jak jaśnieje w waszym rozumie.

9. Duch Ojca jest niewidzialny, ale przejawia się w nieskończonej liczbie form. Cały Wszechświat jest jedynie materialną manifestacją Boskości. Wszystko, co zostało stworzone, jest odbiciem prawdy.

10. Otoczyłem istnienie duchów, które są dziećmi Mojej Boskości, w zależności od miejsca, gdzie mieszkają, szeregiem form, w które włożyłem mądrość, piękno, esencję i zdrowy rozsądek, aby dać każdemu z tych miejsc najbardziej namacalny dowód Mojego istnienia oraz pojęcie Mojej mocy. Zwracam wam uwagę, że esencja życia polega na miłowaniu, na wiedzy i posiadaniu prawdy.

11. Powiadam wam, że ten, kto nie kocha, nie objawia swojej miłości w najwyższej formie i z absolutną czystością. Będzie mu brakowało prawdziwej wiedzy i będzie posiadał bardzo niewiele. Natomiast ten, kto kocha całym swoim duchem i wszystkimi siłami, jakimi został obdarzony, będzie nosił w sobie Światło mądrości i będzie czuł, że jest naprawdę właścicielem wszystkiego, co go otacza, ponieważ to, co posiada Ojciec, jest również własnością Jego dzieci.

12. Wyjaśniam wam to, co wam powiedziałem w Drugim Czasie, i czego nie zdołałście zrozumieć. Ujawniam wam w najjaśniejszy sposób, zgodnie z obecnym poziomem rozwoju waszego ducha, to, czego wtedy wam nie powiedziałem.

13. Pewnego razu powiedziałem do tłumów, które Mnie słuchały: „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale na razie wam tego nie powiem, bo byście tego nie zrozumieli”. Teraz, gdy Mój głos znów rozbrzmiewa na świecie, mówię wam: "To jest czas, w którym będziecie mogli zrozumieć to, czego wtedy wam nie powiedziałem". Słuchajcie więc i analizujcie.

14. Ojciec jest Stwórcą, jest źródłem wszelkiej prawdy i wszelkiego życia. Jednak aby czerpać radość ze swojego Dzieła, potrzebował istot, które posiadałyby ducha, które cieszyłyby się wraz z Nim wszystkim, co zrodziło się z Jego Boskiej miłości. Ponadto one powinny mieć pełną świadomość swojego istnienia, by potrafiły przyjąć miłość swojego Ojca, i aby potrafiły Go kochać.

15. Wyjaśniłem wam już, co było przyczyną, która oddaliła ludzkość od przestrzegania Prawa miłości, jakiemu ją poddałem, chociaż człowiek jest oświecony Światłem własnego sumienia. Powiedziałem wam również, iż to odstępstwo, które spowodowało tak wiele błędów i ludzkich grzechów, sprawiło, że Ojciec posłał swoje Słowo na świat, aby dać wam największy dowód swojej nieskończonej miłości, stając się człowiekiem i wskazać wam drogę, która może was doprowadzić do zasłużenia na wasze zbawienie.

16. Teraz, wiele stuleci po tamtych wydarzeniach, powiadam wam, że pomimo przelania Mojej krwi za całą ludzkość, zbawienie osiągnęli jedynie ci, podążający tą drogą, której przyszedł was nauczyć Jezus, podczas gdy wszyscy ci, którzy trwali w ignorancji, w swoim fanatyzmie, w swoich błędach lub w grzechu, nadal nie są bezpieczni.

17. Powiedziałem wam, że nawet gdybym tysiąc razy stał się człowiekiem i tysiąc razy umarł na krzyżu, dopóki ludzkość nie powstanie, by pójść za Mną, nie osiągnie swojego zbawienia. To nie Mój krzyż ma was zbawić, lecz wasz. Ja niosłem swój krzyż na plecach, na nim wygasłem jako człowiek i od tej chwili byłem na łonie Ojca. Powinniście Mnie

naśladować w łagodności i miłości, niosąc swój krzyż z prawdziwą pokorą aż do zakończenia waszej misji, abyście mogli również stać się jednym z waszym Ojcem.

18. Ideałem wielu jest poznanie Boga, ale tego ideału nie zdołali zrealizować, ponieważ nie potrafili odnaleźć Mnie tam, gdzie naprawdę przebywam - w duchu. Aby Mnie poznać, musicie się najpierw poznać.

19. Dzisiaj przychodzę, żeby pomóc wszystkim Moim dzieciom. Jednym pomogę nieść ich krzyż, aby wkrótce mogły wspiąć się na górę, na której szczycie czeka na nie ich Ojciec. Innym otworzę źrenice i dam im jasność oraz jasnowidzenie, aby mogły Mnie kontemplować. Jeszcze inne nauczę wnikać w swoje wnętrza, aby w najwzniolejszej części swojej istoty odnalazły dziedzictwo, o którym wcześniej nawet nie śniły. Wtedy zrealizuje się wiele ideałów i harmonia zabłyśnie we wszystkich tych, które są dobrej woli. Boskie Światło urzeczywistni się w pełni w duchach, które nie stawiają oporu w poznaniu prawdy.

20. Nie dziwcie się, iż mówiłem wam, że to wasz krzyż ma was zbawić, gdyż chciałem przez to wam powiedzieć, że poprzez Moje Boskie przykłady złożyłem w każdym sercu Odkupiciela, żeby On kierował waszymi krokami i w końcu was odkupił.

21. Wsłuchajcie się w swoim sumieniu w Mój głos i powiedzcie Mi, czy Moje słowo nie wibrowało w nim przez całe wasze życie, i czy to napromienianie nie daje się odczuć szczególnie w chwilach, gdy przychodzi na was próba.

22. Brakowałoby Mi sprawiedliwości i perfekcji, gdybym zabrał was splamionych do Mojego Królestwa, a wasz duch nie zostałby oczyszczony przez wasze zadośćuczynienie. Jakie byłyby w was zasługi, gdybyście dzięki Mojej jedynej ofierze osiągnęli całą chwałę?

23. Mówię wam to, aby skłonić was do refleksji, wyrwać z letargu, abyście przyszli do Mnie, który nieustannie was wzywam.

24. Przyjdź wybrany ludu i daj odpocząć swoim zmęczonym skroniom, bo teraz, jak zawsze, ofiarowuję wam Moją miłość. Otwórzcie swoje serca i pozwólcie Mi uleczyć ranę, która od długiego czasu sprawia wam cierpienie, a której wasi bracia nie zauważyli. Dlaczego boicie się przyszłości, skoro wiecie, że jestem blisko was? Zaglądam w wasze wnętrza i wiem, że wciąż słabniecie w próbach, i w udręce wzywacie Eliasza oraz Mnie, Mistrza, ponieważ czujecie, że giniecie. A Ja mówię wam, że nie pozwolę wam upaść, że Eliaz jest mocną łaską, która was podtrzymuje, że wyznaczyłem sprawiedliwe przeznaczenie dla każdego z Moich dzieci, i że próby ukształtują waszego ducha, przybliżając go do Mnie.

25. Ja jestem poza czasem i daję wam ten skarb, abyście skorzystali z niego dla waszego duchowego wzniesienia. Jestem waszym Mistrzem, który uczy was w każdej chwili waszego życia. Przeznaczeniem człowieka nie jest cierpienie. Nie posłałem was, żebyście cierpieli, lecz byście się doskonalili, by dotrzeć do Mnie. Przez wszystkie czasy oznajmiałem wam Moją wolę, a w Trzecim nauczam was tego, co wam obiecałem.

26. Przybyliście z różnych stron Ziemi, by wysłuchać Mojego słowa, pokonując przeszkody, które stanęły na waszej drodze. Wasza miłość okazała się większa niż przeszkody, które napotkaliście na swojej drodze, i z których wyszliście zwycięsko. Dzisiaj dziękujecie Mi za to, co wam dałam i w Mojej miłości czujecie się bezpieczni.

27. Zachęcałem was, ponieważ uwierzyliście i wytrwaliście w Moim nauczaniu. Uświadomiliście sobie, że świat nie będzie w stanie dać wam pokoju i odwracacie się od niego, aby poświęcić ten czas na studiowanie Mojego słowa.

28. Poczujcie Mój pokój i świeżość drzewa. Ten dom nie jest drzewem, o którym mówię, lecz Mój Duch pełen miłosierdzia i miłości dla wszystkich Moich dzieci. Ileż to razy płaczecie, myśląc, że jest wielu głodnych i pozbawionych tej łaski, i smutek wypełnia wasze serce. A Ja wam powiadam: Jeśli chcecie, aby Moje słowo dotarło do wszystkich waszych braci, przygotujcie się i bądźcie posłańcami dobrej woli. Mówię wam, że wszyscy zostaną zbawieni, że ani jeden duch nie zginie, i że jedni na tym świecie, a inni w różnych dolinach, będą Mnie kochać i rozpoznawać.

29. Świat, przez swoje nieposłuszeństwo, zasmuca Mojego Ducha. Nawet ludzie, którzy Mnie słuchali, będą się wahać, a Ja nie chcę, aby po tym czasie zadowolenia nastąpił kolejny okres bólu.

30. Jeśli po tym, jak do was przemówiłem, będziecie szukać dla swojej rozrywki nauk używających kwiecistego języka i zlekceważycie Moje słowo, ponieważ jest proste, stanie się tak dlatego, że go nie przeanalizowaliście, że nie zrozumieliście lekcji, która uczy was wszystkiego, co jest wam potrzebne, aby żyć zgodnie z Moimi Prawami i odkrywa przed wami tajemnice, których człowiek nie zdołał jeszcze zgłębić.

31. Poczuliście obowiązek modlenia się i pomagania nie tylko swoim żyjącym w materii braciom, ale także tym, którzy już zamieszkują inne regiony, i nawet do nich dotarła wasza miłość. Nie wiecie, jak wiele pociechy otrzymały te zapomniane istoty. W waszej miłości i wstawiennictwie rozpoznały Moich robotników tego czasu.

32. Nie przybyłem, by zaskoczyć świat nowymi naukami. Wszystko, czego was dzisiaj uczę, zapowiadałem wam od zarania dziejów. Przygotowałem was na przyjęcie Mojego słowa, które przekazuję wam za pośrednictwem rzeczników, a później od Ducha do ducha. Wtedy poznacie Mnie naprawdę, kiedy poprzez komunikację ze Mną otrzymacie esencję tego owocu życia, a ci, którzy uznali to zamanifestowanie się jako niedoskonałe, rozumieją, że było ono pierwszym krokiem w komunikacji Ojca z Jego dziećmi i uznają je za sprawiedliwe i doskonałe.

33. Dziękujcie Mi i waszej Matce za dobrodziejstwa, którymi was obdarzyła. Ona jest waszym przewodnikiem, oparciem dla dziewcząt, pielęgniarką dziecięcych serc i siłą dla ludzi w ich walce.

34. Otwórzcie swoje serca i pozwólcie Mi w nich zamieszkać. Podążajcie za Moim głęboko wyznaczonym śladem, abyście nigdy się nie zgubili. Chciałbym, abyście i wy pozostawili po sobie głęboki ślad. Z dowolnego miejsca, w którym się znajdziecie, będziecie mogli zobaczyć szczyt góry, jako cel waszego przeznaczenia. Podnieście wzrok, abyście mogli ją podziwiać i nie zbaczali ze ścieżki.

35. Posiłam was na pustyni chlebem, który wam obiecałem w dawnych czasach. W końcu dotarliście do drzewa, którego szukaliście. Tym drzewem jestem Ja, który czekałem na was, aby dać wam cień i ofiarować wam Moje owoce. Oczy waszego ducha otworzyły się, widzicie cuda i prawdę. Błogosławieni jesteście wy, którzy spożywając ten chleb, myślcie o tych, którzy jeszcze go nie skosztowali. Módlcie się za nich, ale nie martwcie się, gdyż ręka Eliasza również ich weźmie, by nieść ich na swoich ramionach, jakby byli owcami. Oto Moje ramiona niczym kołyska, gdzie wasz duch będzie się rozwijał dzięki Moim radom, a także pod opieką Marii, waszej niebiańskiej Matki.

36. Konieczne jest, aby wasze serca były wrażliwe, a w waszym duchu zagościła czułość, byście mogli wypełnić misję, którą wam ustaliłem. Zauważcie, że ta misja nie ogranicza się do niesienia pocieszenia tym, którzy cierpią na Ziemi, lecz będziecie musieli również przeniknąć poprzez modlitwę do niewidzialnych regionów, do zaświatów, gdzie także istnieje ból, nędza i zamęt, aby okazać odrobinę miłosierdzia i miłości tym, którzy tworzą rzesze potrzebujących, i którzy tak wiele od was oczekują w ich pokucie. Poczujcie ich bliskość, gdy się za nich modlicie, uczyńcie ich ból swoim własnym, kochajcie ich bez obaw, bez odrazy, bo mimo że są splamieni, nie przestali być Moimi dziećmi ani nie przestali być waszymi braćmi.

37. W tym czasie zobaczycie, jak rozwijają się wasze dary i zdolności. Światło Szóstej Pieczęci oświeca was, a Światło Siódmej oświeci całą Ziemię pod koniec waszej ewolucji.

38. Od jednego objawienia do drugiego zawsze dawałem wam trochę czasu. Nie możecie twierdzić, że Moje objawienie było dla was zaskoczeniem w tej epoce, albo że nie jesteście w stanie jego pojąć. Zauważcie, że teraz was przygotowuję i przemawiam poprzez ludzki umysł. Potem będziecie musieli szukać waszej komunikacji z Moim Duchem przez was samych. Wtedy nadejdzie czas Moich nowych i wielkich cudów. Dlaczego tak do was mówię? Ponieważ chcę, abyście przyzwyczaili się do myśli, że to słowo przestanie być słyszane i będziecie musieli wznieść się duchowo, by stać się silnymi. Te objawienia, za pośrednictwem rzeczników, ustaną, a wtedy w Moim narodzie zapanuje smutek. Zaś ci, którzy najbardziej wątpili w rzecznika i najbardziej go skrzywdzili, będą tymi, którzy będą najbardziej płakać.

39. Potem poznacie Mnie lepiej. Wtedy zrozumiecie, że przyszedłem, aby umieścić was na początku drogi, wyrażając Moją wolę poprzez ludzkiego pośrednika, jako kolejny stopień na drabinie waszego duchowego doskonalenia się. Chciałem, by głos Marii był słyszalny także w tej formie, abyście słuchając Jej słodkiego słowa nadal byli Maryjnym ludem, tym, który nie ofiarowując Jej ogrodowych kwiatów, uprawianych na Ziemi, umiał zbierać w dolinach i w ogrodach serca oraz duchy - pachnące kwiaty, które pielęgnuje cnota, by je Jej ofiarować. Nie ma lepszego zapachu niż ten, który unosi się z serca, gdyż dotrze on do serca waszej Matki. Maria jest latarnią materialnego światła. Błogosławiony ten, kto nigdy nie traci nadziei na zakotwiczenie się, oświetlony przez tę latarnię zbawienia.

40. Przyjdźcie, umiłowani uczniowie, aby przyjąć duchowy chrzest. Czuliście się martwi w duchu, ale zmartwychwstaliście.

41. Wiele wam mówiłem o darach ducha, ponieważ jest to czas, w który przeszłście i taka przyszłość was czeka.

42. Ta wiedza rozjaśnia wasz rozum, albowiem nawet jeśli wasza pamięć nie jest w stanie zapamiętać wszystkich Moich słów, wasz duch zachowuje ich esencję, a gdy nadejdzie odpowiedni moment, przywoła je w umyśle z taką samą jasnością, z jaką zostały usłyszane. Dlatego jesteście odpowiedzialni za wszystko, co wam przekazuję.

43. Czasami wydaje się wam, że nie posiadacie ani nie pamiętacie niczego z Moich nauk, co sprawia, że wasze serce czuje się zbyt słabe, by walczyć. Lecz Mistrz pyta was: Jaki jest owoc nasienia, które w was złożyłem? To wszystkie dzieła, które czynicie inspirowani Moją nauką, radość, jaką odczuwacie wiedząc, że dotknęła was Moja łaska, a także wytrwałość w walce tych, którzy przemierzają drogi rozlewając Światło prawdy.

44. Chcę, żebyście tak powstali, aby we wszystkich rozkwitało i przynosiło owoce Moje słowo.

45. Nie tylko Ja tego od was oczekuję. Na Ziemi są tacy, którzy oczekują na odrodzenie Moich wysłanników i apostołów, a także w duchowej dolinie są istoty, które z niecierpliwością oczekują waszego wypełnienia Mojego Prawa. Albowiem duchowy świat dąży do zgodności i harmonii ze światem materialnym - jednych zbliża do siebie sympatia, innych ból, a wielu - Światło sumienia.

46. Oni są blisko, a wasza wiara przyczyni się do tego, by było więcej Światła dla tych, którzy go potrzebują, a także więcej radości dla tych, którzy was kochają.

47. Prawdziwy spirytualista będzie wiedział, jak wznosić się każdego dnia dla dobra Świata Duchowego.

48. Moje nauczanie ma na celu oświecenie umysłów, ale nie dziwcie się formie, w jakiej przyszedłem do was w tym czasie. Nie dajcie się zwieść ani nie przyzwyczajajcie się do tego. Kiedy Moje Boskie Światło dociera do umysłu człowieka, który służy Mi jako rzecznik, ogranicza się ono do wibracji, które przekładają się na słowa mądrości i miłości. Ileż szczebli drabiny musiał pokonać Mój Duch, aby dotrzeć do was w tej formie! A ponadto musiałem wysłać do was Mój Duchowy Świat, aby mógł wam szczegółowo wyjaśnić Moje nauki.

49. Nie oceniacie mówcy zbyt surowo, ponieważ każdy człowiek jest omylny i daleki od doskonałości, a tym bardziej zróbcie to, jeśli chcecie ocenić sens lub esencję tego słowa, które wypływa z jego ust, gdyż tam odnajdziecie Moją obecność, Moją doskonałość.

50. Esencja, sens lub treść tego słowa są takie same, jak w słowie, które przekazał wam Jezus w Drugim Czasie. Może się różnić forma, w zależności od przygotowania i inspiracji rzecznika, ale nie esencja.

51. Umysł człowieka jest ograniczony i może wznieść się tylko do pewnego stopnia, więc tak nisko musi zstąpić Moja Boskość z miłości do was, aby nawiązać tę komunikację między człowiekiem a Bogiem.

52. Ten czas musiał nadejść, ponieważ duchowy rozwój się nie zatrzymuje, oprócz Mistrza podczas Jego lekcji. Dlatego proszę Moje sługi o odrodzenie i jasność, bo gdyby mózgi tych, przez których mówię, nie były czyste, komunikacja byłaby niedoskonała.

53. Odrzućcie wszelką niedoskonałość, abyście nie mieli wątpliwości ani zamieszania, gdyż Moi uczniowie muszą wyraźnie dostrzegać to, co inni widzą w ciemności.

54. Moje słowo miłości jest kluczem, który otwiera wasze serca. Wysłałem waszego ducha na Ziemię nie po to, aby znosił karę, ale po to, by dokonał pokuty. Jednak ta pokuta nie będzie bolesna, jeśli weźmiecie krzyż miłości do swoich bliźnich i wraz z nim wejdziecie na szczyt, gdzie czeka na was miłość waszego Ojca. Jeśli obawialiście się wygnania lub kary wiecznego ognia za swoje grzechy, byliście w błędzie. Kiedy spodziewaliście się jedynie doświadczenia goryczy zadośćuczynienia, wysłałem was na świat, abyście słuchali Mojego Słowa i w ten sposób stali się rybakami duchów. Jakże odmienione powrócą wasze duchy do zaświatów w porównaniu z tym, jak przyszły tu ostatnim razem! Przybywały skruszone, przerażone, pozbawione zasług. Teraz będą mogły powrócić uśmiechnięte, a ich wzniesienie zaprowadzi je do Światła Mojego Królestwa. Kto odważyłby się zamienić ten krzyż miłości na ciężkie brzemie bólu, które kształtuje nieposłuszeństwo? Iluż z nich powierzyłem rolę przewodnika, aby mogły zbierać owoce, których nie zebrały w poprzednich wcieleniach! Czy któryś z nich mógłby powiedzieć, że zdobył to miejsce swoimi zasługami? Ta misja jest tak delikatna i wzniosła, że tylko Moja miłość mogłaby ją wypełnić.

55. Potraktujcie ten czas tak, jakby był ostatnią szansą na dotarcie do Mnie, abyście z całych sił starali się wypełnić swoją misję. Działajcie bezinteresownie, nie oczekując na tym świecie żadnej nagrody za waszą służbę dla ludzkości, gdyż byłoby to bolesne, gdyby wasz duch po zakończeniu swojej podróży stanął przed obliczem swojego Ojca i zobaczył, że jego dzieło było bezowocne.

56. Niech wasze czyny będą godne naśladowania. Wówczas będziecie mogli sprawiedliwie być porównywani do czystego lustra, w którym wasi bracia będą mogli się przejrzeć i skorygować swoje wady. Już w poprzednich życiach wasz duch poświęcił swoje istnienie ziemskim przyjemnościom. Teraz poświęćcie część swojego czasu na wypełnianie swoich duchowych obowiązków. W ten sposób wzniesie się wasz duch bez konieczności porzucania waszych ludzkich obowiązków.

57. Kim byliście przed tym życiem, kim jesteście obecnie, i kim będziecie w przyszłości? To są tajemnice, które powinien znać jedynie Boski Sędzia. Na razie musi wam wystarczyć, abyście zrozumieli prawdziwe znaczenie prawa reinkarnacji, które wam objawiłem jako najwyższą Prawdę.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 169

1. Moje spojrzenie przenika wasze serca. Niech będzie ono dla was jak pszenica na żyznej ziemi. Jeśli miałbym was osądzić w tym momencie, powiedziałbym wam, że wasze narzędzia do uprawy pól są zardzewiałe z powodu bezczynności, że broń leży porzucona, że ukryliście nasienie i pozwoliliście wyschnąć źródłom życiodajnej wody.

2. Jednak dziś przybyłem tylko po to, aby przyjąć wasze zmartwienia. Płaczecie i cierpicie, a cały swój ból przypisujecie Mojej sprawiedliwości, a nie zdajecie sobie sprawy, że to wy sami jesteście odpowiedzialni za swoje potknięcia, bo zamiast stanąć z zapalem do walki, położyliście się spać w cieniu potężnego drzewa.

3. Przykro wam, że Ojciec do was tak mówi, ale dlaczego się wstydzicie? Czy brakowało wam nauczania? Czyż nie mieliście pośród was Mistrza? Jedynie wtedy, gdy słuchacie Moich pretensji, pozwalacie, by wasze sumienie mówiło wam o popełnionych błędach, i wtedy przypominacie sobie, że nie zdołaliście osiągnąć zjednoczenia między wami, jak nakazał wam Ojciec. Pamiętajcie, że wielkie wojny jeszcze się nie rozpętały, i że jeśli nie zasiejecie Mojego nasienia miłości i miłosierdzia, aby w ten sposób osiągnąć pokój między waszymi braćmi, będziecie mieli otwarte drzwi, przez które przeniknie wojna, epidemie, głód i śmierć.

4. Powiedziałem wam, że choć mógłbym was osądzić, nie przybyłem do was jako Sędzia. Dlaczego więc zajmujecie Moje miejsce jako sędziowie, aby osądzać czyny swoich bliźnich? Czy uważacie się za doskonałych i nieomylnych?

5. Nie mylcie Mojego Prawa ani nie interpretujcie błędnie Moich nauk, nie czyńcie swojej woli.

6. Jeśli traktuję was, ludzi, z taką miłością i miłosierdziem, zaprawdę powiadam wam: Z tą samą pieśczętą szukam tych, którzy w duchowej dolinie pokutują za swoje dawne winy. Do tych istot wysyłam Moje Światło, aby wyzwolić je z zamętu, który jest jak ciemność, a także od wyrzutów sumienia, będących niczym ogień, aby następnie posłać je między ludzi, żeby te, które wczoraj zasiewały w sercach ból, teraz otoczone Światłem, mogły stać się dobroczyńcami i opiekunami swoich własnych braci.

7. Prawo, które prowadziło was w Pierwszym Czasie, a także krew, która w Drugim Czasie wskazała wam drogę odkupienia – to Światło, które wznosi was wszystkich w tym Trzecim Czasie, gdzie Mój głos, poprzez wasze sumienie, odciąga ludzi od drogi zamieszania. Muszę wam powiedzieć, że widzę całą ludzkość kroczącą ścieżką zamieszania.

8. Mędrcy, słysząc te słowa, poczuć się urażeni, a ci, którzy uchodzą za czystych w duchu, również będą protestować. Jednak Ja udowodnię jednym, drugim i wszystkim, że dzisiaj ludzkość kroczy zagubioną drogą, na której panuje tylko niepewność i niepokój, które są nasieniem zamieszania.

9. Czy w którymkolwiek narodzie na Ziemi lub w jakimś człowieku panuje spokój i pokój? Czy ludzie pokładają nadzieję w zwycięstwo dobra i sprawiedliwości nad złem? Czy ludy Ziemi mają pewną drogę, aby uratować się moralnie, duchowo i fizycznie przed zagładą, która zagraża ludzkości? - Nie, ludzie. Ludzie nie wiedzą, dokąd idą, ani czego pragną. Nienawiść, która wynika z braku duchowości i nieznajomości Prawa, strach przed innymi, ambicja, chęć bycia lepszym od innych, swoboda, jaką dano niskim

namiętnościom oraz brak prawdy w przestrzeganiu Boskich Praw, zaprowadziły ludzkość na ścieżkę ciemności, gdzie wszystko jest zwiastunem zła, i gdzie nie ma ani nadziei, ani wiary, a tym bardziej miłosierdzia.

10. Wielu ludzi jest tak bardzo przyzwyczajonych do świata grzechów i bólu, w którym żyjecie, że uważają takie życie za najbardziej naturalne, uważają że Ziemia jest przeznaczona na to, by być doliną łez, która nigdy nie będzie mogła stać się schronieniem dla pokoju, zgody i duchowego postępu.

11. Ci ludzie, którzy tak myślą, pogrążeni są w sennym letargu niewiedzy. Myli się ten, kto wierzy, że ten świat został przeze Mnie przeznaczony na padół łez i pokuty. Raj, który ofiarowałem ludziom, może i musi powrócić, ponieważ wszystko, co stworzyłem, jest życiem i miłością. Dlatego myli się ten, kto twierdzi, że świat został przeznaczony przez Boga dla cierpienia ludzi, kiedy należałoby powiedzieć, że to oni skazali go na misję sprawiedliwości, gdyż on został stworzony dla radości i rozrywki ducha, który stał się człowiekiem.

12. Nikt nie był skazany na grzech, choć wszystko było zaplanowane, aby ocalić człowieka od upadku.

13. Człowiek nie chciał wznieść się poprzez miłość ani stać się mądrym poprzez przestrzeganie Mojego Prawa i zapomniał, że to właśnie Moja sprawiedliwość, przed którą zawsze próbował uciekać, jest tym, co go chroni, albowiem Moja sprawiedliwość wynika z doskonałej miłości.

14. Ta Ziemia - zbezczeszczona grzechem, splamiona zbrodniami i zhańbiona chciwością oraz nienawiścią - będzie musiała odzyskać swoją czystość. Życie ludzkie, które dotychczas było nieustanną walką między dobrem a złem, stanie się domem dla dzieci Bożych - domem pokoju, braterstwa, zrozumienia i szlachetnych pragnień. Aby jednak osiągnąć ten ideał, ludzie muszą przejść przez próby, które obudzą ich z duchowego letargu.

15. Jest to czas sprzyjający medytacji, choćbyście myśleli inaczej, czując się uwięzieni w ludzkości bez miłosierdzia, miłości, pokoju. A w miarę, jak będziecie się zbliżać do kulminacyjnej bitwy, wasze przebudzenie będzie się pogłębiać, ponieważ intuicja ducha podpowie wam, że po próbie nadejdzie pokój, a wraz z nim odnowa.

16. Jakże daleko od rzeczywistości są w tej chwili miliony istot, które żyją wyłącznie dla swojej materialnej teraźniejszości! W jaki sposób będą w stanie otworzyć oczy na rzeczywistość? Tylko poprzez wsłuchiwanie się w głos sumienia. Ten głos - by być usłyszanym - wymaga skupienia, medytacji i modlitwy.

17. Nie bądź niecierpliwy, umiłowany ludu, nie chciej, aby Moje słowa wypełniły się w ciągu kilku godzin. Niektóre z nich wypełnią się wkrótce, a inne z upływem czasu.

18. Dla ludzkich istot, zwłaszcza gdy przeżywają bolesne godziny, są chwile, które wydają się im trwać wiecznie, ponieważ one nie potrafią przyoblec się w nadzieję, wiarę, cierpliwość i łagodność. Ale kiedy zwrócą się do Mnie, by otrzymać Światło, te cnoty dodadzą im sił w wytrwaniu i w walce, a ponadto umilą im trudne godziny.

19. Żyjecie w trudnych czasach, w których wystawiany jest na próbę ten rozwój, który osiągnęliście w duchu. W duchu - jak już wam mówiłem - ponieważ tylko on może was podtrzymać w tej męczącej podróży.

20. Nie polegajcie wyłącznie na swojej ludzkiej sile, ponieważ materia jest krucha. Ale jeśli uczynicie to siłą ducha, który modli się przede Mną i jest napełniony wiarą, to możecie mieć ufność, że wyjdziecie zwycięsko z tego sporu.

21. Moja miłość, jak płaszcz ochronny, okrywa was w godzinach bólu i sprawiedliwości, które przeżywacie, a Moje miłosierdzie pomaga wam zrozumieć, że kielich, który pijecie, jest konieczny.

22. Odsunę ten kielich i zamienię go w wino wiecznego życia, gdy tylko pokażecie Mi swoje zasługi.

23. Osiągniecie przygotowanie jako nauczyciele do głoszenia Mojej nauki, kiedy uda wam się odnaleźć samych siebie. Usłyszycie głos sumienia, a maska, która skrywa wszystko, co złe, z was opadnie.

24. Szukajcie zbawienia ducha nawet kosztem materii, bo im więcej stracie z tego powodu, tym więcej będziecie mieli później. Im więcej dacie, tym bardziej wzrosną dary w waszym duchu. Zaprawdę powiadam wam, że gdy egoizm nie znajdzie już miejsca w waszych sercach, staniecie się nauczycielami, a Moja miłość powita was, mówiąc: "Jesteście mile widziani przez waszego Ojca, który przychodzi ofiarować wam duchowy chleb". Zaprawdę powiadam wam, że wzywałem was wszędzie, że głos Boskiego dzwonu rozbrzmiewał na całym świecie, ale niewielu odpowiedziało na to wezwanie.

25. Czy zrozumieliście, ludzie, że wezwałem was, aby dać wam do spożycia chleb życia wiecznego?

26. Wszyscy macie wyznaczone swoje miejsce na duchowej uczcie, a Mistrz dostrzega, że są puste miejsca. Należą one do tych, którzy nie przyjęli Mojego zaproszenia, zostawili przysmaki, które dla nich przygotowałem. Z bólem mówię wam, że ten, kto gardzi tym, co oferuje mu Niebo, będzie później musiał płakać. Te słowa usłyszał jeden z Moich sług, któremu nakazano iść na drogi, aby każdego, kogo spotka głodnego, przyprowadził do Mnie, a Ja posadzę go przy Moim stole. Wtedy ci, którzy nawet nie przeczuwali ani nie spodziewali się tak wielkiej łaski, będą tymi, którzy zajmą puste miejsca i będą cieszyć się bardziej niż ci, którzy są nazywani Moimi wybranymi.

27. Nadal będę wzywał ludzi, a także istoty, które należą do świata pozagrobowego, aby bezciełni i wcieleni zasiedli przy Moim stole, gdyż wszyscy oni są Moimi dziećmi.

28. Uczniowie: Gdy dociera do was Moje słowo, a wy go nie rozumiecie, wątpicie w nie, a Ja wam mówię: Gdy dręczy was niepewność, wycofajcie się w samotność pól i tam, pośród natury, gdzie jedynymi świadkami będą dla was pola, góry i firmament, zwróćcie się ponownie do waszego Mistrza, zagłębcie się w Jego słowo, a wkrótce przyjdzie do was Jego słodka odpowiedź. Wtedy poczujecie się poruszeni, zainspirowani, napełnieni dotąd nieznaną, duchową radością. W ten sposób przestaniecie być ludźmi małej wiary, wiedząc, że każde słowo Boże zawiera Prawdę, lecz żeby ją odkryć, trzeba umieć w nie wnikać ze skupieniem i czystością, ponieważ ono jest sanktuarium.

29. Zawsze, gdy będziecie przygotowani i zechcecie się czegoś dowiedzieć, wasze pragnienie światła przyciągnie Boskie Światło. Ileż to razy mówiłem wam: Idźcie na górę i tam opowiedzcie Mi o swoich troskach, bólach i potrzebach!

30. Jezus, swoim przykładem, nauczył was tych lekcji w Drugim Czasie. Przypomnijcie sobie Mój przykład, kiedy udałem się na pustynię, aby się modlić, zanim zacząłem Moje głoszenie. Przypomnijcie sobie, jak w ostatnich dniach Mojego pobytu wśród ludzi, zanim wszedłem do synagogi, aby się modlić, szukałem samotności w Ogrodzie Oliwnym, żeby

porozmawiać z Ojcem. Natura jest świątynią Stwórcy, gdzie wszystko wznosi się ku Niemu, aby oddawać Mu cześć; tam będziecie mogli bezpośrednio i w całej czystości przyjąć emanowanie waszego Ojca.

31. Tam, z dala od egoizmu i ludzkiego materializmu, poczujecie, jak do waszego serca docierają mądre inspiracje, które skłaniają was do czynienia dobra na waszej ścieżce.

32. Te objawienia, które przekazuję wam poprzez ludzki rozum, dobiegną końca w roku 1950, ta chwila nieuchronnie nadejdzie. Jednak co to za różnica, że nie słuchacie Mojego słowa, przekazywanego przez rzecznika, skoro nauczyliście się wznosić, aby otrzymywać inspirację bezpośrednio od Mistrza?

33. Powstańcie, umiłowane dzieci, i postępujcie na wzór Jezusa.

34. Tak jak widzicie, że komunikuję się za pośrednictwem tych umysłów, tak też otrzymacie Moje inspiracje. Wtedy będziecie mówić w Moim Imieniu o naukach, którymi was zainspirowałem. W ten sposób zobaczycie, że Moje nauczanie trwa nadal, że Moje objawienie na zawsze pozostanie w waszym duchu. Zmieni się jedynie zewnętrzna forma.

35. Gdy będziecie gotowi, będziecie podążać drogami wytyczonymi przez pokorę, bo zaprawdę powiadam wam: Jeśli w waszym sercu tkwi choćby odrobina próżności lub pychy, nie dokonacie dobrego uczynku. Kto chce głosić Moją Naukę, będzie musiał ją praktykować z pokorą. Mówię wam to, abyście zrozumieli, co jeszcze powinniście uczynić. Chcecie natychmiast powstać, aby głosić Moje nauki, ale jak będziecie mogli nauczać, jeśli w waszych działaniach i w waszym życiu nie zainicjuje się Nauka Jezusa? Niech tłumy widzą w waszych czynach Moje Dzieło. W ten sposób w uczniu odbije się obraz Mistrza.

36. Powiadam wam, że odczujecie, kiedy wasz duch będzie gotów, by nauczać Mojej Nauki waszych braci, ponieważ wtedy odnajdziecie samych siebie, wtedy usłyszycie wyraźnie głos sumienia. Dopóki tego w was nie ma, nie będziecie w stanie naprawdę Mnie poczuć.

37. Nie ma nikogo, kto nie pragnąłby znaleźć szczęścia, a im bardziej ono jest trwałe, tym lepiej, więc przybyłem, by wskazać wam drogę, która prowadzi do najwyższego i wiecznego szczęścia. Jednak Ja wskazuję wam tylko drogę, a następnie pozwalam wam wybrać tę, która najbardziej wam odpowiada.

38. Pytam was: Dlaczego, jeśli tęsknicie za szczęściem, nie siejecie go, aby później je zebrać? Jakże niewielu jest tych, którzy poczuli potrzebę poświęcenia się dla ludzkości!

39. Mówię do was w taki sposób, w którym zarówno wasz duch, jak i wasza powłoka Mnie rozumieją. Ale wiedźcie, że to właśnie ducha przychodzę zbawić - nawet kosztem jego materii. Pamiętajcie, że im więcej dacie, tym więcej otrzymacie. Kiedy osiągniecie ten stopień, staniecie się nauczycielami, a wtedy wasze życie będzie przykładem, lustrem, w którym inni rozpoznają swoje wady i naprawią swoje błędy.

40. Aby pomóc wam w przygotowaniach, przyjdźcie i wysłuchajcie Mojego Boskiego słowa.

41. Przygotujcie swój umysł i wyciszcie zmysły, abyście mogli poczuć Mój głos w swoim sercu.

42. Moje słowo jest drogą wytyczoną od wieczności przez Moją Wolę, aby duchy nie błąkały się po Ziemi. Zaprawdę, powiadam wam, że człowiek musi poznać duchowość, aby osiągnąć rozwój swojego ducha.

43. Jest to epoka Światła Ducha Świętego, odczuwanego wewnątrz przez rozwinięte duchy, przez tych, którzy widzą poza formami.

44. Kontemplujcie i doceniajcie Wszechświat w całej jego doskonałości i pięknie. Został on stworzony, aby inspirować dzieci Pana, i aby w nim zobaczyły obraz Ojca. Jeśli tak będziecie postrzegać Stworzenie, wzniesiecie swój umysł ku Mojej Boskości.

45. Niech wasz umysł nigdy nie pozostaje bierny, niech nigdy się nie zatrzymuje, tak samo jak nie zatrzymuje się ewolucja ras na przestrzeni pokoleń lub nauka o człowieku, która z upływem czasu wskazuje drogę prowadzącą zawsze naprzód.

46. Szukajcie Mnie duchem, nie zatrzymując się na rutynowych tradycjach ani symbolicznych obrzędach. Szukajcie Mnie w swoim sercu, a Mnie tam znajdziecie, albowiem serce kocha, cierpi i czuje.

47. Gdyby ludzkość, dążąc do poszerzenia swojej naukowej wiedzy, nie zapomniała o swoim sercu, nie byłoby tyle niezgody i takiego egoizmu, i już odkryłaby Boską iskrę, którą wszyscy nosicie w sobie, i dzięki której wszyscy jesteście braćmi we Mnie. Ludzie wypełnialiby już maksymę Jezusa, by "miłować się wzajemnie", co wystarczyłoby, żeby na tym świecie zapanował pokój i Światło.

48. Teraz głos sumienia spotyka się z głuchotą ludzi, którzy nie zatrzymując się, aby go wysłuchać, wszczynają mordercze wojny, niszczą narody, niszczą elementy życia i siły materialne, nie zastanawiając się nad tym, że za tym wszystkim sięga zniszczenie moralne i duchowe, co jest o wiele bardziej ważne.

49. Muszę wam o tym wszystkim powiedzieć, mężczyźni i kobiety, abyście w dziele odnowy, moralnej i duchowej, wypełnili w tym czasie swoją misję. Nie ograniczajcie się tylko do słuchania Mojego Słowa, analizujcie je i wprowadzajcie w życie, bo jeśli tego nie zrobicie, to nasienie będzie daremne.

50. Pomóżcie w rozwoju swojemu duchowi i pozwólcie mu opuścić swoją materię z pełną zgodą i uniesieniem, gdy nadejdzie chwila wyznaczona przez Moją wolę. Zrozumcie, że nikt nie przyjdzie do Mnie w zmaterializowanej postaci, lecz w duchu. Gdy to nastąpi, starajcie się dotrzeć na wyższe stopnie drabiny, gdzie nie ma już bólu ani zamieszania.

51. Jesteście niedoskonalimi w swoich czynach, a nie w swoim pochodzeniu, czy stworzeniu, lecz osiągniecie tę doskonałość dzięki swoim własnym zasługom.

52. Zaprawdę, znajdowaliście się przed ołtarzem mądrości, gdzie wasz duch nappełnił się Moją łaską.

53. Uczniowie: Kiedy wy i Ja, już bez rzeczników ani pośredników, będziemy się komunikować od Ducha do ducha i znajdziemy się sami w obliczu bezmiaru, usłyszycie w głębi waszej istoty Boski głos, który wyłoni się z ciszy, aby przemówić do waszego ducha. Poza tą ciszą rozbrzmiewa niebiański koncert, którego nut jeszcze nie potraficie usłyszeć, gdyż wasze ucho może wychwycić tylko dźwięki materialne.

54. Wsłuchajcie się z prawdziwą gorliwością w to przesłanie, bo nadejdzie czas, kiedy nie będziecie już Mnie słyszeć w tej formie, ale jeśli będziecie przygotowani, później otrzymacie to w doskonalszy sposób. Tę formę komunikacji, z której teraz korzystacie, możecie określić jako zewnętrzną, ale ta druga, którą wam obiecuję, będzie wewnętrzna i osiągniecie ją, gdy wzniesiecie się wyżej. Wtedy ludzie dojdą do doskonałej komunikacji, gdy bez pośredników ani świadków wzniosą się do swojego Ojca i otrzymają bezpośrednio od Niego to, o co proszą. Wtedy ludzki duch zacznie jaśnieć jak nigdy dotąd, ponieważ będąc w komunii ze Mną, Ja odzwierciedlę się w nim.

55. Komunikacja Mojego Światła, poprzez ludzki rozum, miała na celu przekazać wam podstawową lekcję i położyć podwaliny pod wielką lekcję, która nastąpi później. Przybyłem również po to, aby złagodzić wam ciężar krzyża, który każdy z was nosi w życiu - krzyża, który każdy sam sobie stworzył, i na którym dobrowolnie się ukrzyżował.

56. Dla wielu z tych, którzy pokazali Mi swoje rany i swój kielich goryczy, mogę powiedzieć, że nikt nie zaprowadził ich na Kalwarię - oni zrobili to sami i z własnej woli byli tymi, którzy jej szukali. Będę mógł również im powiedzieć, że jeśli w najtrudniejszej godzinie próby potrafią przyjść do Mnie i wiedzą, jak Mnie wezwać, znikną u nich gwoździe, ciernie, żółć i ocet, aby pojawiło się nowe, lepsze życie.

57. Słyszając to, niektórzy ludzie pytają Mnie: „Mistrzu, kiedy mówisz o tym nowym życiu, czy masz na myśli życie w zaświatach, czy też egzystencję, jaką powinniśmy prowadzić na Ziemi?” Na co odpowiadam, że jeśli odrodzicie się w świetle, miłości, prawdzie i dobroci, nie powinniście się martwić, gdzie to miejsce zajmiecie.

58. Powiedziałem wam w owym Drugim Czasie: „W domu mego Ojca jest mieszkań wiele”. Czy wiecie, że każdy duch jest miejscem Boskości? Wszędzie tam, gdzie jest sumienie, tam będzie Pan.

59. Dzisiaj nie jesteście w stanie wyobrazić sobie, jak będzie wyglądał świat, gdy w pełni zastosujecie Moje nauczanie, gdy ludzkość wykorzeni grzech ze swojego serca, ale Ja to wiem. Wiem, że później nadejdą czasy, kiedy mężczyźni i kobiety - od dzieci po osoby starsze - będą mogli cieszyć się absolutnym pokojem i doświadczać radości życia w pełnym szczęściu tutaj, na tym świecie, gdzie wiele wylano łez i przelano wiele krwi. Ci ludzie nie będą chcieli ani na chwilę naruszać harmonii ze swoim Bogiem i będą nosić w swoim duchu esencję Mojego Prawa wraz z jego Boską maksymą wzajemnej miłości.

60. Dlatego wy, którzy Mnie słuchacie, zrozumcie, jak bardzo konieczne jest, żeby się przygotować do niesienia Dobrej Nowiny waszym braciom, aby nie opóźniać już dłużej radości, jaką przyniesie im ich przebudzenie. Pomyślcie, że wielu z tych, których obudzicie, uczyni to, czego wy nie zdołaliście uczynić. A z kolei ci, których oni obudzą, uczynią więcej niż zdołali uczynić ci, którzy zanieśli im Dobrą Nowinę. I tak za każdym razem, aż nadejdzie czas, kiedy lud będzie wielki i liczny, a na Ziemi będzie można zobaczyć wypełnianie się Mojego słowa.

61. Czekałem, aż dojdziecie do duchowej dojrzałości, aby wam powiedzieć: Weźcie nasiona i idźcie siał.

62. W Drugiej Epoce dałem wam przykład, jak powinniście czekać na odpowiednią godzinę, aby wypełnić misję, która sprowadziła was na Ziemię.

63. Czekałem, aż Moje ciało - ten Jezus, którego ludzie widzieli - osiągnie swój najlepszy wiek, aby przez nie wypełnić Boską misję nauczania miłości.

64. Kiedy to ciało, serce i umysł osiągnęły swój pełny rozwój, Mój Duch przemawiał przez jego usta, Moja mądrość przepływała przez jego umysł, Moja miłość spoczęła w jego sercu, a harmonia między tym ciałem a Boskim Światłem, które je oświecało, była tak doskonała, że wielokrotnie mówiłem do tłumów: "Kto zna Syna, ten zna Ojca".

65. Chrystus wziął Prawdę od Boga, aby nauczać ludzi i nie przyszedł, aby brać ją ze świata. Nie przybyłem, aby czerpać Światło ani od Greków, Chaldejczyków, Esseńczyków lub Fenicjan. Oni nie znali jeszcze drogi do nieba, a Ja przybyłem, by nauczać tego, co nie było znane na Ziemi.

66. Jezus poświęcił swoje dzieciństwo i młodość miłosierdziu oraz modlitwie, w oczekiwaniu na godzinę głoszenia Królestwa Niebieskiego, Prawa miłości i sprawiedliwości oraz Nauki o Świetle i życiu.

67. Odszukajcie esencję Mojego słowa, wypowiedzianego w tamtym czasie i powiedzcie, czy może ono pochodzić z jakiejś ludzkiej doktryny lub z jakiejś nauki wówczas znanej.

68. Powiadam wam, że gdybym naprawdę posiadał mądrość od tych ludzi, szukałbym Moich uczniów wśród nich, a nie wśród tych nieokrzesanych i nieświadomych ludzi, z którymi założyłem Moje apostołstwo.

69. Zapytajcie Mnie, co mogę wam powiedzieć o doktrynach i filozofiach tych ludów, a Ja odpowiem wam, że są one natchnieniami ducha. ale nie jest to najwyższa prawda, którą jedynie Ja posiadam.

70. W tym Trzecim Czasie było Moją wolą komunikowanie się za pośrednictwem człowieka, posługując się jego sumieniem i rozumem, co więcej - uczyniłem to, posługując się ludźmi pokornymi, nieokrzesanymi i prostymi - chcąc, aby ich umysły były czyste od nauk i teorii. Aby dać wam Moją lekcję przez te skromne ludzkie usta i zadziwić tłumy ludzi wszelkiego stanu, nie myślcie, że najpierw wysłałem ich, by szukali nauczycieli, od których mogliby przyjąć przygotowanie i mądrość. Wręcz przeciwnie - odseparowałem ich od wszelkiego skażenia i od wszelkich wpływów, aby ich umysł był jasny, czysty i wolny, żeby mógł wyrażać przed ludem Boską inspirację. O co mogli zapytać ludzi na temat głębokiego i nieznanego przesłania, które Mój Duch miał objawić ludzkości?

71. Dlatego właśnie wybierałem ludzi nieokrzesanych i prostych, aby poprzez ich zrozumienie objawić Moje nauczanie.

72. Nauka, którą wlałem w Jezusa w tamtym czasie, była doskonała zarówno w swej treści, jak i formie. Nie będziecie w stanie przypisać jej żadnej skazy, ponieważ Ten, który ją zainspirował i Ten, który ją przekazał, jest doskonały.

73. Teraz, gdy komunikuję się za pośrednictwem tych stworzeń, które żyją daleko od doskonałości, musicie bardziej skupić się na esencji słowa niż na jego zewnętrznej formie, ponieważ są to istoty ludzkie, które nie potrafią zharmonizować się z doskonałością tego, który inspirował je Boskim Przesłaniem.

74. Do tego wszystkiego mówię wam, że ludzie, którzy zostali już pouczeni, ludzie, którzy wierzą w Moją obecność w tym objawieniu, mają obowiązek swoim mentalnym wzniesieniem, swoją modlitwą i swoim przygotowaniem, współpracować z rzecznikiem, który wypełnia tak delikatną duchową misję.

75. Ten, kto nie rozumie odpowiedzialności spoczywającej na tych, którzy pełnią tę funkcję, nie będzie odczuwał wobec nich miłosierdzia. Jednak ci, którzy będą wyrozumiali, będą jak wierni Cyrenajczycy, pomagając swoją modlitwą dzielić ciężar krzyża ze swoimi braćmi.

76. Kiedy Moja komunikacja ustanie i zrozumiecie całą miłość, którą wam okazałem, objawiając się poprzez te stworzenia, będziecie musieli Mi powiedzieć: „Panie, skoro zstąpiłeś do naszej nędzy, do naszej nieprawości i małości, czegoż byśmy nie musieli uczynić, aby odwzajemnić tak wielką miłość?” I wtedy zaczniecie kochać oraz poświęcać swoje życie tym, którzy potrzebują miłości, Światła i miłosierdzia.

77. Ci, którzy Mnie otaczali i podążali za Mną w Drugim Czasie, ci umiłowani uczniowie, oddali swoje życie, wylewali swojego ducha i przelewali swoją krew, ponieważ pragnęli odwzajemnić miłość Temu, który porzucił swój tron, aby przyjść i zamieszkać wśród nich, by obdarzyć ich najcenniejszym skarbem Ducha - Prawdą.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 170

1. Kiedy myślicie o mękach, których doświadczyłem na krzyżu, jesteście przerażeni, że ludzka niegodziwość doszła do tak skrajnego okrucieństwa, a Ja powiadam wam, że ten ból i kielich, z którego wówczas piłem, nie był największą goryczą.

2. Największym bólem dla Mnie było to, że będąc wśród Moich dzieci, nie chciały one pojąć, kim JA jestem - Ten, który objawił im Prawdę słowami pełnymi Światła i zobaczył, że ją odrzucają, że Mnie odrzucają oraz to, że wlewam Moją miłość w ich serca, podczas gdy oni szydzą ze Mnie, a z ich ust płyną bluźnierstwa przeciwko Mnie.

3. Ostatnie tchnienie, jakie wydałem na krzyżu, było Boskim przebaczeniem, które w obliczu tak wielkiej nędzy i śmierci, tryskało z Mojego serca, ale Moja męka nie zakończyła się wraz z tym tchnieniem. Powiedziałem wam, że Ja jestem życiem, a Mój Duch w wieczności nadal spotyka się z niewdzięcznością wszystkich ludzi.

4. Dyskutowano o tym, czy Ja byłem, lub czy nie byłem obiecany Mesjaszem. Analizowano Moje dzieła, aby sprawdzić, czy były one potwierdzeniem tego, co przepowiadały proroctwa. I gdy niektórzy doszli do przekonania, że Ja jestem tym Obiecanym, inni – materialisci - ci, którzy czcili tylko materię, którzy interpretowali proroctwa zgodnie ze swoimi ludzkimi ambicjami i wygodami, nadal Mi zaprzeczali.

5. Jakże ślepi byli ci, którzy choć wysłuchali Moich słów żywota i widzieli Moje potężne dzieła, nie potrafili zrozumieć, że tylko Bóg był w stanie ich dokonać.

6. Dzisiaj można powiedzieć, że cała ludzkość uznała Chrystusa za Mesjasza, którego Ojciec obiecywał ludzkości od najdawniejszych czasów. A jednak ludzie nie przestają Mnie negować, odrzucać, a w zamian za Moją miłość oferują Mi żółć oraz ocet swojej niewdzięczności.

7. Dzisiaj nie wątpię już w Jezusa, ale wielu spiera się i wciąż zaprzecza Mojej Boskości. Jedni przypisują Mi wielką duchową wzniosłość, inni twierdzą, że Ja również podążam drogą ewolucji ducha, aby dotrzeć do Ojca. Jednak gdyby tak było, nie przyszedłbym wam powiedzieć: "Ja jestem drogą, prawdą i życiem".

8. Znam wasze rozważania, wasze filozofie. Wiem, że co do was - tylko wcielony duch potrzebuje tej próby, aby osiągnąć swoje wzniesienie i doskonałość, a to uniemożliwia wam, by uwierzyć, że Słowo Boże stało się człowiekiem. Wiem, że nie wyobrażacie sobie, aby Boska Istota mogła odczuwać ból, i dlatego ludzkość widząc, że Chrystus tego doświadczył, zaprzecza, że mógłby być obiecaną Boskością.

9. Ach, Moje umiłowane dzieci! Gdybyście mogły tylko zrozumieć, że wcielenie Słowa na Ziemi jest największym wyrazem Boskiej miłości. Było to pragnienie pokory wobec was i lekcja Mojej chęci ograniczenia się, stania się małym, abyście poczuli, że jestem bardziej wasz, a wy bliżej Ojca.

10. Jednak jak mało wiecie o tym wielkim bólu! Jakże mało wiecie! Myślicie tylko o rzeczach materialnych, o cierpiącym ciele, o udręce ducha. Ale nie rozumiecie, że dopóki nie ma harmonii między ludzkimi stworzeniami a ich Niebiańskim Ojcem, musi istnieć między wami ból, a jakiż ból moglibyście przeżyć, który nie odzwierciedlałby się w waszym Ojcu?

11. Nie myślcie, że przychodzę się bronić przed waszymi osądami, czy prosić was, byście nie pozbawiali Mnie tej Boskiej istoty, której Mi odmawiacie. Przyszedłem w tej epoce, żeby powiedzieć człowiekowi, by osądził Mnie swoim duchem.

12. Dość już tego, żeby wasz mały, ludzki rozum chciał czytać i zgłębiać wielką Księgę Życia, która została spisana przez Boskiego Ducha dla waszego ducha, ponieważ to on osiągnie nieśmiertelność, a nie materia.

13. Zauważcie, że przekazuję te lekcje przez nieporadne i proste stworzenia, abyście mogli im uwierzyć. Albowiem gdybym je wam przekazał za pośrednictwem ludzi kompetentnych i przygotowanych, przyjęlibyście te objawienia jako jeszcze jedną teorię spośród wielu, które w tych czasach pojawiły się na Ziemi.

14. Ci, którzy zostali poruszeni Moim słowem w tym czasie, to ci, którzy powstałi jako pracujący robotnicy, walcząc niestrudzenie, zainspirowani Moimi naukami. Nie otwierają ust, aby Mi powiedzieć: "Mistrzu, oto jesteśmy z Tobą", ponieważ wiedzą, że wypełniając Moje Prawo - obojętnie, gdzie się znajdują - są ze Mną, a jutro będą duchowymi przewodnikami i posłańcami ludzkości.

15. Na świecie czekają już ludzie na przybycie apostołów pokoju i Światła, was - którzy byliście z Boskim Mistrzem i jesteście tymi, którzy zaniosą Dobrą Nowinę do serc.

16. Jesteście nadal w trakcie prób i przygotowywań, wprowadzając w życie Moje lekcje, nasycając się Moją miłością i wnikając w Moje Dzieło.

17. To są ostatnie lata Mojej komunikacji. Po 1950 roku, gdy już wycofam Moje Słowo, przypomnieć sobie o nim i smutek przepełni wasze serca. Jeśli nie umieliście z niego skorzystać, to zaprawdę powiadam wam, że nie odejdę od was, zmieni się jedynie sposób, w jaki będę się z wami komunikował, a nawet mogę wam powiedzieć, że będę bliżej was, bo nadejdzie czas prawdziwej duchowości.

18. Będziecie nadal pozostawać ze Mną w duchowej łączności. Rozpoznajcie, jak prosta jest Moja Nauka, jak zrozumiałe jest Moje Prawo – to samo, którego nauczał was Jezus, Galilejczyk.

19. Jeszcze nie przyszedłem was sądzić, lecz aby jeszcze raz wskazać wam drogę, która do Mnie prowadzi.

20. Teraz jesteście uczniami, jutro będziecie nauczycielami i będziecie nauczać słowami, i czynem tego, co wam objawiłem. Mężczyźni i kobiety będą nauczycielami wysokiej moralności. Pamiętajcie, że będziecie musieli zmierzyć się z religiami, wśród których wykonacie wielką duchową pracę, bo wiara w wielu zgasła, bo nadzieja zniknęła, gdyż ludzie nie znają samych siebie ani nie okazują samym sobie miłosierdzia. Jednakże, aby głosić Moją prawdę i mówić o miłości, musicie się oczyścić.

21. W Drugim Czasie powiedziałem do Moich uczniów: Jeśli któreś z członków waszego ciała jest przyczyną waszego grzechu, pozbądźcie się go. To znaczy, że nawet za cenę bólu i poświęcenia musicie stać się czysti. Do was mówię. Oczyśćcie swoje serca, nie pozwólcie, by zakorzeniły się w nich namiętności. Wyczyśćcie naczynie wewnątrz i na zewnątrz.

22. Niech wasze serce zacznie bić w rytm Mojej miłości, a wasi bracia będą musieli was rozpoznać po bieli waszego ducha i czystości waszych uczuć. Obleczcie się w spokój, przebaczajcie, a będzie wam odpuszczone. Żyćcie w pokoju sami z sobą.

23. Zobaczcie, jak wielu waszych braci, pogrążonych w bałwochwalstwie, oczekuje przyjścia Mesjasza. Zobaczcie, jak wielu wierzy w swojej niewiedzy, że przyjdę jedynie po to, by wymierzyć złym Moją sprawiedliwość, zbawić dobrych i zniszczyć świat, nie wiedząc, że przebywam wśród ludzi jako Ojciec, jako Nauczyciel, Brat lub Przyjaciel, pełen miłości i pokory, okazując Moją miłość, aby ratować, błogosławić i przebaczać wszystkim.

24. Dlatego rozwijacie pod wpływem Mojego nauczania swoje dary, by dać dowody Mojego nowego objawienia, czy to poprzez złagodzenie bólu u tego, który cierpi, czy wskazując drogę Światła dla zagubionych lub wskrzeszając zmarłego wezwaniem: "Wstań i chodź".

25. Zniszczcie pojęcie śmierci i nauczajcie drogi prawdziwego życia.

26. Gdy będziecie mówić o Moim Dziele, czyńcie to z przekonaniem. Wyrażajcie w chwili inspiracji to, co czuje serce. Przygotujcie się, bo Ja chcę przemawiać do ludzkości przez wasze usta. Żyćcie w czujności nie oddalając się od Mojego nauczania, abyście nigdy nie zostali wciągnięci w zamieszanie, panujące wśród ludzkości.

27. Grupa, która się gromadzi, aby słuchać Mojego słowa, jest wciąż niewielka, ale traktuję ją jako reprezentantów całej ludzkości i przekazuję jej Moje nauczanie tak jak to czyniłem od czasu, gdy za pośrednictwem Mojej córki, Damiany Oviedo, przekazałem wam Moją wolę poprzez jej rozum. To, co w ten sposób wam przekazałem, to lekcje mądrości, które powinniście zachować w swoim sercu jako najcenniejszy klejnot, gdyż ich esencją jest miłość.

28. Błogosławię was, ponieważ niestrudzenie Mnie przyjmujecie. Chcę, abyście - podobnie jak Ja przyszedłem was nauczać i prowadzić - tak samo prowadzili i nauczali swoich braci. Obdarzyłem was darem uzdrawiania bólu Moim balsamem, jakim jest miłosierdzie.

29. Jesteście świadkami sposobu, w jaki przyszedłem, by się z wami komunikować. Jutro, gdy to słowo nie będzie już płynąć z ludzkich ust i ta łaska zniknie, będziecie wspominać z miłością ten czas i te manifestacje. Wtedy będziecie świadczyć o tym, co słyszeliście i widzieliście.

30. Po 1950 roku ludzie będą was pytać, w jaki sposób objawiło się słowo Pana, a wy powiecie im, że było to objawienie pełne pokory, w prostym i zrozumiałym dla wszystkich' języku.

31. Będziecie wysłuchiwać z zainteresowaniem, a książki, które pozostaną z Moich lekcji, będą czytane z zapalem.

32. Przychodziłem w różnych formach przez wieki, aby was nauczać, ale zawsze była to ta sama Nauka, której was uczyłem. To ona, jako pierwsza, rozbudziła w was wiarę, abyście się uszlachetnili przede Mną i w końcu dostąpili nagrody za wasze zasługi w życiu wiecznym.

33. Co możecie Mi ofiarować w swoim sercu, czego Ja nie mógłbym widzieć?

34. Wszystko słyszę i wszystko wiem. Czuwajcie i módlcie się, bo wilk czai się w pobliżu. Nie osądzajcie tych, którzy ulegli pokusie podczas wędrówki, lecz zachęcajcie ich ponownie z miłością do wznowienia marszu, aby osiągnęli postęp na drodze ewolucji.

35. W Drugim Czasie pewna kobieta, która uległa pokusie i popadła w grzech, była osądzana przez tłum na środku placu. Jezus akurat tam przechodził, a mężczyźni oskarżali kobietę o cudzołóstwo i próbowali ją zabić. Wówczas zwrócili się do Mistrza

mówiąc do Niego, aby Go wypróbować: Panie, ta niewiasta została przyłapana na cudzołóstwie, a prawo Mojżesza mówi, że lud powinien ją ukamienować. A Ty co na to powiesz? Na co Jezus, patrząc na nich z litością, odpowiedział: "Ten, który jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem".

36. Światło tego słowa oświeciło ich ducha i wszyscy, czując się niedoskonalimi i niegodni osądzania bliźniego, odeszli zawstydzeni, pozostawiając plac pusty.

37. Wtedy Jezus zapytał kobietę, która leżała na ziemi: „Niewiasto, gdzie są ci, którzy cię oskarżają? Oni odeszli. Wstań, idź i nie grzesz więcej”.

38. Zaprawdę powiadam wam, że każda sprawa należy wyłącznie do Mnie i tylko Ja mam prawo ją osądzić.

39. Zachęcam was do studiowania Mojego słowa, a jeśli pragniecie Mojego pokoju, przestrzegajcie Moich przykazań, aby służyły wam za przewodnika w każdej chwili.

40. Ludzie, uczynicie miłosierdzie swoim sztandarem. Kto pragnie pracować na Moich ziemiach, niech przyjmie miłosierdzie za motto swojej pracy, a będzie miał do spełnienia wielką misję.

41. Ziemie, na których rozprzestrzenił się ból, są bardzo rozległe, a jest bardzo mało nasienia miłości i miłosierdzia. będącego w sercach tych, którzy mają powstać, aby je siać.

42. Mój Duch, Pocieszyciel, wylewa się na wszystkich tych, którzy zamierzają wykonać na świecie to wielkie dzieło miłosierdzia. Ale to pocieszenie zostało również powierzone duchowemu światu - istotom, które zostały przeznaczone do rozprzestrzeniania swojego Światła na wszystkich drogach Ziemi.

43. Kiedy mówię wam o Moim duchowym świecie, mam na myśli te zastępy posłusznych istot jako prawdziwych sług, które czynią tylko to, co nakazuje im wola ich Pana. To są właśnie ci, których wysłałem do was, aby byli doradcami, stróżami, lekarzami i prawdziwymi braćmi pośród wszystkich ludzi. Nie przychodzą, by płakać, bo noszą w sobie pokój. Nie przychodzą zadawać pytań, gdyż Światło ich ewolucji i doświadczenie zdobyte podczas długich wędrówek, dało im prawo do rzucania Światła na rozum człowieka. Są gotowi do pomocy, są troskliwi i pokorni na każde wezwanie lub potrzebę.

44. Ja jestem tym, który nakazał im pośród was się objawić, aby mogli dać wam swoją lekcję, swoje świadectwo i swoją zachętę. Oni idą przed wami, abyście mieli uutorowaną drogę, i aby mogli udzielić wam swojej pomocy, byście nie zaszabli.

45. Jutro i wy staniecie się częścią tej armii Światła, która w nieskończonym świecie duchów działa wyłącznie z miłości do swoich braci, wiedząc, że w ten sposób wielbią i miłują swojego Ojca.

46. Jeśli chcecie być tacy jak oni, poświęćcie swoje życie dla dobra. Dzielcie się swoim pokojem i swoim chlebem, przyjmujcie z miłością potrzebujących, idźcie odwiedzać chorych i uwięzionych. Rozjaśnijcie drogę waszym braciom, którzy po omacku szukają prawdziwej ścieżki. Wypełnijcie nieskończoność szlachetnymi myślami, módlcie się za tych, których nie ma, a modlitwa zbliży was do nich.

47. A kiedy śmierć zatrzyma bicie waszego serca i zgaśnie światło w waszych źrenicach, pójdziecie, aby obudzić się w cudownym świecie, dzięki swojej harmonii, porządkowi i sprawiedliwości. Tam zaczniecie rozumieć, że to właśnie Boże miłosierdzie może wynagrodzić wam wszystkie wasze czyny, próby i cierpienia.

48. Kiedy duch dociera do tej siedziby, czuje się ogarnięty nieskończonym pokojem. Wówczas natychmiast wraca pamięć o tych, którzy nadal żyją daleko od tego szczęścia i w swoim zapale, w swoim pragnieniu, aby ci, których kocha mogli posiadać ten Boży dar, łączy się z duchowymi zastępami, które walczą i pracują dla zbawienia, dobrobytu i pokoju swoich braci.

49. Aby przygotować wasze serca i dać siłę waszemu duchowi, Mój głos dodaje wam otuchy na tej drodze prób, które - jak już sami się przekonaliście - hartują waszego ducha. Kto ma siłę, będzie mógł udzielić jej tym, którzy czują się słabi.

50. Wkrótce ujrzycie tłumy z innych krajów, które przybędą do tego narodu, gdzie objawia się Mistrz.

51. Światło Mojej mądrości wyrwie ludzi z letargu i zobaczycie jak będą się rozwijać duchowo i mentalnie; ten krok będzie korzystny dla ludzkości.

52. Narody skierują swój wzrok na tę część Ziemi i przybędą, aby poznać Moje Dzieło oraz Moje słowo, które zostanie spisane, gdyż w tym czasie mózgi tych, których nazywaliście „przekazicielami głosu” będą już zamknięte na ten przekaz.

53. Miejsca, w których gromadziły się wielkie tłumy, pozostaną otwarte po Moim odejściu, aby uczniowie mogli nadal tam się spotykać i studiować Moje słowo. To właśnie oni będą czuwać jako strażnicy, oczekując przybycia tych ostatnich, których dziś zapowiadam. Jeśli będziecie na swoim miejscu, ci rozpoznają wielkość tego, co wam objawiłem. Jeśli nie będziecie wierni temu nakazowi, to nędza i nieszczęście dotkną tych, którzy w poszukiwaniu pokoju i Światła będą chcieli się do was zbliżyć.

54. Chcę was również nauczyć, jak macie wypełniać swoje obowiązki wobec tych, którzy rządzą światem. Jeśli chcecie, by ich decyzje były korzystne i sprawiedliwe dla ich narodów, powinniście wspierać ich modlitwą.

55. Jeśli zamiast wspierać ich w ten sposób, porzucicie ich i zajmiecie się jedynie krytykowaniem ich decyzji, pozwolicie przez to, by ich duch osłabł w walce i został narażony na szkodliwe wpływy.

56. Zaprawdę powiadam wam, że od pierwszych dni ludzkości człowiek miał przeczucie, że nosi w sobie duchową istotę, która choć była niewidzialna, przejawiała się w różnych dziełach jego życia.

57. Wasz Pan objawiał wam od czasu do czasu istnienie ducha, jego istotę i jego arkana, gdyż nawet mając to w sobie, zasłona, którą otacza was wasza materialność, jest tak gęsta, że nie jesteście w stanie dostrzec tego, co jest najszlachetniejsze i najczystsze w waszej istocie.

58. Jest wiele prawd, którym człowiek ośmielił się zaprzeczyć, jednak wiara w istnienie własnego ducha nie należała do tych, z którymi walczył najbardziej, gdyż człowiek odczuł i doszedł do przekonania, że zaprzeczanie własnego ducha byłoby równoznaczne z zaprzeczeniem samego siebie.

59. Materia ludzka, gdy zdegenerowała się z powodu swoich namiętności, nałogów i materializmu, stała się kajdanami, opaską ciemności, więzieniem i przeszkodą w rozwoju ducha. Mimo to w godzinach próby nigdy nie zabrakło mu promyka wewnętrznego Światła, które przychodziło mu z pomocą.

60. Zaprawdę powiadam wam, że najwyższym i najczystszy wyrazem ducha jest sumienie - Boskie wewnętrzne światło, które sprawia, że jest on pośród wszystkich otaczających go stworzeń, pierwszym, najwyższym, największym i najszlachetniejszym.

61. "Mistrzu, pytacie Mnie w myślach: Dlaczego tak mało wiemy o duchu? Dlaczego tak mało wiemy o sobie?"

62. A Mistrz odpowiada: Dlatego, że poświęciliście się bardziej temu, co daje wam świat, a nie poświęciliście się badaniu tego, co jest niezniszczalne, czyli badaniu waszego ducha. Ten sam duch, w obliczu piękna, cudów i rozkoszy, jakie daje mu życie, rezygnuje - choćby chwilowo - z przyjemności, jakie może mu dać jego własny rozwój. Muszę wam jednak prawdziwie powiedzieć, abyście nie wierzyli, że materia jest potężniejsza od ducha, i że to jest przyczyną jego zejścia w celu materializacji. Nie, duch jest nieporównywalnie silniejszy i nigdy nie przestanie takim być. Jeśli zaś upadł, to zrobił to dobrowolnie, dając się zwieść przez atrakcje świata, który oferuje mu poprzez zmysły ciała – choćby chwilowo - życie obfitujące w przyjemności i pokusy.

63. Jest rzeczą naturalną, że jego zmaterializowanie uniemożliwia mu poznanie samego siebie i nie pozwala mu ujawnić swoich darów poprzez swoją ludzką część. Albowiem natura materialna wydaje się być najbardziej przeciwna naturze duchowej. Jednak, kiedy uda się wam zharmonizować obie te natury, wtedy zrozumiecie, że wasza materialna natura jest jak przejrzyste lustro, które w całym swoim pięknie odzwierciedla to, co duchowe, a nawet boskie.

64. Szukajcie Mojej obecności w dziełach dokonywanych przeze Mnie, a na każdym kroku będziecie mogli Mnie odnaleźć. Starajcie się Mnie usłyszeć, a usłyszycie Mnie w potężnym głosie, który wyłania się ze wszystkiego, co zostało stworzone, bo nie mam żadnych trudności w objawianiu się poprzez istoty Stworzenia. Tak samo objawiam się w gwieździe, w furii burzy, jak i w słodkim świetle świtu. Mój głos wydaję zarówno w melodyjnym trylu ptaka, jak i poprzez zapach kwiatów. I każda Moja ekspresja, każde zdanie, każde dzieło mówi wszystkim o miłości, o przestrzeganiu praw sprawiedliwości, o mądrości i wieczności w duchu.

65. Dlaczego nie mogliście ukazać się w całej duchowej pełni, w wielkim pięknie waszego ducha, skoro mieliście władzę nad tym, co materialne? Dlatego, że daliście się ponieść namiętnościom świata.

66. Nie uciekajcie więc od studiowania i praktykowania Mojej Nauki, sądząc, że i tak osiągniecie wyższą duchowość. Musicie nauczyć się mądrze na nią zasługiwać, a wówczas osiągniecie początek powszechnej harmonii, w której będziecie wiedzieli, jak pozwolić swojemu duchowi się objawić.

67. Interpretujcie i wypełniajcie Prawo, a dzięki temu przygotujecie się do zamieszkania w wyższych sferach duchowości. Dopóki istnieją materialne światy, konieczne jest, aby świat duchowy nadal wibrował i wylewał na nie swoje Światło.

68. Zastanówcie się, że jeśli teraz nie udało się wam opanować kruchej powłoki, jaką więc misję mógłbym powierzyć waszemu duchowi, gdy zamieszka w dolinie o wyższej duchowości?

69. Och ludzkości, jedynie Ja mogę dać ci te lekcje. Który człowiek mógłby wam powiedzieć, co zarezerwowałem dla was w Moich arkanach? Rozmyślajcie i módlcie się, uczniowie, aby Moje nauczanie doprowadziło was do pojednania ducha z jego powłoką.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 171

1. Źródło łaski wylewa się na was, abyście mogli zaspokoić swoje pragnienie pokoju i się oczyścili.

2. Jest konieczne, abym was pouczył, bo wciąż widzę, że jesteście słabi. W tym słowie jest siła, która ożywia ducha.

3. Czy nie widzicie, że gdy Mnie słuchacie, smutki znikają z waszych serc? To dlatego, że głos Ojca przynosi wam ulgę i pocieszenie.

4. Jesteście nadal dziećmi podążającymi długą drogą ducha, dlatego Moje miłosierdzie was wspiera, a Moje rady was prowadzą. Na drodze rosną ciernie, a po obu stronach są przepaście, ale Ja was uczę, jak nie popełniać błędów, aby nie ulec pokusie. Albowiem waszym przeznaczeniem jest nauczanie waszych braci poprzez przykład waszego życia. W ten sposób dacie najlepsze świadectwo tego, że słuchaliście Mistrza mistrzów.

5. Choć myślę o waszym duchu, nie zapominam o waszym ciele, słabym stworzeniu, które potrzebuje miłosierdzia, miłości i cierpliwości, aby mogło osiągnąć stan harmonii z duchem i służyć swojemu Bogu odrobiną doskonałości.

6. Zróbcie rachunek sumienia pod koniec każdego roku, bo dopóki żyjecie na Ziemi, podlegacie również prawom czasu. Wróćcie pamięcią do przeszłości, przejrzyjcie wszystko, przypomnijcie sobie dzień, w którym po raz pierwszy usłyszeliście Moje Słowo, ten czas, kiedy wasz duch poczuł, że otwiera się przed nim nowa era i zrozumiał, że zasłona wielu tajemnic się rozdziera, aby pozwolić mu wyrażnie kontemplować prawdę tego nauczania. Albowiem od tej chwili zrozumieliście błędy i pomyłki, jakie popełniliście w swoim życiu i obudziło się w was ogromne pragnienie służenia swojemu Panu poprzez miłowanie swoich braci i służenie im. Nie wahaliście się przysiąc, że od tej chwili będziecie za Mną podążać, nie myśląc o tym, iż może nadejść moment słabości lub zniechęcenia, który sprawi, że się zachwiejecie.

7. A w miarę, jak Mnie słuchaliście, Moja nauka zaczęła przenikać do waszej istoty, wasze sumienie stało się zazdrosnym sędzią, który powstrzymuje instynkty materii.

8. Wasze sumienie nigdy nie osądzało waszych złych czynów bez uprzedniego ostrzeżenia, pokazując wam, czym jest przestrzeganie Moich praw oraz to, co oznacza ich naruszenie.

9. Tak więc poprzez kierowanie się sumieniem, pozwoliłem wam wybrać drogę, a skoro postanowiliście Mnie szukać i czynić dobro na tej drodze, mieliście niestrudzonego i kochającego Mistrza, który koryguje was z łagodnością, który osądza was z Boską sprawiedliwością, i który kocha was jako najdoskonalszy Ojciec.

10. Mimo to nie osiągnęliście jeszcze takiego stopnia duchowości, jaki powinniście posiadać, aby szerzyć Moje nauczanie.

11. Kiedy uczynicie ból, troski i radości swoich braci - waszymi, zrobicie na drodze zdecydowany krok. Dopóki osądzacie tych, którzy mają mniej winy niż wy, i uważacie się za lepszych od innych, zamiast być pokornymi sercem, nadal będziecie dalecy od bycia Moimi uczniami. Czy nie widzieliście Mnie przybitego do krzyża, przebaczącego ludzkości? Dlaczego Mnie nie naśladujecie? Albowiem z większym zainteresowaniem szukacie zawsze zaspokojenia potrzeb ciała niż tych, które dotyczą ducha.

12. Widzę, że wciąż nie rozumiecie dobrze Mojej nauki ani nie macie jasnego pojęcia o tym, co was czeka.

13. Nie chcę, aby którekolwiek z Moich dzieci zagubiło się w niezgłębionej otchłani ciemności. Chcę, abyście nadal jeden po drugim, wspinali się po stopniach duchowej drabiny doskonałości.

14. Przeanalizujcie teraz całe swoje życie i swoje czyny w świetle swojego sumienia, abyście wiedzieli, czy posunęliście się naprzód, czy też utknęliście w stagnacji. Są tacy, którzy muszą położyć kres swojej rozpuszcce. Zapewniam was, że pośród ofiary, jaką oznacza dla ciała powściągnięcie swoich namiętności, poczujecie pragnienie, by Mi służyć i kochać swoich braci. W tym momencie pojawi się skrucha, a płacz przyniesie sercu świeżość i ukojenie, a duchowi czystość.

15. Nie prosiłem was i nie będę was prosił o całkowite poświęcenie się Mojej służbie, ponieważ zobowiązania, które zaciągnęliście na tym świecie, również was wzywają. Jednak także w ramach ich wypełniania - chcę, abyście okazywali to, czego się ode Mnie nauczyliście.

16. Czuwajcie i módlcie się za tych, którzy cierpią z powodu głodu, chorób lub nędzy, bo Ja będę czuwał nad wami. Analizujcie Moje słowo. Analizując je, będziecie w stałej komunikacji ze Mną.

17. Patrzcie duchem na drabinę, która wznosi się przed wami do nieskończoności, jak świetlista ścieżka, która zaprasza waszego ducha do dotarcia na łono Ojca, łono niewysłowionego pokoju i radości.

18. Zastałem was zagubionych, jak rozbitków bez kompasu, jak pielgrzymów zabłąkanych na pustyni. Ale zesłałem wam Moje Światło, które sprawiło, że znaleźliście ścieżkę pełną nadziei, wiary i pocieszenia, która podniosła waszego ducha, napędzając go wigorem i energią, byście mogli dalej dążyć do celu.

19. Na końcu drabiny, na ostatnim stopniu, istnieje miejsce, które jest przeznaczeniem was wszystkich, ale musicie je zdobyć poprzez zasługi, wiarę, wielką miłość i miłosierdzie, pokonując przeszkody, zwyciężając wrogów, aż w końcu osiągniecie Nową Ziemię Obiecaną, Królestwo, które nie jest z tego świata.

20. Ta drabina jest prostą drogą i nie ma na niej rozdroży ani labiryntów, co oznacza, że jest nią przestrzeganie Mojego Prawa, a dzięki analizie Moich nauczzeń nie napotkacie żadnych komplikacji.

21. Będziecie pewnie kroczyć tą drogą, będziecie walczyć o swoje wzniesienie. Uczynię was silnymi, bo jeśli nie Moją mocą i Moim Światłem, to jaką bronią będziecie walczyć i się bronić? Czym przezwycięzycie swoje pokusy? Gdybym nie okrył was Moim płaszczem miłości, jak moglibyście uwolnić się od swoich wrogów? Jednak zaprawdę powiadam wam, że również Moją ochronę i Światło Mojego miecza będziecie musieli zasłużyć sobie zasługami.

22. Wasze ślady stóp zostaną odcisnięte na duchowej ścieżce, która przed wami się otwiera, a te ślady będą świadczyć o dobrych czynach, wyrzeczeniach, szlachetnych uczynkach, o wzniosłej miłości i bezgranicznym miłosierdziu.

23. Każdy ma wyznaczone swoje przeznaczenie wraz ze swoją duchową i ludzką misją; obie muszą być zharmonizowane oraz dążyć do jednego celu, i zaprawdę powiadam wam, że nie tylko wezmę pod uwagę wasze duchowe czyny, ale także i materialne, gdyż w nich odnajdę zasługi, które pomogą waszemu duchowi dotrzeć do Mnie.

24. Nie będziecie sami w tej wędrówce. Przed wami będzie wiele istot - jedne bliżej, drugie dalej - które również będą zmierzać krok za krokiem, czuwając i modląc się za tych, którzy idą za nimi. Ich ideałem nie jest dotarcie tam w pojedynkę lub przybycie tam jako pierwsi, lecz utorowanie drogi swoim braciom, aby pewnego dnia radość pierwszych stała się radością wszystkich.

25. Jakże pięknie kontempluję tę drogę! Jakże raduje się Mój Duch widząc postępy Moich dzieci, ich wysiłki, aby się wznieść i osiągnąć nowe stopnie doskonałości!

26. Są tam istoty ze wszystkich światów, niektóre w duchu, a inne wcielone - wszystkie wypełniające różne misje. W nieskończoności budujecie swoją siedzibę, by jutro rozkoszować się smakiem miodu, który da wam pokój ducha.

27. Błogosławiony ten, kto idzie za Mną drogą Prawdy.

28. Błogosławiony ten, kto Mnie kocha i Mi ufa, kto zna swoją misję i ją wypełnia.

29. Mówiąc o drodze, nie wskazuję żadnej na Ziemi, albowiem nie na świecie, na którym mieszkacie jest Moje Królestwo. To jest duchowa droga, zawsze wznosząca się w górę. To rozwój i postęp, które czekają waszego ducha. Dlatego też gdziekolwiek na Ziemi się znajdziecie, możecie podążać drogą ducha.

30. Moje dzieci, jeśli zboczyłyście z drogi, powróćcie na nią. Jeśli się zatrzymaliście, idźcie dalej.

31. Misję, którą nosicie, dałem wam zgodnie z waszymi możliwościami i waszą siłą, musicie jedynie ją zrozumieć i pokochać. Módlcie się każdego dnia, abyście otrzymali Światło, konieczne dla waszych zadań. Potem pozostańcie przygotowani i uważni, abyście mogli usłyszeć głosy tych, którzy was wzywają, tych, którzy was proszą, a także abyście wiedzieli, jak stawić czoła próbom. Albowiem każdy dzień waszego istnienia jest stroną książki, którą każdy z was pisze. Każdy dzień jest naznaczony próbą, a każda próba ma swoje znaczenie i powód.

32. Chcę uczynić was ludem zdrowym na duchu i materii, ponieważ jesteście wybrańcami, świadkami Moich objawień we wszystkich czasach i znajdujecie się na tym etapie, aby wypełnić delikatną misję oraz przygotować drogę dla nowych pokoleń.

33. Zasypałem waszą drogę dowodami miłości, abyście nie wątpili we Mnie ani w siebie. Ci z was, którzy słuchali Mnie w tym czasie, niech nie idą do grobu, zabierając ze sobą tajemnicę tej komunikacji, którą z wami przeprowadziłem, ponieważ waszą główną misją jest przemawianie w Moim Imieniu do ludzkości, świadcząc o Moich objawieniach.

34. Nie mówcie Mi, że brakuje wam przygotowania, by to uczynić, gdyż wiele wam mówiłem, a słuchając Mnie - oczyściliście się. Wszyscy możecie zanieść to przesłanie światu. Ludzie czekają na nie i są gotowi je przyjąć. Czy nie zauważyliście pragnienia duchowości i pokoju, jakie odczuwa ludzkość? Czy nie porusza was jej niewiedza i jej ból?

35. Mój Duch wylewa się na wszystkich ludzi, przemawia do nich poprzez ich sumienie i mówi im: Przyjdźcie do Mnie i odpocznijcie. Przyjmijcie wiarę, której wam brakuje, nie bądźcie już ślepcami na drodze.

36. Ludu: Czy znasz dzieło, jakie wykonuję na świecie? „Nie” – odpowiadacie Mi - „widzimy tylko, jak ta ludzkość się miota, spada w wielkie otchłanie i znosi wielką próbę”. Zaprawdę, powiadam wam, że pozwoliłem człowiekowi wymierzyć sprawiedliwość jego rękami i uznać wszystkie swoje błędy, aby powrócił do Mnie oczyszczony. Na każde stworzenie zesłałem Moje Światło i towarzyszyłem mu w dniach ucisku.

37. Mój Duch został wylany na każdego ducha, a Moi aniołowie są rozproszeni po całym wszechświecie, wypełniając Moje nakazy, by zaprowadzić porządek i przywrócić wszystko na właściwy kierunek. A kiedy wszyscy wypełnią swoje obowiązki, zniknie niewiedza, zło przestanie istnieć, a na Ziemi zapanuje wyłącznie dobro.

38. Ach, gdybyście tylko zdołali Mnie zrozumieć, gdybyście znali Moje pragnienie doskonalenia was, jak wysoko już byście się wspięli, i jak blisko byście Mnie byli! Gdyby wasza wola była Moją, już dawno byście dotarli na szczyt, gdzie na was czekam!

39. A czego pragnę, ludu? Waszej jedności i waszego pokoju.

40. Oto znowu przemawiam do was, poruszając wasze serce w oczekiwaniu na wasze przebudzenie.

41. Każde dobre drzewo będzie chronione, a jego korzenie i gałęzie rozrosną się, aby dać schronienie i pożywienie wędrowcowi. Ale chwasty zostaną wyrwane z korzeniami i wrzucone w niegasnący ogień.

42. Mówię w sensie przenośnym, a wspominając o tym drzewie, mam na myśli czyny ludzi.

43. Tym, którym powierzyłem stanowiska, mówię: przygotujcie swoje żniwo. Ojcowie rodzin, nauczyciele i władcy, panowie i poddani, wielcy i mali - nie chcę, abyście prezentowali Mi swoje ziemie bez uprawy. Nawet gdyby to było tylko niewiele nasienia, przedstawcie Mi je czyste i nieskalane.

44. Przyjdźcie do Mnie, kołaczcie, a otworzy się wam, ale przyjdźcie radośni, zadowoleni ze swoich czynów, abyście poczuli się wielcy, podobni do Mnie.

45. Zaprawdę powiadam wam, że gdyby było przygotowanych tysiąc umysłów, to bym się komunikował z tym tysiącem jednocześnie.

46. Przekazuję wam Moje nauczanie od czasu, gdy po raz pierwszy nawiązałam kontakt za pośrednictwem Mojej córki Damiany Oviedo, poprzez której zrozumienie dałem wam poznać Moją wolę. Od tamtej pory przepływa Moja mądrość przez tych rzeczników - mądrość, którą powinniście zachowywać w swoich sercach, jak drogocenny klejnot, ponieważ w niej istnieje miłość.

47. Chcę, abyście nauczali swoich braci tak jak Ja was nauczałem i prowadziłem.

48. Jesteście świadkami wszystkiego, co powiedziałem w tym czasie, abyście jutro mówili o tych lekcjach swoim braciom, kiedy już Moje słowo nie będzie z wami. Wtedy, pamiętając o tych manifestacjach, wyjaśnicie tym, którzy was zapytają, w jaki sposób komunikował się Mistrz, i jak działał rzecznik. Albowiem po pięćdziesiątym ludzie będą was wypytywać, a zainteresowani waszymi świadectwami, będą szukać ksiąg, w których zapisano Moje słowo i tam odnajdą Moją obecność, i Moją esencję, a szukając niedoskonałości, nie znajdą jej, gdyż niedoskonałości tych, przez których się komunikowałem, nie przejdą do tych ksiąg.

49. Te pisma rozpalą w sercach Światło prawdziwej wiary, wskażą grzesznikom drogę odrodzenia i sprawią, że pojawią się nowi uczniowie, nowi żołnierze, z których wielu wykaże się większą wiarą i większą miłością niż wielu spośród tych, którzy słuchali Mnie w tym czasie.

50. Przygotujcie się, aby wasze świadectwo było czyste i prawdziwe. Wylewam Moje Światło na wszystkich ludzi.

51. Błogosławione serce, które jest przygotowane, bo ono odczuje Moją obecność.

52. Ludu, Moją wolą jest, aby w tym Trzecim Czasie każdy rozum, każde serce i każdy duch osiągnęły tę duchową wiedzę.

53. Księga mądrości jest otwarta, aby wszyscy stali się Moimi uczniami.

54. Przestrzegajcie z największą starannością nauk, które wam przekazuję.

55. Jesteście Moją pokorną rodziną, której powierzyłem dziedzictwo, której przybyłem objawić wszystko, co było Moją wolą.

56. Nie znacie niebiańskiej siedziby i wciąż błakacie się po pustyni. Przybyłem więc, aby was zjednoczyć w Mojej miłości i nie zapominajcie, że czeka na was miłość waszego Ojca. Przygotowuję drogę, abyście mogli odpocząć po ciężkim dniu, ale już teraz mówię wam, że na tej drodze jest więcej cierni niż kwiatów. Was - którzy poznaliście drogi życia i na nich nabraliście hartu ducha oraz siłę - nic już nie zaskoczy.

57. Jesteście w tym czasie Moimi uczniami, staracie się zrozumieć Moje objawienie, a jednocześnie jesteście zaskoczeni postępem nauki. Radujcie się, że byliście świadkami tych wszystkich cudów, gdyż nie tylko poznaliście owoce ludzkiej inteligencji, ale także osiągnęliście duchową wiedzę o wysokim stopniu rozwoju.

58. Ilu ludzi nauki, uważanych za mądrych, zaprzecza duchowemu życiu, podczas gdy wy rozumiecie to, czego oni nie poznali. To do was należy, by w tym czasie uczynić kolejny krok w kierunku Światła.

59. Kontempluję pragnienie ludzi, którzy chcą do Mnie dotrzeć. Powiedziałem wam: Przygotowałem drogi, aby wszyscy mogli doświadczyć nieskończonej radości ze spotkania ze Mną. Ci z was, którzy zrobili krok w kierunku odrodzenia, ku duchowości - czują, jak ich duch przepęlnia się radością.

60. Chcę przygotować te tłumy przed Moim odejściem w 1950 roku.

61. W Drugim Czasie przygotowałem dwunastu mężczyzn i oni rozpowszechnili Moją naukę na całym znanym wówczas świecie. Dwunastu mężczyzn wystarczyło, by ugruntować Moje Prawo miłości. Powiedziałem im, że ponownie będę wśród ludzkości. Oto spełnia się Moje słowo, gdy Mistrz przychodzi w Duchu, a z Nim Jego duchowe zastępy.

62. Jest to czas wyzwolenia ducha - epoka Światła i ewolucji. Będziecie widzieć nasienie, które przychodzi pozostawić w duchach, a to nasienie będzie świadectwem Mojego przyjscia do ludzi w tym Trzecim Czasie, w którym objawiam się od 1866 roku.

63. Wy, którzy Mnie słuchacie, jesteście Moimi uczniami tego czasu i przyszlście do Mnie nie wiedząc, na jakiej drodze się znajdujecie.

64. Chcę, aby Moi nowi uczniowie byli siewcami pokoju na tym świecie.

65. Nie wiecie, jak daleko sięga ewolucja waszego ducha w tych chwilach, które odbieracie światu, aby Mi je poświęcić. Zaprawdę, zarezerwowałem dla was niespodzianki na czas, gdy dotrzecie do waszego Ojca.

66. Misja, którą wam powierzyłem, jest delikatna, ale nie jest ciężkim krzyżem ofiary. Nic nie zobowiązuje was do przestrzegania tych nauk, albowiem jesteście obdarzeni wolną wolą. Jednak ponad tą wolnością, jaką posiadacie w myśleniu, życiu i czynach, świeci Światło, które jest Światłem sumienia, i które podpowiada wam, co powinniście czynić, jak też uczy was odróżniać dobro od zła. Tym Światłem jestem Ja, który jestem w was i poza wami, Ja - który towarzyszę wam zarówno w radości, jak i w bólu, zarówno

wtedy, gdy idziecie właściwą drogą, jak też wtedy, gdy pędzicie w kierunku otchłani. Jestem wszędzie, gdyż jestem Boskim sercem, które pulsuje w całym Wszechświecie.

67. Nie chcę już restytucji ani bólu dla was. Chcę - by podobnie jak gwiazdy upiększają firmament - tak i duchy wszystkich Moich dzieci przybyły ze swoim światłem, by oświecić Moje Królestwo oraz nappełnić radością serce swojego Ojca.

68. Przygotujcie się na przyjęcie posłanki miłości, którą jest Maria - Matka, która zstępuje, aby pocieszyć serce dziecka.

69. Najczulsza miłość Boga do swoich stworzeń nie ma formy, ale w Drugim Czasie przybrała postać niewiasty w Marii, matce Jezusa.

70. Zrozumcie, że Maria zawsze istniała, ponieważ Jej istota, Jej miłość, Jej czułość zawsze przebywały w Boskości.

71. Co do Marii - ileż teorii i zamieszania wywołali ludzie! Ileż padło bluźnierstw o Jej macierzyństwie, Jej poczęciu i Jej czystości!

72. W dniu, w którym naprawdę zrozumieją tę czystość, powiedzą sobie: "Byłoby lepiej dla nas się nie narodzić". Ogniste łyzy będą palić ich ducha, a wtedy Maria otuli ich swoją łaską, Boska Matka ochroni ich swoim płaszczem, a Ojciec wybaczy im mówiąc z nieskończoną miłością: Czuwajcie i módlcie się, gdyż wam przebaczam, a w was przebaczam i błogosławię świat.

73. Nie przychodzę szukać w waszych rękach plonów, bo wiem, że pokażecie Mi je puste. Widziałem takich, którzy zamiast zasiewać wiarę w sercach, odbierali jej resztę, jaką posiadali.

74. Obdarzyłem was darami, abyście mogli okazywać miłosierdzie i nie jest sprawiedliwe, byście przychodzili do Mnie w potrzebie, błagając Mnie o pomoc.

75. Kiedy wasi bracia zbliżyli się do was prosząc o pomoc, czy ich wysłuchaliście i pomogliście? Wasze sumienie mówi wam, że przy wielu okazjach pozostawialiście głusi i obojętni, a to nie jest Nauka, której was nauczałem w Jezusie.

76. Moje spojrzenie czyta w waszych sercach, Moje słowo was osądza, a wy przy tym nie drżycie. Podczas, gdy was osądzam - pouczam was, kocham i wam przebaczam. Przebaczam tym, którzy Mnie słuchają, i przebaczam ludzkości.

77. Czasami widzę was niezdecydowanych, bojących się iść naprzód, obawiających się przeszkód na drodze, lękających się nawet Mojego Światła, ponieważ myślicie, że jego blask was oślepi. Jak więc chcecie być silni i odrzucić ból? Niech Światło Mojego Ducha wypełni waszą istotę, a zrozumiecie wiele objawień i wasza słabość ustąpi. Nie dajcie się zwieść, gdy ten sam Bóg was osądza, kocha, a także wypróbowuje. Nie dziwcie się, że z serca Ojca wypływa najsurowszy sąd, a jednocześnie najśłodsze wstawiennictwo za Jego dziećmi. Nie sprzeciwiajcie się jednak sprawiedliwości Ojca, nosząc już w swoim duchu Moje Światło, bo kiedy ono da się odczuć nieubłagane w waszym życiu, będzie wam się wydawać, że odmówiłem wam przebaczenia, przestałem was kochać, że przekroczyłem granice sprawiedliwości, by okazać się okrutnym i niesprawiedliwym. W swoim zaślepieniu nie potraficie pojąć, że nikt nie zbiera bólu, którego wcześniej nie zasiał.

78. Gdybyście zrozumieli Moją Naukę, odczulibyście Moją miłość, i wtedy byście zobaczyli w swoim życiu Moją obecność, chroniącą was przed potknięciami i upadkami, podnoszącą was z czułością, gdyby wasza niewdzięczność lub głupota spowodowały,

że upadliście. Innym razem byście widzieli, jak łagodzę przytłaczający ciężar waszych win, aby skłonić wasze serca do głębokiego przemyślenia, ponieważ Moja miłość i przebaczenie są nieskończone.

79. Jak dotąd z Moim Dziełem zapoznali się tylko nieokrzesani i prostoduszni ludzie, o umiarkowanej wiedzy. We wszystkich czasach to oni byli pierwszymi, którzy przychodzili do Mnie, aby Mnie wysłuchać. Jednak teraz przyjdą także mędrcy, filozofowie i ludzie nauki. Jedni uczynią to, aby zgłębić sens tej Doktryny, a inni z przeczuciem, że staną w obliczu jasnej rzeczywistości. Wszyscy oni przybędą, aby nauczyć się nowych nauk, zawartych w Moim słowie, a ta nowa mądrość, którą odnajdą w Moich objawieniach, zmieni sposób myślenia, bycia i odczuwania całej ludzkości.

80. Jakże będą zachwyceni prostą i doskonałą formą, jaką wybrałem, aby Moje objawienie się spełniło, i jak wiele wyjaśnień oraz rozwiązań znajdą w Moich nauczaniach.

81. Zamierzam zawierzyć nowy czas tej ludzkości, złożonej z istot o różnym duchowym wzniesieniu, a także o różnych misjach na Ziemi.

82. Intensywna walka czeka człowieka jutra; walka, która nie będzie podyktowana ambicją dóbr materialnych ani nie będzie tak egoistyczna, by niszczyć na swojej drodze ludzkie życie. Nie - mówię wam o szlachetnej i wzniosłej walce, dzięki której pokój i miłość zostaną przywrócone na świecie. Mówię wam o pracy, wysiłku i poświęceniu w celu waszej poprawy, zarówno moralnej, jak i materialnej, a także w celu waszego zbawienia i duchowego rozwoju.

83. Ludzie jutra zbudują na fundamentach prawdziwej wiedzy, miłości i sprawiedliwości świat pokoju i Światła. Nowy moralny, duchowy, intelektualny i naukowy świat wyłoni się z gruzów przeszłości, co całkowicie zmieni życie narodów.

84. Tutaj, gdzie tak bardzo zwalczano dobro, gdzie tak bardzo bezczeszczono to, co święte, gdzie tak bardzo odrzucano wszystko, co jest sprawiedliwe i legalne, zostanie ustanowione Prawo Miłości. Obecny padół łez przemieni się w dolinę pokoju, ponieważ dobra wola człowieka, by wytrwać w Prawie, otrzyma swoją sprawiedliwą rekompensatę, gdy odzyska ten najwyższy dar ducha, którym jest pokój.

85. Kiedy życie człowieka będzie rozwijać się w atmosferze pokoju, wtedy jego wiedza będzie większa, a jego inspiracje bardziej wzniosłe - jak nigdy dotąd.

86. Jakże dzisiejsi ludzie mogą czerpać inspiracje w środku tego zepsutego świata, gdzie wibruje tak wiele myśli pełnych nienawiści, zła i materializmu, tworzących swego rodzaju zasłonę, która uniemożliwia ich duchowi dostrzeżenie prawdy o wieczności?

87. Przyjdźcie do Mnie, o ludzie, módlcie się i mówcie Mi duchowym językiem o waszych pragnieniach oraz cierpieniach, a Ja wezmę was za rękę i zaprowadzę do wnętrza Mojego sanktuarium, gdzie objawię wam wszystko, co może wam posłużyć do upiększania, uświetnienia i uszlachetnienia waszego życia.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 172

1. Okryłem was szatą łaski, aby była tym, co was wyróżnia spośród ludów i religii Ziemi.
2. Tylko poprzez praktykowanie Mojej Nauki będziecie mogli zachować w czystości tę szatę, która nie jest materialna, lecz nosicie ją w swoim duchu utworzoną ze Światła.
3. Jest ona tak delikatna, że nawet złe spojrzenie, które odzwierciedla złe uczucia wobec waszych bliźnich, może pozostawić na niej plamę. Zrozumcie więc, że jeśli popełnicie poważniejsze przewinienia, wtedy nie będą to plamy, lecz strzępy, które wyrwiecie ze swojej szaty.
4. Wy wszyscy, gdy wyłoniście się z Mojego Ducha, zostaliście obdarzeni tą szatą, którą jest duchowa czystość. Komu udało się zachować tę łaskę aż do jego powrotu? Kto wyszedł bez skazy ze wszystkich zmagających i pokus? Bardzo niewielu, większość nosi łachmany i wielu jest pozbawionych cnoty.
5. Teraz przyszedłem, by was okryć, aby was ponownie przyodziać, wylewając Moje Światło na duchy, jak ogromną szatę, którą rozdieram na części, aby was przyozdobić. Wiedźcie, o ludzie, że jest to właśnie to Światło, przez które świat was rozpozna.
6. Uwalniam was od zła, abyście byli godni mieć Moje nasienie i je rozsiewać. Jakże mógłbym posłać was nagich lub obdartych, splamionych lub nieczystych, abyście dawali świadectwo o Moim słowie?
7. Teraz, gdy rozpoczęliście ten dzień odnowy, nie zatrzymujcie się, nie zasypiajcie w połowie drogi, gdyż wtedy opóźnicie swój duchowy postęp.
8. Chcę, aby każdy krok, jaki podejmujecie w ramach Mojego Dzieła, był kolejnym stopniem, który wzniesie was w trakcie waszej wędrówki, i abyście wiedzieli, że każde dzieło, jakiego dokonujecie, przynosi owoc. Nie zapomnijcie go zebrać, nie zadowalajcie się tym, że siejecie, by później zaniedbywać zbiory.
9. Jeśli naprawdę pragniecie stać się mistrzami duchowości, musicie być wytrwali, cierpliwi, pilni i uważni, gdyż wtedy będziecie mieli okazję zbierać po drodze owoce swoich dzieł, dzięki czemu zgromadzicie doświadczenie, które jest Światłem, które jest wiedzą o prawdziwym życiu.
10. Ci, którzy będą nauczali na świecie o Moim Dziele, będą musieli być prawdziwymi znawcami ludzkiej istoty, zarówno w tym, co dotyczy ducha, jak i w tym, co odnosi się do materii.
11. Rada, aby była trafna, słowo, aby rozwiązało problem, osąd, aby był sprawiedliwy, nauczanie, aby było przekonujące – musi pochodzić od ducha zahartowanego przez doświadczenia, wzmocnionego w walce i oczyszczonego w dobroci.
12. Iluż jest na świecie takich, którzy poświęcają się duchowemu przewodnictwu w różnych istniejących religiach i sektach, i którzy zamiast prowadzić swoich braci ścieżką prawdy, sprawiają, że gubią się oni w ciemnościach i wrzucają ich w otchłań niewiedzy! Dlaczego? Dlatego, że nie znają ludzkości, dlatego, że nie próbują jej zrozumieć. Ale jak mogą poznać ludzkość, jeśli nie znają nawet samych siebie?
13. Nie chcę, aby to się wam przydarzyło, umiłowani uczniowie Trzeciego Czasu. Zważcie, że przyszedłem, aby was nauczyć, jak najpierw zagłębić się w swoje wnętrze, poznać siebie dogłębnie, nauczyć się oceniać samych siebie. Zobaczcie, jak poddaję was

wielu próbom - wielkim i małym - abyście mogli wprowadzać w życie Moje nauki i prawdziwie żyć Moim słowem. Kiedy już będziecie gotowi, kiedy zostanieie wygładzeni przez delikatne dłuto Mojej sprawiedliwości i Mojej miłości, wtedy pošlę was do waszych braci z Moim przesłaniem pocieszenia, nadziei i pokoju.

14. Kto będzie w stanie oprzeć się sile prawdy, która wypływa z waszych słów? Kto nie poczuje się urzeczony i poruszony zrozumieniem, wyrozumiałością i przekonującą mocą waszych rad? Będzie wiara w sercach, będzie nawrócenie, będzie uzdrowienie i niezliczone cuda. To jest owoc, który chcę, abyście zebrali; to są plony, które mam nadzieję, że zbierzcie. Nie dajcie się zwieść. Kiedy w Moich naukach mówię o owocu, nie brakuje takich, którzy interpretują to słowo w całkowicie materialny sposób i szukają owoców swoich czynów w postaci pochlebstw, zaszczytów, uprzejmości, a nawet zapłaty w monetach. Jakże daleki jest ten owoc od tego, do czego odnoszę się w Moim słowie! Wiecie już, że mówiłem o owocach doświadczenia, czystości, zrozumienia, spokoju i duchowości.

15. Ci, którzy wciąż szukają nagród na Ziemi w formie pieniędzy i pochlebstw, są duchami o niskim wzniesieniu, które nie chcą widzieć prawdy, i które wciąż zadowolają się tym, co oferuje świat.

16. Zaraz obudzą się ze swojego snu i uświadomią sobie swoją nagość, choć myśleli, że są ozdobieni, i zobaczą swoją duchową nędzę, choć sądzili, że posiadają niewyczerpalny skarb i poczują się ubodzy w duchu.

17. Uczniowie: Dbajcie o swoje szaty, uczcie się ode Mnie, abyście jutro mogli i umieli nauczać swoich bliźnich. Oczyszćcie swoje serca ze wszystkich złych skłonności, zamieniając je w żyzną glebę, gdzie wykiełkuje Moje słowo i przyniesie owoce ku radości waszych braci oraz ku chwale waszego ducha. Ja zawsze jestem z wami, ale wy nie zawsze jesteście ze Mną. Dlatego gdy stajecie przed objawieniem Mojego Boskiego Światła poprzez rzecznika, mówię wam: Bądźcie pozdrowione, o tłumy, spragnione mądrości.

18. Kiedy przychodzicie, aby wziąć udział w spotkaniu, Ja przybywam, aby wypełnić obietnicę i błogosławić was, gdyż nie zostawiliście Mnie głoszącego samotnie na pustyni.

19. Nie zastałem was przygotowanych, ponieważ już od wielu wieków ludzkość, zamiast studiować Moją Naukę, oddawała się obrzędom i zewnętrznym kultom, które nie oświecają ścieżki ducha. Jednak wybaczam wam i przychodzę wam z pomocą, abyście osiągnęli wiedzę, która wciąż pozostaje ukryta w Moim słowie Drugiego Czasu. Gdy więc przyswoicie sobie tę lekcję, dam wam Moje nowe przesłanie, które z pewnością napełni was radością, dzięki esencji i mądrości, jakie wam przyniesie.

20. Chcę, aby ta ludzkość przestała być niemowlęciem w duchowej wiedzy i stała się dobrym uczniem, który rozumie odpowiedzialność, jaką ma przed Ojcem w tej epoce sądu, restytucji i duchowego wzniesienia.

21. I ty, ludu, będziesz musiał dawać świadectwo Mojej nauce poprzez swoje dzieła miłości, aby inne ludy mogły wyjść do Światła, którym jest wyzwolenie, prawda i życie.

22. Od długiego czasu pozwalam wam czerpać radość z tej komunikacji, ale bardzo niewiele uważam za przygotowanych. Większość z was odchodzi od misji, której powinna poświęcić wszystkie swoje siły, swoją miłość i swoją wiarę, gdyż to ona będzie krzyżem, który was wzniesie i przybliży do Mnie.

23. Jeśli niektórzy nie zrozumieli Mojego słowa, to nie dlatego, że brakuje mu jasności, ale dlatego, że nie potrafili przygotować swojego umysłu, nie odczuli dotąd miłości w swoim sercu, nie pozwolili, by esencja Mojego słowa przeniknęła do ich serca, aby obudzić w nich prawdziwą miłość.

24. Czasami narzekacie, że liczba wyznawców Mojego słowa rośnie powoli, lecz Ja wam powiadam, że powinniście narzekać na samych siebie, gdyż to wy macie misję, by powiększać i pomnażać tłumy tworzące ten lud. Jednak jeśli w waszych sercach brakuje wiary, jeśli wasze dary nie są rozwinięte, jeśli waszemu rozumowi brakuje światła duchowej wiedzy, to jak możecie ich poruszyć swoją wiarą i miłością, skoro te cnoty nie są rozwinięte w sercu?

25. Kto nie rozumie, ten nie zdoła sprawić, by inni zrozumieli; kto nie odczuwa, ten nie będzie mógł wzbudzić uczuć. Teraz wiecie, dlaczego wasze usta drżały i się wahały, gdy musieliście dać świadectwo o Moim słowie.

26. Ten, kto miłuje, nie może się wahać, kto wierzy, nie lęka się. Ten, kto czuje, ma wiele sposobów, aby udowodnić swoją szczerłość i prawdę.

27. Mówię wam nieustannie, że musicie się przygotowywać, analizując Moje nauki, aby wprowadzać w życie Moje słowo. Pragnę bowiem, aby wasze kroki na tej drodze były pewne. Ci, którzy nie osiągną prawdziwej duchowości do czasu, gdy Moje słowo nie będzie już się objawiać w tej formie, jak też Mój duchowy świat nie będzie już przemawiał do was poprzez Moich wybranych, kiedy wśród Mojego ludu nie będzie już symboli ani obrzędów - ci, którzy prawdziwie Mnie nie zrozumieli - będą narażeni na popadnięcie w zamęt, znajdą się na krawędzi przepaści. Poza tym, dlaczego obawiacie się, że to nastąpi, skoro tyle razy i przy tak wielu okazjach przychodziłem, żeby was ostrzec przed niebezpieczeństwem, upadkami i próbami?

28. Nadszedł czas, abyście zastanowili się nad krokami, jakie musicie podjąć na tej ścieżce, nad tym, jak wypełnić swoją misję w sposób najbardziej czysty i miły przede Mną, bo zaprawdę powiadam wam, że ci, którzy inspirowali się tymi ideałami, będą tymi, którzy uzyskają prawdziwą wizję swojej przyszłości oraz pewność, co do tego, co muszą zrealizować w życiu. Dla nich nie będzie otchłani ani ciemności, ani niepewności.

29. Chcę, abyście wszyscy byli takimi silnymi duchami, dlatego nieustannie mówię wam o przygotowaniu, medytacji i analizie.

30. Widzę, jak okazujecie skruchę płacząc po cichu przy słuchaniu Moich słów i błogosławię was, ponieważ pozwoliliście, aby Boska esencja Moich nauk dotarła do waszych serc, które do dziś były znieczulone na miłość, miłosierdzie i dobro.

31. Wasz duch zaznał chwili wytchnienia, która była odpoczynkiem w ciężkiej próbie, jaką znosi przez materię.

32. Jakże wiele duchów spośród tych, które przybywają na tę manifestację, nie zaznało chwili wytchnienia od dnia, w którym przyszły, by wcielić się w to ciało, aż do chwili, gdy po raz pierwszy usłyszały Moje słowo! Jakże wiele istot odnajduje pokój tylko w chwilach Mojej komunikacji! Do nich i do was wszystkich mówię, abyście nadal czerpali radość z mocy Mojego słowa. Jednak pamiętajcie też, że nadejdzie dzień, w którym przestaniecie jego słuchać, i że wtedy będziecie musieli powstać, aby sprawdzić swoją wiarę, swoją duchowość i swoje posłuszeństwo, mając pewność że wasz postępek zostanie wówczas nagrodzony bezpośrednią komunikacją od Ducha do ducha.

33. Widziałem, jak zmagacie się ze swoją materią, by pokonać jej opór. Musieliście stoczyć wielkie bitwy ze swoim sercem, aby wymusić na nim posłuszeństwo i uległość. Jego natura buntuje się przeciwko nakazom sumienia, ale jeśli wytrwacie w modlitwie, jeśli będziecie czuwać, uczynicie je najlepszym współpracownikiem w wypełnianiu duchowych obowiązków. Ta walka jest częścią waszej restytucji w tym czasie.

34. Wszystkie wasze atrybuty były w stanie uśpienia od momentu, w którym zostaliście stworzeni: inteligencja, wrażliwość, rozum - istniały w was, abyście mogli stoczyć ostateczną bitwę. Kiedy pokonacie zło, a wasz duch stanie się sternikiem nawigującym statkiem, będziecie gotowi wyruszyć na poszukiwanie swoich braci, dając im jasny przykład, prawdziwe świadectwo. Bez przechwalania się siłą i panowaniem, pokażecie swoje czyny, a one będą świadczyć o posłuszeństwie i przestrzeganiu Moich praw oraz staną się przykładem, który zachęci waszych braci do pójścia za wami drogą ewolucji.

35. Kiedy nie będziecie już słyszeć Mojego słowa za pośrednictwem rzeczników, a wasz duch odczuje pragnienie praktykowania tego, czego was nauczam w tym czasie, każdy z Moich uczniów powinien przyjąć wyznaczoną mu grupę, jak własną rodzinę, aby ją nauczać i prowadzić. Okazujcie im miłosierdzie, korygujcie ich z miłością i mądrością, stwórzcie im atmosferą pokoju, taką jak ta, którą stworzyliście dzisiaj, a Mój Duch będzie obecny, by was inspirować i błogosławić was wszystkich.

36. Nie pytajcie ich, skąd pochodzą ani dlaczego Mnie szukają. Eliasza ich poprowadzi, gdy nadejdzie ich godzina. Od dzisiaj przygotowuję tych, którzy mają przyjść w ostatniej godzinie, i nazywam błogosławionymi tych, wierzących w to słowo, które dałem wam przez ludzki kanał.

37. Nauczam was, abyście byli dobrym smakiem Ziemi, abyście osładzali życie ludzi Dobrą Nowiną, że Mistrz objawił się w tym czasie boleści i pozostawił swoje słowo jako dziedzictwo, aby wszyscy mogli się nim posilać i żyć z nim wiecznie.

38. Nie powierzam wam całkowitej przemiany tej ludzkości, lecz byście nieśli z gorliwością Moje słowo do serc, a ono dokona cudów. Jakże wielką pociechę otrzymają wasi bliźni w dniach próby, jeśli nauczycie ich interpretować Moje nauczanie, a wy, jakże będziecie tęsknić za tymi godzinami, które przeżyliście blisko Mnie, czerpiąc tę Boską esencję, czując się jak dzieci, które otrzymują od swojego Ojca całą Jego czułość i miłość!

39. Ludzkość jest dziś żyznym polem do pracy. Jest wiele rozległych ziem, a robotników niewielu. Jak zamierzacie Mi przedstawić duchowy postęp pokolenia, które dziś zamieszkuje ten świat, jeśli nie będziecie wytrwale pracować? Macie ograniczony czas, a jest dużo do przygotowania. Czas jest sprzyjający! Odbudujcie świątynie, które zostały zburzone w głębi serc! Pomóżcie odbudować domy, głosząc duchowość tam, gdzie przechodzicie! Świadczyć swoimi uczynkami!

40. Zatrószcie się, aby cnota powróciła do waszych braci, aby dzieci były słodką więzią między ojcem a matką, a młodzieńcy silnym fundamentem nowych pokoleń. Mąż i żona - na obraz Boga i Jego stworzenia - a także wszyscy zjednoczeni wraz z aniołami stróżami, którzy wam towarzyszą - niech osiągną doskonałą harmonię ze swoim Ojcem.

41. Wasze prośby docierają do Mnie, a Światło, które wlałem w waszego ducha, oświeca waszą istotę. Wszystkie wasze dzieła są obecne i możecie ocenić swoje zasługi. Ból, którego teraz doświadczacie, przemienie, a pokój zajaśnieje we Wszechświecie.

42. Módlcie się za narody, które toczą ze sobą wojnę. Dzielcie się swoim chlebem i swoim odzieniem z tymi, którzy popadli w niełaskę. Otwórzcie swoje spichlerze i

nakarmcie ich z prawdziwą miłością. Okażcie swoje braterstwo w tej godzinie udręki dla świata. Okazujcie miłosierdzie chorym, przygotujcie ducha, który ma odejść w zaświaty, podnieście wiarę zasmuconych i przynieście wszystkim pokój. Proście, a Ja uczynię cuda wśród ludzkości, z którą byłem we wszystkich epokach, ponieważ jeśli myślicie, że opuściłem Mój tron, aby przyjść i komunikować się z wami, to jesteście w błędzie, gdyż ten tron, który sobie wyobrażacie, nie istnieje. Trony są dla ludzi zarozumiałych i dumnych. Zrozumcie, że Mój Duch nie przebywa w żadnym konkretnym miejscu. Będąc nieskończonym i wszechobecnym, jest wszędzie, w każdym miejscu, w sferze duchowej oraz w materialnej i we wszystkim, co zostało stworzone.

43. Gdzie jest ten tron, który Mi przypisujecie?

44. Nie traktujcie Moich słów jak wyrzutów z powodu waszego niewielkiego zrozumienia i poznania prawdy, gdyż nie pojawiając się wśród was, by was w waszej małości poniżyć, lecz by was wznieść ku Światłu.

45. Czy sądzicie, że nie dostrzegam rozwoju i przemiany, jaką przeszła wasza wiedza i przekonania, odkąd zaczęliście słuchać tego słowa? Zaprawdę powiadam wam, że jestem świadomy kroków, jakie podejmujecie na duchowej ścieżce.

46. Kiedy stanęliście przed Moim objawieniem, nie uwierzyliście w Moją obecność poprzez człowieka, ponieważ wmówiono wam, że możecie Mnie odnaleźć jedynie w obrazach, symbolach i przedmiotach, poświęconych przez wasze religie. Później, kiedy pomimo waszego braku wiary zrozumieliście, że w Moich lekcjach kryje się esencja, która oświeca i daje pokój waszym sercom, rozpoznaliście, że Boskie Światło objawiło się poprzez te stworzenia, przeznaczone do przekazywania Moich wiadomości.

47. W waszych sercach narodziła się nowa wiara, nowe Światło, które daje wam świadomość, że człowiek może komunikować się bezpośrednio z Bogiem. Ale to nie wszystko – brakowało wam jeszcze zrozumienia, że ludzki umysł nie jest konieczny, aby Ojciec do was przemówił, i wtedy zrozumieliście, że ta Boska komunikacja za pośrednictwem rzecznika będzie tymczasowa, gdyż nadejdzie później czas dialogu od Ducha do ducha, gdy ludzie pozbędą się ze swojego kultu, ze swoich wierzeń i praktyk ostatniego śladu materializmu, fanatyzmu oraz ignorancji, i wszystko w nich będzie uduchowione.

48. Niektórzy z was już to zrozumieli, inni już to praktykują, ale wciąż wam daleko do celu, skąd będziecie mogli pojąć Mnie w Mojej prawdzie, w Mojej rzeczywistości, a nie nadal poprzez fantazje, stworzone przez waszą ludzką wyobraźnię.

49. Przestańcie sobie wyobrażać Mnie na tronach podobnych do tych na Ziemi. Odrzućcie ludzką postać, którą zawsze Mi przypisujecie. Nie próbujcie wyobrażać sobie Nieba, albowiem wasz umysł nigdy nie będzie w stanie pojąć go w całej jego doskonałości. Kiedy uwolnicie się od wszystkiego, co materialne, poczujecie się tak, jakbyście zerwali kajdany, które was krępowały, jak gdyby wysoki mur zawalił się przed waszymi oczami, jak gdyby rozproszyła się gęsta mgła, pozwalając wam widzieć bezkresny horyzont oraz nieznaną, głęboką i świetlistą firmament, który jednocześnie jest dostępny dla ducha dobrej woli.

50. Jedni mówią: „Bóg jest w niebiosach”. Inni mówią: „Bóg mieszka w zaświatach”- ale nie wiedzą, co mówią, jak też nie rozumieją, w co wierzą.

51. Zaprawdę, mieszkam w niebiosach, ale nie w tym konkretnym miejscu, które sobie wyobrażacie. Mieszkam w niebiosach światła, mocy, miłości, wiedzy, sprawiedliwości, szczęścia, doskonałości i harmonii.

52. Tak, jestem w zaświatach, ale poza ludzkim grzechem, poza materializmem, poza pychą, ignorancją i małością, i mówię do was w taki sposób, by wasze zmysły mogły Mnie odczuć, a wasz umysł Mnie zrozumiał, nie dlatego, że przybywam z innych światów lub mieszkań - Mój Duch mieszka w całym Stworzeniu.

53. Wiele walczyliście i potrzebowaliście wiele czasu, aby zmienić swoje przekonania i koncepcje, i będziecie musieli włożyć jeszcze więcej wysiłku, aby osiągnąć duchowy cel, do którego was przeznaczyłem, którym jest poznanie swojego Ojca, kochanie Go i oddawanie Mu czci poprzez ducha. Dopiero wtedy zaczniecie odczuwać prawdziwą chwałę ducha - ten stan uniesienia, harmonii, pokoju i dobrobytu, będący prawdziwym rajem, do którego wszyscy będziecie musieli dotrzeć.

54. Podajcie sobie ręce na znak przyjaźni, ale róbcie to ze szczerością. Jak chcecie być braćmi, skoro jeszcze nie potraficie być przyjaciółmi?

55. Jeśli chcecie, aby Ojciec zamieszkał wśród was, musicie nauczyć się żyć jak bracia. Kiedy uda się wam uczynić ten krok na drodze braterstwa, wasz triumf zostanie nagrodzony komunikacją od ducha do ducha, ponieważ gdy będziecie wzajemnie się miłować oraz będziecie zjednoczeni w woli i myśli, pozwolę wam się komunikować dzięki inspiracji z waszymi braćmi, mieszkających poza waszym światem.

56. Moje dzieło jest Światłem, Moja prawda jest jasna, więc nikt nie będzie mógł chodzić w ciemności, potwierdzając, że Ja tam właśnie jestem.

57. W owym czasie, kiedy mieszkalem wśród was, wiele razy w nocy, kiedy wszyscy odpoczywali, nie brakowało ludzi, którzy Mnie szukali, podkradając się do Mnie w obawie, że zostaną odkryci. Szukali Mnie, ponieważ odczuwali wyrzuty z powodu tego, że krzyczeli i burzyli się przeciwko Mnie, gdy przemawiałem do tłumu, a ich wyrzuty były jeszcze silniejsze, gdy przekonali się, że Moje słowo pozostawiło w ich sercach dar pokoju i światła, a na ich ciała wylał się Mój uzdrawiający balsam.

58. Stawali przede Mną ze spuszczoneymi głowami mówiąc: „Nauczycielu, przebacz nam, uznaliśmy, że w Twoim słowie jest prawda”, a Ja odpowiadałem im: „Jeśli przekonaliście się, że mówię tylko prawdę, to dlaczego się ukrywacie? Czyż nie wychodzicie, by cieszyć się promieniami słońca, kiedy się pojawi? Kiedy się czuliście zawstydzeni z tego powodu?”

59. Zaprawdę, powiadam wam, że ten, kto miłuje prawdę, nigdy jej nie ukrywa ani się jej nie wypiera, ani się jej nie wstydzi.

60. Mówię do was w ten sposób, ponieważ wielu przychodzi słuchać Mnie ukradkiem, kłamiąc potem skąd przychodzą, ukrywając to, co usłyszeli, a czasem zaprzeczając, że byli ze Mną. Czego możecie się wstydzić?

61. Musicie nauczyć się mówić o Moim nauczaniu w taki sposób, abyście nigdy nie stali się przedmiotem kpin. Konieczne jest również, abyście pielęgowali szczerość, abyście składając świadectwo o Mnie, czynili to słowami, które są wyrazem waszego serca. To jest nasienie, które zawsze kiełkuje, ponieważ zawiera esencję prawdy, która porusza serca i dociera do ducha.

62. Moje Boskie przesłanie, gdy je wam powierzę, musi przekształcić się w braterskie przesłanie, lecz aby wywarło wrażenie i poruszyło materialistyczne serca tej ludzkości,

musi być oparte na prawdzie, którą wam objawiłem. Jeśli coś ukryjecie, jeśli coś przemilczycie, nie dacie prawdziwego świadectwa o tym, czym było Moje objawienie w Trzecim Czasie, a w konsekwencji nikt wam nie uwierzy.

63. Przyszedłem, by wam udowodnić, że możecie zdjąć opaskę ciemności z oczu ignoranta lub upartego, nie wyrządzając mu krzywdy, nie obrażając go ani go nie raniąc. Chcę więc, żebyście wy również tak robili. Dowiodłem wam, że miłość, przebaczenie, cierpliwość i wyrozumiałość mają większą moc niż surowość, klątwy, czy przemoc.

64. Zapamiętajcie tę lekcję, uczniowie, i nie zapominajcie, że jeśli chcecie nazywać się godnymi braćmi swoich bliźnich, musicie zgromadzić dobroć i cnotę, aby je w nich wlać. Obiecuję wam, że kiedy na Ziemi zabłyśnie światło braterstwa, sprawię, że poczujecie w wibrujący sposób Moją obecność w waszym duchu.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 173

1. Nie jesteście już dziećmi na duchowej drodze, jesteście rozwiniętymi duchami. Czy wiecie, co oznacza „spirytualista”? Powiem wam w jednym krótkim zdaniu: spirytualista oznacza „uczeń Ducha Świętego”.

2. Wszyscy będziecie wielcy, kiedy osiągniecie prawdziwą pokorę, kiedy będziecie praktykować prawdziwą miłość. Dopóki zło będzie panować w waszych sercach, nie zdobędziecie nagrody, którą wam obiecałem. Dlatego przychodzę, aby was pouczyć, upomnieć i obmyć w czystych wodach rzeki życia, byście byli godni przyjścia do Mnie.

3. Z miłością skoryguję wasze błędy, podniosę was, gdy upadniecie, pocieszę was w waszych cierpieniach, nie pozwolę wam zginąć i nigdy was nie opuszczę. Poprowadzę was za rękę ścieżką doskonałości, aż dotrzecie do Mojego Królestwa. Kiedy wy nie czuwaliście, wtedy Ja czuwałem. Z wami jest Moje miłosierdzie i łaska, abyście mogli wylać miłość na inne ludy Ziemi. Nauczyłem was oddawać miłą cześć Mojej Boskości. Zamanifestowałem się w słowie poprzez wasz rozum, poprzez intuicję i objawienie. Przemawiałem do was również poprzez Mój Duchowy Świat. Objawiłem się jako Ojciec w każdej z waszych prób, w każdej z waszych boleści i przeciwności losu.

4. Otrzymałem hołd ze wszystkich światów, ze wszystkich niebios. Jednakże, kiedy skierowałem swoje spojrzenie na tę planetę, badając wszystkie sekty oraz religie, dostrzegłem jedynie ból i otrzymałem zmaterializowane kultury, niepasujące do tych czasów. Mimo to wylewam Moją łaskę i Moją miłość na wszystkich i przyjmuję dobre nasienie. Skierowałem Moje spojrzenie na lud spirytualistów i uznałem również, że wasz kult jest niedoskonały.

5. Skontaktowałem się z wami poprzez ludzki rozum, aby wskazać wam drogę, i powiedziałem wam: Uduchawiajcie się, pozbądźcie się wszystkiego, co zbędne. Przyszedłem, aby uwolnić was od bałwochwalstwa, fanatyzmu, materializmu, by wymazać Moim Nauczaniem tradycje i obrzędy, ponieważ do Mojej Nauki dodaliście coś z waszych dawnych zwyczajów, wprowadziliście do niej tradycje i obrzędy zakorzenione w waszych sercach, które były dziedzictwem waszych przodków.

6. Jesteście izraelskim ludem, do którego przemawiam poprzez ludzki rozum, abyście po 1950 roku komunikowali się ze Mną od ducha do Ducha i nauczali świat prawdziwego czczenia.

7. Przygotujcie swoje dzieci, bo te pokolenia jutra będą tymi, które powstaną, siejąc Moją prawdę bez domieszki fanatyzmu ani bałwochwalstwa.

8. Jakże wielka i piękna jest Moja Nauka, i jak daleka od tego, co zbędne. Analizujcie ją, abyście nie popadli w fanatyzm. Nadejdzie czas, kiedy będziecie mogli ją jasno zrozumieć i będziecie w stanie dotrzeć swoimi myślami do zaświatów. Jakże pięknie będzie, gdy osiągniecie tę duchowość!

9. Wtedy poznacie, że wasze opóźnienie było wielkie, choć mieliście pośród was Mistrza mistrzów. Zrozumiecie także, dlaczego jest tyle prób, oczyszczeń i nieszczęść.

10. Nie bójcie się świata, oświeclajcie jego ścieżkę światłem swojego ducha, zdematerializujcie go i uwolnijcie od grzechu.

11. Nie przychodzę, aby dzielić was na klasy - te różnice znikają, gdy stajecie przede Mną. Nie upokarzam tego, kto się dobrze ubiera, ponieważ on swoim strojem nie zamierza upokarzać innych. Okazuję godność ubogiemu i stawiam go obok tego, którego zawsze uważał za kogoś wyższego, i z tego duchowego spotkania rodzi się prawdziwe braterstwo, gdy przekazuję wam wszystkim to samo słowo, ponieważ tak jak u mądrego może być duch o niskim wzniesieniu, tak u pokornego można znaleźć wielkiego ducha. Jednak tylko Ja to widzę, dlatego zapraszam wszystkie rasy i plemiona, aby słuchały tego samego Słowa, abyście wszyscy stali się uczniami Ducha Świętego.

12. Rok 1950 nadejdzie, ale Mój Duchowy Świat was nie opuści; nie będzie już miał dostępu do waszych mózgów, lecz nadal będzie was chronił i inspirował. Będę wibrował i przemawiał przez usta tych, którzy są przygotowani. Otworzę drogi, abyście mogli powstać i nieść ludzkości Dobrą Nowinę. Jeśli nawiązaliście kontakt ze swoim Ojcem i ze swoimi duchowymi braćmi, to jakże nie mielibyście przemierzać lądów i mórz, aby porozumieć się ze swoimi braćmi innych ras i innych języków? Dam wam moc i uniwersalny język, którym jest miłość.

13. Chcę, żebyście byli czystym lustrem, przykładem godnym naśladowania, nie chcę, abyście byli kolejną sektą na Ziemi. Chcę, abyście byli bezpieczną przystanią dla rozbitków, gwiazdą dla zagubionych na pustyni, drzewem dla umierających i strudzonych wędrowców.

14. Aby pomóc wam w wypełnieniu waszej misji, błogosławię was, umiłowani ludzie. Widzę, z jaką tęsknotą się gromadzicie, aby oczekiwać Mojego Słowa. Nie chcecie przegapić żadnej z Moich lekcji, ponieważ znajdujecie w nich pokarm, który wzmacnia ducha oraz ożywia materię, i jesteście przekonani, że nie ma dziedzictwa, porównywalnego z tym, jakie daje wam wiedza zawarta w tym Dziele.

15. W tym słowie znaleźliście zmartwychwstanie i życie, i oddaliście się mu, jak robi to rozbiitek, gdy odkrywa łódź.

16. Życie ludzkie jest jak burza, a wy chcecie uchronić się przed zniszczeniem z powodu wojen, szalejących namiętności i nieszczęść.

17. Chcecie żyć w pokoju, pragniecie świata sprawiedliwości, marzycie o braterstwie ludzi i dlatego, kiedy słuchacie Mojego słowa, odkrywacie w nim Boską obietnicę tego świata, za którym tęsknicie. Zgromadziliście się wokół tej manifestacji, by czuć się bezpieczni, przygotowani, i by mieć nadzieję, że dotrzecie do Mnie, oczyszczeni waszymi dobrymi uczynkami.

18. Błogosławię to pokolenie, które potrafiło Mnie słuchać i uwierzyć w Moje przekazy, tak jak będę błogosławił przyszłe pokolenia, które wzniosą swoje uwielbienie i praktykę w ramach prawdziwej duchowości.

19. Moja nauka zostanie ponownie usłyszana przez ludzkość, ale nie dlatego, że Moje Prawo powróciło do ludzi, gdyż zawsze było zapisane w ich sumieniu; to ludzie, powrócą na drogę Prawa. Jakże ten świat jest podobny do syna marnotrawnego z Mojej przypowieści, bo podobnie jak tamten, odnajdzie Ojca na swoim miejscu, czekającego na niego, by z miłością go uściskać i posadzić do posilenia się przy Jego stole.

20. Jeszcze nie nadeszła godzina powrotu tej ludzkości do Mnie. Nadal zachowuje ona część swojego dziedzictwa, które będzie musiała roztrwonić na uczty i przyjemności, aż będzie naga, głodna i chora, aby wnieść potem wzrok ku swemu Ojcu.

21. Od przepaści do przepaści spadał człowiek duchowo, aż do stopnia zaprzeczania i zapomnienia, aż do skrajności zaprzeczania samemu sobie, nie poznając swojej istoty, swojego ducha.

22. Tylko Moje miłosierdzie może oszczędzić ludziom bólu, związanego z koniecznością zawrócenia z drogi, by powrócić do Mnie. Tylko Ja, w Mojej miłości, będę wiedział, jak zapewnić Moim dzieciom środki do odnalezienia drogi zbawienia.

23. Czy radość nie przepelnia waszych serc na myśl o tym, że macie przed oczami rodzinny dom? I czy nie porusza was moralna i duchowa tragedia, w jakiej żyją narody Ziemi?

24. Och, gdybyście tylko zrozumieli misję, którą musicie wypełnić w tym czasie, jakże byście się troszczyli o swoich braci, i jakże zapomnielibyście o własnych cierpieniach! Widzę jednak, że wciąż nie macie pojęcia o darach, które każdy z was posiada. Jak zamierzacie się zjednoczyć, aby przekazać ludzkości, że zbawienie jest bliskie?

25. Oczywiście, misja jednego nie jest misją drugiego, ale musicie się zjednoczyć, abyście w harmonii wszyscy utworzyli jedno ciało i jedną wolę, i w ten sposób zjednoczeni w wypełnianiu Mojego Prawa miłości, będziecie walczyć o lepszy świat. Jak możecie mieć prawo marzyć o świecie pokoju, harmonii i braterstwa, jeśli nie podejmujecie własnych środków, aby to osiągnąć?

26. Nie jesteście sami w walce ani ślepi w chodzeniu, ani nie brakuje wam broni do obrony. Sprawilem, że wasz duch zrozumiał piękno duchowego życia. Otworzyłem wasze duchowe spojrzenie na przyszłość. Odkryłem w was dary i moce, które nosicie uśpione w w głębi waszej istoty.

27. To poczucie bezużyteczności, niezdolności, niezdarności i małości, które sami sobie wyrobiliście, usunąłem z waszego umysłu, abyście zrozumieli, że wszyscy możecie być użyteczni, i że wszyscy musicie się wznieść, aż dojdziecie do siedziby, gdzie czeka na was wasz Ojciec.

28. Niektórzy mówią do Mnie: "Panie, dlaczego nie pozwalasz nam wszystkim patrzeć na Ciebie jak ci nasi bracia, którzy świadczą o tym, co kontemplują?"

29. O wy, słabe serca, które musicie zobaczyć, żeby uwierzyć! Jaką zasługę dostrzegacie w kontemplowaniu Jezusa, uczłowieczonego w widzeniu pod postacią człowieka, skoro wasz duch poprzez miłość, wiarę i wrażliwość może Mnie postrzegać jako nieskończonego i doskonałego w Mojej Boskiej istocie? Błędnie postępujecie wy, którzy zazdrościcie tym, posiadającym dar patrzenia na to, co duchowe, ograniczone w figurach lub symbolach, ponieważ to, co oni widzą, nie jest właściwie temu, co Boskie, lecz alegorią lub obrazem, który mówi im o tym, co duchowe.

30. Bądźcie zadowoleni ze swoich darów i analizujcie świadectwa, które otrzymujecie, zawsze szukając znaczenia, światła, nauczania i prawdy.

31. Nieście swój krzyż do końca z cierpliwością i uległością, a wtedy to Moje Prawo wam go odejmie, gdy dojdziecie do bram tej siedziby, którą wam obiecałem, gdzie będziecie mogli cieszyć się prawdziwym pokojem. Teraz jesteście wędrowcami, żołnierzami i wojownikami, którzy dążą do ideału, którzy dążą do zdobycia lepszej ojczyzny.

32. Nie jesteście sami w waszej walce - człowiek nigdy nie był, ponieważ Ja zawsze pokazywałem mu najlepszą drogę, towarzyszyłem mu i dodawałem otuchy.

33. Gdyby ktoś zapytał Mnie, w jaki sposób ludzkość była prowadzona, zanim poznano Prawo Mojżeszowe, które otrzymała od Pana, odpowiedziałbym, że przed Mojżeszem posyłałem wszystkie duchy z Prawem zapisanym w ich sumieniu, aby wszystkie czyny ich życia podobały się Mojej Boskości. Wtedy posyłałem na świat duchy wielkiej Światłości, patriarchów i proroków, aby przez swoje uczynki nauczali wszystkich swoich braci wypełniania Mojego Prawa.

34. Ci ludzie czcili Mnie swoim życiem, nie byli bałwochwalcami, ponieważ znali już duchowość, mieli poczucie miłości i miłosierdzia wobec innych, wiedzieli, jak przyjąć obcego na swoich ziemiach, i w swoich domach; byli gościnni dla cudzoziemca i dla strudzonego podróżnego. Mieli dobre słowo i mądrą radę dla wszystkich.

35. Nie wszyscy jednak potrafili kierować się wewnętrznym głosem sumienia, gdyż potrzebna jest duchowość, a cielesne zmysły uciekają od niej. Dlatego konieczne było, aby wasz Ojciec objawiał się w różnych formach wśród ludzi, aby wyjaśnić im Prawo i objawić im to, co Boskie.

36. Wy - ludzie, słuchający Mojego nauczania w Trzecim Czasie, którzy wciąż zachowujecie coś z tego nasienia, jakie wam powierzyłem w minionych czasach - zrozumcie, że musicie oczyścić z egoizmu i materializmu swoje serca, aby nadeszła dla was ta szczęśliwa chwila, w której ponownie ukierunkujecie swoje życie, prowadząc je zgodnie z nakazami waszego sumienia, podobnie jak pierwsi oświeceni - jak Abraham, z którego wywodzi się lud, będący przez wszystkie czasy powiernikiem wszystkich Moich objawień.

37. Gdy nadejdzie chwila, w której Moje objawienie ustanie w tej formie, w jakiej je teraz macie, pragnę, abyście byli przygotowani, by każdy duch istot, które tworzą ten lud, był dla Mnie świątynią, każde serce - sanktuarium, każdy dom - ołtarzem, patriarchalnym domem, gościnnym i pełnym miłosierdzia. Jakże głęboki będzie wtedy wasz pokój. Jakże silne będzie wtedy wasze serce, aby pomyślnie przejść wszystkie próby.

38. Chleb będzie błogosławiony nie tylko przeze Mnie, ale także przez was, ponieważ do tego czasu nauczycie się go wyrabiać z miłością, z wiarą, w atmosferze pokoju.

39. Duchowa łaska, którą was obdarzyłem, jest nasieniem duchowości. Kto z miłością w sercu pielęgnuje to nasienie, ten nie stanie się ofiarą plag ani uwolnionych żywiołów, ani też nie będą go nękać potrzeby materialne.

40. Nie powinniście oczekiwać, że te dni same do was przyjdą - nie, ludzie - to wy poprzez duchowość musicie je sprowadzić, abyście mogli zobaczyć ich cuda i docenić to, do czego zdolny jest duch, gdy zdoła wznieść się ponad błoto, kurz i osad zmaterializowanego i nieczystego życia.

41. Nie zapominajcie, uczniowie, że duchowość nie może dopuszczać żadnego fanatyzmu, bałwochwalstwa lub uprzedzeń, gdyż wówczas przestałaby być duchowością.

42. Ten, kto nosi w swoim sercu czystość i stara się oddawać Mi cześć poprzez uczynki swojego życia, ten nie potrzebuje materialnych obrzędów, aby poczuć, że wypełnił przykazania swojego Ojca i Pana. Natomiast kto nosi w sercu niepokój, jaki budzi w nim sumienie, gdy go osądza, ten gorliwie poszukuje materialnych obrzędów i kultów z błędnym przekonaniem, że dzięki nim pojedna się ze swoim Ojcem.

43. Bądźcie prości jak kwiaty i czyści jak ptaki. Bądźcie przejrzysti jak powietrze i klarowni jak czysta woda, a wtedy osiągniecie tę jasność i wzniesienie, które pozwolą wam poznać prawdę o życiu.

44. Każdy, kto by się ośmielił twierdzić, że Moja Nauka jest zagrożeniem dla materialnego postępu ludzkości, popełnia tym samym poważny błąd. Ja, Mistrz mistrzów, przychodzę, aby nauczyć ludzkość drogi jej ewolucji i prawdziwego postępu. Moje Słowo przemawia nie tylko do ducha, ale także do umysłu, rozumu, a nawet do samych zmysłów. Moja Nauka nie tylko ma na celu inspirowanie was i nauczanie o duchowym życiu, lecz przychodzi, by rzucić Światło na każdą naukę i na wszystkie ścieżki, gdyż Moje Nauczanie nie ogranicza się do kierowania wszystkich duchów ku siedzibie, która znajduje się poza tym istnieniem, ale dociera również do serca człowieka, żeby go zainspirować do prowadzenia na tej planecie przyjemnego, godnego i pożytecznego życia.

45. Jeśli powiedziałem wam w Drugim Czasie, że Moje Królestwo nie jest z tego świata, to teraz mówię wam, że waszego też tu nie ma, ponieważ to miejsce zamieszkania, jak już wiecie, jest dla człowieka tymczasowe.

46. Przybywam, aby was nauczyć prawdziwego życia, które nigdy nie opierało się na materializmie. Dlatego też powstaną ponownie przeciwko Mojej odwiecznej Doktrynie, przeciwko Mojej odwiecznej nauce, opartej na miłości, mądrości i sprawiedliwości. Nie zostanie to jednak natychmiast zrozumiane, ludzkość ponownie Mnie osądzi, ponownie przybije Mnie do krzyża, ale Ja wiem, że Moja nauka musi przejść to wszystko, aby została uznana i pokochana. Wiem, że Moi najbardziej zagorzali prześladowcy będą później Moimi najwierniejszymi i najbardziej oddanymi siewcami, gdyż dam im wielkie dowody Mojej Prawdy.

47. Tamten Nikodem z Drugiego Czasu, ksiązę wśród kapłanów, który szukał Jezusa, aby porozmawiać z Nim o mądrych i głębokich naukach, powróci ponownie w tym czasie, aby spokojnie przeanalizować Moje Dzieło i nawrócić się do niego.

48. Tamten Saul, zwany Pawłem, który po zaciętym prześladowaniu Mnie stał się jednym z Moich największych apostołów, ponownie pojawi się na Mojej drodze, a zewsząd wyłonią się Moi nowi uczniowie - jedni gorliwi, inni oddani. Obecna godzina ma wielkie znaczenie, czas, o którym wam mówię, zbliża się do was.

49. Te wojny idei, te spory, których teraz jesteście świadkami, i te wydarzenia, których doświadczacie na co dzień, czy nie mówią wam o czymś, co nadchodzi, czy nie dają wam odczuć, że pewien czas dobiega końca, i że nowa epoka zaczyna rozprzestrzeniać swoje Światło?

50. Chcę tylko, abyście wy, którzy jesteście świadkami Mojego Słowa w tym czasie, pozostali niewzruszeni w chwilach próby, która poprzedzi ustanowienie Mojego Prawa, ponieważ Moje nowe objawienie wśród was będzie podobne do huraganu, pod którego siłą lądy i morza, na których mieszka i porusza się ta ludzkość, będą musiały się wzburzyć i falować, aby wyrzucić z siebie wszystko, co nieczyste skrywa się w ich głębi.

51. Kiedy nadejdą te próby, nie lękajcie się, bo gdy już się pojawiają, zrozumiecie, że rozpoczął się finał jednego panowania, i że zbliża się świt nowego, szczęśliwszego czasu.

52. Zło, niesprawiedliwość, pycha, niewolnictwo, ignorancja i ziemska władza - ulegną, aby ustąpić miejsca panowaniu królestwa miłości, światłości i pokoju między ludźmi. Nie zachwiejecie się ani nie zgasicie swojej lampy, nawet jeśli poczujecie, że próba jest bardzo ciężka, i że kielich, który przyjdzie wam opróżnić, jest bardzo gorzki. Wręcz przeciwnie, rozpalcie i podsycicie płomień nadziei tak jak robi to żołnierz w zgiełku bitwy, kiedy czuje, że dominuje nad wrogiem, i że zwycięstwo jest bliskie.

53. Kiedy znajdziecie się w otoczeniu wrogich tłumów, których języki plują na was jadem, nie wątpcie w Moje obietnice, ponieważ w takich chwilach sprawię, że poczujecie Moją uspokajającą obecność i sprawię, że usłyszycie Mój pełen miłości głos, który wam powtarza: "Ja jestem z wami".

54. Wiele razy zobaczycie, jak z tych tłumów wyłoni się serce, które was rozumie, i które będzie dla was jak tarcza, ale osiągniecie to tylko wtedy, gdy złożycie we Mnie swoją ufność i wiarę.

55. Przypomnijcie sobie Daniela, proroka, który tak gorliwie bronił swojego ludu, uciskanego w niewoli, w Babilonie.

56. Pozwólcie, aby nadeszła walka, musicie ponownie podlać swoją miłością nasienie, które Wiekuisty zasiał w duchu człowieka. Niech chwasty zostaną wycięte uderzeniem sierpa Mojej sprawiedliwości, a ziemię spulchnione, aby nadawały się do uprawy.

57. Należy dać ludziom, którzy pragną dóbr Ziemi, jeszcze kilka chwil, aby ich rozczarowanie stało się całkowite, by w końcu mogli się przekonać, że złoto, władza, tytuły i cielesne przyjemności nigdy nie zapewnią im pokoju i pomyślności ich ducha.

58. Zbliżyła się godzina egzaminu w świetle sumienia dla całej ludzkości. Tam będą mędrcy, teolodzy, naukowcy, potężni, bogacze i sędziowie, zastanawiający się, jaki jest duchowy, moralny lub materialny owoc, który zebrali, aby móc nim nakarmić ludzkość. Po tej chwili wielu powróci do Mnie, uznając, że pomimo chwały, jaką posiadali na Ziemi, brakowało im czegoś, co wypełniłoby pustkę, w którą popadł ich duch, a którego można nasycić jedynie owocami duchowego życia.

59. Przygotowałem dla tych duchów oazę na środku pustyni, ponieważ wiem, że przez wszystkie ich życia, pukając od drzwi do drzwi i przemierzając jedną drogę za drugą, jedni szukali prawdy, inni siły, jeszcze inni szczęścia, a u kresu drogi, którą przebyli na Ziemi, kiedy będą już bliscy wyrzeczenia się wszystkiego, pozwolę im odpocząć na Moim łonie, pocieszę ich i wskażę im prawdziwą drogę, aby dzięki niej odnaleźli pola, na których będą mogli zasiać płodne nasienie swojego doświadczenia.

60. Oaza jest duchowa i dotrą do niej wszystkimi drogami pustyni ludzie wszystkich ras - jedni zmęczeni, inni pokryci ranami, z siwymi włosami, a wielu z pustymi sakwami, zawstydzonych bezowocnością walki, którą podjęli. Tam usłyszają Mój głos, rozpoznają go natychmiast i zawołają: „To jest Pan”. W tym zdaniu odzwierciedlą pokorę, z jaką w końcu do Mnie dotrą, gdyż wszyscy będą musieli dotrzeć do Mnie dzięki własnym zasługom.

61. Ta godzina nieskończonej słodyczy, pojednania i pokory będzie także godziną Boskiego przebaczenia dla synów marnotrawnych, którzy w końcu powrócili do domu Ojca w poszukiwaniu Tego, który dał im życie i dziedzictwo.

62. Wyznaczyliście listopadowy dzień, aby upamiętniać tych, którzy odeszli w zaświaty. Od świtu wiele duchów wznosi modlitwy za tych, których nazywają „swoimi zmarłymi”. Powiadam wam, że bardzo dobrze jest, że o nich pamiętacie oraz żywiecie wobec nich uczucia wdzięczności, miłości i podziwu. Nie należy jednak opłakiwać ich tak, jakbyście stracili swoje dobra, a także, abyście uważali ich za zmarłych, bo gdybyście w chwilach - kiedy wasze oczy wylewają łzy za nimi, a wasza pierś wzdycha za tymi, którzy odeszli - mogli ich ujrzyć, zdumielibyście się Światłem, które ich oświeca i żywie, które nimi kieruje, a wtedy zawołalibyście: „Zaprawdę to oni żyją, a my jesteśmy martwi”.

63. Zaprawdę, żyjecie w zagubieniu, gdy płaczecie nad martwym ciałem zapominając, że duch wibruje i pulsuje.

64. Gdybyście, zamiast poświęcać im tę tradycję, przeznaczając jeden dzień dla tych, którzy przeszli do duchowego życia, byli zawsze połączeni z nimi więzią modlitwy, ich niewidzialna, lecz realna obecność w waszym życiu oraz ich dobroczynny wpływ, odczuwalibyście przez całe swoje istnienie - w waszych walkach, w waszych próbach, a także w waszych przyjemnych chwilach. A te istoty z kolei miałyby możliwość współdziałania w waszych szlachetnych dziełach i przedsięwzięciach, zyskując w ten sposób więcej Światłości.

65. W tamtym czasie powiedziałem: „Niech umarli grzebią swoich umarłych”, i jeśli przeanalizujecie Moje słowa uważnie i z miłością, zobaczycie, że mówiąc to, miałem rację.

66. Wszyscy nosicie w sercach i przed oczami ostatni obraz, materialny wizerunek swoich bliskich. Tego, kto opuścił swoje ciało w dzieciństwie, pamiętacie jako dziecko. Tego, kto opuścił to życie w starości swojej powłoki, wspominacie jako starca, podobnie jak tego, który oderwał się od ciała wyczerpany bólem lub w bolesnej agonii - tak właśnie zawsze go pamiętacie i konieczne jest, żebyście zastanowili się nad różnicą między tym, czym jest ciało, a tym, czym jest duch, abyście zrozumieli, że tam, gdzie umiera człowiek, rodzi się do nowego życia duch, gdzie przestaje patrzeć na światło świata, a kontempluje Światło Boskie, które oświeca wieczne życie ducha.

67. Powiedziałem wam kiedyś, że człowiek jest bałwochwalcą z powodu swoich materialnych skłonności i właśnie w swoim kulcie zmarłych daje namacalny dowód swojego bałwochwalstwa. Jednak Moja Nauka, jak jutrenka o nieskończonym pięknie, pojawiła się w waszym życiu, rozpraszając cienie długiej nocy niewiedzy, w której ludzie żyli w zagubieniu, a to Światło, wznoszące się ku nieskończoności niczym boska gwiazda, rozpromieni swym najpiękniejszym blaskiem waszego ducha, przygotowując was, by poprowadzić pewnym krokiem do cieszenia się tym życiem, do którego wszyscy zdolacie dotrzeć, dzięki waszemu wzniesieniu.

68. Nie będziecie już tymi, gorzko płaczącymi nad tymi, którzy odeszli, by zamieszkać w lepszym życiu ani tymi, którzy będąc już w duchu, opłakują tych, którzy pozostali, ani tymi którzy płaczą z powodu opuszczenia ciała, które przez całe życie służyło jako powłoka.

69. Są istoty, które cierpią i pogrążają się w udręce, widząc rozpad ciała, które tak bardzo kochały. Jednak wy - widząc, że nadszedł koniec misji wykonywanej przez to ludzkie ciało - powinniście być tymi, którzy wnoszą dziękczynny hymn ku Stwórcy.

70. Dzisiaj przychodzę, aby was uwolnić, żeby przebaczyć wam wszystkie wasze błędy, a jednocześnie pokazać wam stronę z Boskiej Księgi Życia, dzięki której będziecie mogli oświecić swojego ducha i umysł, abyście mogli czynić dzieła godne Tego, który was ich nauczał.

71. Bierzecie na siebie wielką odpowiedzialność wobec ludzkości, a w miarę jak otrzymujecie ode Mnie coraz więcej lekcji, odpowiedzialność ta wzrasta, ponieważ to właśnie wy jesteście ludem, który będzie musiał mówić ludziom o duchowości. Pozostawię wśród was doskonały sposób komunikowania się ze Mną, bez żadnych obrzędów i bałwochwalczych form, po prostu od Ducha do ducha.

72. To błogosławione nasienie, które jest już w waszych sercach, będzie chlebem, którym powinniście dzielić się ze swoimi braćmi, a także będzie ono duchowym dziedzictwem, które przekażecie swoim dzieciom.

73. Kiedy powiedziałem wam: "Miłujcie się wzajemnie", nie chciałem przez to powiedzieć, że ma to dotyczyć wyłącznie ludzi, lecz nawet jednego świata i drugiego.

Jednak teraz powiadam wam, że kiedy myślicie o tych, o których mówicie, że odeszli, nie uważajcie ich za odległych ani nie wyobrażajcie sobie, że są niewrażliwi. Nie kochajcie umarłych ani nie wspominajcie umarłych, wystarczy jedynie uznać ich za żywych, ponieważ oni mieszkają w wieczności.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!

Nauczanie 174

1. Drodzy uczniowie, każda chwila, która mija w waszym życiu, jest kolejnym krokiem, przybliżającym was do waszego Ojca. Powoli, krok po kroku, podążacie drogą, która prowadzi do Królestwa Światła.

2. Zbliżacie się do czasu, w którym będziecie umieli sprawiedliwie oddać to, co przysługuje waszemu duchowi, a światu to, co mu się należy. Czas prawdziwej modlitwy, kultu, wolnego od fanatyzmu, w którym będziecie umieli modlić się przed każdym przedsięwzięciem, i w którym będziecie umieli czuwać nad tym, co zostało wam powierzone.

3. Jak może człowiek popełnić błąd, skoro zamiast czynić swoją wolę, wyprzedza ją, zwracając się do Ojca w modlitwie? Ten, kto umie się modlić, żyje w kontakcie z Bogiem, zdaje sobie sprawę z wartości dobrodziejstw, jakie otrzymuje od Ojca, a jednocześnie rozumie sens lub cel prób, przez które przechodzi.

4. Człowiek, który modli się bezpośrednio do Boga, jest człowiekiem uduchowionym, nie noszącym opaski na oczach i jest gotów do odkrywania, zarówno w sobie jak i poza sobą, nieznanych światów mądrości i prawdy, które istnieją w życiu ludzkości, choć ta ich nie dostrzega.

5. Kto raz odkryje tę ścieżkę, nie może już się zatrzymać, ponieważ po przebudzeniu swoich zmysłów i swoich duchowych darów poprzez uwrażliwienie, dziś słyszy głosy Natury, jutro odbiera wiadomości z Duchowego Królestwa, a później usłyszy głos swojego Pana w komunikacji od ducha do Ducha, będącej owocem miłości między Ojcem a Jego dziećmi.

6. Ludzie: Nie zazdroście tym rzecznikom, przez których się komunikuję, bo jeśli naprawdę przygotujecie się w materii i duchu, uda się wam ich przewyższyć po tym, jak ta komunikacja przeminie.

7. Czas cudów, prób i znaków jest zarezerwowany dla tego ludu, świadka Mojej komunikacji w tym Trzecim Czasie.

8. Nie wypowiedziałem jeszcze Mojego ostatniego słowa, w którym ujawnię wam wielkie objawienia. Jednak Moja wola i Moje nakazy są zapisane w sumieniu całego tego ludu, aby miał pełną świadomość, jak będzie wyglądał koniec Mojego objawienia, a także dzień, wybrany i wyznaczony na Moją ostatnią lekcję.

9. Konieczne jest, abyście zrozumieli, że przyszedłem nauczyć was wszystkiego, co powinniście wiedzieć, aby móc wkroczyć do światów lub siedzib, które na was czekają. Albowiem tak jak wasz duch musiał zostać przygotowany w poprzedniej dolinie, w której wcześniej przebywał, aby móc się wcielić i zamieszkać na Ziemi, tak samo będzie musiał przygotować się do powrotu do doliny, którą opuścił, lecz do wyższych siedzib w miłości, czystości i mądrości.

10. Nie wątpcie w Moje słowo. Wypełniłem w Pierwszym Czasie wobec was Moją obietnicę, wyzwalając Izrael z egipskiej niewoli, która oznaczała bałwochwalstwo i ciemność, aby zaprowadzić was do Kanaanu - ziemi wolności i kultu żywego Boga. Tam ogłoszono wam Moje przyjście w postaci człowieka i to proroctwo wypełniło się słowo w słowo w Jezusie, tym Mistrzu, który mieszkał wśród was i was kochał, obiecując wam objawić się w Duchu; i oto macie spełnienie tej obietnicy.

11. Dzisiaj ogłaszam wam, że zarezerwowałem dla waszego ducha wspaniałe regiony, siedziby, duchowe rezydencje, w których możecie odnaleźć prawdziwą wolność, by kochać, szerzyć dobro i nieść Światło. Czy będziecie w to wątpić, skoro spełniłem już wszystkie Moje poprzednie obietnice?

12. Wiedźcie, że w Moim Dziele działają nieustannie wielkie duchy: Elias, przeznaczony do zwiastowania nadejścia Mistrza do swoich uczniów, jest Światłem, które toruje drogę duchom, zstępując do tych zagubionych na drodze, do tych, którzy śpią lub umarli dla wiary w życie duchowe, by zostali otuleni ogniem miłości, który od niego emanuje, ogniem, który jest wiarą, unicestwieniem zła i oczyszczeniem. Jego głos rozbrzmiewa w każdym narodzie, jego oczyszczający ogień posuwa się naprzód. Z pewnością oczyszczenie pozostawia po sobie ślad bólu, ale wkrótce przychodzi Boskie pocieszenie, reprezentowane w Marii, aby wylać swój balsam na każde szlochające serce, na każde stworzenie dręczone bólem.

13. Później przyjdę odwiedzić serce po sercu, aby sprawić, by Moje Boskie wezwanie było słyszane wśród ludzi, mówiąc im tylko: "Pójdźcie za Mną".

14. Moja Nauka rozwija człowieka we wszystkich jego fazach, uwrażliwia i uszlachetnia serce, budzi umysł oraz doskonali i wznosi ducha.

15. Uczyńcie Moją Naukę przedmiotem głębokich studiów, które pozwolą wam zrozumieć właściwy sposób praktykowania Mojego nauczania, aby wasz rozwój był harmonijny, to znaczy, abyście nie tylko rozwijali umysł, nie troszcząc się o uczucia, które powinniście pielęgnować lub o ideały ducha, które powinniście wspierać.

16. Wszystkie moce waszej istoty mogą znaleźć w Moim Słowie świetlistą ścieżkę, dzięki której będą mogły się rozwijać i doskonalić aż do nieskończoności.

17. Dałem wam wystarczająco dużo czasu, abyście przyswoili sobie i zrozumieli Moje nauki - do tego stopnia, że wielu z was, którzy przybyli tu jako dzieci, jest teraz młodych, podobnie jak inni, którzy przybyli tu jako młodzi, są teraz starsi. Niektórzy z was urodzili się na tej drodze i już należą do grona Moich robotników, a inni wydali ostatnie tchnienie, zajmując swoje miejsce pośród Moich wybranych.

18. Dałem temu ludowi wystarczająco dużo czasu, aby w nim rozbłysło Światło niezłomnej i prawdziwej wiary, i aby jego duch uzyskał głęboką wiedzę o Moim Dziele. Moje Słowo przygotowuje was na moment, kiedy przestaniecie słyszeć ten głos i będziecie musieli skoncentrować się w głębi swojej istoty, by móc poczuć Moją obecność oraz otrzymać Moje natchnienie.

19. Moja lekcja jest zapisywana w waszym sumieniu. Oto arka, która najlepiej strzeże Mojego Prawa, aby - gdy miną czasy i pozostaną odległe te godziny duchowej odnowy, które spędzacie ze swoim Mistrzem - esencja Mojego Słowa, pełna życia w waszym duchu, wibrowała świeża, pulsująca miłością i mądrością.

20. W Moim słowie zauważycie, że na każdym kroku mówię wam, abyście dążyli do duchowości, gdyż to ona będzie tym, co powinno was wyróżniać na Ziemi. Bez duchowości nie będziecie mogli dać swoim braciom świadectwa, które powinniście dawać.

21. Nie obawiajcie się, gdy Ja przestanę głosić wśród was Moje słowo. Moje Dzieło nie upadnie, a wasz duch nie osłabnie. Przygotowałem w duchowej dolinie istoty, które będą musiały się wcielić, aby stać się przewodnikami i prorokami ludów, istoty Światłości, spirytualiści, którzy nauczą was, jak zrobić krok naprzód na ścieżce otwartej przez Moje Słowo.

22. Dzisiaj chcę wam powiedzieć, że tak jak tutaj potrzebujecie istot Światła, które przychodzą z Duchowej Doliny, aby pomóc wam w tej podróży, tak samo istnieją duchowe siedziby, które potrzebują niektórych z was, abyście dotarli do nich ze Światłem Mojego nauczania. Nie wiecie, którzy z tych, słuchających Mnie w tej chwili, będą musieli wkrótce wyruszyć z duchową misją. To jest powodem, dla którego od pewnego czasu oczyszczanych jest wiele serc, i dlatego z każdym mijającym dniem odczuwają swojego ducha coraz głębiej w Moim Dziele.

23. Chcę, aby niektórzy z was znaleźli się wśród Moich duchowych zastępów, aby połączyć ich z tymi, którzy w tym błogosławionym Dziale restytucji i sprawiedliwości pracują ze Mną dla zbawienia wszystkich istot, które zbaczają ze ścieżki życia i prawdy.

24. Zachowajcie w swoim sumieniu to słowo, które może posłużyć wam jako przygotowanie w tym najwyższym momencie opuszczenia tej egzystencji, aby uwolnić się duchowo.

25. Cóż to za piękny czas objawień, o umiłowany ludu! Czas Światłości, która wznosi duchy! Błogosławieni ci, którzy się przygotowują, albowiem oni w pełni przyjmują Moje Światło!

26. Pamiętajcie jednak, że to dopiero początek tej epoki, że nie wyjawiałem wam wszystkiego, co ten czas ma w zanadru dla ludzi ani też nie zrozumieliście jeszcze wszystkiego, co otrzymaliście.

27. Miną dni, lata i wieki, podczas których ludzkość będzie świadkiem cudownych światła i duchowych objawień, jakich nigdy dotąd nie znano.

28. Te czasy się zbliżają, więc musicie przygotować drogę dla tych, którzy przyjdą, by zająć wasze miejsce. Musicie pobłogosławić ścieżkę swoimi dobrymi uczynkami - wtedy rozpoczniecie budowę prawdziwej świątyni, którą inni przyjdą kontynuować, a później jeszcze inni - aby ją dokończyć.

29. Przez długi czas przekazywałem wam Moje nauczanie, aby ono, jak dobre nasienie, zakorzeniło się głęboko w waszych sercach, i abyście żyli ze świadectwem gotowym do wylania się wśród waszych braci.

30. Utwórzcie z Moich słów księgę. Czerpcie z niej esencję, abyście doszli do prawdziwego pojęcia czystości Mojej Nauki. W słowie, przekazanym przez rzecznika, możecie znaleźć błędy, ale nie w samej esencji. Moi interpretatorzy byli nie zawsze na to przygotowani; dlatego powiedziałem wam, abyście nie patrzyli na nie powierzchownie, lecz wniknęli w jego sens, abyście mogli odkryć jego doskonałość. Módlcie się i rozważajcie, abyście mogli to zrozumieć.

31. Wszyscy potrzebujecie wiary, aby żyć. Biada temu, kto żyje tylko dla marność tego świata, gdyż jego duch będzie pusty, a pod koniec swojej ziemskiej wędrówki nie będzie mógł przedstawić żadnego plonu! Pamiętajcie, że zostaliście zesłani na Ziemię, aby wypełnić duchową misję, a później powrócicie do Mnie. Wówczas materia połączy się z ziemią, z której wyrosła. Aby osiągnąć wielką wiarę, inspirujcie się Moją miłością, uczynicie swoje serce świątynią. Zamknijcie oczy ciała i otwórzcie oczy ducha, abyście mogli spojrzeć poza granice waszego świata. Ja jestem poza wami i w was, w najgłębszym zakamarku waszej istoty, strzegąc waszego ducha i czuwając nad nim. Znam wszystkie wasze pragnienia oraz nadzieje i mówię wam: Wspinajcie się na górę doskonałości, pełni cierpliwości i poświęcenia. Kiedy będziecie blisko końca, otworzę bramy Mojego Królestwa, abyście odczuli Mój pokój i byli silni w ostatniej godzinie.

32. Wszystko ewoluuje. Człowiek czyni postępy w nauce, ale nie wykorzystuje zdobytej wiedzy do czynienia dobra, nie umie pocieszać ani chronić swoich bliźnich. Ambicje i błędne zrozumienie wolnej woli doprowadziły do nowej wojny, a jej konsekwencją jest ból. Wszędzie widzę osierocenie, nędzę, spustoszenie i śmierć, i za to wszystko Mi odpowiecie. Co uczyniliście z Moim słowem? Zignorowaliście je i gubicie się w morzu cierpień oraz zamieszania, a mimo to nie będzie to ostatnia wojna, jaką stoczycie, a poza tym zbliża się dla wszystkich sąd. W Mojej obecności znajdują się sędziowie i oskarżeni, kaci i ofiary. Wszystkie narody usłyszą Mój głos. Wzywam was do modlitwy w tej najwyższej godzinie i daję wam Światło Mojego Ducha.

33. Moje stworzenie jest stałe i nic nie umiera. Jeśli ból pochłonie ciało, a duch pozostanie nagi, nie wypełniwszy swojej misji na Ziemi, dam mu nową cielesną powłokę i sprawię, że do niej wróci.

34. Zachęcam was do wykonywania duchowych dzieł, które przetrwają czas. Budujcie na solidnym gruncie, aby żadna siła nie zniszczyła tego, co stworzyliście.

35. Stoicie przed Moim stołem, usiądźcie wokół Mnie i Mnie słuchajcie.

36. Moją wolą jest, aby w tym czasie każdy człowiek i każdy duch osiągnął tę Boską wiedzę, którą Duch Święty przyszedł wam objawić.

37. Moje słowo w tym czasie było jak księga mądrości, która została otwarta przed ludźmi.

38. Was, których nazwałem Moimi uczniami, ustanawiam gorliwymi strażnikami tej nauki.

39. Jesteście pokorną rodziną Jezusa, której zostało powierzone dziedzictwo. Zrozumcie, że Ja, Mistrz, przyszedłem, aby objawić wam Moją Wolę.

40. Nikt z tych, którzy zamieszkują Ziemię, nie zna niebiańskiej siedziby. Jesteście wciąż pielgrzymami na pustyni życia. Niektórzy wędrują bez celu, nie wiedząc, dokąd idą. Jednak od wieczności czeka na was miłość waszego Ojca, dlatego zstępuję, by wam pomóc w waszej męczącej wędrówce, żebyście dotarli do łona, z którego wyszliście.

41. Przede wszystkim chcę zjednoczyć was w miłości, aby zasługi, które czynicie, starając się zbliżyć do siebie, przebacząc sobie nawzajem i obejmując się w braterstwie, zbliżyły was do Mnie. Przygotowałem wam drogę, abyście dotarli nią do pokoju Mojego Królestwa, do tego pokoju, którego nie znajdziecie w tym życiu, ponieważ w nim poznaliście tylko ból. Dlaczego nie podążaliście drogą, którą wam wytyczyłem w Drugim Czasie? Nie potknęlibyście się ani nie upadli. Teraz jesteście Moimi uczniami, ponieważ was kocham i pragnę dać wam nową szansę na zbawienie. Czy skorzystacie z niej, czy znów ulegniecie stagnacji? Zauważcie, że to, co objawiłem wam z taką prostotą i pokorą, należy do tajemnicy Ojca, która pozostawała ukryta nawet przed mędracami i teologami. Niech jednak posiadanie tej łaski, nie skłania was do naśladowania ludzi nauki, którzy z powodu swoich odkryć popadli w próżność i zaślepienie do tego stopnia, że nie rozpoznają Tego, który to wszystko uczynił.

42. Dziś posiadacie to, czego inni nie uznali lub tym wzgardzili. Ale kiedy wyruszyacie, by szerzyć Moje nauki, nie zatrzymujcie się, aby oceniać, czy ten, z którym rozmawiacie, jest godny, czy też nie, by przyjąć Moje lekcje, nawet jeśli to właśnie on najbardziej Mnie nie doceniał.

43. Wy, którzy słuchając Mnie, okazujecie swojego ducha przepelnionego radością, jesteście tymi, którzy będą głosić Moje Dzieło. Zbliża się godzina Mojego odejścia i musicie być przygotowani.

44. W Drugim Czasie wybrałem dwunastu mężczyzn, którzy po Moim odejściu głosili Dobrą Nowinę po całym świecie. Dwunastu mężczyzn wystarczyło do wykonania tego dzieła. W tym czasie nauczałem tysiące mężczyzn i kobiet. Wysłałem wam z pomocą Moje duchowe zastępy, gdyż jesteście w czasie wyzwolenia duchów. Jeśli mam wielu Moich żołnierzy, to dlatego, że ludzkość jest teraz liczniejsza, a jej grzechy i ciemność są również większe.

45. Bądźcie pokorni i pogodzeni ze swoim losem.

46. Czasami zadajecie sobie w sercu takie pytanie: Czy zrobiłem duchowe postępy, czy też utknąłem w miejscu? A Ja, Mistrz, mówię Moim uczniom, że jeśli zaczęliście odczuwać ból swoich braci, uczyniliście krok naprzód; jeśli byliście w stanie przebaczyć tym, którzy was poważnie skrzywdzili, zrobiliście kolejny krok naprzód; a jeśli wasze serce zdołało utożsamić się ze wszystkimi ludźmi, bez względu na rasę czy klasę, to uczyniliście spore postępy na ścieżce duchowej ewolucji.

47. A co było motywem tych uczuć i czynów? Miłość, którą Moje Prawo potrafiło w was wzbudzić. Tylko miłość może nauczyć was Mojej Nauki, ponieważ z niej wywodzą się wszystkie cnoty. Na próżno ludzie próbują znaleźć rozwiązanie swoich problemów innymi sposobami. Na próżno będą dążyć do zaprowadzenia pokoju na świecie, jeśli nie będzie on oparty na wzajemnej miłości.

48. Widzę jednak, że Moja Nauka jest wciąż traktowana z obojętnością, a czasem nawet z drwiną, przez tych, którzy postrzegają życie tylko przez pryzmat uczuć, jakie wzbudza w nich materialistyczne i egoistyczne serce. Ale mówię wam, że nawet oni przekonają się, że tylko wysoka moralność, jasna wiedza i sprawiedliwy rozum będą w stanie uratować ludzkość z przepaści, w którą wpadła. A tę wysoką moralność może dać tylko duchowość, której was nauczam. Tę czystość waszych uczynków w świetle sumienia oraz tę sprawiedliwość w rozumowaniu, znajdziecie jedynie w Moim słowie, gdyż nie mówię o rzeczach niemożliwych ani nie przyszedłem, aby nauczać was jedynie fantazji. Moja Doktryna opiera się na rzeczywistości, na prawdzie.

49. Niemożliwe są te rzeczy, które człowiek próbował osiągnąć za pomocą środków, jakich nie zaleca wam Moje Prawo miłości i sprawiedliwości, a jeśli pozwoliłem mu działać swobodnie, to po to, aby mógł sam się przekonać, choć Moje Prawo zawsze było obecne w jego sumieniu.

50. Gdyby serca ludzi nie były tak zatwardziałe, wystarczyłby ból wojny, aby skłonić ich do zastanowienia się nad swoimi błędami i do powrotu na drogę Światła. Wciąż jednak żyje w ich pamięci gorzkie wspomnienie tamtych ludzkich rzezi i już przygotowują się do nowej wojny.

51. Jak możecie sobie wyobrazić, że Ja, Ojciec, Boska Miłość, jestem zdolny do karania was wojnami? Czy sądzicie, że Ten, który miłuje was doskonałą miłością i pragnie, byście wzajemnie się miłowali, może inspirować was do zbrodni, bratobójstwa, śmierci, zemsty i zniszczenia? Czy nie rozumiecie, że to wszystko wynika z materializmu, który ludzkość nagromadziła w swoich sercach?

52. Ludzie zboczyli ze ścieżki wytyczonej przez ich sumienie, stracili rozum, zeszli z drogi moralności i dobrych uczuć. Nie chcieli zatrzymać się na czas, nie zastanawiali się i

zmierzają na dno przepaści, którą sami wykopali, ku spotkaniu z ciemnością. Jednak Moja Miłość przebaczyła im ich winy, a Moje Światło próbowało ich powstrzymać, pokazując im, że idą złą drogą. Ale Moje Prawo szanuje wolną wolę, którą im dałem, więc Moja sprawiedliwość pozwoli im zbierać owoce tego, co zasieją w swoim życiu.

53. A kiedy będzie się wydawać, że wszystko dla człowieka się skończyło, i że śmierć zwyciężyła lub zło zatriumfowało - z ciemności wyłonią się istoty ku światłu, ze śmierci zmartwychwstaną do prawdziwego życia i z przepaści zła powstaną, aby przestrzegać wiecznego Bożego Prawa.

54. Nie wszyscy poznają tę przepaść, ponieważ tak jak niektórzy starali się trzymać z dala od tej wojny namiętności, ambicji i nienawiści, żyjąc na peryferiach Nowej Sodomy, inni, choć wielokrotnie zgrzeszyli, potrafią zatrzymać się w porę, a dzięki swojej właściwej skrzesie oraz całkowitemu odrodzeniu, unikną wielu łez i wiele bólu.

55. Wy, którzy Mnie słuchacie, nie podsycajcie ani nie przyczyniajcie się w żaden sposób do tych wojen. Trwajcie na Mojej drodze, aby wasze życie i wasze słowa, a także wasze czyny służyły temu, aby wiele serc zatrzymało się w porę w swoim zawrotnym pędzie, by mogły doświadczyć Mojego pokoju i uwolnić się od konieczności wypicia tego kielicha goryczy.

56. Wykorzystajcie ten dzień, który poświęcacie swojemu Stwórcy. Wasze serce przygotowuje się i bije miłością do Mojej Boskości, a wy napełniamy się Moją łaską, ponieważ czynicie się godnymi przyjęcia Mojej obecności.

57. Pozwólcie, aby radość waszego ducha odbiła się w waszej materii, gdyż nie będzie to niezdrowa radość. Jakże może być wasz duch radosny, a jednocześnie wasze serce smutne, jeśli oba żyją w harmonii?

58. Ten stan jest piękny, gdy wynika z radości ducha. Dążcie do doskonałości waszych czynów, gdyż w doskonałości jest najwyższe szczęście.

59. Jaką niedoskonałość dostrzegacie w Stworzeniu? Żadnej - odpowiadacie Mi. Jednakże niedoskonałości są liczne i te znajdują się w czynach ludzi. Czyńcie Moją wolę, albowiem wszystko, co czyni się poza Prawem, jest niedoskonałe.

60. Zrozumcie: Nie dajcie się ponieść wyobraźni, nie osądzajcie czynów swoich braci. Chcę, abyście byli dobrzy, a ponadto pragnę, abyście stali się doskonali, ponieważ wy, pozornie tacy mali, jesteście więksi niż materialne przedmioty i światy, albowiem posiadacie życie wieczne i jesteście iskrą Mojego Światła. Jesteście duchami. Konieczne jest, abyście rozpoznali, czym jest duch, byście mogli zrozumieć, dlaczego wzywam was na drogę doskonałości.

61. W waszym bólu przyszedłem was szukać, by was uratować, to miłość waszego Ojca, który wciąż nie przestaje pukać do drzwi waszych serc.

62. Od 1866 roku, poprzez ludzi natchnionych przeze Mnie, przybywam, aby komunikować się z wami, by wskazać wam drogę dobra i sprawiedliwości.

63. Mistrz mówi do was: Moją wolą jest zaświadczyć, że jest to Trzecia Epoka.

64. W Pierwszym Czasie Abraham zawarł przymierze z Ojcem. W Drugim Czasie Chrystus przypieczętował swoją krwią przymierze, które zawarł z ludźmi, ponieważ swoją krwią, która oznacza miłość, życie, poświęcenie i przebaczenie, wskazał światu drogę do odkupienia jego win, dając zbawienie i życie wieczne duchowi.

65. Przychodzę w tym czasie, aby wylać Moje Światło na duchy, gdyż jeśli chcecie dotrzeć do Mnie jako ludzie, nigdy wam się to nie uda, bo obiecana siedziba w wieczności jest dla ducha.

66. Polecam wam Moje nauczanie, abyście w ten sam sposób, w jaki Ja je wam przekazuję, przekazywali je swoim braciom, lecz nigdy nie dyskutujcie z przemocą podczas nauczania. Strzeżcie się cenzurowania tego, czego nie znacie, ale zrozumcie, że jeden uczciwy przykład wystarczy, aby nawrócić ludzi ku duchowości.

67. W Moim przykazaniu, w którym mówię wam: „Miłujcie się wzajemnie”, zawarte jest całe Moje nauczanie. Dlaczego - skoro stwarzając was dałem wam wszystkim ten sam stopień zrozumienia - nie wszyscy zdołali Mnie pojąć? Dlaczego, gdy jedni potrafią oddać Bogu to, co Mu się należy, a światu to, co należy do niego, inni oddają wszystko światu, który staje się ich bogiem, rajem i chwałą? Zapomnieli bowiem, że powiedziałem wam w Drugim Czasie: „ Moje Królestwo nie jest z tego świata”.

POKÓJ MÓJ NIECH BĘDZIE Z WAMI!